

INSTYTUT SŁAWISTYKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Helena KRASOWSKA

MNIEJSZOŚĆ POLSKA NA POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ UKRAINIE



MNIEJSZOŚĆ POLSKA
NA POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ UKRAINIE

INSTYTUT SŁAWISTYKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Helena KRASOWSKA

MNIEJSZOŚĆ POLSKA NA POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ UKRAINIE



WARSZAWA 2012

Recenzje wydawnicze
Ewa Dzięgiel i Ewa Wolnicz-Pawłowska

Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2009–2012
jako projekt badawczy nr N N104 177536

Badania archiwalne do książki wykonano w 2008 roku dzięki stypendium
Fundacji na rzecz Nauki Polskiej – program KWERENDA

Redakcja
Joanna Pomorska

Projekt okładki, skład
Andrzej Cedro

© Copyright by Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy
© Copyright by Helena Krasowska
Printed in Poland

ISBN 978-83-89191-08-03

Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy (SOW)
Instytut Slawistyki PAN
Pałac Staszica, ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
tel./fax 22 826 76 88 lub tel. 22 827 17 41
sow-ispan@wp.pl, www.ispan.waw.pl

Spis treści

Wstęp	7
Cel i zakres pracy	11
Metoda pracy	13
Ważniejsze opracowania polszczyzny na Ukrainie	18
1. Południowo-wschodnia Ukraina – historia i współczesność	25
1.1. Zarys historii badanego terenu	27
1.2. Charakterystyka obwodu donieckiego	45
1.3. Charakterystyka obwodu zaporoskiego	55
1.4. Skład narodowo-etniczny badanego terenu.	62
1.5. Polacy w obwodach donieckim i zaporoskim.	71
2. Mniejszość polska a ukraińska polityka narodowościowa	95
2.1. Status prawny mniejszości polskiej na Ukrainie	97
2.2. Regulacje prawne w dziedzinie oświaty i nauczania języka polskiego	105
2.3. Podstawy prawne działalności kulturalnej	116
2.4. Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie w świetle prawa	123
3. Język polski na południowo-wschodniej Ukrainie. Stan obecny.	139
3.1. Znajomość języka polskiego w ocenie respondentów	141
3.2. Codzienny język respondentów w sferze rodzinnej	145
3.3. Kolejność nabywania języków – wielojęzyczność	150
3.4. Kontakty językowe polszczyzny z innymi językami wschodniosłowiańskimi	157
3.5. Świadomość językowa w opinii respondentów	164
3.6. Uwagi o interferencjach językowych w polszczyźnie	172
3.7. Surżyk jako zjawisko socjolingwistyczne	178

4.	Zakres i funkcje języka polskiego	185
4.1.	Polityka językowa państwa i regionu	185
4.2.	Język polski w edukacji	196
4.3.	Język organizacji polonijnych	207
4.4.	Środki masowego przekazu w języku polskim	212
4.5.	Kościół rzymskokatolicki a język	228
4.6.	Funkcje języka polskiego	243
5.	Tożsamość kulturowo-narodowa: rodzaje, wymiary i składniki . .	247
5.1.	Kryterium więzi krwi	253
5.2.	Kryterium dokumentów	262
5.3.	Kryterium wyznaniowe	273
5.4.	Kryterium językowe	284
5.5.	Składniki tożsamości polskiej	292
6.	Pejzaże pamięci. O przeżywaniu polskości na badanym terenie . .	305
6.1.	Konteksty świadomościowe wybranych jednostek	308
6.1.1.	„W domu my rozmawiali zawsze po polsku”	308
6.1.2.	„Język polski przechowałem w kopalni”	312
6.1.3.	„Jestem inny”	316
6.1.4.	Inni wśród obcych	319
6.2.	Pamięć polskiej kultury narodowej	321
6.2.1.	Wkład Jelskich w rozwój medycyny w Doniecku	321
6.2.2.	Andrzej Korwacki – ojciec sadownictwa w Melitopolu	326
6.2.3.	Ludwik Godlewski – zapomniany polski malarz	331
	Zakończenie	339
	Aneks	349
	Respondenci	389
	Bibliografia	393
	Spis map, tabel i wykresów	417
	Wykaz skrótów	420
	Summary	421
	Резюме	429

Wstęp

Polskie dziedzictwo kulturowe w obwodach donieckim i zaporoskim¹ na południowo-wschodniej Ukrainie, w tym stan obecny języka polskiego, jego zakres i funkcje oraz wyznaczniki polskiej tożsamości, nigdy dotychczas nie były przedmiotem badań naukowych, co skłoniło mnie do podjęcia tego tematu. Badania lingwistyczne przedstawione w niniejszej książce poprzedza obszerny rozdział o historii tego regionu, zawierający omówienie sytuacji etnicznej i narodowej, a także zarys stanu prawnego organizacji mniejszościowych ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji mniejszości polskiej po pieriestrojce. Informacje historyczne i dotyczące prawa pomagają w zrozumieniu złożonej problematyki językowej na tym obszarze.

Niniejsza praca bazuje przede wszystkim na badaniach empirycznych (terenowych), ale też archiwalnych. Materiały odnoszące się do czasu i kierunków przybycia Polaków na tereny południowo-wschodniej Ukrainy uzyskane w czasie kwerendy archiwalnej publikowane są po raz pierwszy.

Do przeprowadzenia szczegółowych badań wybrałam obwody² doniecki i zaporoski. Zgodnie z ostatnim spisem ludności z 2001 roku w obwodzie donieckim mieszkało 4300 Polaków, co stanowi 0,09% ogółu mieszkańców obwodu, a w obwodzie zaporoskim – 1800, czyli 0,01% ogółu mieszkańców. Łącznie liczba ta wynosi 6100 osób.

¹ W książce stosuję pisownię nazw geograficznych ustaloną przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej przy Głównym Geodecie Kraju [Europa 2009], brakujące nazwy tłumaczę sama, starając się nadać im formę w brzmieniu polskim.

² Obwód (ukr. *область*), jednostka administracyjna pierwszego stopnia; obwody dzielą się na rejony.

Polacy mieszkający obecnie w tych obwodach pochodzą z różnych regionów. Są wśród nich tacy, którzy urodzili się i dorastali na rdzennych ziemiach Polski, a są i pochodzący z różnych obszarów byłego ZSRR. Są także zesłańcy do kopalń w Donbasie z 1945 roku. Osadnictwo polskie w badanym regionie ma trojaki charakter: przymusowy, dobrowolny i mieszany, niebędący wprawdzie wynikiem represji, ale też nie całkiem dobrowolny. Najliczniej jest reprezentowane osadnictwo o charakterze mieszanym. Wynika ono z polityki nakazowej prowadzonej przez państwo: służby wojskowej czy skierowania do pracy po ukończeniu studiów itp. Osoby takie mają zróżnicowane poczucie tożsamości, oparte na różnorodnych przesłankach. Łączą ich przede wszystkim podobne losy osadnicze. Najważniejszym czynnikiem scalającym Polaków na badanym terenie jest polskie pochodzenie. Organizacje polskie, które od prawie dwudziestu lat istnieją na tym obszarze, stworzyły możliwość zorganizowania się we wspólnotę. Dzieje osiadłych tu Polaków zostały pokazane na tle historii regionu. Uwzględniono rolę sąsiedztwa innonarodowościowego i innojęzycznego, gdyż fakt, iż Polacy przez długi czas żyli otoczeni kulturą rosyjską, wpłynął na szybki zanik kultury polskiej. Wskazano procesy społeczne i polityczne warunkujące zachowanie przez starsze pokolenie języka polskiego. Nowy rodzaj polskości³ i dążenie do nauczania się języka polskiego wśród średniego i młodego pokolenia przedstawiono w formie opisów i wykresów, uzupełnionych licznymi cytatami.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Janusz Rieger zwracał uwagę na to, że „mówiąc o Ukrainie, musimy pamiętać, że jest ona bardzo niejednorodna pod względem etnicznym, świadomości narodowej, języka (we wschodniej Ukrainie przeważa rosyjski), stosunku do Polaków” [Rieger 1996c: 111]. Dotychczasowe publikacje na temat dziejów Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie i używania przez nich języka polskiego są jednak ogólnikowe, a te szczegółowe mają raczej charakter popularny [Pawluk 2007].

³ Pod terminem „nowy rodzaj polskości” rozumiem obecnie kształtowane poczucie polskości, głównie przez organizacje polonijne działające w terenie, uczenie się współczesnych polskich pieśni, piosenek, tańców, współczesnej historii i kultury, czyli to, co respondenci bezpośrednio zapożyczają z Polski, a co nie pochodzi z tradycji.

Niezwykle ważna i ze wszech miar godna uwzględnienia jest opinia Elżbiety Smułkowej, która twierdzi, że należy unikać mówienia i pisania w pracach naukowych o Polakach na Wschodzie jako o jednolitej mniejszości narodowej. „Doświadczenie wskazuje, że każda praca badawcza na ten temat powinna dotyczyć konkretnego miejsca, czasu i bliżej scharakteryzowanej grupy społecznej w jej powiązaniu z innymi grupami” [Smułkowa 2004: 266]. Polacy na Wschodzie są społecznością bardzo zróżnicowaną pod względem socjalnym i lingwistycznym. Mają także różną przeszłość historyczną.

O Polakach ze wschodniej Ukrainy, o których mowa w dalszej części książki, Janusz Rieger pisze: „Polacy żyli na tych terenach zawsze w rozproszeniu [...], przez cały czas władzy radzieckiej byli więc pozbawieni kontaktu ze szkołą i kulturą polską” [Rieger 1996c: 116]. A na temat tych, którzy powrócili tu z Kazachstanu, Henryk Stroński notuje: „[...] na nowych miejscach zdążyło wyrosnąć kilka pokoleń, którym, co z największym żalem należy odnotować, nie zostało nic z polskości prócz nazwisk przodków” [cyt. za: Rieger 1996c: 116]⁴. Dalej Rieger, komentując tę wypowiedź, stwierdza: „Niemniej jednak badania nad Polakami czy potomkami tamtejszych Polaków powinny być przeprowadzone dla potwierdzenia czy też skorygowania tego sądu” [Rieger 1996c: 116]. Właśnie powyższe słowa Janusza Riegera były dla mnie impulsem do podjęcia badań nad grupą polską zamieszkującą tereny Ukrainy Wschodniej i sprawdzenia tezy Henryka Strońskiego, co do której miałam wątpliwości. Co więcej, na obecnym etapie mojej wiedzy nadal nie zgadzam się z nią całkowicie. Większość badaczy skupia uwagę głównie na Polakach mieszkających na Kresach Południowo-Wschodnich i Północno-Wschodnich lub w Kazachstanie czy na Syberii, zapominając nieco o Polakach rozsianych pomiędzy Dnieprem a Uralem. Na pilną potrzebę tak szeroko zakrojonych badań wskazywał artykuł Lecha Suchomłynowa [Suchomłynow 2005/2006], działacza jednej z organizacji polskich na tym terenie.

Dopiero szczegółowe badania mniejszości polskiej na Ukrainie Wschodniej mogą pokazać różnice i podobieństwa językowe i kulturowe

⁴ Cyt. za: J. Rieger 1996c: 116, [w:] Г. Стронський, *Злет і падіння: Польський національний район в Україні у 20–30-і роки*, Тернопіль 1992.

między Polakami pochodzącymi z Ukrainy Zachodniej i Wschodniej. Po dokładnym zbadaniu można będzie wysnuć wnioski dotyczące wszystkich Polaków mieszkających w tym regionie. Należy pamiętać, że za kilka lat najstarsze pokolenie odejdzie i wówczas badania takie będą znacznie okrojone.

Zakładam, że wyniki moich badań będą miały istotne znaczenie dla językoznawstwa, socjologii, teorii kontaktów językowych. Sądzę, że warto udowodnić fakt zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego właśnie na tych mało zbadanych obszarach Kresów Południowo-Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, mimo że żyjący tam Polacy są oderwani od ojczyzny od kilku pokoleń. Zdarzenia i fakty leżące u podstaw tego fenomenu zasługują na eksplorację i opis.

W książce zostały opisane najważniejsze problemy mniejszości polskiej mieszkającej daleko poza ojczyzną. Polacy deklarują polską tożsamość przez różne wyróżniki, interesują się życiem codziennym rodaków w kraju. Przetrwali pomimo komunistycznych zakazów i czystek etnicznych. I czują się Polakami. Jaki czynnik odegrał tu ważną rolę? Polacy są rozproszeni w terenie, ale złączeni w całość, gdyż jednoczy ich poczucie polskości⁵.

Udokumentowanie pozostałości języka polskiego, zachowanych pamiątek, a zwłaszcza informacji na temat Polaków zesłanych do Kazachstanu i potem (w latach siedemdziesiątych XX wieku) osiedlonych na Ukrainie Wschodniej, a także tych, którzy pomimo upływu czasu zachowali polską świadomość, pozwoli uratować tę wiedzę dla przyszłych pokoleń, ponadto stworzy podstawy do dalszych badań nad podobną problematyką.

Niniejsze rozważania dotyczą polskiej mniejszości językowej na obszarze południowo-wschodniej Ukrainy, położonym na lewym brzegu Dniepru. Trzeba pamiętać, że Polacy zamieszkują tu w regionach zurbanizowanych i uprzemysłowionych.

Podejmuję opis moich badań z nadzieją, że będą one miały praktyczne zastosowanie w dalszych pracach odnoszących się do Polaków poza granicami kraju i że będą mogli z nich skorzystać etnografowie, socjolodzy, językoznawcy, kulturoznawcy, politolodzy, jak również historycy.

⁵ Poczucie polskości według moich respondentów oznacza: pochodzenie z polskiej lub częściowo polskiej rodziny, znajomość języka polskiego lub jego nauka, zapis w dokumentach urzędowych czy też przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego. Niektórzy ten fakt uzasadniają urodzeniem się w Polsce, dla innych ważna jest przynależność organizacyjna.

Składam podziękowanie Pani Profesor Ewie Wolnicz-Pawłowskiej i Pani Profesor Ewie Dzięgieł za trud przeczytania tej pracy i wskazówki dotyczące tekstu, które miały istotny wpływ na ostateczny kształt książki.

Cel i zakres pracy

Przedmiotem pracy jest ustalenie czasu i kierunków migracji Polaków na południowo-wschodnią Ukrainę (obwód doniecki i zaporoski), opis dylematów tożsamościowych, w tym stopień znajomości i używania języka polskiego.

Kolejne rozdziały pracy są poświęcone następującym zagadnieniom:

- a) przedstawieniu kwestii historycznych i problematyki społecznej, narodowościowej i językowej Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie;
- b) przedstawieniu czasu i kierunków przybycia Polaków na badane tereny;
- c) opisowi stanu prawnego mniejszości polskiej w ukraińskiej polityce narodowościowej;
- d) prezentacji obecnie działających organizacji polskich i roli języka polskiego (Kościół, szkoła, kultura);
- e) przedstawieniu sytuacji wielojęzycznej społeczności polskiej;
- f) opisowi funkcjonowania języka polskiego w różnych sferach komunikacji oraz jego funkcji;
- g) prezentacji wyznaczników tożsamości polskiej;
- h) opisowi pamięci historycznej wybranych jednostek.

Mozaika miejsc urodzenia Polaków i różny stopień znajomości języka polskiego utrudniają opis gramatyczny używanego przez nich języka polskiego. Dla niektórych polszczyzna była językiem pierwszym, inni uczyli się jej po 1990 roku. Użytkownicy polszczyzny przybyli też z różnych terenów, gdzie funkcjonowały różne odmiany języka polskiego, część z nich reprezentuje polszczyznę Kresów Południowo-Wschodnich, inni Północno-Wschodnich. Jeżeli posługują się polszczyzną Kresów Południowo-Wschodnich, jest to język bardzo zróżnicowany. Udało mi się spotkać jeszcze przedstawicieli najstarszego pokolenia, choć w znikomej liczbie, reprezentujących te systemy

językowe, lecz wraz z ich odejściem ginie także polska tradycja kulturowa i językowa na badanym przeze mnie terenie. Jak wspomina Janusz Rieger: „[...] nieliczni już przedstawiciele najstarszego pokolenia, jedyni świadkowie dawnych zdarzeń, opuszczają ten świat (bądź tracą pamięć), poza tym świeżo wyuczona znajomość polskiego, intensywne kontakty z Polską i jej kulturą zacierają stan nie tak jeszcze odległy” [Rieger 1996: 130].

Wybór jako terenu badawczego obwodu zaporoskiego i donieckiego uzasadniony jest kilkoma faktami: 1) nikt w tych obwodach nie prowadził dotychczas badań nad mniejszością polską; 2) przedstawiciele mniejszości polskiej, ale także sytuacja językowa w obu obwodach różnią się nieco od siebie (np. w urzędach w Donieckiem mówi się w języku rosyjskim, w Zaporoskiem można już usłyszeć ukraiński); 3) eksploracja większego terenu byłaby niemożliwa ze względu na jego rozległość i rozproszenie Polaków, wszystkie badania prowadziłam sama; w celu poszerzenia terenu eksploracji należałoby powołać zespół; 4) są to duże ośrodki miejskie, gdzie Polacy stanowią dość znaczny odsetek ludności, lecz dzięki temu można pokusić się o pokazanie różnic pokoleniowych w sferze języka.

Sposób prowadzenia badań miał charakter wieloaspektowy i wielopłaszczyznowy, czego wymagał różnorodny etnicznie teren (mieszka tu około 120 różnych mniejszości etnicznych i narodowych) oraz skomplikowana sytuacja historyczna i socjoekonomiczna. Występują tu również zróżnicowane układy bilingwalne nosicieli języka i problem wyboru czynników identyfikacji narodowej. Polacy na badanym terenie są społecznością bardzo rozproszoną. Niełatwym zadaniem było już samo ich odnalezienie.

By zrealizować zarysowane cele, przeprowadziłam wywiady swobodne. Należało uzyskać informacje, w jakim języku dana osoba mówiła w domu rodzinnym z rodzicami i dziadkami, a w jakim po zamieszkaniu na badanym terenie, w jakim języku rozmawiała ze swoimi dziećmi, a w jakich mówi obecnie. Ważne było także zdobycie wyczerpujących danych na temat historii rodziny, rodziców, dziadków, na temat deportacji i kontaktów językowych w poprzednich miejscach zamieszkania respondentów.

Po zapoznaniu się z sytuacją prawną i faktyczną dotyczącą mniejszości polskiej starałam się prowadzić wywiady w kierunku oceny przez respondenta polityki językowej państwa i regionu, faktycznych danych o szkolnictwie średnim i wyższym, przyczyn skłaniających do nauki języka polskiego.

Ważnym zagadnieniem było uzyskanie informacji na temat używania w Kościele rzymskokatolickim języków: polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego. Prężna działalność niektórych organizacji polskich na tym terenie uzmysłowiła mi wagę tematu, ale także konieczność wykorzystywania różnych języków w różnych sytuacjach przez przewodniczących tych organizacji i stosowanie wybranych zasad redagowania gazet, witryn internetowych.

Organizacje polonijne są ukierunkowane głównie na pomoc Polakom w jawnym zadeklarowaniu („bez obaw”) swojego pochodzenia. Za cel stawiają sobie także odrodzenie dziedzictwa i pielęgnowanie kultury polskiej. Wszelkie działania kulturowe unaoczniają ich członkom polską przynależność narodową. Stowarzyszenia polskie są w regionie promotorami kultury polskiej.

Podstawę materiałową pracy tworzą nagrania, ankiety i kwestionariusze, ponadto materiały zebrane w trakcie kwerendy archiwalnej i dane statystyczne uzyskiwane od różnych organizacji. Eksplorację terenową prowadziłam w latach 2007–2012.

Metoda pracy

Do tak złożonego opisu mniejszości polskiej na południowo-wschodnich rubieżach współczesnej Ukrainy należało zastosować różne metody badawcze. Problem leży bowiem nie tylko w badanej grupie polskiej, która zamieszkuje te tereny w wielkim rozproszeniu (a i miejsca urodzenia respondentów są szeroko rozproszone), lecz także w samym terenie badawczym – rozległym, uprzemysłowionym i zurbanizowanym. Obszar badań wybrałam przede wszystkim z myślą o skorygowaniu tezy Henryka Strońskiego, o czym wspomniałam wyżej. Początkowo do badań zamierzałam włączyć także obwód dnipropietrowski, jednak po pilotażowym rozpoznaniu zrezygnowałam z tego zamiaru, gdyż prowadząc badania sama, nie mogłabym fizycznie ogarnąć nimi tak rozległego terenu.

Gromadzenie materiału do niniejszej książki odbywało się między innymi przez kwerendę archiwalną, którą przeprowadziłam w obwodowych archiwach w Zaporozżu i Doniecku. Uzyskane materiały zostały wykorzystane

do przedstawienia zarysu społeczno-historycznego. W tym rozdziale posłużyłam się również literaturą przedmiotu, zwłaszcza ukraińską i rosyjską.

Ze względu na duże rozproszenie informatorów próba została wybrana przede wszystkim na zasadzie dostępności badanych, połączonej z metodą kuli śnieżnej (*snowball sampling*), którą stosuje się przy badaniach specyficznych, trudno dostępnych społeczności [Babbie 2009: 213]. Określenie „kula śnieżna” odnosi się do procesu akumulacji, ponieważ każda odszukana osoba kieruje do innych osób, metoda ta jest używana głównie do celów eksploracyjnych [Babbie 2009: 213].

Podczas badań posługiwałam się także znanymi w naukach humanistycznych metodami gromadzenia materiałów drogą swobodnych wypowiedzi, a także wypowiedzi ukierunkowanych na dany temat. Materiały zebrane w trakcie badań w pewnym stopniu osiągnęły „nasylenie”, czyli taki stan, w którym kolejne rozmowy nie przynoszą dalszych istotnych informacji [Kabzińska 1999: 19], badacz zyskuje empiryczne przeświadczenie, iż kategoria jest nasycona. Teoretyczne nasylenie osiąga się przez łączne zbieranie i analizę danych [Glaser, Strauss 2009: 53].

Próbkę badawczą dotyczącą deklaracji znajomości języka polskiego i stosunku respondentów do języka rosyjskiego, polskiego i ukraińskiego, wspartą informacjami, kiedy i w jakich sytuacjach ankietowani używali języków wchodzących w kontakt, oraz deklaracjami odnoszącymi się do wskaźników identyfikacji polskiej na terenach południowo-wschodniej Ukrainy, wykonałam w latach 2007–2009 na podstawie wywiadów. Przeprowadziłam je ze 150 Polakami w Berdiańsku, Doniecku, Makiejewce, Mariupolu, Melitopolu i Zaporozu. Wywiady te dały podstawę do utworzenia kilku typów ankiet; przeprowadziłam je w takich środowiskach, które pozwoliły uzyskać rezultaty odpowiadające rzeczywistości.

Na przykład w środowisku katolickim ankiety prowadzone były we wszystkich parafiach – głównie w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, jakiej narodowości są katolicy i jaki jest preferowany język liturgii. Ankiety te były tak skonstruowane, by wypełniającego nie odstraszyła ich objętość. Sporządzono je w języku rosyjskim, znanym wszystkim respondentom. Dobór próby nie miał charakteru reprezentatywnego. Próba ankietowanych opisana została w tekście przy analizie ankiet. Na przykład ankieta dotycząca wskazań czynników tożsamościowych składała się z dwu części,

w pierwszej zawarte były pytania o cechy respondenta, a w drugiej o czynniki, które wskazują, że dana osoba deklaruje się jako Polak/Polka.

W badaniach posługiwałam się także metodą otwartego wywiadu biograficznego. Metodę tę, wprowadzoną między innymi przez Antoninę Kłoskowską, stosuje się w pracach etnologicznych, socjologicznych i socjolingwistycznych. Wykorzystuje się ją również w badaniach społeczności mieszkających na pograniczach kulturowych i językowych oraz społeczności wielokulturowych i wielojęzycznych. Polega ona na analizie wypowiedzi autobiograficznych poszczególnych jednostek na tle procesów historycznych i społecznych. W relacjach narratora zawiera się bowiem jego stosunek do otaczającego go świata (sąsiadów, kultur, języków), a także wydarzeń o charakterze historycznym i społecznym. W sytuacji braku materiałów archiwalnych relacje autobiograficzne i wspomnienia dotyczące określonych wydarzeń zgromadzone w trakcie badań terenowych mogą być jedynymi zapisami „małej” historii. Wydarzenia historyczne i procesy społeczne są ściśle związane z biografią autora. Według Antoniny Kłoskowskiej „wyjście od opowieści autobiograficznej poprzedzonej właściwym wprowadzeniem niczego nie powinno narzucać badanemu i umożliwia mu umieszczenie zagadnień stanowiących przedmiot badania w wybranym przez niego kontekście, najbardziej naturalnym i w założeniu najbliższym jego potocznemu, oryginalnemu sposobowi myślenia, przeżywania wartości i manifestowania postaw” [Kłoskowska 1996: 117].

Dodatkowych danych dostarczyła bezpośrednia obserwacja uczestnicząca w środowisku Polaków, a także uzyskane informacje i wywiady z Ukraińcami, Rosjanami, Bułgarami, Niemcami, Grekami, którzy żyją w bliskim sąsiedztwie Polaków. Zaletą takiej metody jest możliwość badania realnej rzeczywistości oraz ułatwienie formułowania i doboru pytań ankietowych tak, by respondenci nie mieli trudności z ich zrozumieniem. Istotnym czynnikiem kształtującym rezultaty jest czas; okres, w jakim trwały badania, pozwolił bowiem śledzić zmiany dokonujące się na oczach badacza. Bardzo pomocna okazała się w tym znajomość języka ukraińskiego i rosyjskiego oraz zrozumienie mentalności respondentów. Dało to łatwość nawiązania kontaktu, jak również prowadzenia rozmów na różne tematy z osobami nieznającymi języka polskiego. Na plon badawczy składa się ponadto dokumentacja fotograficzna.

Do postawienia hipotezy badawczej wykorzystałam metodę teorii ugruntowanej, której twórcami są Barney G. Glaser i Anselm L. Strauss⁶. Pionierem teorii ugruntowanej w Polsce jest Krzysztof Konecki [Konecki 2000]. Podstawą tej teorii są systematycznie zbierane dane empiryczne [Glaser, Strauss 2009: XII]. Tworzenie teorii na podstawie zebranych danych oznacza, iż hipotezy i pojęcia są systematycznie wypracowywane w trakcie badań. Uzyskiwanie teorii pociąga za sobą proces badania [Glaser, Strauss 2009: 10]. Teoria wyłania się tutaj z danych empirycznych, które bezpośrednio odnoszą się do obserwowanego fragmentu rzeczywistości społecznej. Hipotezy, pojęcia i własności pojęć są budowane podczas badań empirycznych i podczas badań są modyfikowane i weryfikowane. Samo budowanie teorii jest związane z długotrwałym procesem badawczym [Konecki 2000: 26]. Metoda ta pozwala zatem na utrzymanie w trakcie badań tzw. kontekstu odkrycia, co oznacza, że dzięki jej procesom mamy zdolność poszukiwania i odkrywania zjawisk, których na początku badań nie szukaliśmy. Twórcy metody ugruntowanej traktują bowiem budowanie teorii jako proces, a nie jako weryfikację wcześniej postawionych hipotez na podstawie później zebranych materiałów [Konecki 2000: 27]. Zwolennicy teorii ugruntowanej dopuszczają stosowanie badań jakościowych łącznie z badaniami ilościowymi⁷ [Babbie 2009: 332].

Wykorzystując dane o parametrach społeczno-demograficznych⁸ respondentów, dokonałam ich podziału według kryterium pokoleniowego:

⁶ Po raz pierwszy książkę tę opublikowano w 1967 roku w języku angielskim *The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*. Korzystam z wydanej po 42 latach wersji polskiej, która ukazała się w Krakowie w 2009 roku [Glaser, Strauss: 2009].

⁷ Stosowaną metodę badawczą charakteryzuje wypowiedź Anny Engelking, która opisuje badania prowadzone na Białorusi: „Kiedy podczas kolejnych wyjazdów wracaliśmy do poznanych wcześniej wiosek i osób, nasza rola w rozmowach przesuwiała się stopniowo z pozycji obcego czy gościa na pozycję dobrego znajomego, czy wręcz uczestnika życia rodzinnego naszych gospodarzy, a obserwacja uczestnicząca przekształcała się w doświadczenie. Mieliśmy okazję brać udział w wielu wydarzeniach rodzinnych i obrzędowych. Były wśród nich między innymi: świętowanie prawosławnej Wielkanocy u zaprzyjaźnionej rodziny, wielkanocne kolędowanie (wspólne z *hłykalnikami*, obchodzącymi wieś z pieśniami i oracją w zamian za wódkę, jajka i pieniądze)...” [Engelking 1996: 179].

⁸ Metodę tę stosowała Halina Kurek: „Głównymi czynnikami powodującymi językowe zróżnicowanie społeczności wiejskich są parametry społeczno-geograficzne ich mieszkańców:

pokolenie najstarsze (urodzeni przed II wojną światową), pokolenie średnie (urodzeni po II wojnie światowej, do 1975 roku), pokolenie młodsze (urodzeni w latach 1975–1990). Przyjęta metoda wymaga zdefiniowania terminów używanych w językoznawstwie, takich jak: język ojczysty, język drugi, dwujęzyczność i wielojęzyczność, kontakt językowy, kod językowy, interferencja językowa, surżyk. W tym zakresie opierałam się m.in. na pracach: Uriela Weinreicha, Leona Zawadowskiego, Joshui Fishmana, Elżbiety Smułkowej, Janusza Riegera, Anny Zielińskiej, Ewy Dzięgiel. Starałam się uwzględniać także inne czynniki, które mają wpływ na obiektywny opis językowy; oprócz wieku są to: płeć, wykształcenie, wyznanie, czas zamieszkiwania na badanym terenie.

Językowy opis badanej społeczności oparty został na analizie teorii kontaktów językowych. Tu pomocna okazała się metoda tzw. domen, dla której w językoznawstwie polskim przyjęła się nazwa „sfera” [Zielińska 1996: 16]. Metoda ta służy do opisu problemów związanych z wyborem języka w społecznościach wielojęzycznych, z przełączaniem kodu. Ważna dla opisu jest analiza typów różnych sytuacji bilingwalnych obserwowanych w zachowaniu językowym pokoleń: starszego, średniego i młodszego. Przy opisie sytuacji językowej wzięto pod uwagę deklaracje respondentów dotyczące znajomości języka polskiego, ponadto ich stosunek do języków polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. W pracy wyodrębniono sfery funkcjonowania języka polskiego w rodzinie, a także pokazano, jak funkcjonuje język polski w sferze oficjalnej, tzn. szkolnictwie, religii, środkach masowego przekazu, a także w organizacjach polskich na tym terenie.

W kolejnej części pracy podjęto próbę analizy empirycznej tożsamości kulturowej badanych. Na podstawie wypowiedzi respondentów skonstruowano układ wskaźników, które dają możliwość przeprowadzenia tego typu analizy. Modelowe ujęcie – według Jana Błuszkowskiego – opisuje grupy tych wskaźników [Błuszkowski 2005: 13–14]. Do analizy zebranych materiałów zastosowano pojęcie „poczucie przynależności narodowej”, mierzone za pomocą wielu kryteriów: kryterium więzi krwi, kryterium

wiek, pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód, a niekiedy płeć. Cechy społeczno-demograficzne poszczególnych osób w znacznym stopniu decydują o przyswojeniu przez te jednostki określonego kodu językowego” [Kurek 1995: 23].

wyznaniowego, kryterium religijnego, kryterium kulturowego, kryterium miejsca urodzenia.

W rozdziale szóstym posłużono się znaną w humanistyce teorią pamięci kulturowej, stosowaną do badania kultur pamięci w różnych strukturach społecznych i politycznych. Doświadczenia jednostkowe są przedmiotem *oral history*, która opiera się wyłącznie na wspomnieniach pozyskanych w trakcie ustnego wywiadu [Assmann 2008: 67]. Ten rozdział dopełnia także analiza kilku biografii sporządzonych na podstawie literatury przedmiotu.

Zastosowanie łączonych metod z pogranicza historii, etnologii i socjologii, po które sięga językoznawca, ma swoje uzasadnienie. Łączone metody pozwalają osiągnąć zamierzony cel pracy i wysnuć odpowiednie wnioski, a zarazem pokazać problematykę badawczą dotyczącą mniejszości polskiej, która zamieszkuje teren o szczególnie skomplikowanej historii.

Ważniejsze opracowania polszczyzny na Ukrainie

Temat niniejszego opracowania wpisuje się w kierunek badań nad językiem Polaków na współczesnej Ukrainie. Jednym z istotnych problemów odnoszących się do języka, które wyniknęły w trakcie badań, jest skrzyżowanie się polszczyzny Kresów Południowo-Wschodnich i Północno-Wschodnich oraz występowanie różnych typów polszczyzny wyuczonej po 1990 roku. O ile polszczyzna północno- i południowokresowa jest przedmiotem wielu ważnych i dość wyczerpujących opracowań, to dotychczasowe publikacje na temat Polaków zamieszkujących południowo-wschodnie tereny Ukrainy przedstawiają się skromnie⁹.

⁹ Wymienię tu publikacje ogólnie dotyczące Polaków na Ukrainie. Są to prace głównie z zakresu historii i demografii. Pozycje te są dobrze znane czytelnikom zajmującym się problematyką Polaków poza granicami kraju. Polakami na Ukrainie interesowali się m.in.: D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1988; tegoż, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996; tegoż, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, Lublin 2011; P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991;

Istnieje wiele przedwojennych prac z zakresu południowo-wschodniej polszczyzny kresowej. Władysław Harhala opublikował pracę na temat gwary polskiej okolic Komarna w województwie lwowskim. Zbadał też gwarę wsi Chłopy, Tuligłowy, Buczały i Malinów. W pierwszej części przedstawił charakterystykę fonetyczną gwary, w drugiej morfologię [Harhala 1931a; Harhala 1931b]. W tym okresie na Tarnopolszczyźnie prowadzili badania Karol Dejna i Stefan Hrabec, ich wyniki zostały opublikowane już po wojnie, w latach pięćdziesiątych XX wieku. Dejna opisał fonetykę i fleksję gwary Milna [Dejna 1956], natomiast Hrabec fonetykę, fleksję i słownictwo gwary wsi Duliby [Hrabec 1955]. Trzeba też pamiętać o pracach Michała Łesiowa, który wyniki swoich badań na temat fonetyki, fleksji i składni gwary huciańskiej przedstawił w Rozprawach Komisji Językowej. Materiały do tego opracowania zostały zebrane w Polsce od respondentów urodzonych w Starej Hucie w Tarnopolskiem [Łesiów 1957; Łesiów 1959]¹⁰.

Mowie Polaków, polszczyźnie Kresów Południowo-Wschodnich poświęciła wiele opracowań Zofia Kurzowa. Opisała między innymi właściwości

K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998; J. Kupczak, *Polacy na Ukrainie*, Wrocław 1994; tegoż, *Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe na Ukrainie (stan z 1990 r.)*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, Wrocław 1992, s. 251–264; A. Nowak, *Polacy, Rosjanie i Biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998; L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997; T. Єременко, *Польська національна меншість в Україні в 20–30 рр. XX століття*, Київ 1994; O. Калатура, *Поляки в етнополітичних процесах на землях України у XX столітті*, Київ 2007; Г. Кондрацький, *Польський національний район. Україна. Короткі нариси з історії*, Київ 1992; І. Т. Лісевич, *Духовно-спрагли (духовне життя польської національної меншість на Наддніпрянській Україні у другій пол. XIX – на поч. XX ст.)*, Київ 1995; Н. А. Сейко, *Польське шкільництво на Волині–Житомирщині у XIX – першій половині XX ст.*, Житомир 2002; Г. Стронський, *Злет і падіння. Польський національний район в Україні у 20–30 роки XX століття*, Тернопіль 1994.

¹⁰ Do prac dotyczących polszczyzny Kresów Południowo-Wschodnich zaliczyć należy prace nad językiem Aleksandra Fredry, które były wynikiem poszukiwań naukowych Jana Zaleskiego. Zajął się on charakterystyką fonetyczną, morfologiczną i słowotwórstwem w twórczości Aleksandra Fredry, a także onomastyką – nazwiskami i nazwami miejscowości w utworach tego pisarza. Prace te powstawały w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. W 1998 roku ukazało się zbiorowe wydanie publikacji tego autora [Zaleski 1998].

polszczyzny południowokresowej do 1939 roku [Kurzowa 1983; 2006]. Jej celem było zebranie jak najwięcej materiału „żywego”, reprezentowanego przez ostatnie pokolenie kresowian, którzy pamiętają swoją rodzinną mowę: „Dążeniem naszym jest więc zarejestrowanie tego, co ulega zapomnieniu, ginie, staje się historią” [Kurzowa 1983: 13]. W swojej monografii przeprowadziła analizę polszczyzny południowokresowej na przykładzie przedwojennej polszczyzny Lwowa, zajęła się głównie opisem cech fonetycznych, fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych, zanalizowała też geograficzne zasięgi regionalizmów wschodnich. Na uwagę zasługują również jej opisy dialektu kulturalnego Lwowa i lwowskiej gwary miejskiej. Kurzowa badała język polski na prowincji, czyli we Lwowskim, Tarnopolskim, Stanisławowskim, omówiła też literaturę z zakresu dziejów języka polskiego na Kresach Południowo-Wschodnich [Kurzowa 1983: 39–72].

W pracach językoznawczych poświęconych polszczyźnie południowokresowej na uwagę zasługują dokonania Wiaczesława Werenicza, który w latach siedemdziesiątych przeprowadził badania w powiatach Połonne, Żytomierz, Kamieniec Podolski, Chmielnicki i w Odessie, a pod koniec lat sześćdziesiątych w okolicach Sambora i Rokitnego. Fonetyka wsi Biskowicze w okolicach Sambora opracowana została przez Walentykę Czerniak i Teodozjusza Staraka [Czerniak, Starak 1973: 22–28].

Od 1982 roku rozpoczęto wydawanie serii *Studia nad polszczyzną kresową*¹¹ [Studia 1982–2010]. Do chwili obecnej ukazało się dwanaście tomów. Można w niej znaleźć liczne prace dotyczące polszczyzny południowokresowej. Natalia Ananiewa opracowała gwarę Szaróweczki i Maćkowiec, przedstawiła między innymi zagadnienia fonetyki i fleksji czasownika [Ananiewa 1984, 1983, 1995]. Późniejsze tomy *Studiów nad polszczyzną kresową* przyniosły informacje o języku polskim na współczesnej Ukrainie. Najczęściej były to wyniki badań uczniów i współpracowników Janusza Riegera. Dotychczas na terenach Ukrainy badania przeprowadzano wybiórczo. Zwykle obiektem zainteresowań były obwody położone na zachodniej Ukrainie. W 2010 roku ukazał się dwunasty tom *Studiów*, w którym zamieszczono tekst Wiaczesława Werenicza *O sytuacji społecznej języka polskiego*

¹¹ Tomy szósty i ósmy *Studiów nad polszczyzną kresową* zawierają bibliografię prac o polszczyźnie kresowej [Studia 1982–1995a].

w ZSRR (na Ukrainie i w Kazachstanie). Jest to opracowanie napisane przed 1989 rokiem, autor przedstawił w nim charakterystykę socjolingwistyczną Żytomierszczyzny, obwodu chmielnickiego, Kamieńca Podolskiego [Werenicz 2010: 19–44].

W 1996 roku zainicjowano serię *Język polski dawnych Kresów Wschodnich* [Język 1996–2010]. W zamierzeniu jej redaktora Janusza Riegera seria ta różni się od *Studiów nad polszczyzną kresową* tym, że adresowana „jest do szerszego kręgu odbiorców. Dlatego nie ma tu artykułów pisanych hermetycznym językiem nauki, a teksty gwarowe podano w transkrypcji uproszczonej” [Rieger 1996: 7]. W serii publikowane są wyniki badań terenowych na Ukrainie prowadzonych przez współpracowników Riegera. Najdalej wysunięte tereny badań to Kijowszczyzna [Łazarenko 1996: 283–288; 2006: 97–108]. Język polski na Żytomierszczyźnie badali też Julia L. Jaworska i Sergiusz Rudnicki [Jaworska 1993: 125–137; Rudnicki 2000]. Na temat Polaków w obwodzie winnickim pisała Oksana Ostapczuk [Ostapczuk 1999: 139–164]. W tej serii dotychczas przedstawiono wyniki badań następujących obwodów: lwowskiego, tarnopolskiego, chmielnickiego, czerniowieckiego, wołyńskiego, żytomierskiego, iwanofrankowskiego, winnickiego, kijowskiego. W wielu artykułach Janusz Rieger wskazuje problematykę wciąż nieobjętą badaniami: „O języku polskim na Wschodzie napisano już wiele prac – bibliografia wymienia ponad tysiąc pozycji. Wiemy o nim z jednej strony bardzo dużo, z drugiej zaś – bardzo mało” [Rieger 1996a: 11].

Badania empiryczne nad powojennym językiem polskim na Ukrainie rozpoczęły się z większym rozmachem dopiero po 1989 roku. Zainicjował je Janusz Rieger, głównie przy współpracy Ewy Dzięgiel i Iwony Cechosz. Do tej pory opublikowano kilka monografii i prac zbiorowych oraz artykułów. Ukazały się monografie Iwony Cechosz *Polska gwara Oleszkowiec na Podolu. Fleksja imienna i werbalna* [Cechosz 2001] i Ewy Dzięgiel *Polska gwara wsi Zielonej na Podolu na tle innych gwar południowokresowych. Fleksja imienna i werbalna* [Dzięgiel 2001]. Autorki tych prac analizują język starszego osadnictwa, zamieszczają szczegółowy opis systemu fleksyjnego, opisują głównie oddziaływanie języka ukraińskiego na polski system gwarowy. Ważną monografią w tym zakresie jest *Gwara polska wsi Korczunek koło Żytomierza* Sergiusza Rudnickiego [Rudnicki 2000]. Książka Rudnickiego

opisuje stan gwary chłopskiej przeniesionej na Ukrainę wskutek dobrowolnej migracji pod koniec XIX wieku.

W publikacji zbiorowej *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku* (t. 1–2) przedstawiono teksty gwarowe reprezentujące polszczyznę południowokresową (w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu), krótką charakterystykę językową, a także problematykę związaną z funkcjonowaniem i charakterem języka polskiego na wyżej wspomnianych terenach. Autorzy dokumentują zachowanie i zróżnicowanie polszczyzny na Ukrainie [Rieger i in. 2002: 9].

Polshczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich Ewy Dziegiel jest cennym opracowaniem zawierającym analizę cech językowych polszczyzny w kilkunastu polskich skupiskach w obwodach lwowskim, tarnopolskim i chmielnickim (obecnie Chmielnicki, dawniej Płoskirów). W pracy tej wykorzystano metody badań socjolingwistycznych. Autorka zwróciła uwagę zwłaszcza na uwarunkowania historyczne i typy bilingwizmu polsko-ukraińskiego w poszczególnych badanych punktach [Dziegiel 2003].

Słownictwo Polaków na Kresach Południowo-Wschodnich przedstawiono w kilku publikacjach, m.in.: *Słownik gwary przesiedleńców ze wsi Tuligłowy* [Paryl 2004], *Słownictwo gwary Oleszkowiec i Hreczan* [Cechosz 2004], *Słownictwo kresowe* pod red. J. Riegera [Rieger 2008], *Zapożyczenia leksykalne w sytuacji wielojęzyczności* [Krawczyk 2007], *Słownictwo gwarowe przesiedleńców z Ukrainy* [Słownictwo 2007]. Wyżej wymienione prace dotyczą użytkowników zróżnicowanej polszczyzny, którzy zamieszkują tereny obecnej Ukrainy od polskiej granicy praktycznie po Kijów. Jest to dość rozległy teren. Wiaczesław Werenicz pisał, że „prawie nie tknięte pozostają gwary kresowe w obwodach wschodnich Ukrainy Prawobrzeżnej, jak również w okolicach Melitopola i Odessy” [Werenicz 1996: 130]. Już kilkanaście lat temu wspominał, że ten materiał językowy, niestety, ukazuje w większości przypadków zanikający, a niejednokrotnie reliktowy stan polszczyzny [Werenicz 1996: 128].

Istotnie, na badanych przeze mnie terenach spotkałam się z reliktową sytuacją polszczyzny. Nakłada się na nią współczesny język polski, nabywany na różnego rodzaju kursach i lekcjach języka polskiego, nauczany przez nauczycieli skierowanych do pracy z Polski, a także przy okazji wyjazdów do Polski.

Na temat języka Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie ukazała się dotychczas publikacja *O roli Polaków w Berdiańsku w promocji kultury i języka polskiego* [Krasowska, Suchomłynow 2005/2006: 45–50]. Przedmiotem kilku artykułów był problem świadomości narodowej Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie w porównaniu ze świadomością Polaków na Bukowinie [Krasowska 2007: 63–70; Krasowska 2008a: 345–353; Krasowska 2008b: 350–359]. W dużym skrócie została przedstawiona też sytuacja socjolingwistyczna na południowo-wschodniej Ukrainie [Krasowska 2008c: 93–104], jak również – w artykule *Polacy Berdiańska. Wybrane zagadnienia językowe* [Krasowska 2009: 240–249] – kwestie dotyczące przede wszystkim szkolnictwa i języka religii w Kościele katolickim w Berdiańsku. O rodzie Jelskich i ich znaczeniu dla kultury polskiej pisałam w zbiorze prac *Drobna szlachta dawniej i dziś* [Krasowska 2009: 267–271]. Artykuły te powstały w trakcie badań, które prowadziłam nad Polakami na południowo-wschodniej Ukrainie od 2007 roku.

Dysponujemy także pracami Lecha Aleksego Suchomłynowa, głównie o odradzaniu się polskości w Berdiańsku [Suchomłynow 2005/2006: 114–120, Suchomłynow 2008: 367–373, Suchomłynow 2009b: 255–266]. Na temat Polaków w Berdiańsku, ich życia i sposobów organizowania się powstała monografia *Wspólnota polska Berdiańska* [Bonusiak, Suchomłynow 2008]. Inna monografia z moim udziałem ukazuje obecną sytuację mniejszości polskiej w Berdiańsku. W swoim ostatecznym kształcie publikacja składa się więc z dwóch części. W pierwszej – *Polska mniejszość nad Morzem Azowskim: studia i opracowania* – zamieszczono rezultaty badań na temat roli i miejsca języka polskiego czy wyznaczników tożsamości narodowej Polaków w regionie. Znalazły się tu również teksty przybliżające historię Berdiańska i analizujące wybrane aspekty funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego na tym obszarze. W jej skład wchodzi następujące podrozdziały: *Berdiańsk częścią obwodu zaporoskiego*, *Polacy na tle innych mniejszości narodowych na terenie obwodu zaporoskiego*, *Stan obecny języka polskiego w regionie*, *Zarys historii Kościoła katolickiego w kontekście współczesnych tendencji językowych*, *Specyfika tożsamości Polaków w Berdiańsku*.

Część druga, podobnie jak pierwsza, również składa się z podrozdziałów zawierających po kilkanaście, kilkadziesiąt dokumentów. Materiały te poprzedzone są krótkim wstępem, w którym autorzy zwracają uwagę czytelnika na

najważniejsze ich zdaniem treści. Dzielą się w nim swoimi uwagami i komentarzami. Ten fragment pracy nosi tytuł *Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie” w dokumentach i materiałach*, a poszczególne podrozdziały odpowiednio: *Prawne aspekty funkcjonowania PKOT „Odrodzenie” w Berdiańsku*, *Z działalności organizacyjnej i naukowej*, *Na drogach współpracy*, *Na niwie kultury*. Publikację zamyka zakończenie, w którym autorzy sprecyzowali wnioski z badań [Bonusiak i in. 2011].

W ostatnim czasie pojawiły się prace wspomnieniowo-biograficzne o charakterze popularnym [Pawluk 2006; Wiśniewski 2008]. O działalności Centrum Języka Polskiego i metodach nauczania języka polskiego traktują artykuły Aleksandra Makiejewa, Lecha Suchomłynowa [Makiejew 2009: 188–188; Suchomłynow 2009a: 315–318] i Igora Lipkiewicza [Lipkiewicz 2011: 165–169].

Południowo-wschodnia Ukraina – historia i współczesność

Od czasu uzyskania przez Ukrainę niepodległości stosunki tego państwa z Polską – w ocenie ekspertów międzynarodowych – są coraz przyjaźniejsze i rozwijają się coraz lepiej. Polska jako jedno z pierwszych państw uznała niezależność Ukrainy w 1991 roku.

Analizie historyczno-kulturowej i etniczno-językowej dla potrzeb niniejszej pracy poddano obwody¹ doniecki i zaporoski; pierwszy, bardziej wysunięty na wschód, graniczy z Federacją Rosyjską, drugi leży nad samym Morzem Azowskim. Miasta obwodowe Donieck i Zaporże, oprócz Kijowa, Charkowa, Dniepropietrowska, Odessy, Lwowa i Krzywego Rogu, zaliczane są do największych miast na Ukrainie.

W literaturze dotyczącej analizowanego obszaru spotykamy określenia: „Dzikie Pola”, „Zaporoże”, „Kresy”². W XV–XVI wieku ziemia ta, wolna od osadnictwa, stała się ojczyzną Kozaków różnej narodowości. Wytworzyła się tam społeczność złożona z wielu grup etnicznych.

¹ Ukraina, zgodnie z podziałem administracyjnym, dzieli się na 24 obwody (ukr. *області*); Kijów i Sewastopol są miastami wydzielonymi, a Republika Krymu ma status republiki autonomicznej.

² Mapa polityczna tej części Europy zmieniała się kilkakrotnie, a jej granice wyglądały inaczej niż dziś. W związku z tym i określenia znane w języku polskim, takie jak Kresy, także zmieniły semantykę [Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998: 9]. U Wincentego Pola występuje na przykład taka definicja: „Kresy oznaczały tedy w istocie linię wojskowego pogranicza od Kozaczyzny i Ordy tatarskiej, siedzących podówczas jeszcze na ujściu Dniepru i na Dolnym Dniestrze” [za: Kolbuszewski 1995: 18]. Dotychczasowa literatura na temat Kresów jest obszerna, por. m.in. [Kresy 1997]. W niniejszej pracy, opisując te tereny, używam nazwy „południowo-wschodnia Ukraina”, co wynika z położenia geograficznego obwodu donieckiego i zaporoskiego.

Po rozbiorach Rzeczypospolitej południowo-wschodnia część Ukrainy znalazła się w granicach Rosji. Pod koniec XVIII wieku zaczęto zaludniać te tereny. Administracja carska zezwalała na osiedlenia, a nawet zachęcała do tego Serbów, Anglików, Belgów, Francuzów, Polaków.

Dzięki miejscowemu, polskiemu i zachodnioeuropejskiemu kapitałowi nastąpił znaczny rozwój przemysłu. Jest to obszar wydobywania węgla kamiennego, rud żelaza i manganu, soli potasowej. Rozwinęło się hutnictwo żelaza, przemysł maszynowy, chemiczny i lekki; w rolnictwie przeważa uprawa słonecznika i winorośli.

Powstawały całe wsie i miasteczka, w których przeważała ludność grecka, niemiecka, czeska. Region ten z „Dzikiego Wschodu” przeistoczył się w swoistą protoeuropejską wspólnotę narodów.

W 1920 roku władzę na Ukrainie przejęli bolszewicy, a w 1922 roku sowiecka Ukraina znalazła się w granicach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wprowadzono nowe sposoby gospodarowania, m.in. kolektywizację rolnictwa, która w konsekwencji doprowadziła do klęski głodu. Klęska głodu dotknęła Ukrainę aż trzykrotnie, w latach 1918–1922, 1930–1933, 1944–1948. Sterowana przez rząd sowiecki, pochłonęła w latach 1930–1933 kilkanaście milionów ofiar. Łagry, zsyłki, procesy polityczne i masowe represje trwały na Ukrainie 70 lat. Represji doświadczyła głównie duża część inteligencji ukraińskiej i mniejszości narodowych, w tym Polacy.

W rejonach południowo-wschodniej Ukrainy przyznanie się do polskości kończyło się na ogół zsyłkami, wywózką, a nawet karą śmierci.

Przyczyną dobrowolnych, a później przymusowych osiedleń był szybki rozwój przemysłu i wynikające stąd zapotrzebowanie na nowe ręce do pracy.

Polaków na te tereny sprowadzały różne powody. Najpierw były to wędrówki w poszukiwaniu wolności, często dla uniknięcia groźących im kar, następnie przesiedlenia dobrowolne w nadziei znalezienia dostatniego życia. Wielu z nich wniosło znaczny wkład w rozwój tego regionu. Do dziś spotyka się efekty działań Polaków. Przykładem może być Andrzej Korwacki, pionier sadownictwa w okolicach Melitopola, które rozwija się do dzisiaj, czy Jelscy, twórcy pierwszych katedr medycznych na Uniwersytecie Donieckim.

Polacy zaczęli się zrzeszać dopiero po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości. Prawie dwudziestoletni okres jawnego działania organizacji

mniejszościowych przyniósł konkretne rezultaty. Z racji wspólnej organizacji Euro 2012 pozostają w centrum uwagi.

Pomimo rozproszenia i niewielkiej liczebności Polacy odgrywają dość ważną rolę w tych dwóch obwodach także w zakresie odbudowywania tożsamości ukraińskiej – jednego z haseł pomarańczowej rewolucji, stają się inicjatorami zakładania izb ekonomiczno-handlowych, wnoszą wreszcie spory wkład w rozwój kultury regionu, sprzyjają umacnianiu się pozycji Kościoła rzymskokatolickiego. Liczą się z nimi władze obwodowe i lokalne. Zauważalni są także w Polsce.

1.1

Zarys historii badanego terenu

Dzieje najdawniejsze. Dzisiejsze tereny obwodów donieckiego i zaporoskiego mają długą i skomplikowaną historię³. W ciągu wieków terytorium to było tzw. korytarzem, przez który wędrowały różne ludy, gdzie krzyżowały się różne kultury. Do czasów współczesnych zachowały się zabytki archeologiczne po Kimmerach, Scytach i Sarmatach, Gotach i Hunach, Awarach, Chazarach i innych ludach [Gudć i in. 2004: 126–141; Jakowenko 2000: 87–92]. Najstarsze znane plemiona z terenów Dzikich Pól⁴ to ludy koczownicze Pieczyngów, Połowców, później Tatarów.

³ Przedstawiam jedynie krótki zarys historii terenów będących przedmiotem moich badań, niezbędny dla lepszego zrozumienia problematyki, jaką zajmuję się w tej książce. Czytelnicy bardziej zainteresowani historią mogą skorzystać z bogatej literatury w języku polskim i ukraińskim, m.in. [Serczyk 2001, 2008, 2009; Wójcik 1961, 1971; Jakowenko 1997, 2000; Hrycak 1998].

⁴ Dzikie Pola to historyczna nazwa obszarów położonych nad dolnym Dnieprem [Europa 2000: 109], na Nizinie Czarnomorskiej, od dolnego Dniestru po północno-zachodnie wybrzeże Morza Azowskiego. Rozległe stepy, na których koczowali Pieczyngowie i Połowcy (Kumani), po 1223 roku opanowali Mongołowie, znalazły się wówczas w granicach Złotej Ordy. Część Dzikich Pól między dolnym Dniestrem i dolnym Dnieprem, którą od początku XV wieku Wielkie Księstwo Litewskie uznało za swoje terytorium, w 1526 roku zajęli Turcy i włączyli do imperium osmańskiego. Tereny między dolnym Dnieprem a Morzem Azowskim należały do chanatu krymskiego, również zależnego od 1475 roku od imperium osmańskiego. Formalnie w granicach Litwy (od 1569 Korony) pozostawało położone nad dolnym Dnieprem Zaporozie [Europa Wschodnia 1997: 166].



Mapa 1.1. Porohy Dniepru [Lassota 1972]

Dzikie Pola [Wójcik 1961; Jakowenko 1997: 117] to historyczna nazwa stepowego obszaru po obu stronach dolnego Dniepru, poniżej tzw. porohów. Porohy⁵, jak opisuje Lassota, „są to rafy lub skaliste miejsca, gdzie Dniepr płynie przez same kamienie i skały, które częściowo pod wodą, częściowo na jej poziomie, niektóre zaś wysoko wystają nad wodą. Przez to jazda jest bardzo niebezpieczna, szczególnie gdy woda jest mała, a w najniebezpieczniejszych miejscach ludzie muszą wysiadać i częściowo łodzie powstrzymywać długimi linami lub powrozami, częściowo wchodzić do wody, podnosić łódź ponad spiczastymi kamieniami i powoli przenosić. [...] Takich miejsc jest dwanaście albo też, jeśli się miejsce «Woronowa Zawora» do tego doliczy, trzynaście, w obrębie siedmiu mil” [Lassota 1972: 66]. Porohy więc to poszarpane granitowe progi skalne przecinające bieg Dniepru, które ciągnęły się na przestrzeni wielu kilometrów między obecnym Dniepropietrowskiem a Zaporozżem (po wybudowaniu elektrowni Dniproges w 1932 roku porohy zostały zalane przez spiętrzone wody rzeki). O wyglądzie progów dają pojęcie wymiary największego z nich – Nienasytca, który ciągnął się na odcinku ponad dwóch kilometrów. Za porohami zaczynał się Dnieprowy Niż [Jakowenko 2000: 141].

⁵ Nazwy i opisy dnjeprzańskich porohów podaje Konstantyn VII Porfirogeneta, cesarz bizantyjski, jeszcze w X w. n.e. [Serczyk 2008: 22–23; Słownik starożytności słowiańskich, t. 1: 349–350].

Po upadku Rusi Kijowskiej jej obszar wszedł w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1237–1240 najazd mongolski podzielił ostatecznie dawną Ruś na kilka części. Kraina zaporoska znalazła się w granicach mongolskiej Złotej Ordy⁶. W 1445 roku zwierzchnictwo nad stepami zaporoskimi na lewym brzegu Dniepru objął chanat krymski. Ziemie te w ciągu kilku stuleci były przedmiotem rywalizacji pomiędzy chanatem krymskim, Wielkim Księstwem Litewskim, Wielkim Księstwem Moskiewskim i Turcją. Na Dzikich Polach osiadała w tym czasie ludność należąca do wielu grup etnicznych. Od XV wieku zaczęli przybywać na te tereny chłopci uciekający przed pańszczyzną. Tu stawali się ludźmi wolnymi. Uciekali zarówno ze wschodu, jak i z zachodu; byli to nie tylko chłopci z ziem ruskich. Coraz więcej ludzi, którzy chcieli żyć jak ludzie wolni i niezależni, ścigało tu z ziem rdzennie polskich: z Lubelszczyzny, Mazowsza, Wielkopolski, ale też z innych krajów – Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, Mołdawii, Wołoszczyzny, a nawet Niemiec [Wójcik 1989: 2]. Kraina ta, do której stopniowo przylgnęła nazwa Dzikie Pola, była ziemią niczyją, gdzie praktycznie nie istniała żadna władza państwowa – ani litewska, ani później polska, ani nawet krymska [Wójcik 1971: 127].

Pod względem narodowościowym osadnicy tworzyli mieszaninę złożoną z Ukraińców, Polaków, Rosjan, Litwinów, Białorusinów, Wołochów, Tatarów [Serczyk 2001: 56]. Z danych A. Jabłonowskiego wynika, że znaczny odsetek Kozaków stanowili Polacy, sięgał on około 10% (była to największa reprezentacja narodowościowa, obok elementu ruskiego) [za: Franz 2002: 101]. Charakterystyczną cechą powstałych wówczas osiedli był ich mieszany słowiańsko-turecki skład etniczny [Jakowenko 1997: 119]. Ludzi tych zaczęto w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku nazywać Kozakami⁷ [Wójcik 1971: 128; Jakowenko 1997: 117–120]. Kozacy

⁶ W XIII–XIV wieku tereny te częściowo znajdowały się w granicach mongolskiej Złotej Ordy; chanat powstał w roku 1427 w wyniku jej rozpadu. W 1475 roku chanat przyjął zwierzchnictwo imperium osmańskiego i odegrał ważną rolę w Europie Środkowo-Wschodniej, najeżdżając Rosję i Rzeczpospolitą, co było powodem wojen polsko-tureckich.

⁷ *Encyklopedia staropolska* pochodzenie Kozaków wiąże z tą epoką tatarską, kiedy wiele pogranicznych miast Rusi dla własnego bezpieczeństwa i obrony przed Tatarami organizowało lekkie oddziały konnicy, zwane kozakami. Nazwa ta pochodzi wprost od

wywodzili się zarówno z chłopów pańszczyźnianych, którzy w zbiegostwie szukali ucieczki przed uciskiem szlachty, jak i z biedoty miejskiej, która w osiedleniu się na Ukrainie widziała perspektywę poprawy losu. W ten sposób postępowała kolonizacja południowo-wschodniej części tych ziem; wśród zbiegłych na Dzikie Pola nie brakowało zresztą i pospolitych przestępców oraz różnego rodzaju awanturników ściganych wyrokami sądowymi [Tazbir 2007: 235].

Kozacy odegrali szczególną rolę w dziejach Ukrainy. Byli „ludźmi wolnymi”, którzy wykorzystując nieuregulowany status stepowego obszaru ziemi niczyjej, osiedlali się tam i zakładali niezależne wspólnoty, trudniące się głównie uprawą roli i najazdami na terytoria sąsiadów w celu zdobycia łupów. Wywodzili się przede wszystkim z obszarów państwa moskiewskiego i ruskich prowincji Rzeczypospolitej [Wilson 2004: 58]. Ze względu na motywy, którymi kierowali się uciekinierzy na Dzikie Pola, a jednym z nich była niechęć do władzy, wykształciła się wśród nich swoista demokracja

wyrazu tatarsko-dżagatajskiego *kazak*, czyli żołnierz ochotnik lekkobrojni, bezzenny. Pochodzenie wyrazu objaśnił Gwagnin w XVI wieku: „Kozak, Kazak jest słowo tatarskie i wyklada się jakoby chudy pacholek, zdobywszy sobie szukając, nikomu nie jest poddany, a za pieniądze komu chce służy”. W końcu XV i na początku XVI wieku spotyka się już nazwy rozmaitych Kozaków. Polacy nazwę tę rozumieli zawsze w znaczeniu Kozaków ukraińskich i zaporoskich. Po tatarsku Ukraina to *Kazak wilejati* [Gloger 1958: 92]. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podaje, że „Kozacy, ludność na pograniczu Polski, Rosyi, t.z. Tatary i Turcyi żyjąca, między Jaikiem i Dnieprem; dzieliła się niegdyś na hordy. Kozacy zaporoscy mieszkali około Dniepru, nazwisko swe brali od prądów tej rzeki, zwanych progi «porohy»” [Słownik geograficzny IV: 535–534]. W encyklopedii Orgelbranda można znaleźć obszerne objaśnienie dotyczące Kozaków: „Pod tą nazwą przywykliśmy ogólnie rozumieć rodzaj zakonu rycerskiego, utworzonego na wybrzeżach Dniepru dla walki z pogaństwem. [...] Przede wszystkim należy pamiętać, iż były dwa rodzaje kozaków: jedni niezależni od Rzeczypospolitej, siedzący na Niżu i stąd *Niżowcami* zwani (nazwa *Zaporożcy* powstała w późniejszych czasach); drudzy stanowiący ludność grodów starościańskich lub magnackich miasteczek ukraińskich, byli właściwie mieszczanami lub rolnikami zwolnionymi od podatków i innych ciężarów w zamian za obowiązek bronienia granicy” [Orgelbrand 1900, VIII: 550–553]. Kozacy osiedlali się głównie nad Donem (Kozacy dońscy), potem także na północnym Kaukazie – nad Terekiem i Kubaniem. Kozacy tereccy zajmowali tereny na lewym brzegu Tereku, aż do Morza Kaspijskiego, prawy brzeg środkowego Jaiku zamieszkiwali Kozacy jaiccy. Kozacy dońscy czasami podejmowali wyprawy wraz z Kozakami zaporoskimi, których terytorium do połowy XVII wieku podlegało Rzeczypospolitej [Bazyłow 1975: 106, 147].

wojskowa. Podejmowali wyprawy wojenne, zwłaszcza przeciw Turkom i Tatarom, zagarniając konie, broń, pieniądze i odzież. Na czas wypraw wojennych wybierali spośród siebie dowódcę – atamana [Serczyk 2001: 56].

Kozacy byli zorganizowani na sposób wojskowy, mieli własną starszyznę; ich główna siedziba mieściła się na wyspie Chortyca (por. *forteca*, *fort*) w Siczy za porohami Dniepru, stąd Kozaków nazywano też Zaporozcami [Tazbir 2007: 235]. Na ziemiach leżących w dorzeczu dolnego Dniepru i jego dopływów Kozacy utworzyli w XVI wieku Sicz Zaporoską. Sicz⁸ oznacza ufortyfikowane obozy, tj. umocnienia, zbudowane z drzewa [Podhorodecki 1978: 27]. W języku polskim odpowiednikiem siczy są ‘zasieki’ [Serczyk 2001: 56]. Zaporoską nazywano ją dlatego, że leżała za porohami Dniepru (*nopozu* ‘progi’) [Podhorodecki 1978: 27]. Stolicą Siczy była ufortyfikowana wyspa Chortyca⁹. Wybudowana w 1553 roku, była pierwszą stałą fortyfikacją kozacką. Powierzchnia wyspy wynosi 2650 ha (długość 12 km, szerokość 2,5 km). W 1965 roku wyspę uznano za państwowy rezerwat historyczny i kulturalny; obecnie znajduje się w centrum Zaporozża [Serczyk 1984: 19–20]. Na wyspie istniał obóz wojskowy, w którym Kozacy tworzyli wyszkolone oddziały i przeprowadzali ćwiczenia. Mieści się tam obecnie muzeum Kozaczyzny.

⁸ Sicz, „od XVI do XVIII w.: warowny obóz Kozaków zaporoskich; Kozacy zaporoscy” [Doroszewski 1966: 193], lub Kosz (z tatarskiego ‘obóz’) [Brückner 1970: 260] – stolica i główna siedziba „sławnego zaporoskiego niżowego wojska”, miasteczko ufortyfikowane, otoczone przykopem i palisadami; budowane było w rozmaitych miejscach, w końcu przy ujściu rzeczki Podpolnej do Dniepru. Sicz składała się z przedmieścia (*kramny bazar*), gdzie znajdowały się kramy i szynki, i właściwego miasta, do którego wchodziło się przez bramę uzbrojoną w działa i basztę. W mieście stało 38 drewnianych budowli, zwanych *kureniami*, wznoszących się wokół wału. Pomiędzy wałem i rzeką Podpolną znajdowała się *pałanka* ‘mieszkanie kozowego i starszyny’, kancelaria wojskowa, kasa, cerkiew Najświętszej Marii Panny, szkoła, mieszkanie duchowieństwa. W dawnej polszczyźnie wyraz „Sicz” oznaczał także Zaporozże [Orgelbrand 1902, XIII: 472]. W szerszym znaczeniu wyrazu „Sicz” używano na określenie obozu kozackiego [Wójcik 1989: 3]. Oprócz siczy zakładali Kozacy również mniejsze obozowiska, zwane z tatarska *koszami*, które służyły im w czasie przygotowań do wypraw wojennych. W koszu obierali swego tymczasowego dowódcę, zwanego atamanem *koszowym* [Wójcik 1989: 4].

⁹ O dawnej i nowej Chortycy, zwłaszcza jej historii, można znaleźć informacje w literaturze ukraińskiej [Iwaszczenko, Szewczenko 2003a: 168–171; 2003b: 171–175].

Przełomową datą w dziejach Polski, Litwy i Ukrainy jest rok 1569. Na sejmie lubelskim doszło do zawarcia ścisłej unii państwowej między Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim. Najważniejszym postanowieniem sejmu był nowy podział ziem między Litwą a Polską (Koroną). Podlasie, Wołyń oraz Kijowszczyzna z Braclawszczyzną, należące dotychczas do Wielkiego Księstwa, przeszły we władanie Korony [Wójcik 1989: 9]. Inkorporacja ziem ukraińskich do Korony zapoczątkowała liczne konflikty społeczne, religijne i narodowe.

Królowie polscy, m.in. Zygmunt August i Stefan Batory, chętnie brali Kozaków na żołd, by uczestniczyli w polskich wyprawach wojennych przeciwko Moskwie, Mołdawii lub Tatarom. Starali się ich wykorzystywać także do obrony południowych kresów Rzeczypospolitej. Część Kozaków oficjalnie pozostawała w służbie wojskowej państwa; w utworzonych przez nich formacjach służyli tzw. Kozacy rejestrowi¹⁰ [Tazbir 2007: 235]. W XV wieku Kozacy stali się poważnym problemem wewnętrznym państwa litewskiego, który z całą ostrością zarysował się po przyłączeniu ziem ukraińskich do Polski, tj. po 1569 roku [Wójcik 1971: 128]. Królowie Zygmunt August

¹⁰ Idea rejestru kozackiego (spisu Kozaków) pojawiła się najprawdopodobniej za czasów panowania Zygmunta I Starego. W 1540 roku król polecił swojemu sekretarzowi Stefanowi Sołtówicowi, by udał się na Ukrainę i tam sporządził odpowiedni rejestr [...]. W 1569 roku powstał być może pierwszy niewielki oddziałek kozacki. [...] Dokument ten podaje, że liczył on 300 osób. Podjęte przez króla działania miały na celu przede wszystkim wzmocnienie obrony granicy, często naruszanej przez Tatarów, a zarazem zaradzenie rodzącym się kłopotom na Ukrainie, spowodowanym napływem ludzi wolnych, którzy pozostawali poza prawem Rzeczypospolitej. W literaturze za ostateczną datę utworzenia rejestru kozackiego i jednocześnie moment nadania mu charakteru prawnego przyjmuje się powszechnie rok 1572. Fakt posiadania pisarza, sędziego i innych pomocników „atamana kozackiego” zwiększył prestiż Kozaczyzny. Opis tej formacji sporządził Jan Oryszowski, nazywany przez Kozaków „hetmanem kozackim”. Władysław Serczyk podaje, że pierwsze dokładniejsze dane o pochodzeniu Kozaków znalazły się w dokumencie z 1581 roku. Był to rejestr obejmujący 539 osób, które pod dowództwem Jana Oryszowskiego wzięły udział rok wcześniej w wojnie inflanckiej przeciw Moskwie. Udało się zidentyfikować pochodzenie 356 z nich: 93 wywodziło się z Wołynia i Podola, z Białorusi i górnego biegu Dniepru – 81, Ukrainy naddnieprzańskiej – 62, z doliny Prypeci – 56, z innych terenów, głównie państwa moskiewskiego – 30, z ziem polskich położonych na zachód od Bugu – 17, z regionu Dźwiny i Memla (dzisiejszej Kłajpedy) – 17, a ponadto – dwóch z Krymu, trzech z Wołoszczyzny, jeden z Syberii i jeden aż z Niemiec [Serczyk 2008: 47].

i Stefan Batory dążyli do rozwiązania nabrzmiałych konfliktów, tworząc wyżej wspomniane rejestry, tzn. przyjmując część Kozaków na służbę wojskową państwa. Za panowania Zygmunta III politykę Polski wobec Kozaczyzny charakteryzowała niekonsekwencja i błędy. Polska nie chciała uznać aspiracji i praw Kozaków, negocjowała z nimi z pozycji siły, gdy jednak potrzebowała ich usług wojskowych, czyniła ustępstwa, obiecując wiele, by potem tych obietnic przeważnie nie dotrzymać [Wójcik 1971: 128]. Z usług Kozaków korzystali również urzędnicy polskiej strony pogranicza ukraińskiego [Jakowenko 2000: 147].

Kozaczyzna w XVII–XVIII wieku. Na początku XVII wieku, jak się wydaje, strona kozacka była gotowa do współpracy z Rzeczpospolitą, ale nie do podporządkowania się jej rządowi. O latach 1638–1648 mówiono w Rzeczypospolitej, że był to na Ukrainie okres „złotego pokoju” [Serczyk 2001: 90]. Ciągła samowola kozacka narażała Rzeczpospolitą na poważne konflikty z Turcją, ponieważ na jej terytorium Kozacy urządzali łupieskie wyprawy. Wysoka Porta żądała ukarania Kozaków jako poddanych Rzeczypospolitej, jednak państwo polskie było bezsilne, nie było w stanie tego uczynić [Wójcik 1971: 129]. Wielu Kozaków miało także osobiste porachunki ze szlachtą, natomiast większość uważała politykę Rzeczypospolitej za wrogą i godzącą w najżywotniejsze interesy Kozaczyzny. Stosunek władz polskich do prawosławia, stałe ograniczanie rejestru, niczym niehamowane represje wobec uczestników poprzednich powstań kozackich mimo obietnic amnestii, a wreszcie dokumentowana czynami chęć „schłopienia” wojska zaporoskiego splotły się i przerodziły w falę powszechnej nienawiści [Serczyk 2001: 92; 2008: 153]. „Duszą kozackiej rewolucji” od chwili jej wybuchu w 1648 roku stał się Bohdan Chmielnicki [Jakowenko 2000: 215–216]. Bardzo szybko stworzył on państwo kozackie, z którym liczyli się sąsiedzi. Powstanie Chmielnickiego przerodziło się w krwawą wojnę trwającą prawie czterdzieści lat [Jakowenko 1997: 201]. Chmielnicki zapewnił sobie wsparcie Tatarów krymskich i z pomocą ich wojsk trzykrotnie zwyciężył Polaków w bitwach pod Żółtymi Wodami, Korsuniem i Piławcami (wiosna–jesień 1648 roku) [Wójcik 1971: 129–130]. W 1649 roku Ukrainę podzielił na szesnaście okręgów wojskowych, które miały także zadania administracyjne. Organizacyjna struktura kraju zaporoskiego była dostosowana do ówczesnych wymogów czasu wojny. W lutym 1649 roku po serii klęsk

armii dowodzonych przez hetmanów Rzeczypospolitej król Jan Kazimierz wysłał Chmielnickiemu buławę hetmańską i nadał mu tytuł hetmański [Serczyk 2001: 97].

W 1654 roku Chmielnicki podpisał w Perejaśławiu ugodę z Rosją, na jej mocy Ukraina uznała zwierzchnictwo rosyjskie [Serczyk 2009: 368]. Tereny Ukrainy lewobrzeżnej włączono do Wielkiego Księstwa Moskiewskiego [Wójcik 1971: 140]. Bezpośrednim skutkiem umowy w Perejaśławiu był wybuch wojny między Rosją a Rzeczpospolitą i zmiana polityki zagranicznej chanatu krymskiego. Układ perejaśławski nie dawał Ukrainie niepodległości ani też nie przynosił jej zjednoczenia, utrwalał jedynie podział ziem pomiędzy Rzeczpospolitą a Rosją [Tazbir 2007: 255].

Dzięki rosnącej wymianie towarowej z państwami sąsiadującymi z Ukrainą szybko formowała się gospodarcza spójność ziem Lewobrzeża, Zaporozża i Ukrainy słobodzkiej¹¹, z których każda stanowiła dotychczas (do 1654 roku) oddzielną jednostkę ekonomiczną o odrębnych prawach. Jak pisze Władysław Serczyk: „Ukraina słobodzka znajdowała się bowiem w granicach Rosji, Lewobrzeże Rzeczypospolitej, a Zaporozże było jak gdyby samodzielnym terytorium kozackim, chociaż formalnie stanowiło część państwa polskiego” [Serczyk 2001: 115].

Po wojnie Rzeczypospolitej z Rosją w październiku 1660 roku podpisano ugodę cudnowską; na mocy jej postanowień Ukraina wracała znowu pod panowanie polskie [Wójcik 1971: 148]. Oba te kraje podzieliły między siebie wpływy na Ukrainie. Część lewobrzeżna (zadnieprzańska) pozostała w granicach Rosji, a prawobrzeżna – Rzeczypospolitej. Wojsko zaporoskie podzieliło się na lewo- i prawobrzeżne. W dziejach Kozaczyzny rozpoczął się okres nazywany przez historyków „ruiną”. Podział Ukrainy na część polską i moskiewską zaczął nabierać cech trwałości [Wójcik 1971: 149]. Polska za wszelką cenę dążyła drogą ustępstw do przywrócenia stanu rzeczy sprzed 1648 roku. Pragnienie to znalazło wyraz w ugodzie hadziackiej z 1658 roku, zawartej z atamanem kozackim Janem Wyhowskim, dzięki

¹¹ Słobodzka Ukraina (ukr. Слобідська Україна, Слобожанщина) to kraina dziś jedynie historyczno-geograficzna, znajduje się we wschodniej Ukrainie. Współcześnie są to terytoria południowej części obwodu sumskiego, centralne i południowo-wschodnie części obwodu charkowskiego oraz północna część obwodu ługańskiego.

której miało powstać Księstwo Ruskie, jako trzeci – obok Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego – samodzielny członek Rzeczypospolitej¹². W myśl postanowień układu trzy województwa: kijowskie, braclawskie i czernihowskie miały utworzyć Wielkie Księstwo Ruskie pozostające pod władzą atamana i zarządzane przez własną administrację [Tazbir 2007: 259; Jakowenko 2000: 250]. Niebawem powstanie ludowe skierowane przeciwko Wyhowskiemu przekreśliło decyzje układu, a sama Ukraina stała się przedmiotem wojny polsko-rosyjskiej, która rozgorzała od nowa w 1659 roku¹³ [Tazbir 2007: 259].

Mimo podziału Ukrainy między Rzeczpospolitą a Rosję Zaporozie przechodziło pod wspólną kontrolę obydwu państw – stanowiło pas ochronny zapobiegający najazdom Tatarów i Turków. Zwierzchnictwo Rzeczypospolitej miało jednak wyłącznie charakter formalny, ponieważ Polska nie była już na tyle silna, by wyegzekwować swoje zwierzchnie prawa [Wójcik 1971: 170; Jakowenko 2000: 258]. Wiosną 1677 roku rozpoczęła się wojna rosyjsko-turecka.

W 1681 roku w Bachczysaraju Rosja, Turcja i chanat krymski podpisały zawieszenie broni na dwadzieścia lat. Zgodnie z jego ustaleniami granica wpływów między Moskwą i Turcją przebiegała wzdłuż Dniepru, jednak ziemie między Kijowem i Czehryniem, aż do Bohu, musiały pozostać niezamieszkałe [Jakowenko 2000: 265]. Zaporozie uznano za władztwo

¹² Podpisanie unii hadziackiej przez komisarzy polskich z Janem Wyhowskim we wrześniu 1658 roku oznaczało w praktyce zerwanie z Moskwą. Na ten temat szerzej: P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa 2008; J. Tazbir, *Ugoda hadziacka jako utopia szlachecka*, [w:] *350-lecie Unii Hadziackiej (1658–2008)*, Warszawa 2008, s. 23–34; M. Franz, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI–XVII wieku*, Toruń 2006; także obszernie materiały pokonferencyjne *350-lecie Unii Hadziackiej (1658–2008)*, Warszawa 2008; *Гадяцька унія 1658 року: контрверсії минулого і сучасність*, Полтава 2009.

¹³ Działania wojenne trwały do 1664 roku, wtedy bowiem rozpoczęto pertraktacje pokojowe. Podział Ukrainy utrwalił pokój w Andruszowie zawarty w 1667 roku; zgodnie z postanowieniami tego rozejmu Dniepr uznano za granicę posiadłości obu stron na Ukrainie, a ziemie smoleńska i czernihowsko-siewierska przypadały Rosji, która otrzymała również Kijów [Tazbir 2008: 259; Wójcik 1971: 150]. Traktat andruszowski zamykał okres przewagi Rzeczypospolitej na Wschodzie. Więcej na ten temat: Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959.

tureckie [Wójcik 1971: 174]. „Wieczny pokój” (pokój Grzymułtowskiego) zawarto w 1686 roku pomiędzy Polską i Rosją, przeciwko Stambułowi. Rzeczpospolita odstępowała Rosji, tym razem na stałe, Kijów z okręgiem i wszystkie pozostałe zdobycze terytorialne objęte tymczasową granicą z 1667 roku. Zaporozże, które poprzednio było polsko-rosyjskim kondominium, przechodziło całkowicie pod wpływy rosyjskie, chociaż nominalnie władzę nad nim sprawowała, zgodnie z układem bachczysarajskim, Turcja. W zamian za Kijów Rzeczpospolita otrzymała rekompensatę finansową [Wójcik 1971: 175; Podhorodecki 1978: 195].

Nad Zaporozżem zaciążyła twarda ręka cara Piotra I. Car, budując nowoczesne państwo, nie pozwolił, by istniało państwo w państwie, jak to było niegdyś w Rzeczypospolitej, systematycznie likwidował więc odrębność Zaporozża. W 1710 roku Piotr I dodatkowo ustanowił przy hetmanie kozackim swojego urzędnika, który miał polecenie nie dopuszczać do ponownego osiedlania się Zaporozżców na Siczy. Zaporozżcy doświadczali ze strony Rosji prześladowań i przemocy: Kozaków rozstrzeliwano, skazywano na Sybir [Podhorodecki 1978: 203], część wywieziono na niewolnicze roboty do Petersburga. Inni masowo uciekali w stepy czarnomorskie (przy ujściu Dniepru założyli Sicz Oleszkowską) i szukali schronienia w granicach imperium tureckiego. Zaporozże pod każdym względem stawało się powoli prowincją rosyjską.

We wrześniu 1711 roku Piotr I wydał rozkaz, by wszyscy Kozacy z Prawobrzeża przenieśli się na lewy brzeg Dniepru. Obiecywał im wynagrodzenie w zamian za poniesione straty i nadanie majątków wartości równej utraconym na terenie Rzeczypospolitej. Ci, którzy zdecydowali się osiedlić na ziemiach lewobrzeżnych, nie otrzymali jednak obiecanych przywilejów [Serczyk 2001: 140]. W 1720 roku władze carskie wydały dekret zabraniający Tatarom przyjeżdżającym do Rosji w celach handlowych przywozić ze sobą Zaporozżców, z wyjątkiem tych, którzy ewentualnie mieliby prosić cara o łaskę.

Kozackie prośby uwzględniono dopiero po śmierci Piotra I, gdy w Rosji panowała caryca Anna. Kozacy ślali do niej prośby o powrót na Ukrainę. Przez dłuższy czas prośby te odrzucano. Mimo to władczyni nie chciała zamykać drogi powrotu Kozakom, mając nadzieję, że w przyszłości będą sojusznikami. Wobec zbliżającej się wojny z Turcją władze carskie pozwoliły

Kozakom na założenie nowej Siczy i przyznały Zaporozu częściową autonomię [Podhorodecki 1978: 206]. W 1734 roku Kozacy utworzyli Nową Sicz (pięć kilometrów od wyspy Chortycy) nad dopływem Dniepru, rzeką Podpolną.

Sicz Zaporoska podlegała bezpośrednio generałowi-gubernatorowi kijowskiemu. W czasie wojny wystawione przez nią oddziały wykonywały rozkazy głównodowodzącego armią rosyjską. Jednostkami administracyjno-wojskowymi na Zaporozu były wówczas kurenie – w liczbie 38 [Serczyk 2001: 144].

W 1751 roku na ziemiach kozackich rozpoczęła się kolonizacja, podczas której imigrantom z pogranicza turecko-austriackiego zezwolono na osiedlenie się w górnym biegu Ingułu i Ingulca. Fala kolonistów z Mołdawii utworzyła Nowosłobodzki Pułk Kozacki, wysunięty dalej na południe niż Nowa Serbia¹⁴, a w 1753 roku na lewym brzegu Dniepru powstał drugi rejon serbskich kolonii – Słowiano-Serbia [Jakowenko 2000: 365]. W roku 1764 z tych nowo zasiedlonych terenów utworzono jednostkę terytorialną – gubernię noworosyjską, której administracja traktowała ziemie zaporoskie jak bezludne. W czasie wojny tureckiej 1768–1774 Kozacy dnierprańscy oddali Rosji poważne usługi. Z chwilą zakończenia działań wojennych przestali być potrzebni, a zaczęli być niewygodni i niebezpieczni [Wójcik 1971: 319].

Na Zaporozu wybuchały często mniejsze lub większe bunty. W 1775 roku Katarzyna II ogłosiła specjalny manifest „O likwidacji Siczy Zaporoskiej i przyłączeniu jej do guberni noworosyjskiej” [Podhorodecki 1978: 228; Istorija 1998: 80]. Caryca zlikwidowała system organizacji pułkowej na Ukrainie. Część zbiegłych Kozaków utworzyła Sicz Naddunajską (w imperium tureckim). Kozacy osiedlali się też nad Kubaniem (1792–1793) i w rejonie Morza Azowskiego [Serczyk 2001: 158; Bazylow 1975: 233]. Ziemię należącą

¹⁴ W styczniu 1752 roku Serbowie zaczęli się osiedlać na terenach od ujścia Kawarłyka do górnego biegu Turu, stamtąd do ujścia Kamionki, dalej do górnego biegu Berezówki, skąd do Omelnika i z jego biegiem, aż do ujścia do Dniepru. Całość zagospodarowanych ziem nazwano Nową Serbią. Nie wolno było się tu osiedlać innym kolonistom. W połowie maja 1764 roku utworzono gubernię noworosyjską. W jej skład weszły: Nowa Serbia, tzw. Słowiano-Serbia i część ziem zaporoskich leżących nad granicą z Rzeczpospolitą, w rejonie rzeki Sieniuchy. Pod koniec tego samego roku powstała gubernia słobodzko-ukraińska [Serczyk 2001: 146–147].

do Siczy rozdano szlachcie rosyjskiej. W 1764 roku zniesiono urząd hetmana kozackiego, a kierowanie sprawami Ukrainy przekazano w ręce hrabiego Piotra Rumiancewa. Zniesiono także kozacką administrację i w miejsce organizacji pułkowych wprowadzono podział na gubernie: czernihowską, połtawską i charkowską. Aby zadowolić szlachtę ukraińską, w 1785 roku zrównano ją w prawach ze szlachtą rosyjską. Od tej pory rusyfikacja postępowała coraz szybciej, a przejawiała się między innymi w konsekwentnym unikaniu nazwy „Ukraina”¹⁵ oraz „ukraiński”¹⁶ i zastępowaniu ich terminami „Małorosja”, „małorosyjski” [Wójcik 1971: 319].

Ziemie kozackie przyłączono częściowo do guberni noworosyjskiej, częściowo zaś do azowskiej. Wprowadzono rosyjską administrację i sądownictwo. Zaporozże stało się w ten sposób częścią państwa rosyjskiego. Większość Kozaków wcielono do pułków rosyjskich lub przesiedlono na nowe tereny [Podhorodecki 1978: 229]. Rosja na nowo zdobytych obszarach wprowadzała stopniowo własny podział administracyjny. Rząd carski rozpoczął akcję zasiedlania tych ziem i umacniania władzy na wybrzeżach Morza Czarnego. Tak doszło do powstania nowych ośrodków miejskich, m.in. w 1770 roku założono Aleksandrowsk (dziś Zaporozże) [Serczyk 2001: 160]. Reforma administracyjna trwała także i później: gubernię jekatery-

¹⁵ Wielki kraj po obu stronach Dniepru nie zawsze nazywał się Ukrainą. Ukrainą, Ukrainami nazywano w wiekach XIV–XV zarówno w Polsce, jak i w sąsiadującym z nią Wielkim Księstwie Litewskim kraje i regiony pograniczne. W XVI stuleciu Ukrainą zaczęto nazywać na co dzień kraj położony nad Dnieprem, obejmujący późniejsze dwa województwa Rzeczypospolitej: kijowskie i braclawskie. W pierwszej połowie XVII wieku dołączono jeszcze województwo czernihowskie. Były to tereny zamieszkałe w większości przez ludność ruską, nie wszystkie jednak ziemie etnicznie ruskie w dawnych czasach wchodziły w skład terytorium objętego wspólną nazwą „Ukraina”, pozostawały bowiem poza nim Wołyń, Podole i Ruś Czerwona [Wójcik 1989: 1]. Określenia „Ukraina”, „ukraiński” stały się w XVII wieku coraz popularniejsze. W tej epoce termin „ukraiński” zaczął się pojawiać na oznaczenie języka i narodowości południoworuskiej. W XIX stuleciu zakres terytorialny pojęcia „Ukraina” rozszerzał się i obejmował wszystkie ziemie etnicznie ukraińskie. Jednocześnie nazwy „Ruś”, „Rusini”, „język ruski” zaczęły powoli wychodzić z użycia, a ich miejsce zajęły terminy, takie jak: „Ukraina”, „Ukraińcy”, „język ukraiński” [Wójcik 1972: 6].

¹⁶ H. Ułaszyn, *Pochodzenie etniczne nazwy Ukrainiec*, Łódź 1947. W broszurze tej autorowi chodzi o wyjaśnienie genezy etnicznej nazwy „Ukrainiec”, innymi słowy – o odpowiedź na pytanie: na jakim terytorium etniczno-językowym powstała owa nazwa.

nosławską w 1802 roku podzielono na trzy gubernie: mikołajowską (od 1803 roku zmieniła nazwę na chersońską), jekaterynosławską i taurydzką. Terytorium Zaporozża wchodziło wówczas w skład guberni taurydzkiej, Doniecka zaś – jekaterynosławskiej.

W 1802 roku obowiązująca w Rosji „Ustawa o guberniach” wprowadziła obowiązek zatwierdzania składu sądu generalnego przez senat w Petersburgu [Serczyk 2001: 165]. Na Prawobrzeżu władze carskie jednak liczyły się ze stanowiskiem polskiej szlachty, zachowano więc sądy ziemskie i podkomorskie, a językiem urzędowym był i polski, i rosyjski. Szlachta polska otrzymała podobne przywileje co rosyjska, łącznie z prawem zsyłania poddanych na Syberię (w razie nieposłuszeństwa). Wcześniej, w 1796 roku, na całą Ukrainę rozciągnięto rosyjskie ustawodawstwo pańszczyźniane, przypisując chłopą do ziemi [Serczyk 2001: 166].

W trakcie działań wojennych (1828–1829) pomiędzy Rosją a Turcją, które zakończyły się zawarciem pokoju w Adrianopolu, Kozacy z Siczy Zadunajskiej skorzystali z okazji i powrócili do ojczyzny. Początkowo osiedlili się nad Morzem Azowskim. Azowskie wojsko kozackie miało bronić wschodnich wybrzeży. Wojsko to zlikwidowano w 1865 roku, za panowania Aleksandra II (1855–1881) [Serczyk 2001: 173].

Zmiany ustawowe i administracyjne wprowadzone przez carat nie sprzyjały mieszkańcom tych terenów. W ślad za rozporządzeniami dotyczącymi chłopów władze carskie podjęły wiele decyzji w sprawach samorządu ziemskiego, sądownictwa, samorządu miejskiego i wojska. Dekret o ziemstwach (instytucjach ziemskich) wszedł w życie w 1864 roku [Serczyk 2001: 194]. Reformy administracyjne przeprowadzano na Lewobrzeżnej Ukrainie, natomiast Prawobrzeża przez dłuższy czas nie próbowano reformować. Petersburg uznawał prawa i przywileje miejscowej szlachty polskiej. Znaczna część szlachty prawobrzeżnej wywodziła się z rodów ukraińskich, spolonizowanych po przyjęciu katolicyzmu w XVII–XVIII wieku [Hrycak 1998: 25]. Prawobrzeżne terytoria, które zamieszkiwała polska szlachta, przez większą część XIX wieku z rosyjskiej perspektywy nie stanowiły „Ukrainy”. Za „Ukrainę” uważano raczej ziemie lewobrzeżne, wchłonięte przez carską Rosję w 1667 roku [Snyder 2009].

Upadek powstania styczniowego w 1863 roku był na Ukrainie nie tylko klęską polskiego ruchu narodowego. Rusyfikacja objęła od tej pory wszystkie

dziedziny życia. Działania na rzecz innej narodowości budziły podejrzenia i represje ze strony władz.

Lata 1917–1921. Po obaleniu caratu w 1917 roku w wyniku rewolucji lutowej utworzono w Piotrogradzie Rząd Tymczasowy. W Kijowie w marcu 1917 roku powstała Centralna Rada Ukrainy, która dążyła do utworzenia autonomicznego państwa. Zapoczątkowała ona odradzanie się państwowości ukraińskiej w XX wieku. Na zwołanym przez nią w Kijowie w kwietniu 1917 roku I Ukraińskim Zjeździe Narodowym „żądano wyznaczenia granic Ukrainy «zgodnie z wolą ludu» i udziału przedstawicielstwa ukraińskiego w przyszłej konferencji pokojowej” [Serczyk 2001: 253].

W I Uniwersale z czerwca 1917 roku Rada ogłosiła autonomię Ukrainy, ale Rząd Tymczasowy uznał jej władzę jedynie na obszarze pięciu guberni: kijowskiej, czernihowskiej, poławskiej, podolskiej i wołyńskiej; IV Uniwersał, ze stycznia 1918 roku, deklarował pełną suwerenność państwową Ukrainy, obejmującej terytorium dziewięciu guberni (pięć wyżej wymienionych oraz charkowska, jekaterynosławska, chersońska i taurydzka) [Wilson 2004: 125; Hrycak 1998: 85]. Uniwersał nawiązywał do tradycji ustrojowej hetmanatu kozackiego.

Po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej w listopadzie 1917 roku Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej. Nie miała ona ani własnych sił zbrojnych, ani własnego aparatu administracji państwowej, wprowadziła natomiast własną walutę (hrywnę), godło (trójząb – herb dynastii Rurykowiczów) i błękitno-żółtą flagę (niebo nad zbożem) [Wilson 2004: 125]. Wiązało to Ukrainę z tradycją staroruską i kozacką.

Pod koniec 1918 roku funkcjonowały cztery ośrodki władzy, które ogłosiły niepodległość Ukrainy. Każdy z nich miał inną wizję polityczną przyszłego państwa. Bolszewicy dążyli do utworzenia Ukrainy jako jednej z republik związkowych. Po zajęciu Charkowa i środkowej Ukrainy w styczniu 1919 roku ogłosili więc powstanie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej [Hrycak 1998: 106]. Galicja i Wołyń przypadły odbudowanemu państwu polskiemu, Zakarpacie – Czechosłowacji, Bukowina – Rumunii, Krym uzyskał status „republiki autonomicznej”. Pozostałe terytoria należały do nowo powstałej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS) [Wilson 2004: 131].

Kluczowe stanowiska w aparacie państwowo-administracyjnym USRS objęli bolszewicy. W lutym 1919 roku dokonano nowego podziału na guber-

nie: charkowską, chersońską, czernihowską, doniecką, jekaterynosławską, krzemieńczuską, kijowską, odeską, podolską, poławską, taurydzką i wołyńską. W marcu 1919 roku uchwalono pierwszą konstytucję Ukrainy radzieckiej. Jej stolicą został Charków. Zmieniono i zatwierdzono nowe godło i flagę. Godłem USRS stał się skrzyżowany sierp i młot na tle promieni słonecznych w obramowaniu z kłosów, flaga miała być czerwona z napisem „Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka” [Serczyk 2001: 273].

Podobnie jak na terenie Rosji, na całej Ukrainie, również w interesujących nas obwodach donieckim i zaporoskim, wprowadzono zasady komunizmu wojennego. Warto wspomnieć także, że przestępczość kryminalna była wysoka, zwłaszcza w Donbasie [Michiejewa 2004]. Z chwilą podpisania traktatu ryskiego w 1921 roku między Polską a Rosją i Ukrainą zakończyła się wojna domowa dla wszystkich republik radzieckich, w tym też dla Ukrainy.

Okres międzywojenny. W okresie między dwoma wojnami światowymi Ukraina była całkowicie uzależniona od Rosji. Wszystkie decyzje gospodarcze, także dotyczące polityki rolnej, podejmowano w Moskwie. Ukrainę dotknął proces tzw. rozkułaczania, który polegał na likwidacji gospodarstw zamożniejszych rolników, a następnie odbieraniu wszystkim płodów rolnych w postaci obowiązkowych dostaw. Spowodowało to klęskę głodu w latach 1921–1922. Najcięższa sytuacja panowała na Zaporozżu i Krymie [Serczyk 2001: 290]. W tym okresie śmierć głodową poniosło od półtora do dwóch milionów osób [Hrycak 1998: 122]. Praktyka polityczna w stosunku do Ukrainy daleko odbiegała od założeń konstytucji, uchwalanej w latach 1919, 1929, 1936 i opartej na wzorcach radzieckich. Stale łamano prawa obywateli. Zwiększała się liczba więźniów politycznych. Za odwagę wypowiedzania innych poglądów niż głoszone oficjalnie obywateli Ukrainy wydawano z kraju i przesiedlano na inne tereny [Serczyk 2001: 297]. Równocześnie propaganda państwa sowieckiego dokładała starań, by pozyskać jak najszerszą akceptację społeczną dla forsowanego modelu nowej kultury „proletariackiej” [Wilson 2004: 144].

W 1923 roku przeprowadzono na Ukrainie reformę administracyjno-terytorialną, która polegała na zmniejszeniu liczby jednostek terytorialnych; zamiast 102 powiatów utworzono 53 okręgi, a zamiast 1989 włości – 706 rejonów [Zbirnyk URSR 1923: nr 18–19, art. 308].

W drugiej połowie lat dwudziestych na szerszą skalę rozpoczęto politykę uprzemysłowienia południowo-wschodniej Ukrainy. W Zagłębiu Donieckim w latach 1927–1929 powstały aż 23 nowe kopalnie węgla, a 16 zmodernizowano [Serczyk 2001: 305]. Warunki życia górników pogarszały się z każdym rokiem; na przykład w Doniecku w 1926 roku wyznaczono 4,4 m² powierzchni mieszkaniowej na osobę, według innych danych z 1928 roku – tylko 3,8 m² [Kuromija 2002: 41]. Po śmierci Lenina w 1924 roku życie obywateli Ukrainy nie uległo poprawie. Mieszkańców wsi zmuszano do zakładania kołchozów i sowchozów. Praca w zakładach przemysłowych stawała się coraz cięższa. Rząd Stalina wydawał nowe rozporządzenia i dekrety, zwiększając represje i ucisk ludności.

Od początku lat dwudziestych władza sowiecka walczyła z religią i duchownymi. Wprowadzano zakazy uczęszczania do cerkwi, zamykano świątynie, a księży wysyłano do łagrów. „Po opracowaniu planu likwidacji wszystkich dzwonów na początku 1930 roku ogłoszono zakaz ich używania. [...] Dzwony z kościołów i cerkwi – na uprzemysłowienie kraju!... Na Zaporozu na ten cel zdjęto dzwony ze wszystkich cerkwi” [Dzwonkowski 1997: 257]. Walka z Kościołem trwała nieustannie do 1990 roku, a na terenach opisywanych przeze mnie nieco dłużej.

W lipcu 1930 roku w ZSRR przeprowadzono nową reformę administracyjną: zlikwidowano okręgi, utworzono rejony. Na Ukrainie powstały 484 rejony. Podlegały one bezpośrednio centralnej administracji republiki. Kierowanie taką liczbą rejonów z jednego ośrodka dyspozycyjnego stanowiło poważny problem i wymagało rozbudowania aparatu biurokratycznego. Stąd kolejna reforma administracyjna, do której doszło w 1932 roku. Wprowadzono wówczas obwód (ukr. *область*) jako szczebel pośredni pomiędzy rejonem a centralną władzą republiki. Początkowo utworzono pięć obwodów: charkowski, dniepropietrowski, kijowski, odeski i winnicki, a niebawem jeszcze dwa: czernihowski i doniecki [Serczyk 2001: 310]. Obwód doniecki powstał w czerwcu 1932 roku. W 1938 roku obwód doniecki podzielono na staliński (od 1961 roku doniecki) i woroszyłowski (od 1961 roku ługański). W 1939 roku został utworzony m.in. obwód zaporoski.

Kolejna klęska głodu, wywołana sztucznie przez władze radzieckie, nadeszła w latach 1932–1933. Określa się ją nazwą Wielki Głód. W niektórych

rejonach na wschodzie i południu Ukrainy śmierć z głodu poniosło 20–25% mieszkańców. Wielu naukowców twierdzi, że Wielki Głód był ze strony władz radzieckich świadomym aktem ludobójstwa. Andrew Wilson pisze: „Wielki Głód był zaplanowanym i niezwykle brutalnym manewrem strategicznym, ale manewrem w wojnie nie tyle narodowej, ile ideologicznej” [Wilson 2004: 149; Hrycak 1998: 146–149]. Historycy i demografowie oceniają, że na Ukrainie w trakcie Wielkiego Głodu zmarło ok. 4,5–5 mln osób¹⁷.

Kolejnym aktem przemocy wobec Ukrainy było uznanie wszystkich obywateli Ukrainy za obywateli radzieckich. Konstytucja z 1936 roku wprowadziła jednolite obywatelstwo radzieckie [Serczyk 2001: 314], pozbawiając ludność mieszkającą na terenach Ukrainy odrębnego obywatelstwa.

W sierpniu 1945 roku po zakończeniu II wojny światowej podpisano umowę dotyczącą wyznaczenia granicy pomiędzy Polską a ZSRR. Była to zachodnia granica Ukrainy. Pomijam tutaj informacje odnoszące się do ziem Ukrainy zachodniej i Krymu oraz ich podziału administracyjno-terytorialnego, uwagę bowiem skupiam na południowo-wschodniej części Ukrainy.

Czasy powojenne i współczesne. W latach 1946–1947 Ukrainę dotknęła kolejna klęska głodu. Przyczyny leżały częściowo w warunkach klimatycznych (susza), jednak głównym powodem było nałożenie przez Moskwę na republikę zawyżonego i brutalnie egzekwowanego planu dostaw produktów rolnych. Liczbę ofiar głodu ocenia się na 300–500 tysięcy osób. Notowane były wówczas często przypadki kanibalizmu [Serczyk 2001: 358]. Po śmierci Stalina w 1953 roku Ukrainą nadal kierowała partia komunistyczna. Procesy rusyfikacyjne nasilały się wraz z lansowaniem propagandowej tezy o powstaniu w ZSRR narodu „radzieckiego”, a w konsekwencji – uznaniu języka rosyjskiego za jeden z czynników integrujących społeczeństwo [Serczyk 2001: 366]. „Poczynając od schyłku lat pięćdziesiątych [...] urbanizowane obszary południowej i wschodniej Ukrainy, wraz z całą ich infrastrukturą cywilizacyjną, zatem ze szkolnictwem wszystkich szczebli

¹⁷ Р. Конквест, *Жнива скорботи. Радянська колективізація і голодомор*, Київ 1993; J. Mace, *The Man-Made Famine of 1933 in Soviet Ukraine*, [w:] *Famine in Ukraine 1932–1933*, red. R. Serbyn, B. Rawchenko, Edmonton 1986, s. 1–14; В. Данилов, *Дискуссия в западной прессе о голоде 1932–1933 и демографической катастрофе 30–40 годов в СССР*, „Вопросы истории” 1988, nr 3, s. 116–121.

i siecią środków masowego przekazu, przechodzą jednocześnie do sfery zdominowanej przez oficjalną «sowiecko-rosyjską» hybrydę kulturową» [Wilson 2004: 152].

Rządy Leonida Breżniewa (1964–1982), Jurija Andropowa (1982–1984) i Konstantina Czernienki (1984–1985) nie przyniosły żadnych poważnych zmian na Ukrainie. Zbiurokratyzowany aparat partyjny nie widział potrzeby modernizacji. Rozwijający się przemysł zaspokajał potrzeby gospodarki, ale nie społeczeństwa. Z każdym rokiem pogłębiały się oznaki przewidywalnego głębokiego kryzysu na Ukrainie [Serczyk 2001: 367–371].

W 1991 roku Ukraina¹⁸ uchwaliła „Akt niepodległości”, w którym proklamowano niezależność i powstanie niepodległego państwa ukraińskiego. Terytorium Ukrainy uważa się za nietykalne i niepodzielne. Obowiązuje tu tylko ukraińskie prawodawstwo. Polska jako pierwsze państwo na świecie uznała niepodległość Ukrainy. Uchwalono oficjalną symbolikę państwową – godło w postaci tryzubra i błękitno-żółtą flagę z lat 1917–1920 [Wilson 2004: 237]. Pod względem kulturowym i językowym poszczególne obszary państwa bardzo się od siebie różnią¹⁹.

Współcześnie (2012 rok) Ukraina dzieli się na 24 obwody, dwa miasta wyodrębnione (Kijów i Sewastopol), które mają status specjalny, i Republikę Autonomiczną Krymu²⁰.

Tematowi statusu Polaków w obwodach donieckim i zaporoskim, tj. w wysuniętej najdalej na południowy wschód części Ukrainy, poświęcone są dalsze części niniejszej pracy.

¹⁸ Szerzej na temat religii, kultury, literatury w: S. Kozak, *Z dziejów Ukrainy. Religia, kultura, myśl społeczna. Studia i szkice*, Warszawa 2006; B. Osadczyk, *Ukraina, Polska, świat. Wybór reportaży i artykułów*, Sejny 2000.

¹⁹ „Każdy, kto miał okazję odwiedzić wysunięte najdalej na wschód i zachód «przyczółki» Ukrainy – odwołać się tu można choćby do dwóch miast, Doniecka i Lwowa – nieuchronnie odczuje głębokie różnice między tymi dwoma regionami; może mu się wręcz wydawać, że w rzeczywistości należą one do dwóch różnych państw, światów, cywilizacji» [Riabczuk 2005: 29].

²⁰ Por. także *Nazewnictwo geograficzne świata*, z. 11, Europa, cz. 1, Warszawa 2009.



Mapa 1.2. Niepodległa Ukraina po 1991 roku

1.2

Charakterystyka obwodu donieckiego

Obwód doniecki to tereny Wyżyny Donieckiej i Donieckiego Zagłębia Węglowego, tzw. Donbasu²¹. Na zachodzie graniczy on z obwodem zaporoskim i dniepropietrowskim, na północnym zachodzie z charkowskim, na wschodzie z ługańskim. Jego południowo-wschodnia część sąsiaduje z obwodem rostowskim (Federacja Rosyjska) i sięga Morza Azowskiego.

Obwód doniecki utworzono w 1932 roku; nosił wówczas nazwę staliński (od 1961 roku – doniecki; stało się tak na skutek przemianowania Stalino na Donieck). W 1938 roku obwód staliński podzielono na dwa

²¹ Rozwija się tu hutnictwo żelaza, przemysł maszynowy, metalurgiczny, chemiczny, materiałów budowlanych. Występuje węgiel koksujący, we wschodniej części i południowo-wschodniej – antracyt, w zachodniej – węgiel brunatny. Wydobywa się rudy rtęci, sól kamienną, gliny ogniotrwałe [Europa Wschodnia 1997: 161].

obwody: staliński i woroszyłowogradski, dziś odpowiednio: doniecki i ługański. W XVIII–XX wieku większa część terytorium dzisiejszego obwodu donieckiego (powiaty bachmucki i mariupolski) wchodziła w skład guberni jekaterynosławskiej, północna i północno-zachodnia część leżały w guberni charkowskiej, a południowo-wschodnia należała do Ziemi Wojska Dońskiego²².

Obszar obwodu donieckiego wynosi 26,5 tys. km², co stanowi 4,4% terytorium Ukrainy. Stolicą obwodu jest Donieck.

W latach panowania władzy radzieckiej wielokrotnie przeprowadzano reformy administracyjne, zmieniała się ciągle liczba rejonów i włości, a także granice guberni i systemy zarządzania.

W styczniu 1920 roku centrum guberni donieckiej został Ługańsk. W drugiej połowie lat dwudziestych wciąż zmieniano nazwy miast, miasteczek, ulic, placów itp. Coraz częściej nadawano im nazwy od imion i nazwisk przywódców partii komunistycznej. Miasta rozwijały się w szybkim tempie²³. Dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęto powracać do starych nazw; proces ten trwa do dziś.

Według danych statystycznych w obwodzie donieckim (stan na rok 2001) mieszkało 4 825 600 osób, w tym deklarujących się jako Polacy 4 300, co stanowi 0,09% ogólnej liczby mieszkańców obwodu.

Badania prowadziłam w obwodzie donieckim w następujących miastach: Donieck, Artiomowsk, Gorłówka, Jenakijewe, Kramatorsk, Makiejewka,

²² Ziemia Wojska Dońskiego to jednostka administracyjno-terytorialna Imperium Rosyjskiego, utworzona w 1786 roku, zasiedlona przez Kozaków dońskich i mająca autonomię. Zajęta przez Rosję radziecką w 1920 roku. Od 1786 roku nazywana Krajem Wojska Dońskiego, w latach 1870–1920 Obwodem Wojska Dońskiego.

²³ W 1932 roku na Ukrainie utworzono pierwszych siedem obwodów. W lipcu 1932 roku przyjęto uchwałę „O utworzeniu obwodu donieckiego”. W jego skład weszło 17 administracyjno-terytorialnych jednostek Donbasu, a także 13 rejonów z obwodu charkowskiego i pięć rejonów z dnipropietrowskiego. Centrum obwodu najpierw było miasto Artiomowsk, a następnie Stalino. W 1938 roku obwód doniecki podzielono na obwody staliński i woroszyłowogradski [Ukaz 1938]. W 1961 roku obwód staliński przemianowano na doniecki, a miasto Stalino na Donieck. Zmian administracyjno-terytorialnych dokonywano też w granicach obwodu. Głównie zmieniano nazwy, tworzone nowe rejony, a rozrastające się mniejsze miasta otrzymywały inny status. W 1964 roku w obwodzie donieckim zatwierdzono 15 rejonów [Iz Ukaza 1965]. Z czasem utworzono też nowe rejony.

Mariupol, Torez. W dalszym opisie zwracam uwagę na istnienie kościołów rzymskokatolickich, ponieważ tam, gdzie są świątynie katolickie, pojawiają się również Polacy. Losy niektórych parafii urywają się na początku lat dwudziestych XX wieku, kiedy Związek Radziecki podjął politykę likwidowania kościołów i religii²⁴.

Donieck, ukr. Донецьк, leży nad rzeką Kalmius, 693 km od stolicy Ukrainy Kijowa. Pod koniec XVII wieku na obszarze dzisiejszego miasta osiedlili się Kozacy, zakładając Aleksandrowską slobodę [Sprawocznik 1990: 61]. Dalszy rozwój miasteczka wiąże się z odkryciem w 1820 roku węgla kamiennego i początkami jego wydobywania. W 1869 roku powstała osada robotnicza pod nazwą Juzowka²⁵ (ros. Юзовка). Nazwa ta pochodzi od nazwiska walijskiego przedsiębiorcy Johna Hughesa [Europa Wschodnia 1997: 161]. W 1917 roku osada otrzymała status miasta [Sprawocznik 1990: 61]. W 1924 roku miasto przemianowano na Stalino, w latach 1941–1943 ponownie obowiązywała nazwa Juzowka, a w 1961 roku nadano mu obecną nazwę – Donieck.

Rzymskokatolicki dom modlitwy pw. św. Józefa w Juzowce został zbudowany w 1892 roku z funduszy Towarzystwa Noworosyjskiego²⁶. W 1913 roku parafia liczyła 1800 osób, początkowo była zarejestrowana jako filia parafii

²⁴ Ograniczam się tu jedynie do pokazania problemu. W dalszej części pracy zajmuję się problemem języka w Kościele rzymskokatolickim. Uwagę Czytelnika zwracam na cenne prace ks. Romana Dzwonkowskiego, zwłaszcza: R. Dzwonkowski SAC, *Stan badań nad historią Kościoła i życiem religijnym katolików obrządku łacińskiego w ZSRR (1917–1999)*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 103–118; tegoż, *Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997; tegoż, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998; O. Лиценбергер, *Репрессии против лютеранских и католических священнослужителей в СССР*, [w:] *Наказанный народ. Репрессии против российских немцев. По материалам конференции 18–20.11.1998*, Саратов 1999, s. 200–211; O. Лиценбергер, *Римско-католическая Церковь в России: история и правовое положение*, Саратов 2001; З. Пешковский, *Память Голгофы Востока*, Варшава 1997. Obszerną bibliografię tematu podaje ks. Roman Dzwonkowski w wyżej wspomnianych pracach.

²⁵ Juzowka to nazwa osady i fabryki żelaza w guberni jekaterynosławskiej, na granicy ziemi Kozaków dońskich [Słownik geograficzny III: 644–645].

²⁶ Towarzystwo Noworosyjskie założył rząd carski w celu koordynacji rozwoju przemysłu w Donbasie z udziałem zagranicznych inwestorów.

w Taganrogu. Samodzielną placówką stała się nieco później. W 1914 roku istniała jako wikariat, w latach 1918–1919 jako samodzielna parafia [Schnurr 1980: 288]. W jej granicach znajdowały się: fabryka Noworosijska, kopalnie Frankowo-Ruskie, Rykowskie, Karpowski, Lidiewski, Jekaterynińska, Bogoduchowska, Pastuchowska, a także wsie Marinowka, Kremennoje, Delintrowo i stacje Juzowka, Jasynuwata i Muszkietowo [Katalog 1913: 35].

Liczba parafian w 1919 roku wynosiła 1890 wiernych [Schnurr 1980: 289]. Parafia w Juzowce miała również filie: Marinowka, Kremennoje, Delintrowo. Duchownymi byli kolejno: Josef Graf, Matthäus Walulis, wikariusz od 1911, Ferdinand Pflug, kurat²⁷ od 1928 roku (parafia Stalino). Kościół parafialny nie miał wieży, był zbudowany z kamienia [Schnurr 1980: 289].

Z ksiąg metrykalnych znajdujących się w Archiwum Państwowym w Doniecku można wnioskować, że parafia w dawnej Juzowce była dość spora. Świadczą o tym dokumenty. W 1905 roku związek małżeński w kościele rzymskokatolickim w Juzowce zawarło 38 par, a w roku 1909 – 41 [JRK 1904–1915].

Kolejnym świadectwem jest liczba ochrzczonych dzieci: np. w 1911 roku ochrzczono w parafii 166 dzieci, w 1912 roku – 210, w 1913 – 159, w 1914 – 162, w 1915 – 187 [JRK 1911–1915]. Do dzisiejszego dnia zachowały się jeszcze: „Księga zawierania małżeństw” za lata 1915–1923 [JRK 1915–1923] i „Księga pochówków” z lat 1915–1922 [JRK 1915–1922].

W 1914 roku w mieście i najbliższej okolicy działały już cztery zakłady metalurgiczne i dziesięć kopalń węgla, a samo miasto liczyło około 50 000 mieszkańców. Po I wojnie światowej rozwinęło się w wielki okręg przemysłowy Ukrainy. W czasie II wojny, w latach 1941–1943, Donieck był okupowany przez Niemców, a następnie zniszczony i odbudowany po wojnie. Jest to największy ośrodek przemysłowy Donieckiego Zagłębia Węglowego, miejsce strajków górniczych z lat 1989–1990. Rozwija się tu eksploatacja złóż węgla kamiennego, hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych, istnieje przemysł maszynowy, metalowy, chemiczny, włókienniczy (bawełna), odzieżowy, materiałów budowlanych, spożywczy. Miasto ma duży węzeł kolejowy i drogowy, a także port lotniczy. Funkcjonują ośrodki kulturalno-

²⁷ ? – oznacza „prawdopodobnie”, podaję za cytowaną pracę.

-naukowe, szkoły wyższe, m.in. uniwersytety i politechnika. Uczelnie wyższe Doniecka kształcą fachowców i naukowców na potrzeby przemysłu maszynowego, hutniczego i chemicznego oraz elektroenergetyki.

Liczba mieszkańców Doniecka w 2004 roku wynosiła 1 131 700 osób.

Artiomowsk, ukr. Артемівськ, leży nad rzeką Bachmutką w odległości 81 km od Doniecka. Od 1571 roku Bachmut znany był jako twierdza na południowych krańcach Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Prawa miejskie otrzymał w 1783 roku [Europa Wschodnia 1997: 83]. W XVII wieku odkryto tu słone źródła. W 1874 roku wybudowano fabrykę warzenia i produkcji soli. Głównym zajęciem mieszkańców było właśnie warzenie soli. Od 1703 roku Bachmut stał się centrum sporego okręgu i ważnym ośrodkiem handlowym. W 1888 roku odkryto tu pokłady rtęci [Orgelbrand II: 20–21]. Nazwę Bachmut miasto nosiło do 1924 roku.

Najstarszym zabytkiem architektonicznym Artiomowska jest cerkiew św. Mikołaja z 1797 roku. Parafię rzymskokatolicką założono w 1850 roku za zgodą metropolity mohylewskiego, a także za pozwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Początkowo do parafii należały trzy okręgi: Bachmut, Słowianoserbsk i Aleksandrowsk. Jak pisze Joseph Schnurr w swojej pracy, „mieszkali tutaj Polacy wygnani z ojczyzny” [Schnurr 1980: 286]. Znajdował się też kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Inne materiały w języku rosyjskim podają, iż dom modlitwy w Bachmucie zbudowano w 1902–1903 roku, parafia liczyła wtedy 2100 osób [Katalog 1913: 34]. Przyjąłabym pierwszą datę powstania kościoła²⁸, ponieważ do dziś zachowane są księgi parafialne właśnie z roku powstania parafii, a więc księgi metrykalne dotyczące: zawierania małżeństw z lat 1861–1892 [BRKC 1861–1892], zgonów [BRKC 1861–1890; 1892–1904], księgi metrykalne związków małżeńskich z lat 1903–1909 [BRKC 1903–1909], chrztów za lata 1893–1912 i rok 1917; szczegółowe są księgi za lata 1893–1899 i za 1912 rok [BRKC 1893–1912; 1917].

Parafia miała filie w Konstantynowce i Drużkowce, obejmowała też w 1919 roku fabrykę sody [Schnurr 1980: 286]. Pracowali tutaj następujący

²⁸ W *Słowniku geograficznym...* z roku 1880 znajduje się informacja, iż parafia katolicka w Bachmucie liczy 1348 osób, a katolicki dom modlitwy zakupili parafianie w 1865 roku [Słownik geograficzny II: 77].

księża katoliccy: Paulin Balcewicz z klasztoru bernardynów z Sankt-Petersburga (1850–1860; jeszcze przed powstaniem kościoła), a w latach 1860–1897 około trzynastu duszpasterzy, m.in.: Valentin Schamotulski (1887–1889), Boleslaus Andrescheikowitsch (1897–1903), Damian Saakow (1903–1905), dr teologii George Klass (1904–1914) [Schnurr 1980: 286], a w 1918 roku – Józef Sowiński [Dzwonkowski 1998: 450].

Liczba mieszkańców Artiomowska wynosi 83 000 osób.

Gorłówka, ukr. Горлівка, miasto we wschodniej części Ukrainy, w obwodzie donieckim, założone w 1867 roku w związku z rozbudową przemysłu węgla kamiennego. Nazwa pochodzi od nazwiska inżyniera górniczego Piotra Gorłowa, twórcy pierwszej kopalni węgla [Sprawocznik 1990: 66]. Gorłówka otrzymała prawa miejskie w 1932 roku [Europa Wschodnia 1997: 185; Encyklopedia PWN, t. 2: 576].

Jest to jeden z centralnych ośrodków Donieckiego Zagłębia Węglowego, w którym rozwija się przemysł wydobywczy (węgiel kamienny), przetwórczy, głównie sektor ciężki: hutnictwo żelaza, przemysł metalowy, a także chemiczny, materiałów budowlanych, przetwórstwa spożywczego, włókienniczy.

Liczba ludności Gorłówki wynosi 270 000 osób [Donieckaja 2008: 40].

Jenakijewe, ukr. Єнакієве, miasto położone nad rzeką Krynką w odległości 50 km od Doniecka, założone w 1883 roku jako osada przy hucie żelaza. Nazwa nadana została na cześć inżyniera Fedora Jenakijewa, z którego nazwiskiem wiąże się rozwój hutnictwa żelaza w Zagłębiu Donieckim. W latach 1928–1937 nosiło nazwę Rykowo, w 1937–1943 – Ordżonikidze [Europa Wschodnia 1997: 217; Encyklopedia PWN, t. 3: 169].

Kościół rzymskokatolicki pw. Podwyższenia Krzyża Świętego zbudowano tu w 1906 roku. Liczbę wiernych szacowano wówczas na 1847 osób [Materiały Wiś]. W latach 1905–1906 proboszczem parafii był Franz Scherger [Schnurr 1980: 289], a od 1915 roku Simon Emmanuel, który w tej parafii został aresztowany w 1926 roku na podstawie oskarżenia o szpiegostwo. Skazano go na dziesięć lat łagrów i zesłano na Wyspy Sołowieckie, gdzie znalazł się już w 1927 roku. Dalsze jego losy nie są znane [Dzwonkowski 1998: 433]. Kolejnym księdzem był Michael Fauth (1928) [Schnurr 1980: 286]. Wierzących katolików w 1915 roku było około 3000; większość z nich pracowała w rosyjsko-belgijskich zakładach metalurgicznych [Kuromija 2002: 35]. Do tej parafii należały również: fabryka Pietrowska, kopalnie

Gorłowska, Jasynowska, Wierowska, Sofijewska i Kazakiewicz, kolonia Dawidowo-Orłowska, chutory Żdanowo, Freż, Ternowa, Bałka, stacje kolejowe od Diebalcewa do Jasynuwata i Zelingierowka [Materiały Wiś].

Losy katolików, wśród których niewątpliwie byli Polacy, można prześledzić na podstawie ksiąg metrykalnych, które znajdują się w Archiwum Państwowym w Doniecku, są to księgi metrykalne chrztów z lat 1905–1912 [RKCJ 1905–1912] i 1913–1917 [BRKC 1913–1917] oraz księgi metrykalne dotyczące zawierania małżeństw za lata 1905–1920 [BRKC 1905–1920]. Niestety, tylko tyle ocalało. Dostęp do tych materiałów nie jest jednak łatwy.

Liczba mieszkańców w Jenakijewie w 2001 roku wynosiła 104 000 osób.

Kramatorsk, ukr. Краматорськ, miasto leży nad rzeką Kazenny Torec w odległości 103 km od Doniecka. Powstało w 1868 roku w pobliżu stacji kolejowej Kramatorska (od wyrażenia *kramowi torhy* ‘handel prowadzony przez czumaków²⁹ z miejscową ludnością’). W 1887 roku Belgowie zbudowali tu fabrykę, a w 1892 roku Niemcy zakłady produkujące samochody. Pierwszymi cudzoziemskimi pracownikami byli Polacy, którzy przybyli do Kramatorska w 1897 roku, a następnie Niemcy i Czesi.

Z dokumentów wiadomo, że w Kramatorsku istniał kościół rzymskokatolicki i zbór luterński [Kocarenko 2002: 62].

Na początku XX wieku w Kramatorsku mieszkało 12 000 osób, w 2008 roku liczba mieszkańców wynosiła 205 500 [Donieckaja 2008: 62; Encyklopedia PWN, t. 3: 543].

Makiejewka, ukr. Макіївка, położona jest w odległości 14 km na północny wschód od Doniecka. W 1777 roku była wymieniona w dokumentach jako sloboda Makiejewska [Sprawocznik 1990: 76]. Miasto powstało w 1899 roku w miejscu osiedla robotniczego. Po wybudowaniu w 1889 roku huty żelaza zaczęło się szybko rozwijać. Prawa miejskie otrzymało w 1925 roku.

Parafia katolicka w Makiejewce istnieje od ponad stu lat. Kaplicę pw. św. Józefa wybudowano w 1908 roku [Katalog 1913: 38]. Jest dziełem fundatorów i pracowników miejscowej huty; na jej terenie znajdował się budynek świątyni. W czasach, gdy należała do okręgu taganroskiego Ziem Wojska Dońskiego, parafia w Makiejewce liczyła 774 wiernych [Dyngies 1994: 109].

²⁹ Czumak to człowiek trudniący się dawniej na Ukrainie handlem solą, zbożem itp.

Pracę duszpasterską podjął tu ks. biskup Pie-Éugène Neveu³⁰. Był wychowankiem zgromadzenia zakonnego assumpcjonistów, które powstało we Francji dla opieki nad katolikami w prawosławnej Rosji. Duchowny ten został skierowany (w 1906?, 1907? roku) do nowo utworzonej parafii francuskiej w Makiejewce w Zagłębiu Donieckim. Pozostał tam proboszczem do września 1926 roku [Dzwonkowski 1998: 368–369]. Jego pomocnikiem od 1917 roku był brat zakonny David Mailland, który w 1926 roku przyjął święcenia kapłańskie i do około 1929 roku posługiwał w Makiejewce [Dzwonkowski 1998: 340]. W 1919 roku parafia liczyła 1034 osoby [Schnurr 1980: 289]. W Archiwum Państwowym obwodu donieckiego przechowała się do dziś księga metrykalna chrztów, ślubów i zgonów tej parafii za lata 1917 i 1919 [RKCM 1917, 1919].

Liczba mieszkańców Makiejewki w 2001 roku wynosiła 390 000 osób [Encyklopedia PWN, t. 4: 42].

Mariupol, ukr. Маріуполь, leży w odległości 116 km od Doniecka. Miasto powstało jako port morski; w latach 1778–1780 nosiło nazwę Pawłowsk, 1780–1948 Mariupol, 1948–1989 Żdanow. W 1779 roku otrzymało status miasta. Do 1866 roku żyli tu przeważnie Grecy. W 1826 roku w Mariupolu mieszkało 2998 osób [Donieckaja 2008: 73]. Liczba ludności szybko wzrastała wraz z nowo powstającymi fabrykami: w 1923 roku mieszkało tu 31 520 osób, a w 1941 – już 241 408 [Donieckaja 2008: 74]. Port w Mariupolu jest jednym z trzech największych portów Ukrainy.

Kościół rzymskokatolicki pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wybudowany został w 1860 roku i poświęcony przez biskupa Wincentego Lipskiego. Wzniesiono go z funduszy Włocha Membolli [Słownik geograficzny VI: 122]. Świątynia była budowana głównie przez Włochów. Stary stylowy kościół mieścił się przy ulicy Włoskiej, obecnie wykorzystuje go milicja. Liczba parafian w roku 1912 wynosiła 1800 [Katalog 1913: 36],

³⁰ „Początkowo władze radzieckie miały zamiar ostro rozprawić się z francuskim biskupem i postąpić tak jak z innymi wyświęconymi niedawno biskupami, spotkały się jednak tym razem ze stanowczym protestem i przeciwdziałaniami rządu francuskiego. Minister spraw zagranicznych Francji na początku 1929 r. wezwał do siebie ambasadora radzieckiego w Paryżu i oświadczył mu, że w razie wydalenia biskupa Neveu ze Związku Radzieckiego albo w razie aresztowania go rząd francuski nie zawaha się przed wydaleniem z terytorium Francji szefa misji handlowej ZSRR i dwóch jego współpracowników” [Iwanow 1991: 309].

a w 1919 – 3500. Przed rokiem 1860 katolikom z Mariupola posługiwali kapłani z Eichwaldu, miasta zamieszkałego przez Niemców. Do tej parafii należały: Mariupol-Port, fabryki Nikopol-Mariupol i Ruski Prowidans oraz stacje kolejowe od Mariupola do Wołnowacha [Materiały Wiś]. Kolejno pracowali lub byli tu proboszczami: Valentin Hartmann (1897–1898), Rudolf Reichert (1898–1903), Johannes Ungemach (1913?), Georg Baier (1911–1912), Adam Wagner, administrator parafii w 1928 roku [Schnurr 1980: 289]. Roman Dzwonkowski podaje, że Adam Wagner był administratorem parafii w Mariupolu w latach 1925–1934, w 1937 roku został skazany na karę śmierci [Dzwonkowski 1998: 495]. W latach 1911–1917 administratorem parafii w Mariupolu, a w 1918 roku w Bachmucie był Józef Sowiński [Dzwonkowski 1998: 450].

W Archiwum Państwowym w Doniecku przechowywane są księgi metrykalne parafii: „Księga chrztów” z lat 1895–1899 [MRKC 1895–1899] i 1905–1917 [MRKC 1905–1917], „Księga zgonów” za lata 1909–1921 [MRKC 1909–1929] oraz „Księga ślubów” z lat 1913–1918 [MRKC 1913–1918].

Liczba mieszkańców Mariupola w 2008 roku wynosiła 496 200 osób [Donieckaja 2008: 72; Encyklopedia PWN, t. 4: 94].

Torez, ukr. То́ре́з, miasto położone w odległości 65 km od Doniecka. Osiedle, jako sloboda Aleksejewka, powstało w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. Od 1840 roku nosiło nazwę Aleksiejewo-Leonowo, od 1867 Czistiakowo, a od 1964 – Torez. Nazwę tę nadano mu na cześć francuskiego działacza komunistycznego Maurice’a Thoreza. Status miasta ma od 1932 roku.

Pierwszymi mieszkańcami slobody Aleksejewka byli chłopci – uciekinierzy z Ukrainy. Miasto słynie z wydobywania węgla. Liczba mieszkańców szybko wzrastała – z 2 520 osób w 1897 do 9 000 w 1917 roku.

Liczba ludności w Torezie wynosi obecnie 64 000 osób [Donieckaja 2008: 99].

Region doniecki jest najbardziej uprzemysłowionym obszarem Ukrainy z przewagą przemysłu ciężkiego, ale rozwija się tu też i rolnictwo. Wyróżnia się największym zanieczyszczeniem środowiska.

W donieckim regionie gospodarczym znajdują się wielkie zasoby węgla kamiennego (w tym węgla koksującego), soli kamiennej, surowców do produkcji materiałów ogniotrwałych.



Mapa 1.3. Miasta w obwodzie donieckim, w których prowadzono badania

1.3

Charakterystyka obwodu zaporoskiego

Obwód zaporoski leży w południowo-wschodniej części Ukrainy, nad Dnieprem i Morzem Azowskim. Na północy i północnym zachodzie graniczy z obwodem dnipropietrowskim, na zachodzie z obwodem chersońskim, na wschodzie – z donieckim. Jego południowe obrzeża znajdują się nad Morzem Azowskim³¹, długość linii brzegowej w granicach obwodu wynosi ponad 300 km. Obszar obwodu obejmuje 27 180 km², co stanowi 4,5% terytorium Ukrainy. Wśród 25 obwodów Ukrainy obwód zaporoski zajmuje dziewiąte miejsce. Jego stolicą jest miasto Zaporże (do 1921 roku Aleksandrowsk).

Obwód zaporoski utworzono 10 I 1939 roku jako część Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. Terytoria tego obwodu w przeszłości należały do Złotej Ordy, od 1554 roku do chanatu krymskiego. Od XV do XVII wieku północna część Zaporża tworzyła Sicz Zaporoską.

Od 1994 roku obwód zaporoski dzieli się na 20 rejonów. Zgodnie z ukraińskim podziałem administracyjnym pięć miast ma status podporządkowania obwodowi: Zaporże, Berdiańsk, Energodar, Melitopol, Tokmak; dziewięć miast – status podporządkowania rejonowego: Wasylówka, Wilniańsk, Hulajpole, Dnieprorudne, Kamionka Dnieprowska, Mołoczańsk, Orzechów, Połohy, Prymorśk. Istnieją tu: 22 osiedla typu miejskiego, 921 wsi, 263 rady wiejskie.

Największym zabytkiem historycznym obwodu zaporoskiego jest wyspa Chortyca, którą po raz pierwszy wzmiankowano jako wyspę św. Jerzego w *Latopisie ruskim* z XII wieku. W Zaporżu w latach 1927–1932 powstała pierwsza wielka elektrownia wodna na Dnieprze, zwana Dniproges (ukr. ДніпроГЕС). Zaporże jest miastem przemysłowym. W obwodzie rozwija się m.in. przemysł budowy maszyn, metalowy, hutnictwo żelaza i metali

³¹ Morze Azowskie, będące północną zatoką Morza Czarnego, łączy się z nim przez przesmyk Kerczeński. Charakterystyczną cechą wybrzeża są liczne wąskie półwyspy, zwane kosami, najważniejsza z nich to Kosa Arabacka, oddzielająca od Morza Azowskiego Morze Zgniłe, czyli Siwasz. Ważniejsze miasta handlowe na jego wybrzeżu to: Taganrog, Mariupol, Berdiańsk [Orgelbrand I: 644]. Także morze u brzegów Ukrainy i Rosji, część Morza Czarnego połączona z nim Cieśniną Kerczeńską, powierzchnia 38 000 km², głębokość do 13,5 m, uchodzą rzeki Don i Kubań [Encyklopedia 1999: 56].

kolorowych, a także przemysł spożywczy i lekki. Zgodnie z podziałem na regiony gospodarcze obwód zaporoski wraz z obwodem dniepropietrowskim tworzą region naddnieprzański [Zastawnyj, Kusiński 2003: 253].

Badania prowadziłam w obwodzie zaporoskim w czterech miastach: Zaporozu, Berdiańsku, Melitopolu i Tokmaku (zob. opis poniżej). W obwodzie zaporoskim według stanu na rok 2001 mieszkało 1 926 800 osób, w tym deklarujących się jako Polacy 1800 osób, co stanowi 0,1% ogólnej liczby mieszkańców obwodu. Zgodnie z ostatnim spisem ludności na ziemi zaporoskiej mieszkają przedstawiciele 130 narodowości. W obwodzie zaporoskim zarejestrowanych jest 50 narodowościowych stowarzyszeń kulturalnych [Derkacz 2003: 8].

Zaporoże³², ukr. Запоріжжя, rozciąga się na obu brzegach Dniepru, w miejscu, gdzie półwysep Chortyca rozdziela rzekę na dwa koryta. Miasto położone jest w odległości 605 km od Kijowa [Sprawocznik 1990: 99]. Powstało jako twierdza. Stara nazwa, Aleksandrowsk, która obowiązywała do 1921 roku, pochodzi od imienia marszałka Aleksandra Golicyna. Od 1921 roku miasto nosi obecną nazwę – Zaporoże. Spis ludności w Aleksandrowsku w 1808 roku podaje następujące dane: „В наличности состоит купцов 7, у них семейств – 7 (мужска пола – 19, женска – 21 душ), у них служителей иногородних – 15; мещан-христиан семейств 118 (муж. – 270, жен. – 248), у них служителей 62 души; состоящих на льготе мещан австрийской породы семейств 2 (6 человек) и причисляющихся в мещанство из однодворцев – мужска 3 и женска 1. Евреев мещан – мужска пола 15 и женска 27 душ” [Kuźmenko, Czernołuckij 1997: 110]. Ludzie ci pochodzili z różnych miast, byli różnego wyznania [Kuźmenko, Czernołuckij 1997: 110].

Parafia rzymskokatolicka w Zaporozu należała najpierw do dekanatu jekaterynosławskiego (obecnie Dniepropietrowsk) i stąd, lub z pobliskich miasteczek, dojeżdżali duchowni, aby sprawować posługę kapłańską. Sam pomysł budowy kościoła w Aleksandrowsku zrodził się w 1902 roku [Delo 1902–1910]. Zarząd miejski dość szybko wydał pozwolenie na budowę kościoła. Dokument podpisano 10 VI 1902 roku. W kilka lat później obok kościoła wybudowano szkołę dla dzieci katolickich [Delo 1902–1910].

³² Obszerny opis dawnego Zaporozia znajdziemy w: [Słownik geograficzny XIV: 402–412].



Dokument 1.1. Działka pod budowę rzymskokatolickiego kościoła w Zaporozu

Z dokumentów archiwalnych wynika, że działkę pod budowę rzymskokatolickiego kościoła wierni nabyli za własne pieniądze. Uzyskali jedynie zgodę na pewne ulgi. Podobnie kupowali ziemię przedstawiciele innych wyznań. Zakończenie budowy rzymskokatolickiego domu modlitwy nastąpiło w 1906 roku. Parę lat później wierni zwrócili się do zarządu miasta o pozwolenie na rozbudowę kościoła i zakupienie działki w jego pobliżu, wzrastała bowiem liczba wiernych, tak jak i liczba mieszkańców miasta. Lista wyznawców z 29 XII 1924 roku wskazuje, że w Aleksandrowsku mieszkało 66 rzymskich katolików, w tym 31 Polaków, 27 Niemców, jeden Ormianin, jeden Rosjanin. Liczba wiernych w 1928 roku wzrosła do 142 osób. Ostatnie dostępne dokumenty dotyczące kościoła pochodzą ze stycznia 1928 roku. Później prawdopodobnie nastąpiły prześladowania. Kolejne dokumenty świadczą o tym, że parafia w Zaporozu stała się filią

Georgsburga³³, skąd posługę kapłańską niósł ksiądz Franz Kuhn. W 1923 roku wszyscy kapłani, niezależnie od wyznania, wypełniali formalne karty rejestracyjne, dołączając do nich swoje zdjęcia [Registracionnyje 1923–1924]. Por. Aneks – Dokument 1. Ankieta ze zdjęciem ks. Franza Kuhna.

W parafii w Georgsburgu ksiądz Franz Kuhn pracował w latach 1903–1920 (także później?) [Schnurr 1980: 292]. Przez pewien czas posługiwał w parafii również ksiądz Kazimierz Sokołowski [Dzwonkowski 1998: 446]. Od 1914 roku administratorem kaplicy w Aleksandrowsku był czasowo Wincenty Skwirecki, który także pełnił podobną funkcję w parafii Konstantinówka [Dzwonkowski 1998: 439]. Aresztowano go 25 VI 1920 roku w Aleksandrowsku (diecezja tyraspolska), gdzie był duszpasterzem, i oskarżono o szpiegostwo, po czym skazano na trzy lata łagrów [Dzwonkowski 1998: 588]. Wykonano na nim wyrok śmierci [Dzwonkowski 1998: 440]. W 1943 roku po wyzwoleniu Zaporozża przez wojska radzieckie do budynku kościoła spędzono tysiące (dokładna liczba nie jest znana) Polaków i Niemców wyznania rzymskokatolickiego. Po dłuższym przetrzymywaniu wszyscy zostali rozstrzelani przez Rosjan, a dokumenty – teczki osobowe spalono³⁴.

W związku z rozwojem przemysłu i napływem emigrantów szukających pracy miasto rozrastało się z każdym rokiem. W Zaporozżu, jako jedynym mieście obwodowym, pozamykano i zniszczono wszystkie świątynie. To miał być przykład dla innych miast. W okolicach Zaporozża sporo świątyń uległo zatopieniu przy budowie elektrowni wodnej Dniproges na Dnieprze.

³³ Georgsburg leży w odległości 35 kilometrów od Aleksandrowska.

³⁴ Informacja pochodzi od świadka zdarzeń, kobiety, która wypełniając obowiązki służbowe, paliła teczki osobowe rzymskich katolików. Dziś nie potrafi określić ich liczby. Mówi jedynie, że w budynku ludzie dusili się z powodu ciasnoty, wyroki wykonywano wyjątkowo brutalnie. Ciała osób rozstrzelanych wrzucano do specjalnie wykopanego dołu i zasypywano, spalono też wszystkie dokumenty, aby zatrzeć jakiegokolwiek ślady. Liczbę tych osób określiła na tysiące, nie wszystkie osoby miały pozakładane teczki. Oskarżano ich głównie z powodu pochodzenia i wyznawanej wiary. Oświadczyła, że Polacy rozmawiali wówczas między sobą po polsku, a Niemcy po niemiecku, być może przekazywali informacje tak, by osoby wykonujące wyroki nie mogły ich zrozumieć. Inna respondentka mówi, że jeszcze po wojnie w 1945 roku jako dziecko bawiła się na zgłiszczach kościoła rzymskokatolickiego. Był bardzo zniszczony, ale mury jeszcze stały, widoczna była też zakrystia. Obecnie w miejscu kościoła stoi budynek fabryczny, a kościół rzymskokatolicki wybudowano gdzie indziej.

Liczba mieszkańców Zaporoża w 2001 roku wynosiła 810 620 osób [Encyklopedia PWN, t. 6: 985].

Berdiańsk³⁵, ukr. Бердянськ, położony w odległości 196 km od Zaporoża, port nad Morzem Azowskim. Powstał w 1827 roku. Pierwszą przystań morską otworzono tu w 1830 roku. W 1841 roku portowi morskemu nadano prawa i status miasta. W następnym roku Berdiańsk został centrum guberni taurydzkiej. Z czasem zaczął się tu rozwijać także przemysł. Fabryka maszyn rolniczych, która powstała pod koniec XIX wieku, była największym tego typu zakładem w tej części Europy. Berdiańsk słynie również z borowin leczniczych [Suprunenko 2007: 215]. W latach 1939–1958 miasto nosiło nazwę Osypenko, od nazwiska Poliny Osypenko, która jako lotnik zginęła w katastrofie lotniczej w 1939 roku [Sprawocznik 1990: 100]. Nazwa Berdiańsk pochodzi od rzeki Berdianki, nad którą leży miasto.

Idea budowy kościoła rzymskokatolickiego w Berdiańsku zrodziła się w 1857 roku. W czerwcu katolicy berdiańscy zaczęli pisać listy do gubernatora w Taurydzie z prośbą o pozwolenie na budowę kościoła. Otrzymali je w 1859 roku. W Berdiańsku mieszkały wówczas 283 osoby wyznania rzymskokatolickiego [Archiw: 20]. W tymże roku budowa kościoła rzymskokatolickiego pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, przy pomocy finansowej papieża Piusa IX, została zakończona. Od 1907 roku miasto stało się ważnym ośrodkiem religijnym, było w nim mianowicie dwanaście kościołów różnych wyznań. W Berdiańsku znajdował się rzymskokatolicki dekanat diecezji tyraspolskiej. Dekanat obejmował najprawdopodobniej część Półwyspu Krymskiego, Donbas i trzy parafie w Obwodzie Wojska Dońskiego na terenie dzisiejszej Rosji: Taganrog, Rostów nad Donem i ówczesną stolicę obwodu Nowoczerkask³⁶.

Do tej parafii należały wioski: Nej-Sztutgard, Nej-Gofnungstal, Mikołajówka i Aleksejewka, stacje Trojany, Jelizawietówka, Nelgówka, Wierzchni

³⁵ O Berdiańsku krótko także w: [Słownik geograficzny I: 134; Orgelbrand 1898: II, 329; Europa Wschodnia 1997: 99; Encyklopedia PWN, t. 1: 415].

³⁶ Pracowali tu księża dziekani (kolejno): Joseph Matery (1876–1885), Jakob Zerr (1885–1891), Jakob Seelinger (1886–1892), Rudolf Reichert (1898–1903), Valentin Hartman (1903–1910), Johaness Ungemach (1911–1914, także później?), Michael Hatzenböller (1928?–1930?) [Schnurr 1980: 286].

Tokmak, Kirilówka, Połohy, Hulajpole, Hajczur, Meczetna oraz fabryka szkła w Połohach, Bergfeld i miasto Nohajsk. Dziekanem w dekanacie berdiańskim w roku 1912 był Johanes Ungemach. Liczba wiernych w całym dekanacie wynosiła 27 370 osób. Do dekanatu należały kościoły i kaplice 15 okręgów [Katalog 1913: 33–39].

W 1914 roku w granicach dekanatu znajdowały się następujące parafie: Berdiańsk, Bachmut, Ługańsk, Eichwald, Göttland, Grosswerder, Taganrog, Rostów, wikariat Nowoczerkask, wikariat Juzowka, Jenakijewe. W 1919 roku wikariaty przekształcono w parafie. Dołączono również parafie w Mariupolu, Bergtalu, Grüntalu i Makiejewce. W Berdiańsku przy kościele działała także szkoła dla dzieci katolickich.

Według danych z 1928 roku dekanat przeniesiono do Eichwaldu. Zlikwidowano parafie: Berdiańsk, Bachmut, Grosswerder, Makiejewka i Nowoczerkask [Schnurr 1980: 286]. Do 1957 roku w budynku świątyni w Berdiańsku znajdowało się muzeum krajoznawcze, po czym budynek zburzono, podobnie jak inne świątynie.

Berdiańsk jest trzecim co do wielkości miastem w obwodzie. Znajduje się w nim port morski [Suprunenko 2007: 215]. Liczba mieszkańców Berdiańska w 2001 roku wynosiła 121 759 osób.

Melitopol³⁷, ukr. Мелітополь, położony na prawym brzegu rzeki Mołoczna w odległości 120 km od Zaporozża. Miasto założono pod koniec XVIII wieku jako slobodę Nowoaleksandrowka, która w 1842 roku otrzymała status miasta. Nazwa pochodzi od greckiego *melitos* ‘miód’ i *polis* ‘miasto’. Słynie z dobrych gatunków drzew owocowych: jabłek i gruszek, a także z różnych rzadkich gatunków czereśni, które pierwszy posadził i rozpropagował w tym mieście Polak z pochodzenia, Andrzej Korwacki. W powiecie mieszkali koloniści katolicy należący do parafii chersońskiej. Raz lub dwa razy do roku jeździli 80–100 wiorst do przystani Kachowka na Dnieprze i dalej statkiem do Chersonia, do najbliższego kościoła.

Liczba mieszkańców Melitopola w 2007 roku wynosiła 160 352 osób, w tym: Ukraińców 88 435, Rosjan 63 358, Bułgarów 2 908, Ormian 420, Niemców 326, Greków 318, Czechów 172, Polaków 184. Mieszkają tu również Białorusini, Żydzi, Tatarzy, Mołdawianie, Estończycy, Litwini, Turcy,

³⁷ Także w: [Encyklopedia PWN, t. 4: 160].

Gruzini, Uzbegy, Czeczeni, Czuwasi, Karaimi, Albańczycy, Mordwini i inni [Dane 2007: wywiad].

Tokmak³⁸, ukr. Токмак, położony nad rzeką Mołoczna (Tokmak), w odległości 91 km od Zaporoża. Miasto założono w 1784 roku pod nazwą Bolszój Tokmak ‘Wielki Tokmak’; nazwa ta obowiązywała do 1962 roku. W 1861 roku miasteczko wchodziło w skład guberni taurydzkiej, a w 1923 roku stało się centrum okręgu melitopolskiego. Słynęło z produkcji trzykołowych traktorów Zaporozec [Suprunenko 2007: 227]. Status miasta otrzymało w 1938 roku.

Liczba mieszkańców Tokmaku w 2001 roku wynosiła 36 760 osób.



Mapa 1.4. Miasta w obwodzie zaporoskim, w których prowadzono badania

³⁸ Także w: [Słownik geograficzny XII: 362].

1.4

Skład narodowo-etniczny badanego terenu

Jedność narodową i państwową można realizować jedynie w warunkach przyjaznego współistnienia i współżycia ludzi różnych etnosów i różnych wyznań. W rozwoju demokratycznego, prawnego państwa ukraińskiego (od 1991 roku) coraz większego znaczenia nabierają więc problemy różnych narodowości składających się na to państwo. Szczególnie różnorodna i specyficzna jest problematyka wielonarodowego Doniecka i Zaporozża.

Skład narodowy badanych przeze mnie terenów i szlaki migracyjne wielokrotnie opisywali między innymi historycy [por. Krasnonosow 1992; Obidionowa 1998; Pirko 2002, 2003, 2004], wśród nich Georgij Wernadski: „Упродовж XV–XVI ст. ця нічия земля стала домівкою українських і російських козаків, які врешті об’єдналися в могутні військові спільноти «війська», серед яких двома найважливішими були Запорозьке (нижче від Дніпрових порогів) і Донське (у нижній течії Дону” [za: Kuromija 2002: 30]. Step przyciągał również przestępców i ludzi prześladowanych za poglądy polityczne i religijne, szukali oni tu schronienia. Na stepach osiedlało się więc wielu protestantów, katolików i staroobrzędowców [Kuromija 2002: 66]. Historia składu narodowo-etnicznego południowo-wschodniej Ukrainy to przede wszystkim historia zasiedlania tego regionu w XVIII–XIX wieku, kiedy pojawili się tu zarówno Rosjanie, jak i Bułgarczy, Grecy, Polacy, Żydzi, Niemcy. Od drugiej połowy lat osiemdziesiątych XVII wieku rozpoczęła się intensywna kolonizacja tego obszaru przez obcych przybyszów: Bułgarów, Mołdawian, Niemców, Rosjan staroobrzędowców [Jakowenko 2000: 366]. Na różnorodność składu narodowego i etnicznego wpłynął również okres radziecki, czyli planowa industrializacja tych regionów, rozwój przemysłu, a także później procesy migracyjne po rozpadzie Związku Radzieckiego.

Masowe zasiedlanie omawianych przeze mnie terenów rozpoczęło się jednak dopiero w drugiej połowie XVIII wieku, ponieważ trzeba było utworzyć nową bazę paliwowo-metalurgiczną dla imperium rosyjskiego przez rozbudowę donieckiego przemysłu węglowego i wesprzeć rozwój rolnictwa przez kolonizację stepów czarnomorskich i azowskich.

Mozaikę etniczną południowo-wschodniej Ukrainy³⁹ otwiera najliczniejsza dziś grupa jej mieszkańców – Ukraińcy. Drugą pod względem liczebności grupą są Rosjanie – por. tabela 1.2. Mniejszości polskiej w obwodach donieckim i zaporoskim poświęcony jest odrębny rozdział (1.5) w dalszej części książki.

Charakterystyczne dla Dzikich Pól były zawsze konflikty międzygrupowe. „У степу перебувало стільки різних етнічних груп, що він став полем битви постійних національних воєн. Навіть уже тоді, як Російська імперія завоювала південь і колонізувала його переважно слов'янським населенням, степ (і Донбас теж) усе ще зберігав багатоетнічний характер” [Kuromija 2002: 69].

Ważne cechy etniczne, a więc kryterium używania języka ojczystego, który często utożsamiano z poczuciem narodowościowym, i wyznanie religijne uwzględnił pierwszy rosyjski spis ludności z 1897 roku. Jak wiadomo, na badanym obszarze, gdzie mieszkała ludność mieszana narodowościowo, istniała przypuszczalnie spora grupa ludności o niezdeklarowanym poczuciu przynależności narodowej. Decydowało o tym używanie równocześnie dwóch języków. Faktem jest też, że społeczność chłopska miała bardzo niskie poczucie narodowościowe, dlatego liczba Ukraińców i Polaków była w spisie znacznie zaniżona na korzyść Rosjan. „W sytuacjach wątpliwych, zwłaszcza na obszarach pogranicza, ludność żyjąca na rosyjsko-ukraińskim styku etnicznym częściej zaliczała się do kategorii rosyjsko-, a nie ukraińskojęzycznej. Przy stosowaniu kryterium językowego do narodowości polskiej zaliczano automatycznie osoby pochodzenia szlacheckiego, bardziej świadome swej tożsamości narodowej. Natomiast bardzo często polską ludność chłopską wyznania rzymskokatolickiego kwalifikowano do grupy ukraińsko- lub rosyjskojęzycznej” [Eberhardt 1994: 15].

W Donbasie posługiwano się wieloma językami. Podstawowy był jednak rosyjski i ukraiński. Kozacy dońscy używali „języka kozackiego”, czyli rosyjskiego z elementami ukraińskiego i tatarskiego. Mniej świadomi mieszkańcy Donbasu rozmawiali (w pewnej mierze czynią tak do dziś)

³⁹ Szerzej na temat innych grup zamieszkujących tereny południowo-wschodniej Ukrainy: Bułgarów, Niemców, Greków, Żydów, Czechów, Tatarów i Ormian pisałam w artykule [Krasowska 2010: 189–202].

rosyjsko-ukraińskim surżykiem, tj. dialektem ukraińsko-rosyjskim. Często osoby zamieszkujące pogranicze ukraińsko-rosyjskie nie utożsamiały się ani z Ukraińcami, ani z Rosjanami, lecz nazywały siebie *perewertni* (ukr. *перевертні*) lub *perewertyszy* (*перевертиськи*) [Kuromija 2002: 71]. W 1796 roku Katarzyna II wydała rozporządzenie o utworzeniu guberni małorosyjskiej jako prowincji Imperium Rosyjskiego, a naród zamieszkały na tym terenie otrzymał nazwę Małorusów [Michajłow 2006: 63]. W 2008 roku widziałam ankiety w Archiwum Państwowym w Zaporozżu, gdzie w rubryce „narodowość” wpisano – „Małorus”.

Spis ludności przeprowadzony w 1897 roku w Rosji, wyznaczając kryterium językowe jako kryterium narodowości, podaje, że na terytorium guberni jekaterynosławskiej mieszkało ogółem 2 113 700 osób, w tym za swój ojczysty język – ukraiński uważało 1 456 400 osób (68,9%), rosyjski 365 000 (17,3%), polski 12 400 (0,6%), żydowski 99 200 (4,7%); inne to 180 700 osób (8,5%). Gubernię taurydzką, do której należały powiaty berdiański i melitopolski, zamieszkiwało ogółem 1 447 800 ludności, z tego za język ojczysty – ukraiński uważało 611 100 osób (42,2%), rosyjski – 404 500 (28%), polski 10 100 (0,7%), żydowski 55 400 (3,8%); inne języki – 366 700 (25,3%) [Eberhardt 1994: 20].

Jeśli zaś chodzi o przynależność religijną, dane z roku 1897 podają, że w guberni jekaterynosławskiej prawosławni stanowili 90,05% ogólnej liczby mieszkańców, osoby wyznania mojżeszowego – 4,78%, rzymscy katolicy – 1,52%, protestanci – 3,06%, muzułmanie – 0,1%, staroobrzędowcy – 0,44%, wierni Cerkwi ormiano-gregoriańskiej – 448 osób, ormiano-katolickiej – 24 osoby, tj. łącznie 0,02%, karaimi – 0,02%, anglikanie – 0,002%; natomiast w guberni taurydzkiej: prawosławni – 73,88%, wierni wyznania mojżeszowego – 8,2%, rzymscy katolicy – 2,03%, protestanci – 4,73%, muzułmanie – 13,18%, staroobrzędowcy – 0,95% [Bielikowa 2005].

Dla przykładu: według danych z 1897 roku w powiatach bachmuckim i mariupolskim, które należały do guberni jekaterynosławskiej, oraz berdiańskim i melitopolskim, należących do guberni taurydzkiej, skład etniczny ludności przedstawiał się następująco:

Tabela 1.1. Stosunki procentowe grup narodowych w czterech powiatach badanego terenu⁴⁰

Narodowość	Gubernia jekaterynosławska		Gubernia taurydzka	
	powiat bachmucki	powiat mariupolski	powiat berdiański	powiat melitopolski
Ukraińcy	58,2	46,13	58,8	54,9
Rosjanie	31,19	14,05	18,1	32,8
Żydzi	2,84	4,05	2,9	4,2
Niemcy	3,8	7,52	7,8	5,2
Grecy	0,04	19,01	0,18	0,09
Polacy	0,6	0,21	0,07	0,63
Inni	3,33	9,03	12,15	2,18

Stosunki międzyetniczne na badanym terenie miały przez całe wieki charakter konfliktowy, całkiem odmienny niż na przykład na terytorium Bukowiny Karpackiej. Przypomnę jedynie, że na Bukowinie przedstawiciele różnych narodowości i wyznań cieszyli się swobodami i szanowali sąsiadów innego wyznania czy też innej narodowości [por. Krasowska 2006]. Całkiem odwrotnie było na terenie opisywanym w niniejszej pracy. Tatarzy i muzułmanie w Donbasie często stawiali się ofiarami czystek etnicznych [Kuromija 2002: 71]. Relacje między Ukraińcami i Rosjanami również wyglądały różnie, często dochodziło do konfliktów. Nie szczędzono sobie obraźliwych przezwisk, Rosjanie nazywali Ukraińców chochłami, a Ukraińcy Rosjan – kacapami.

W 1917 roku pogłębiło się jeszcze zjawisko antysemityzmu. Organizacja partyjna bolszewików w Juzowce wśród planowanych działań na drugim miejscu wymienia walkę z Żydami. Niektórzy rosyjscy bolszewicy bardzo źle odnosili się do osób innych narodowości, często obrażali ich przedstawicieli [Kuromija 2002: 132].

⁴⁰ Źródło: С. Чорний, *Національний склад населення України в XX сторіччі. Довідник*, dostępny na: <http://etno.uaweb.org/nsklad/index.html>, wejście 23.11.2010.

Liczba mieszkańców Donbasu w latach 1917–1919 zmniejszyła się z powodu ciężkich warunków pracy w kopalniach i wojny. Ekonomiczne centrum tej radzieckiej republiki stało się wówczas cmentarzem donieckich górników i hutników [Kuromija 2002: 172]. W guberni donieckiej w pierwszej połowie kwietnia 1922 roku zarejestrowano śmierć z głodu 1075 dzieci i 1038 osób dorosłych [Kuromija 2002: 188]. Był to również czas, kiedy władza radziecka siłą wprowadzała ateizm. „W Donbasie zamknięto osiem cerkwi w Bachmucie i w okolicy, pięć – w Petrowskim (Gorłówce), osiem w Rykowie (Jenakijewie) i okolicy – łącznie około 42 cerkwi. Przestało działać również sześć synagog, 35 domów modlitwy należących do baptystów, dwa kościoły rzymskokatolickie i trzy klasztory” [Kuromija 2002: 204].

Kolektywizacja ziemi dotknęła wszystkie grupy narodowościowe. Wywłaszczenia wśród Bułgarów, Niemców i Greków były większe, niż zakładały plany. Deportowano 10% Greków. W miejscowości Gryszyńno „rozkułaczono” 40% Niemców. W Mariupolu toczyli walki Grecy z Ukraińcami. Wielu Greków i Niemców chciało uciec za granicę; 30% Żydów nie miało w ogóle praw obywatelskich [Kuromija 2002: 230–231].

Kolejny spis ludności na Ukrainie radzieckiej przeprowadzono w 1926 roku. O jego wynikach szczegółowo informuje praca *Przemiany narodowościowe na Ukrainie w XX wieku* [por. Eberhardt 1994]. Trudno jednak ustalić liczbę ludności i skład narodowościowy obwodów donieckiego i zaporoskiego w obecnych granicach z powodu reformy administracyjnej na Ukrainie. Obwody te powstały później, w latach 1938 i 1939. Szczegółowe zagadnienia dotyczące Polaków na tych terenach omawiam szerzej w następnym rozdziale.

Wielki Głód z lat 1932–1933 pochłonął życie milionów osób. Na obszarze południowo-wschodniej Ukrainy głód nie zakończył się w 1933 roku, lecz trwał aż do roku 1936, zwłaszcza w obecnym Doniecku i jego okolicy [Kuromija 2002: 254].

W obwodzie stalińskim od września 1937 do lutego 1938 roku aresztowano co najmniej 4265 etnicznych Niemców, z tego 84,6% rozstrzelano. Niemcy stanowili 1,5% mieszkańców obwodu. W represjach ucierpieli również przedstawiciele innych narodów, jedynie z powodu przynależności etnicznej. Na przykład w 1937 roku w jednej ze wsi rozstrzelano 600 Greków. Zarzucono im zamiar utworzenia republiki greckiej. Rozstrzelano też prawie

wszystkich członków teatru greckiego w Mariupolu [Kuromija 2002: 335–336]. Szacunkowe dane pokazują, że w obwodzie stalińskim w latach 1937–1938 prowadzono co najmniej 33 774 sprawy sądowe. Niektóre dotyczą równocześnie kilku osób. Spośród oskarżonych w obwodzie stalińskim 27–30 tysięcy rozstrzelano. Należały one do trzech mniejszości: niemieckiej, polskiej i greckiej [za: Kuromija 2002: 253]. Represjom podlegali również Ukraińcy. Pomijam tu w zasadzie problem II wojny światowej i ludobójstwa ludności żydowskiej. Jest to temat na oddzielne opracowanie.

Po II wojnie światowej, w 1945 roku, liczba ludności w obwodzie stalińskim wynosiła 1 998 000; do 1959 roku wzrosła dwukrotnie, do 4 262 000 osób [Kuromija 2002: 461].

Powszechne spisy ludności na terenie obecnej Ukrainy zawierają wiele nieścisłości. Ich dokładność też budzi pewne zastrzeżenia. „Następny pełny spis ludności na rozpatrywanym obszarze (obecna Ukraina) odbył się dopiero w 1959 roku. Spisy ludności przeprowadzone w Związku Radzieckim w latach 1937 i 1939 są niepełne. Ponadto spis z 1939 roku był celowo zniekształcony; z tego względu może służyć jedynie do przedstawiania orientacyjnych, szacunkowych danych” [Eberhardt 1994: 124–125].

Lata trzydzieste XX wieku przyniosły duże straty ludności. Dziś już wiadomo, że w czasie Wielkiego Głodu zginęły dziesiątki tysięcy ludzi różnych narodowości. Represje z 1937 roku pozbawiły życia miliony osób innej niż „radziecka” narodowości. Pamiętać także należy o deportacjach ludności. Druga wojna światowa też doprowadziła do zmniejszenia się ogólnej liczby mieszkańców Ukrainy. Literatura na ten temat jest bardzo obszerna.

Od 1959 roku stabilność granic Ukrainy pozwala na wiarygodniejsze potraktowanie późniejszych spisów ludności, choć niewątpliwie ich wyniki są zaniżone w przypadku mniejszości narodowych, zwłaszcza polskiej. Warto pamiętać, że spisy ludności z czasów ZSRR nie do końca zasługują na zaufanie i należy je traktować z dużą ostrożnością [por. Wilson 2004: 231].

W poniższej tabeli pokazany jest skład narodowościowy w obwodzie donieckim i zaporoskim z lat 1959, 1989 i 2001 [Eberhardt 1994; Ukraina 2003; Dowidnyk 2001]. Spisy ludności w 1959 i 1989 roku, jak wiadomo, przeprowadzone były na „sposób radziecki”, można na przykład zauważyć, że w rubrykach ze znakiem (–) w 1959 roku nie uwzględniono danej narodowości, choć już w roku 1989 przedstawiciele tego narodu pojawili się na badanym terenie.

Tabela 1.2. Spis ludności w obwodach donieckim i zaporoskim z lat 1959, 1989, 2001 (w tys.)

Obwody	doniecki			zaporoski		
	1959	1989	2001	1959	1989	2001
Ukraińcy	2368,1	2693,4	2744,1	999,4	1308,0	1364,1
Rosjanie	1601,3	2316,1	1844,4	379,1	664,1	476,7
Bułgarzy	–	7,2	4,8	36,6	34,6	27,8
Białorusini	63,3	76,9	44,5	9,7	18,4	12,7
Grecy	93,2	83,7	77,5	–	2,1	2,2
Żydzi	42,5	28,1	8,8	20,9	14,4	4,4
Tatarzy	24,5	25,5	19,2	–	5,3	5,2
Ormianie	–	10,1	15,7	–	2,5	6,4
Niemcy	–	6,3	4,6	–	2,3	2,2
Polacy	–	6,9	4,3	–	2,5	1,8
łącznie wraz z „innymi”	4262,0	5311,8	4825,6	1463,8	2074,0	1926,8

Liczba osób narodowości ukraińskiej w spisach z roku 1959 i 1989 w obu obwodach umiarkowanie wzrosła. Szczególną uwagę zwraca liczba osób deklarujących się jako Rosjanie, gdyż zwiększyła się niemal dwukrotnie. Wzrosła także liczba ludności etnicznie rosyjskiej, która w zasadzie, mieszkając na południowo-wschodnich rubieżach Ukrainy, nie musiała znać języka ukraińskiego, ponieważ język rosyjski stawał się oficjalnym językiem urzędów, szkół itp. Piotr Eberhardt podkreśla, że najbardziej znamiennej cechą okresu 1959–1970 była dynamika szybkiego wzrostu liczby tzw. zrusyfikowanych Ukraińców. W dziewięciu obwodach, w tym w donieckim i zaporoskim, liczba ta zwiększyła się co najmniej o 50% [Eberhardt 1994: 225]. Spis ludności z 1959 roku w Donieckim nie uwzględnia narodowości bułgarskiej, ormiańskiej, niemieckiej, polskiej, w Zaporoskim – greckiej, tatarskiej, ormiańskiej, niemieckiej, polskiej. Nie dziwi fakt wzrostu liczby Białorusinów. Przemieszczanie się ludności pomiędzy poszczególnymi republikami

w granicach jednego państwa nie stwarzało problemów, być może ta wysoka liczba to wynik migracji zarobkowej, w Doniecku bowiem zawsze można było bez większego trudu znaleźć zatrudnienie. W obwodzie donieckim liczba osób deklarujących się jako Białorusini, wynosząca w 1959 roku 63 300, w roku 1989 wzrosła do 76 900, w zaporoskim natomiast z 9 700 do 18 400. Stanowi to prawie 50-procentowy wzrost. W obu obwodach widoczny jest spadek liczby osób narodowości greckiej i dość znaczny – żydowskiej. W obwodzie donieckim liczba osób narodowości żydowskiej w latach 1959–1989 zmniejszyła się o 14 100 osób.

Tabela 1.3. Stosunki procentowe grup narodowościowych w obwodach donieckim i zaporoskim w latach 1989 i 2001

Narodowość	Liczba ludności w Donieckim w %		Liczba ludności w Zaporoskim w %	
	1989	2001	1989	2001
Ukraińcy	50,7	56,9	63,1	70,8
Rosjanie	43,6	38,2	32,0	24,7
Bułgarzy	0,14	0,1	1,7	1,4
Białorusini	1,45	0,92	0,9	0,7
Grecy	1,61	1,58	0,1	0,1
Żydzi	0,53	0,18	0,7	0,2
Tatarzy	0,48	0,44	0,3	0,3
Ormianie	0,19	0,33	0,1	0,3
Niemcy	0,12	0,1	0,1	0,1
Polacy	0,13	0,09	0,1	0,1
Inni	1,08	1,17	0,9	1,3

Przedstawione w procentach wzajemne relacje grup narodowościowych w obwodzie donieckim i zaporoskim w latach 1989 i 2001 obrazują zachodzące zmiany. Można zauważyć, że zmniejsza się liczba Rosjan – w Donieckim

o 5,4%, w Zaporoskiem o 7,3%, być może na skutek budzenia się świadomości ukraińskiej. Jednocześnie widać wzrost liczby Ukraińców w obwodzie donieckim o 6,2%, a w zaporoskim – o 7,7%. W roku 2001 (w stosunku do 1989) maleje liczba Bułgarów, Białorusinów, Żydów, Ormian i Polaków. Niepokojącym faktem jest zmniejszanie się liczby ludności polskiej w obu obwodach. Być może dzieje się tak z powodu małej świadomości narodowej, a także panującego jeszcze strachu przed powrotem reżimu sowieckiego. Co do Polaków wiem, że liczby w statystykach są zaniżone, wielu moich informatorów przyznawało się bowiem do zatajenia polskości w trakcie ostatniego spisu w 2001 roku.

Niewielki spadek liczebności daje się zauważyć również w przypadku Greków, Tatarów i Niemców.

Pociesza jedynie fakt, że nadal istnieje w tym regionie wielonarodowość i wielokulturowość, wyraźnie widać, że zjawiska te mają tendencję wzrostową. Należy się spodziewać, że przy okazji następnego spisu ludności przedstawiciele każdej narodowości nie będą się bać i zadeklarują swą narodowość nie zgodnie z posiadanym dowodem osobistym, jako obywatele państwa ukraińskiego, lecz według własnego poczucia narodowościowego. W 2001 roku w obydwu obwodach mieszkało 130 różnych grup etnicznych i narodowych. Kolejny powszechny spis ludności na Ukrainie zaplanowano na rok 2012.

Podsumowując, należy stwierdzić, że terytorium południowo-wschodniej Ukrainy od dawna zamieszkiwali przedstawiciele wielu narodów, kultur i tradycji. Był to więc region, w którym różne kultury przenikały się i wzajemnie na siebie wpływały. Ważny etap w rozwoju tego obszaru rozpoczął się na początku XVI wieku wraz z migracjami, które odbywały się z różnych kierunków. Najpierw zasiedlanie miało charakter rozproszonej kolonizacji. Przybywali tu głównie Kozacy i zbiegli chłopci. W późniejszym okresie państwo zaczęło prowadzić planową politykę osadniczą (w XVI i pierwszej połowie XVII wieku), kierowano na te tereny osadników broniących południowego pogranicza przed Tatarami. Przybywali tu również chłopci. Równocześnie, zwłaszcza od XVIII wieku, kolonizowali te ziemie cudzoziemcy, którzy wnieśli największy wkład w rozwój kultury i przemysłu tego regionu. Osiedlali się zazwyczaj w zwartych grupach (osadach, wsiach), co sprzyjało szybkiemu rozwojowi tych miejsc. Industrializacja, a następnie stalinizacja

regionu spowodowała likwidację części grup narodowościowych oraz ich asymilację, miało to doprowadzić do zapanowania jedyne go języka – rosyjskiego i powstania jedyne go narodu – „radzieckiego”. Na skutek tych działań pod względem językowym region jest obecnie dość jednolity, głównie rosyjskojęzyczny. W rezultacie przemian politycznych po roku 1991 można zauważyć, że obszar znowu nabiera charakteru wielokulturowego.

1.5

Polacy w obwodach donieckim i zaporoskim

Polska mniejszość zamieszkiwała tereny południowo-wschodniej Ukrainy od dawna. Początki polskości na tych ziemiach sięgają XV stulecia. W wieku XV–XVIII na niezagospodarowanych terenach wschodniej Rzeczypospolitej osiedlała się drobna szlachta i włościanie (swoista misja cywilizacyjna, która w latach późniejszych stała się treścią jednego z podstawowych „mitów kresowych”).

Duże grupy Polaków – chłopów i robotników – trafiły na południowo-wschodnią Ukrainę także w XVIII i XIX wieku. Zostali oni wywiezieni z Polski lub sprowadzeni przez wielkich właścicieli ziemskich i ośrodki przemysłowe jako siła robocza. Pracowali w manufakturach, hutach, cukrowniach, gorzelniach i w innych zakładach.

Oto kilka przykładów osiedlania się Polaków na tym terenie. W 1779 roku w powiecie pawłogradskim było 30 Polaków. W 1843 roku do wsi Husarka w Zaporoskim przybyło 19 polskich rodzin z guberni podolskiej. Osiedlili się w zachodniej części wsi, która przyjęła nazwę Polska. Wśród nich byli m.in.: Józef Podgorodecki, Choma Szlocki, Piotr Krasewicz, Leon Zelewski, Piotr Protakowski, Jan Terlecki, Henryk Zwarszakowski [Nowikow 2007: 275]. W roku 1863 tylko w jednym z okręgów powiatu bachmuckiego w sześciu wsiach mieszkało 1126 Polaków⁴¹ [Bielikowa 2005].

Polacy z Polski zsyłani byli również za uczestnictwo w powstaniu listopadowym i styczniowym. W wyniku powstania listopadowego w 1830 roku

⁴¹ http://www.iai.donetsk.ua/_u/iai/dtp/CONF/1_2005/articles/stat21.html, wejście 4.04.2011.

około pięciu tysięcy osób zesłano na Kaukaz. Droga wiodła zesłańców przez wieś Griszyno w obwodzie donieckim. Z powodu epidemii kilkadziesiąt rodzin zostało w tej miejscowości. Ulicę, przy której zamieszkali Polacy, nazwano Polaccyzna.

Po powstaniu styczniowym w 1863 roku w Siergiejewce (obwód doniecki) osiadło 36 polskich rodzin. Miejscowy inspektor ziemski pługiem wyznaczył Polakom miejsce pod budowę domów. W taki sposób powstała ulica, która przyjęła nieoficjalną nazwę Polska.

W 1868 roku Polacy z guberni kijowskiej i podolskiej osiedlili się w powiecie melitopolskim [Narody 1997: 12]. Byli zwolnieni z podatków na cztery lata, otrzymali po osiem dziesięcin ziemi na osobę płci męskiej, ale nie dostali zapomogi finansowej⁴² [Narody 1997: 17]. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* w haśle „Melitopol” można przeczytać: „Lud to z dawnych polskich czynszowników pochodzący, wysiedlony z powiatów ukraińskich, a nawet i berdyczowskiego. Zamieszkuje on wsie: Mikołajówkę, Konstantynówkę, Kosówkę, Targówkę i Petrówkę. Mówią pół po polsku, pół po rusińsku i pamiętają siedziby pierwotne ojców” [Słownik geograficzny VI: 247–248]. W powiecie Mariupol znajdowały się następujące kolonie polskie: Aleksandrówka, Kremennaja, Marjanka, Mikołajewsk, Temriuk, Gajczur, Hulajpole, razem 670 osób [Słownik geograficzny VI: 122]. Także w powiecie słowiano-serbskim guberni jekaterynosławskiej można było znaleźć w owych czasach polską kolonię o nazwie Józowo, liczącą 100 osób [Słownik geograficzny I: 616].

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku główne szlaki emigracji ludności polskiej prowadziły nie tylko na Syberię, lecz do największych ośrodków miejskich i przemysłowych. W Petersburgu, Moskwie, Odessie, Rydze, w Zagłębiu Donieckim możliwości zatrudnienia były bardzo duże [Łukawski 1978: 45].

W latach 1888–1894 na tych terenach powstawały spółki z udziałem przemysłowców i bankierów belgijskich, francuskich, angielskich i amerykań-

⁴² Podaję cytaty w oryginale: „На рубежі 60–70-х рр. XIX ст. у придніпровській частині Мелітопольського повіту з’явилися представники польського етносу. При переселенні вони не отримали грошової допомоги, а від податків були звільнені тільки на 4 роки. Землі отримали по 8 дес. на особу чоловічої статі” [Narody 1997: 17].

kańskich [Serczyk 2001: 205]. Zachęceni pogłoskami o możliwości dobrych zarobków lub przymuszani przez właścicieli fabryk z innych ośrodków przemysłowych, przenosili się tu robotnicy rosyjscy i polscy z Petersburga, Moskwy i Warszawy. Na południu Ukrainy tworzyła się wspólnota ludzi różnych narodowości, których łączyły te same warunki pracy i egzystencji [Serczyk 2001: 205].

Początek przemysłowi metalurgicznemu w Zagłębiu Donieckim dały przedsiębiorstwa Anglika Johna Hughesa, który w 1867 roku założył Noworosyjskie Towarzystwo Produkcji Węgla, Żelaza i Szyn; cztery lata później wybudował w guberni jekaterynosławskiej stalownię i walcownię szyn [Łukawski 1978: 54–55]. Warto w tym miejscu wspomnieć o rudzie odkrytej w latach sześćdziesiątych XIX wieku w Krzywym Rogu. Badania geologiczne (wspólnie z Aleksandrem Polem) prowadził tu Polak, Józef Puzyna, były powstaniec, zwolniony z zesłania syberyjskiego. Dołączali do nich inni inżynierowie pochodzenia polskiego [Łukawski 1978: 55].

Z chwilą uruchomienia linii kolejowej Krzywy Róg–Zagłębie Donieckie w 1884 roku nastąpił intensywny wzrost wydobywania rudy. Ważną rolę odgrywali Polacy: byli inżynierami, ale także zwykłymi robotnikami. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku w stepach naddnieprzańskich powstawały nowe huty i kopalnie. Krajobraz ulegał zmianie – tam gdzie niegdyś Kozacy zaporoscy mieli swoje siedziby, wyrósł wielkie piece i kominy fabryczne.

W Zagłębiu Donieckim polska kolonia istniała od lat siedemdziesiątych XIX wieku. Składała się przeważnie z byłych zesłańców syberyjskich, którzy osiedlili się tu po opuszczeniu Syberii, i z grupy sitarzy⁴³ przybyłych tu dobrowolnie z Biłgoraja. W latach dziewięćdziesiątych kolonia polska liczyła już około czterech tysięcy osób, głównie robotników i rzemieślników [Łukawski 1978: 56].

Ślady polskości można odnaleźć w archiwach. W dokumentach przechowywanych w Obwodowym Archiwum Zaporozża znajdują się między innymi księgi chrztów. We wsi Urickoje w kościele katolickim chrzczono w ciągu roku średnio około 220 dzieci; np. w roku 1879 było ich 208 – narodowości

⁴³ Sitarz ‘rzemieślnik wyrabiający sita; handlarz sitami’ [Doroszewski 1966, VIII: 237–238].

nie podano, nazwiska wskazują jednak na rodowód niemiecki i polski [Urickoje 1879].

W latach osiemdziesiątych XIX wieku do huty w Kamieńsku (obecnie Dnieprodzierżyńsk, obwód dniepropietrowski) przybyła z Warszawskiej Fabryki Stali grupa Polaków. Wilhelm Rau zdecydował o przeniesieniu fabryki z Warszawy do Kamieńska. Wraz z urządzeniami przybyli tu robotnicy i urzędnicy, razem 600 osób. Kolonia w Kamieńsku składała się z pracowników administracji i pionu naukowo-inżynieryjnego oraz robotników [Łukawski 1978: 56].

W 1897 roku w fabryce w Kramatorsku pracowało kilku polskich stolarzy modelatorów i jeden odlewnik [Kocarenko 2002: 62].

Południowo-wschodnia Ukraina, obfitująca w naturalne bogactwa, stała się dla Polaków miejscem dobrowolnej emigracji zarobkowej. W drugiej połowie XIX wieku dynamicznie rozwijające się Zagłębie Donieckie zaczęło przyciągać wielu emigrantów z Królestwa Polskiego. Polacy, którzy tu przybyli, stanowili nie tylko wykwalifikowaną siłę roboczą w kopalniach i hutach budowanych głównie przez kapitał belgijski, francuski, niemiecki i angielski, ale często sprawowali też funkcje kierownicze w zakładach produkcyjnych.

Emigracja robotników polskich na te tereny była zwykle procesem żywiołowym. Podejmowali oni często decyzje na własne ryzyko, mając ograniczoną wiedzę o warunkach pracy i nowym miejscu osiedlenia. Znane są też fakty wyjazdu robotników z Królestwa w sposób zorganizowany. Zazwyczaj działo się to wówczas, gdy zakładano tam filie. W takich przypadkach na koszt fabryki przewożono część załogi, najczęściej robotników wykwalifikowanych.

Zdarzało się również, że polskich robotników sprowadzali przedsiębiorcy rosyjscy. W 1897 roku Rosyjsko-Donieckie Towarzystwo Akcyjne wysłało swego agenta do Dąbrowy Górniczej. Nakłonił on 165 górników do wyjazdu; zatrudnieni zostali w kopalni Iwan w Zagłębiu Donieckim. Warunki pracy były trudne, a zarobki bardzo niskie, co było przyczyną powrotu górników do ojczyzny; zostało jedynie dziesięć osób, które znalazły zatrudnienie w miejscowych fabrykach [Łukawski 1978: 64].

W 1899 roku kolonia polska w Mariupolu, składająca się z urzędników na posadach państwowych, powiększyła się znacznie w wyniku zatrudnienia kilkuset robotników z Królestwa w dwóch zakładach metalurgicznych.

Rosyjski spis ludności z 1897 roku przedstawia liczby mówiące o wielkości grup narodowych; uwzględniono w nim język ojczysty, który był utożsamiany z narodowością, i wyznanie. Informacja o języku utożsamianym z narodowością nie zawsze oddawała stan faktyczny, istniały duże możliwości zafałszowania i zniekształcenia rzeczywistości demograficznej [Eberhardt 1994: 15]. O liczebności grupy polskiej nie świadczy też informacja dotycząca wyznania, ponieważ katolikami obrządku łacińskiego byli również Włosi i Słowacy w Mariupolu, Francuzi i Belgowie w Makiejewce czy też Anglicy w Doniecku. To głównie oni zakładali placówki Kościoła rzymskokatolickiego na badanych przeze mnie terenach. Polacy w tym tygłu byli członkami Kościoła, ale filie Kościoła fundowali jedynie w wyjątkowych sytuacjach (mowa o obecnym terytorium obwodów zaporoskiego i donieckiego).

Szczególnie interesuje mnie gubernia jekaterynosławska i taurydzka, która obejmowała też obecne obwody zaporoski i doniecki. W guberni jekaterynosławskiej mieszkało 32 200 katolików rzymskich, co stanowiło 1,5% ogółu mieszkańców guberni, w taurydzkiej natomiast 29 400 osób zadeklarowało wyznanie rzymskokatolickie, co stanowiło 2,0% ogółu mieszkańców tejże guberni [Eberhardt 1994: 21].

Struktura ludności według kryterium języka polskiego jako języka ojczystego przedstawia się następująco: w guberni jekaterynosławskiej – 12 400 osób, co stanowiło 0,6% ogółu mieszkańców. W guberni taurydzkiej język polski jako ojczysty zadeklarowało 10 100 osób, czyli 0,7% ogółu mieszkańców tej guberni. Wiadomo, że w guberni jekaterynosławskiej było 60% Polaków urodzonych w Królestwie. Podobnie było w sąsiednim Obwodzie Wojska Dońskiego [Łukawski 1978: 86].

Migracja Polaków na ziemię południowo-wschodniej Ukrainy na początku XX wieku wykazywała tendencje wzrostowe.

Bank Handlowy w Warszawie w latach 1900–1903 odkupił znaczną część akcji Kramatorskiego Towarzystwa Metalurgicznego. Ważną rolę w rozwoju tego przedsiębiorstwa odegrali Michał Kurako i Ludwik Guzewski, który w latach 1908–1916 był jego dyrektorem; Kramatorskie Towarzystwo Metalurgiczne należało do najlepiej rozwijających się przedsiębiorstw Wschodu [Kocarenko 2002: 64]. Utworzenie Azowskiego Towarzystwa Akcyjnego zainicjowali polscy inżynierowie Stanisław Siemaszko z Petersburga

i Tadeusz Hantke. W 1900 roku powstało też w tym regionie nowe Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe Drucko-Żółtyńskie, założone przez księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego i Józefa Żółtyńskiego. Zajmowało się eksploatacją pokładów rud manganu. Ważnym akcjonariuszem kopalni Kryniczna w Zagłębiu Donieckim był Ksawery hr. Branicki.

O zwiększającej się liczbie Polaków na terenach Zagłębia pisał korespondent „Kraju” w 1903 roku: „Polaków nie brak tu na wszystkich stanowiskach, poczynając od dyrektorów, kończąc na robotnikach najemnych, nie ma chyba w całym Zagłębiu Donieckim kopalni lub fabryki, gdzie by nie pracowali Polacy, liczby ich jednak nie da się określić nawet w przybliżeniu z powodu absolutnego braku łączności pomiędzy nimi” [za: Łukawski 1978: 64]. Liczba ludności, w tym także Polaków, w guberniach położonych we wschodniej i południowej części Ukrainy szybko wzrastała.

W połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku można było spotkać na tych terenach studentów polskich działających w kółkach rewolucyjnych i osoby zesłane przez władze carskie z Królestwa Polskiego za działalność rewolucyjną [Łukawski 1978: 200].

Pod koniec XIX wieku na badanych przeze mnie terenach dochodziło do strajków. Na Ukrainie wybuchło ponad 200 strajków, z czego połowa w guberni jekaterynosławskiej; wzięło w nich udział ok. 120 000 robotników [Serczyk 2001: 215]; na przykład w styczniu i lutym 1905 roku w samym tylko Zagłębiu Donieckim strajkowało 80 000 robotników z 50 kopalń i fabryk [Serczyk 2001: 228]. To właśnie w guberni jekaterynosławskiej najszybciej rozwijał się przemysł ciężki i tu ściągali wykwalifikowani robotnicy z całego państwa. Wpływało to na aktywność miejscowego ruchu robotniczego, gdyż wielu robotników miało doświadczenie w działalności rewolucyjnej. Pierwsza wojna światowa w poważnym stopniu odbiła się negatywnie na życiu gospodarczym opisywanych terenów.

Do dzisiaj zachowały się listy osób poszukiwanych przez rodziny i znajomych w Aleksandrowsku (Zaporożu), które pochodziły z guberni warszawskiej (18 nazwisk), a także wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kaliskiej, kowieńskiej, łomżyńskiej, lublińskiej, mińskiej, radomskiej, suwalskiej, siedleckiej i chełmskiej.

Dokument z 1 czerwca 1915 roku potwierdza, że do Aleksandrowska przybyła grupa uciekinierów z państw zachodnich licząca 60 osób. Pomocą

dla nich zainteresował się miejscowy Komitet Polski. W zebraniach dotyczących uciekinierów uczestniczył również przedstawiciel Polskiego Komitetu Narodowego. Do aleksandrowskiej dumy miejskiej w 1915 roku wpłynął kolejny list z informacją, że przybyszom potrzebna jest pomoc; byli to: Polacy (2779 osób), Żydzi (300), Litwini (450), Rosjanie i Łotysze (2088 osób). Z listem tym wystąpili przedstawiciele narodowych komitetów: polskiego, żydowskiego, litewskiego i rosyjsko-łotewskiego [Pieriepiska 1915–1918].

Uciekinierzy otrzymywali pomoc materialną lub finansową. Jeden z dokumentów zawiera takie nazwiska, jak Marfa Krasieńska, c. Michała (otrzymała 3 ruble 22 IV 1916), Ela Gruszycka, c. Romana, Maria Raczkowska, c. Stanisława, Katarzyna Staniecka, c. Józefa itd. [Wiedomosti 1915–1916].

W 1915 roku z Warszawy do Aleksandrowska ewakuowano całe Zakłady Mechaniczne Bormann, Szwede i S-ka. Pracowało w nim wówczas 1200 osób [Dokumenty 1916–1917]. Początkowo korespondencję z różnymi przedsiębiorstwami w Warszawie, Charkowie i Moskwie prowadzono w języku polskim [Pieriepiska 1915–1917]. W kontrolnym zeszycie magazynowym można znaleźć następujące polskie nazwiska: E. Brodecki, F. Grabowski, H. Gruszeńska, J. Gruszeńska, S. Łazarkiewicz, Cz. Nowicki, Cz. Osiecki, A. Płocki, K. Perzyński, A. Zieliński, S. Wołowski, A. Wróblewski [Kontrolnyj 1916].

Wojna, głód, drożyzna i wszechwładny despotyzm carski doprowadziły w Imperium Rosyjskim na przełomie 1916 i 1917 roku do głębokiego kryzysu politycznego [Serczyk 2001: 252]. Miało to wpływ na rozwój gospodarczy i ekonomiczny regionu, przede wszystkim jednak na sytuację ekonomiczną poszczególnych rodzin, w tym także polskich.

W lutym 1919 roku na Ukrainie dokonano nowego podziału na gubernie. W związku z tym inaczej kształtowała się liczba ludności w poszczególnych jednostkach administracyjnych. Bardzo duży wpływ na liczebność Polonii w Związku Radzieckim wywarły masowe ruchy migracyjne w okresie I wojny światowej [Iwanow 1991: 69].

Umowa pomiędzy Ukrainą radziecką i Rosją a Polską, podpisana w 1920 roku, przewidywała repatriację polskich uchodźców do Polski. W archiwach Doniecka i Zaporozża znajdują się listy osób zarejestrowanych przez Komitet Polski w celu wyjazdu do Polski; znaleźć tam można między innymi następujące dokumenty: „Список беженцев Польши 1-го эшелонна

Юзовский р-н 31 июля 1921 года”, „Список польских беженцев зарегистрировано польской комиссией по отправке на родину г. Бахмут – всего семей 1580”, „Юзовский список 2181 человек; список семей – 2152” [Juzowskoje 1921]. Repatriację zakończono w 1924 roku, w jej wyniku do Polski przesiedlono znaczną liczbę Polaków. Ci, którzy pozostali, zmuszeni byli w przyszłości włączyć się aktywnie w umacnianie władzy radzieckiej na Ukrainie [Zahorujko 2001: 7].

Lata dwudzieste XX wieku były bardzo trudne dla wspólnot religijnych i narodowościowych, zwłaszcza niepewni swego losu byli katolicy, podejrzani o utrzymywanie kontaktów z Polską, sąsiadem uznawanym za wroga Związku Radzieckiego na Zachodzie.

W związku z „Ustawą o rozdziale państwa od Kościoła i szkoły od Kościoła” w latach 1921–1922 rozpoczęto rekwirowanie cennych przedmiotów ze świątyń na rzecz ludzi głodujących⁴⁴. Z kościoła katolickiego w Juzowce zabrano część najcenniejszych sprzętów. Specjalna komisja składała protokoły, następnie, zgodnie ze spisem, rekwirowano przedmioty wpisane na listę. Tak samo postępowano również w przypadku cerkwi prawosławnych. W Aneksie zamieszczam protokół z posiedzenia komisji i spis rzeczy zarekwirowanych rzekomo „jako pomoc dla głodujących”; por. dokument 2: Spis rzeczy zarekwirowanych z kościoła rzymskokatolickiego w Juzowce.

W listopadzie 1923 roku w Makiejewce i Juzowce (Donieck) aresztowano wszystkich katolików, przede wszystkim tych, którzy utrzymywali kontakt z biskupem Neveu. Mieszkanie duchownego zrewidowano i skonfiskowano między innymi całą jego korespondencję [Kuromija 2002: 205].

⁴⁴ Początkowo bolszewicy walczyli z Cerkwią prawosławną. „Kompromisowy charakter miała także taktyka Kościoła katolickiego wobec realizacji wprowadzonych w życie dwóch głównych aktów prawnych władz – regulujących sytuację wszystkich związków wyznaniowych w Rosji Radzieckiej. Były to: dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 23 stycznia 1918 roku r. *O oddzieleniu Kościoła od państwa*, włączony później do Pierwszej Konstytucji RSFRR jako artykuł 13, oraz rozporządzenie Ludowego Komisarza Sprawiedliwości *O zasadach realizacji dekretu „O oddzieleniu Kościoła od państwa”* z dnia 24 sierpnia 1918 r.” [Iwanow 1991: 270]. Jednak w późniejszych latach Kościół katolicki na Ukrainie radzieckiej doznał poważnych strat wśród wiernych i kleru. Por. na ten temat M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany*, Warszawa–Wrocław 1991.

W Aneksie (dokument 3 i 3a) przedstawiam spis Polaków z Donbasu z 1923 roku, bez komentarza, ponieważ w archiwach nie znalazłam podobnego spisu, który by dotyczył obwodu zaporoskiego. Dokumenty archiwalne pozwalają prześledzić niezwykle ciekawe zjawiska dotyczące Polaków. Można w nich znaleźć też mało znane fakty i materiały historyczne, na przykład podania o przyjęcie obywatelstwa ukraińskiego przez osoby pochodzenia polskiego, urodzone w guberni wołyńskiej, kowieńskiej, mińskiej, chersońskiej i in. W ankietach podane są cele przyjazdu na tereny wschodniej Ukrainy (m.in.: do pracy, do rodziny, do znajomych). Dokumenty te dotyczą osób o różnych zawodach i z różnym wykształceniem (np. farmaceuta, ale też robotnik budowlany, z „niską oświatą”, jak napisano w ankiecie) [Priniatije 1926]. Por. dokument 4, który świadczy także o legalnym pobycie Polaków.

Lata dwudzieste na Ukrainie radzieckiej były okresem liberalnej polityki narodowościowej [Eberhardt 1994: 84]. Prześledzić to można chociażby na przykładzie losów grupy Polaków. Powstawały wówczas polskie szkoły i polskie rady wiejskie [Eberhardt 1994: 83–91; Iwanow 1991: 137–144]; na przykład w dwóch szkołach rejonu łepatychowskiego i w dwóch szkołach rejonu sirohoskiego wykładano język polski, w każdej z tych szkół pracowało po trzech nauczycieli; w okręgu melitopolskim działały cztery polskie szkoły z sześcioma nauczycielami i 242 uczniami. Najwięcej było tu szkół bułgarskich (35; 4491 uczniów, 108 nauczycieli) i niemieckich (103; 5463 uczniów) [Swiedienija 1926]. Na południowo-wschodniej Ukrainie istniały też miejscowości, gdzie mieszkało nawet 60% Polaków, o czym świadczy dokument 5 w Aneksie.

W okręgu melitopolskim istniały wówczas cztery polskie i polsko-ukraińskie rady wiejskie⁴⁵, Polacy działali także w radach targaskiej i miokołajowskiej, gdzie stanowili 60%; brakowało tam jednak polskich szkół. Funkcjonowały też szkoły polskie w radach konstantynowskiej i nowo-

⁴⁵ Polskie narodowościowe rady wiejskie były organizowane w 1924 roku. Główne cele rad to: szeroko pojęta sowietyzacja polskiej ludności kresowej, organizowanie obsługi Polaków przez administrację radziecką w ich języku ojczystym, propagowanie wśród chłopów katolików zasad ideowych partii bolszewickiej, zapoznanie ich z głównymi kierunkami radzieckiej polityki narodowościowej [Iwanow 1991: 137].

pietrowskiej⁴⁶ [Cyrkulary 1926]. Struktura narodowościowa ludności w 1926 roku na terenie obecnych obwodów donieckiego i zaporoskiego przedstawia się następująco⁴⁷:

Tabela 1.4. **Spis ludności z 1926 roku (Donieckie i Zaporoskie)**

Okręgi	Łącznie	Ukraińcy	%	Rosjanie	%	Żydzi	%	Polacy	%
artiomowski	766668	555808	72.5	152624	19.91	17622	2.3	4070	0.53
staliński	654941	348518	53.21	223825	34.17	12909	1.97	3165	0.48
mariupolski	415540	227443	54.73	76753	18.47	13483	3.24	931	0.22
zaporoski	533315	429310	80.5	59214	11.1	18388	3.45	859	0.16
melitopolski	736166	425280	57.77	184324	25.04	15301	2.08	5243	0.71
Ukraina	29018187	23218860	80.01	2677166	9.23	1574391	5.43	476435	1.64

Lata trzydzieste natomiast upamiętniły się tragicznie w historii Polaków i rzymskich katolików na Ukrainie. Zamykano wówczas kościoły, księży aresztowano i zsyłano. Jeszcze w 1928 roku katolicki biskup Neveu z Makiejewki informował, że „aresztowania księży nasilają się i stają się coraz straszniejsze” i że „nawet rodziny, z którymi się przyjaźnił, przestały przychodzić do kościoła w obawie przed utratą chleba” [za: Kuromija 2002: 229–230]. W 1930 roku kościół w Makiejewce zamknięto, miał zostać przebudowany na klub. Krzyże i groby na cmentarzu zniszczono, gdyż przygotowywano grunt pod park. Od kwietnia 1929 do 1930 roku w okręgu artiomowskim zamknięto 36 cerkwi i synagogę w Rykowie [Kuromija 2002: 229–230].

⁴⁶ Na Ukrainie radzieckiej (na Wołyniu) w 1925 roku utworzono Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego, zwany Marchlewszczyzną; była to autonomiczna polska jednostka administracyjna. Liczba ludności tego rejonu wynosiła 40 577 osób, z czego 28 336 było Polakami. Polscy komuniści prowadzili w ten sposób celową politykę, chcieli bowiem wśród ludności polskiej kształtować „świadomość socjalistyczną” radzieckiego Polaka [Iwanow 1991: 121–122]. Marchlewszczyznę zlikwidowano w 1935 roku.

⁴⁷ Za С. Чорний, *Національний склад населення України в XX сторіччі. Довідник*, dostępny na: <http://etno.uaweb.org/nsklad/index.html>, wejście 23.11.2010.

Niemców i Polaków podejrzewano o to, że są potencjalnymi działaczami „piątej kolumny”. W 1933 roku radziecka „tajna komisja” odkryła niemiecką organizację szpiegowską. W tym samym roku Polacy przeżyli likwidację Polskiej Organizacji Wojskowej. Zarzucono im „pracę na rzecz polskich właścicieli ziemskich i ukraińskich nacjonalistów, którzy planowali zniszczyć Związek Radziecki” [za: Kuromija 2002: 256].

W 1935 roku zaczęły się masowe wydalenia ludności polskiej z rejonów przygranicznych i jej deportacje do wschodnich obwodów Ukrainy, w następnym zaś roku do Kazachstanu. Polaków z zachodnich rejonów lokowano w obwodach Ukrainy Wschodniej, które w latach 1932–1933 najbardziej ucierpiały w wyniku Wielkiego Głodu⁴⁸.

Na lata 1937–1938 przypało apogeum represji władzy stalinowskiej, które miały charakter ludobójstwa. Spowodowało to katastrofalne wyniszczenie grupy polskiej na Ukrainie, w tym także w południowo-wschodnich rejonach kraju [Stroński 1998: 47]. W styczniu 1935 roku ukazało się rozporządzenie „O wysiedleniu ze strefy przygranicznej 8300 gospodarstw ze względów obronnych i o przesiedleniu do przygranicznych rejonów 4000 najlepszych kołchoźników z obwodów kijowskiego i czernihowskiego”. Do obwodu donieckiego przesiedlono wówczas 3130 gospodarstw [Stroński 1998: 178–179]. Wywożoną ludność lokowano w rozproszaniu, co dawało skutek w postaci szybkiej asymilacji. Najpierw wywożono Polaków z siedmiokilometrowego pasa przygranicznego [Stroński 1998: 179].

Od eliminacji Kościoła rzymskokatolickiego z życia publicznego, zniesienia polskiej autonomii terytorialnej, czyli Marchlewszczyzny, likwidacji

⁴⁸ Z uwagi na rozległość problemu pominę tu kwestię Wielkiego Głodu. Na ten temat istnieje obszerna literatura. (Jak wiadomo, Wielki Głód nie zakończył się w 1933 roku, zwłaszcza na terytorium południowo-wschodniej Ukrainy). Na szczególną uwagę zasługują: *Голод 1932–1933 років на Україні: очима істориків, мовою документів*, Київ 1990; *Колективізація і голод на Україні 1929–1933. Збірник документів і матеріалів*, Київ 1992; P. Конквест, *Жнива скорботи. Радянська колективізація і голодомор*, Київ 1993; S. Kulczycki, *Hołodomor. Wielki głód na Ukrainie w latach 1932–1933 jako ludobójstwo – problem świadomości*, Warszawa 2008. Książka Stanisława Kulczyckiego ukazuje prawdę o zbrodni dokonanej przez totalitarne władze stalinowskie na narodzie ukraińskim. [...] Publikacja ta, oparta na dokumentach i zeznaniach naocznych świadków, rozszerza wiedzę o Wielkim Głodzie na Ukrainie w latach 1932–1933, który pochłonął prawie dziesięć milionów istnień ludzkich.

polskiego szkolnictwa i organizacji kulturalno-oświatowych, deportacji ludności polskiej z miejsc stałego zamieszkania władze stalinowskie przeszły do masowego wyniszczania Polaków. W latach 1937–1938 działania przeciwko mniejszości polskiej nabrały cech ludobójstwa. Represje dotyczyły w ogromnym stopniu przedstawicieli narodowości ukraińskiej, polskiej, niemieckiej, litewskiej i in. Represje wobec Polaków na Ukrainie realizowano na szczególnie wielką skalę [Stroński 1998; Iwanow 1991].

11 sierpnia 1937 roku Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD)⁴⁹ wydał nakaz likwidacji Polaków. 1 listopada 1937 roku w ramach „akcji polskiej” aresztowano 19 030 osób, z tego 4885 skazano na karę śmierci [Kuromija 2002: 334]. W latach 1937–1938 represjom poddano około 50 000 Polaków. Tylko w Stalinie od września 1937 do lutego 1938 roku aresztowano 3777 Polaków, 3029 (80,2%) z nich rozstrzelano [Kuromija 2002: 334], 723 osoby skazano na 5–10 lat łagrów, w przypadku 25 osób sprawy były nadal rozpatrywane. Polakom zarzucano głównie szpiegostwo, zdradę, działalność terrorystyczną, dywersję, szkodnictwo, działalność i agitację kontrrewolucyjną. W Aneksie załączam protokół wywiadu przedstawiciela władzy stalinowskiej z osobą pochodzenia polskiego, a także dokument nakazujący wykonanie wyroku, por. dokument 6 w Aneksie.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku niektóre teczkę osób represjonowanych przekazano do archiwów państwowych w poszczególnych obwodach. Utworzono komisje, które miały przygotować publikację krótkich życiorysów w pracy *Реабілітовані історією*⁵⁰. Analiza drugiego tomu tego opracowania, dotycząca obwodu zaporoskiego, pozwala przedstawić kolejne liczby. Łącznie przeprowadzono 5390 spraw osób represjonowanych, wiek represjonowanych to: poniżej 25 lat – 710 osób, poniżej 40 lat 2717, poniżej 50 lat 1288 osób, poniżej 60 lat 572 osoby, poniżej 70 lat – 99 osób, ponad 70 lat – 4 osoby; w tym Ukraińców – 2405, Niemców – 1924, Rosjan – 385, Bułgarów – 223, Polaków – 188, Żydów – 70, Greków – 60, Czechów 42, w liczbie poniżej 50 znaleźli się Białorusini, Łotysze, Albańczycy, Mołdawianie i inni [Rehabilitowani 2005]. Tom trzeci zawiera informacje o postępowaniach sądowych przeciwko 3259 osobom, w tym

⁴⁹ Ros. Народный комиссариат внутренних дел (НКВД).

⁵⁰ Zrehabilitowani przez historię.

135 Polakom [Rehabilitowani 2006]. Liczbę represjonowanych Polaków w obwodach donieckim i zaporoskim trudno dziś ustalić. Po pierwsze – nie wszystkie osoby represjonowane miały założone teczki (akta sądowe) i sprawy, wiele osób zginęło bezimiennie, a po drugie – jeszcze nie wszystkie sprawy z NKWD zostały przekazane do archiwów. Prokuratura rozpatrywała sprawy szybko, wyroki wykonywano po kilku dniach lub jeszcze tego samego dnia w bardzo krótkim czasie po postawieniu zarzutu. Represje nasilały się z każdym miesiącem. Szacunkowe dane wskazują, że w samym tylko obwodzie stalińskim w latach 1937–1938 rozstrzelano 9367 przedstawicieli trzech mniejszości narodowych: Niemców, Polaków i Greków⁵¹ [za: Kuromija 2002: 353].

Początek II wojny światowej tylko na krótko zatrzymał masowe wyniszczanie narodu, w tym także Polaków. W latach 1939–1943 liczba ludności w Zaporozżu spadła z 289 000 do 120 000 [Eberhardt 1994: 166].

Według wyliczeń Mikołaja Iwanowa straty społeczności polskiej na całej Ukrainie w latach trzydziestych sięgnęły około 30% jej stanu z końca lat dwudziestych [Iwanow 1991: 377]. Konsekwentne niszczenie polskości i katolicyzmu na Ukrainie było kontynuacją na większą skalę polityki carskiej.

Politykę narodowościową Związku Radzieckiego, również wobec Polaków, należałoby rozpatrywać w szerszym kontekście. Jak wiemy, sowietyzacja i rusyfikacja objęły całą Ukrainę. Prześladowania dotknęły także Ukraińców; mieli oni stracić swoją tożsamość etniczną i język ojczysty. Jak pokazuje historia, na terenach południowo-wschodniej Ukrainy cel ten w dużym stopniu został osiągnięty. „Stalin mógł wykończyć w represjach wszystkich mieszkańców stepu, jednak zniszczyłby całkowicie przemysł, który jednak potrzebował siły roboczej” – powiedział mi jeden z respondentów w Doniecku w 2008 roku.

Dane statystyczne dotyczące ludności w Donieckim i Zaporoskiem z lat czterdziestych są niepełne, także celowo zafałszowane. Nie wiadomo, ile osób poddano represjom w Donbasie i na Dzikich Polach. Jak podaje Kuromija w swojej pracy, na całej Ukrainie w latach 1940–1941 roku osądzono

⁵¹ Na temat represji m.in. por. В. М. Нікольський, *Велика чистка. Правда через роки. Статті, спогади, документи*, Донецьк 1995; tegoż, *Українці Донеччини, репресовані в 1937–1938 рр.: соціологічний аналіз статистики*, „Схід”, № 3, Донецьк 1995.

trzy miliony osób, a około półtora miliona trafiło do więzień [Kuromija 2002: 366]. Donbas z każdym miesiącem tracił siłę roboczą. W drugiej połowie 1940 roku z Besarabii i północnej Bukowiny przybyło 38 000 osób, w tym wielu Polaków⁵².

Po zakończeniu II wojny światowej⁵³, która przyniosła między innymi wielkie straty ludności, rozpoczęły się migracje i deportacje⁵⁴. W przemysłowych miastach Donbasu i Zaporozża ciągle brakowało rąk do pracy. Podam tylko kilka przykładów. Problem jest bardzo ważny, wymaga więc odrębnego opracowania. W styczniu 1945 roku Lwów objęła fala aresztowań. Naoczny świadek opisuje te wydarzenia następująco: „Od 2 do 8 stycznia aresztowano we Lwowie i najbliższej okolicy 17 300 osób, wypełniając wszystkie więzienia, obozy, lokale milicji i tym podobne miejsca zbiorowego, dobrze strzeżonego bytowania” [Kulczyńska 1988: 6]. W większości byli to Polacy, wśród nich profesorowie, lekarze, inżynierowie, artyści. „Wieziono nas od 4 do 11 lutego. Osób 1760, ponad tysiąc mężczyzn i około siedmiuset kobiet. Ten stan liczebny zmniejszył się już w najbliższych dniach po wyładowaniu [...]. Widok, który uderzył moje odwykłe od światła oczy, był

⁵² Informacje te zaczerpnięto od dzieci, których rodzice nigdy już nie wrócili do swych rodzin na Bukowinę. W 1940 roku na Bukowinie w Pance żołnierze rosyjscy nocą zabierali mężczyzn. Czasami mężczyźni się ukrywali, wtedy zabierano żonę z dziećmi i zsyłano do Donbasu. Mój dziadek Teodor Pertauczán był Rumunem, burmistrzem rady wiejskiej. Został zabrany w 1940 roku i już nigdy nie wrócił do domu, ślad po nim zaginął. Mama miała wówczas siedem lat. Ojciec w rodzinie sąsiadów ukrywał się w lesie, gdyż po wsi krążyła wieść o masowym wywożeniu mężczyzn do Donbasu, zabrano wtedy matkę z piątką małych dzieci. Przeżyło tylko dwoje, reszta zmarła. Przeżyła również matka, która opowiadała o trudnych warunkach, represjach i głodzie. Pracowała przy zbieraniu smoły.

⁵³ Znany jest fakt wcześniejszych masowych aresztowań Polaków we Lwowie, na początku 1944 roku, i wywiezienia ich do pracy w kopalniach Donbasu, skąd niektórym udało się wrócić już w charakterze repatriantów do Polski. Relację tę przekazała mi zaprzyjaźniona starsza kobieta – pracownik naukowy, której wujowie zostali aresztowani i wywiezieni do Donbasu zaraz po ponownym zajęciu Lwowa przez Rosjan.

⁵⁴ Problematyka masowych deportacji niejednokrotnie była przedmiotem badań, m.in. zob. prace: S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003; S. Ciesielski, *Masowe deportacje z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1940–1941 i losy deportowanych. Uwagi o stanie badań*, [w:] *Wschodnie losy Polaków*, red. S. Ciesielski, Wrocław 1997, s. 85–116; R. Conquest, *The Nation Killers. The Soviet Deportation of Nationalities*, Glasgow 1970.

następujący: jak daleko wzrok sięgnie, aż do horyzontu, ciągnęła się wokół – we wszystkie strony, groźna i martwa, pokryta czystym śniegiem równina. Na pierwszy rzut oka nie było widać żadnych cech charakterystycznych dla ośrodka kopalnianego. Gdziekolwiek widniały, z rzadka rozsiadłe, prostokątne budynki z kamienia, były to łagry, którymi usiane są stopy Zagłębia Donieckiego...” [Kulczyńska 1988: 13–14]. Kopalnie wyglądały tak: „Zagłębie Donieckie to rozległy step, a na nim szachty (kopalnie) o niskich drewnianych budynkach nad ziemią. Wewnątrz ziemi prymityw urągający wszystkim pojęciom o wielkim przemyśle. Szereg kopalni nieczynnych zupełnie z powodu zniszczeń wojennych...” [Kulczyńska 1988: 51].

Odbudowa potencjału gospodarczego z powojennych zniszczeń w regionie doniecko-naddnieprzańskim (w jego skład wchodziło osiem obwodów: charkowski, dniepropietrowski, staliński, kirowogradzki, poławski, sumski, woroszyłowogradzki i zaporoski), a także jego wykorzystanie wymagało dużego nakładu siły roboczej. Sama Ukraina nie była w stanie tego zapewnić. Straty ludności miały być wyrównane przez przymusową deportację ludności cywilnej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej [Niedurny 2004: 68]. W kwietniu–maju 1945 roku do pracy przymusowej w kopalniach Donbasu wysłano kilkadziesiąt tysięcy górników aresztowanych przez NKWD, byli oni obywatelami polskimi z terenu województwa śląskiego. Po dziesięciu latach do Polski wrócili tylko nieliczni. W regionie tym utworzono gęstą siatkę obozów, które dzieliły się na obozy kontrolno-filtracyjne i bataliony robocze. W obozach kontrolno-filtracyjnych umieszczano osoby aresztowane w wyniku „oczyszczania” zaplecza frontów z „wrogiego elementu”. Batalionów roboczych, do których zazwyczaj trafiali deportowani Górnoślązacy, było 66 w Stalińskim i cztery w Zaporoskim [Niedurny 2004: 68]. Określenie dokładnej liczby mieszkańców Górnego Śląska zesłanych w 1945 roku do obozów na południowo-wschodniej Ukrainie nie jest możliwe [Niedurny 2004: 69]. Z dotychczasowych badań wynika, że ze Śląska wywieziono co najmniej 25 000 ludzi. Trafiali oni do obozów pracy na terenie całego Związku Radzieckiego, m.in. do Donbasu, Kazachstanu, Czeczenii, Turkmenii, Gruzji, na Ural i do Murmańska [Kwieciński 2004: 100–101].

O warunkach transportu, pracy i zamieszkania opowiadają naoczni świadkowie: „[...] Do wagonu załadowano około 70 osób, zaś drzwi zostały zdrukowane. Z wypowiedzi konwojujących żołnierzy rosyjskich dowiedzieliśmy

się, że jedziemy do Rosji i że już do rodziny nie wrócimy. Podróż trwała około 1 miesiąca, ponieważ pociąg jechał po linii jednotorowej i często następowały wymijania pociągów. Dojechaliśmy w rejon Donbasu. Po wysadzeniu nas z wagonów, szliśmy około 2 kilometrów do obozu składającego się z murowanych baraków i ogrodzonych drutem kolczastym. Spaliśmy na pryzkach i okrywaliśmy się przywiezionymi z sobą kocami” [za: Woźniczka 1996: 69]. Kolejny przykład: „W miesiącu październiku 1945 r. przeprowadzono «selekcję» ludzi, którzy nadawaliby się do ciężkiej pracy w górnictwie i ja z około 100 osobami zostałem przewieziony do obozu numer 6B w Jenakijewie, przydzielono nas do pracy w górnictwie dołowym. Pracowałem na ścianie jako rębacz. Pracowałem w kopalni Junkom, a następnie Hydroszachta również na ścianie. Pokłady węgla w tych kopalniach były pionowe. Bardzo niebezpieczne. Obóz ten miał charakter międzynarodowy, w którym znajdowali się Polacy – około 1500 osób, później Węgrzy i inne narodowości, w sumie około 2500 osób. Liczby te zmieniały się, było tak, że obóz mieścił 4000 osób” [za: Woźniczka 1996: 85].

Społeczność Związku Radzieckiego, według władz w Moskwie, miała tworzyć masy pracujące, bez historycznie ukształtowanej struktury, tak zmanipulowane, by można było nimi maksymalnie sterować. „Represje, w tym także deportacje, były instrumentem realizacji polityki destrukcji owych naturalnych struktur społecznych” [Ciesielski i in. 2003: 10]. Przykładowo: w Donieckim liczba ludności w 1946 roku wynosiła 2 507 000 osób, co oznaczało spadek w stosunku do 1941 roku (3 324 000), a w Zaporoskim 1 144 000 w tym samym roku (w roku 1941 było 1 443 000 mieszkańców). Druga wojna światowa zasadniczo zmieniła strukturę narodowościową Ukrainy, w tym jej terenów położonych na południowym wschodzie. Poważne straty ponieśli Polacy, Żydzi, Niemcy. Obszar ten stawał się coraz bardziej rosyjskojęzyczny.

Kolejna klęska głodu w latach 1946–1947 pozbawiła życia kolejne miliony ludzkich istnień i – zwłaszcza w Donbasie i na Zaporozżu – dała się bardzo we znaki. Liczba osób, które zmarły wówczas w tych obwodach, jest trudna do ustalenia. W obwodzie zaporoskim w 1947 roku liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się o 7600 [Rehabilitowani 2004: 31].

Ludzie zmieniali miejsca zamieszkania. W 1949 roku na całej Ukrainie 75 134 osoby opuściły miejsca pracy bez uprzedzenia, co było traktowane

jako przestępstwo kryminalne. Wiele osób uciekło z Donbasu. Zostali za to aresztowani [Kuromija 2002: 437]. Polityka wyniszczania ludności trwała po wojnie aż do śmierci Stalina [Kuromija 2002: 444–445]. Walkę przeciwko religii, duchownym i osobom wierzącym, zapoczątkowaną przez Kreml, kontynuowano po wojnie. W marcu 1953 roku Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwaliło ustawę o amnestii, która objęła ponad 223 000 osób na całej Ukrainie [Rehabilitowani 2004: 32].

Przemysł nadal przyciągał możliwością zarobków, liczba ludności wzrastała więc coraz szybciej. W 1945 roku obwód staliński zamieszkiwało 1 998 000 osób, do 1952 roku liczba ta wzrosła ponad dwukrotnie – do 4 262 000 [Kuromija 2002: 461].

Spis ludności z 1959 roku wykazał, że terytorium Ukrainy zamieszkiwały prawie 42 miliony ludzi, Ukraińców było ponad 32 miliony. Po deportacjach i repatriacjach mniejszość polska w 1959 roku wynosiła 0,9% ogólnej liczby mieszkańców. Prawie całkowicie zniknęła mniejszość niemiecka, poważnych strat doznała ludność żydowska. Na całej Ukrainie, a zwłaszcza w obwodach donieckim i zaporoskim, widoczny był dynamiczny wzrost liczby osób narodowości rosyjskiej. Przypuszczam też, że część ludności polskiej w trakcie spisu zataiła swoją narodowość w obawie przed represjami i deportacjami.

W spisie ludności z roku 1959 w obwodzie donieckim i zaporoskim w rubryce „narodowość polska” widnieje kreska [Eberhardt 1994: 198–199], prawdopodobnie liczba Polaków była bardzo niewielka. Cały czas trwał silny proces rusyfikacji. System sowiecki narzucał całej Ukrainie język rosyjski i rosyjską kulturę. Na opisywanym przeze mnie terenie ekspansywność języka rosyjskiego była najsilniejsza. Ludność polska w Donbasie i na Zaporozżu pozostawała w rozproszeniu, a w wyniku dalszej sowietyzacji szybko się asymilowała. Polacy ukrywali swoją tożsamość, najczęściej deklarowali się jako Rosjanie lub Ukraińcy. Dawało im to nadzieję na lepszą przyszłość ich dzieci, które już deklarowały się jako Rosjanie. Często rodzice nadawali dzieciom imiona typowo rosyjskie, by ukryć wszystko, co wiązało się z polskością. Na ten temat szerzej por. rozdział 5.

Jak wiadomo, represje, deportacje, straty wojenne, służba wojskowa najbardziej dotyczyły mężczyzn. Kobiety często wstępowały w związki małżeńskie z Rosjanami lub Ukraińcami i ulegały szybkiej asymilacji, także

językowej. Często dzieci z takich małżeństw już nie uważały się za Polaków. Na tym terenie przyznanie się do narodowości polskiej wymagało dużej odwagi.

Warunki pracy w tych regionach były nadal bardzo trudne. W dodatku nowe władze radzieckie miały bezwzględny stosunek do pracowników. Mimo to rynek pracy był bardzo chłonny. Liczba ludności w latach 1959–1970 wzrosła na całej Ukrainie (o 5 257 500 osób) [Eberhardt 1994: 219]. Spis z 1970 roku wykazywał znaczny wzrost liczby ludności rosyjskiej, co było wynikiem napływu Rosjan z różnych republik radzieckich, ale także z samej Rosji, skąd wywodziły się głównie osoby pracujące w administracji, zwłaszcza na wyższych stanowiskach. Natomiast wśród ludności polskiej na Ukrainie zaznaczył się duży spadek: z 363 300 w roku 1959 do 295 100 w 1970 roku; to znaczy, że liczba Polaków zmniejszyła się o 68 200 osób. Można przypuszczać, że wpłynął na to proces rusyfikacji. W obwodach donieckim i zaporoskim ludność polska żyła w wielkim rozproszeniu, w mieszanych związkach małżeńskich, pozbawiona kościoła, szkół, organizacji, co było między innymi powodem szybkiej rusyfikacji.

Liczba ludności polskiej w roku 1970 w obwodzie donieckim wynosiła 8600, w zaporoskim – 2200. W obwodzie donieckim 900 Polaków uznało język polski za język ojczysty, 1700 – język ukraiński za swój ojczysty, a 5900 – język rosyjski. W zaporoskim sytuacja wyglądała następująco: 300 Polaków uważało polski za swój język ojczysty, 1200 język ukraiński za ojczysty, a 700 – język rosyjski [Eberhardt 1994: 238].

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku to okres migracji zarobkowych w granicach samej Ukrainy, ale także proces migracji ludności „radzieckiej” z innych republik. Zasada, która nadal obowiązywała w państwie sowieckim, była podobna do polityki stalinowskiej, czyli wynaradawiania mniejszości i doprowadzania do utworzenia jednego wspólnego organizmu państwowego, jakim był Związek Radziecki; język rosyjski stawał się językiem ojczystym wszystkich mniejszości.

Mężczyzn odbywających służbę wojskową najczęściej wysyłało z Ukrainy do innej republiki lub w głąb Związku Radzieckiego, a na Ukrainę do służby wojskowej kierowani byli Kazachowie, Gruzini, Ormianie i inni. Osoby, które kończyły studia w jednym mieście, wysyłało przymusowo do pracy w innym; tam przez dwa lata powinny były odpracować bezpłatną naukę.

Najczęściej jako młodzi ludzie zakładali rodziny – wstępowali w związki małżeńskie z osobami rosyjskojęzycznymi. Młodzież wychowywano w duchu leninizmu, za wzór stawiając pioniera Pawlika Morozowa, który wydał ojca bolszewikom. Celem propagandy było rozpowszechnianie postawy donosicielstwa i niszczenie więzi rodzinnych. Od najmłodszych lat w szkołach uczono dzieci, że najważniejsze jest dobro państwa sowieckiego⁵⁵, obowiązkowo też trzeba było należeć do organizacji *żowteniat*⁵⁶, a następnie pionierów. Aby dostać się na studia wyższe, należało wstąpić do Komsomołu, będąc na studiach – działać w partii komunistycznej. Wszędzie na tych terenach panowała polityka przeciwna Kościołowi katolickiemu i wszystkim innym wyznaniom.

Tereny Doniecka i Zaporozża sprzyjały migracjom zarobkowym. Rozwijał się przemysł, a rąk do pracy zawsze brakowało. Z zachodniej Ukrainy często wysyłano dzieci (w tym polskie) do prac w rolnictwie. Dziewczęta często zostawały w tamtym regionie, wychodziły za mąż i adaptowały się do nowej rosyjskojęzycznej rzeczywistości.

Na początku lat siedemdziesiątych pozwolono wrócić z Kazachstanu Polakom zesłanym tam w 1938 roku z Żytomierszczyzny. Wracali, pociągając za sobą kolejne osoby. Nie była to akcja zorganizowana przez państwo, lecz przez samych zainteresowanych⁵⁷. Ludzie, którzy znaleźli dla siebie miejsce pracy i zamieszkali na nowych terenach, zatajali swoją narodowość i wtapiali się w kulturę Doniecka i Zaporozża. Świadczą o tym wypowiedzi moich informatorów. Jednolity naród radziecki kształtowały głównie państwo, partia i wojsko. Z każdym rokiem malała nawet liczba szkół z wykładowym

⁵⁵ O wzorach do naśladowania przeznaczonych dla sowieckich dzieci przekonałam się sama, uczęszczając do szkoły radzieckiej w latach 1980–1990.

⁵⁶ W języku ukraińskim określenie *жовтеньятко* pochodzi od nazwy miesiąca *жовтень* ‘październik’, który, jak wiadomo, ma związek z rewolucją październikową. W czasach Związku Radzieckiego stworzono strukturę ideologiczną dla obywateli tego kraju już od najmłodszych lat; najpierw, w szkole podstawowej, trzeba było należeć do *żowteniat*, w szkole średniej do organizacji pionierskiej, w wieku od 14 do 28 lat do Komsomołu, a potem do partii komunistycznej.

⁵⁷ Ktoś pojechał w odwiedziny do dalekiej rodziny, został w Bogatyrówce koło Zaporozża i ściągał tam kolejne osoby. Po wybudowaniu domu zapraszał sąsiadów, którzy budowali sobie domy i aklimatyzowali się w nowych warunkach.

językiem ukraińskim. Jak wiadomo, polskich szkół w Donieckiem i Zaporoskim w tych latach wcale nie było. W Donieckiem ponad 90% dzieci uczęszczało do szkół rosyjskich [Eberhardt 1994: 248]. Dobra znajomość rosyjskiego i przynależność do partii komunistycznej dawały szybki awans społeczny i otwierały możliwość kariery. Polacy w Donieckiem i Zaporoskim korzystali z tego w dużym stopniu⁵⁸, ukrywając swoje pochodzenie. Byli też tacy, którzy w tajemnicy pracowali w gorszych warunkach, nie wstępując do partii, ale zachowali polską tożsamość i wiarę rzymskokatolicką.

Pomimo ciężkich warunków przybywało chętnych do pracy w kopalniach. Często dochodziło do strajków, które jednak szybko tłumiono. W 1979 roku w celu zastraszenia mieszkańców Donbasu na rozkaz władz podłożono bombę; było to w kopalni Junkom w Jenakijewie [Kuromija 2002: 470–471].

Już w roku 1989 obwód doniecki był bardziej rosyjski niż ukraiński. Większość ludności tego obszaru nie jest autochtoniczna, lecz napływowa, pochodzi z innych regionów Ukrainy i z Rosji [Eberhardt 1994: 271]. Dane statystyczne w Donieckiem wykazują znaczny wzrost ludności w latach 1959–1989. W obwodzie donieckim w roku 1989 mieszkało 5 311 300 osób, w zaporoskim – 2 074 000; oznacza to, że w ciągu 40 lat liczba mieszkańców zwiększyła się o 1 049 733 osób, w zaporoskim natomiast o 610 169. W rubryce „narodowość polska” widnieją następujące liczby: w Donieckiem 6897, co stanowi 0,13%, w Zaporoskim 2512 osób, czyli 0,12% ogółu mieszkańców obwodu. Liczba Polaków na całej Ukrainie od 1970 roku spadała, w roku 1970 było ich 295 100, w 1979 – 258 000, a w 1989 roku mieszkało tu 219 200 osób. Można powołać się na dane statystyczne z obwodu donieckiego, które opublikowała gazeta „Polacy Donbasu”. „Losy Polaków Donbasu niewiele różnią się od losów Polaków, którzy mieszkali w innych regionach ZSRR. Może tylko tym, że do Zagłębia Donieckiego wywożono naszych Rodaków w celu asymilacji «do narodu radzieckiego». Jeżeli władza nie osiągała sukcesu, czekała Polaków droga na Sybir lub do Kazachstanu. Według danych statystycznych spisu ludności w 1989 roku z zapisaną w paszporcie narodowością «Polak» było: Obwód Doniecki – 6897 os., Donieck – 1724 os., Mariupol – 889 os., Makiejewka – 659 os., Jenakijewo – 254 os.,

⁵⁸ Zauważyłam w czasie rozmów, że informatorzy w swych życiorysach pomijają ten okres – zatajają przynależność do partii.

Kramatorsk – 226 os., Konstantynówka – 177 os., Sielidowo – 176 os., Szachtorsk – 156 os., Słowiańsk – 154 os., Torez – 132 os., Snizene – 114 os., Marinka – 101 os., Wołnowacha – 96 os., Telmanowe – 85 os., Artiomowsk – 137 os., Dimitrowo – 66 os., Starobieszewo – 63 os.” [Polacy 2000: 5]. Liczby te są zdecydowanie niskie; zdają sobie sprawę z faktu, że wiele osób zataiło pochodzenie polskie w obawie przed władzą radziecką.

Należy jednak zauważyć, że mimo wszystko w obu opisywanych przeze mnie obwodach liczba Polaków nieznacznie wzrosła. Może to być skutkiem migracji w granicach samej republiki, ale także wynikiem migracji ludności z terenu całego Związku Radzieckiego. A może jest to rezultat budzącej się świadomości narodowej Polaków w tym regionie w przeddzień odrodzenia narodowego Ukrainy? [Kuromija 2002: 472].

Po odzyskaniu suwerenności przez Ukrainę i umożliwieniu wszystkim mniejszościom narodowym jawnego dochodzenia swoich praw i wolności zaczęły powstawać stowarzyszenia mniejszości narodowych. Ruch polonijny na Ukrainie rozpoczął się już pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych. Najpierw we Lwowie, na zachodniej Ukrainie, nieco później w części centralnej i południowo-wschodniej. Szybko wzrastała liczba organizacji polonijnych. Pierwszą organizacją na terenie obwodu zaporoskiego było Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza; jego założycielem był Jerzy Rozenbaum. O powstawaniu kolejnych organizacji polonijnych, ich statusie prawnym i osobach związanych z rozwojem kultury polskiej piszę w rozdziale 2.

Pierwszy spis ludności na terytorium suwerennego państwa ukraińskiego przeprowadzono w 2001 roku. Liczba ludności Ukrainy od 1989 roku zmniejszyła się o 2 995 000 osób. Spadek liczby ludności w Zagłębiu Donieckim był najwyższy [Eberhardt 2003: 744], w obwodzie donieckim liczba ta zmalała o 97 000 osób, a w zaporoskim o 66 000 [Eberhardt 2003: 745].

Wszystkie organizacje polonijne walczyły o to, by Polacy ujawniali swoją narodowość w powszechnym spisie ludności. Organizowano w tym celu spotkania członków, pojawiały się też artykuły na łamach gazet, w których zachęcano czytelników, by przyznawali się do polskich korzeni. W gazecie „Polacy Donbasu” znaleźć można między innymi apel: „Rodacy! Od 5 grudnia na Ukrainie zostanie przeprowadzony spis ludności. Ukraina jest młodym, wolnym i demokratycznym państwem. Jesteśmy obywatelami tego kraju

i ziemia ta jest nam również drogą, jak i Ukraińcom i ludziom innych narodowości zamieszkałym na niej.

Od tego, jaką przynależność zadeklarujemy, będzie zależała polityka narodowościowa państwa ukraińskiego dotycząca oświaty i kultury polskiej na Ukrainie.

Nie wstydźcie się, że większość z was nie mówi poprawną polszczyzną – w tym nie ma Waszej winy! Najważniejsze, że macie polskie serca!

Według wstępnych badań przeprowadzonych w Organizacjach Polonijnych i danych parafii katolickich jest nas około 2 milionów.

Dlatego podczas spisu ludności powiedz z dumą: JESTEM POLAKIEM, OBYWATELEM UKRAINY” [Polacy 2001: 1].

Narodowość polską w obwodzie donieckim zadeklarowało 4300 osób, co stanowi 0,09% ogółu jego mieszkańców, w zaporoskim – 1800 osób, czyli 0,1% ogółu ludności obwodu⁵⁹. Z własnych badań i doświadczeń wiem, że liczba Polaków w spisie ludności z 2001 roku w obu obwodach jest zaniżona, co wynika z faktu zatajania tożsamości narodowej przez ankietowanych. Widać, jak mocno na tych terenach oddziaływał system polityki stalinowskiej (radzieckiej), który spowodował, że dotychczas panuje tu strach przed ujawnieniem swojego pochodzenia. Zatajają je osoby najstarsze, które przeżyły terror i zsyłki; osób takich jest dość dużo. Przedstawiciele średniego i młodego pokolenia często nie zastanawiają się, kim są z pochodzenia, także myślą ten fakt z obywatelstwem. Wprowadzona w 2008 roku Karta Polaka bardzo ożywiła nastroje związane z pochodzeniem. Sporo osób przeszukuje archiwa i teczki domowe w poszukiwaniu korzeni⁶⁰.

⁵⁹ Jak pisze Piotr Eberhardt: „Tradycyjnie sakralnym językiem Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie był język polski. W ciągu ostatnich kilkunastu lat rozpoczęły się intensywne procesy ukrainizacji Kościoła Rzymskokatolickiego. Musiało to również odegrać niebagatelną rolę w życiu wiernych, którzy stracili ostatnią możliwość obcowania z językiem polskim” [Eberhardt 2003: 755]. Powyższe twierdzenie dotyczyło przede wszystkim zachodniej Ukrainy. Na wschodzie kościoły rzymskokatolickie pozamykano już pod koniec lat trzydziestych XX wieku. Odrodzenie Kościoła nastąpiło dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych. Na terenie wschodniej Ukrainy językiem liturgii jest głównie język rosyjski (problem ten poruszam w innych rozdziałach).

⁶⁰ Na temat Karty Polaka piszą dziennikarze, analizują tę kwestię m.in. historycy i socjolodzy, por. np. A. Bonusiak, *Rozważania nad „Kartą Polaka”*, [w:] *Fenomen pogranicz kulturowych: współczesne tendencje*, red. L. Suchomłynow, Donieck 2008, s. 176–194.

Z całym przekonaniem należy stwierdzić, że na Ukrainie straty biologiczne w skali europejskiej były bardzo wysokie. Przyczyny: trzy klęski głodu, rewolucja bolszewicka, dwie wojny światowe, deportacje i represje okresu stalinowskiego [Eberhardt 1994: 184]. Szczególnie odczuwane były te straty na opisywanych przeze mnie terenach. Z jednej strony każdy, kto tam przybył, poszukiwał wolności, a z drugiej doświadczał największego terroru. Na zmniejszenie liczby Polaków na terytorium południowo-wschodniej Ukrainy duży wpływ miały akcje wynaradawiania, a także procesy naturalne, tzn. małżeństwa mieszane.

Podsumowując krótki zarys obecności Polaków na badanym przeze mnie obszarze, można mówić o następujących etapach:

- › dobrowolna migracja zarobkowa;
- › zsyłki i deportacje;
- › migracje lat sześćdziesiątych–osiemdziesiątych, wymuszone polityką prowadzoną przez władze sowieckie (służba wojskowa, przymusowa praca po studiach);
- › polskie odrodzenie narodowe po 1991 roku.

Jak widać z powyższego przeglądu, Polacy na południowo-wschodnich terenach Ukrainy nie byli autochtonami, nie istniało tam zwarte polskie osadnictwo; nie można też mówić o dłuższej zasiedloności Polaków. Po rewolucji 1917 roku ślady po ludności polskiej na tych terenach celowo likwidowano. Brakowało polskich organizacji, a represje i deportacje zrodziły strach przed ujawnianiem polskiego pochodzenia; podobnie było z mniejszością niemiecką i żydowską.

Odrodzenie wszystkich mniejszości narodowych stało się możliwe po 1991 roku. Polacy zaczęli się zrzeszać w organizacjach, podjęto też naukę języka polskiego. Niestety, ludzie starsi odchodzą wraz ze znajomością żywej polszczyzny kresowej.

Mniejszość polska a ukraińska polityka narodowościowa

W związku ze zmianami politycznymi na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych na Ukrainie zaczęto formować instytucje zajmujące się regulacjami prawnymi. Dotyczyły one zwłaszcza kwestii mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych, a także języka, jakim się te mniejszości posługiwały. W nowo powstającym państwie nastąpiły zmiany w polityce wobec mniejszości narodowych. Władzom Związku Radzieckiego nie do końca udało się osiągnąć identyfikację Ukraińców z narodem radzieckim. Mieszkańcy Ukrainy po uzyskaniu niepodległości bez obaw zaczęli poszukiwać własnej tożsamości, starali się również określić status prawny, który by gwarantował należną obywatelom Ukrainy pozycję w świecie.

Zasady prawne odnoszące się do mniejszości narodowych, pomimo starań władz ukraińskich, nie dorównują na razie standardom europejskim. Znaleźć w nich można jeszcze sporo luk, zwłaszcza w „Ustawie o językach Ukrainy”¹. Znane są fakty świadczące o tym, że ustawy mniejszościowe, które obowiązują na Ukrainie, nie zawsze są realizowane. Dzieje się tak, gdyż zawarte w nich przepisy bywają niespójne z innymi regulacjami prawnymi. Pewną rolę odgrywa stosunek pracowników administracji państwowej i samorządowej do konkretnej mniejszości. Na Ukrainie większy problem stwarza nie samo uchwalenie określonych ustaw i rozporządzeń, lecz ich wykonanie, np.: Rozporządzenie Prezydenta Ukrainy „O zwrocie organizacjom religijnym majątku kościelnego”² działa tylko w niektórych regionach kraju.

¹ Por. ukr. Закон про мови в Україні.

² Por. ukr. Розпорядження Президента України „Про повернення релігійним організаціям культового майна”.

Ukraina już ponad dwadzieścia lat jest państwem niezależnym. Zmieniają się opcje polityczne. Pomarańczowa rewolucja pokazała, że obywatele ukraińscy różnej narodowości, w tym też Polacy, potrafią bronić swoich interesów, choć przychodzi im to czasami z wielkim trudem.

W początkowym okresie odradzania się polskości na Ukrainie urzędnicy państwowi utrudniali tamtejszej Polonii załatwianie różnych spraw. Podobne problemy spotykały inne powstające organizacje mniejszościowe w regionie. Najczęściej członkowie tych organizacji zaprzyjaźniali się i wzajemnie wspomagali w poszukiwaniu wspólnych kierunków działań.

Polacy na Ukrainie mają ogromne zaplecze narodowe, jakim jest państwo polskie. Z lepszym lub gorszym skutkiem działają porozumienia międzypaństwowe. Organizacje rodzą się z trudem, ale widoczne są już skutki działań mniejszości polskiej. Urządzane są jubileuszowe obchody piętnastolecia i dziesięciolecia istnienia towarzystw polonijnych.

W niniejszej pracy nie wymieniam wszystkich ustaw, dekretów, rozporządzeń dotyczących mniejszości narodowych, uwagę zwracam tylko na najważniejsze, które mają wpływ na zakres i funkcje używania przez nie własnego języka.

Wybrane elementy prawodawstwa ukraińskiego omówię w dalszej części pracy. Zrozumienie problematyki językowej byłoby bez tego trudne. W kolejnych podrozdziałach przybliżę niektóre koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Opiszę też przykłady realizacji rozporządzeń przez Polaków w Donieckiem i Zaporoskiem. Podane przykłady wybrałam według własnego uznania. Szerzej omówić należałoby zapewne każde z opisywanych zagadnień i miejsc przeze mnie badanych³.

³ Więcej na temat dokumentów prawnych na Ukrainie w: *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości i grup narodowych*, t. 1, *Polacy na Ukrainie*, oprac. E. Jabłoński, Warszawa 2000.

2.1

Status prawny mniejszości polskiej na Ukrainie

Prawa mniejszości narodowych reguluje prawodawstwo ukraińskie. Najważniejszym dokumentem jest Konstytucja Ukrainy przyjęta w czerwcu 1996 roku. Zawarto w niej ogólne regulacje prawne, bardziej szczegółowe znajdują się w innych aktach. Po 1990 roku wydano na Ukrainie wiele ustaw i rozporządzeń dotyczących mniejszości narodowych. Istotne znaczenie ma „Deklaracja praw narodowości Ukrainy”⁴, uchwalona 1 XI 1991 r. przez Radę Najwyższą Ukrainy, która głosi, że „państwo ukraińskie gwarantuje wszystkim narodom, grupom narodowościowym, obywatelom żyjącym na jej terytorium równe prawa polityczne, ekonomiczne, socjalne i kulturalne” (art. 1) [Wybór 2000: 19]. Artykuł 6 tej deklaracji brzmi: „Prawo ukraińskie gwarantuje wszystkim narodowościom prawo do tworzenia centrów kultury, towarzystw, ziomkostw, związków...” [Wybór 2000: 20].

Kolejny dokument traktujący o prawach mniejszości narodowych to ustawa „O mniejszościach narodowych na Ukrainie”⁵, obowiązująca od 25 VI 1992 r. W artykule 3 wskazuje ona, kogo zalicza się do mniejszości narodowych: „Do mniejszości narodowych należą grupy obywateli Ukrainy, którzy nie są Ukraińcami z pochodzenia, wykazują poczucie świadomości narodowej i wspólnoty między sobą” [Wybór 2000: 21].

Artykuł 5 tej ustawy mówi, że w Radzie Najwyższej Ukrainy i w terenowych radach narodowych działają stałe komisje do spraw mniejszości narodowych. Organem centralnym państwowej władzy wykonawczej w dziedzinie stosunków między narodowościami jest Ministerstwo ds. Mniejszości Narodowych Ukrainy⁶. Przy Ministerstwie, jako organ doradczy, funkcjonuje Rada Przedstawicieli Organizacji Społecznych Mniejszości Narodowych Ukrainy.

⁴ Por. ukr. Декларация прав національностей України.

⁵ Закон України „Про національні меншини в Україні”.

⁶ Przemianowane na Państwowy Komitet ds. Mniejszości Narodowych i Migracji. Dekretem Prezydenta Ukrainy z 15 grudnia 1999 r. Komitet został rozwiązany, a jego funkcje przejęły Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Kultury.

„Państwo gwarantuje wszystkim mniejszościom narodowym prawa autonomii narodowo-kulturalnej: posługiwanie się językiem ojczystym i nauczanie w tym języku, czyli uczenie się języka ojczystego w szkołach państwowych albo w narodowych stowarzyszeniach kulturalnych, rozwój narodowych tradycji kulturalnych, używanie symboliki narodowej, obchodzenie świąt narodowych, wyznawanie swojej religii, zaspokajanie potrzeb w zakresie literatury, sztuki, środków masowego przekazu, tworzenie narodowych instytucji kulturalnych i szkolnych oraz wszelką inną działalność, która nie jest sprzeczna z obowiązującym prawodawstwem. Zabytki historyczne i kulturalne mniejszości narodowych na terenie Ukrainy pozostają pod ochroną prawa” (art. 6).

Ważnym dokumentem prawnym dla powstających organizacji, w tym także polskich, jest ustawa z 16 VI 1992 r. „O stowarzyszeniach obywateli”⁷. Ustawa ta składa się z 6 rozdziałów i 34 artykułów. Rozdział pierwszy zawiera zasady ogólne, które brzmią: „Organizacją społeczną jest stowarzyszenie obywateli utworzone w celu zaspokojenia i obrony swych prawnie zagwarantowanych socjalnych, ekonomicznych, twórczych, wiekowych, narodowościowo-kulturalnych, sportowych i innych wspólnych interesów [...]”. Rozdział drugi wyznacza zasady działalności i status stowarzyszeń.

Artykuł 9 tej ustawy wyjaśnia: „Stowarzyszenia obywateli Ukrainy powstają i działają na podstawie ogólnoukraińskich, lokalnych i międzynarodowych zasad. Do stowarzyszeń obywateli o statusie ogólnoukraińskim zalicza się stowarzyszenia, których działalność obejmuje terytorium całej Ukrainy i które mają terenowe organizacje w większości obwodów. Do lokalnych stowarzyszeń obywateli należą te stowarzyszenia, których działalność obejmuje terytorium odpowiadające jednostce podziału administracyjno-terytorialnego albo regionowi. Obszar działalności jest określany samodzielnie przez stowarzyszenia. Stowarzyszenie obywateli zalicza się do międzynarodowych, jeżeli jego działalność dotyczy terytorium Ukrainy i przynajmniej jednego innego państwa”.

Na terytorium Ukrainy działają obecnie dwie organizacje skupiające terenowe stowarzyszenia polonijne. Polacy na Ukrainie od razu po „pieriestrojce” zaczęli organizować się i zakładać samodzielne organizacje i stowarzyszenia.

⁷ Рог. укр. Закон України „Про об’єднання громадян”.

Jedną z pierwszych było Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe na Ukrainie, które powstało w drugiej połowie 1988 roku w Kijowie dzięki działaczom ruchu polonijnego z Żytomierza, Lwowa, Winnicy i Chmielnickiego [Jabłoński 2004: 16]. Niezwykle pomocni okazali się obywatele polscy pracujący wówczas w Kijowie, m.in. Jerzy Szymański z Warszawy. Ważną rolę w zakładaniu stowarzyszenia odegrał Stanisław Szałacki, którego wybrano na prezesa⁸. Wokół niego skupiali się najodważniejsi polscy działacze z Ukrainy. Wkrótce utworzono zarząd stowarzyszenia. Odbywały się spotkania i kongresy, członkowie tej organizacji decydowali o działalności Polaków na Ukrainie. Pierwszy kongres zorganizowano w maju 1990 roku w Kijowie, uczestniczyło w nim ok. 500 osób z Ukrainy i Polski, żywo interesujących się losami Polaków na Wschodzie⁹ [Kupczak 1992: 251–262].

Po dwóch latach, w związku z rozszerzaniem się działalności tej organizacji, na II Kongresie Polaków przyjęto uchwałę o przekształceniu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego na Ukrainie w niezależny Związek Polaków na Ukrainie¹⁰. Niestety, już na samym początku działalności Związku Polaków nie wszyscy delegaci byli zadowoleni z działalności tej organizacji, utworzyła się więc opozycja zakłócająca obrady kongresu. W grudniu 1992 roku Stanisław Szałacki zrezygnował ze stanowiska prezesa, na jego miejsce wybrano Stanisława Kosteckiego, który tę funkcję pełnił do grudnia 2011 roku, kiedy to powierzono ją Antoniemu Stefanowiczowi.

Pod koniec 1991 roku we Lwowie zebrała się opozycja przeciw Związkowi Polaków na Ukrainie w celu powołania nowej organizacji. Federację Organizacji Polskich na Ukrainie zarejestrowano w lipcu 1992 roku, jej

⁸ Więcej na temat biografii Stanisława Szałackiego można znaleźć w: A. Ustrzycki, „*Jak trudno być Polakiem*”. *Rzecz o tożsamości społeczno-kulturowej Polaków w Ukrainie na podstawie biografii Stanisława Szałackiego*, „Rocznik Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów”, red. H. Sołowij, Lublin 2004, s. 212–215.

⁹ Janusz Kupczak szczegółowo opisuje powstanie Związku Polaków na Ukrainie, przedstawia działalność Polonii do lat czterdziestych XX wieku, załącza też aneksy: Odezwę I Kongresu Polaków na Ukrainie do Rady Najwyższej USRR z maja 1990 roku i Uchwałę I Kongresu Polaków na Ukrainie (wyjątki) z maja 1990 roku [Kupczak 1992: 260–262].

¹⁰ O powstaniu i działalności Związku Polaków na Ukrainie szczegółowo pisze L. Kościuk-Kulgawczyk, *Polskie organizacje społeczne należące do Związku Polaków na Ukrainie (ZPU)*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 345–352.

prezesem została Emilia Chmielowa, która pełni tę funkcję do dzisiaj (2012). Były to czasy trudne nie tylko dla młodego państwa ukraińskiego, ale także dla ruchu polonijnego. „Stosunki pomiędzy Związkiem Polaków na Ukrainie a Federacją Organizacji Polskich na Ukrainie od samego początku, wbrew szczytnym hasłom, nie układały się dobrze. Przede wszystkim brakowało pomiędzy nimi codziennej łączności i koordynacji działań. Przeciągano nawzajem w swe szeregi poszczególnych działaczy i całe ich grupy (w szczególności celowała w tym Federacja)” [Jabłoński 2004: 25]. Tak dzieje się do chwili obecnej. Rywalizacja i ambicje przewodniczących powodują rozbieżności i podziały w ruchu polonijnym. Rywalizacja polega także na pozyskiwaniu funduszy na cele statutowe w różnych instytucjach w Polsce. Taki stan rzeczy wpływa negatywnie na stosunki z władzami ukraińskimi. Brakuje też jednolitego, stanowczego głosu w reprezentowaniu interesów mniejszości polskiej [Baluk 2002: 229].

Konflikty w tych dwóch organizacjach polonijnych wpłynęły bezpośrednio na działalność podległych im jednostek terenowych. Nie jest moim zadaniem osąd konfliktów. Zajmę się jedynie kwestiami powołania do życia i działalności organizacji polonijnych na terenach przeze mnie badanych, mianowicie w obwodzie donieckim i zaporoskim. Niektóre z istniejących tu stowarzyszeń działają samodzielnie i nie należą do żadnej ogólnoukraińskiej organizacji polonijnej.

Wszystkie stowarzyszenia działają na mocy ustawy „O stowarzyszeniach obywateli” z 16 VI 1992 r. Rozdział trzeci ustawy określa „zasady tworzenia, likwidacji i działalności stowarzyszeń obywateli”, jest tu między innymi mowa o organach założycielskich stowarzyszeń obywateli, członkostwie w stowarzyszeniach, a także o statucie (zasadach) tych organizacji. Każde ze stowarzyszeń ma własny statut w języku ukraińskim, zarejestrowany przez miejscowe władze. W Aneksie załączam wzór takiego statutu, por. dokument 7: Statut Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”.

Stowarzyszenia polskie na terenie Ukrainy Wschodniej mają przeważnie charakter kulturalno-oświatowy. W związku ze zmianami przepisów prawnych poszczególne organizacje przerejestrowywano, czasami kilkakrotnie.

Towarzystwa polonijne działają prężniej lub słabiej, co zależy od aktywności ich prezesów i zarządu, bez względu na to, czy należą do Związku Polaków na Ukrainie, czy też do Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

Tabela 2.1. Stowarzyszenia polskie w obwodach donieckim i zaporoskim, stan na rok 2011¹¹

Miasto	Pełna nazwa stowarzyszenia	Przynależność do ZPU lub FOPU	Data rejestracji	Liczba członków	Imię i nazwisko prezesa
Berdiańsk	Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie”	FOPU	1994	186	Lech Aleksy Suchomłynow
Donieck	Towarzystwo Polaków Doniecka	ZPU	2001	250	Anatol Terlecki
Kramatorsk	Stowarzyszenie Kultury Polskiej Miasta Kramatorsk	–	1996	60	Wiktoria Sklarowa ¹²
Makiejewka	Towarzystwo Kultury Polskiej „Polonia”	–	2004	162	Leonid Erdman
oddział Siergiejewka				42	Leonid Erdman
Mariupol	Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalne	–	2002	80	Andrzej Iwaszko
Melitopol	Melitopolskie Ukraińsko-Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Polonia”	–	2005	41	Aleksander Nikitin
Zaporoże	Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza	ZPU	1992	260	Jerzy Pawluk
Zaporoże	Związek Polaków „Polonia”	ZPU	1999	180	Lidia Jegorowa
Zaporoże	Towarzystwo Języka i Kultury Polskiej	FOPU	2007	26	Ołena Lytowka
Donieck	Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu (poniżej oddziały)	FOPU	1999	234	Walentyna Staruszo ¹³
Amfrosiejewka	oddział TKPD	FOPU	N	4	Tatiana Kowalenko-Sawicka
Artiomowsk	oddział TKPD	FOPU	N	25	Jadwiga Szewczenko
Awdiejewka	oddział TKPD	FOPU	N	12	Inna Babenko
Gorłówka	oddział TKPD	FOPU		60	Andrzej Wejnbergs
Jasynuwata	oddział TKPD	FOPU		14	Halina Kriaczko
Jenakijewe	oddział TKPD	FOPU	2011	12	Anatol Kozłowski
Kramatorsk	oddział TKPD	FOPU	N	46	Henryk Dubiński
Krasnoarmiejsk	oddział TKPD	FOPU	N	22	Jadwiga Święcicka
Makiejewka	oddział TKPD	FOPU	2005	240	Ludmiła Winnicka
Torez	oddział TKPD	FOPU	N	20	Antonina Czechowska

¹¹ Dane w tabeli pochodzą od prezesów poszczególnych stowarzyszeń.¹² Była prezesem do 2010 roku.¹³ Do lutego 2008 roku prezesem był Ryszard Zieliński.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność Towarzystwa Kultury Polskiej w Donbasie, które swym zasięgiem obejmuje cały obwód zamieszkiwany przez Polaków. O konkurencyjnym Towarzystwie Polaków Doniecka prezes Ryszard Zieliński mówił:

Bardzo pragnę, aby nastąpiło zjednoczenie Polaków tutaj, w Donbasie. Prezes Terlecki początkowo należał do naszego stowarzyszenia, ale pochodzi z Chmielnickiego, podobnie jak Stanisław Kostecki, dlatego zarejestrował inne stowarzyszenie. Moim marzeniem jest, abyśmy działali wspólnie, proponowałem mu, aby był moim wiceprezesem, ale się nie zgodził. Wszystkie większe przedsięwzięcia możemy robić razem. Chodzi mi zwłaszcza nie tylko o zjednoczenie Polonii, ale także o to, aby nie przeszkadzać w działaniach jeden drugiemu [Zieliński 2007: wywiad].

O rozłamie wśród organizacji polonijnych w Doniecku Ryszard Zieliński pisze m.in.: „Bardzo pragnąłbym, żeby ból rozłamów w ruchu polonijnym Ukrainy został prawidłowo zrozumiany przez naszych rodaków działających pięknie w niektórych regionach, zrzeszonych w ZPU, gdyż nie wiedzą, co wyrabia ich szanowny prezes wraz ze swym Zarządem. Tym, którzy rwą się do Kijowa, żeby kierować diasporą polską na Ukrainie ze stolicy, można podać wiele przykładów, jak np. piękną diasporę Greków na Ukrainie. [...] My wszyscy widzimy i rozumiemy, że dla Polaków był i będzie takim miastem Lwów” [Zieliński 2002a: 4].

Podziały wśród Polonii ukraińskiej, które nastąpiły na samym początku lat dziewięćdziesiątych, mają następstwa w podziale ruchu polonijnego na całym terytorium kraju. Znajac mentalność Polaków na Ukrainie Zadnieprzańskiej, po przeprowadzeniu z nimi wielu rozmów sądzę, że pozytywnym zjawiskiem jest to, że powstają nowe organizacje polonijne, które mają swoje cele i je realizują. Demokratyczne państwo, jakim jest Ukraina, zezwala na rejestrowanie kolejnych stowarzyszeń. W obwodzie donieckim w 2001 roku narodowość polską zadeklarowały ponad cztery tysiące osób. Wiadomo, że statystyki są mocno zaniżone. Każda nowo powstająca organizacja będzie więc miała swoje miejsce i będzie mogła realizować własne cele statutowe.

Na Zaporozżu istnieją na przykład trzy organizacje polonijne. Do wielu miejsc zamieszkałych przez Polaków prezisi towarzystw jeszcze nie dotarli.

Są w terenie Polacy skazani tylko na siebie, np. „Polacy bez państwa” – jak sami siebie określili mieszkańcy wsi Bogatyrówka koło Zaporóża.

Nikommu nie jesteśmy potrzebni. Wywieźli nas z Żytomierskiej obłasti do Kazachstanu. Tam nas nikt nie traktował dobrze, ruscy nad nami znuszcza-
li się, potem Kazachi też, obzywali nas i dawali nam ciężkie roboty nawet
już po Stalinie. No my pomału przyjechali do Bogatyrówki, jest nas cała
ulica, ściągali jeden drugiego i pomagali my tak sobie jak w Kazachsta-
nie. Tam w Kazachstanie nam mówili: Wy Polaki, idźcie sobie do Polski!
Nu, a jak my sobie pójdziemy do Polski, jak granice. Teraz na Ukrainie
nikt nami się nie interesuje, bo też mówią, że wy Polaki, to co wy chcecie
od nas. A Polska nas nie chce i nikt z Polski nami się nie interesuje. Jedy-
nie to, co mamy księdza Pawła z Polski, i on jest z nami. A tak to my nie
mamy nijakiego państwa, bo my Polaki i tak umrzemy bez tego państwa
[Bogatyrówka 2007: wywiad].

W rozmowach z przewodniczącymi stowarzyszeń polonijnych dowie-
działam się, że zakładali oni towarzystwa, „aby każdy członek mógł krzewić
kulturę polską poprzez poczucie wspólnoty” [Berdiańsk 2007: ankieta¹⁴].

Uważam, że Stowarzyszenie Polskie w Donbasie jest bardzo potrzebne.
Mieszczą tu wiele ludzi pochodzenia polskiego: potomkowie zesłanych na
Donbas uczestników polskich ruchów patriotycznych z XVIII–XIX st.,
fachowców, zakładających huty oraz zakłady maszyno budowlane z Pol-
ski, Polaków, wyjeżdżających w XX st. z Ukrainy Zachodniej (kresów
Polskich) w poszukiwaniu pracy. Obecnie potomkowie tych ludzi miesz-
kają tu w rozproszeniu i stowarzyszenie polskie daje możliwość nawią-
zania kontaktów między nimi, utrzymywania polskości, więzi z Polską
[Donieck 2007: ankieta].

Dla ilustracji działalności stowarzyszeń polonijnych przytaczam poniżej
cele jednej z organizacji. Podstawowym zadaniem Polskiego Kulturalno-
-Oświatowego Towarzystwa w Berdiańsku jest m.in.:

¹⁴ Ankiety zostały przeprowadzone przeze mnie we wrześniu i październiku 2007 roku.

- › zachowanie polskiej odrębności narodowej;
- › reprezentowanie interesów Polonii wobec władz Ukrainy i Polski;
- › inspirowanie, koordynowanie i prowadzenie wszechstronnej współpracy między Polonią ukraińską a krajem oraz Polonią światową;
- › pielęgnowanie zbliżenia pomiędzy narodami polskim i ukraińskim;
- › upowszechnianie wiedzy o historii, kulturze i aktualnym życiu w Polsce oraz rozwijanie działalności kulturalnej, pielęgnowanie języka, polskich zwyczajów i obyczajów, które służyć będą zbliżeniu narodów;
- › dbałość o dobre imię Polski i Polaków¹⁵.

Założyliśmy Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu celem odrodzenia kultury polskiej w rodzinach pochodzenia polskiego, odrodzenia języka naszych rodziców i przodków, wiary katolickiej. Zamierzaliśmy zapoznać przede wszystkim dzieci i młodzież pochodzenia polskiego z ojczystym krajem ich przodków, ale także – zapoznać ludność naszego regionu z bogatą i piękną kulturą polską, sprzyjać rozwojowi współpracy między Donbasem i regionami w Polsce, tworzyć pozytywny wizerunek Polski i Polaków na wschodzie Ukrainy. Bardzo ważnym celem zostaje zawsze współpraca z kościołem, szkolenie języka polskiego, pomoc osobom starszym i samotnym [Donieck 2007: ankieta].

Działalność organizacji polskich koncentruje się głównie wokół organizowania nauki języka polskiego, imprez kulturalno-oświatowych, zakładania zespołów folklorystycznych, organizowania wyjazdów do Polski na kursy językowe dla młodzieży, na kolonie i obozy dla dzieci, odzyskiwania lub tworzenia parafii rzymskokatolickich, współpracy z organizacjami pozarządowymi w Polsce, pozyskiwania funduszy na cele własne, troski o ludzi starszych i kombatanów, a także przygotowania niezbędnych dokumentów do otrzymania Karty Polaka.

Na uwagę zwraca też fakt, że prezesami czy też założycielami towarzystw polskich w tych obwodach są osoby urodzone np. we Lwowie, Sądowej Wiszni, Gródku (zachodnia Ukraina), a nawet w Piotrkowie Trybunalskim

¹⁵ <http://polonia.org.ua>, wejście 15.02.2011.

w Polsce. Osoby te znały już język polski i miały silną polską świadomość, czerpały też wzory z miejsc urodzenia.

Dla ilustracji: liczba mieszkańców Melitopola wynosi 160 352 osoby. Składa się na nią około 30 mniejszości narodowych; w samym mieście zarejestrowanych jest 18 towarzystw narodowo-kulturalnych. Przykładową listę prezentuje dokument 8 w Aneksie.

Powstanie kilku organizacji danej mniejszości w jednym mieście jest zgodne z prawodawstwem Ukrainy – stanowi przejaw demokracji. Jednocześnie się i współpraca tych organizacji mogłyby przynieść lepsze rezultaty. Wspólne dążenie do celu wywierałoby skuteczniejszy wpływ na władze ukraińskie, od których zależy codzienność i praca każdego Polaka na Ukrainie. W rozmowach na ten temat władze ukraińskie często bagatelizują prośby środowisk polskich, tłumacząc, że Polacy sami między sobą nie potrafią żyć w zgodzie.

2.2

Regulacje prawne w dziedzinie oświaty i nauczania języka polskiego

Prawo obywateli do nauki zapisane jest w artykule 53 Konstytucji Ukrainy: „Każdy ma prawo do oświaty. Wykształcenie średnie jest obowiązkowe. Państwo zapewnia dostępne i bezpłatne wychowanie przedszkolne, powszechne wykształcenie średnie, średnie wykształcenie techniczne, wykształcenie wyższe w państwowych i społecznych instytucjach naukowych. Państwo dba o rozwój wychowania przedszkolnego, powszechnego szkolnictwa średniego i technicznego, szkolnictwa wyższego, studiów podyplomowych oraz innych form nauczania, nadzoruje politykę stypendiów państwowych i ulg dla uczniów i studentów.

Obywatele mają prawo do bezpłatnego zdobywania wykształcenia wyższego w państwowych i niepaństwowych instytucjach naukowych drogą egzaminów konkursowych. Zgodnie z ustawą obywatele, którzy należą do mniejszości narodowych, mają prawo do nauki w języku ojczystym oraz do opanowania języka ojczystego w szkołach państwowych i społecznych lub też za pośrednictwem narodowościowych stowarzyszeń kulturalnych” [Konstytucja 2005: 16].

Zasady Konstytucji Ukrainy zawarto w ustawach przyjętych przez Radę Najwyższą Ukrainy w latach 1991–2004. Są to przede wszystkim: Ustawa Ukrainy „O oświacie”¹⁶ (1991), Ustawa Ukrainy „O oświacie przedszkolnej”¹⁷ (2001), Ustawa Ukrainy „O powszechnym wykształceniu średnim”¹⁸ (1999), Ustawa Ukrainy „O oświacie pozaszkolnej”¹⁹ (1998), Ustawa Ukrainy „O szkolnictwie wyższym”²⁰ (2002).

Jednym z ważniejszych dokumentów jest Ustawa Ukrainy „O oświacie” (1991) z późniejszymi zmianami. W uwagach wstępnych tej ustawy zawarte są główne zadania polityki państwowej w dziedzinie oświaty i główne zasady reform. Celem oświaty – będącej podstawą intelektualnego, kulturowego, duchowego, społecznego i ekonomicznego rozwoju społeczeństwa i państwa – jest wszechstronny rozwój człowieka jako jednostki oraz najwyższej wartości społeczeństwa, rozwój jego talentu i zdolności umysłowych i fizycznych, formowanie wysokich standardów moralnych, kształtowanie obywateli świadomych uczestnictwa w społeczeństwie, wzbogacenie w związku z tym intelektualnego i kulturalnego potencjału narodu, wzrost poziomu wykształcenia, przygotowanie dla gospodarki narodowej wysoko kwalifikowanych specjalistów. Oświata na Ukrainie opiera się na zasadach humanizmu, demokracji, poczucia tożsamości narodowej, wzajemnego szacunku różnych grup etnicznych i narodów [Zakon 2004: 21]. Prawo obywateli Ukrainy do nauki zapisane jest w artykule 3 tej ustawy, który głosi, iż mają oni prawo do bezpłatnej oświaty we wszystkich państwowych zakładach nauczania, niezależnie od płci, rasy, narodowości, stanu społecznego i majątkowego, rodzaju i charakteru zajęć, przekonań światopoglądowych, przynależności do partii, stosunku do religii, wyznawanej wiary, stanu zdrowia, miejsca zamieszkania i innych okoliczności [...].

Posługiwanie się językiem w systemie oświaty określa Konstytucja Ukrainy i Ustawa „O językach w Ukrainie”²¹ z 28 X 1989 r., ze zmia-

¹⁶ Закон України „Про освіту”.

¹⁷ Закон України „Про дошкільну освіту”.

¹⁸ Закон України „Про загальну середню освіту”.

¹⁹ Закон України „Про позашкільну освіту”.

²⁰ Закон України „Про вищу освіту”.

²¹ Закон Української Радянської Соціалістичної Республіки „Про мови в Українській РСР”.

nami z 28 II 1995 r. Stanowi ona, że Ukraina uznaje istnienie i społeczne znaczenie wszystkich języków narodowych i bezwarunkowo gwarantuje swoim obywatelom prawa narodowo-kulturalne i językowe, wychodząc z założenia, że swobodny rozwój i równouprawnienie języków narodowych oraz wysoka kultura językowa są podstawą wzajemnego porozumienia duchowego, kulturalnego wzbogacenia i umocnienia przyjaźni między narodami [...].

„Zgodnie z Konstytucją Ukrainy językiem państwowym jest język ukraiński. Ukraina zapewnia wszechstronny rozwój i funkcjonowanie języka ukraińskiego we wszystkich dziedzinach życia społecznego [...]” (art. 2).

Państwo stwarza (art. 3) niezbędne warunki do rozwoju i wykorzystania języków innych narodowości. W pracy organów państwowych, partyjnych, społecznych, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji istniejących w miejscu zamieszkania większości obywateli innych narodowości (miasta, dzielnice, wsie, osiedla, przysiółki, ich skupiska) można posługiwać się równolegle z ukraińskim innymi językami narodowymi.

W przypadku, gdy obywatele innej narodowości, stanowiący większość ludności wymienionych jednostek administracyjno-terytorialnych i miejsc zamieszkania, nie władają sprawnie językiem narodowym albo gdy obszar ich jednostek administracyjno-terytorialnych i miejsc zamieszkania zwarcie zamieszkuje kilka narodowości, a żadna z nich nie stanowi większości w danej miejscowości, w pracy wymienionych organów i organizacji może być wykorzystywany język ukraiński albo język używany przez pozostałą ludność.

Obywatelom Ukrainy gwarantuje się prawo do posługiwania się swoim narodowym językiem albo jakimkolwiek innym językiem. Obywatele mają prawo zwracać się do organów państwowych, partyjnych, społecznych, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji w języku ukraińskim lub w innym języku używanym w ich pracy, m.in. w języku rosyjskim albo w języku przyjętym przez strony (art. 5).

Ustawa o językach przewiduje także ochronę zasobów i zabytków językowych, powiększanie i przechowywanie zasobów oraz zabytków języka ukraińskiego, a także innych języków narodowych w zakładach naukowo-badawczych, archiwach, bibliotekach, muzeach, również ich ochronę i wykorzystanie (art. 7).

Językiem pracy, spraw urzędowych i dokumentacji, jak również wzajemnych kontaktów organów państwowych, partyjnych, społecznych,

przedsiębiorstw, zakładów i organizacji jest język ukraiński. W przypadkach przewidzianych w części drugiej artykułu 3 niniejszej ustawy językiem pracy, spraw urzędowych i dokumentacji na równi z językiem ukraińskim może być język mniejszości narodowej stanowiącej większość ludności tej czy innej miejscowości, a w przypadkach przewidzianych w części trzeciej tegoż artykułu język przyjęty dla ludności danej miejscowości (art. 11).

Zgodnie z artykułem 25 Ustawy „O językach w Ukraińskiej SRR” państwo gwarantuje każdemu dziecku prawo do wychowania i pobierania nauki w języku narodowym. Prawo to realizuje się przez tworzenie sieci przedszkoli i szkół z wychowaniem i nauczaniem w języku ukraińskim oraz w językach innych narodowości.

Ustawa przewiduje także nauczanie i proces wychowawczy w szkołach powszechnych w języku ukraińskim. W miejscach zwartej zamieszkiwania obywateli innych narodowości mogą być otwierane szkoły podstawowe, w których nauczanie i proces wychowawczy prowadzi się w ich języku. W przypadkach przewidzianych w części trzeciej artykułu 3 niniejszej ustawy mogą być otwierane szkoły podstawowe, w których nauczanie i proces wychowawczy prowadzi się w języku wspólnie wybranym przez rodziców uczniów. W szkołach podstawowych mogą być tworzone odrębne klasy, w których nauczanie i proces wychowawczy prowadzi się w języku ukraińskim albo w języku ludności innej narodowości [...] (art. 27).

Ustawa zakłada również ustalenie zasad pisowni nazw własnych. Obywatelom Ukrainy przysługuje prawo używania imion własnych zgodnie z tradycjami narodowymi [...] (art. 39).

Kwestia dotycząca nauczania języków mniejszościowych, w tym także polskiego, została rozstrzygnięta przez Ministerstwo Oświaty Ukrainy. Niemniej jednak do Ministerstwa nadchodzą sygnały od terenowych zarządów oświaty, dyrekcji szkół średnich, rodziców i organizacji społecznych o likwidacji klas i grup z językiem wykładowym mniejszości narodowych w związku z podniesieniem wymaganego minimum uczniów w klasach. Sprawę tę reguluje rozporządzenie, w którym czytamy:

„W celu całkowitego zapewnienia konstytucyjnych praw obywateli Ukrainy (Konstytucja Ukrainy – art. 10 i 11) w zakresie nauczania dzieci języka ojczystego polecamy nadal stosować się do wytycznych Ministerstwa Oświaty Ukrainy, zawartych w piśmie nr 1/9 – 132, z 7 IX 1996 r., zgodnie z którym za

zgoda miejscowych organów państwowej władzy wykonawczej zezwala się organizować odrębne klasy i grupy z ukraińskim językiem wykładowym w szkołach prowadzących naukę w języku rosyjskim, a także klasy z bułgarskim, żydowskim, krymskotatarskim, polskim, węgierskim i innymi językami mniejszości narodowych, jeśli jest chętnych 8–10 dzieci” [Zbirnyk 1996].

Od chwili uzyskania niepodległości powstały i działają na Ukrainie polskie ośrodki oświatowe. W wyniku przemian politycznych po 1989 roku stowarzyszenia polskie zaczęły organizować nauczanie języka polskiego. Została także zawarta umowa Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z odpowiednim resortem na Ukrainie w sprawie kierowania do pracy nauczycieli z Polski²². W roku 1993/1994 na Ukrainie pracowało 28 nauczycieli, w 1999/2000 – 37, w 2000/2001 – 42, w 2001/2002 – 44, w 2002/2003 – 40, w 2003/2004 – 39. W 2003/2004 roku naukę języka polskiego na Ukrainie prowadzono w 32 miejscowościach, a liczba uczących się polskiego wynosiła 3991 osoby [Staroń 2004: 383]²³.

Na badanym przeze mnie terenie nauczanie języka polskiego odbywa się²⁴:

a) na uczelniach wyższych:

- › jako przedmiot obowiązkowy,
- › jako przedmiot dodatkowy (język obcy),
- › w zwiększonej liczbie godzin, wraz z innymi przedmiotami w języku polskim;

²² Ograniczam się tylko do terenów przeze mnie badanych i opisywanych, tzn. obwodów donieckiego i zaporoskiego. O szkolnictwie polskim na Ukrainie pisali m.in.: J. Borzęcki, *Szkolnictwo polskie na Ukrainie*, „Wspólnota Polska” 2000, nr 9 (97), s. 32–34; K. Staroń, *Język polski na Wschodzie jako język ojczysty i obcy*, „Języki Obce w Szkole. Czasopismo dla Nauczycieli”, nr specjalny *Nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych*, 6/2001, s. 177–189; tejsze, *Nauczyciele z Polski wspomagają nauczanie języka polskiego na Wschodzie*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 369–386.

²³ Nie uwzględniono tu liczby studentów, którzy uczą się języka polskiego na uczelniach wyższych, a także liczby dzieci, których uczą nauczyciele z Ukrainy.

²⁴ H. Krasowska, *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Warszawa 2006. Autorka przedstawiła w tej pracy i szczegółowo opisała formy nauczania języka polskiego na Bukowinie, a także funkcje języka polskiego w różnych sferach. Praca zawiera też mapy pokazujące wsie, w których dzieci i młodzież pobierają naukę w języku polskim.

- b) w jedenastoletnich szkołach średnich (ukraińskich lub rosyjskich):**
 - › jako przedmiot obowiązkowy,
 - › w formie nauczania fakultatywnego,
 - › jako język obcy;
- c) w tzw. szkołach sobotnio-niedzielnnych, do których uczęszczają dzieci, młodzież i dorośli;**
- d) przy stowarzyszeniach kulturowo-oświatowych;**
- e) przy parafiach rzymskokatolickich;**
- f) w innych formach, np.:**
 - › język polski dla dzieci z domów dziecka,
 - › dla dzieci z ulicy itd.

Języka polskiego uczą się nie tylko osoby, których przodkowie pochodzili z polskich rodzin. Językiem i kulturą polską interesują się także Rosjanie, Bułgarzy, Ukraińcy i inni mieszkańcy Ukrainy. W promocji kultury i języka polskiego ogromną rolę odgrywają organizacje z Polski, które każdego roku organizują w Polsce kursy języka polskiego dla nauczycieli, młodzieży i dzieci z Ukrainy. Do takich organizacji należą Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Konsulat RP w Charkowie i inne²⁵.

Nauczyciele uczący języka polskiego nie ograniczają się tylko do nauczania języka, zajmują się także:

- › przygotowaniem uczniów do konkursów, olimpiad itp.;
- › przygotowaniem uczniów do studiów w Polsce;
- › uczeniem młodzieży i dorosłych pieśni i tańców narodowych;
- › redagowaniem gazet, przygotowaniem audycji radiowych, telewizyjnych;
- › organizowaniem uroczystości patriotycznych.

²⁵ Przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych został opracowany „Rządowy Program współpracy z Polonią i Polakami za granicą”, Warszawa 2002, ss. 19.

Tabela 2.2. Nauczanie języka polskiego

Szkoły wyższe

Miasto	Nazwa instytucji, w której wykładany jest język polski	Imię i nazwisko nauczyciela (z Polski czy z Ukrainy)	Grupy	Liczba uczących się w roku 2011/2012
Berdiańsk	Berdiański Uniwersytet Zarządzania i Biznesu	Lech Suchomłynow (Ukraina) Olga Popowa (Ukraina) Piotr Sihieda (Ukraina)	2 grupy 2 grupy 2 grupy	razem ok. 150
Donieck	Doniecki Uniwersytet Zarządzania	Walentyna Staruszko (Ukraina)	3 grupy	29
	Doniecki Uniwersytet Techniczny	Beata Gawlik (Polska)	5 grup	ok. 200
	Doniecki Uniwersytet Narodowy	Aleksander Makiejew (Ukraina)	1 grupa	razem ok. 50
		Inesa Korecka (Ukraina) Walentyna Staruszko (Ukraina) Ludmiła Michnina (Ukraina)	1 grupa 1 grupa 1 grupa	
Donieck	Doniecki Narodowy Uniwersytet Medyczny	Roza Berdychanowa (Ukraina)	1 grupa	14
Donieck	Pałac Kultury im. Gorkiego	Beata Gawlik (Polska)	1 grupa	15
Mariupol	Przyazowski Państwowy Uniwersytet Techniczny	Andrzej Iwaszko (Ukraina)	9 grup	122
Mariupol	Uniwersytet Humanistyczny	Aneta Pawłowicz (Polska)	8 grup	90
Melitopol	Państwowy Pedagogiczny Uniwersytet im. B. Chmielnickiego	Irena Okopna (Ukraina)	1 grupa	ok. 20
Zaporoże	Instytut Ekonomiki i Technologii Informacyjnej	Olga Pawluk (Ukraina)	2 grupy	24
Zaporoże	Uniwersytet Zaporoski	Igor Lipkiewicz (Ukraina)	5 grup	70
RAZEM				784

Szkoły średnie

Miasto	Nazwa instytucji, w której wykładany jest język polski	Imię i nazwisko nauczyciela (z Polski czy z Ukrainy)	Grupy	Liczba uczących się w roku 2011/2012
Berdiańsk	Szkoła średnia nr 15 – język polski jako obcy	Teresa Krasnokucka (Ukraina) Irena Wysocka (Ukraina)	2 grupy	22
Donieck	Szkoła średnia nr 17	Natalia Sanorowa-Borkowska (Ukraina)	2 grupy	10
	Szkoła średnia nr 68	Walentyna Staruszko (Ukraina)	2 grupy	25
	Szkoła nr 65	Anatol Terlecki (Ukraina)	1 grupa	8
	Liceum nr 71	Beata Gawlik (Polska)	2 grupy	35
Donieck	Liceum	Konstanty Czerech (Ukraina)	1 grupa	25
Kramatorsk	Szkoła średnia (kółko języka polskiego)	Osoby prowadzące zajęcia zmieniają się	1 grupa	20
Makiejewka	Szkoła średnia nr 16	Irena Erdman (Ukraina)	2 grupy	30
	Szkoła średnia nr 93	Irena Erdman (Ukraina)	2 grupy	30
Mariupol	Szkoła średnia nr 65	Helena Jegorowa (Ukraina)	1 grupa	19
RAZEM				224

Szkoły sobotnio-niedzielne

Miasto	Nazwa instytucji, w której wykładany jest język polski	Imię i nazwisko nauczyciela (z Polski czy z Ukrainy)	Grupy	Liczba uczących się w roku 2011/2012
Zaporoże	Szkoła im. Królowej Jadwigi	Tatiana Gubienko (Ukraina)	7 grup	35
RAZEM				35

Przy stowarzyszeniach

Miasto	Nazwa instytucji, w której wykładany jest język polski	Imię i nazwisko nauczyciela (z Polski czy z Ukrainy)	Grupy	Liczba uczących się w roku 2011/2012
Berdiańsk	Kurs języka polskiego dla młodzieży	Olga Popowa (Ukraina)	2 grupy	ok. 20
Donieck	Kurs języka polskiego dla najmłodszych	Inna Babenko (Ukraina)	1 grupa	10
Makiejewka	Kurs języka polskiego dla dzieci	Ludmiła Winnicka (Ukraina)	1 grupa	10
Makiejewka	Szkoła nr 37	Irena Erdman (Ukraina)	4 grupy	60
Mariupol	Szkoła sobotnia	Maria Drąg (Polska)	1 grupa	15
Mariupol	Grupa dziecięca	Helena Jegorowa (Ukraina)	1 grupa	15
Mariupol	Grupa początkowa	Helena Iwaszko (Ukraina)	1 grupa	15
Mariupol	Grupa przygotowująca do egzaminu na Kartę Polaka	Andrzej Iwaszko (Ukraina)	2 grupy	41
Melitopol	Kurs języka polskiego	Irena Okopna (Ukraina)	1 grupa	22
Zaporoże	Szkoła niedzielna „Lech”	Igor Lipkiewicz (Ukraina) Olga Pawluk (Ukraina)	1 grupa 1 grupa	20
RAZEM				228

Przy parafiach rzymskokatolickich

Miasto	Nazwa instytucji, w której wykładany jest język polski	Imię i nazwisko nauczyciela (z Polski czy z Ukrainy)	Grupy	Liczba uczących się w roku 2011/2012
Donieck	Język polski dla początkujących	Beata Gawlik (Polska)	2 grupy	razem ok. 40 osób
	Język polski dla zaawansowanych	Beata Gawlik (Polska)	1 grupa	30
Gorłówka	Język polski dla dzieci i młodzieży	Andrzej Wejnbergs (Ukraina)	1 grupa	12
Kramatorsk	Język polski dla dzieci i młodzieży	Nauka odbywa się z różną częstotliwością	2 grupy	20
Makiejewka	Język polski dla dzieci i młodzieży	Ludmiła Winnicka (Ukraina)	1 grupa	15
Melitopol	Język polski dla dorosłych	o. Adam Gąsior (Polska)	1 grupa	10
RAZEM				127

W innych formach

Miasto	Nazwa instytucji, w której wykładany jest język polski	Imię i nazwisko nauczyciela (z Polski czy z Ukrainy)	Grupy	Liczba uczących się w roku 2011/2012
Berdiańsk	Dzieci z domu dziecka (kurs języka polskiego)	Teresa Krasnokucka (Ukraina)	2 grupy	razem ok. 30 osób
Zaporoże	Klub seniorów – język polski dla osób starszych	Olga Pawluk (Ukraina)	1 grupa	12
RAZEM				42

Nauczyciele przyczyniają się do rozwoju zainteresowań dzieci i młodzieży, pomagają im w odnalezieniu swojego miejsca w społeczeństwie i środowisku lokalnym. Często kierują wnioski o dotacje do organizacji pozarządowych w Polsce i przygotowują rozliczenia. Robią wszystko, by przyczynić się do rozwoju i znajomości języka i kultury polskiej w danym regionie.

Bardzo ważną rolę odgrywają na Ukrainie oficjalnie zarejestrowane organizacje polonijne: Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie i Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie. Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie wydaje biuletyn „Głos Nauczyciela”, będący pomocą dydaktyczną również dla nauczycieli z obwodów donieckiego i zaporoskiego. Znaleźć w nim można między innymi informacje o Polsce, o życiu nauczycieli polskich w różnych zakątkach Ukrainy, porady językoznawcy, informacje o konkursach recytatorskich i innych imprezach, programy nauczania dla nauczycieli zajmujących się różnymi formami nauczania języka i literatury polskiej, a także o zmianach prawa na Ukrainie dotyczącego mniejszości narodowych. Nauczyciele pracujący w placówkach oświatowych z obwodu donieckiego i zaporoskiego mają więc możliwość skorzystania z informacji ukazujących się w biuletynie „Głos Nauczyciela”, a także przekazywania swoich poglądów na temat prawidłowego i dającego dobre rezultaty nauczania języka polskiego. Przykładowy numer „Głosu Nauczyciela” por. dokument 9 w Aneksie.

Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie skupia fachowców z różnych dziedzin nauki i kultury. Jego siedziba znajduje się w Kijowie [Stawska 2004: 353–356]. W obwodach donieckim i zaporoskim znajdują

się oddziały Stowarzyszenia. Cele tej organizacji to przede wszystkim: współpraca uczelni wyższych Ukrainy i Polski, tworzenie centrów języka i kultury polskiej, nauczanie i promocja języka i kultury polskiej, promocja Polski na Ukrainie, organizowanie konferencji, sympozjów, paneli naukowych, opracowywanie projektów naukowych, prowadzenie badań związanych z Polonią itd., reprezentowanie ukraińskiej Polonii w Polsce. Na przykład we wrześniu 2006 roku w ramach uroczystości inaugurującej rok akademicki w Berdiańskim Uniwersytecie Zarządzania i Biznesu otwarto Centrum Języka i Kultury Polskiej, finansowane przez Senat RP i Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Centrum jest silnym ośrodkiem naukowo-dydaktycznym, prowadzącym wielokierunkową działalność, zorientowanym głównie na miejscową Polonię, ale też na studentów innych narodowości. Warto wspomnieć, że wynikiem funkcjonowania Centrum w Berdiańsku jest opracowanie i wydanie *Rosyjsko-polsko-ukraińskiego słownika leksyki biznesu*, podręczników języka polskiego dla środowisk rosyjskojęzycznych, a także *Podręcznika socjolingwistyki dla studentów* we współautorstwie z naukowcami z Polski. Od kilku lat na uczelniach wyższych w obwodzie donieckim i zaporoskim odbywają się konferencje naukowe w języku polskim na temat problematyki pograniczy, grup narodowych, małych ojczyzn. Nie można też zapominać o tym, że Berdiański Uniwersytet Zarządzania i Biznesu od 2000 roku organizuje odczyty zatytułowane „Ukraina na drodze do Unii Europejskiej”, a także konferencje naukowe „Aktualne problemy filologii słowiańskiej”, na których wiele uwagi poświęca się filologii polskiej. W czerwcu 2010 roku odbyła się piąta już konferencja w Mariupolu „Polska i Polacy w badaniach młodych naukowców”. Program konferencji zob. dokument 10 w Aneksie.

Język polski na południowo-wschodniej Ukrainie cieszy się coraz większym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród młodzieży. Daje bowiem szansę na studia wyższe w Polsce. Coraz większe jest też zainteresowanie historią, literaturą i kulturą Polski. Jeszcze do niedawna sytuację określano następująco: „Im dalej na wschód, tym znajomość języka polskiego jest mniejsza, a dostępność wiedzy o Polsce trudniejsza” [Jabłoński 2002: 12]. Obecnie język polski jest coraz popularniejszy, a wiedza o Polsce coraz większa. Przyczynia się do tego działalność towarzystw kultury polskiej, łatwiejszy jest też dostęp do różnych środków przekazu w języku polskim i do Internetu.

2.3

Podstawy prawne działalności kulturalnej

Ukraina jest państwem wielokulturowym. Każda mniejszość narodowa i etniczna wzbogaca Ukrainę o walory swojej kultury, reprezentując ją między innymi przez teatr, kino, sztukę, zespoły folklorystyczne.

Ustawa Ukrainy „W sprawach kultury”²⁶ z 6 III 2007 r. głosi, że podstawowe zasady (art. 3) polityki kulturalnej na Ukrainie to uznanie kultury za jeden z głównych czynników tożsamości narodu ukraińskiego i mniejszości narodowych zamieszkujących terytorium Ukrainy. Jak wynika z ustawy, każda mniejszość narodowa ma prawo do eksponowania swojego dziedzictwa kulturowego, prezentowania go i promowania.

Państwo ukraińskie dba o rozwój form ukraińskojęzycznego życia kulturalnego, gwarantuje także równe prawa i możliwości dotyczące wykorzystania w sferze kultury języków wszystkich mniejszości narodowych zamieszkujących Ukrainę (art. 5). Ten artykuł akcentuje fakt, że mniejszości narodowe Ukrainy mają prawo prezentować swoją kulturę we własnym języku.

„Państwo stwarza warunki dla rozwoju kultury wszystkich mniejszości narodowych, jakie zamieszkują terytorium Ukrainy, sprzyja ich włączaniu się w proces wspólnego tworzenia wartości kulturowych. Obywatele wszystkich narodowości mają prawo: zachowywać, rozwijać i krzewić swoją kulturę, język, tradycje, zwyczaje i obrzędy; zakładać stowarzyszenia narodowo-kulturalne, ośrodki kultury i sztuki oraz placówki oświatowe, organizować środki masowego przekazu i wydawnictwa” (art. 11).

„[...] Obowiązkiem każdego obywatela Ukrainy jest m.in. szanować kulturę, tradycje i obyczaje mniejszości narodowych mieszkających na terytorium Ukrainy [...]” (art. 12). Z powyższej ustawy wynika, że mniejszości narodowe, w tym Polacy na Ukrainie, mają prawo rozwijać swoją kulturę, organizować różne przedsięwzięcia, wydawać prasę w swoim języku.

20 maja 1997 roku w Kijowie zawarto umowę między rządem Ukrainy a rządem Rzeczypospolitej Polskiej „O współpracy w dziedzinie kultury,

²⁶ Закон України „Про культуру” – <http://www.museumukraine.org.ua/index.php?go=News&in=view&id=1931>, wejście 12.08.2011.

nauki i oświaty”. Dla dalszej problematyki pracy ważne są poniżej przedstawione artykuły tej umowy.

Zgodnie z tym dokumentem: „Strony będą rozwijać wzajemną, wszechstronną współpracę w dziedzinach kultury, nauki, oświaty i innych objętych postanowieniami niniejszej Umowy” (art. 1). „Umawiające się Strony, w oparciu zarówno o powiązania historyczne i bliskość obu narodów i ich kultur, a także ich wkład do cywilizacji światowej, będą promować rozwój dwustronnej współpracy kulturalnej i wymiany na wzajemnie korzystnych zasadach. Każda ze Stron będzie podejmować wysiłki mające na celu popularyzację wartości artystycznych i kulturalnych drugiej Strony, zapewniając szeroki dostęp do nich swoim obywatelom, rozwijając kontakty państwowe, społeczne i prywatne, udzielając wsparcia w organizowanych przez oba kraje przedsięwzięciach artystycznych: występach zespołów operowych, baletowych, teatralnych i innych grup artystycznych, wymianie wystaw pomiędzy muzeami, galeriami, bibliotekami, archiwami [...]” (art. 3).

Polska i Ukraina będą sprzyjać: wymianie doświadczeń w dziedzinie rozwoju kultury, sztuki i literatury, kultury ludowej i ruchu amatorskiego poprzez organizowanie konferencji i innych spotkań oraz przez wzajemną wymianę specjalistów i wspólną działalność naukowo-badawczą.

Oba państwa będą wspierać promocję czytelnictwa, a także współpracę kulturową (art. 5). „Umawiające się Strony będą sprzyjać rozwojowi nauczania języka ukraińskiego, literatury i ukrainistyki na uczelniach wyższych Rzeczypospolitej Polskiej oraz języka polskiego, literatury i polonistyki na uczelniach wyższych Ukrainy, jak również prowadzeniu badań naukowych w tych dziedzinach. Prowadzona też będzie wymiana wykładowców i lektorów zgodnie z zapotrzebowaniem obu Państw” (art. 10).

Polska i Ukraina „zobowiązują się zapewnić osobom należącym do mniejszości ukraińskiej zamieszkałej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i osobom należącym do mniejszości polskiej zamieszkałej na terenie Ukrainy warunki sprzyjające zachowaniu, rozwojowi i wyrażaniu ich tożsamości narodowej, religijnej, kulturowej i językowej bez jakiegokolwiek dyskryminacji i na warunkach pełnej równości. Każda z Umawiających się Stron będzie na swoim terytorium państwowym wszechstronnie wspierać działalność towarzystw narodowo-kulturalnych wyżej wymienionych osób, zapewni możliwość uzyskiwania przez nie pomocy materialnej z ich etnicznej ojczyzny,

a także będzie sprzyjać zachowaniu więzi kulturowych tych osób z rodakami zamieszkającymi na terytorium państwowym drugiej Strony” (art. 12).

Na mocy porozumienia Ukrainy i Polski „Umawiające się Strony będą wspierać współpracę w zakresie telewizji i radia, która będzie prowadzona w ramach porozumień zawartych między właściwymi instytucjami obu krajów, a także wspierać wymianę materiałów i informacji, zachowując przy tym normy prawa autorskiego, tworzenie programów i ich emisję dla mniejszości narodowych, które zamieszkują na terytorium drugiej Umawiającej się Strony” (art. 23).

Jednym z ważnych zadań towarzystw polskich na Ukrainie jest krzewienie kultury polskiej przez zakładanie zespołów folklorystycznych, zespołów tanecznych, organizowanie wielkich przedsięwzięć, takich jak „Polska Jesień w Donbasie”. W samej nazwie każdego ze stowarzyszeń jest zapis związany z kulturą: Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu, Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo „Odrodzenie”, Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalne itd. Jako najważniejsze zadanie towarzystwa wymienia się: promowanie, krzewienie, odradzanie szeroko rozumianej kultury polskiej.

Przytoczona powyżej umowa z 1997 roku, zawarta pomiędzy Polską a Ukrainą, daje Polakom mieszkającym na Ukrainie dużo możliwości, m.in. częstą pomoc finansową władz ukraińskich i polskich, dzięki czemu z większą energią mogą organizować uroczystości na szerszą skalę. Na uwagę zasługuje na przykład takie przedsięwzięcie jak „Dni Kultury Polskiej w Donbasie”. „Jesienią 2000 r. Rada TKPD podjęła decyzję o zorganizowaniu w Zagłębiu Donieckim festiwalu Dni Kultury Polskiej w Donbasie. [...] Mamy nadzieję, że podobne święta staną się dobrą tradycją i że przy wsparciu inicjatywy przez władze Ukrainy i Polski oraz wymienionych organizacji będą powtarzane co dwa lata” [Zieliński 2001a: 33].

My stawiamy na język i kulturę polską. Każdego roku bierzemy udział w różnych festiwalach na Ukrainie i w Polsce. Modne ostatnio na Ukrainie zrobiło się prezentowanie kultur różnych narodów. W tym tygłu kulturowym prezentujemy polską kulturę. Trudno mówić, że ją odradzamy na terenach skażonych komunizmem, ale ją poznajemy, uczymy się i prezentujemy. Znani jesteśmy w całym regionie, kiedy jest jakaś impreza kulturowa,

jesteśmy zapraszani przez władze wojewódzkie, a także przez władze Berdiańska. Jesteśmy z tego powodu dumni [Berdiańsk 2011: wywiad].

Zespoły reprezentują organizacje polskie na zewnątrz, a więc uczestniczą w festiwalach mniejszości narodowych w miastach obwodowych, w festiwalach ziemi donieckiej czy zaporoskiej, w przeglądach piosenki narodowej i innych przedsięwzięciach, które w ciągu ostatnich lat są na Ukrainie coraz liczniejsze.

Zawsze bierzemy udział w festywalu «My – Ukrajinci» – tam wszystkie zespoły: i Grecy, i Bułgarzy, i Niemcy, i Białorusy, i my, a także dużo innych w swoich nacjonalnych strojach biorą udział [Zaporoże 2011: wywiad].

Jedną z ważnych form aktywności kulturalnej jest działalność różnych zespołów. Zespoły działające w obwodach donieckim i zaporoskim przedstawia tabela 2.3.

Trzeba zaznaczyć, że do zespołów należą też osoby niepolskiego pochodzenia. Jest to młodzież, która chce poznać polską kulturę i ją promować (młodzi ludzie często wykonują pieśni polskie, świetnie sobie radząc z polską wymową). Zespoły te reprezentują polską kulturę przede wszystkim w swoim regionie, na Ukrainie, ale też i w Polsce, zdobywając pierwsze miejsca; na przykład zespół „Piernacz” z Zaporozia w 2007 roku na XII Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie zdobył nagrodę Burmistrza Miasta Mrągowa i wyróżnienie z Kancelarii Senatu RP [Pawluk 2007: 5].

Wzorem dla innych organizacji mniejszości narodowych na tym terenie jest Centrum Kultury Polskiej „Biesiada” w Berdiańsku, główny organizator wszystkich imprez kulturalnych Towarzystwa „Odrodzenie”; reprezentuje też kulturę polską w regionie. Centrum składa się z kilku jednostek organizacyjnych. Jest to przede wszystkim grupa cyrkowa i dziecięcy zespół taneczny „Wodospad”, znany na Ukrainie i w Polsce. Zespół prezentował się w Kijowie, Charkowie, Lwowie, Rzeszowie. Osobliwością „Wodospadu” jest to, że oprócz tańców folklorystycznych, przeważnie z południowych regionów Polski, w swoim repertuarze ma wiele współczesnych kompozycji choreograficznych. Kierownik zespołu, Lilia Kuzniecowa, posługując się własną

Tabela 2.3. Zespoły kulturalne w regionie²⁷

Miasto	Pełna nazwa zespołu	Data powstania	Liczba członków	Kierownik zespołu
Berdiańsk	Zespół taneczny „Wodospad”	1997	24	Lilia Kuzniecowa
	Chór „Dzwon”	2005	20	Lilia Asaczowa
	Trio wokalne	2002	3	Irena Szara
Donieck	Zespół taneczny „Radość”	2000	40	Irena Popowa-Faburowska
	Zespół wokalny „Lee”	2001	8	Anżelika Kubat, Ina Sokołowska
	Zespół wokально-instrumentalny „Beregina”	2004	8	Jelena Simonowa
	Duet „Remeta”	2001	2	Tatiana Lichodied
	Zespół wokalny „Marzenie”	2001	10	Paweł Dobrowolski
	Zespół taneczny „Tosi Lapei”	2003	12	Aleksandr Mukosiejew
	Zespół wokalny „Ziarenka”	2004	12	Irena Śluszczyńska
	Zespół wokalny „Elospromt”	2004	10	Helena Matwijenko Wiktorja Charczenko- Soczyńska
Makiejewka	Zespół taneczny „Niespodzianka”	2003	24	Irena Erdman
Melitopol	Zespół taneczny „Polonia”	2006	26	Tatiana Okruźnaja
Zaporoże	Zespół folklorystyczny „Piernacz”	1993	25	Grzegorz Wierzbicki
	Zespół muzyczno-artystyczny „Kwiaty Polskie”	1999	12	Ludmiła Gornago
RAZEM			236	

²⁷ Dane na temat nazw zespołów, dat ich powstania, liczby członków oraz imiona i nazwiska kierowników pochodzą od prezesów poszczególnych stowarzyszeń, przy których działają te zespoły.

wizją artystyczną, próbuje przełożyć na język tańca wydarzenia historyczne lub utwory literackie. Na szczególną uwagę zasługuje kompozycja według opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza *Gody jesienne*, łącząca elementy folkloru polskiego i ukraińskiego, odzwierciedlająca specyfikę kulturową Kresów Południowo-Wschodnich. Ważne miejsce zajmuje w niej epizod nocy świętojańskiej, będący symbiozą rytuałów pogańskich i wątków antycznych (motywy dionizyjskie); w ten sposób taniec bezpośrednio nawiązuje do Iwaszkiewiczowskiej wizji wielokulturowej Ukrainy.

Warto też wspomnieć o grupie teatralnej „Kurtyna” z Berdiańska. Młodzi ludzie, członkowie Związku Młodzieży Polskiej, zdecydowali się założyć grupę prezentującą krótkie formy sceniczne. Biorąc udział w koncertach i akademiach, popularyzują specyficzne polskie dowcipy, tworzą coś w rodzaju kabaretu. Bardzo pomocny jest w tym Internet, mogą bowiem ściągnąć z Polski interesujące dowcipy, nieznane jeszcze w tamtym regionie. Sami się bawią i cieszą widzów swoimi występami.

Pewien problem stanowią tańce ściśle folklorystyczne. Polonia Berdiańska, podobnie jak inne skupiska Polaków w obwodzie donieckim i zaporoskim, jest wspólnotą mieszaną, którą tworzą Polacy z różnych regionów, w dodatku bardzo silnie zasymilowani z Rosjanami i Ukraińcami. Choreograf musi więc wybierać charakterystyczne elementy polskich tańców i na tej podstawie tworzyć własne kompozycje.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Charkowie jest organizatorem i patronem wielu przedsięwzięć kulturalnych w tym regionie. Z jego inicjatywy odbyły się liczne wystawy, m.in. w Berdiańsku, Doniecku, Zaporozu; dla przykładu wspomnę tylko niektóre wystawy zorganizowane przez Konsulat RP w Charkowie: „Młoda polska grafika” (30 VII – 19 VIII 2007) w Berdiańsku i w Zaporozu (21 V – 30 VI 2007), „Kultura materialna i sztuka ludowa regionu łowickiego na przełomie XIX i XX wieku” (1 VI – 31 VII 2007) w Doniecku i w Zaporozu (28 IX – 28 X 2007). Odbyły się także wystawy dzieł Alfreda Łucjana Fedeckiego w kwietniu 2010 roku, a w maju 2011 roku malarstwa Ludwika Godlewskiego z okazji jego 120. urodzin.

Konsulat RP w Charkowie otacza bezpośrednią, stałą opieką Polonię w obwodzie donieckim i zaporoskim. Konsul generalny do spraw Polonii dr Grzegorz Seroczyński mówi: „Polacy na tym terenie ważni są dla Polski,

ale także dla Ukrainy. Oni właśnie wzbogacają obraz kulturowy Ukrainy, promując polską kulturę” [Zaporoże 2007: wywiad].

Na uwagę zasługuje ponadto działalność pojedynczych osób, które odgrywają ważną rolę w promocji polskiej kultury, np. Olga Pawluk z Zaporozża maluje, pisze wiersze, prowadzi kółko malarskie skupiające dziesięć osób. Prezentuje wystawy w Warszawie, Krakowie, Zaporozżu, a także w innych miastach Polski i Ukrainy.

Szczególne znaczenie w promocji kultury polskiej miały Festiwale Kultury Polskiej i Koncerty Chopinowskie w Doniecku, Berdiańsku, Zaporozżu, Mariupolu. W październiku 2011 roku prezes Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” Lech Suchomłynow został wyróżniony dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego za wybitne dokonania na rzecz dziedzictwa wielkiego kompozytora Fryderyka Chopina, którego dzieło stanowi fundament polskiej kultury. Ten sam działacz w 2011 roku otrzymał również odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznaną mu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Bardzo ważną rolę kulturową odgrywają środki masowego przekazu w języku polskim, są to: gazeta Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu „Polacy Donbasu”, radio „Polska fala Donbasu”, telewizja „TV-Polaków Donbasu”, „Źródło” – gazeta Stowarzyszenia Polaków w Mariupolu, pierwsza polonijna strona internetowa Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie” w Berdiańsku. Więcej informacji na temat środków masowego przekazu w języku polskim zawiera rozdział 4.4.

Prawo ukraińskie daje różne możliwości tworzenia i prezentowania kultury polskiej. We władzach obwodowych istnieją oddziały, które zajmują się mniejszościami narodowymi. Organy te organizują święta mniejszości narodowych i festiwale, uczestniczą w nich aktywnie również Polacy.

Trudności, z jakimi borykają się stowarzyszenia, polegają najczęściej na braku pomieszczenia, gdzie można byłoby odbywać próby, a także promować szerzej polskie dziedzictwo kulturowe. Organizacje polonijne radzą więc sobie w różny sposób: wynajmując, wypożyczając, korzystając z uprzejmości sąsiadów Ukraińców, Rosjan czy innych narodowości. Jedyne Dom Polski w obwodzie donieckim i zaporoskim znajduje się w Berdiańsku. Jest on głównym skupiskiem życia miejscowej Polonii.

2.4

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie w świetle prawa

Ukraina jest państwem wielowyznaniowym o tradycji chrześcijańskiej, przeważa tu jednak prawosławie. Również życie religijne mieszkańców obwodu zaporoskiego i donieckiego skupia się wokół wspólnot chrześcijańskich zarejestrowanych w urzędach.

Stosunki wyznaniowe w państwie reguluje Konstytucja Ukrainy, ustawy i międzynarodowe akty prawne. Kwestii związanych z religią dotyczą artykuły 11, 24, 35, 37 Konstytucji Ukrainy.

Konstytucja Ukrainy głosi: „Państwo wspiera konsolidację i rozwój narodu ukraińskiego, jego historycznej świadomości, tradycji, kultury, a także rozwój etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej tożsamości wszystkich rdzennych ludów i mniejszości narodowych Ukrainy” [Konstytucja 2005: 5]. Z międzynarodowego punktu widzenia, ale i wewnętrznej polityki państwa ukraińskiego ważny jest kolejny artykuł Konstytucji Ukrainy: „Każdy ma prawo do swobody światopoglądu i wyznania”. Prawo to daje swobodę wyznawania jakiegokolwiek religii albo niewyznawania żadnej. Pozwala bez przeszkód uczestniczyć indywidualnie lub zbiorowo w obrzędach religijnych i rytualnych, prowadzić działalność religijną [...]. Cerkiew i związki wyznaniowe są więc na Ukrainie oddzielone od państwa, a szkoła – od Cerkwi. Żadne z wyznań nie może być uznane przez państwo za panujące. Przekonania religijne nie zwalniają z obowiązków wobec państwa i konieczności podporządkowania się aktom prawnym. W przypadku, gdy służba wojskowa jest sprzeczna z przekonaniami religijnymi obywatela, obowiązek służby może być zastąpiony jej alternatywną (niewojskową) formą [Konstytucja 2005: 11].

O religiach mówi również Ustawa Ukrainy „O wolności sumienia i organizacjach religijnych”. Ustawa ta została uchwalona w Kijowie 23 kwietnia 1991 r. Każdy obywatel Ukrainy ma zagwarantowane prawo do wolności sumienia. To prawo zakłada swobodę wyznawania, przyjęcia i zmiany religii albo przekonań zgodnie z własnym wyborem oraz swobodę wyznawania indywidualnie bądź wspólnie z innymi dowolnej religii lub niewyznawania

żadnej, uczestniczenie w obrzędach religijnych, otwarte głoszenie i swobodne szerzenie poglądów religijnych bądź ateistycznych. Nikt nie może decydować o obowiązujących przekonaniach i światopoglądzie. Niedopuszczalny jest jakikolwiek przymus przy samookreślaniu się obywatela w kwestii religii, wyznawania bądź odmowy wyznawania religii, uczestnictwa (bądź nieobecności) w nabożeństwach, obrzędach i ceremoniach religijnych, w nauce religii. Rodzice albo osoby ich zastępujące mają prawo wychowywać dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i stosunkiem do religii. Korzystanie z wolności sumienia i wyznawania religii podlega jedynie tym ograniczeniom, które są niezbędne dla społecznego bezpieczeństwa i ładu, ochrony życia, zdrowia i moralności, a także swobód innych obywateli, ustanowionych prawem i wynikających z międzynarodowych zobowiązań Ukrainy. Nikt nie ma prawa żądać od duchownych informacji uzyskanych przez nich podczas spowiedzi wiernych [Zakon 1991].

W artykule 4 Ustawy „O wolności sumienia i organizacjach religijnych” jest mowa o równości obywateli, niezależnie od ich stosunku do religii. Obywatele Ukrainy są równi wobec prawa i mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturalnego, niezależnie od ich stosunku do religii. W oficjalnych dokumentach nie określa się stosunku obywatela do religii. Jakiegokolwiek bezpośrednie lub pośrednie ograniczenie praw, ustanowienie bezpośrednich lub pośrednich przywilejów obywateli w zależności od ich stosunku do religii, podobnie jak wzbudzanie związanej z tym wrogości i nienawiści czy obrażanie uczuć obywateli, pociągają za sobą odpowiedzialność określoną prawem. Nikt nie może z powodu swoich religijnych przekonań odmawiać wykonywania obowiązków konstytucyjnych. Zamiana jednego obowiązku na inne obowiązki z powodu przekonań jest dopuszczalna jedynie w przypadkach przewidzianych ustawodawstwem Ukrainy [Zakon 1991].

W artykule 5 deklaruje się: Realizacja polityki państwowej dotyczącej religii i Kościoła należy wyłącznie do kompetencji władz Ukrainy. Kościół na Ukrainie jest oddzielony od państwa. Państwo gwarantuje prawa i ochronę podstawowych interesów organizacji religijnych; sprzyja budowaniu wzajemnego szacunku oraz tolerancji religijnej i światopoglądowej między obywatelami, którzy wyznają religię bądź jej nie wyznają, między wyznawcami różnych religii i ich organizacjami religijnymi; akceptuje i szanuje tradycje

i nauki organizacji religijnych, o ile nie są sprzeczne z obowiązującym ustawodawstwem. Państwo nie ingeruje w realizowaną w granicach prawa działalność organizacji religijnych, nie finansuje działalności żadnych organizacji utworzonych na zasadach wyznaniowych.

Wszystkie religie, wyznania i organizacje religijne są równe wobec prawa ukraińskiego. Ustanowienie jakichkolwiek przywilejów bądź ograniczeń dla jednej religii, wyznania czy organizacji religijnej jest niedopuszczalne. Organizacje religijne nie wykonują funkcji państwowych. Mają prawo uczestniczyć w życiu społecznym, a także wykorzystywać na równi z innymi organizacjami społecznymi środki masowego przekazu. Organizacje religijne nie biorą udziału w działalności partii politycznych i nie udzielają partiom politycznym poparcia finansowego, nie zgłaszają kandydatów do organów władzy państwowej, nie prowadzą agitacji bądź finansowania kampanii wyborczej kandydatów do tych organów. Duchowni mają prawo uczestniczyć w życiu politycznym na równi ze wszystkimi obywatelami. Organizacja religijna nie może ingerować w działalność innych organizacji religijnych, propagować wrogości, nietolerancji dla niewierzących i wyznawców innych wyznań w jakiejkolwiek formie. Organizacja religijna zobowiązana jest przestrzegać norm obowiązującego ustawodawstwa i porządku [Zakon 1991].

Artykuł 6 mówi o oddzieleniu szkoły od Kościoła (organizacji religijnych). System oświaty państwowej na Ukrainie jest oddzielony od Kościoła (organizacji religijnych) i ma charakter świecki. Dostęp do różnych rodzajów i poziomów oświaty jest zapewniony niezależnie od stosunku obywateli do religii [...]. Obywatele mogą pobierać nauki religijne i zdobywać wiedzę religijną indywidualnie albo razem z innymi, swobodnie wybierając język nauczania. Organizacje religijne mają prawo, zgodnie z wewnętrznymi przepisami, tworzyć placówki oświatowe i grupy w celu religijnego nauczania dzieci i dorosłych, a także nauczać w innej formie, korzystając w tym celu z pomieszczeń, które do nich należą bądź są przez nie wykorzystywane. Wykładowcy religii i kaznodzieje zobowiązani są wychowywać swoich słuchaczy w duchu tolerancji i szacunku dla tych obywateli, którzy nie wyznają religii, jak również wobec wyznawców innych wyznań [Zakon 1991].

Ustawa Ukrainy „O wolności sumienia i organizacjach religijnych” zawiera też prawa i obowiązki organizacji wyznaniowych w państwie, zasady ich rejestracji, działalności i likwidacji.

Statut (zasady) organizacji religijnej, zgodny z kodeksem cywilnym, podlega rejestracji w trybie określonym w artykule 14 niniejszej ustawy. Uchwała się go w trakcie walnych zebrań wierzących obywateli albo zjazdów i konferencji organizacji religijnych. Powinien zawierać następujące dane:

- › charakter organizacji religijnej, jej wyznaniową przynależność, adres;
- › stan majątkowy;
- › uprawnienie do zakładania przedsiębiorstw, posiadania środków masowego przekazu, tworzenia innych organizacji religijnych, powoływania instytucji nauczania;
- › tryb wnoszenia zmian i uzupełnień do statutu (zasad);
- › tryb rozwiązywania problemów majątkowych i innych w przypadku zaprzestania działalności organizacji religijnej.

Statut (zasady) może zawierać także inne uregulowania związane ze szczególnym charakterem działalności danej organizacji religijnej. Nie może być jednak sprzeczny z obowiązującym ustawodawstwem. Dokumenty określające działalność wyznaniową i wewnętrzne problemy organizacji religijnej nie podlegają rejestracji w organach państwowych [Zakon 1991].

Rejestracja statutów (zasad) organizacji religijnych odbywa się na następujących zasadach: w celu uzyskania przez grupę religijną osobowości prawnej obywatele w liczbie nie mniejszej niż dziesięć osób, którzy ukończyli osiemnaście lat, składają podanie i statut w obwodowej miejskiej administracji państwowej. Ośrodki religijne, zarządy, klasztory, bractwa religijne, centra misyjne i religijne placówki oświatowe składają statut w celu zarejestrowania go w organie państwowym Ukrainy do spraw religii. Organ, który przeprowadza rejestrację, rozpatruje wniosek i statut organizacji religijnej w ciągu miesiąca, podejmuje odpowiednią decyzję i nie później niż w czasie dziesięciu dni pisemnie zawiadamia o tym wnioskodawcę [...] [Zakon 1991].

Ustawa Ukrainy „O wolności sumienia i organizacjach religijnych” w rozdziale 3 mówi o stanie posiadania organizacji religijnych (Korzystanie z majątku będącego własnością państwa, organizacji społecznych lub obywateli). Organizacje religijne mają prawo wykorzystywać do swoich potrzeb budynki i majątek przekazywany im na dobrowolnych zasadach przez organizacje państwowe i społeczne lub obywateli.

Budynki i majątek kościelny będące własnością państwową są przekazywane organizacjom w stanie, w jakim się znajdują, do bezpłatnego korzystania

lub są nieodpłatnie zwracane na własność organizacjom religijnym decyzją obwodowych – kijowskiej i sewastopolskiej – miejskich administracji państwowych, a w Republice Krym – rządu Republiki Krym. [...] [Zakon 1991]. Artykuł 18 zawiera przepisy ogólne dotyczące własności organizacji religijnych. Organizacje religijne są właścicielami, korzystają i zarządzają mieniem, które należy do nich na zasadzie prawa własności. Mogą posiadać na własność budynki, przedmioty kultu, obiekty o przeznaczeniu produkcyjnym, społecznym i dobroczynnym, środki transportu, finanse i inny majątek niezbędny do prowadzenia działalności. Uzyskują prawo własności do mienia zakupionego lub wytworzonego za własne środki pieniężne, przekazanego przez obywateli, organizacje lub państwo, a także zakupionego na innych zasadach przewidzianych prawem.

Wznoszenie obiektów kultu i innych budynków należących do organizacji religijnych odbywa się w trybie określonym w ustawodawstwie dla budowli o przeznaczeniu cywilnym.

Renowację i remont budynków kościelnych – zabytków historycznych i kulturalnych – przeprowadza się z uwzględnieniem obowiązujących przepisów o ochronie i użytkowaniu zabytków [Zakon 1991].

Literatura i przedmioty o przeznaczeniu religijnym: obywatele i organizacje religijne mają prawo posiadania, zakupu i korzystania z literatury religijnej w języku wybranym przez siebie. Organizacje religijne mają prawo wytwarzać, eksportować, importować i rozpowszechniać przedmioty o przeznaczeniu religijnym, literaturę religijną i inne materiały informacyjne o treści religijnej. Korzystają też z prawa wyłączności na zakładanie przedsiębiorstw drukujących literaturę religijną i wytwarzających przedmioty o przeznaczeniu religijnym [Zakon 1991]. W artykule 23 zaznacza się: „Organizacje religijne mogą tworzyć m.in. stowarzyszenia i bractwa w celu prowadzenia działalności dobroczynnej, poznania i rozpowszechniania literatury religijnej i innej działalności kulturalno-oświatowej. Mogą one mieć swoje statuty zarejestrowane w trybie przewidzianym dla organizacji społecznych. Organizacje religijne mają prawo prowadzić działalność dobroczynną i charytatywną zarówno samodzielnie, jak i poprzez fundacje społeczne. Kwoty wydatków na ten cel nie podlegają opodatkowaniu” [Zakon 1991].

„Księża, kaznodzieje, katecheci, a także inni przedstawiciele organizacji zagranicznych, którzy są cudzoziemcami i przebywają czasowo na Ukrainie,

mają prawo do nauczania religii, sprawowania obrzędów religijnych lub prowadzenia innej działalności kanonicznej jedynie w tych organizacjach religijnych, które ich zaprosiły, po uzyskaniu zgody odpowiedniego organu państwowego, który dokonał rejestracji statutu (zasad) odpowiedniej organizacji religijnej” (art. 24) [Zakon 1991].

Oprócz wyżej wymienionej ustawy istnieje Dekret Prezydenta Ukrainy „O przedsięwzięciach związanych ze zwrotem organizacjom majątku kościelnego”. Dekret został podpisany w Kijowie 4 III 1992 r.

Ważne dla funkcjonowania organizacji religijnych na Ukrainie jest także Rozporządzenie Prezydenta Ukrainy „O zwrocie organizacjom religijnym majątku kościelnego”. Czytamy tu m.in.: „W celu wykonania ustaleń artykułu 17 Ustawy Ukrainy *O wolności sumienia i organizacjach religijnych* polecam: «Terenowym organom państwowej władzy wykonawczej przekazać do 1 grudnia 1997 roku do bezpłatnego korzystania lub zwrócić na własność organizacjom religijnym budynki i majątek kościelny, który znajduje się w posiadaniu państwa i jest wykorzystywany niezgodnie z przeznaczeniem»”. Rozporządzenie podpisał 22 VI 1994 r. prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk.

Prawosławie na Ukrainie reprezentują trzy kościoły: Ukraińska Prawosławna Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego, Ukraińska Prawosławna Cerkiew Patriarchatu Kijowskiego i Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna.

Kościół rzymskokatolicki. Katolicyzm na Ukrainie reprezentują trzy kościoły: Ukraiński Kościół Greckokatolicki, Kościół Rzymskokatolicki, Ormiański Kościół Katolicki. Na czele Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie stoi arcybiskup, który ma siedzibę we Lwowie. Metropolita jest Jego Eminencja kardynał Mieczysław Mokrzycki.

Pierwsze łacińskie arcybiskupstwo na terytorium Ukrainy powstało w 1321 roku w Kijowie. Pod koniec XVI wieku jezuici organizowali na Ukrainie kolegia, w których kształciła się również młodzież prawosławna. W późniejszych czasach działały też m.in. zakony bernardynów, karmelitów, kapucynów i paulinów. W okresie władzy sowieckiej działalność Kościoła katolickiego na Ukrainie była bardzo ograniczana. 16 stycznia 1991 roku papież Jan Paweł II odnowił diecezje rzymskokatolickie i mianował biskupów. W 1992 roku na Ukrainie otwarto Nuncjaturę Apostolską²⁸.

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie dzieli się – według stanu na 2012 rok – na siedem diecezji: lwowską, kijowsko-żytomierską, kamieniecko-podolską, łucką, mukaczewską, charkowsko-zaporoską i odesko-symferopolską, i 804 parafie. Ma ośmiu biskupów i trzy wyższe seminaria duchowne: lwowskie w Brzuchowicach, kijowsko-żytomierskie w Worzelu i kamieniecko-podolskie w Gródku Podolskim.

Jurysdykcja diecezji charkowsko-zaporoskiej obejmuje struktury Kościoła rzymskokatolickiego w obwodach: charkowskim, dniepropietrowskim, donieckim, ługańskim, poławskim, sumskim i zaporoskim. Utworzona przez papieża Jana Pawła II 4 maja 2002 roku „wspólnota diecezjalna liczy około 60 000 wiernych. Na terytorium całej diecezji [charkowsko-zaporoskiej] zarejestrowane są 52 parafie. Msze święte i praktyki religijne odbywają się w 16 kościołach, 22 kaplicach i 38 ośrodkach wspólnotowych. W diecezji pracuje 56 siostr zakonnych [Sobiło 2007: 4].

Tabela 2.4. Wykaz kościołów (kaplic lub ośrodków wspólnotowych) rzymskokatolickich w obwodach donieckim i zaporoskim (stan na 2012 rok²⁹)

Miasto	Kościół pod wezwaniem	Rok rejestracji	Liczba wiernych	Pracujący księża (imię, nazwisko, kraj pochodzenia)
Artiomowsk	Kościół Matki Bożej Różańcowej	2003	30	Jefrem Besaga, z Austrii ³⁰
Berdiańsk	Kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny	1996	100	Zdzisław Zajac, z Polski Rafał Szkopowicz, z Polski
Donieck	Kościół św. Józefa	1996	100	Ryszard Karapuda, z Polski Wiktor Abelmazow, z Ukrainy
Donieck-Budionowka	Parafia Jezusa Dobrego Pasterza		20	Ryszard Karapuda, z Polski Wiktor Abelmazow, z Ukrainy

²⁸ <http://www.rkc.lviv.ua/index.php3?>, wejście 13.06.2011.

²⁹ Dane w tabeli pochodzą od proboszczów poszczególnych parafii. Tu składam serdeczne podziękowania biskupowi pomocniczemu diecezji charkowsko-zaporoskiej Janowi Sobiele za wszelką pomoc w zbieraniu materiałów, a także za pozwolenie przeprowadzenia ankiet, których wyniki zostaną przedstawione w kolejnych rozdziałach.

³⁰ O księżach pracujących w parafiach wiadomości zaczerpnięto z informatora wydanego w 2011 roku [Informator 2011], uaktualnienie danych (w styczniu 2012 roku) było możliwe dzięki Oldze Oleszko.

Miasto	Kościół pod wezwaniem	Rok rejestracji	Liczba wiernych	Pracujący księża (imię, nazwisko, kraj pochodzenia)
Donieck-Piotrowka	Kaplica Michała Archanioła		15	Ryszard Karapuda, z Polski Wiktor Abelmazow, z Ukrainy
Gorłówka	Kaplica Najświętszego Serca Pana Jezusowego	2004	51	Wiktor Wąsowicz, z Ukrainy
Jenakijewe	Parafia Błogosławionej Teresy z Kalkuty (kościół w remoncie)	2004	40	Wiktor Wąsowicz, z Ukrainy
Kramatorsk	Parafia Ducha Świętego	1996	30	Ryszard Karapuda, z Polski Wiktor Abelmazow, z Ukrainy
Krasno-armiejsk	Parafia Miłosierdzia Bożego		20	Maciej Burszewski, z Polski
Makiejewka	Kaplica św. Józefa	1994	50	Grzegorz Wieczorek, z Polski Taras Ciechocki, z Rosji
Mariupol	Kaplica Matki Bożej Częstochowskiej ³¹	2002	360	Grzegorz Ciesielski, z Polski Leonard Aduszkiewicz, z Polski Marek Kowalski, z Polski
Melitopol	Wspólnota Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (kościół w budowie)	w trakcie załatwiania formalności	–	Adam Gąsior, z Polski
	Kaplica św. Cyryla i Metodego	1993/2003	60	Adam Gąsior, z Polski
Słowiańsk	Wspólnota św. Cyryla i Metodego	2007	10	Jefrem Besaga, z Austrii
Melitopol-Czechograd	Kościół Świętej Trójcy ³²	1999	160	Adam Gąsior, z Polski
Torez	Kaplica św. Teresy	2005	30	Grzegorz Wieczorek, z Polski
Tokmak	Brak budynku kościoła, liturgie odbywają się w domu prywatnym lub w Domu Kultury		10	Zdzisław Zajac, z Polski Rafał Szkopowicz, z Polski
Zaporoże	Kościół konkatedralny Boga Ojca Miłosiernego Sanktuarium Boga Ojca	1992/1999	500	Jan Sobito – biskup pomocniczy diecezji charkowsko-zaporoskiej, z Polski Andrzej Popow, z Ukrainy Oleg Kowiniow, z Ukrainy Tomasz Nadbereżny, z Polski
Bogatyrowka i Lucerna	Kościół św. Faustyny	1997	100	Jan Starucha, z Polski Jerzy Cyrul, z Polski
Zaporoże-Baburka	Kaplica św. Ojca Pio		60	Jan Starucha, z Polski Jerzy Cyrul, z Polski
RAZEM			1746	

Data rejestracji poszczególnych wspólnot przedstawiona w tabeli jest przybliżona. Rejestracja wspólnoty może trwać nawet ponad rok.

Czy jest kościół, czy nie ma, rejestruje się gromadę. Dopiero władze tego miasta oddają kościół lub ewentualnie pozwalają na budowę. [...] Przez rok czasu otrzymano ziemię na budowę i dokumenty z projektem kościoła do zatwierdzenia przez Radę Miasta. Później oni wydają dokument, tzn. dają mi prawo do budowy. Za rok czasu, że tak długo te dokumenty załatwiają, straciłem dużo czasu i pieniędzy... Ja tracę. Trzeba około 16 różnych podpisów, żeby można było budowę zacząć, jedni podpisują, inni nie podpisują, i muszę chodzić, i prosić dalej, aby podpisali [Meli-topol 2007: wywiad].

Rejestracja poszczególnych parafii przychodzi z wielkim trudem z powodu problemów, jakie stwarzają miejscowe władze.

Najpierw to była diecezja kamieniecko-podolska. Od momentu utworzenia diecezji charkowsko-zaporoskiej musieliśmy wszystkie parafie przerejestrowywać w miejscowych władzach [Zaporoże 2011: wywiad].

Na przykład niezarejestrowane parafie istnieją w: Szachtiorsku – sześć osób, Żdanówce – cztery osoby, Kirowsku – trzy osoby, Dzierżyńsku około piętnastu osób. Z czasem wspólnoty te uzyskują osobowość prawną.

Sytuacja Kościoła rzymskokatolickiego na południowo-wschodniej Ukrainie jest w porównaniu z innymi częściami Ukrainy najbardziej skomplikowana. Zauważyć tu można najniższy stopień świadomości religijnej. „Donbas, zatruwany bezlitośnie do dziś, nie potrafi zachować tradycji prawosławnej ani katolickiej. Najliczniejsza grupa wyznawców to «praktykujący ateści», którzy czasami nazywają siebie prawosławnymi lub po prostu chrześcijanami, bez jakiegś refleksji nad tym, co to dokładnie znaczy” [Wiśniewski 2004: 50].

³¹ Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej jest w budowie. Władze wydzieliły miejsce pod świątynię w centrum miasta, powstanie tu pierwsze sanktuarium maryjne w diecezji charkowsko-zaporoskiej.

³² Tu wierni są narodowości czeskiej.

Na tym terytorium walczący, agresywny ateizm jest regułą, ale rzecz jasna jest tam też wiele osób odczuwających silną potrzebę Boga w swoim życiu. Często dzieci i młodzież nawracają rodziców i dziadków.

Oto jeden z przykładów cytowanych przez księdza pracującego w Zaporozu na Ukrainie Wschodniej. „Na pewno [najważniejsze jest] odbudowanie w człowieku tego, co zostało zniszczone. Ci ludzie są tak głęboko poranieni, moralnie odarci. W wielu przypadkach trzeba zaczynać wszystko od początku: studenci, którzy przychodzą nieraz z ciekawości na spotkania i rozmowy, nie mają pojęcia o najprostszych rzeczach, znanych w Polsce np. dzieciom pierwszokomunijnym. Najgorsza jest sytuacja rodzin, które prawie w całości są zniszczone: wolne związki, małżeństwa cywilne, rozwody, a co za tym idzie sieroctwo wielu dzieci i okaleczenia psychiczne; rany, co się goją długimi latami (że tata, że mama nie chcieli mnie – to często się słyszy). Dochodzi do tego rozpowszechniona plaga alkoholizmu, narkomanii – z tym spotykamy się na co dzień. Pierwszą rzeczą w takiej sytuacji staje się pomoc tym ludziom – i to pomoc konkretna. Piękne słowa stają się prawdziwe, kiedy idą przed nimi konkretne gesty, postawy. Jest jednak coś, co zawsze mnie fascynuje: że mimo wielkiej pracy nad zniszczeniem człowieka pozostało coś, co się nazywa «głodem Boga» – tego nie wydrze żaden system, żadna ideologia. Nieraz człowiek do końca sobie tego nie uświadamia, ale szuka, po omacku, tęskni za tym i gdy odnajduje, zauważa się od razu na jego twarzy poczucie szczęścia”³³.

Jak pisze ks. Jarosław Wiśniewski: „Niestety, jest to ludność najbardziej pasywna religijnie. Są to tereny dogłębnie zateizowane i zrusyfikowane. Niełatwo się tu żyje katolikom, jeszcze gorszy los mają tu grekokatolicy. Jedni i drudzy jednak czynią pewne wysiłki, by przypominać o sobie. W żadnym wypadku działalności diecezji ani egzarchatu nie sposób nazwać misyjną czy tym bardziej prozelicką. To właśnie katolicy na tych terenach rozsiani w diasporze bez najmniejszej możliwości praktykowania swej wiary byli ofiarami aktywnego prozelityzmu ze strony moskiewskiego prawosławia, co najbardziej okrutne formy przybierało w czasach stalinowskich i czego klasycznym przykładem jest likwidacja siedmiu diecezji grekokatolickich

³³ http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=ed200538&nr=57,
wejście 13.06.2011.

w Galicji i na Zakarpaciu i pełna likwidacja kleru rzymskokatolickiego jeszcze w latach trzydziestych. Żadnego kapłana katolickiego nie było w tym czasie ani na Krymie, ani w żadnym z 7-miu obwodów tworzących terytorium diecezji. Losy tych parafii lekko można prześledzić, studiując życiorysy biskupów, dziekanów i prostego kleru z lat trzydziestych zeszłego stulecia. Żaden z kościołów na opisanym terytorium nie ocalał w pełni. Większość zburzono, resztę w wyrafinowany sposób zrujnowano, zmieniając przeznaczenie i wygląd. W latach Niezależności na lewym brzegu Dniepru zwrócono zaledwie siedem świątyń. Ostatni wypadek wandalizmu w postaci zrujnowania kaplicy miał miejsce na przedmieściach Dniepropietrowska Anno Domini 2007. Na zwrot czekają świątynie w tak wielkich miastach krymskich, jak Symferopol, Sewastopol czy na terenie diecezji Dniepropietrowsk i Mariupol” [Wiśniewski 2007].

W dawnych czasach na terytorium obwodu donieckiego i zaporoskiego istniało sporo świątyń rzymskokatolickich. Najczęściej nie ma po nich śladu, po niektórych zostały tylko mury, ponieważ budynek kościelny służył do wielu innych celów, zakładano w nim na przykład magazyny, fabryki. Mimo że prawo ukraińskie mówi o zwrocie majątku kościelnego, a także o budowaniu nowych świątyń tam, gdzie w przeszłości istniała parafia, praktyka, niestety, wygląda inaczej. Po długich negocjacjach z władzami dopiero w 2005 roku oddano parafianom kościół w Artiomowsku, który pochodzi z 1861 roku. Zamknięto go w 1923 roku, zgodnie z rozporządzeniem o rozdziale państwa od Kościoła [Sirenko, Straszuk 2007: 4]. W Makiejewce kościół istniał na terenie huty. Do dnia dzisiejszego władze nie zgadzają się nawet na to, by ksiądz zobaczył miejsce, gdzie dawniej był budynek kościoła. W Kramatorsku wspólnota katolicka od dawna czeka na decyzję rady miejskiej w sprawie przyznania odpowiedniego miejsca pod budowę świątyni. Na jednym z zebrań przewodniczący Rady Miejskiej Kramatorska powiedział: „Tutaj drugiego Watykanu nie będzie”, o czym świadczy dokument 11 – Aneks.

Od miejscowych władz zależy, czy powstanie dana parafia lub wspólnota. Dobrze jest, jeżeli w radzie miejskiej lub innej organizacji państwowej znajdzie się osoba, której zależy na konkretnej sprawie. Tak stało się w Berdiańsku, gdzie miejsce pod budowę kościoła przyznano w bardzo dobrym punkcie, z widokiem na Morze Azowskie.

Podobnie rzecz przedstawia się w Zaporozu; najpierw rzymscy katolicy dostali miejsce przy ul. Wierzbowej, gdzie mieściła się kapliczka, a następnie w centrum miasta, obecnie wznosi się tam kontrkatedra, okazały budynek kościelny. Poprzednią kapliczkę przekazano grekokatolikom, podobnie jak w Bogatyrówce. Dokumenty archiwalne wskazują na istnienie kościoła rzymskokatolickiego w Zaporozu od 1902 roku, z dość dużą liczbą wiernych. W miejscu tym obecnie znajduje się fabryka. W Mariupolu, miejscu szczególnym dla ludzi wierzących, powstaje sanktuarium maryjne – jedyne w diecezji charkowsko-zaporoskiej. Do Mariupola organizowane są również pielgrzymki z Doniecka [Berent 2007: 120]. W Zaporozu w 2011 roku powstało sanktuarium Boga Ojca.

Na południowo-wschodniej Ukrainie pracują głównie księża z Polski. Ale posługiwali też księża urodzeni w Rumunii, Włoszech i w Rosji, także ze Słowacji, obecnie również z Austrii. Księża kierowanych do pracy w poszczególnych parafiach zatwierdza dekretem biskup diecezji charkowsko-zaporoskiej, por. dokument 12 w Aneksie.

Na wschodzie Ukrainy, gdzie dominuje Ukraińska Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego, Kościół katolicki doznaje wciąż upokorzeń przez:

- › rozbudzanie wśród wyznawców prawosławia nienawiści do osób wyznania rzymskokatolickiego;
- › urządzenie pochodów (jako aktów protestu) w trakcie budowy świątyni;
- › zabranianie wiernym prawosławnym przychodzenia do kościoła w celu poznania obrzędów i nauk rzymskokatolickich;
- › straszenie grzechem śmiertelnym, jeżeli ktoś z wiernych przekroczy próg kościoła rzymskokatolickiego itd.

* * *

Na zakończenie niniejszego rozdziału chciałabym przypomnieć najważniejsze problemy.

Do zamieszczenia rozdziału o prawach mniejszości narodowych skłoniły mnie wnioski z lektury *Prawa mniejszości* Jennifer Jackson Preece. „Problem mniejszości istnieje w sferze intelektualnej i występuje na przestrzeni wieków. W obecnej formie jest konsekwencją zasadniczego zwrotu

w myśleniu politycznym dotyczącym związku pomiędzy prawomocnością a wspólnotą, jaki nastąpił w Europie od XVIII do połowy XIX wieku, a do 1945 roku stał się podstawą globalnego porządku międzynarodowego. Wcześniej wierzone, że władza pochodzi «z góry» (władca, boskość), dziś, że rodzi się u «dołu» (lud)” [Preece 2007: 17]. Książka Jennifer Jackson Preece traktuje o świecie zachodnim i jego skomplikowanych problemach z „mniejszością” narodową czy też etniczną, językową, rasową, religijną itd. Nicco inaczej wygląda to na Ukrainie.

Moje rozważania odnoszą się do prawodawstwa ukraińskiego dotyczącego mniejszości narodowych. Jeszcze do 1990 roku w Związku Radzieckim wszyscy obywatele byli równi, mieli to samo obywatelstwo, musieli mówić tym samym językiem, czyli rosyjskim, należeć to tych samych organizacji: stosownie do wieku (organizacje pionierów, komsomolców, partia). Wszystkie organizacje miały statuty, członkostwo podlegało określonym zasadom, członkowie płacili składki. Istniało w tym zakresie również odpowiednie prawodawstwo.

Od 1990 roku Ukraina jako niepodległe państwo zaczęła ustanawiać własne zasady prawne. Przyjęła i zatwierdziła konstytucję, która powinna być gwarantem prawa. Podobnie jak w każdym młodym państwie, wszystko rodziło się z trudem. Można też zauważyć nawet obecnie ogromne luki w niektórych rozporządzeniach, dekretach, ustawach itd.

Najważniejsze wydaje się to, że władze ukraińskie dostrzegają rolę i znaczenie zamieszkujących państwo mniejszości narodowych i etnicznych, ich bogactwo kulturowe, językowe, religijne. Zagadnieniami mniejszości zajmuje się Państwowy Komitet Ukrainy ds. Narodowości i Migracji. Przy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy istnieje Instytut Badań Politycznych i Etnonarodowych. W administracji obwodowej, a także rejonowej funkcjonują oddziały zajmujące się problemami mniejszości narodowych i religijnych. Na ten temat ukazuje się ostatnio coraz więcej prac naukowych i popularnonaukowych.

Celem tego rozdziału było przybliżenie podstawowych zasad prawnych dotyczących mniejszości narodowych, przedstawiłam w nim zaledwie kilka ustaw i deklaracji, przytoczyłam też cytaty z Konstytucji Ukrainy. Określają one, jakie grupy obywateli uważane są za mniejszość, co gwarantuje mniejszościom państwo, jakie są zasady tworzenia stowarzyszeń i organizacji

mniejszościowych. Skupiłam się na mniejszości polskiej mieszkającej w obwodzie donieckim i zaporoskim, która jest przedmiotem opisu w niniejszej pracy.

Organizacji polskich, wzięwszy pod uwagę tak rozległy obszar, jest niewiele. Liczba ich członków podana w tabeli pochodzi od prezesów poszczególnych towarzystw. Są to osoby, które zadeklarowały przynależność do danej organizacji na piśmie. Nie wszyscy członkowie należący do organizacji polonijnej są Polakami. Niektórzy, obecnie już nie-Polacy, wiedzą, że ktoś w rodzinie był Polakiem, inni czują potrzebę bycia we wspólnocie, czasem zostają jej członkami z zamiłowania do języka i kultury polskiej czy też ogólnie – do Polski.

Liczba osób należących do organizacji polonijnych w Donieckiem i Zaporoskiem wynosi ponad dwa tysiące. Istnieje dziesięć niezależnych organizacji polskich z oddziałami terenowymi. Jak to zwykle bywa w trakcie zakładania organizacji, napotymano sporo trudności przy rejestracji; czasami trzeba było czekać miesiącami na podpis jednej urzędniczki (ponieważ „jest na urlopie, i nie wiadomo, kiedy wróci”) [Donieck 2007: wywiad].

Starłam się omówić kwestie oświaty pod kątem obecnego prawodawstwa ukraińskiego w odniesieniu do języków mniejszościowych. Wszystkie mniejszości mają prawo zakładać klasy, prowadzić kursy, a także nauczać własnego języka. Również Polacy mieszkający na obszarze Ukrainy mają możliwość nauki języka polskiego w różnych formach. Język polski cieszy się bardzo dużym prestiżem na uczelniach wyższych Doniecka i Zaporozża oraz w szkołach średnich. Istnieją też szkoły sobotnio-niedzielne, ponadto kursy przy parafiach rzymskokatolickich. Nauczanie jest bezpłatne. Warto podkreślić, że nie wszyscy, którzy uczą się języka polskiego, są Polakami. Z relacji nauczycieli wiadomo, że z każdym rokiem wzrasta liczba uczących się języka polskiego. Można mieć nadzieję, że z czasem również prawo ukraińskie będzie odpowiadało wymogom stawianym przez użytkowników języka/języków.

Mniejszości narodowe i etniczne rozwijają się przede wszystkim dzięki zachowywaniu i prezentowaniu własnej kultury narodowej czy też etnicznej. Istnieją akty prawne mówiące, że każda mniejszość narodowa ma prawo do eksponowania i promowania swojego dziedzictwa kulturowego.

Polacy na południowo-wschodniej Ukrainie są dość dobrze zorganizowani, w pełni też wykorzystują dane im możliwości. Lista zespołów folklo-

rystycznych, wokalnych, tanecznych, muzyczno-artystycznych jest znaczna; około 230 osób mieszkających na tym obszarze bierze udział w prezentacji polskości poprzez taniec, muzykę, śpiew. Nie wszyscy ich członkowie są z pochodzenia Polakami, ale świetnie potrafią i chcą promować Polskę, uczestnicząc w polskiej kulturze.

Z aprobatą miejscowych władz organizuje się wystawy polskiej grafiki czy też kultury wybranego regionu Polski. Jako ilustrację wymieniłam tylko niektóre imprezy. Wydaje się polską prasę, urządza plenery malarskie miejscowych Polaków, konkursy recytatorskie, koncerty. Działalność Polaków w tym tyglu kulturowym jest bardzo widoczna i wyróżnia się wysokim poziomem prezentowanych przedsięwzięć.

Na szczególną uwagę, ze względu na dalszą problematykę niniejszego opracowania, zasługuje działalność Kościoła rzymskokatolickiego. Państwo ukraińskie wydało kilka aktów prawnych mówiących o wolności wyznawania religii. Nie interesuję się tu jednak dawniejszymi dziejami Kościoła rzymskokatolickiego, choć jest to ważny problem, który wymaga długotrwałych badań, zwłaszcza historycznych.

Opisywane parafie należą do diecezji charkowsko-zaporoskiej. Przedstawiając wykaz miejscowości, gdzie już istnieją parafie, oraz liczbę ich członków, ograniczam się tylko do dwóch obwodów: donieckiego i zaporoskiego, gdyż takie było założenie mojej pracy. Z tabeli wynika, że istnieją parafie o różnej liczebności wiernych. Liczbę wiernych podaną w tabelach należy traktować w przybliżeniu. Z realizacją prawa bywa natomiast różnie. Prawo pozwala wyznawać religię, ale życie przynosi różne problemy, zwłaszcza z otrzymaniem miejsca pod budowę świątyni, z rozpoczęciem budowy, uzyskaniem wszystkich niezbędnych podpisów, nie mówiąc już o zwrocie zabranego budynku kościoła. I wcale nie dlatego, że prawo na to nie pozwala, lecz dlatego, że tak wszystko tu funkcjonuje. Mentalność urzędników podejmujących ważne decyzje ma jeszcze wiele z mentalności obywateli Związku Radzieckiego. Dosyć częstym zjawiskiem, nawet obecnie, jest korupcja urzędników, dochodzi też nierzadko do nieuzasadnionego przewlekania danej sprawy. Można więc stwierdzić, że prawodawstwo ukraińskie odpowiada standardom unijnym, gorzej jest jednak z realizacją jego zapisów.

Język polski na południowo-wschodniej Ukrainie. Stan obecny

Sytuacja językowa Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie jest bardzo skomplikowana. Funkcjonują tu różne odmiany polszczyzny mówionej, na którą oddziałują języki wchodzące z nią w kontakt: ukraiński i rosyjski.

W opisie sytuacji językowej wprowadzam rozróżnienie badanej społeczności na trzy grupy wiekowe: **pokolenie starsze**, **średnie** i **młode**. Wskazuję przy tym na miejsca urodzenia. Badania unaocznily dużą różnorodność miejsc urodzenia przedstawicieli każdego omawianego pokolenia, także zróżnicowanie międzypokoleniowe i wewnątrzpokoleniowe. Miejsce urodzenia jest jednym z czynników mających wpływ na zakres znajomości języka polskiego.

Starsze pokolenie, lata urodzenia 1919–1945. Informatorzy z tej grupy wiekowej to osoby urodzone w Polsce¹, na Ukrainie, w Kazachstanie, na Litwie i w Republice Białorusi, w różnych częściach Rosji. Dla większości z nich język polski był ich pierwszym językiem. Niektóre z tych osób ukończyły kilka klas szkoły polskiej. Od momentu, gdy znalazły się na terenach przeze mnie badanych, ich językiem codziennym stał się język rosyjski, także w sferze rodzinnej.

Pokolenie średnie, lata urodzenia 1945–1975. Wśród respondentów średniego pokolenia dominują osoby urodzone w różnych obwodach Ukrainy. Są także respondenci urodzeni w Republice Białorusi, w Rosji i w Polsce.

Pokolenie młode, lata urodzenia 1975–1990. Grupa tych respondentów urodziła się głównie na Ukrainie, najwięcej osób jako miejsce urodzenia

¹ Podaję nazwy współczesne państw i usytuowanie geograficzne.

podąo obwód doniecki lub zaporoski, mniej liczni pochodzą z innych obwodów Ukrainy lub z Rosji, kilka osób jako miejsce urodzenia wskazało Republikę Białorusi.

Osiedlenie się respondentów na południowo-wschodniej Ukrainie było spowodowane przeważnie uwarunkowaniami ekonomicznymi. Industrializacja regionu, zwłaszcza po II wojnie światowej, skutkowała zapotrzebowaniem ludzi do pracy. Kolejny powód osiedlania się na tych terenach to przede wszystkim nakaz pracy po ukończeniu studiów, służba wojskowa, a następnie zawarcie związku małżeńskiego.

Powyższe informacje są niezbędne ze względu na istotne i różne przesłanki językowe w przypadku poszczególnych pokoleń. Na przykład od miejsca urodzenia informatora zależy, w jakim stopniu dana osoba posługuje się językiem polskim. Czynniki przesiedleńcze pokazują, w jakim czasie i na jak długi okres wchodziły języki w kontakt językowy. Przykładowo: jedna z informaterek, urodzona w Odessie, studiowała w Moskwie, następnie jako żona wojskowego co pięć lat przeprowadzała się do innej miejscowości, były to m.in.: Omsk, Samara, Kujbyszew, Kisłowodzk, Tallinn, aż wreszcie, na początku lat dziewięćdziesiątych, znalazła się w Zaporozżu u córki. Na sytuację językową miały również wpływ wydarzenia historyczne i polityczne (tu zwłaszcza zsyłki), a także ewentualne trudne powroty, nie zawsze do miejsc urodzenia. Na przykład Polacy, którzy urodzili się w Żytomierskiem, zesłani byli do Kazachstanu, część z nich powróciła w okolice Zaporozża.

Najstarsze pokolenie to nie tylko zbiór ciekawych biografii, respondenci ci warunkują mozaikę faktów językowych. Uwagę skupiłam przede wszystkim na informatorach, którzy język polski znają od dzieciństwa, choć dziś już, niestety, używają go przy wyjątkowych okazjach. Niektórzy z nich językiem polskim posługują się bardzo dobrze, mimo że w Polsce nigdy nie byli, na przykład informatorka urodzona w Odessie, a dziś mieszkająca w Zaporozżu. Inni język polski znają już tylko w znikomym stopniu. Z kolei wśród respondentów są przedstawiciele średniego i młodego pokolenia, którzy znajomości języka polskiego nie wynieśli z domu, lecz nauczyli się go, to znaczy – że jest ich językiem wyuczonym.

3.1

Znajomość języka polskiego w ocenie respondentów

Kryteria znajomości języka polskiego przez respondentów wyłoniły się w trakcie wywiadów swobodnych, prowadzonych od 2007 roku. W Doniecku osoba ze starszego pokolenia powiedziała:

W domu rozmawiali my po polsku, z mamą i z tatą, potem szkoła polska. Język polski był na pierwszym miejscu. Dobrze rozmawiam po polsku i dobrze piszę, też wszystko rozumiem, co się do mnie mówi. To ja mogę nazwać, że to jest mój język pierwszy czy jak tam rodzinny. Na ulicy po ukraińsku, z dziećmi tam, a od kiedy na Donbasie tylko po rosyjsku [Donieck 2008: wywiad].

Osoba mieszkająca w Berdiańsku, urodzona w Jarosławiu, relacjonuje:

Jak wspomnę dzieciństwo, to wszystko mi się wspomina po polsku. Tak po polsku wszystko. Ja tam skończyła trzy klasy szkoły no po polsku, ja znam dobrze język polski i czytaju, i piszę toż dobrze. Nu teraz ja użę staraja, nie widzę pisać, ale dawno to pisała ja piśma do rodziny i kontakt utrzymywaliśmy. Teraz już nie widzę pisać i nie widzę czytać, bo stara ja i na co mi to, jak tu nie ma z kim po polsku [Berdiańsk 2009: wywiad].

W związku z tym, że osadnictwo w starszym pokoleniu to zróżnicowana mapa miejsc urodzenia, znajomość języka polskiego tych osób także jest różna. Niektórzy mieli możliwość ukończenia kilku klas szkoły podstawowej w języku polskim, ale większość respondentów takiej możliwości nie miała, ponieważ w miejscu ich urodzenia nie było szkoły.

Urodziła się ja w Czerkasach. Tam szkoły polskiej nie było. Mama mnie uczyła pisać, mama do mnie mówiła, tylko po polsku, nu ona była uczona na ten czas. Ja i piszu i czytaju pa polski, ja oczień choroszo znaju polskij, nu w dzieciństwie mama starałaś nauczyć, nu wot i zostałaś [Makiejewka 2009: wywiad].

Na południowo-wschodniej Ukrainie mieszka również grupa Polaków w starszym wieku, którzy uważają, że język polski znają dobrze jedynie w mowie, ale nie umieją pisać.

Ja po polsku bardzo dobrze rozmawiam, tak kiedyś z mamą rozmawiałam tam w Grodnie. Nas tam mnoga Palakow było. No wsie pa polski togda. Nu w doma i tam z sąsiadami wiezdie pa polski, a tut uże nado było tak kak wsie tut na ruskom [Makiejewka 2009: wywiad].

Najwięcej osób ze starszego pokolenia deklarowało jednak, że znają tylko modlitwy, ale nie rozmawiają i nie piszą po polsku.

Nu szczo ja magu skazať, ja uże nie znaju polskiego jazyka, nas uczyli doma malitsia, nu i my tak molimsia, ja uczyła swoich dietiej toże na polskom jazykie molitsia. Nu my znajem Ojczy Nasz, Zdrowaśku, Anieli Boże no i tam Wierze w Boga Ojca, to szczo nas uczyli, nu ja znaju jeszcze Dziesięć przekazania boskich, dietiej etogo uże nie uczyła, zaczyem im tak mnogo znať [Mariupol 2010: wywiad].

Są również tacy, którzy nie mówią i nie piszą w języku polskim, ale znają jedynie piosenki polskie: pieśni patriotyczne, religijne, także ludowe. Najczęściej recytowali lub śpiewali refreny tych piosenek lub pierwszą zwrotkę i refren. Polka urodzona w Chmielnickim rozmawia w języku ukraińskim i pamięta sporo piosenek w języku polskim – nauczyła się śpiewać w domu rodzinnym i śpiewała w dzieciństwie po polsku z sąsiadami.

Nu ja Antonina z Chmielnicka, w Doniecku żywu uże 35 liet, u mene żył tut diadia, mój rodnyj diad’ka, muża ja brosiła, pryjechała w Donieck, rabotała w aeroportu. Mnie było sorok dwa goda, kak ja siuda prijechała. Święty Antoni, cudownyj patronie; pjastujesz Pana Jezusa, tak pjastuj dusze moji, jak Matka Boska Pana Jezusa pjastowała, pod krzyżem stała, Synu mój najmiliejszy jesteś skrzyżowany, klienczysz w Ogrójcu, krowom i potem zlany, był cierniem koronowany, ciężki krzyż dźwigał na góry kalwaryjskiej, jeszcze do krzyża tymnymi gwoździami przykuwany, chodziła Matka Boska, tensknęła, płakała, za swoim synom płakała, leżała spać, przysli sun, dziwny sun, dziwny sun, Żydzi Pana Jezusa złapali [Donieck 2008: wywiad].

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów i wyłonionych kryteriów deklaracji znajomości języka polskiego w 2010 roku przeprowadziłam ankiety wśród Polaków w sześciu badanych miastach: w Berdiańsku, Melitopolu, Makiejewce i Mariupolu (rozdanych i wypełnionych po 60 ankiet), w Doniecku 105, w Zaporozżu 90. W sumie wypełniono 435 ankiet, analizą objęłam 430. Pięciu ankiet nie analizowałam, ponieważ osoby wypełniające ankietę wpisały narodowość inną niż polska.

W badaniu wzięły udział 254 kobiety (59% ogólnej liczby respondentów) i 176 (41%) mężczyzn. Wśród badanych 216 osób należy do starszego pokolenia, urodzonego w latach 1919–1945, ankietę wypełniło 150 osób w średnim wieku, a także 64 osoby należące do młodego pokolenia. Poniżej przedstawiam tabelę ilustrującą ocenę własnej znajomości języka polskiego przez respondentów.

Tabela 3.1. Znajomość języka polskiego w ocenie respondentów

Miasto	Donieck	Mariupol	Makiejewka	Zaporozże	Berdiańsk	Melitopol
Liczba respondentów	100 osób	60 osób	60 osób	90 osób	60 osób	60 osób
Znajomość języka polskiego:						
dobrze rozmawiam i dobrze piszę	5	4	8	8	4	1
dobrze rozmawiam, nie umiem pisać	8	7	5	13	8	3
rozmawiam średnio, nie umiem pisać	16	8	7	21	15	5
nie umiem rozmawiać i nie umiem pisać	53	7	13	21	20	28
znam tylko modlitwy po polsku, nie rozmawiam i nie piszę	12	25	14	15	8	18
znam tylko piosenki polskie, nie rozmawiam i nie piszę	4	8	12	10	4	4
inne	2	1	1	2	1	1

W starszym pokoleniu deklarację „dobrze rozmawiam i dobrze piszę w języku polskim” we wszystkich badanych miastach złożyło 15 osób, 10 osób ze średniego pokolenia zadeklarowało dobrą znajomość języka polskiego w piśmie i w mowie, a także 5 osób w pokoleniu urodzonym po 1975 roku.

„Dobrze rozmawia, ale nie umie pisać” – według deklaracji ankietowanych 24 osoby w starszym pokoleniu, 13 osób w średnim i 7 respondentów z pokolenia młodego. „Rozmawia średnio w języku polskim, ale nie potrafi pisać” zadeklarowały łącznie 72 osoby, w tym 43 w wieku starszym, 17 w średnim pokoleniu i 12 w pokoleniu młodym. Największa liczba respondentów, aż 142 osoby, „nie umie rozmawiać i nie umie pisać w języku polskim” – tak twierdziło 49 osób w starszym pokoleniu, 66 w średnim i 27 w pokoleniu młodym. „Pamięta i zna tylko modlitwy w języku polskim” – 92 respondentów we wszystkich badanych miastach, z czego 58 w starszym, 30 w pokoleniu średnim i 4 osoby w pokoleniu młodym. Wśród badanych są osoby, które „znają jedynie pieśni w języku polskim, ale nie potrafią rozmawiać i nie potrafią pisać w języku polskim”, takie deklaracje złożyło 17 osób w pokoleniu starszym, 13 osób w pokoleniu średnim i 12 w młodym pokoleniu. O ile w starszym i średnim pokoleniu respondenci deklarowali, że są to pieśni religijne i patriotyczne, to przedstawiciele młodego pokolenia twierdzili, że znają pieśni ludowe.

No molusia ja molusia tolko na polskom, polskaja u mienia krow, to na polskom molusia, bolsze nieczewo ja nie znaju, no wot tak mnie w dietstwie nauczili molitsia na polskom, uże i na ruskom umieju, no na polskom mnie każetsia czto ja bliżej Boga, a na ruskom kak-to mnie każetsia czto dalej, no w kastiolie na ruskom, a ja doma siebie na polskom malusia [Donieck 2010: wywiad].

Współcześnie na badanym terenie nikt w sferze rodzinnej ani sąsiedzkiej nie rozmawia po polsku. Codzienny język komunikacji rodzinnej wśród badanych respondentów we wszystkich pokoleniach to język rosyjski i/lub ukraiński. W sferze sąsiedzkiej natomiast powszechny jest język rosyjski.

3.2

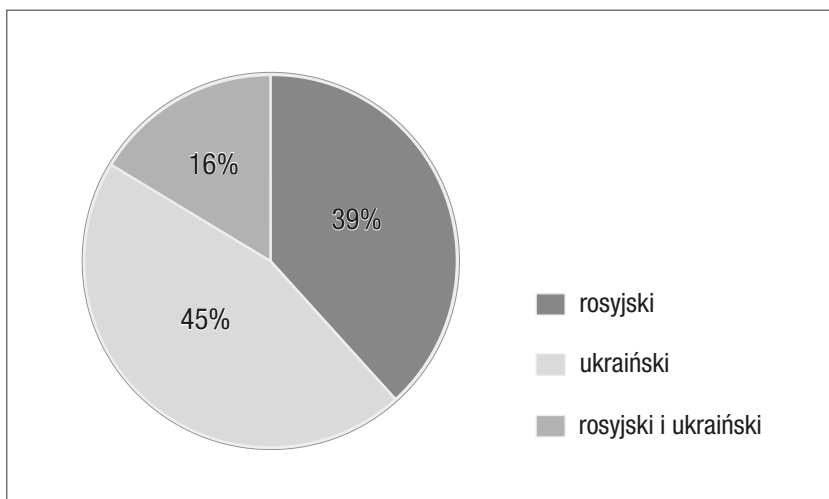
Codzienny język respondentów w sferze rodzinnej

Współczesna sytuacja językowa w sferze rodzinnej charakteryzuje się jednolitością, dotyczy to relacji respondentów z dziećmi i wnukami, powszechny jest tu język rosyjski. W rodzinach starszego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie kontinuum językowe zostało przerwane, ponieważ w sferze rodzinnej w miejscach ich urodzenia panował język polski. W swobodnych wypowiedziach usłyszeć można:

Dawno w dietstwie ja nie znała ruskowo, tylko polskij, a teraz użę i polskij zabyła, tolko ruskij, tolko ruskij, da i s diet'mi i s wnukami, nu czto dielat' takije wriemiena [Kramatorsk 2010: wywiad].

Kolejne pytanie ankietowe dotyczyło języka, którym posługują się Polacy na co dzień w sferze rodzinnej. Deklaracje ankietowanych przedstawiają poniższe diagramy.

Wykres 3.1. Codzienny język Polaków starszego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie



Z 216 badanych Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie codziennie posługują się językiem rosyjskim 83 osoby, 98 osób zadeklarowało, że na co dzień w domu rozmawia po ukraińsku, a 16 osób odpowiedziało, że codziennie używa i języka ukraińskiego, i języka rosyjskiego.

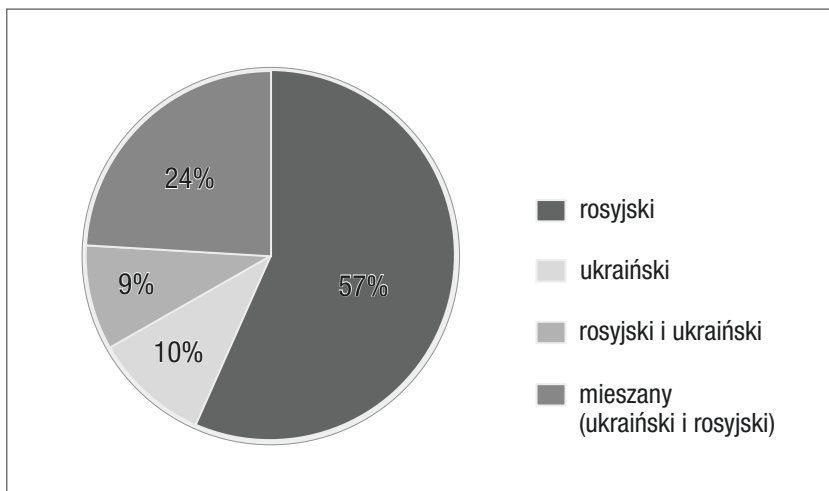
Doma my tak po ukraiński, tam my żyli w Chmielnicku tam pa ukraiński my howoryły, no tut, my kak, wot my doma pa ukraiński, a wot na ulice tam w magazynie nu pa ruski, tak kak wsie, a doma mieźdu saboj wot na ukraińskim jazykie, nu wy znajetie, cej ukraińskij win ne takyj czystyj win pomiszanyj [Mariupol 2011: wywiad].

Przejście Polaków mieszkających na Ukrainie na inny język, czyli rosyjski, odbywało się w sytuacji zmiany warunków życia: migracji ze wsi do miasta lub z miasta, gdzie polski był językiem codziennej komunikacji (np. ze Lwowa), do miast południowo-wschodniej Ukrainy, z jednej republiki radzieckiej do innej, np. z Republiki Białorusi czy Litwy na Ukrainę. Przejście na język rosyjski wiązało się z dążeniem do adaptacji w nowym rosyjskojęzycznym środowisku, a także z poszerzeniem się sfer komunikacji, z czasem także na sferę rodzinną.

Dla najstarszego pokolenia Polaków, którzy osiedlili się na terenach południowo-wschodniej Ukrainy, językiem prymarnym był polski lub jego odmiana kresowa – południowo-wschodnia czy północno-wschodnia. Polacy ci obecnie używają języka polskiego w wyjątkowych sytuacjach: w rozmowach z gośćmi z Polski, czasami w rozmowach prywatnych z księdzem lub podczas spowiedzi. W tym przypadku należy zwrócić uwagę na uwarunkowania historyczne i polityczne. Po osiedleniu się w obwodzie donieckim i zaporoskim osoby te o sprawach dnia codziennego mówią po rosyjsku, czyli w języku przez nie wyuczonym, wyzbyły się więc języka polskiego na rzecz rosyjskiego. Dla ich dzieci językiem sfery stał się już język rosyjski, który funkcjonował i nadal funkcjonuje w życiu rodzinnym i sąsiedzkim.

Ankietę wypełniło 150 Polaków, przedstawicieli średniego pokolenia (1945–1975). W obwodzie donieckim 60 Polaków w wieku średnim na co dzień rozmawia w języku rosyjskim, 10 osób po ukraińsku, a 3 osoby w takim samym stopniu po rosyjsku i ukraińsku. Nikt z badanych nie wymienił języka

Wykres 3.2. **Codzienny język Polaków średniego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie**



polskiego, ponieważ na co dzień nikt się nie posługuje językiem polskim. Ci, którzy znają język polski w mniejszym lub większym stopniu, używają go w wyjątkowych sytuacjach. Język polski, jak potwierdzają informatorzy w Makiejewce, znają z dzieciństwa (starsza generacja); średnie i młodsze pokolenie nabyło go na lekcjach języka polskiego lub na kursach, np. przy kościele.

Mogę rozmawiać na wszystkich trzech językach: po rosyjsku, polsku i ukraińsku. Tutaj nie ma z kim mówić po polsku, czasami z księdzem i wsio. A tak codziennie pa ruski, chlieb pakupaju, zdrasti gaworiu sasiediam i każdy dzień pa ruski. Jeśli idu kuda-to w uprawlienije inogda pa ukraiński. Nu w magazynie po ukraiński. Jak ja mogę mówić po polsku ili tam pa ukraińsku, kiedy wszyscy tu mówią po rosyjsku [Makiejewka 2007: wywiad].

Jak słusznie podkreśla Janusz Rieger: „Można przyjąć, że cała polska ludność na Ukrainie [tu: Zachodniej] włada dziś w większym lub mniejszym stopniu językiem ukraińskim (w jego postaci literackiej i/lub gwarowej) oraz rosyjskim, obydwoma w mowie i (lepiej lub gorzej) w piśmie. Nie zawsze tak było” [Rieger 2007: 188].

W obwodzie zaporoskim 25 badanych Polaków średniego pokolenia na co dzień używa języka rosyjskiego, 11 mówi w równym stopniu po rosyjsku i ukraińsku, 5 zadeklarowało się, iż posługuje się językiem ukraińskim, 30 osób twierdziło, że mówi językiem mieszanym, tzn. rosyjskim i ukraińskim. „Język mieszany” dopisywali sami ankietowani, takiego pytania nie było w kwestionariuszu. W literaturze zjawisko to, czyli „mieszanie” ukraińskiego z rosyjskim, zostało szczegółowo opracowane i opisane. Nazwano je „surżyk”² (o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach książki). W czasie wywiadów sami respondenci wskazywali na to, że mówią „mieszanym językiem” lub „ani to po ukraińsku, ani po rosyjsku”. Doskonale zdają sobie sprawę z jego niepoprawności.

My razgawariwajem takoj mieszanoj mowoj. Nu nie to russkij, nie ukraińskij. Kak to tak my nauczylisia i tak bałakajem. Nie znaju kak ono wierzno. Nu i pa polski toże ciut'-ciut'. Oj pisat' ja nie umieju, ja wże stara, jeśli szczoś potrzebne, to dity pizsut. Nu znajetie eto tak, ni ruskij jazyk, ni ukraińskij. Ja słyszała ruskij tam w Moskwie, u nich czystyj, a u nas wot takoj mieszanyj. No a pa ukraiński to znajetie samyje kak prawilno ano, no my toże tak czisto pa ukraiński nie razgawariwajem wot [Bogatyrówka 2007: wywiad].

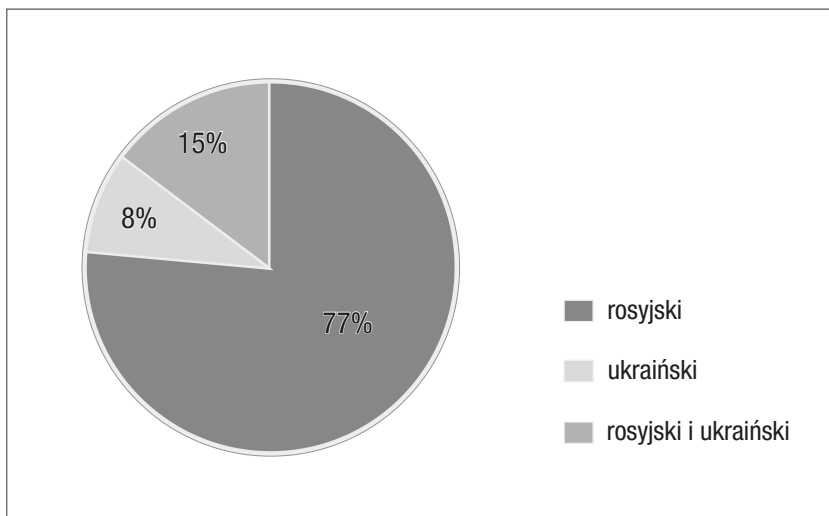
Jedna z informaterek mówi:

Jak myślę o pierwszym pocałunku, to myślę tylko po polsku, ten chłopak też był Polakiem. Nawet nie wiem, czy w języku ukraińskim czy rosyjskim znalazłabym takie wyrazy wspomnień, o tym tylko po polsku można mówić. No a siejczas, to tak bolsze pa ruski, pa ruski, pa polski nu czasom koło kastioła tam, z ojczulkiem naszym [Zaporoże 2007: wywiad].

Z 60 badanych osób w młodym pokoleniu posługiwanie się na co dzień językiem rosyjskim zadeklarowało 46 osób, 5 osób – językiem ukraińskim, a 9 rosyjskim i ukraińskim w jednakowym stopniu.

² Podobne zjawisko pomieszania języka rosyjskiego i białoruskiego występuje na Białorusi, zwłaszcza na Białorusi Wschodniej, i nosi nazwę „trasianka”.

Wykres 3.3. **Codzienny język Polaków młodego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie**



Procentowo wygląda to tak, że najwięcej osób w młodym pokoleniu (77%) zadeklarowało, że mówi codziennie językiem rosyjskim, w średnim 57%, a w starszym 39%. Starsze pokolenie (45%) zadeklarowało też, że mówi po ukraińsku. Ta teza potwierdza się w moich wywiadach: osoby urodzone w obwodach zachodniej Ukrainy komunikują się w rodzinach także w języku ukraińskim, a raczej dialektalną odmianą języka ukraińskiego.

Przy opisie języka codziennej komunikacji środowiska rodzinnego Polaków należy uwzględnić warunki polskiej społeczności mieszkającej wśród innych grup narodowościowych, dla których spoiwem był i nadal pozostaje język rosyjski. Do istotnych uwarunkowań trzeba zaliczyć:

- › rozproszenie grupy,
- › istnienie małżeństw mieszanych,
- › rosyjskojęzyczne otoczenie.

Nataliya Shumarova pisze, że „zmiana języka komunikacji zmusza człowieka w wieku dorosłym (w większości wypadków) do przejścia okresu «wra-
stania» w inne środowisko językowe ze stratą przy tym na dostatecznie długi okres własnego językowego oblicza i często rozerwania psychologicznego

związku z duchem języka ojczystego” [Shumarova 2004: 58]. Z taką sytuacją spotykamy się wśród Polaków na badanym terytorium.

Polacy na południowo-wschodniej Ukrainie pozbyli się języka polskiego na rzecz rosyjskiego. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nie tylko etniczna struktura ludności tego regionu, ale również praktykowana i narzucana przez władze polityka językowa oraz wynikające z tej polityki funkcje każdego z używanych języków, ich prestiż i zakres użycia.

3.3

Kolejność nabywania języków – wielojęzyczność

Współcześnie na terytorium południowo-wschodniej Ukrainy moi informatorzy Polacy aktywnie używają dwu języków – ukraińskiego i rosyjskiego. Językiem polskim posługują się w wyjątkowych sytuacjach. Można więc mówić nie o dwujęzyczności Polaków na tym terenie, lecz o trójjęzyczności. Opis modeli stawiania się i bycia wielojęzycznym przez przedstawicieli kilku kategorii wiekowych można przedstawić następująco:

W **najstarszym pokoleniu** większość moich informatorów od urodzenia była **dwujęzyczna**, a od czasu zamieszkania na terenach południowo-wschodniej Ukrainy stała się **trójjęzyczna**. Są to osoby, które urodziły się w obwodach chmielnickim, winnickim, żytomierskim, lwowskim (dziś na Ukrainie) oraz w obwodach grodzieńskim i witebskim (dziś Republika Białorusi). Większość z nich jest od urodzenia bilingwalna (bilingwizm polsko-ukraiński lub polsko-białoruski). Wywodzą się z mieszanych polsko-ukraińskich/polsko-białoruskich małżeństw, niektórzy ukończyli kilka klas szkoły ukraińskiej; są też tacy, którzy język ukraiński znają od dzieciństwa, nabywali go, bawiąc się z ukraińskojęzycznymi dziećmi.

Ja razgawariwała i na ukraińskom i na polskom. Uczyłas ja na ukraińskom paru klasow. Z mamą rozmawiałam po wsiakomu. Ona moliłas na polskom jazykie i śpiewała na polskom. Wysłali nas w 33 roku. Ja uże pracowała w kołchozie tam korow smotriet, mnie było około 13 liet. Papa nas zostawił i on toż był Polak... Nas wysłali i potom nam było

ciężko. Daje bojuś wspomnié, no i potom my wiezdie razgowariwali po rusku i tak zostało do teraz [Zaporoże 2007: wywiad].

Ci z respondentów, którzy urodzili się w obwodzie żytomierskim i zostali zesłani do Kazachstanu, i ci, którzy **urodzili się w Kazachstanie**, byli również bilingwalni polsko-ukraińscy. W domu – jak mówią moi informatorzy – po osiedleniu się w Kazachstanie rozmawiali po polsku, z czasem po ukraińsku, a potem po rosyjsku. Język polski został w końcu tylko językiem modlitwy. Z opowieści moich rozmówców wynika, że było sporo rodzin mieszanych. Z sąsiadami rozmawiano na co dzień po ukraińsku, dopiero gdy zostali zesłani do Kazachstanu, przyzwyczajali się do języka rosyjskiego. Pozbywali się – jak twierdzą – języka polskiego na rzecz rosyjskiego ze względu na jego status społeczny; język rosyjski miał wyższy status polityczny i ekonomiczny.

W dzieciństwie ja bałakał tylko po polsku i po ukraińsku nu tak jak teraz. Potem w Kazachstanie to było zabronione. Ja czytaju po polsku, wsio rozumiju, a bałakaty ot ciężko, ciężko. Nu na ruskom ja choroszo bałakaju. Modlić się to po polsku, to już teraz po rusku się nauczyli my, a tak po polsku. O, a tak na co dzień to my tak sobie bałakajem po swojemu [Bogatyrowka 2007: wywiad].

Ja rudzona w 1939 roku koło Sambora. W domu my po polsku rozmawiali. Między sobą czysto po polsku. Nas odprawiali wagonami, młodzi na zbieranie bawełny. No i byli Ukraińcy. No Ukraińcy jakie były te od Przemyśla i te przywiezione od Polski i z nimi po ukraińsku rozmawialiśmy i my trzymali kupy z Ukraińcami, bo z tym narodem nie było można wytrzymać [tzn. z rosyjskim]. No na roboty na dwa–trzy miesiące. A tu wszyscy potem po rusku na robotach. Komandujuszczije wszyscy po rusku. Z mamą tylko po polsku, dopóki mama żyła, z mężem po ukraińsku i po rusku, a w pracy po rusku. W pracy była jedna Polka, ona była z Litwy, ale rozmawialiśmy po rusku. Jej mąż był w KGB i nic nie można było, my rozmawiali, ale nie po polsku. To można było już po pieriestrojce [Melitopol 2007: wywiad].

Inna grupa informatorów to osoby **urodzone w Polsce**. Z różnych przyczyn i w różnym czasie znaleźli się na badanym przeze mnie terytorium. Językiem prymarnym tych osób był język polski. Po przybyciu na tereny byłego Związku Radzieckiego nabywali język rosyjski w różny sposób. Jedni podejmując naukę w szkołach średnich czy uczelniach wyższych, inni samodzielnie. W ostatnich latach osoby te zaczęły posługiwać się językiem ukraińskim. Niektórzy mówią, że z powodu podobieństwa do polskiego łatwiej go przyswoić.

Ja rudzona w Jarosławiu, no Polska w 1930 roku. Tak się stało, że moi rodzice wyjechali do Rosji, bo tak to się mówiło. W dzieciństwie tylko po polsku rozmawiali my, potem szkoła, studia, praca i tylko po rusku, tu nie ma z kim mówić po polsku. Dobrze, teraz jest Towarzystwo, poznachodzili się, ale i zapomnieli niektórzy, nawet w Towarzystwie to więcej po rusku rozmawiamy, jak się zbieramy [Berdiańsk 2010: wywiad].

W domu z rodzicami ja rozmawiałem po polsku, pochodzimy nawet z rodziny szlacheckiej. Jak znalazłem się tu w Rosji, trzeba było mówić po rosyjsku, szybko mi to przyszło i nie miałem żadnych kłopotów. Na studiach też mówiłem po rosyjsku i potem w pracy. Po polsku tu nie było z kim rozmawiać. Wszyscy się bali, jeżeli nawet się wiedziało, że ktoś jest Polakiem, to bał się odezwać po polsku, żeby potem nie było kłopotów. Tylko po rosyjsku. No ukraiński też znam, czytam i rozumiem, mogę też mówić [Zaporoże 2007: wywiad].

Średnie pokolenie badanych można uznać za trójjęzyczne. Do tej grupy należą informatorzy, którzy urodzili się na Ukrainie Zachodniej (obwody lwowski, chmielnicki³, iwanofrankowski), a w domu rozmawiali po polsku, są też tacy, zwłaszcza ze Lwowa, którzy ukończyli polską szkołę. Od urodzenia były to więc osoby dwujęzyczne: polsko-ukraińskie. Znalazły się na badanym przeze mnie terenie głównie w wyniku skierowania ich tu do pracy po studiach lub poszukiwania zatrudnienia w przemysłowych

³ Do 1954 roku miasto Chmielnicki nosiło nazwę Płoskirów.

miastach Zaporozża i Doniecka. Pracując kilka lat na Ukrainie Wschodniej jako osoby młode, z wykształceniem, zostawali tu i zakładali rodziny, przede wszystkim o charakterze mieszanym narodowościowo.

Urodziłem się we Lwowie, tam ukończyłem naszą wspaniałą polską szkołę nr 10, św. Marii Magdaleny. Język polski jest moim ulubionym językiem, w tym języku nauczyłem się mówić. We Lwowie też dobrze nauczyłem się ukraińskiego, bardzo dobrze znam ukraiński. Gazetę redaguję po polsku i po ukraińsku. Tu na Donbasie prasa w języku ukraińskim nawet jest czymś wyjątkowym. Rosyjski też znałem, ale od czasu mojego zamieszkania w Makiejewce praktycznie mówiłem tylko po rosyjsku. Teraz jest różnie, po polsku tu nie ma z kim rozmawiać, no z księdzem, po ukraińsku już coraz więcej, a tak normalnie to po rosyjsku tu się mówi [Makiejewka 2007: wywiad].

Od dzieciństwa rozmawiam po polsku i po ukraińsku. Po polsku nauczyli mnie rodzice w domu, sąsiedzi też mówili po polsku i po ukraińsku. Od kiedy siebie pamiętam, to te dwa języki znam dobrze. Tak, szkoła była ukraińska, ale wtedy w Związku Radzieckim było dużo lekcji języka rosyjskiego. Prasa i wszystkie media były w języku rosyjskim, więc znam go dobrze. Teraz mieszkam tutaj i wszyscy mówią po rosyjsku, ja też dobrze mówię. Języka polskiego używam w różnych sytuacjach, na co dzień nie mam z kim mówić. Po ukraińsku już tutaj coraz więcej osób chce mówić, choć z trudem im się to udaje [Mariupol 2007: wywiad].

Druga grupa respondentów to ci, którzy urodzili się na terenach współczesnej Polski. Uważają się raczej za osoby dwujęzyczne: polsko-rosyjskie, ponieważ ukraińskiego jeszcze dobrze nie opanowali, tzn. w stopniu umożliwiającym formułowanie własnych myśli.

Ja się urodził w krakowskim województwie, Nowy Sącz, a mieszkał ja w gorzowskim województwie. Tam ja uczył się do piątego klasa, i my przyjechali tu do Rosji w tym czasie. Mama u mienia Russkaja. Tam my rozmawiali po polsku w domu, a tu przyjechali i wszystko po rusku. Tak się połączyło, że czterdzieści lat było pusto. Nie było kościoła... No i ukraiński znam, znam, ale ciężko mówić [Mariupol 2007: wywiad].

Kolejna grupa przedstawicieli średniego pokolenia to informatorzy urodzeni na terenie obwodów donieckiego i zaporoskiego, gdzie ich pierwszym językiem był rosyjski. Języka polskiego uczyli się w Polsce od 1990 roku – na kursach, niektórzy na miejscu. Od niedawna też, ze względu na pracę, zmuszeni są dobrze znać ukraiński. Uczą się go sami lub na kursach zorganizowanych dla różnych grup zawodowych. W rezultacie, podejmując naukę języka polskiego i ukraińskiego, stali się trójjęzyczni.

W domu my zawsze rozmawialiśmy po rosyjsku, w szkole też. Urodziłem się w Krasnom Łuczie, tam wszyscy po rosyjsku mówili i nadal mówią. Potem ukończyłem filologię ukraińską, a jednocześnie odbywałem różne kursy, potem studia doktoranckie w Polsce. W każdym z tych języków posługuję się bardzo dobrze i w mowie i na piśmie. Często Polacy w Polsce mówią ‘poszłem’, powinno być ‘poszedłem’. Jak oni nie wyczuwają tej niepoprawności, nie mam pojęcia. Ale i Ukraińcy przecież z Ukrainy Zachodniej nie mówią w języku literackim ukraińskim, tylko swoim dialektem [Berdiańsk 2010: wywiad].

O nabywaniu języka polskiego i ukraińskiego mówi też inna informatorka następująco:

Mój tato jest Polakiem i bardzo dobrze zna język polski, mama jest Rosjanka. Zawsze rozmawialiśmy po rosyjsku i w domu, i w szkole, i wszyscy sąsiedzi. Dopiero po 1990 roku zaczęłam uczyć się polskiego na różnych kursach w Polsce i władam nim bardzo dobrze. W domu z tatą nadal mówię po rosyjsku, tak było i tak zostało. Języka polskiego używam przeważnie w Polsce lub tu na miejscu wtedy, jeżeli osoba, z którą rozmawiam, mówi po polsku. Dużo też czytam po polsku, aby wzbogacić swoje słownictwo. Ukraiński też znam dobrze, tak samo jak polski [Zaporoże 2010: wywiad].

Trudno mówić o wielojęzyczności młodego pokolenia. Jest ono raczej rosyjskojęzyczne i uczy się języka ukraińskiego i polskiego jako języków drugich. Język rosyjski młodego pokolenia obsługuje sferę komunikacji społecznej i życia rodzinnego. Język ukraiński został – a raczej zostaje⁴ –

⁴ Proces ten trwa cały czas.

opanowany w szkole. Jednak już na przerwach uczniowie używają rosyjskiego. Młode pokolenie rzadko mówi po polsku, lecz chętnie uczy się polskiego. Do wyjątków należą osoby studiujące w Polsce. Nie zostali włączeni do analizy w opisie.

Zjawisko bilingwizmu jest dziś powszechne w badaniach mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce i na świecie. Według klasycznego już dziś dzieła Uriela Weinreicha⁵, bilingwizm jest to praktyka naprzemiennego używania dwóch języków. Przemienne używanie przez jednostkę dwóch języków pozwala ją scharakteryzować jako dwujęzyczną [Weinreich 1979: 22]. Weinreich stwierdza także, że bilingwizm zachodzi zarówno w przypadku dwóch spokrewnionych ze sobą systemowo języków, jak i podsystemów tego samego języka [Weinreich 1979: 23].

Einar Haugen opisuje jednostkę, którą można uznać za dwujęzyczną, z uwzględnieniem następujących faktów:

- a) poziom opanowania drugiego języka,
- b) stopień zróżnicowania systemów językowych wchodzących w kontakt,
- c) warunki, w których dochodzi do używania dwóch języków,
- d) zakres powstających interferencji⁶.

Powyższe czynniki wymienione przez Haugena są wzajemnie uwarunkowane; należy je bezwzględnie brać pod uwagę w badaniach dwujęzyczności, m.in. takiej, która wynika z terytorialnego kontaktu języków i ich dialektów [Smułkowa 2002: 308].

Wyróżnia się **bilingwizm**:

- a) **terytorialny** (współistnienie różnych języków na jednym terytorium),
- b) **społeczny** (istnienie w danej społeczności kilku języków),
- c) **instytucjonalny** (dotyczący międzynarodowych instytucji)

[por. Dzięgiel 2003: 65].

⁵ Por. też M. F. Mackey, *Bilingualism and Multilingualism*, [w:] *Sociolinguistics. An International Handbook of the Science of Language and Society*, red. U. Amman, N. Dittmar, K. Mattheier, Berlin–New York 1987, s. 699–712; S. Romaine, *Bilingualism*, Oxford 1989; *Bilingwizm a glottodydaktyka*, red. F. Grucza, Materiały z V Sympozjum zorganizowanego przez Instytut Lingwistyki Stosowanej UW, Warszawa 1981; W. Miodunka, *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii. W stronę lingwistyki humanistycznej*, Kraków 2003; E. Lipińska, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków 2003.

⁶ Określenia wg E. Haugena, *The Norwegian Language in America, a Study in Bilingual Behaviour*, Philadelphia 1953, podaje za: [Smułkowa 2002: 308].

Każdy z tych rodzajów może być równorzędny lub zhierarchizowany, przy czym zhierarchizowany i zinstytucjonalizowany bilingwizm społeczny Charles Albert Ferguson określa terminem „dyglosja”. Z tym zjawiskiem mamy do czynienia wówczas, gdy dwa rejestry: wysoki/niski tego samego języka są używane w różnych sytuacjach społecznych przez całą populację. Rejestr wysoki ma charakter urzędowy, literacki, religijny, natomiast niski – potoczny, codzienny, nieoficjalny. Funkcje obu języków pełnić mogą różne języki [Bednarczuk 1987: 3–4]⁷.

Rozważając problematykę dwujęzyczności, należałoby szerzej uwzględnić kontekst społeczny osób bilingwalnych i większych grup. Ewa Lipińska pisze na ten temat: „O bilingwizmie społecznym mówi się, mając na myśli dwie grupy relatywnie samodzielne, pozostające w kontakcie na wspólnym terytorium działania. Tu ważną rolę odgrywają takie czynniki, jak: liczba ludności, warunki ekonomiczne, społeczne, wyznaniowe, kulturowe, psychiczne, a także polityka językowa prowadząca do wytworzenia sytuacji zbliżonej do stanu równowagi” [Lipińska 2003: 100]. Przy dwujęzyczności jednostkowej trzeba brać pod uwagę dodatkowo: pochodzenie, kompetencję, funkcję (użycie) i nastawienie w sensie identyfikacji wewnętrznej i zewnętrznej [Lipińska 2003: 100]. W naturalnych warunkach obydwa rodzaje bilingwizmu (grupowy i jednostkowy) są od siebie zależne, ponieważ istnienie i funkcjonowanie komunikacyjne społeczności dwujęzycznej wynika z bilingwizmu indywidualnego jej członków. Jest on nieodzowny dla jednostki, która chce skutecznie uczestniczyć w działalności komunikacyjnej w obrębie takiej społeczności [Woźniakowski 1982: 5].

Przedmiotem moich zainteresowań jest zarówno bilingwizm społeczny (grupowy), jak i indywidualny. Za osobę bilingwalną uznać można jednostkę, która używa dwóch języków w jednakowym stopniu i na jednakowym poziomie znajomości tych systemów, w sytuacjach oficjalnych i prywatnych, tj. ma zdolność mówienia w obu językach automatycznie i płynnie na do-

⁷ Elżbieta Smułkowa, rozważając problematykę sytuacji językowej w północno-wschodniej Polsce (na pograniczu polsko-białoruskim), doszła do wniosku, że „w przypadku używania dialektów tego samego języka nie można mówić o bilingwizmie, ponieważ obydwa znajdujące się w kontakcie dialekty, będąc różnymi systemami, równocześnie realizują ogólny system języka, do którego należą. Ażeby mówiący dialektem A rozumiał dialekt B, nie musi opanowywać całkiem nowego systemu semiotycznego” [Smułkowa 2002: 313].

wolny temat, w dowolnej sytuacji, by można było sądzić, że mówiący zna dwa języki ojczyste [Mindak 1983: 206].

W metodzie opisu wykorzystałam przydatną dla niniejszego opracowania definicję dwujęzyczności Józefa Porayskiego-Pomsty i Björna Wiemera. W projekcie badań nad zjawiskiem wielojęzyczności społeczności polskich w krajach byłego ZSRR autorzy formułują roboczą definicję dwujęzyczności jako: „umiejętność, w której zakładane jest jako minimum posługiwanie się dwoma językami na co dzień w taki sposób, aby używająca ich osoba X potrafiła w sytuacjach wymagających języka potocznego porozumieć się w każdym z tych dwóch języków z innymi osobami znającymi tylko jeden z tych dwóch języków, w sposób dla tych osób zrozumiały i bez szczególnej pomocy gestów, mimiki lub środków paralingwalnych, a także aby potrafiła odbierać wszystko, co do niej mówią owe inne osoby, ze słuchu” [Porayski-Pomsta, Wiemer 1994: 119].

Jak wynika z powyższego opisu, obecna wielojęzyczność Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie zależy od różnych czynników. Na opanowanie i decyzję o uczeniu się innych niż prymarny języków i stanie się osobą dwujęzyczną lub wielojęzyczną miały wpływ głównie warunki historyczne i polityczne (przymusowe lub dobrowolne osiedlanie się na terenach wschodnich) oraz polityka językowa państwa. Ważną rolę odegrała też specyfika demograficzna polskiej grupy, duża odległość od granic państwa polskiego i izolacja Polaków. Problem dwujęzyczności oraz trójjęzyczności Polaków na Ukrainie Wschodniej nie został w pełni wyczerpany i wymaga dalszych szczegółowych badań.

3.4

Kontakty językowe polszczyzny z innymi językami wschodniosłowiańskimi

Za twórcę teorii kontaktów językowych uważa się Uriela Weinreicha. W pracy *Languages in Contact* (wyd. 1, New York 1953) wprowadził on nowatorskie metodologicznie podejście do badań kontaktów językowych⁸. Autor ten uważa, że kontakt językowy zachodzi wtedy, kiedy dwa lub

kilka języków używane są na przemian przez tę samą osobę [Weinreich 1979: 22⁹]. Przedstawia też szczegółowo mechanizm kontaktu językowego odbywającego się w procesie przemiennego używania języków, gdy głównym wykonawcą kontaktu jest osoba, indywiduum. Problematykę kontaktów językowych Weinreich sprowadza do następujących kręgów tematycznych: interferencja jako odstępstwo od normy w mowie bilingwalnej osoby pod wpływem kontaktu językowego; zjawisko bilingwizmu; tło socjokulturowe kontaktów językowych.

W Polsce¹⁰, a także na Ukrainie, analiza teorii kontaktów językowych doczekała się wielu obszernych opracowań naukowych. Termin „kontakt językowy” bywa też interpretowany różnie. Na przykład Olga Achmanowa twierdzi, że kontakt językowy to stykanie się języków na skutek wydzielonych geograficznych, historycznych i socjalnych warunków, prowadzące do językowej komunikacji zespołowej mówiących różnymi językami¹¹ [Achmanowa 1966: 535]. Wiktor Rozencweig termin ten traktuje podobnie, tj. jako ustną komunikację między dwoma językowymi zespołami¹² [Rozencweig 1972: 3].

Lubow Łazarenko, opisując zjawisko leksykalnej interferencji mówionego języka rumuńskiego na Ukrainie, interpretuje definicję kontaktu językowego, która jest bliższa ujęciu Weinreicha. Rozumie ona zjawisko kontaktu językowego nieco szerzej niż Achmanowa i Rozencweig. Kontakt językowy – według

⁸ Problematyka kontaktów językowych w literaturze amerykańskiej była przedmiotem szczególnej uwagi, por. G. Geerts, *Research on Language Contact*, [w:] *Sociolinguistics. An International Handbook of the Science of Language and Society*, red. U. Amman, N. Dittmar, K. Mattheier, Berlin–New York 1987, s. 598–606; E. Oksaar, *The History of Contact Linguistics as a Discipline*, [w:] *Contact Linguistics*, red. H. Goebel, P. H. Nelde, Z. Starý, W. Wölck, Berlin–New York 1997, s. 1–11.

⁹ Korzystam z wersji rosyjskiej, przetłumaczonej przez J. A. Żłuktenko, wydanej w Kijowie: У. Вайнрайх, *Языковые контакты*, Киев 1979.

¹⁰ W teorii kontaktów językowych może okazać się pożyteczna metoda arealna, por. np. E. Wolnicz-Pawłowska, *O pewnym sposobie mapowania kontaktów językowych na podstawie dawnych tekstów folklorystycznych* [Wolnicz-Pawłowska 2001: 181–193].

¹¹ Por. wersja ros.: „Соприкосновение языков, возникающее вследствие особых географических, исторических и социальных условий, приводящих к необходимости языкового общения человеческих коллективов, говорящих на разных языках”.

¹² Por. wersja ros.: „Речевое общение между двумя языковыми коллективами”.

niej – to związek międzyjęzykowy, który realizuje się w procesie przemienne-
go wykorzystania dwóch lub kilku języków przez tę samą osobę w wyniku
niezbędnej komunikacji językowej, spowodowanej przez czynniki geogra-
ficzne, historyczne, polityczne i socjalne¹³ [Łazarenko 2001: 11–12].

Problematyką kontaktu językowego w obwodzie czerniowieckim na Ukrainie zajmował się w swoich pracach także Kazimierz Feleszko, m.in. w artykule *Język we wspólnocie wielojęzycznej i wielokulturowej* [Feleszko 2002: 87–128]. O problemie tym na północno-wschodnich ziemiach Polski pisze m.in. Elżbieta Smułkowa, por. artykuł *Zagadnienia polsko-białorusko-litewskiej interferencji językowej na ziemiach północno-wschodniej Polski*. Przedstawia ona ogólną charakterystykę wielostronnego kontaktu językowego i jego zasadnicze mechanizmy [Smułkowa 2002: 306–331]. Anna Zielińska, opisując polską mniejszość na Litwie Kowieńskiej, zwraca uwagę na to, że konieczne jest podkreślanie socjalnego aspektu zjawiska: ponieważ języki mogą być również nabyte w trakcie społecznych interakcji lub w edukacji, ale muszą być używane w życiu codziennym.

Według Uriela Weinreicha w kontakcie mogą znaleźć się zarówno dwa niespokrewnione języki, jak i dialekty tego samego języka lub warianty jednego dialektu; stopień pokrewieństwa kodów językowych nie ma znaczenia – rezultaty kontaktu będą takie same. W warunkach stabilnego kontaktu językowego, tj. w czasie stałego posługiwania się więcej niż jednym językiem przez członków danej grupy, dochodzi do różnych odstępstw od normy językowej; występuje wtedy zjawisko interferencji językowej.

Weinreich wyróżnia też typ kontaktu językowego wynikający z bilingwizmu. Kontakt językowy uwarunkowany bilingwizmem może zachodzić między systemami pokrewnymi, tzn. odmianami jednego języka (gwarami, dialektami), lub systemami języków blisko spokrewnionych (np. dwujęzyczność czy też wielojęzyczność ludności polskiego pochodzenia w obwodach donieckim i zaporoskim) bądź między systemami różnymi (np. ukraiński i rumuński – np. dwujęzyczność ludności polskiej w środowisku rumuńskim).

¹³ Por. wersja ukr.: „Мовний контакт – це міжмовний зв’язок, який реалізується в процесі поперемінного використання двох або декількох мов однією і тією ж особою, що зумовлюється необхідністю мовного спілкування через певні географічні, історичні, політичні, соціокультурні тощо умови та чинники”.

Kontakt językowy nieuwarunkowany bilingwizmem polega na kontakcie terytorialnym; wynika z sąsiedztwa różnych systemów językowych. Może zaistnieć zarówno między odmianami jednego języka (gwarami, dialektami), jak i między różnymi językami o różnym stopniu pokrewieństwa (taki typ kontaktu obserwujemy dzięki sąsiedztwu południowo-wschodnich gwar polskich i gwar ukraińskich). Może też istnieć kontakt nieterytorialny, do którego dochodzi na płaszczyźnie kulturowo-cywilizacyjnej, np. między językami literackimi (por. zapożyczanie angielskiej terminologii komputerowej).

Rodzaj kontaktu językowego wynikający z bilingwizmu niezwiązanego z kontaktem terytorialnym Elżbieta Smułkowa nazywa „osobniczym” [Smułkowa 2002: 307]. Rezultatem kontaktu osobniczego uwarunkowanego bilingwizmem są cechy językowe funkcjonujące wariantywnie w systemie otwartym języka, tj. interferencja jako proces i zarazem rezultat [Smułkowa 2002: 309]. Kontakt językowy wynikający z bilingwizmu może przejawiać się jako: 1) przełączanie kodu – tj. zmienianie języka w obrębie całych jednostek tekstowych pod wpływem kontekstu sytuacyjnego; 2) niekonsekwentne przenikanie elementów jednego języka do drugiego [por. Zielińska 1996: 19].

Mnie interesuje przede wszystkim kontakt językowy wynikający z bilingwizmu Polaków, tj. między systemami pokrewnymi poszczególnych języków na południowo-wschodniej Ukrainie. Systemy językowe, którymi posługują się moi informatorzy, to rezultat wzajemnych kontaktów języków słowiańskich:

- › języka polskiego i języka rosyjskiego lub surżyka,
- › języka polskiego, języka ukraińskiego i języka rosyjskiego,
- › języka rosyjskiego i języka ukraińskiego z językiem polskim wyuczonym (którego część badanej społeczności obecnie się uczy),
- › języka ukraińskiego i języka rosyjskiego z językiem polskim wyuczonym.

Kontakt językowy może odbywać się na różnych płaszczyznach komunikacji. Dużą rolę w kształtowaniu się kontaktów językowych opisywanej społeczności i zachodzących w nich zmian odegrały procesy społeczne i historyczne. Należy zwrócić uwagę zwłaszcza na czynnik psychologiczny mający duże znaczenie w kontaktach językowych najstarszego pokolenia. Do tej grupy – **starsze pokolenie** – należą osoby, które w 1945 roku aresztowano we Lwowie i okolicach, a następnie zesłano do różnych kopalń Donbasu.

W szachtach wszyscy rozmawiali po rosyjsku. Każdy się bał mówić po polsku. Polak często, aby lepiej żyć, to drugiego Polaka sprzedawał, no że mówi tam po polsku, a potem i jego zabili. Było ciężko, wymieszali się tu potem i poznachodzili różnych mężów i Ukraińców i Rosjanów i tak już po rosyjsku [Donieck 2007: wywiad].

Jak wiadomo, prawie wszystkie kierownicze stanowiska na opisywanym terenie zajmowali Rosjanie. Językiem urzędowym był wówczas język rosyjski.

Było też kilkanaście Rosjanek, te od pierwszych chwil objęły funkcje kierownicze jako komendantki, kierowniczkę kuchni, pralni, magazynu [Kulczyńska 1988: 18].

Kontakt językowy kolejnej grupy polskiej ze starszego pokolenia, tj. grona osób urodzonych w obwodach żytomierskim, chmielnickim i winnickim, wzbogacony jest o udział języka ukraińskiego. Społeczność ta na co dzień posługuje się językiem ukraińskim, a raczej odmianą dialektalną języka ukraińskiego, nie używa języka polskiego, choć, jak zaświadcza informatorzy, ich pierwszym językiem był polski. Zesłani do Kazachstanu w domu jeszcze rozmawiali po polsku.

My w Kazachstanie w domu z rodzicami i z ciotkami tylko po polsku, ale po cichu, bo jak ktoś przyszedł cudzy, to już po rusku. Zawsze my też modlili się po cichutku w domu, my po polsku [Bogatyrowka 2007: wywiad].

Kontakty językowe osób urodzonych w Polsce (spotkałam między innymi Polaków urodzonych w Piotrkowie Trybunalskim czy w Warszawie) poszerzały się wraz z wiekiem i terytorium zamieszkania. Początkowo w kontakcie była ich polszczyzna i język rosyjski, później zaś – ukraiński.

Pod względem charakteru kontaktów językowych **pokolenie średnie** na badanym przeze mnie obszarze można podzielić na dwie grupy. Jedna grupa to Polacy wywodzący się z Kresów, gdzie językiem prymarnym był język polski (choć, jak wiadomo, język polski był językiem prymarnym nie wszystkich Polaków na Kresach); druga grupa to pokolenie urodzone w Donbasie lub w Zaporoskiem, które opanowało język polski. W pierwszej

grupie znajdują się również osoby, które ukończyły polską szkołę we Lwowie, lub osoby z polskich rodzin, gdzie językiem prymarnym¹⁴ była polszczyzna. Język polski był tu jednak w stałym kontakcie z językiem ukraińskim.

Kontaktowaliśmy potem już tutaj [w Doniecku] po rosyjsku, jak było nam ciężko, to nikt nie wie, ale trzeba było wszystko to, co polskie zabyć. Płatało mi się wszystko najpierw, a potem trzeba było się przyzwyczaić. No tu wszystko po rusku i męża sobie ruskiego znaszła i tak już zostało. Nu ja wim, czy on Ruski, po rusku rozmawiamy, ale on nie wie kto [Donieck 2007: wywiad].

Kontakt językowy wśród informatorów drugiej grupy jest bardziej złożony. Języka polskiego wyuczyli się dzięki kursom prowadzonym po 1990 roku w Polsce lub dzięki kursom języka polskiego w miejscu zamieszkania.

Oj, ja bardzo dobrze po polsku mówię, nu nigdy z dzieciństwa po polsku nie rozmawialiśmy, ale za tyle lat można było się nauczyć, ja co roku do Polski jeżdżę i na kursy i tam uczę się wszystkiego [Zaporoże 2007: wywiad].

Zawsze po rosyjsku rozmawiamy tutaj, ukraińskiego też się nauczyłem, mało kto w języku literackim ukraińskim u nas mówi. Po polsku uważam też, że bardzo dobrze mówię i piszę. Trochę studiowałem w Polsce, często tam jestem, czasami Polacy w Polsce nie wyczuwają nawet akcentu [Berdiańsk 2007: wywiad].

Kontakty językowe **młodego pokolenia** są szczególnie skomplikowane. Chciałabym zaznaczyć, że ważną rolę odgrywa w tym wypadku miejsce kontaktu: czy jest to dom rodzinny, szkoła czy urząd – biuro administracji państwowej. Młodzież potrafi szybciej opanować język, lepiej lub gorzej władać językiem rosyjskim i ukraińskim. Młode pokolenie potrafi też rozróżnić

¹⁴ Język, którego sferą funkcjonowania jest życie codzienne, używany do rozmów na tematy codziennego życia, a zarazem pierwszy język dzieci w rodzinie, nazywany jest w literaturze językoznawczej *językiem prymarnym*. Takie rozumienie terminu *język prymarny* zaproponował Leon Zawadowski [Zawadowski 1961: 14].

kod językowy rosyjski i ukraiński. Język polski tej grupy wiekowej pozostaje językiem wyuczonym.

Opisując kontakty językowe polskiej mniejszości w obwodzie donieckim i zaporoskim, nie można pominąć geograficznego usytuowania regionu, a także napływowego charakteru różnych grup etnicznych i narodowych, którym w ZSRR narzucano urzędowo język rosyjski. Niewątpliwie intensywny kontakt z językiem rosyjskim spowodowany jest powszechnym panowaniem kultury rosyjskiej jako wyższej. Przez długi czas język rosyjski miał tu najwyższy prestiż. Informatorzy bardzo dobrze orientują się w kulturze rosyjskiej, lepiej niż w dorobku kultury ukraińskiej. Dominacji języka rosyjskiego sprzyjały również mieszane małżeństwa, rozproszenie w terenie, a także rozdrobnienie etniczne i narodowe. Poszczególne grupy przyjęły bowiem rosyjski jako język codziennych kontaktów, wraz z wpływem różnych cech fonetycznych, morfologicznych, leksykalnych innych języków będących z nim w kontakcie. Warto zaznaczyć, że prowadzone przeze mnie badania dotyczą przeważnie społeczności miejskiej. Wioski na południowo-wschodniej Ukrainie są całkiem odmienne od tych w zachodniej części państwa. W niektórych do dziś mieszkają jeszcze Polacy, choć ich liczba jest znikoma. Informatorzy, którzy znaleźli się na badanym terenie, znający język polski lub ukraiński, bardzo szybko pozbywali się ich na rzecz rosyjskiego. Potwierdza to wypowiedź:

Po polsku nie można było z nikim, po ukraińsku jak mówiłam, wszyscy się śmiali, że jestem chochołkom i ze wsi i nawet nie mogłam się wyklócić. Jak się tylko nauczyłam po rosyjsku, to zaraz się bali w pracy na zawodzie, że mogę wydać i miałam spokój. A teraz tak mi zostało. Po polsku nie mam z kim tutaj [Zaporoże 2007: wywiad].

Wynikiem kontaktu może być też zmiana języka. Jeżeli proces ten obejmuje wszystkich jego użytkowników, to mamy do czynienia z zanikiem języka. Taki proces obserwujemy wśród użytkowników najstarszego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie. Zmiana języka może być pełna lub częściowa i ograniczać się do pewnych sfer użycia (kontakt z urzędem, praca, szkoła), ale nawet jeżeli zachodzi pełna zmiana języka, użytkownicy nowego języka mogą zachowywać przez dłuższy czas niektóre właściwości

dawnego języka (nawyki artykulacyjne, struktury składniowe, słownictwo, system onomastyczny). Ten fenomen Leszek Bednarczuk określa jako działanie substratu¹⁵ [Bednarczuk 1987: 3]. W przypadku Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie należy liczyć się z czynnikami pozajęzykowymi, jakimi są na przykład usytuowanie geograficzne, wielkość i charakter populacji, typ kultury.

Od początku XIX wieku grupa użytkowników języka polskiego wchodziła więc w kontakt językowy wynikający z ich bilingwizmu polsko-ukraińskiego/polsko-białoruskiego, polsko-rosyjskiego, a także z trójlingwizmu polsko-ukraińsko/białorusko-rosyjskiego.

3.5

Świadomość językowa w opinii respondentów

Polacy ze **starszego pokolenia** na południowo-wschodniej Ukrainie **do języka polskiego** odnoszą się bardzo pozytywnie. Według opinii części respondentów jest to język „ładny”, „język modlitwy”, „język kulturalny”.

To mój język rodzinny, ale stracony, bo tutaj nie ma z kim po polsku rozmawiać, a taki ładny [Donieck 2012: wywiad].

Zdaniem niektórych respondentów język polski odgrywał bardzo ważną rolę w dzieciństwie, w miejscu ich zamieszkania, w tym języku pobierali także naukę, głównie we Lwowie.

¹⁵ Pojęcie *substrat* sprecyzował Walther von Wartburg, stwierdzając, że jeżeli jakiś lud podbija jakiś kraj (obcojęzyczny), rodzi się tam wiele generacji dwujęzycznych, ale po pewnym czasie jeden język zwycięża. Jeżeli jest to język przybyszów, to język pierwotnej ludności staje się substratem, a jeżeli zwycięża język autochtonów, to język przybyszów staje się superstratem [za: Bednarczuk 1987: 5]. Substrat może ujawniać się drogą pośrednią przez: 1) usuwanie (wpływ niwelujący) pewnych właściwości językowych, trudnych do naśladowania przez nowych użytkowników; 2) przyśpieszanie ewolucji przez rozwijanie tendencji odziedziczonych i nowych; 3) różnicowanie narzuconego na większym terytorium języka przez odmienne substraty; 4) integrowanie różnych języków pod wpływem wspólnego substratu [Bednarczuk 1987: 6].

W tym języku uczyłem się, chodziłem do szkoły, świetni profesorowie, piękną polszczyzną mówili, czytali, wykładali. To była klasa. Zachwyciałem się polskim językiem po takich lekcjach, przychodziłem do domu i starałem się wdroić ten piękny język w domu z rodzicami, w domu nieco inną polszczyzną mówiono. A w tej naszej dziesiątce, oj, tam to naprawdę uczono pięknego polskiego języka [Donieck 2007: wywiad].

Polaków ze starszego pokolenia, którzy nie mieli możliwości uczenia się języka polskiego w szkole, cechuje zdecydowanie pozytywny stosunek do tego języka. Mówią, że język polski jest „krasiwyj”, „prijatnyj”, „duszewnyj”, „nieznyj”. Jedna z wypowiedzi brzmi następująco:

Polskij jazyk mnie oczień nrawitsia, eto jazyk mojego dieduszki i babuszki. Oni oczień niežno razgawariwali na etom jazykie. Ja wsieгда lubiła jego słuszać. Oni siebie w lubwi priznawaliś tolko na polskom jazykie, eto tak prijatno było słyszać. A potom uże wsio pomieniałoś, roditieli bajaliś na polskom, a ja uże i nie umieju, no mnie oczień nrawitsia. Mnie uże siemdziesiat liet, możet jeszcze usłyszcu szczytoby kto-to skazał mnie na polskom, czto mienia lubit, no ja uże za staraja [Melitopol 2010: wywiad].

Średnie pokolenie badanych Polaków ma także pozytywny stosunek do języka polskiego. Cieszą się, że mogą uczyć się tego języka na kursach w miejscu zamieszkania, ale także ważne jest dla nich to, że mogą uczestniczyć w kursach języka polskiego w Polsce.

Polskij jazyk ja oczień lublu, ja oczień rada, czto u nas pripadajetsia polskij jazyk, ja chożu tuda i dietiej wysyłaju. Jeszczio oczeń ważnoje jest to, czto nas Polska prigłaszaet na kursy w Polszu, my możem uwidiet’ wsiu kulturu naszewo polskowo naroda, my że czastica toże polskiego naroda. Jazyk polskij mnie oczień i oczień nrawitsia. Mnogo słuszaju i czitaju w Internetie [Berdiańsk 2011: wywiad].

Ci, którzy język polski znają z dzieciństwa, mają do niego pozytywne nastawienie. Uważają, że dobrze jest znać język swojego pochodzenia, choć nie zawsze można go wykorzystać w praktyce.

Da nu polskij ja lublu, daże oczień lublu, to jest taki piękny język. Ja dobrze znaju polskij, mogłaby daże być tłumaczem, no ale komu i co ja tu będę tłumaczyć. Do Polski daleko, ludzi u nas nie robią takich biznesów, jak ludzi ze Lwowa. Do nas daleko i to bardzo daleko. A ja tak wspominam ten polskij język i aż płakać się chce. Doma tak nie mam z kim rozmawiać, no tylko z księdzem i to czasami, bo bolsze u nas po rusku rozmawiają [Zaporoże 2011: wywiad].

Młode pokolenie Polaków mieszkających na południowo-wschodniej Ukrainie, które uczy się języka polskiego, ma także pozytywny stosunek do tego języka. Możliwość nauczania się języka polskiego daje im również perspektywę studiowania w Polsce, a ponadto awans społeczny w pracy. Mówią, że język polski należy znać, ponieważ jest to język sąsiada, żywo interesują się życiem w Polsce.

Ot moja pochruga uczyłaś w Polsce, ona połączyła choroszuju rabotu w bankie. A kto zdieś uczitsia, takoj raboty nie połączyt. Wot i polskij znajet, ja tolko uczuś. Oczeń polskij jazyk mnie nrawitsia. Choczu pojechať w Polszu. Ja baleju za Polszoi [Berdiańsk 2011: wywiad].

Stosunek do **języka rosyjskiego** wśród respondentów **starszego pokolenia** jest różny. Osoby, które mają pozytywny stosunek do języka rosyjskiego, mówią:

Tut żywiom i tak nado kak wsie razgawariwat', nu czto ja sdielaju. Wot jazyk charoszyj, multiki kakije charoszyje i woobszcze jazyk russkij nu mieždunarodnyj [Donieck 2009: wywiad].

Są osoby w starszym pokoleniu, które mają negatywny stosunek do języka rosyjskiego. Spowodowane jest to przede wszystkim doświadczeniami z przeszłości: trudnymi warunkami ekonomicznymi i przymusowym osiedlaniem się na terenie południowo-wschodniej Ukrainy.

Tak, ja była młoda, jak nas siuda wysłali. W Samborze nie było pracy, dużo dzieci, ciężko było w domu. Nu, mnie było trzynaście lat i brali na

zbieranie bawełny i ja pojechałam. No co rozmawiałam ja zawsze po polsku i po ukraińsku. No wywieźli nas tutaj w stepy, a tu wsie komandujuszczije na ruskom, a poszła ja dale i tam po rusku i potem nawet zabraniali nam po ukraińsku rozmawiać i tak nauczyła się ja tego ruskiego, ale ja nie lubię tego języka, choćby nie wiem co [Melitopol 2011: wywiad].

Średnie pokolenie pozytywnie odnosi się do języka rosyjskiego, który w tej grupie wiekowej panuje powszechnie w sferze rodzinnej, sąsiedzkiej, w pracy i w administracji. Był i jest codziennym środkiem komunikacji. Jego powszechność jest także wynikiem wieloletniej propagandy politycznej Związku Radzieckiego. Uważa się go za język kulturalniejszy. W tym języku respondenci czują się najlepiej.

Ja lubię jak po rusku tak wsio u nas, ja wsio panimaju, daze jeśli eto polskij prazdnik. Etot jazyk wy wiecie bolsze kulturalniejszy, on takoj krasiwij i wsie wsio panimajut. Ja lublu ruskij jazyk. Nu polskij toże lublu, nu pa ruski można krasiuwo skazať, nu ja mogu, a wot pa polski tak krasiuwo ja nie mogę powiedzieć [Berdiańsk 2009: wywiad].

Jest to także język pierwszy, którym to pokolenie posługuje się do dziś. Nadal uważany jest przez respondentów za język międzynarodowy. Badani zdają sobie sprawę z tego, że jest to inny rosyjski niż ten, którego używa się w Moskwie lub w Sankt-Petersburgu. Usłyszeć można, że jest to „nasz rosyjski język w Donbasie”.

Konieczno nasz russkij, eto nie tot maskowskij ili pitierskij akcent, ani tam pa swojemu razgawariawajut, a my zdieś wot tak po-donbasku. Tak wot i doma i w szkole, nu wiezdie wot my razgawariawajem naszym donbaskim [Donieck 2009: wywiad].

Młode pokolenie ma różny stosunek do języka rosyjskiego. Część jego przedstawicieli odnosi się do rosyjskiego pozytywnie, a część negatywnie. Stosunek pozytywny przejawia się między innymi w deklaracjach, takich jak: „język rosyjski wszyscy znają”, „był to język komunikacji międzynarodowej”,

„tym językiem mówią wszyscy tutaj w Donbasie” itd. Osoby, które mają negatywny stosunek do języka rosyjskiego, twierdzą:

Ruskij jazyk nie nużen nam tut, tut Ukraina, ja nie chocz u szczo aby tut na ruskom razgawariwali. Wse ż taky powynen buty tut ukrajińskij. Pohana polityka, pohana mowa, ni rosijśka, ni i tilky ni [Mariupol 2009: wywiad].

Stosunek do **języka ukraińskiego starszego pokolenia** badanych jest pozytywny. Dla niektórych jest to język dzieciństwa, niektórzy ukończyli szkołę w języku ukraińskim.

Ukrainskij jazyk jest podobny do polskoho i ja oczeń lublu, on taki fajnyj, i ja daż w szkołu chadiła i tam učiłaś w Tiernopolie na Ukrainkom. Uże troche zabuła, ale znaju, znaju i lublu jego, oj kak lublu [Donieck 2010: wywiad].

Osoby, które nie znają ukraińskiego, mają pozytywny stosunek do tego języka.

Tak tut dołżno byt’ na ukrainskom, dzierzawa to ukrainskaja i tak dołżno byt’, tie Ruskije mnogo uże nam płochowo sdielali, a wot puskaj budiet Ukraina. Ja nie znaju ukrainskogo, no etot jazyk ja oczeń lublu [Zaporoże 2010: wywiad].

Średnie pokolenie badanych ma także dwojaki stosunek do języka ukraińskiego. Wynika to raczej z faktu, że go nie znają.

Oj ukrainskij, nu kakoj ukrainskij, tut wsie na ruskom, a zaczyem ukrainskij, nado nauczitsia snaczała, a kto siejczas budiet uczitsia ukrainskogo i zaczyem, niet eto nie dla mienia [Donieck 2010: wywiad].

Respondenci zdają sobie także sprawę z tego, iż w regionie nikt się nie posługuje poprawnym językiem ukraińskim. Ukraiński, którym komunikują się na badanych terenach, nazywają „mieszanyj”, „smieszanyj”, „ne czystyj ukraińskij”, „śmieś”.

Nu my po ukraiński, da nu my хочем, nu какоj он наш українськij, вот такоj mieszanyj jazyk, nito українськij ni to рускij, всio вмістie. Вот там во Львові ані на українськом і розмовляјуť, ну а my тут, ето, że kakaja to смієш jazykow, нікто здієш чистым українським не розмовляє [Zaporoże 2011: wywiad].

Pokolenie młodych Polaków ma bardzo pozytywny stosunek do języka ukraińskiego. W ich opinii państwo ukraińskie powinno walczyć o język ukraiński i propagować go na szeroką skalę. Ukraina od ponad dwudziestu lat jest krajem niepodległym i jako niezależne państwo powinna dbać o narodowy język ukraiński. Podkreślają, że dzięki szerokiemu zakresowi języka ukraińskiego każdy obywatel Ukrainy może łatwiej zdefiniować swoją tożsamość narodową, dotyczy to także samych Ukraińców, którzy nie zawsze określają się jednoznacznie.

Українськij musi być, to jest fajny jazyk i musi, musi każdy nim rozmawiać, jak ma paszport ukraiński. Nu sami Ukraińcy, nam Polakam pomaga jazyk ukraiński i to, że państwo ukraińskie, że my możemy swobodnie powiedzieć, że my Polacy, tak i drugi nacjonalnosti, тоє im to łatwiej појдзіє. Muszą znać ukraiński [Berdiańsk 2011: wywiad].

Żeby było państwo silne, to musi być język państwowy wszędzie, głównie w urzędach, w administracji. Prezydent i rząd ukraiński powinni tylko używać ukraińskiego, a nie rosyjskiego, jak teraz. No i inteligencja jest nośnikiem wysokiej kultury ukraińskiej, ja zdecydowanie jestem za ukraińskim. Rosyjski niech sobie odpocznie. Obywatele Ukrainy muszą znać dobrze ukraiński, jak można żyć w państwie i nie znać swojego języka? To zadanie należy przede wszystkim do młodych ludzi, bo starsi już nie nauczą się [Donieck 2011: wywiad].

Dystrybucje języków w sferze rodzinnej przedstawiają się w ujęciu chronologicznym następująco – **pokolenie starsze 1919–1945:**

Polacy na południowo-wschodniej Ukrainie, zwłaszcza **starsze pokolenie**, to osoby trójjęzyczne. Językiem polskim posługiwali się w sferze rodzinnej

Tabela 3.2. **Dystrybucje języków w sferze rodzinnej w pokoleniu starszym**

	Język polski	Język ukraiński/białoruski	Język rosyjski
Dzieciństwo	tak	tak	nie
Lata młodości	nie	rzadko	tak
Współcześnie	bardzo rzadko	rzadko	tak

i sąsiedzkiej, a niektórzy także w sferze nauki, czyli w szkole. Przyczyn zmiany językowej w sferze rodzinnej było kilka, między innymi zmiana otoczenia, tzn. sfery sąsiedzkiej, coraz liczniejsze małżeństwa mieszane, brak kontaktów z językiem polskim, brak kościołów katolickich i organizacji polskich, a także polityka językowa zarówno w państwie, jak i w regionie. Na zmianę sytuacji w sferze rodzinnej miała także wpływ sfera nauki, gdyż w okresie powojennym zapanował w niej język rosyjski. Polacy języka polskiego używają obecnie bardzo rzadko, najczęściej w kontaktach z księżmi z Polski, którzy pracują na tym terenie, z osobami, które przyjeżdżają z Polski, rzadko w rozmowach między sobą w trakcie spotkań w towarzystwach polonijnych.

Dystrybucje języków w sferze rodzinnej przedstawiają się w ujęciu chronologicznym następująco – **pokolenie średnie 1945–1975:**

Tabela 3.3. **Dystrybucje języków w sferze rodzinnej w pokoleniu średnim**

	Język polski	Język ukraiński/białoruski	Język rosyjski
Dzieciństwo	rzadko	rzadko	tak
Lata młodości	nie	nie	tak
Współcześnie	nie	rzadko	tak

Średnie pokolenie badanych Polaków charakteryzuje się dwujęzycznością lub trójjęzycznością. Niektóre osoby z tej grupy miały okazję poznać w dzieciństwie język polski w sferze rodzinnej. Język rosyjski opanował sferę sąsiedzką, sferę nauki, administracji i pracy, bardzo łatwo wkroczył więc również do sfery rodzinnej. Warto wspomnieć, iż respondenci z tej grupy wiekowej byli najbardziej „uwikłani” w język rosyjski we wszystkich sferach za sprawą polityki językowej państwa, narzucanej z Moskwy. Język polski został wśród nich całkowicie wyparty ze sfery rodzinnej. Współcześnie, nawet jeśli ktoś stara się posługiwać polskim, używa go bardzo rzadko, i to nie w rodzinie, a raczej w kontaktach z osobami z Polski, z księżmi, ewentualnie na lekcjach języka polskiego, także przy okazji pobytów w Polsce.

Dystrybucje języków w sferze rodzinnej przedstawiają się w ujęciu chronologicznym następująco – **pokolenie młode 1975–1990**:

Tabela 3.4. Dystrybucje języków w sferze rodzinnej w pokoleniu młodym

	Język polski	Język ukraiński/białoruski	Język rosyjski
Dzieciństwo	nie	nie	tak
Lata młodości	nie	nie	tak
Współcześnie	rzadko	rzadko	tak

Młode pokolenie Polaków od dzieciństwa w sferze rodzinnej posługuje się językiem rosyjskim, rzadko ukraińskim. Jest to wynik wychowania przez starsze i średnie pokolenie, które celowo pozbywały się języka polskiego na rzecz rosyjskiego. O przyczynach takiego stanu rzeczy pisałam w poprzednich rozdziałach.

3.6

Uwagi o interferencjach językowych w polszczyźnie

Pojęcie interferencji językowej¹⁶ Uriel Weinreich określił jako przypadek odchylenia od normy każdego z wchodzących w grę języków w warunkach stałego kontaktu językowego, w którym ich członkowie posługują się więcej niż jednym językiem [Weinreich 1979: 22]. Jak pisze Stanisław Dubisz: „Odchylenia te mogą pozostać tylko odchyleniami (co zwykle prowadzi do ich zaniku) albo – po uzyskaniu statusu interferencji zbiorowej i powszechnej – mogą wejść na stałe w obręb zespołu środków językowych akceptowanych przez uzus i normę językową” [Dubisz 1997: 330].

Urszula Żydek-Bednarczuk, opisując interferencję językową w śląskich rozmowach potocznych, podaje za Einarem Haugenem definicję interferencji językowej: „Jest jednym ze stadiów procesu przenikania elementów jednego języka do struktury innego języka, w którym następuje bądź przełączenie kodów, bądź pełna integracja. Stadium pośrednie jest właśnie interferencją, czyli nakładaniem się dwóch systemów” [Żydek-Bednarczuk 1992: 119]. Kazimierz Feleszko w studiach o polszczyźnie bukowińskiej podkreśla, że „intensywność interferencji zależy od wielu różnych czynników, nie tylko językowych, takich jak np. «luki systemowe» jednego języka ujawniane w kontakcie z innym – różne na różnych poziomach” [Feleszko 2002: 106]. Podobnie Elżbieta Smułkowa dodaje, iż „wskutek wprowadzenia do danego systemu językowego nowych elementów interferencja implikuje reorganizację wzorców językowych. Każde bowiem wzbogacenie lub zubożenie systemu wywołuje potrzebę reorganizacji dotychczasowych opozycji dystynktywnych w systemie. Takie rozumienie interferencji oscyluje między znaczeniem «proces» a «rezultat procesu»” [Smułkowa 2002: 308–309].

¹⁶ Zjawisko interferencji językowej doczekało się dziś licznych opracowań, por. prace na temat interferencji językowej różnych autorów [w:] *Interferencje językowe na różnych obszarach Słowiańszczyzny*, red. S. Warchoł, Rozprawy Sławistyczne 4, Lublin 1989; *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*, red. E. Umińska-Tytoń, Łódź 1997; J. Kość, *Archaizmy a interferencje w strefie polsko-ukraińskich kontaktów językowych*, „Slavia Orientalis”, XLIX, nr 3, Lublin 2000.

Rezultat jest owocem terytorialnego kontaktu językowego; proces i rezultat to wynik osobniczego kontaktu językowego, uwarunkowanego bilingwizmem.

Stanisław Dubisz, opisując przyczyny interferencji w języku zbiorowości polonijnych, podaje sześć motywujących je czynników według następującej kolejności:

- 1) sytuacja mowy w środowisku bilingwalnym (polilingwalnym),
- 2) konieczność wzbogacenia słownictwa o nazwy nowych desygnatów,
- 3) presja zasobu leksykalnego oficjalnego (państwowego) języka kraju osiedlenia (pobytu),
- 4) presja systemu gramatycznego oficjalnego (państwowego) języka kraju osiedlenia (pobytu),
- 5) prestiżowe oddziaływanie kultury kraju osiedlenia (pobytu),
- 6) chęć podniesienia prestiżu własnego środowiskowego (polskiego, polonijnego) języka [Dubisz 1997: 329].

Zaproponowane przez Dubisza czynniki powodujące interferencję językową sprawdzają się w interferencjach językowych zachodzących wśród Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie.

Na badanym przeze mnie terenie w wyniku kontaktów językowych polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich doszło do pewnych powtarzających się faktów językowych. Zebrane materiały reprezentują różne odmiany polszczyzny kresowej (południowo-wschodniej i północno-wschodniej), mieszanej z elementami języków ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego. Polszczyzna informatorów nie jest jednolita; różni się pewnymi cechami, w zależności od miejsca urodzenia informatorów, ich wieku, a także od ich typu bilingwizmu. Dotyczy to zwłaszcza pokolenia najstarszego i częściowo średniego.

Najbardziej charakterystyczne zjawiska występujące w polskiej mowie moich rozmówców to:

w systemie fonetycznym:

- › występowanie akania, czyli przejście *o* w *a* w pozycji nieakcentowanej, np.: *pa ruski, pa polski, arganistka, radzina, ana* 'ona' – pod wpływem języka rosyjskiego;
- › występowanie półmiękkiego *č*, jak w języku rosyjskim, np.: *cikolada, cias, ćwartek, citać*;

- › występowanie wymowy *c', s', z', dz'* we wszystkich pozycjach w wyrazie, np.: *kośćół, pujsć, powidz'ieli, dz'ien* – pod wpływem języka ukraińskiego i rosyjskiego;
- › występowanie zmiękczenia *ś* po miękkim *ń* w grupie *-śk-* w sufiksie, np.: *rumuński, ukraiński* – pod wpływem języka ukraińskiego;
- › występowanie przedniojęzykowo-zębowego *ł* w miejscu polskiego ogólnego, np.: *szkoła, ładnie, prawosławna, kościół* – podobnie jak w polszczyźnie kresowej, ale także w języku ukraińskim i rosyjskim;
- › występowanie miękkiego *l'* w miejscu polskiego *l*, np.: *liato, konsulat, pokolenie, lekcji, L'wów, Poliaki* – podobnie jak w polszczyźnie kresowej, ale także w języku ukraińskim i rosyjskim;
- › występowanie dźwięcznego krtaniowego *h*, np.: *bahato, Heliena, Honorata* – podobnie jak w polszczyźnie kresowej, ale także w języku ukraińskim i rosyjskim;

w systemie fleksyjnym:

- › występowanie końcówki *-u* w bierniku rzeczowników żeńskich liczby pojedynczej, np.: *my zwiedzali wyspu Chortycu, polsku mowu znaju z dzieciństwa* – jak w językach wschodniosłowiańskich;
- › występowanie końcówki *-u* w celowniku rzeczowników męskich liczby pojedynczej, np.: *ja dała synu wszystko, co tam u nas było, ja zaniósła Janu ten obraz i pozostawiła* – jak w językach wschodniosłowiańskich;
- › występowanie końcówki *-am* w celowniku rzeczowników rodzaju żeńskiego liczby mnogiej (jak w deklinacji męskiej), np.: *dałam takie mucham, co się klijom na to i zdychajom, dawno dawali babam wszystko i odpusk i gdzieś wyjazd, a teraz nic nie dajom* (jako rezultat oddziaływania form ukraińskich/rosyjskich na *-am*) – jak w językach wschodniosłowiańskich;
- › występowanie końcówki *-iw* i *-ow* w dopełniaczu liczby mnogiej rodzaju męskiego, np.: *Poliaki*iw* użę dawno tu je mało, bardzo mało je Polaki*iw*, Ukraińci*iw* też wywozili do Kazachstanu, oni dobre ludzi byli* – na wzór ukraiński; *u nas Polakow żyje tak mało, bo najwięcej to tam u Lwowi, Ternopolu; dawno tu Niemcow było, oni pracowali na kopalniach* – na wzór rosyjski;

- › występowanie *-yj* obok *-i*, *-y* w przymiotnikach rodzaju męskiego i nijakiego liczby pojedynczej, np.: *tam był narysowany zielionyj listek*; *chłopiec choroszyj i uczy się dobrze, nie pije*; *dobryj chlieb teraz u nas je*; *pięknyj koncert wczoraj był w Domie młodzieży*; *polskij jazyk jest ciężki* – jak w językach wschodniosłowiańskich;
- › występowanie konstrukcji z zaimkiem osobowym w formach czasu przeszłego, np.: *ja chciał, ja chciała jechać do Polski*; *my poszli do księdzów* – pod wpływem języka rosyjskiego bądź też ukraińskiego czy białoruskiego;
- › uogólnienie końcówek czasu przeszłego pod względem rodzaju, np.: *same kobiety jechali w pociągu*; *latom dzieci zagarali* ‘opalali się’ *u nas na morzu*;

w składni – konstrukcje rosyjskie lub ukraińskie:

- › rosyjska konstrukcja *u mienia jest* zamiast polskiego mieć + Acc, np.: *u mnie jest książka*; *u mnie byli* dawno dokumenty polski;
- › *jechać na* czym zamiast ogólnopolskiego *jechać czym*, np.: *jechać na busie*;
- › *pracować kim* zamiast ogólnopolskiej konstrukcji analitycznej *jako* + biernik, np.: *pracował szachtiorom*; *pracowała sprzedawczynią*;
- › inny dobór przyimka zamiast ogólnopolskiego *o*, np.: *na dziesięć lat mnie był starszyj*; *brat młodszy na dwa liata*;
- › ukraińska/rosyjska konstrukcja *na* + zamiast polskiego *w* +, np.: *rozmawiam też na ukraińskim języku i na rosyjskom i na polskom*;
- › rozszerzenie pod wpływem języka ukraińskiego funkcji przyimka *za* zamiast ogólnopolskiego *o*, np.: *nic za niego nie znamy*; *zabrali i on tam siedział, a potem przepadł i za niego nam nie skazali*;
- › konstrukcje przyimkowe z *dla* łączącym się z dopełniaczem zamiast ogólnopolskich konstrukcji bezprzyimkowych – celownikowych [por. Dzięgieł 2009: 96], np.: *dawali my dla kołchozów*; *dla was to mówię wszystko*;

w leksyce – wybrane przykłady:

- › adaptacje z języka ukraińskiego, np.: *nam było zabroniono bałakać* ‘rozmawiać *pa* polski; *nu co wam skazać* ‘powiedzieć’, *było bardzo*

ciężko; teraz można **szutkować** ‘żartować’, a tam w Sybiri to nie; **świekrucha** ‘teściowa’ u mnie dobra była, Polka ona była z Chmielnickiego;

- › adaptacje z języka rosyjskiego, np.: *my pisali **zajawlienije** ‘podanie’; **nacialnik** ‘kierownik’ pociągu nas zabrał i my uciekli na Ukrainę; dajom **l’hoty** ‘ulgi’ **tym co w Afganistanie** służyli; jak zamknęli nas na **sutki** ‘doba’, to **kazaloś**, że to cały rok; **ziemlietriasienie** ‘trzęsienie ziemi’ było, ja była mała i pamiętam to; na **otpusk** ‘urlop’ ja w Polsce jadę zawsze, tam pobytuję trochę i wracam;*
- › kalki semantyczne, np.: *na kopercie nado pisać **indeks** ‘kod pocztowy’; moja córka **postapiła** ‘dostać się na studia’ do Kijowa i tam się uczy; daj mi **drugi** ‘inny’ obrazek, ten nie podoba się; ja **żyła** koło Żytomierza, potem ja **żyła** ‘mieszkała’ w Kazachstanie, a teraz ja **żyję** w Bogatyriowie.*

Przegląd wymienionych zjawisk interferencyjnych w mowie Polaków żyjących w obwodach donieckim i zaporoskim jest tu fragmentaryczny. Aby przeprowadzić dokładną analizę i określić frekwencję poszczególnych zjawisk, trzeba byłoby podjąć odpowiednie badanie nad językiem poszczególnych informatorów i grup, do których należą, biorąc pod uwagę ich miejsce urodzenia. W niniejszym opracowaniu zagadnienie to nie będzie szczegółowo analizowane.

Interferencje w mowie Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie pojawiają się we wszystkich warstwach języka. Na procesy interferencji językowej najbardziej podatna jest warstwa leksykalna; najwyższą frekwencję mają zapożyczenia rzeczownikowe i czasownikowe. Zjawisko to tłumaczy się paralelnym kontaktem języków i kultur, także wielojęzycznością i kontekstem sytuacyjnym, kiedy zachodzi potrzeba nowych nazw dla nowo poznawanych przedmiotów i czynności. Wymuszone ono zostało faktem wypełnienia luki słownikowej w nowej sytuacji życiowej użytkowników. Wyrazy zapożyczone z rosyjskiego nazywają zwykle desygnaty, których informatorzy w miejscu swojego urodzenia nie znali, poznali je dopiero później, w miejscu zamieszkania w Donieckiem i Zaporoskiem.

Zjawiska interferencji językowej są zmienne, różne, często indywidualne, zależne od osób, poszczególnych rodzin, konkretnych miasteczek. Zarówno wśród badanych informatorów, jak i w różnych częściach Polski, np. na Pomorzu Zachodnim, „badania wykazują, że w zbliżonych warunkach

zewnętrznych zaawansowanie procesów interferencyjnych jest różne u osób z tej samej generacji w związku z różnicami w wykształceniu, w kontaktach ze światem zewnętrznym, u osób z tej samej rodziny zależnie od generacji i od udziału w życiu kulturalnym” [Rzetelska-Feleszko 1989: 262]. Zjawisko interferencji językowej ukraińsko-rosyjskiej i rosyjsko-ukraińskiej na terenie południowo-wschodniej Ukrainy jest przedmiotem zainteresowania zwłaszcza ukraińskich uczonych; powstaje na ten temat wiele artykułów oraz monografii¹⁷.

W mowie moich respondentów można zaobserwować mozaikę czynników interferencyjnych; wpływy zewnętrzne na przebieg procesów zależą też od liczebności grupy w obcym otoczeniu, od częstotliwości i sposobu utrzymywania styczności z językiem ogólnopolskim, również od intensywności kontaktów gospodarczych i kulturowych z ośrodkami rosyjskimi i ukraińskimi. Polszczyzna Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie stanowi specyficzną jakość językową, powstała bowiem w wyniku wielorakich kontaktów językowych: z polszczyzną ogólną, kresową polszczyzną północno-wschodnią i południowo-wschodnią, z polszczyzną gwarową, językiem ukraińskim i jego odmianami gwarowymi, językiem rosyjskim w różnych odmianach (literacka, potoczna, gwarowa).

Przeprowadzone analizy interferencji zachodzącej między systemami blisko spokrewnionymi, z jakimi mamy do czynienia wśród polskojęzycznych informatorów w południowo-wschodniej części Ukrainy, wskazują na przenikanie się kilku systemów. Przyczyn interferencji polsko-ukraińskiej i polsko-rosyjskiej należy szukać między innymi w tym, że polszczyzna moich informatorów znalazła się w środowisku dwujęzycznym: ukraińskim i rosyjskim. Z czasem następowała konieczność wzbogacania słownictwa o nazwy nowych desygnatów, zarówno ukraińskich, jak i rosyjskich. Do 1990 roku oficjalnym językiem był bowiem rosyjski, po 1990 – ukraiński. Również system gramatyczny obu języków niewątpliwie wpłynął na funkcjonujący

¹⁷ Por. np.: Л. Лазаренко, *Лексична інтерференція в усному румунському мовленні в Україні (лінгвістичний та соціолінгвістичний аспекти)*, Київ 2001; О. С. Черемська, *Лексична та граматична інтерференція в сучасній українській літературній мові (на матеріалі преси Харківщини 50-80-х років XX століття)*, Харків 2006; П. І. Сигеда, *Лінгвістичний аспект інтерференції (на матеріалі російського мовлення жителів північного Приазов'я)*, [w:] *Державотворчі процеси і соціально-економічні моделі розвитку України на сучасному етапі*, т. 2, Донецьк 2007, s. 216–221.

w praktyce język Polaków. Podkreślić trzeba, że językiem kultury wysokiej był i nadal pozostaje język rosyjski, co niewątpliwie wpływało i wpływa na ogromną liczbę interferencji rosyjskich. Rodzaje i nasilenie się interferencji zasługują na dalsze szczegółowe badania.

3.7

Surżyk jako zjawisko socjolingwistyczne

Surżyk w komunikacji starszego i średniego pokolenia Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie występuje bardzo często. Młode pokolenie wyraźnie rozgranicza język literacki ukraiński od rosyjskiego, choć nie oznacza to, że nie używa surżyka. Używanie surżyka najbardziej widać u osób urodzonych w Kazachstanie, obecnie mieszkających w Bogatyrówce koło Zaporozża. Dość często występuje także u osób urodzonych na zachodniej Ukrainie, dla których język lub gwara ukraińska były pierwszym środkiem komunikacji, a język rosyjski nabyli, gdy znaleźli się na południowo-wschodniej Ukrainie. Warto też wspomnieć, że częściej surżykiem posługują się ludzie z niższych sfer społecznych, rzadziej natomiast osoby pracujące w urzędach, szkołach bądź na uczelniach wyższych, czyli inteligencja. To ostatnie dotyczy także innych grup narodowościowych, nie tylko Polaków, lecz nawet samych Ukraińców i/lub Rosjan mówiących obecnie po ukraińsku. Na temat surżyka powstaje na Ukrainie wiele prac o mniejszej lub większej wartości naukowej, zjawisko to jest szeroko komentowane także na stronach internetowych w języku ukraińskim i rosyjskim.

W Polsce temat surżyka doczekał się już obszerniejszego opracowania. Zajął się tym zjawiskiem Artur Bracki [Bracki 2009¹⁸]. W jego pracy znalazły

¹⁸ Cytat za: [Bracki 2009: 10]: „Z uwagi na brak w dotychczasowej literaturze przedmiotu monografii opisującej *surżyk*, a także słabe rozpoznanie zagadnienia w publikacjach realizowanych poza Ukrainą [...] za cel główny obrano tu opis tytułowego zagadnienia, wyznaczenie jego zakresu znaczeniowego i natury. [...] Niniejsza praca powstała przede wszystkim z myślą o tym, by określenie *surżyk* stało się rozpoznawalnym pojęciem naukowym, nazywającym ściśle określony produkt językowej interferencji ukraińsko-rosyjskiej, by zajęło miejsce pośród wielu innych pojęć nazywających podobne zjawiska, występujące na innych terytoriach, z których część zaprezentowano w tej monografii”.

się zarówno elementy opisowe, jak i analityczne dotyczące tego problemu. Termin „surżyk” jest używany w literaturze socjolingwistycznej od niedawna, rozpowszechniony został przez ukraińskich i rosyjskich językoznawców, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, odnosi się bowiem do mieszanki języka ukraińskiego i rosyjskiego. Pierwotne znaczenie wyrazu „surżyk” według *Słownika języka ukraińskiego* Borysa Hrinchenki (ukr. *суржик*) to: „смешанный зерновой хлеб или мука из него, напр. пшеница с рожью, рожь с ячменем, ячмень с овсом и др.” lub „человек смешанной расы” [Hrinchenko 1909: IV, 231].

Etymologiczny słownik Maksa Vasmera podaje: *суржанка, суржанец, суржик* „нечистая пшеница с примесью ржи”. Vasmer cytuje też polskie *sąrzyca, sążyca* ‘ts’, czeskie *souržice, sourež*, z **sq-* i **rǝžb* [Vasmer 1971, III: 806]. U Aleksandra Brücknera występuje też *sąrzyca, sążyca* ‘pszenica ze rzą (żytem)’ [Brückner 1970: 482]. Wiesław Boryś poświęca wyrazowi krótki akapit: „[...] **sprǝžica* ‘ziarna pomieszane z żytem, zboże zawierające żyto’, polskie dialektalne od XVI wieku – *sążyca, sąrzyca* ‘żyto (siane) na wpół z pszenicą’, czeskie *souržice, dial. suržica* jako ‘zboże (zwłaszcza pszenica) siane razem z żytem’, słowackie *suržica* ‘mieszanek pszenicy i żyta lub owsa i jęczmienia’, słoweńskie i serbsko-chorwackie ‘mieszanek zbożowa, zwłaszcza żyta i pszenicy’, ‘wysiana mieszanek żyta i pszenicy’, a także ukraińskie ‘ts.’” [Boryś 1975: 122].

Pierwotne znaczenie wyrazu wiąże się z leksyką dotyczącą uprawy roli. Borys Hrinchenko przytacza już jednak także inne znaczenie – ‘człowiek mieszanej rasy’. Z czasem termin ten został przeniesiony na grunt językoznawstwa i nabrał rozgłosu w literaturze językoznawczej jako zjawisko socjolingwistyczne. Ukraińscy i rosyjscy socjolingwiści uważają, że wyjątkowe formy tego typu półjęzyczności¹⁹ są formowane w warunkach, kiedy dwa języki są podobne. Tak w rezultacie zmieszania języków ukraińskiego i rosyjskiego powstaje surżyk [Trub 2000; Bielikow, Krysin 2001: 58].

¹⁹ O półjęzyczności (podaję za Ewą Lipińską): Hakan Ringbom uważa, że jest to stan przejściowy, zmierzający do całkowitego zarzucenia języka ojczystego na rzecz języka kraju przyjmującego. Tove Skutnabb-Kangas twierdzi, że osoba, która nie osiągnęła jeszcze poziomu jednostki jednojęzycznej w żadnym z języków, jest podwójnie półjęzyczna, mimo że znajomość obu wzięta razem jest wyższa od znajomości każdego z osobna. [...] Półjęzyczność czy podwójna półjęzyczność jest zjawiskiem mało zbadanym, a nawet często podaje się w wątpliwość fakt jej istnienia [Lipińska 2003: 124–125].

Encyklopedia języka ukraińskiego z 2000 roku podaje: „*Суржик* (букв. – суміш жита з пшеницею, ячменю з вівсом і т. ін., а також борошно з такого зерна)” oraz „мова, в якій штучно об’єднані без дотримання літературних норм елементи різних мов. Уживається переважно щодо українського просторіччя, засміченого невмотивовано запозиченими (внаслідок українсько-російської інтерференції) російськими елементами: *самольот, січас, тормозити, строїти, кидатися в очі, займатися в школі, гостра біль*. *Суржик* – це збіднена мова, позбавлена національного колориту, краси й виразності. Найпоширеніший у побутовому мовленні, звідки проникає на сторінки газет і журналів, книжок і брошур” [Łeneć 2000: 616]. Jarosław Poliszczuk, powołując się na powyższą encyklopedię, pisze: „Surżyk jest to mieszanina żyta z pszenicą, jęczmienia z owsem, też język, w którym sztucznie połączone elementy różnych języków nie mają żadnego standardu. Termin ten dotyczy języka ukraińskiego z domieszką elementów języka rosyjskiego, powstałego w wyniku ukraińsko-rosyjskiej interferencji językowej [Poliszczuk 2003: 267]. Odpowiednikiem surżyka na Białorusi jest tzw. *trasianka* (mieszanina języka białoruskiego i rosyjskiego)²⁰ [Smułkowa 2002: 415].

Niektórzy ukraińscy lingwiści twierdzą, że surżyk zrodził się w środowisku miejskim. Autor pracy o języku Kijowa zauważa, że na początku XIX wieku w Kijowie rzadko kto mówił rosyjskim językiem literackim. Mieszkańcy tego miasta rozmawiali w języku ukraińskim lub polskim [Makarow 2002: 192], a później, od 1860 roku, inteligencja kijowska na co dzień posługiwała się językiem ukraińskim. Działo się tak na skutek przemieszania języka rosyjskiego i ukraińskiego. Surżyk był więc językiem miasta: przestał być ukraińskim, ale jeszcze nie stał się rosyjskim. Jest to nowy twór

²⁰ W literaturze językoznawczej stosowany jest również termin *język mieszany*. „Jest to język powstały wskutek wzajemnych zapożyczeń z dwóch lub więcej różnych języków w efekcie długich i bliskich kontaktów grup etnicznych. Przykładem są *języki kreolskie, pidginy, sabiry*” [Encyklopedia 1993: 242]. Nie wymienia się tu *surżyka* i *trasianki* ze względu na inną specyfikę językową. *Pidgin* – to język, który ma bardzo ograniczone słownictwo i uproszczoną gramatykę. Pierwotnie było to skrzyżowanie języka angielskiego z chińskim lub językami melanezyjskimi. *Sabir* – to również język mieszany, powstały w rezultacie kontaktu dwóch lub więcej języków (rozwinął się przede wszystkim w portach). *Język kreolski* można zdefiniować jako *pidgin*, który stał się językiem ojczystym określonej społeczności [Encyklopedia 1993: 393, 467; Lipińska 2003: 94–96].

językowy, na który oburzają się Ukraińcy, a też i prawdziwi „Rusini”. W połowie XIX wieku język Kijowa zbliżył się pod względem poprawności do rosyjskiego, ale językiem rosyjskim nie stał się nigdy. Język ukraiński w mieście wyszedł z użycia i stał się językiem wsi [Makarow 2002: 193–194]. Wraz z migracją ludności wiejskiej do miast użycie surżyka poszerzało się na inne sfery językowe w miastach.

Inni autorzy piszą, że na rozpowszechnienie się surżyka wpłynęła rusyfikacja ukraińskiej wsi, która w wyniku długotrwałej nauki języka rosyjskiego stała się „surżykojęzyczna” [Stawycska 2005: 261–263], zwłaszcza w rejonach wschodniej Ukrainy. Surżyk w różnych regionach Ukrainy brzmi różnie, także jego użytkownicy posługują się różnymi jego odmianami.

Badania dotyczące używania surżyka, przeprowadzone przez Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii w 2003 roku, wykazały, że surżykiem posługuje się od 11 do 18% mieszkańców Ukrainy, czyli 5,1–8,3 mln osób. Językiem tym na zachodzie Ukrainy mówi 2,5%, w środkowej części Ukrainy – 14,6%, w środkowo-wschodniej 21,7%, na wschodzie – 9,6%, a na południu – 12,4% mieszkańców²¹.

Surżyk nie ma oficjalnego statusu, przez władze ukraińskie uważany jest za „zepsuty” rusycyzmami język ukraiński, choć powstał w epoce narodzin literackiego języka ukraińskiego. W formie pisanej surżyk został zastosowany w utworze *Natałka Połtawka* Iwana Kotlarewskiego (1819)²², a także w późniejszych utworach innych autorów.

Założyć zatem można, że surżyk występuje wtedy, kiedy elementy obydwu języków (rosyjskiego i ukraińskiego) uzyskują taki stopień przemieszania, że tworzą trzecią jakość, pozbawioną normatywności, niemającą własnego standardu.

Na terytorium południowo-wschodniej Ukrainy surżyk występuje bardzo często w mowie badanych Polaków, zwłaszcza wśród tych informatorów, którzy urodzili się na Ukrainie Zachodniej.

²¹ „Mówienie *surżykiem*” – badania przeprowadzone przez Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii, 2003, podział wg makroregionów podają za: <http://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%98%D0%B7%D0%BE%D0%B1%D1%80%D0%B0%D0%B6%D0%B5%D0%BD%D0%B8%D0%B5:SurzhykUseRu.PNG>, wejście na stronę 30.01.2011.

²² Iwan Kotlarewski, ukr. Іван Петрович Котляревський (1769–1838), ukraiński poeta i dramatopisarz, wprowadził żywy język ludowy do literatury ukraińskiej.

My **popali** w Kazachstan, nas Stalin wysłał s Ukrainy, naszych **bat'kiw**, w trycat' szestom godu. Ja tam **prożyw** sorok odin god. Siewernyj Kazachstan, rańsze była Koczetanskaja obłaś', siejczas Siewierokazachstanskaja. W siemsiat sied'mom godu ja **pryjichał** siuda, tut u mienia doczka **buła**. Nas tam dierżali **o tako**. Relihiju naszu nichto nie znał, nichto nie dawał, zaprieszczali. W szkołu my chodili, nie daj boh szczob jajiczko kraszene **buło**. U mene żena była komunistka, a u mienia ikony **buły**, prijechali szczob ja sniał. Nu i ja sniał [Bogatyrowka 2007: wywiad].

Informatorzy zdają sobie sprawę z tego, że mówią niepoprawnym językiem literackim, „ani ukraińskim, ani rosyjskim”.

My razgawariwajem nie czisto po ukraiński, **to i pa** ruski nie czisto, nasz jazyk **jest** mieszanij. Nu możet nado było uczitsia wsio prawelno, a wot **ne buło** gdzie, uczitsia nado **buło** rabotať, dietoczka – nam tiażeło oczeń **buło**. Chto pierczył eto **to i** znajet. Uże siejczas uczitsia można w szkole, a my jak sami uczilisia i potomu nasz jazyk takoj smieszanyj [Bogatyrowka 2007: wywiad].

Analizowałam odpowiedź na pytanie: На каком языке Вы общаетесь каждый день ‘w jakim języku na co dzień Pani/Pan rozmawia?’. W rezultacie 24% badanych ze średniego pokolenia odpowiedziało, że językiem codziennej komunikacji jest „język mieszany – jest to coś między rosyjskim a ukraińskim”. W obwodzie donieckim takiej odpowiedzi nie było. Zdecydowanie mniej osób, z którymi prowadziłam wywiady w obwodzie donieckim, mówiło – jak się okazało – surżykiem. Zwracali oni uwagę na poprawność językową w języku rosyjskim lub ukraińskim, w ich mowie zachodziło też zjawisko przełączania kodu na język ukraiński lub polski. W polskim występowały liczne interferencje językowe.

Najstarsze pokolenie badanych samego wyrazu „surżyk” nie zna, nie miało styczności z tym terminem. Średnie pokolenie zna go jako mieszaninę językową ukraińsko-rosyjską lub nawet mieszaninę języka polskiego z rosyjskim i ukraińskim:

Surżyk eto jeśli kto-to razgawariwajet na ruskom jazykie i dajet mnogo ukraińskich słow. Toże ja dumaju, jeśli kto-to gawarit pa polsku i mnogo ruskich i ukraińskich słow [Makiejewka 2010: wywiad].

Termin „surżyk” jest dobrze znany młodzieży, zwłaszcza studentom. Nawet w rozmowach w autobusach czy trolejbusach można usłyszeć żartobliwe dyskusje młodzieży o tym, że kolega czy koleżanka rozmawia surżykiem.

- Ona rozmawia z nami surżykiem.
- A co to jest?
- Niepoprawność języka ukraińskiego i nieznanomość języka rosyjskiego – to razem jest surżyk [Donieck 2010: obserwacja uczestnicząca].

Z moich własnych obserwacji wynika, że w środkach transportu miejskiego w Zaporozżu więcej osób rozmawia surżykiem niż w Doniecku; podobnie na ulicy czy też w sklepach. Ukraińscy lingwiści coraz częściej dyskutują na temat używania i coraz powszechniejszych funkcji surżyka. Dyskusje takie spotyka się także na forach ogólnoukraińskich; prowadzący je naukowcy zastanawiają się, jakie metody powinno się zastosować, by zmniejszyć lub w ogóle zlikwidować tak szeroki zakres użycia surżyka. Nic więc dziwnego, że najwięcej uwagi tej problematyce poświęca się na uczelniach wyższych Zaporozża i Doniecka, zwłaszcza na zajęciach ze studentami o kulturze języka.

Staramy się tłumaczyć młodym ludziom, że mówienie surżykiem jest niepoprawne. Uczulamy ich na to, żeby w swoim kręgu znajomych, w rodzinach starali się mówić poprawnie, jeżeli nie po ukraińsku, to po rosyjsku, ale żeby był to język mówiony zbliżony do literackiego. Na starsze pokolenie nie mamy wpływu i nie należy ich męczyć, natomiast młodzi są przyszłością państwa. Będą oni reprezentować Ukrainę na arenie międzynarodowej, powinni więc posługiwać się językiem literackim [Berdiańsk 2010: wywiad].

Zjawisko to jest przedmiotem troski naukowców ukraińskich. Surżyk jako fenomen socjolingwistyczny należałoby dokładnie zbadać w trzech

różnych aspektach: lingwistycznym, psychologicznym i socjalnym. Jednym z głównych celów takich badań powinna stać się metodyka nauczania, będąca w stanie zablokować wzrost oraz wpływ tego zjawiska, gdyż zagraża ono językowi ukraińskiemu, wyrządzając szkody na wszystkich jego poziomach [Masenko: strona internetowa].

Wydaje mi się, że zjawisko to jako fenomen socjolingwistyczny należałoby też porównać pod względem jego zakresu w różnych regionach Ukrainy, ale także w Rosji, tam, gdzie mieszkają Ukraińcy, czy też na całym pograniczu ukraińsko-rosyjskim. Uwagę badaczy powinno się też skierować na używanie surżyka w innych grupach etniczno-językowych, które pomimo lepszej lub gorszej znajomości języka ukraińskiego i rosyjskiego posługują się językiem swej narodowości. W moich badaniach wzięłam pod uwagę tylko przykłady używania surżyka wśród polskiej grupy narodowej.

Należy określić między innymi, jakie są przyczyny występowania tego zjawiska. Poprawę, czyli ograniczenie użycia surżyka, można wiązać z pokoleniem trzecim – najmłodszym. Jest ono w stanie nauczyć się literackich języków, rozróżniając słowiańskie systemy językowe. Jak świadczy wyżej cytowana wypowiedź wykładowcy języka polskiego i ukraińskiego z Berdiańska, o poprawność językową walczą nauczyciele akademicy na swoich zajęciach, zwracając szczególną uwagę na poprawność wypowiedzianych zdań studentów w każdym z używanych języków. Zadanie to należy jednak nie tylko do językoznawców, ale do szerszych kręgów inteligencji.

Zakres i funkcje języka polskiego

Obecną sytuację językową na Ukrainie w sferze państwowej charakteryzuje konflikt między dwoma językami literackimi – ukraińskim i rosyjskim, choć zgodnie z konstytucją język ukraiński jest jedynym językiem państwowym (w Autonomicznej Republice Krymu także rosyjski). Państwo ukraińskie, jak wiadomo, wciąż boryka się z problemem języka, zwłaszcza w regionie Donbasu, gdyż jest to obszar rosyjskojęzyczny. Władze Ukrainy, między innymi przez ustawodawstwo, czynią starania o rozwój kultury i języka wszystkich mniejszości regionu, sprzyjają też odkrywaniu korzeni przez te mniejszości. Stopień zachowania języka polskiego, a współcześnie – uczenie się języka polskiego jest uwarunkowane zmianami polityczno-prawnymi.

Poziom znajomości języków ukraińskiego, rosyjskiego i polskiego zależy od polityki językowej państwa, która ma ogromny wpływ na wybór i używanie języka przede wszystkim w administracji, nauce, pracy, tzn. w sferze oficjalnej, państwowej. Polacy zamieszkujący tereny Ukrainy w pewnym sensie są skazani na taki stan rzeczy, gdyż sąsiadują z rosyjskojęzycznymi mniejszościami narodowymi. Język polski na badanych terenach nigdy nie funkcjonował w sferze administracji oficjalnej.

4.1

Polityka językowa państwa i regionu

Problem polskiej polityki językowej w dyskusjach konferencyjnych podejmowano wielokrotnie. Doczekał się też omówienia w licznych pozycjach wydawniczych, por. m.in. prace zbiorowe *Socjolingwistyka. Polityka językowa*, pod red. Władysława Lubasia [Socjolingwistyka 1977], *Język a kultura. Język polityki a współczesna kultura polityczna*, pod red. Janusza Anusiewicza i Bogdana Sicińskiego [Język 1994], *Polska polityka językowa na przełomie*

tysiącleci [Polska polityka 1999], *Polska polityka komunikacyjno-językowa wobec wyzwań XXI wieku* [Polska polityka kom. 2005].

Nad polityką językową od wielu lat dyskutuje się również w Unii Europejskiej. Socjolingwista niemiecki Ulrich Ammon pisze: „Polityka językowa UE musi tak zrównoważyć złożoną mieszaninę narodowych i regionalnych języków urzędowych i potocznych, a także języków migracyjnych i mniejszościowych, by nie zagrażać stabilności wspólnoty, lecz ją wspierać” [Ammon 2007: 178].

Przedstawiając politykę językową Ukrainy, stosuję rozumienie terminu „polityka językowa” za Haliną Kurkowską. „Polityka językowa to zespół dyrektyw dotyczących kształtowania stosunku społeczeństwa do języka. Aby te dyrektywy ustalać sensownie, trzeba znać sytuację socjolingwistyczną w kraju oraz teorię i metody działalności kulturalnojęzykowej” [Kurkowska 1977: 17]. Władysław Lubaś natomiast zwraca uwagę na fakt, że dla opisu polityki językowej ważne jest pojęcie „sytuacja polityczna”, na które składają się: 1) zewnętrzne i wewnętrzne warunki, w których planuje się określoną politykę; 2) podmioty formułujące i realizujące tę politykę; 3) obiekty tej polityki; 4) cele bezpośrednie i końcowe; 5) metody realizacji. Polityka funkcjonuje w warunkach spełnienia się jakiejś władzy, tj. przy decydującej roli czynnika nakazującego mocą prawną [Lubaś 2003: 36].

Kwestie polityki językowej na obszarze Ukrainy po uzyskaniu przez nią niepodległości są bardziej skomplikowane niż w Polsce. Pamiętać należy, że przez kilka dziesięcioleci językiem państwowym na Ukrainie był rosyjski, chociaż oficjalnie był nim też ukraiński. Od kilku lat o prowadzenie własnej polityki językowej upominają się również naukowcy ukraińscy, por. np. [Trybusznyj 1997; Taranenko 2001; Nahorna 2005]. O językowej polityce Ukrainy coraz częściej mówi się też w ukraińskich mediach.

Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Leonida Kuczmy (nr 164/97) w 1997 roku powstała Rada ds. Polityki Językowej Ukrainy¹, która miała za zadanie wypracować i przygotować odpowiednią dokumentację niezbędną do regulacji prawnej. W 2001 roku Rada została rozwiązana². Warto

¹ Por. ukr. Рада з питань мовної політики.

² Rada ds. Polityki Językowej Ukrainy przestała istnieć na mocy rozporządzenia z 2001 r.: N 1071/2001(1071/2001) від 13.11.2001.

wspomnieć, że w pierwszych latach niepodległości znacznie wzrósł status języka ukraińskiego, m.in. w administracji i oświacie, również w prasie pojawiło się więcej ukraińskojęzycznych tytułów. Zgodnie z Konstytucją Ukrainy (art. 10), którą w czerwcu 1996 roku przyjęła Rada Najwyższa, „językiem państwowym jest język ukraiński. Państwo zapewnia funkcjonowanie języka ukraińskiego i jego wszechstronny rozwój we wszystkich sferach życia na terytorium Ukrainy. Ukraina gwarantuje ponadto swobodny rozwój, posługiwanie się i ochronę języka rosyjskiego oraz języków innych mniejszości narodowych”³ [Konstytucja 2005: 5]. Z każdym rokiem funkcje języka ukraińskiego rozszerzają się na różne sfery życia publicznego. Nie oznacza to jednak, że nie napotyka się sprzeciwu w tej kwestii ze strony prorosyjskiej społeczności na Ukrainie, zwłaszcza w Donbasie.

Obecną sytuację językową na Ukrainie nadal charakteryzuje konflikt pomiędzy dwoma językami literackimi – ukraińskim i rosyjskim, często widoczny także w mediach. Łarysa Masenko zauważa, że „asymilacja znacznej części ludności ukraińskiej, która spowodowała osłabienie poczucia świadomości narodowej Ukraińców, wyparcie języka ukraińskiego przez język rosyjski we wschodnich, południowych i częściowo centralnych obwodach Ukrainy, a przede wszystkim w wielkich centrach przemysłowych, stanowi jedną z głównych przeszkód w budowie państwa narodowego, niezależnego od dawnej imperialnej metropolii” [Masenko 2008: 131].

Ukraina podpisała i ratyfikowała w 2003 roku Europejską Kartę Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Po raz pierwszy projekt jej ratyfikacji przyjęto w 1999 roku. Celem tego dokumentu jest głównie ochrona języków zagrożonych zanikiem. Według przyjętego postanowienia Karty na Ukrainie dotyczy to języków: białoruskiego, bułgarskiego, gagauskiego, greckiego, krymsko-tatarskiego, mołdawskiego, niemieckiego, polskiego, rosyjskiego, rumuńskiego, słowackiego, węgierskiego i żydowskiego. W maju 2010 roku po raz kolejny Rada Najwyższa przygotowała projekt odnoszący się do

³ „Державною мовою в Україні є українська мова. Держава забезпечує всебічний розвиток і функціонування української мови в усіх сферах суспільного життя на всій території України. В Україні гарантується вільний розвиток, використання і захист російської, інших мов національних меншин України. Держава сприяє вивченню мов міжнародного спілкування. Застосування мов в Україні гарантується Конституцією України та визначається законом”, <http://www.rada.gov.ua/konst/CONST1.HTM>, wejście 1.02.2011.

zmian w wyżej wspomnianym dokumencie⁴. Ukraińscy naukowcy apelują do polityków o powołanie odpowiedniej wyspecjalizowanej komisji do spraw językowej polityki państwa, mając na uwadze zwłaszcza troskę o język ukraiński. Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych jest niezgodna z Konstytucją Ukrainy, która nie zna terminów, takich jak „język regionalny” czy „grupa językowa”, będących głównymi pojęciami Karty. W prawodawstwie ukraińskim istnieją terminy „język państwowy” i „język mniejszości narodowych”, z języków mniejszości narodowych Konstytucja Ukrainy wymienia tylko rosyjski⁵.

Na Ukrainie największą po Ukraińcach narodowością są Rosjanie. Zgodnie z ostatnim spisem ludności przeprowadzonym w 2001 roku, na Ukrainie mieszka 8 334 000 Rosjan, co stanowi 17,3% całej populacji. Ukraiński jako język ojczysty zadeklarowało 3,8% Rosjan, dla zdecydowanej większości Rosjan, co oczywiste, językiem ojczystym jest rosyjski. Język ten jest językiem ojczystym nie tylko dla Rosjan, ale też dla dużej liczby m.in. Ukraińców, Białorusinów, Żydów, Polaków.

Tylko 12,9% Polaków mieszkających na Ukrainie za swój język ojczysty uważa język polski, 71% za język ojczysty uważa ukraiński i aż 15,6% – rosyjski (0,5% – inne języki). Język rosyjski na Ukrainie nie jest językiem wyłącznie mniejszości rosyjskiej. Za język ojczysty uważają go także inne narodowości zamieszkujące Ukrainę. Łarysa Masenko, interpretując taki stan rzeczy, dochodzi do wniosku, że „obecnie na Ukrainie zaistniała równoważna sytuacja dwujęzyczna – wskaźniki ilościowe rozpowszechnienia języka ukraińskiego i rosyjskiego świadczą o jednakowo dużym potencjale demograficznym obu języków, choć odmiennie przejawiają się one w różnych obwodach” [Masenko 2008: 132]. W ostatnim dwudziestolecu widać wyraźnie wzrost znaczenia Ukraińców, a osłabienie pozycji Rosjan. Piotr Eberhardt twierdzi, że proces ten jeszcze mocniej utrwali się w przyszłości. Droga ta nieuchronnie prowadzi do powstania ukraińskiego państwa narodowego, w którym Rosjanie będą stanowić jedynie dużą pod względem liczby mniejszość narodową. Wymaga to dłuższego czasu, ponieważ konsekwencje wieloletniej

⁴ Проект Закону про внесення змін до Закону України „Про ратифікацію Європейської Хартії регіональних мов або мов меншин”, 1071 від 05.05.2010, http://gska2.rada.gov.ua/pls/zweb_n/webproc4_1?pf3511=3083, wejście 2.02.2011.

⁵ Temat ten jest szeroko opisany na ukraińskich stronach internetowych.

dominacji rosyjskiej są trudne do zatarcia. Odnosi się to zwłaszcza do relacji między językiem rosyjskim a ukraińskim [Eberhardt 2003: 750]. W dodatku są to języki wschodniosłowiańskie, jego masowi użytkownicy nie traktują więc często tych języków jako dwóch różnych kodów językowych. Inaczej dzieje się na pograniczach ukraińsko-węgierskim i ukraińsko-rumuńskim, kiedy w kontakcie pozostają dwa różne języki z różnych grup (a nawet rodzin) językowych.

Poniżej przedstawiam tabelę używania języka własnej grupy narodowej, języka rosyjskiego i ukraińskiego (w procentach) przez różne narodowości w badanych przeze mnie obwodach donieckim i zaporoskim⁶.

Tabela 4.1. Języki używane jako ojczyste⁷ w obwodzie donieckim

Narodowości	Uważają język za ojczysty w %			
	Język własnej grupy narodowej	ukraiński	rosyjski	inny
Azerbejdżanie	42,2	1,8	53,7	2,3
Białorusini	10,4	3,9	85,5	0,2
Bułgarzy	7,1	5,8	86,8	0,3
Cyganie	44,9	13	40,3	1,8
Grecy	5,4	3,2	91,3	0,1
Gruzini	26	2,5	71,1	0,4
Mołdawianie	15,2	7,1	77,1	0,6
Niemcy	4,8	6,5	88,6	0,1
Ormianie	38,6	1,4	59,5	0,5
Polacy	4,1	19,3	75,7	0,9
Rosjanie	98,6	1,3	—	0,1
Tatarzy	24,3	1,6	73,9	0,2
Ukraińcy	41,2	—	58,7	0,1
Żydzi	1,5	2,4	95,9	0,2
Inni	23,9	3,9	69,9	2,3

⁶ Por. Państwowy Komitet Statystyczny Ukrainy, <http://www.ukrcensus.gov.ua>, wejście 2.02.2011.

⁷ Spis ludności w 2001 roku przeprowadzono w języku ukraińskim, w rubryce o wyznaczniku językowym użyto terminu ukr. *pidna mowa*, co oznacza po polsku 'język ojczysty', tłumaczenie za: [Eberhardt 2003: 753].

Jak wynika z tabeli, ponad 80% mieszkańców obwodu za swój język ojczysty uważa rosyjski. W obwodzie donieckim dla 58,7% Ukraińców językiem ojczystym jest język rosyjski, a tylko dla 41,2% – ukraiński; 98,6% Rosjan za język własnej grupy uważa swój język ojczysty – rosyjski, a tylko 1,3% Rosjan w obwodzie donieckim za własny język uważa ukraiński. Ponad 70% Greków, Białorusinów, Tatarów, Gruzinów i Mołdawian za język ojczysty uważa rosyjski. Aż dla 95,9% Żydów w obwodzie donieckim językiem ojczystym jest rosyjski. Nieco mniej, bo ponad 80% Niemców i Bułgarów za ojczysty uważa język rosyjski. Co się zaś tyczy grupy polskiej – w obwodzie donieckim 75,7% Polaków uważa język rosyjski za ojczysty, a tylko 4,1% język polski. W Donieckiem największym prestiżem wśród grupy polskiej cieszy się język ukraiński – 19,3%. Na uczelniach wyższych Doniecka przeprowadzono wiele ankiet dotyczących języka państwowego i języka ukraińskiego, a także dwujęzyczności. Studenci przeważnie wybierają wykłady po ukraińsku, sądzą też, że znajomość języka ukraińskiego jest bodźcem do kariery zawodowej. Socjologowie proces ten obserwują od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, a wyniki ankiet wskazują na coraz szerszy zakres użycia przez studentów i wykładowców języka ukraińskiego zamiast języka rosyjskiego.

Це є процес. Він триватиме ще довго. Тішимося тим, що молоді люди, студенти, вибирають лекції українською мовою. Незважаючи на те, що російська широко використовується у масовому вживанні, то все ж таки, молодь охоче вибирає українську. Треба звернути увагу, що це Донецьк, Донбас це дуже специфічний регіон, тут русифікація пройшла і вникла в кожен галузь її вживань. Починаючи від дитинства потім школа, вищі заклади, аж по рівень державного забезпечення. Це регіон відрізняється і мовно і етнічно від інших регіонів України, це перед усім треба брати до уваги. Процес заміни російської українською мовою тут буде триватиме ще довго, найважливіше, що він триває [Donieck 2010: wywiad].

W obwodach donieckim, ługańskim i charkowskim, w których w 1989 roku przeważała ludność rosyjskojęzyczna, zachodziły intensywne procesy reukrainizacji, a więc odsetek ludności rosyjskiej poważnie zmalał [Eberhardt 2003:

748–749]. Kwestia języka odgrywa na Ukrainie także rolę polityczną. Obecny prezydent Wiktor Janukowycz, urodzony w Jenakijewie, do niedawna w oficjalnych wystąpieniach posługiwał się wyłącznie językiem rosyjskim. Miejscowe władze obwodu donieckiego, apelując do twórców Konstytucji Ukrainy i Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, starają się o nadanie językowi rosyjskiemu statusu języka regionalnego. W istocie chodzi o to, by w sferze biznesu i dokumentacji urzędniczej pozostał język rosyjski.

Tabela 4.2. Języki używane jako ojczyste w obwodzie zaporoskim

Narodowości	Uważają język za ojczysty w %			
	Język własnej grupy narodowej	ukraiński	rosyjski	inny
Azerbejdżanie	50,8	5,2	40,6	3,4
Białorusini	15,9	12,5	71,0	0,6
Bułgarzy	31,8	6,1	61,8	0,3
Cyganie	69,7	8,8	20,3	2,2
Grecy	5,0	15,2	79,1	0,7
Gruzini	30,6	5,6	62,6	1,2
Mołdawianie	27,9	17,0	54,1	1,0
Niemcy	6,2	13,3	80,3	0,2
Ormianie	49,0	4,1	45,8	1,1
Polacy	4,0	38,0	56,8	1,2
Rosjanie	95,3	4,4	—	0,3
Tatarzy	36,7	4,8	57,2	1,3
Ukraińcy	68,8	—	30,9	0,3
Żydzi	36,7	4,8	57,2	1,3
Inni	23,9	3,9	69,9	2,3

W obwodzie zaporoskim sytuacja językowa wygląda nieco inaczej niż w donieckim, choć procent uznania języka rosyjskiego za ojczysty we wszystkich grupach jest wysoki. Obwód ten jest rosyjskojęzyczny w ponad 65%. W porównaniu z obwodem donieckim mniejszy procent Ukraińców

uważa język rosyjski za ojczysty, bo 30,9% (w Donieckiem 58,7%). Ogólnie można stwierdzić, że wzrósł procent uznawania języka ukraińskiego za język ojczysty wśród innych narodowości. W grupie polskiej 4,4% uważa język polski za język swojej grupy narodowej, 38,0% Polaków język ukraiński za ojczysty, a 56,8% – rosyjski.

Jeszcze do niedawna (do 1990 roku) państwowym językiem Ukrainy był język rosyjski. Miał się on stać w całej Ukrainie językiem przyjaźni, braterstwa i jedności narodów ZSRR. Do tego rzeczywiście doszło w obwodach donieckim i zaporoskim. Są to bowiem tereny o najintensywniejszym rozwoju przemysłu, mieszka tu ponad 130 różnych narodowości, które posługują się językiem rosyjskim. W urzędach przed rokiem 1990 całą dokumentację prowadzono w języku rosyjskim. Zebrania odbywały się także po rosyjsku – mówią o tym informatorzy. Przyczyny tego zjawiska były złożone. Piotr Eberhardt, który od dawna śledzi przemiany demograficzno-narodowościowe na Ukrainie, uważa, że źródeł tego stanu rzeczy należy doszukiwać się w okolicznościach historycznych, ekonomicznych, a nawet psychologicznych [Eberhardt 2003: 751]. Dodałabym do tego jeszcze umyślną politykę językową, którą prowadzono w ZSRR. Jej celem było najpierw stworzenie społeczeństwa operującego jednocześnie dwoma językami (ukraińskim i rosyjskim), a następnie odchodzenie od ukraińskiego na rzecz jedyne go języka – rosyjskiego. Asymilacja językowa, zwłaszcza Ukraińców, stanowiła początkowy etap utraty łączności z własną wspólnotą narodową. Proces ten trwał długo i miał charakter dobrowolny, ponieważ język rosyjski uzyskał status języka wysokiej kultury, literatury itd.⁸ Migracje ludności ukraińskojęzycznej na południowo-wschodnie tereny Ukrainy w sposób naturalny i szybki sprzyjały procesom rusyfikacji. Wspomniane wyżej okoliczności wpłynęły także na szeroko obecnie używany surżyk, którym mówią mieszkańcy miast. Obywatele ukraińskojęzyczni w pewnym okresie życia zaczęli posługiwać się mówionym językiem rosyjskim, często także bez podstaw gramatycznych.

⁸ Trwająca przez dziesięciolecia rusyfikacja doprowadziła do rozpowszechnienia języka rosyjskiego, który na wielu obszarach zastąpił język ukraiński, zwłaszcza na terenach zurbanizowanych i uprzemysłowionych wschodniej Ukrainy, gdzie doszło do zaniku języka ukraińskiego. Rezultaty spisów sowieckich wykazywały, że w miarę upływu czasu język rosyjski zastępował język ukraiński. Procesy ewolucyjne w zakresie zmian językowych były wyraźnie ukierunkowane i zmierzały do językowej rusyfikacji kraju [Eberhardt 2003: 751].

Czasami w dalszym życiu respondentów język rosyjski dominował w różnych sferach użycia, natomiast znajomość języka ukraińskiego pozostawała na poziomie szkoły.

Obecnie dokumentację oficjalną prowadzi się po ukraińsku, choć sprawia to wielki kłopot urzędnikom, którzy słabo znają ten język. W urzędach i na zebraniach wszyscy posługują się językiem rosyjskim. Kiedy próbowałam rozmawiać po ukraińsku z urzędnikiem prowadzącym biuro do spraw religii i mniejszości narodowych w Melitopolu, powiedział, żebym nie czuła się obrażona, ale on będzie mówić po rosyjsku, ja natomiast mogę mówić po ukraińsku, ponieważ on rozumie ukraiński. W Doniecku i Zaporozżu pracownicy w urzędach rozmawiają między sobą po rosyjsku. W Zaporozżu petent może już czasami usłyszeć w urzędzie język ukraiński, ale w Doniecku jeszcze nie. Polacy zatrudnieni w urzędach posługują się językiem rosyjskim. Większość Polaków zna ukraiński, czego nie można powiedzieć o przedstawicielach innych mniejszości narodowych.

Prawnie powinny dwa języki na jednym szczeblu funkcjonować. Nie możemy tak szybko nauczyć się ukraińskiego, przecież tu wszyscy mówią po rosyjsku, tak było i tak jeszcze bardzo długo będzie. Nikomu to nie przeszkadzało i teraz wszyscy chcą po rosyjsku, żeby było. Język ukraiński dopiero młodzi zaczynają się uczyć i może za 25 lat można będzie w tym języku w urzędach pracować [Donieck 2007: wywiad].

Wykładowcy uczelni wyższych w Doniecku tak oceniają sytuację językową w regionie:

Bardzo dobrze, że Konstytucja Ukrainy za język państwowy uznaje tylko język ukraiński. Tu mieszka wielu ludzi, którzy nie potrafią się określić, kim są, nawet sami Ukraińcy. Dla Ukrainy to jest tragedia. Jeżeli chcemy mieć silne państwo ukraińskie, to przede wszystkim językiem państwowym, a także urzędów, językiem oficjalnym powinien być język ukraiński. Wstyd jest, kiedy premier Ukrainy, wygłaszając swoje przemówienia, mówi po rosyjsku do narodu ukraińskiego [chodziło o Wiktora Janukowycza]. Jest to dla nas obraźliwe. Po rosyjsku może mówić w sytuacjach nieoficjalnych: na ulicy, w domu, na działce. Sytuacja ta jest trudna, ponieważ

są to ludzie w średnim wieku, którym jest ciężko nauczyć się reguł języka ukraińskiego, a przy takim podobieństwie językowym nie jest to łatwe [Donieck 2007: wywiad].

W Zaporozu na temat polityki językowej można usłyszeć taką opinię:

Polityka naszego państwa reguluje, jaki język jest ważniejszy. Ja bardzo się cieszę, że w regionie o tak wielkiej rusyfikacji coraz częściej urzędnicy mówią po ukraińsku. Rzecz jasna, trudno im się do tego dostosować, ale minęło już 17 lat od czasu istnienia państwa ukraińskiego. Zaporozie jest historyczną kolebką państwowości, świadomości narodu ukraińskiego, a w praktyce, jak widać, jest inaczej. Dlaczego mamy poprzez język popierać swojego sąsiada, który przez wieki nie dawał nam spokoju? [Zaporozie 2007: wywiad].

Jak wiadomo, wśród ludności na pograniczu ukraińsko-rosyjskim, na styku dwóch narodowości, ukraińskiej i rosyjskiej, zwłaszcza w miastach wschodniej Ukrainy, nie istniała w pełni ukształtowana świadomość narodowa. Ludność ta była często pochodzenia ukraińskiego, lecz językowo była i jest zrusyfikowana [Eberhardt 2003: 747].

Rosyjscy politolodzy i socjolodzy śledzą na bieżąco politykę językową państwa ukraińskiego, negatywnie oceniając jego stosunek do mniejszości rosyjskiej.

Na Ukrainie jednym z podstawowych środków oddziaływania na ludność rosyjskojęzyczną – zwłaszcza w Donbasie, gdzie jej udział wynosi 50–75% – był atak na rosyjską kulturę i język rosyjski. Trzeba to traktować jako państwową politykę Ukrainy w rejonie o szczególnej historii, kulturze, realnej dwujęzyczności. Starano się, różnymi dostępnymi środkami, wyrównywać sytuacje narodowo-kulturalną w zachodniej części Ukrainy i w Donbasie... [Krząstek 2002: 47].

Kwestie prawne dotyczące języków na Ukrainie nie są należycie uregulowane, dlatego też różne są sytuacje używania języka rosyjskiego, a także jego prestiż społeczny. Warto zaznaczyć, że w trakcie wernisaży wystaw w Zaporozu czy

Doniecku w latach 2006–2010, w których brał udział polski konsul generalny dr Grzegorz Seroczyński z Charkowa, też posługiwano się językiem rosyjskim. Na tego typu wystawy przychodzą bowiem nie tylko Polacy, lecz przeważnie osoby rosyjskojęzyczne różnego pochodzenia. Wiadomo, że wszyscy tamtejsi Polacy posługują się językiem rosyjskim.

Język rosyjski w obwodach donieckim i zaporoskim, mimo że jego status jest inny, niż zakładają zasady polityki państwa, cieszy się większym prestiżem społecznym niż język ukraiński. O nadanie rosyjskiemu statusu języka państwowego na Ukrainie wnioskuje coraz częściej przedstawiciele sfer politycznych Rosji, a także lewicowe partie w Donbasie. Często też powołują się na politykę językową Białorusi, gdzie język rosyjski jest drugim, obok białoruskiego, językiem państwowym. Polacy mieszkający na południowo-wschodniej Ukrainie pozytywnie ustosunkowują się do pomysłu nadania językowi rosyjskiemu statusu drugiego języka państwowego.

Zawsze rozmawialiśmy tutaj w Doniecku po rosyjsku. Tak łatwo nie można zmieniać nastawień. Język rosyjski jest językiem duszy, ale także językiem, w którym można wypowiedzieć bardzo dużo. Język ukraiński jest ubogi, brakuje odpowiedniego słownictwa z zakresu sądownictwa, księgowości, biznesu i innych. Pomimo że się czuję Polką, jednak stanowczo powinno być wszystko po rosyjsku. Językiem polskim mówię tylko w Polsce, a w Polsce bywam rzadko, raz–dwa razy w roku [Donieck 2011: wywiad].

Polityka językowa państwa ukraińskiego, jak widać, wywołuje mniejsze lub większe konflikty językowe. Należałoby jednak respektować europejskie standardy w tym zakresie, a jednocześnie zachować specyfikę wynikającą z tradycji i kultury Ukrainy. Powołanie dobrze przygotowanego zespołu, składającego się z wybitnych specjalistów, także językoznawców, przyniosłoby opracowanie założeń polityki językowej chociażby w zakresie normowania języka, edukacji językowej. Stanisław Gajda trafnie napisał, że „każdy język to wytwór długiej historii na drodze poznania świata” [Gajda 2003: 8].

4.2

Język polski w edukacji

Na opisywanym terenie w zakresie języka szkolnego zachodzą różnego typu komplikacje. Szkoły z językiem wykładowym ukraińskim zaczęły tu bowiem powstawać po 1990 roku. Na przykład w obwodzie donieckim w 1990 roku spośród 1399 szkół tylko 103 były szkołami z ukraińskim językiem nauczania. W pozostałych nauka odbywała się po rosyjsku. Liczba szkół z ukraińskim językiem nauczania zwiększa się ostatnio w szybkim tempie, przedstawiciele władzy nie hamują jednak tego zjawiska przez zamykanie szkół z ukraińskim językiem nauczania, jak działo się to w 2011 roku w Doniecku⁹.

Dzieci moi uczą się już języka ukraińskiego w szkole. Są wszystkie przedmioty po ukraińsku, ale one mówią po rosyjsku. Jest im bardzo ciężko, że wszystko po ukraińsku [Donieck 2009: wywiad].

Również nauczyciele mają problem z językiem ukraińskim. W szkołach Makiejewki sami opracowywali słowniki rosyjsko-ukraińskie, aby jak najlepiej wytłumaczyć dzieciom temat zajęć. Kuratorium oświaty organizuje seminaria i kursy dla nauczycieli na temat prawidłowego uczenia języka ukraińskiego.

Rodzice powinni napisać zgodę pisemną, że pragną, aby ich dziecko uczyło się w szkole ukraińskojęzycznej. Jeżeli takiego zezwolenia brak – dziecko pobiera naukę w rosyjskojęzycznej szkole [Makiejewka 2009: wywiad].

Sprawami języka w szkołach żywo interesują się i dziennikarze, i naukowcy ukraińscy oraz zagraniczni.

Powstają nierówne warunki w sferze oświaty. Liczba uczniów w klasach z językiem ukraińskim jest 3–5-krotnie mniejsza niż w klasach z językiem

⁹ Szerzej na ten temat <http://tyzhden.ua/News/20765>, wejście 29.10.2011.

rosyjskim. Obowiązek nauczania języka obcego od klasy pierwszej obejmuje tylko klasy „ukraińskie”. Modernizację programów nauczania przeprowadzono tylko w klasach „ukraińskich”. W nowo powstających gimnazjach humanistycznych tworzy się klasy z wykładowym językiem ukraińskim. Na wykładowców wywiera się psychologiczną presję, nagradzając tych, którzy prowadzą zajęcia w języku ukraińskim. Wpływa to na zmniejszenie liczby specjalistów znających język rosyjski [Krząstek 2002: 47].

Sytuacja językowa zaczęła się zmieniać głównie dzięki inteligencji i studentom. Studenci coraz częściej wybierają zajęcia w języku ukraińskim. Szkolnictwo młodego państwa ukraińskiego boryka się z własnymi problemami językowymi, mimo to daje się zauważyć, że język polski cieszy się także prestiżem wśród młodszego pokolenia. I w tym wypadku bardzo ważna jest rola organizacji polskich, które umożliwiają poznawanie języka przodków.

Na temat problemów szkolnictwa ukraińskojęzycznego i rosyjskojęzycznego istnieje dosyć obszerna literatura, można także przeczytać w Internecie różne wypowiedzi ukraińskich dziennikarzy i naukowców.

Mnie interesuje język polski w szkolnictwie, a także na uczelniach wyższych. Na Ukrainie funkcjonują ponadto inne formy nauczania polskiego jako języka ojczystego i jako języka obcego. Język polski cieszy się wśród uczących się wysokim prestiżem. Ważnym zadaniem ośrodków polonijnych jest między innymi nauczanie języka polskiego, jego promocja oraz doskonalenie wiedzy o przeszłości i teraźniejszości Polski. Informacje o regulacjach prawnych dotyczących oświaty i nauczania języka polskiego znaleźć można w rozdziale 2.2 niniejszej pracy, w prasie wydawanej dla Polaków w Doniecku, a także na stronach internetowych. Również w kościele, m.in. w Doniecku, spotyka się ogłoszenia na temat odbywających się zajęć języka polskiego, por. Aneks, dokumenty 13, 14, 15.

W szkołach średnich Berdiańska, Doniecka, Makiejewki i Mariupola wykłada się także język polski, który jest tu przedmiotem obowiązkowym albo fakultatywnym. W Berdiańsku w szkole nr 15 istnieje pracownia języka polskiego. W Makiejewce w jednej ze szkół mieści się gabinet Towarzystwa Kultury Polskiej „Polonia”. Jest także gabinet języka polskiego, do którego uczęszczają uczniowie na lekcje języka i kultury polskiej. Na lekcje języka polskiego przychodzą dzieci różnych narodowości. Najczęściej pochodzą

z rodzin mieszanych, same z trudnością określają swoją narodowość, często też nie wiedzą, jakiej narodowości są rodzice.

Lubię język polski i często chodzę na lekcje. Język polski jest taki miły w głosie. Chcę pojechać do Polski, zobaczyć ten kraj. Mój tata jest Rosjaninem, mama Ukrainką, a ja chyba będę Polką, bo mnie się tak podoba i język, i piosenki, i tańce [Makiejewka 2009: wywiad].

W Zaporozu młodzież uczy się języka polskiego w liceum ukraińskim, gdzie dyrektor liceum Wadim Komisarow nie jest Polakiem. Dzieci i dorośli uczęszczają na lekcje języka polskiego w sobotę lub niedzielę. Oto wypowiedź nauczycielki języka polskiego tej szkoły:

Wśród społeczności wschodniej chętnie uczą się języka polskiego Rosjanie, Ukraińcy, Czesi i w małym stopniu, niestety, ludzie polskiego pochodzenia. Miałam wypadek w swej praktyce, kiedy ojciec Polak nie chciał, żeby jego córka uczyła się języka polskiego... A córka tego pana potajemnie uczy się języka polskiego w naszej szkole, bo tego bardzo chce i czuje się Polką [Zaporoże 2009: wywiad].

W ankietach przeprowadzonych wśród młodzieży szkół średnich (w wieku 15 lat) naukę języka polskiego najczęściej uzasadnia się tym, że:

– jest to język ojca i dziadka, zawsze on mi się podobał; w mojej genealogii są polskie korzenie. Oprócz tego język polski jest interesujący i wyjątkowy; mnie interesuje polska kultura; najlepiej kulturę państwa reprezentuje język; cenię Polaków za patriotyzm, demokrację i religię; interesuje mnie polska historia i kultura; chcę opanować większą liczbę języków [Zaporoże 2009: ankiety].

Trochę młodszy, trzynastolatek, wybór nauki języka polskiego tłumaczy następująco:

– jest to interesujące, chcę znać więcej języków obcych; bardzo mi się podoba ten język; władać jeszcze jednym językiem obcym jest nieszkodliwe;

- polski, dlatego że Polska jest naszym sąsiadem, w przyszłości mam nadzieję bywać w Polsce;
- babcia moja była Polką, podoba mi się państwo polskie, w przyszłości chciałbym tam zamieszkać [Zaporoże 2009: ankiety].

Liczba uczących się języka polskiego wśród młodzieży szkolnej wzrasta z każdym rokiem. Rodzice często zadają pytania: „A czy moje dziecko może chodzić na lekcje polskiego? W dalekiej rodzinie dziadek był Polakiem” – uzasadnia informatorka z Doniecka; można też usłyszeć:

U nas niet korniej polskich, no polskij jazyk mnie oczeń nrawitsia, cho-
czu swoju docz otdat’ na uroki polskowo jazyka. My kupili samouczitiel
i uże czytajem po polski, np. ja chaczu cztob ona wsio taki chodiła na
polskij. Ona mienia każdyj dzień spraszujawet: mama ty razgawiarowała
z uczitielnicoj, ja chocz uczitsia [Donieck 2008: wywiad].

Kierownicy organizacji polskich różnie interpretują ten wzrost:

Język polski posiada bardzo wysoki prestiż, babcie coraz częściej zaczy-
niają mówić o swoich korzeniach, powstaje zatem „swoistość” i pytanie
„kim jestem”, jakiego języka chcę się uczyć [Berdiańsk 2009: wywiad].

Por. także wypowiedź:

Przychodzą dzieci różne z chęcią, że chcą się uczyć polskiego, my ich nie
odganiamy i dajemy tę możliwość. Każde dziecko ma prawo uczyć się
u nas języka polskiego, jeżeli nawet nie ma polskich korzeni. Takich uczniów
jest coraz więcej, często mamy problemy z nauczycielami [Donieck 2009:
wywiad].

Język polski staje się też coraz popularniejszy wśród młodzieży studiu-
jącej. Na wyższych uczelniach państwowych i niepaństwowych w Berdiańsku,
Doniecku, Mariupolu i Zaporozu młodzież uczy się języka i kultury pol-
skiej. Na uczelniach wyższych język polski jest wykładany jako język obcy,
przedmiot obowiązkowy, a także język polski w liczbie godzin większej, niż

przewiduje program, z poszerzeniem wiedzy o historii, geografii i turystyce w Polsce. Niektóre uczelnie wyższe podpisały porozumienia o współpracy z uczelniami w Polsce, dokąd wysyłają studentów na praktyki językowe. Na przykład Polsko-Ukraiński Wydział Politologiczno-Socjologiczny Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu ma podpisaną umowę z Wyższą Szkołą Społeczno-Gospodarczą w Tyczynie i Uniwersytetem Rzeszowskim, dokąd kieruje swych studentów na studia licencjackie i magisterskie. Jak zaznacza wykładowca języka polskiego w Zaporozżu: „Potrzeba nauczania się języka polskiego to przede wszystkim pierwszy krok do realizacji planów życiowych ludzi z Ukrainy, które są związane z Polską, np.: zamiar studiowania na jednej z polskich uczelni i zdobycie tytułu magistra, znalezienie pracy, rozwinięcie interesów biznesowych, planowanie podróży do Polski w celu odwiedzenia swojej rodziny, chęć dowiedzenia się czegoś więcej o kraju i swobodnego rozmawiania ze swoimi polskimi krewnymi” [Lipkiewicz 2011: 165].

Mieszkam w Doniecku. Po ukończeniu w 2002 roku Politechniki Donieckiej dostałem skierowanie na staż naukowy w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. [...] obecnie studenci Politechniki Donieckiej mogą studiować język polski, zapoznać się z historią i kulturą najbliższego sąsiada Ukrainy. Właśnie dzięki ich aktywności mieliśmy wszystko konieczne dla skutecznych zajęć na polskim wydziale naszej uczelni [Polacy 2003, nr 7: 6].

Odpowiedzi studentów Donieckiego Uniwersytetu Technicznego i studentów Berdiańskiego Uniwersytetu Zarządzania i Biznesu na pytanie: **Dlaczego Pan/Pani uczy się języka polskiego?** są następujące:

- bardzo lubię języki obce. Język polski uczę dlatego, aby poznać kolejny język obcy, bardzo chciałabym pojechać do Polski, tam pracować, ewentualnie zamieszkać;
- myślę, że język polski jest piękny i bardzo podobny do ukraińskiego. W przyszłości chcę współpracować z firmami polskimi, stąd też chcę nauczyć się polskiego;
- po pierwsze bardzo chcę opanować większą liczbę języków, dziś jest to bardzo ważne;

- polski dlatego, że Polska jest naszym sąsiadem, państwo szybko się rozwija i jest w Unii Europejskiej; chcę znać kolejny język obcy, ile języków obcych znasz, tyle razy jesteś człowiekiem;
- uczę się języka polskiego, aby w przyszłości w tym kierunku pracować; pragnę współpracować z partnerami polskimi w zakresie turystyki [Donieck 2009: ankiety];
- uczę się polskiego, bo pojadę na studia do Polski; polski jest językiem unijnym i jak się zdaje międzynarodowym, chcę pracować w Polsce; mam Kartę Polaka, pojadę kończyć studia i tam pracować; z językiem polskim znajdę pracę na miejscu i będę pracować w zakresie wymiany z Polską [Berdiańsk 2010: ankiety].

Jak widać, są dwa główne powody atrakcyjności języka polskiego wśród studentów:

- › poznawczy,
- › ekonomiczny.

Oto co mówi nauczycielka języka polskiego o zainteresowaniu językiem polskim na Uniwersytecie Donieckim:

Studenci są zawsze przygotowani do lekcji polskiego i chętnie uczęszczają na zajęcia. Proszą też o zajęcia dodatkowe. Jestem zaskoczona tak szybkim opanowaniem języka, a także wielkim zainteresowaniem. Chętnie wypożyczają literaturę. Na zajęciach zawsze mam 100% obecności w grupie. Osobiście mnie to cieszy. Stąd też zapał do pracy, przecież jestem daleko od domu, od Polski. Przy takim stosunku i chęci do polskiego mam więcej chęci, energii i zapału do pracy [Donieck 2009: wywiad].

O zainteresowaniu wśród studentów językiem polskim informują środki masowego przekazu: strony internetowe lub gazety redagowane przez prezesów organizacji polonijnych.

Ze względu na duże zainteresowanie polską kulturą wśród młodzieży akademickiej Zarząd Towarzystwa „Odrodzenie” i władze Berdiańskiego Instytutu Przedsiębiorczości zawarły umowę o powołaniu Centrum Języka i Kultury Polskiej. Podkreśliły, że w tej chwili w Katedrze Języków

Obcych i Filologii Słowiańskiej pracuje trzech nauczycieli polonistów, a naukę języka polskiego pobiera ponad 150 studentów. Centrum będzie się mieściło w nowym budynku uczelni. Umowa przewiduje utworzenie wyposażonej w sprzęt audiowizualny auli i biblioteki polskiej¹⁰.

W sumie na uczelniach wyższych w obwodach donieckim i zaporoskim języka polskiego uczy się ponad 800 studentów. Z wypowiedzi prezesów poszczególnych towarzystw polonijnych wynika, że zainteresowanie językiem polskim wciąż rośnie. Dziekani różnych uczelni w Doniecku zwracają się do organizacji polonijnych z prośbą o pomoc w zorganizowaniu i prowadzeniu nauki języka polskiego w poszczególnych placówkach naukowych.

Popularną formą nauczania języka polskiego są kursy prowadzone przy stowarzyszeniach i parafiach rzymskokatolickich. Przeważnie zajęcia odbywają się w soboty i niedziele, rzadziej w tygodniu. Osoby zapisane na zajęcia uczęszczają przez cały rok prawie w 100%. Takie formy nauczania są bardzo dobrym rozwiązaniem dla towarzystw konkurujących w jednym mieście. Na przykład w Doniecku uczniowie i dorośli z obydwu organizacji polskich uczęszczają na zajęcia z języka i kultury polskiej prowadzone w budynku kościoła parafialnego przez nauczycielkę z Polski. Pomocą w nauczaniu języka polskiego służą również księża katoliccy obrządku łacińskiego sprowadzeni z Polski, którzy pracują na tych terenach. Pomagają przez udostępnianie lokalu, np. w Doniecku; także sami prowadzą zajęcia z języka polskiego, m.in. w Melitopolu ks. Adam Gąsior.

Warto zaznaczyć, że języka polskiego uczą się dzieci z Domu Dziecka w Berdiańsku, które w większości są polskiego pochodzenia. W Domu Polskim w Berdiańsku, gdzie odbywają się zajęcia, poznają nie tylko język i kulturę polską, ale też wspomagają ich materialnie i wspierają duchowo wolontariusze Domu Polskiego. Około 30 dzieci przychodzi dwa, trzy razy w tygodniu na lekcje polskiego, tu uczą się także polskich piosenek, tańców. Często z niechęcią wracają do Domu Dziecka.

W Zaporozżu działa Klub Seniorów polskiego pochodzenia. Jego członkowie z wielkim zainteresowaniem uczęszczają na lekcje języka i kultury polskiej. Wśród starszych osób uczących się polskiego są takie, które język

¹⁰ <http://polonia.org.ua/2003-6>, wejście 3.02.2011.

polscy znają od babci i mamy. Są to przeważnie osoby urodzone we Lwowskim, Stanisławowskim, Chmielnickim, Żytomierskim, są również osoby z Litwy, Białorusi, Łotwy, które reprezentują różne odmiany polszczyzny kresowej. Opanowały w różnym stopniu język polski i nadal pogłębiają swe umiejętności. Są też tacy, którzy zapomnieli język polski, a obecnie uczęszczają na lekcje języka i kultury polskiej, by go sobie przypomnieć lub też nauczyć się od początku. Potwierdzeniem tego jest wypowiedź:

Tata mój w 1938 roku był w polskiej armii, a we wrześniu 1939 roku walczył z Niemcami, trafił do niewoli. Tam w 1945 roku ożenił się z Ukrainką, moją mamą z Zaporozża, tutaj przyjechali. Jesteśmy członkami stowarzyszenia, gdzie się uczę polskiego [Zaporozże 2009: ankieta].

Starsze pokolenie uczące się języka polskiego w Zaporozżu odpowiada, dlaczego uczy się tego właśnie języka, następująco:

- moja babcia Polka; państwo mi się bardzo podoba, chciałabym mieszkać w Polsce;
- jest to język mojego ojca i dziadka, zawsze mi się podobał;
- w mojej genealogii są Polacy; oprócz tego język polski jest bardzo interesujący;
- jest to język i kultura moich rodziców, chcę przekazać dzieciom;
- jest to język moich przodków;
- chcę poznać język, którym posługiwali się moi przodkowie, bardzo mi się podoba ten język;
- jest to język mojej babci i dziadka, a także ojca, odczuwam łączność z przodkami;
- mnie interesuje polska kultura, najlepiej o kulturze mówi język; cenię Polaków za patriotyzm, demokrację i religijność, są dla mnie wzorem [Zaporozże 2009: ankieta].

Jak widać, dla starszego pokolenia impulsem do uczenia się języka polskiego są polskie korzenie, dziedziczenie czy też poznawanie tego, co było istotne dla rodziców i dziadków, chęć poznania i przekazania tej spuścizny swoim dzieciom. Mówią przede wszystkim: „Chcę rozmawiać językiem przodków” [Melitopol 2009: wywiad].

Z przeprowadzonych badań wynika, że w roku 2007/2008, a także w 2011/2012 na opisywanym terenie pracowało tylko dwóch nauczycieli z Polski: w Doniecku i Mariupolu. Przed 2007 rokiem nauczyciel z Polski był również w Zaporozżu oraz w Makiejewce i Doniecku. Co kilka lat nauczyciele się zmieniają. Są to głównie nauczyciele skierowani do pracy przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli¹¹. Jak na liczbę osób chcących poznać język polski nauczycieli jest zdecydowanie za mało, stąd prezesi poszczególnych stowarzyszeń muszą rozwiązywać ten problem własnymi siłami. Często w tym celu piszą prośby do różnych organizacji w Polsce, by wydelegowano do nich nauczyciela z Polski.

Respondenci często komentują także znajomość języka polskiego samych nauczycieli. Zdają sobie sprawę, że nauczyciele z Ukrainy są gorzej przygotowani do takiej pracy, a także że ich język polski nie jest współczesną polszczyzną literacką. Przeprowadziłam odpowiednie ankiety wśród studentów wyższych uczelni w Doniecku, Zaporozżu i Berdiańsku. W Doniecku i Zaporozżu wypełniono po 90 ankiet, w Berdiańsku – 60. Pytanie brzmiało: **Czy chcesz, żeby języka polskiego uczył nauczyciel:**

- 1) z Polski,
- 2) z Ukrainy,
- 3) **nie ma znaczenia?**

Po przeanalizowaniu wyniki ankiet przedstawiają się następująco: 70 badanych studentów w Doniecku życzy sobie, by języka polskiego uczył nauczyciel z Polski, dla 14 badanych nie ma znaczenia, skąd będzie nauczyciel uczący polskiego, czy z Polski, czy z Ukrainy, 6 respondentów odpowiedziało, że nauczyciel powinien jednak być z Ukrainy.

Wyniki badań wśród studentów w Zaporozżu i Berdiańsku pokazują, że 112 badanych życzy sobie, by języka polskiego uczył nauczyciel z Polski, 15 badanych jest obojętne, skąd będzie nauczyciel uczący polskiego, 23 osoby odpowiedziały, że nauczyciel powinien być z Ukrainy.

Ankietowani często podają też przyczynę wyboru nauczyciela z Polski, czy z Ukrainy. Ci, którzy chcą, aby uczył ich nauczyciel z Polski, uzasadniają swój wybór następująco:

¹¹ Od stycznia 2010 roku obowiązująca nazwa to Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE).

– nauczyciel z Polski mówi bez akcentu i łatwiej się nauczyć; – nauczyciel z Polski nie robi błędów tak jak nauczyciel z Ukrainy; – ci z Ukrainy to mówią po ukraińsku, a im wydaje się, że po polsku; – nauczyciel z Polski zna dobrze język i kulturę, i historię polską, nauczyciel z Ukrainy nie ma takiej wiedzy; – nauczyciel z Polski ma dobre materiały dydaktyczne i potrafi nimi się posługiwać; – nauczyciel z Polski jest kulturalny, taki elegancki, mówi na wysokim poziomie kulturalnym; – nauczyciel z Polski na wszystkie pytania odpowiada, ponieważ wszystko wie [Donieck 2009: ankieta].

W Zaporozu potwierdza to między innymi jeden z respondentów:

Ten, co z Polski nas uczył, to było tak łagodnie i dobrze, on wszystko nam opowiadał i wszystko wiedział, a teraz ten z Ukrainy tak trochę nami się zajmuje [Zaporoże 2009: ankieta].

Ci ankietowani, którzy zaznaczyli, że chcą, aby nauczyciel języka polskiego pochodził z Ukrainy, uzasadniają swój wybór następująco:

– nauczyciel z Ukrainy wie, jak trzeba tłumaczyć, i pokazuje porównania z ukraińskim, z rosyjskim; – nauczyciel z Ukrainy bardzo dobrze uczy ortografii polskiej, bo wymienia wszystko, tam, gdzie w rosyjskim r, to w polskim rz; – nauczyciel z Ukrainy tłumaczy nam to, co my nie rozumiemy, nauczyciel z Polski nie ma takiego porównania [Donieck 2009: ankieta].

A oto wypowiedzi z Berdiańska:

– nauczyciel z Ukrainy zna zasady pisowni ukraińskiej i polskiej i daje dobre porównania; – nauczyciel z Ukrainy wybiera lepsze przykłady do rozwiązywania zadań; – nauczyciel z Ukrainy ma taką mentalność jak my i tak wymawia jak my, i wszystko rozumiemy [Berdiańsk 2009: wywiad].

Dane liczbowe, a także liczba komentarzy informatorów zdecydowanie potwierdzają wybór nauczyciela z Polski, o ile tylko jest to możliwe. Tam, gdzie brak takiego nauczyciela, chętnie uczęszcza się na lekcje polskiego do nauczyciela pochodzącego z Ukrainy, „żeby chociaż trochę zgłębić swoją

wiedzę na tematy, które ogólnie wiążą się z tym, co polskie” [Makiejewka 2009: wywiad].

Warto wspomnieć także o materiałach dydaktycznych w języku polskim, z których uczniowie, studenci i dorośli mogą się uczyć języka. Są to przede wszystkim podręczniki, literatura piękna, filmy wideo i inne. Materiały dydaktyczne trafiają na Ukrainę przeważnie dzięki pomocy Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Konsulatu Generalnego RP w Charkowie. Po okresie początkowych trudności z otrzymywaniem podstawowych materiałów dydaktycznych dziś są już one ogólnodostępne, a w największym ośrodku naukowo-dydaktycznym na terenie południowo-wschodniej Ukrainy istnieje nawet polska biblioteka, która liczy ponad pięć tysięcy polskich książek – jest to spory załączek prawdziwego ośrodka naukowo-edukacyjnego. Książka jest tam podstawowym nośnikiem języka, kultury i tradycji narodowej. Oficjalne otwarcie pierwszej polskiej biblioteki na Ukrainie Wschodniej odbyło się w 2008 roku. W sprawę przewozu tego daru na Ukrainę zaangażował się Konsul Generalny RP w Charkowie Grzegorz Seroczyński. Zarząd Główny Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” podjął decyzję o stworzeniu biblioteki polskiej przy Centrum Języka i Kultury Polskiej. Centrum to działa od 2006 roku przy Berdiańskim Uniwersytecie Zarządzania i Biznesu. Władze uczelni dofinansowały zakup regałów na ponad cztery tysiące książek. Obecnie jest to ważny ośrodek naukowo-edukacyjny. Z jego zbiorów korzystają Polacy Berdiańska, studenci wszystkich uczelni miasta i osoby zainteresowane poznaniem kultury polskiej¹².

Ankietowani i osoby udzielające wywiadów – uczniowie szkół i studenci uczelni wyższych w Doniecku i Zaporozu – potwierdzają również chęć biegłego posługiwania się językiem polskim w mowie i piśmie, chęć znajomości literatury polskiej lub też w języku polskim, a młodzież deklaruje chęć studiowania w Polsce. Niektórym z nich to się udaje; w Polsce wybierają różne kierunki studiów, zgodnie z zainteresowaniami, na różnych uczelniach.

¹² Strona internetowa <http://polonia.org.ua/news.php?extend.39>, wejście 3.02.2011.

Osoby starsze udzielające wywiadów również pragną biegle mówić i pisać w języku polskim, a także odszukać swoich bliskich w Polsce i z nimi komunikować się po polsku. Często deklarują, że ich dziadkowie lub rodzice mówili po polsku, niektórzy twierdzą, że tylko jedno z rodziców posługiwało się językiem polskim. O tym szerzej w rozdziale 5.4 o języku, który jest wyróżnikiem tożsamości narodowej.

Nauczyciele i uczniowie dzielą się na łamach gazet radością z możliwości uczenia się języka polskiego: „We wrześniu rozpoczęło zajęcia kółko języka polskiego przy szkole nr 11. Dzieci mają po 11–12 lat. Są przeważnie polskiego pochodzenia. Dostaliśmy z Polski podręczniki, nie mogliśmy się nimi nacieszyć. Są nowe i kolorowe. Dzieci uczą się czytać, pisać, rozmawiać po polsku, a także uczą się wierszy i piosenek....” [Borkowska-Sanarowa 2002: 6].

4.3

Język organizacji polonijnych

W rozdziale 2.1 opisany został stan obecny, a także sytuacja prawna organizacji polonijnych. W obecnym podrozdziale zajmę się sprawą używania języków w różnych sytuacjach przez prezesów i członków zarządu tych organizacji. Jak już wspomniano, językiem urzędowym, a więc językiem oficjalnych dokumentów na wschodzie Ukrainy, jest obecnie język ukraiński. Oznacza to, że w trakcie powstawania i rejestrowania organizacji polonijnej statut powinien być sporządzony w języku ukraińskim. Kolejne dokumenty wydaje odpowiedni urząd również w języku ukraińskim. Są to: rejestracja w funduszu emerytalnym, rejestracja danej organizacji jako organizacji niedochodowej, rejestracja w wydziale statystyki, świadectwo rejestracji i inne. Ukraiński jest językiem urzędowym, stosowanym raczej tylko w formie pisanej, ponieważ w urzędach wszędzie mówi się po rosyjsku, por. dokument 18 w Aneksie.

Jak chodzę coś załatwiać do urzędu, muszę po rosyjsku do nich mówić, bo po polsku jasne, że nie rozumieją, a po ukraińsku też mają kłopoty. Ja im wyjaśniam wszystko po rosyjsku, a potem jak trzeba pismo, czy co tam, to już oficjalnie po ukraińsku [Donieck 2007: wywiad].

Językiem korespondencji organizacji polonijnych w obwodzie donieckim i zaporoskim z **miejscowymi urzędami** jest język ukraiński lub rosyjski. Zależy to od rangi pisma. Zazwyczaj są to listy informujące o ważnym przedsięwzięciu, korespondencja w istotnych sprawach formalnych lub finansowych, a także plakaty, ulotki, programy, zaproszenia itd. Te ostatnie często są dwujęzyczne, tzn. po polsku i ukraińsku lub po polsku i rosyjsku. Organizacje te prawnie należą do państwa ukraińskiego, toteż obowiązuje prowadzenie dokumentacji urzędowej w języku ukraińskim. Zdarzają się pewne odstępstwa: niektóre listy czy podania pisane są w języku rosyjskim, nigdy natomiast po polsku. Wewnętrzna dokumentacja również prowadzona jest w różnych językach: polskim, rosyjskim, rzadziej ukraińskim. Na przykład roczny program Związku Polaków „Polonia” w Zaporozu z roku 2007 jest napisany po rosyjsku, por. dokument 19 (Aneks), z kolei plan pracy Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu na rok 2010 można znaleźć w gazecie „Polacy Donbasu” w języku polskim i rosyjskim, por. dokument 20 w Aneksie.

W gorodskom sowiecie my piszemy wszystko po ukraińsku, trochę to i problem, bo trzeba znać język ukraiński, dobrze, że są litery takie same jak w rosyjskim, ale i tak dobrze, tam też trochę nam pomagają i jakoś idzie [Makiejewka 2007: wywiad].

Oficjalną korespondencję zarządów głównych poszczególnych stowarzyszeń z **Konsulatem Generalnym RP w Charkowie** prowadzi się w języku polskim. Są to m.in. podania, prośby, projekty, pisma gratulacyjne. Rozmowy telefoniczne w konsulacie przeprowadza się w języku polskim, ale też w języku rosyjskim, nie wszyscy bowiem pracownicy konsulatu są obywatelami Polski. Sam konsul generalny w latach 2006–2010, dr Grzegorz Seroczyński, który dobrze zna język rosyjski, rozmawiał z osobami reprezentującymi Polonię w języku rosyjskim. Są to osoby nieznające języka polskiego lub znające go w bardzo słabym stopniu. Organizacje polskie Doniecka i Zaporozia prowadzą oficjalną korespondencję z różnymi organizacjami w Polsce, m.in. ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Korespondencja do Polski pisana jest po polsku. Są to projekty, sprawozdania, zaproszenia itp. Firmowy papier organizacji ma często nadruki

dwujęzyczne: rosyjski i polski lub ukraiński i polski, ponieważ wykorzystuje się go zarówno w kontaktach z urzędami na Ukrainie, jak i w Polsce, np. pismo do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z 2007 roku, patrz dokument 21 (Aneks).

Prezesi organizacji polskich różnie radzą sobie z pisanem takich pism. Najczęściej piszą sami w języku polskim, gdyż prawie wszyscy kilkakrotnie ukończyli kursy języka polskiego na różnych uczelniach w Polsce. Często też zwracają się z prośbą o pomoc do pracujących tam nauczycieli z Polski, zwłaszcza w przypadku oficjalnej korespondencji z organizacjami w Polsce.

Kłopot z językiem polskim miała do niedawna organizacja w Melitopolu, gdyż prezes jeszcze nie znała polskiego. Wyraziła nawet wówczas zdziwienie, że do Polski wszystkie podania należy pisać po polsku:

Nu poczemu oni tam na ruskom nie czitajut, eto mieždunarodnyj jazyk, wsie dołżny jego znat'. Nu szczo mnie tieper dielať, mnie nužen wot kompiutier, ofis i wsio w ofis, a oni tam w Warszawie niczego nie proczi-tajut. Nado iskat' szczo aby kto-to pierewioł mnie eti pisma [Melitopol 2007: wywiad].

Są to jednak pojedyncze i rzadkie przypadki. Osoby, które zakładały organizacje polskie na tym terenie na początku lat dziewięćdziesiątych, w większym lub mniejszym stopniu posługiwały się językiem polskim w mowie i w piśmie. Jednym z pierwszych było w 1992 roku towarzystwo w Zaporozżu, założył je Jerzy Rozenbaum, profesor językoznawstwa, specjalista w zakresie metodyki nauczania języków obcych, który urodził się w Warszawie. Nie było więc przypadkiem, że to właśnie on tworzył podwaliny pod działalność stowarzyszenia kultury polskiej. Znał dobrze również rosyjski, mógł więc działać na polu oficjalnym zarówno na miejscu, jak też w Polsce. Kolejna organizacja powstała na badanym terenie w Berdiańsku w 1994 roku. Jej założycielem był młody, wówczas 22-letni, sławista Lech Aleksy Suchomłynow. Pełen zapału, podjął się zorganizowania stowarzyszenia, a także rejestracji i załatwiania wszelkich formalności na Ukrainie i w Polsce. Znał bardzo dobrze rosyjski, ukraiński i polski: z odpowiednimi urzędami korespondował w wymaganych językach.

Językiem zebranych poszczególnych organizacji polskich jest język rosyjski. W języku rosyjskim prowadzi się zebrania zarządu, zebrania ogólne:

Zawsze wszystko u nas w języku rosyjskim. Zbieramy się, podejmujemy ważne decyzje, podpisujemy protokoły i to wszystko sprawnie jest zrobione. Po polsku nie wszyscy w zarządzie rozumieją, trzeba byłoby tłumaczyć [Makiejewka 2007: wywiad].

Z autopsji wiem, że inaczej jest we Lwowie, gdzie językiem zebrzań wewnętrznych jest język polski. We Lwowie w towarzystwie polskim rozmawia się tylko po polsku. W Czerniowcach natomiast na zebraniach zarządu już częściej z polskiego przechodzi się na język ukraiński.

Języka rosyjskiego używa się w Donieckiem i Zaporoskiem w trakcie gali koncertowych, otwarcia wystaw i innych przedsięwzięć kulturalnych.

Na nasze imprezy przychodzą przedstawiciele władz obwodowych, władz miasta, nie możemy mówić tylko po polsku, ponieważ oni tego języka nie znają. Poza tym każdy, kto ma ochotę, może przyjść na imprezy przez nas organizowane, nie tylko Polacy, dlatego nie ograniczamy się językowo, chcemy, aby nas rozumiano. W języku zrozumiałym musimy mówić o swojej polskiej kulturze, jest to także pewien rodzaj promocji Polski tutaj, na czym nam też bardzo zależy [Berdiańsk 2007: wywiad].

Prezesi organizacji polskich w obwodach zaporoskim i donieckim między sobą rozmawiają i po polsku, i po rosyjsku, częściej jednak używają języka rosyjskiego, rzadko mówią między sobą po ukraińsku. Łatwiej przechodzą na język ukraiński ci, którzy urodzili się na terenach Ukrainy Zachodniej. Ci, którzy urodzili się na wschodniej Ukrainie, wolą jednak język rosyjski:

Nam łuczsze pa ruski razgawariwat', wsio panimajesz, można wsio raskazat' [Zaporoże 2007: wywiad].

Nu między sobą jasne, że po rosyjsku, z kim ja będę po polsku, tu jest praca i trzeba szybko omówić sprawę, a nie czekać, zanim wymówią dwa słowa po polsku. Tak z prezesem z Mariupola rozmawiam tylko po polsku, no jeszcze ewentualnie z prezesem z Doniecka, ale ten kontakt jest rzadki. A w Zaporozu przecież z kim tam po polsku, wolę po rosyjsku, bo jak zaczynają mówić po polsku, to nie chce mi się słuchać [Berdiańsk 2007: wywiad].

Na jednym z zebrań w Zaporozu prezes Towarzystwa Polskiego Jerzy Pawluk zwrócił uwagę na to, że prezesi poszczególnych towarzystw polskich powinni, a nawet muszą znać język polski:

Kto jak kto, ale prezesi muszą po polsku mówić. Oni reprezentują tutejsze polskie środowiska, oni się kontaktują z władzami w Polsce. Jeżeli prezes nie zna polskiego, to co to za prezes polskiego stowarzyszenia, tak być nie może. Każdy prezes musi znać język polski, inaczej co to za prezes [Zaporoże 2007: wywiad].

Przedsięwzięcia, które organizuje się z udziałem gości z Polski, odbywają się w języku polskim, choć zależy to od miejsca i rangi imprezy, na przykład w Domu Polskim w Berdiańsku rozmowy z udziałem polskich gości toczą się po polsku. Miejscowi prezesi i członkowie stowarzyszenia rozmawiają w języku polskim, chociaż stopień ich znajomości języka jest różny. Są to między innymi spotkania, promocje książek, nadanie tytułu honorowego członka stowarzyszenia itd.

Językami organizacji polonijnych w Zaporoskiem i Donieckiem są języki polski, rosyjski i ukraiński, w zależności od danej sytuacji. Prezesi organizacji polonijnej muszą się dostosowywać do obowiązujących norm językowych, czyli do języka ukraińskiego jako oficjalnego, mającego w tym zakresie większy prestiż. Język rosyjski występuje tu przeważnie w wersji mówionej, ma więc nieco niższy prestiż.

Prezesi i najbliżsi współpracownicy towarzystw polskich na południowo-wschodniej Ukrainie są przeważnie osobami trójjęzycznymi, znają ukraiński, rosyjski i polski. Odpowiadają za sprawne działanie swoich organizacji i reprezentują je na wyższych szczeblach władzy w Polsce i na Ukrainie. Do nich należy obowiązek prowadzenia oficjalnej korespondencji z różnymi ośrodkami w kraju i za granicą. Polityka językowa obu państw, Polski i Ukrainy, jest dla nich ważnym elementem działalności organizacyjnej, w tych państwach mają oficjalnych partnerów do wymiany korespondencji i reprezentują interesy mniejszości polskiej na Ukrainie i w Polsce.

4.4

Środki masowego przekazu w języku polskim

Polska prasa na Ukrainie wydawana w różnych okresach nie doczekała się dotychczas obszernego opracowania językoznawczego¹³. Informacje o książce i prasie w tygodnikach galicyjskich z lat 1772–1900 znajdują się w książce Jana Bujaka [Bujak 1989]. Do 1918 roku za jeden z prężniejszych ośrodków polskich można uważać Lwów, gdzie ukazywała się polska prasa, w latach 1864–1918 wychodziło tu 951 polskich tytułów prasowych [za Sliesariewa 2005: 146]. Polska prasa w centralnej części Ukrainy zaczęła się rozwijać dopiero po 1905 roku. Głównym ośrodkiem wydawniczym był Kijów. Prasoznawcy szacują liczbę tytułów prasy polskiej w latach 1906–1918 na 32, należały do nich m.in.: „Dziennik Kijowski”, „Głos Kijowski”, „Świt”, „Goniec Kijowski”, „Kresy”, „Nasza Przyszłość”, „Lud Boży”. Badacze podkreślają wysoki poziom dziennikarski polskich pism, które wychodziły w tym okresie w Kijowie, ich bogatą i różnorodną treść [Daszkiewicz 1966]. Warto wspomnieć, że w Odessie przez dwa lata ukazywało się czasopismo „Życie Polskie”, a po 1915 roku także „Tygodnik Odeski”. Prasę polską drukowano również w Charkowie. W okresie rewolucji październikowej liczba polskich wydawnictw szybko wzrastała. W Kijowie i Charkowie ukazywały się wówczas pojedyncze tytuły.

Treść artykułów zamieszczanych w polskiej prasie zaczęła się gwałtownie zmieniać po rewolucji, prasa służyła wtedy propagandzie komunistycznej, zmieniono też tytuły gazet, co wyraźnie wskazywało na inną orientację ideologiczną, wydawano wówczas między innymi: „Jedność Robotniczą”, „Sierp”, „Głos Radziecki”, „Prawdę Bolszewicką”, „Czerwony Sztandar”, „Szturm Bolszewicki”, „Trybunę Radziecką”, „Radziecką Marchlewszczyznę”¹⁴. Analizą

¹³ Z językoznawczych prac w tym zakresie na szczególną uwagę zasługują opracowania Jolanty Mędelskiej, która od kilkunastu lat bada język prasy polskiej na Litwie, m.in. [Mędelaska 2000; 2001; 2004].

¹⁴ Szerzej prasę w języku polskim, która ukazywała się na Ukrainie, omawiają m.in.: J. Daszkiewicz, *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej. Zarys historyczno-bibliograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 5 (1966), z. 2, s. 84–137; L. Sliesariewa, *Polska prasa na Ukrainie: tradycje i współczesność*, „Ucrainica Polonica”, t. 2, Kijów–Żytomierz

prasy polskojęzycznej na Ukrainie pod kątem językoznawczym zajmuje się zespół badawczy w Instytucie Języka Polskiego PAN¹⁵. Celem niniejszego rozdziału też nie jest przedstawienie tej problematyki, ograniczam się jedynie do zaprezentowania obecnej sytuacji środków masowego przekazu w języku polskim na interesującym mnie terenie.

Obszerniejsze opracowania językoznawcze poświęcono dotychczas polskiej prasie na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym i na Łotwie [Grek-Pabisowa i in. 2008]. „Rok 1990 jest cezurą czasową, warunki historyczne – oderwanie się wielu państw od Związku Radzieckiego (Wspólnoty Niepodległych Państw) – dają nowe możliwości rozwoju prasy w językach mniejszości narodowych. Nowe stosunki językowe zapewne wpływają na zmiany językowe, co powinna odzwierciedlać także prasa. Dotychczas jednak nie podjęto polonistycznej analizy języka polskiej prasy w niepodległych państwach za wschodnią granicą” [Grek-Pabisowa i in. 2008: 59]¹⁶.

W niniejszym rozdziale przedstawię jedynie zarys zagadnień dotyczących środków masowego przekazu w języku polskim na badanym przeze mnie obszarze. W przyszłości zagadnienie to może być tematem szczegółowych

2005, s. 146–152; G. Hryciuk, *Polskojęzyczna prasa „gadzinowa” wydawana we Lwowie pod okupacją radziecką w latach 1939–1941*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, t. 4 (2000), s. 67–181; K. Pytlarczyk, *Sprawy kultury polskiej na łamach „Czerwonego Sztandaru” (wrzesień 1939–czerwiec 1941)*, „Biuletyn Informacyjny Studiów z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich”, t. 5 (1970), z. 20, s. 35–47; B. Gogol, „Czerwony Sztandar”. *Rzecz o sowietyzacji ziem Małopolski Wschodniej. Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Gdańsk 2000; A. Cieślíkowa, *Prasa okupowanego Lwowa*, Warszawa 1997; B. Bernacki, *Prasa sowiecka na zachodniej Ukrainie w latach 1939–1941*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 4, s. 305–323; P. Hofeneder, *Język polski na Ukrainie radzieckiej. Obraz komunistycznego światopoglądu. Na przykładzie czasopism „Sierp” (1922) i „Jedność Robotnicza” (1917)*, w druku.

¹⁵ Język polski w prasie i innych źródłach pisanych w początkach sowietyzacji Ukrainy (lata dwudzieste i trzydzieste XX wieku) jest przedmiotem projektu grantowego 11H 11 00588, realizowanego w Instytucie Języka Polskiego PAN pod kierunkiem Ewy Dziągiew w latach 2012–2015.

¹⁶ Szczegółowo na temat prac dotyczących prasy polskiej za wschodnią granicą, na Białorusi Radzieckiej, Litwie i Łotwie, pisały Iryda Grek-Pabisowa, Małgorzata Ostrówka, Beata Biesiadowska-Magdziarz w książce *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, Warszawa 2008. Językowi prasy polskiej na Łotwie w okresie międzywojennym obszerne studium wraz ze słownikiem poświęciła Iweta Rucka. Książka ta jest przygotowywana do druku.

opracowań¹⁷. W moich wcześniejszych rozważaniach podkreślałam, że język polski na południowo-wschodniej Ukrainie cieszy się wysokim prestiżem społecznym. Sprzyjają temu także środki masowego przekazu w języku polskim. Jak pisze Jadwiga Zieniukowa, „warunkiem wyższego prestiżu jest istnienie formy pisanej języka” [Zieniukowa 2006: 72].

Polacy zamieszkali w obwodzie donieckim i zaporoskim po założeniu organizacji mniejszościowych z wielkim zaangażowaniem zaczęli w różny sposób wydawać gazety, gazetki, zakładać strony internetowe, a także prowadzić programy radiowe i telewizyjne. „Niemal w każdym środowisku jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać polskie gazety, gdzie polskie organizacje i Polacy swobodnie zaczęli przypominać o swoich potrzebach, inicjatywach kulturalnych, akcjach na rzecz odrodzenia narodowego, gdzie mogli też wyrażać swoje nadzieje na kontakt z Macierzą. Polskie media to także programy radiowe i telewizyjne emitowane w różnym zakresie, często zaledwie dwugodzinne na miesiąc, także Internet, który coraz szerzej wkracza jako pomoc w upowszechnianiu polonijnej rzeczywistości” [Witter 2003]. Ludmiła Sliesariewa zaznacza, że „polskie periodyki w dzisiejszej Ukrainie są jednym z instrumentów odzyskania społeczno-kulturowej tożsamości Polaków, w dużej mierze zatraconej po przejściach totalitaryzmu. Niewątpliwą wartością omawianych wydań jest już to, że ukazują się w języku polskim, gdyż język jest jednym z najistotniejszych elementów integrujących naród. W sytuacji faktycznej nieobecności książki i prasy z Polski na rynku mediów Ukrainy miejscowe gazety polskie stają się praktycznie jedynym źródłem polskiego słowa drukowanego w kraju” [Sliesariewa 2005: 146].

Media te są finansowane głównie ze środków Senatu RP przekazywanych do poszczególnych organizacji za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Prasa. Na południowo-wschodniej Ukrainie ukazują się dwa polskie periodyki: miesięcznik „Polacy Donbasu” Towarzystwa Kultury Polskiej

¹⁷ O prasie polskiej w XIX wieku na Bukowinie znaleźć można informacje w: J. Bujak, *Zaczyny dziennikarstwa polskiego na Bukowinie. Bratek, Ogniwo, Osa, Przedświt, Przegląd Czerniowiecki, Diablica*, Kraków 2006. Wymienione polskie tytuły prasowe to pisma krótkotrwałe, dziś już zapomniane. Ukazywały się dzięki staraniom miejscowych Polaków.

Donbasu i dwumiesięcznik „Źródło”, pismo Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia w Mariupolu.

Miesięcznik „**Polacy Donbasu**” można uważać za jedno z największych i stale obecnych od dziesięciu lat pism na tym terenie. Od samego początku ukazuje się w dwóch językach – polskim i ukraińskim. Pierwszy numer wyszedł z datą 27 października 2000 roku. Jako motto do tego numeru redaktorzy wybrali słowa Józefa Piłsudskiego: „Naszą największą siłą jest nasza wiara. Strzeżcie jej, wzmacniajcie ją – gdzie wiara jest poderwana, tam nie może być mowy o zwycięstwie!” [Polacy 2000, nr 1: 1].

Polacy Donbasu №4 (108)
30 kwietnia 2009 r. 30 квітня 2009 р.

GAZETA TOWARZYSTWA KULTURY POLSKIEJ DONBASU ГАЗЕТА ТОВАРИСТВА ПОЛЬСЬКОЇ КУЛЬТУРИ ДОНБАСУ

10 lat TKPD 10 років ТПКД

Dziesięć lat minęło od dnia, kiedy w Makiejewce została zorganizowana przez pana Ryszarda Zielińskiego Konferencja Ustawodawcza Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu.

Pierwszy jubileusz stowarzyszenia zadecydował o rozważeniu rezultatów naszych działań, które zawsze planowali i realizowali przez Ryszard Zieliński. Dla wielu rodaków ułożenie polskiego stowarzyszenia podobne było do powstania świeżego powietrza, otwierano możliwość obcowania z kulturą o podobnych losach. Zmienilo to nas z rozproszonych „zniecierpliwionych” na „zjednoczoną jedność”. W Towarzystwie odzyskaliśmy to, czego byliśmy pozbawieni przez wiele dziesięcioleci: porozumiewania się w czystym języku, poznawania na nowo polskich realiów, dostępu do podręczników, możliwości zwiedzania Polski – szczególnie dla dzieci i młodzieży, łączności z Narodem Polskim przez wyprawy, udział w konkursach a nawet dostęp do studiów w Polsce. Byliśmy zaskoczeni serdecznością rodaków w Polsce, ich chęcią pomocy nam. Pierwszym, którzy do nas przyjechali, byli księża Chrystusowcy. Przyjechali nam to, co wielu z nas znało tylko od rodziców i ciotek – Miazę Księżką, spowiedź, Sakramenty Święte, duszpasterstwo. Kościół przywrócił do nas wciśniętą rękę ułamywając się polskie słowotwórczo, ale ich ułożenie też sprzyjało szerzeniu wpływu kultury.

Polska dobiegła do nas wokrzeszując nasuwać polonistów. Ci, którzy byli do czepnie mowy, mogli ją poznać. Skierowało z tego wiele osób, w tym rodzina Terleckich, Endrów, Nestorowych, Kłusowych, Czarkowych itd. Jednak, niestety, nie znam rodziny. Wiele w domu na 10 dni zaczęło polszyc się polszyczym.

Otrzymałmy możliwość zobaczyć własnych medów, w których staliśmy się bez...

Obchody 10-lecia TKPD rozpoczęły się Mszą Świętą odprawioną przy Ołtarzu w St. Marian Buzi.

Stwierdziliśmy 10-lecie TKPD zainicjował Ryszard Zieliński. Białe Włochy wzięli udział w konferencji.

Pierwszy kolejny Towarzystwa zakończył nas do rozważenia rezultatów naszej działalności, яку завжди планували і реалізували голова ТПКД Рішард Зелінський. Багатою нашим спільночасним утворенням польського Товариства нагадувало подія свіжого повітря, відкривало можливість спілкування з родакami, які мали схожі долі. Це змінило наше ставлення з розproszonych „знічепереліжених” на „зєднану єдність”. У Товаристві ми одержали те, чого були позбавлені протягом багатьох десятиріч: можливість спілкуватися рідною мовою, ознайомлення з польською суспільністю, одержати доступ до польських підручників, можливість відвідати Польщу, перші за все діти та молоді, зближення з польським народом шляхом познання польських звичаїв, участі в конкурсах і навіть одержання медальї освіти в Польщі. Ми були вражені здивовани одержанню серdeczności родаків у Польщі, їхньої готовності допомогти нам. Першими, хто до нас приїхав були священики Христусовці. Вони посперили нам те, що про що багато з нас знали тільки з розповідями мам та бабусь – Свєту Катєріну, Мязє Кєжіку, сповідь, Сакєменти Свєтє, душпастєрство. Кєсцєлє приwrєcił до нас вciєпанєтє рєкє уламєвєнємє сяє полєсьє слєвєтвєрчє, але їх уложєнє тєжє спрєжєло шєрєнєню впливу культури.

Польща доbieгла до нас wokrєszєjącє насуwaćє полєсєвєстє. Ci, którzy byli do czєpieє mєwє, mogli jє poznać. Skєrєwєło z tego wiele osób, w tym rodzina Terleckich, Endrów, Nestorowych, Kłusowych, Czarkowych itd. Jednak, niestety, nie znam rodziny. Wiele w domu na 10 dni zaczęło polszyc sięє polszyczym.

Otrzymaliśmy możliwość zobaczyć własnych medów, w których staliśmy się bez...

Polska dobiegła do nas wokrєszєjącє nasuwaćє полєсєвєстє. Ci, którzy были до чєpieє мєwє, могли jє познєтьє. Skєrєwєло з tego wiele осіб, в тому родинє Terleckich, Endrów, Nestorowych, Kłusowych, Czarkowych ітд. Однак, наєстєтє, не знаєм родинє. Wiele в доми на 10 дєнє почєло полєшчєє сяє полєшчєzym.

Отримали можливість побачити власних медєв, в яких стали сяє без...

Польща доbieгла до нас wokrєszєjącє насуwaćє полєсєвєстє. Ci, którzy были до чєpieє мєwє, могли jє познєтьє. Skєrєwєло з tego wiele осіб, в тому родинє Terleckich, Endrów, Nestorowych, Kłusowych, Czarkowych ітд. Однак, наєстєтє, не знаєм родинє. Wiele в доми на 10 дєнє почєло полєшчєє сяє полєшчєzym.

Отримали можливість побачити власних медєв, в яких стали сяє без...

4.1. Tytułowa strona miesięcznika „Polacy Donbasu”

Redaktorzy gazety w odezwie do czytelników stawiają sobie następujące cele:

„1) Dotrzeć jak najdalej przez organizacje polskie, przez parafie do naszych rodaków, zamieszkałych na Donbasie, całej Ukrainie, a szczególnie w regionach Ukrainy Zadnieprzańskiej i Republice Krym, gdzie język polski potrafiło utrzymać tylko 1–2% osób pochodzenia polskiego. Zsynchronizowane treści i rubryka szkolenia pozwolą Polakom wkrótce odnaleźć to, co kiedyś bezwinnie stracili ich przodkowie, powrócić swój ojczysty język polski.

2) Duży format gazety daje nam możliwość prowadzenia wielu ciekawych rubryk: o Polsce i dziejach Polski, o sukcesach reform i wybitnych Polakach; o tragedii naszego narodu w czterech rozbiorach; o Ukrainie i regionie Donbasu, o bogactwach tego kraju, o znanych ludziach, o przedsiębiorstwach, znanych w Europie i Świecie; o Polakach, zamieszkałych na Ukrainie w Zagłębiu Donieckim, o tragicznych losach rodzin prawdziwych patriotów polskich, wywiezionych po powstaniu styczniowym 1863 roku i o, tak zwanych, stalinowskich «wrogach ludu»; o dobrych stosunkach i pozytywnych zmianach we współpracy między Polską a Ukrainą na zasadach partnerstwa i zaufania; o Towarzystwie Kultury Polskiej Donbasu, części składowej Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie i różnych polonijnych organizacjach w dniu dzisiejszym i planach na przyszłość, o kulturze, poezji, i dziedzictwie narodowym, o Dniach Kultury Polskiej na Ukrainie, Festiwalach, Konkursach; o młodzieży i dzieciach, o Harcerstwie, o tradycjach naszego narodu, o kuchni polskiej; o życiu mniejszości narodowych na Ukrainie i w Polsce, o trosce o nie Rządu RP” [Polacy 2000, nr 1: 1].

Zapoznałam się ze wszystkimi numerami pisma „Polacy Donbasu” i mogę stwierdzić, iż rzeczywiście postawione przez redaktorów cele są realizowane w sposób przemyślany. Warto dodać, że redaktorami tej gazety nie są osoby odpowiednio wykształcone do prowadzenia tego typu działalności, lecz raczej społecznicy. Jak na pismo tworzone społecznie i przez osoby bez przygotowania technicznego należy je ocenić zdecydowanie pozytywnie. Niezmiernie ważne jest to, że treści w nim zawarte odzwierciedlają życie i działalność Polaków Donbasu.

Redaktorem naczelnym był Ryszard Zieliński¹⁸, po jego śmierci w 2008 roku została nim Walentyna Starusko, która była członkiem redakcji od samego początku istnienia pisma. Dużą rolę w zespole redakcyjnym odgrywają nauczyciele z Polski. Choć co parę lat zmienia się ich skład, to jednak zawsze redagują gazetę jedna lub dwie osoby z Polski. Najpierw były to m.in.

¹⁸ Ryszarda Zielińskiego należałoby nazwać „prekursorem polskości w Donbasie”. Był jedną z pierwszych osób, które po 1990 roku zaczęły z dumą mówić, że są Polakami. Założyciel Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, także pomysłodawca i założyciel miesięcznika „Polacy Donbasu”, twórca polskich audycji w obwodowym radiu i telewizji. Urodził się i spędził dzieciństwo we Lwowie.

Małgorzata Kamińska, Zofia Koziół, Aneta Buzuk. Ostatnio do redakcji dołączył także ks. Ryszard Karapuda z Polski, proboszcz parafii donieckiej. Obecnie siedziba redakcji mieści się w budynku kościoła w Doniecku, gdzie ma wydzielony na te cele pokój. Pismo ukazuje się w nakładzie 3000 egzemplarzy i jest rozprowadzane bezpłatnie.

Na łamach „Polaków Donbasu” można znaleźć rubrykę „Historia rodzin polskich”, często drukowaną w odcinkach. Niezmiernie ważnym spoiwem polskości są apele kierowane do Polaków Donbasu:

„Rodacy! Od 5 grudnia na Ukrainie zostanie przeprowadzony spis ludności. Ukraina jest młodym, wolnym i demokratycznym państwem. Jesteśmy obywatelami tego kraju i ziemia ta jest nam również drogą, jak i Ukraińcom i ludziom innych narodowości zamieszkałym na niej.

Od tego, jaką przynależność zadeklarujemy, będzie zależała polityka narodowościowa państwa ukraińskiego dotycząca oświaty i kultury polskiej na Ukrainie.

Nie wstyďte się, że większość z Was nie mówi poprawną polszczyzną – w tym nie ma Waszej winy! Najważniejsze, że macie polskie serca!

Według wstępnych badań przeprowadzonych w Organizacjach Polonijnych i danych parafii katolickich jest nas około 2 milionów.

Dlatego podczas spisu ludności powiedz z dumą: Jestem Polakiem, obywatelem Ukrainy. Zarząd główny TKPD” [Polacy 2001, nr 11: 1].

To, że miesięcznik „Polacy Donbasu” jest pismem dwujęzycznym polsko-ukraińskim, ma ogromne znaczenie na terenie rosyjskojęzycznym, jakim jest Donbas. W tym regionie ukazuje się bardzo mało prasy w języku ukraińskim. Polskie pismo po dziewięciu miesiącach istnienia zostało odznaczono dyplomem „Za najlepszą publikację z dziedziny problemów mniejszości narodowych” przez Doniecką Obwodową Administrację Państwową. Na łamach pisma czytamy m.in.: „Przyjemną dla nas nowiną **został odznaczony** Dzień Dziennikarza Ukrainy – 6 czerwca. Doniecka Obwodowa Administracja Państwowa ogłosiła wyniki ogólnoukraińskiego konkursu dziennikarskiego «Język ukraiński – to język pojednania». [...] Przewodniczący jury Aleksander Hurbycz **wysoko docenił** naszą gazetę, powińszował redakcji oraz Towarzystwu Kultury Polskiej Donbasu twórczych sukcesów dla dobra i zgody w regionie i w państwie, dla pogłębienia dobrych stosunków pomiędzy Polską i Ukrainą” [Polacy 2001, nr 6: 1]. Widoczne są w tym cytacie

kalki, np. pol.: *został odznaczony*, por. ukr. *був відзначений*, pol. *wysoko docenił* – ukr. *високо оцінив*.

Warto wskazać na trudności związane z prowadzeniem gazety w dwóch językach. Jest to zadanie niełatwe. Na samym początku redaktorzy zastrzegają wprawdzie, że tłumaczenia są zsynchronizowane, stąd też bierze się wiele kalek językowych, gdyż tłumaczenia są dosłowne, w tym przypadku z ukraińskiego, np.: ukr. *Дорогі хлопчики і дівчатка!*, pol. *Drodzy chłopczyki i dziewczęta!* [Polacy 2001, nr 7: 8].

Niezrozumiały jest sposób prowadzenia kącika dla dzieci, a zwłaszcza słowniczek, gdzie podaje się odnośniki do języka rosyjskiego, a nie ukraińskiego, co sugerowałoby, że pierwszym językiem dzieci jest rosyjski, i co oznacza, że pod tym względem nic się nie zmienia. Tak jest od 2000 roku, odkąd powstało pismo, aż po dzień dzisiejszy. Kilka uwag co do słowniczka z lat 2000 i 2002: w jednym przypadku tłumaczy się z rosyjskiego na polski, np.: *дуб* – *dąb*, *орел* – *orzeł*, *заблудился* – *zabłąkał się*, *призвание* – *powołanie* [Polacy 2001, nr 7: 8]. W kolejnych przykładach podaje się słownictwo przekładu z polskiego, gdyż w języku polskim są pisane wiersze dla dzieci, dowcipy.

Na łamach pisma ukazują się także apele patriotyczne, np.: „Polacy! Uczmy się języka polskiego! Rozmawiajmy w rodzinach po polsku!” [Polacy 2001, nr 11: 8]. Może niepokoić fakt, że o ile początkowo miesięcznik drukowany był wyłącznie po ukraińsku i polsku, to po 2008 roku daje się zauważyć dość duża liczba tekstów w języku rosyjskim (zamiast ukraińskim), a także wykorzystywanie Wikipedii jako źródła niektórych tekstów, kosztem informacji o działalności Polaków w regionie.

Na początku każdego roku szkolnego i akademickiego na łamach pisma można znaleźć ogłoszenia dotyczące miejsc i godzin zajęć z języka polskiego. Sporo uwagi poświęca się również działalności parafii rzymskokatolickiej w Doniecku. Częstym tematem artykułów i informacji w piśmie są wizyty przedstawicieli środowiska politycznego i gospodarczego.

Pomimo tych kilku uwag krytycznych warto zaznaczyć, że miesięcznik „Polacy Donbasu” odgrywa ważną rolę jako czynnik integrujący Polaków w regionie.

Pismo Kulturalno-Oświatowe „Źródło” ukazuje się w Mariupolu od 2004 roku (z datą rejestracji 12 VII 2007 r.). Jest dwumiesięcznikiem o nakładzie 500 egzemplarzy. Istnieje także w wersji elektronicznej.

Źródło
PISMO KULTURALNO-OŚWIATOWE
POLSKO-UKRAIŃSKIEGO STOWARZYSZENIA KULTURALNEGO
W MARIUPOLU
WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK

Nr 6 (32)

Ojczyznę moją jest łan,
Łan Polski, prostej, serdecznej,
Niech mi pozwoli Pan
W nim znaleźć spoczynek wieczny.



Numer ukazał się
przy wsparciu
Senatu RP
oraz Fundacji
„Pomoc Polakom na Wschodzie”

W numerze:

- ✓ Kolejne spotkanie z polską poezją i prozą w Mariupolu.
- ✓ Polska poezja.
- ✓ Dziecięcy Konkurs Słówek w parafii Matki Bożej Częstochowskiej
- ✓ Historia jednej piosenki: Historia kolędy „Cicha Noc”
- ✓ Spotkanie opłatkowe w siedzibie Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu
- ✓ Polskie tradycje: Opiatek w polskiej tradycji: historia i znaczenie
- ✓ Światopolskiego kina: „Ziemia Obiecana”. Nowe życie filmu
- ✓ Czy ma pan poczucie humoru? (do 80. rocznicy od dnia urodzenia Stanisława Borei)
- ✓ Data w historii Polski: Ostatni atak systemu: 28. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce
- ✓ Polskie miasta znane i nieznane: Czy wiesz jak powstał Tarnów?
- ✓ Karty polskiej historii: Polacy w Pierwszej Wojnie Światowej
- ✓ Strona lekarza: Domowa apteka: eliksir młodości z czosnku
- ✓ Polska - Ukraina - EURO 2012.
- ✓ Strona dla dzieci i młodzieży.



**PREZYDENT LECH
KACZYŃSKI
Z ŻONĄ MARIĄ
ZŁOŻYLI POLAKOM
ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE**



Bardzo się cieszę, że mam okazję złożyć Państwu najlepsze życzenia, z okazji Wigilii, Świąt Bożego Narodzenia.

Życzę wszystkim moim rodakom tego, aby rok 2010 był dla nich rokiem szczęśliwym, aby jak najwięcej było zdarzeń, które cieszą, jak najmniej które martwią - powiedział prezydent.

Życzyl wszystkim zdrowia, powodzenia w życiu osobistym, zawodowym i tego, „abyśmy byli dla siebie możliwie życzliwi, abyśmy zapominali krzywdy, pamiętali o chwilach dobrych”. - W końcu życzę tego, aby nasza ojczyzna przełamała wszystkie kłopoty, z którymi dzisiaj boryka się cały świat, by droga naszego rozwoju była drogą bez zakrętów, byśmy szybko szli do przodu - powiedział Lech Kaczyński.

Na nadchodzące, radosne Świąta
i zbliżający się
Nowy Rok 2010,
niechaj Chrystusa siła niepojęta,
rozaśni każdy życia mrok
Wesolych świąt
Bożego Narodzenia
zdrowia, szczęścia i miłości
w gronie rodziny i przyjaciół
życzy swoim czytelnikom
redakcja gazety **ŹRÓDŁO**

**ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
ARCYBISKUPA
HENRYKA MUSZYŃSKIEGO
PRYMASA POLSKI**

Przełom nowego i starego roku jest czasem szczególnym. Jesteśmy bardziej skłonni do refleksji, do zastanowienia się nad tym co mamy za sobą, nad tym co jest przed nami. Robimy plany na nowy rok, zamierzamy, myślimy o tym co na nam przysięgi, nieśwasty, po ludzku nie umiemy na to odpowiedzieć. Składamy sobie wzajemnie życzenia, życzymy sobie szczęścia, radości, pokoutu i tego wszystkiego czego człowiek pragnie. Wiemy, że nie wszystko się spełni, ponieważ nasze możliwości są ograniczone. I dlatego my chrześcijanie na zakończenie starego roku kierujemy naszą myśl najpierw do Boga i dziękujemy za to coś my przeżyli, za co Bóg nam dał. A jednocześnie patrzymy z nadzieją i ufnością w przyszłość bo wiemy, że Bóg jest łaskaw, także i nasze życie to nie jest taka rzeczywistość, która wydława została złym siłom, a tylko ona jest pod opieką Bożą i jest Król, kto kieruje tymi dziejami ludzkimi, że jest ktoś, kto nas kocha, że jest ktoś, kto nam wyznaczył miejsce w tych dziejach ludzkich i dlatego nasze główne zadanie polega na tym, by właściwie odczytać myśli i zamysły Boga w odniesieniu do każdego z nas, naszych rodzin, naszej Ojczyzny, bo od tego uwarunkowane jest nasze szczęście. (...)

Życzę wszystkim byśmy znaleźli czas nawzajem, ale byśmy znaleźli także czas na chwilę refleksji i skupienia, chwilę modlitwy, po prostu byśmy staliśmy co rano przed obrazem drugiego człowieka, bo miłość to jest oddawanie i branie i to jest wielkie bogactwo. Niech więc ten Nowy Rok będzie rokiem, który przyniesie spełnienie naszych marzeń, naszych życzeń. Niech to będzie rok, który jest dla nas pomysłem, rok kiedy te życzenia składamy Marce Bożej, w kościele katolickim jest to święto Matki Bożej Świętej Bożej Rodzicielki Matki Bożej i pod jej opieką możemy wkroczyć w ten nowy, nieznamy rok. Tak, jak idzie się ze swoją Matką.



Na łamach pisma w pierwszej kolejności można znaleźć informacje o bieżących wydarzeniach wśród Polaków w Mariupolu, m.in. teksty: *Warsztaty języka polskiego w Mariupolu*¹⁹, *Polscy studenci zadowoleni z serdecznego przyjęcia w Mariupolu*²⁰, *Kolejne spotkanie z polską poezją i prozą w Mariupolu*²¹. Stałymi rubrykami są: „Polska poezja”, „Historia jednej piosenki”, „Polskie tradycje”, „Świat polskiego kina”, „Polskie miasta znane i nieznane”, „Polska kuchnia”, „Strona lekarza”, „Polska–Ukraina EURO 2012”, „Strona dla dzieci”. Autorzy pisma informacje dotyczące Polski często czerpią z polskich serwisów internetowych. Artykuły te ukazują się w wersji polskiej i ukraińskiej. Skład redakcji: Andrzej Iwaszko (prezes Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu), Igor Hryhorowicz (autor „Strony lekarza”) oraz ostatnio Paweł Wroński (nauczyciel z Polski). Gazeta adresowana jest do Polaków z Mariupola i okolic. Artykuły w wersji polskiej są pisane i korygowane przeważnie przez nauczyciela z Polski.

W dwumiesięczniku „Źródło” zamieszczane są ważne informacje dotyczące Karty Polaka, a także dla chcących studiować w Polsce na temat trybu i warunków rekrutacji na studia.

Strony internetowe. Dobrą formą przekazu stały się strony internetowe poszczególnych organizacji polonijnych. Na interesującym nas terenie istnieją trzy takie strony. Są to: <http://www.polonia.org.ua/> – polsko-ukraińska strona internetowa Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku; kolejna witryna to <http://www.polacy.donbass.inet.net/> – strona internetowa Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, działająca pod tym adresem do 2008 roku, obecnie adres tej strony to <http://www.tkpd.org/>, oraz <http://pusk.w.interia.pl/> – polsko-ukraińska strona internetowa Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu.

Pierwszą polonijną witrynę internetową <http://polonia.org.ua> na Ukrainie Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w Berdiańsku założono w 2000 roku. Redaktorami tej strony są osoby pochodzenia polskiego mieszkające w Berdiańsku. Kilkakrotnie uczęszczali

¹⁹ „Źródło. Pismo Kulturalno-Oświatowe”, nr 5(31), Mariupol 2009.

²⁰ „Źródło. Pismo Kulturalno-Oświatowe”, nr 4(30), Mariupol 2009.

²¹ „Źródło. Pismo Kulturalno-Oświatowe”, nr 6(32), Mariupol 2009.

one na kursy języka polskiego zorganizowane przez różne wyższe uczelnie w Polsce. Są to: Lech A. Suchomłynow (redaktor naczelny), Olga Popowa-Żarczyńska, Jerzy Sopin, Olga Bondarewa. Strona składa się z następujących zakładek: „Aktualności”, „O Stowarzyszeniu”, „Dom Polski”, „Koło Lekarzy”, „Związek Młodzieżowy”, „Centrum «Biesiada»”, „Związek Naukowców”, „O parafii”, „Strony prywatne”, „Badania naukowe”, „Nasi podopieczni”, „Napisz do nas”, „Księga gości”, „Fotogaleria”, „Linki”. Strona ta jest redagowana na bieżąco i szczegółowo prezentuje życie miejscowej Polonii.



4.3. Strona internetowa <http://polonia.org.ua>

W „Aktualnościach” znajdziemy informacje na temat bieżących imprez kulturalnych Towarzystwa, ale także opisy najważniejszych polskich świąt państwowych, np. Święta Konstytucji 3 Maja czy Dnia Niepodległości. W 2006 roku redaktorzy zmienili także szatę graficzną strony. W marcu 2002 roku można było przeczytać: „Drodrozy Internauci!!! Od momentu powstania Pierwszej Polonijnej Strony Internetowej na Ukrainie prowadzonej

przez Polskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo «ODRODZENIE» w Berdiańsku naszą witrynę odwiedziło ponad 7 tys. osób. Uważamy to za wielki sukces. Przede wszystkim dlatego, że informacje o Polakach na Ukrainie docierają do RODAKÓW na całym świecie. W chwili obecnej robimy wszystko, żeby na stronie **www.odrodzenie.org.ua** umieszczać również wiadomości z różnych regionów Ukrainy”²².

Strona jest przeznaczona nie tylko dla Polaków w Berdiańsku, ale także dla osób zainteresowanych problematyką mniejszości polskiej na tym terenie. Rzadko zdarzają się w tekstach zamieszczanych na tej stronie potoczne sformułowania, np.: „Mimo różnic językowych ludzie dogadują się językiem tańca i ekspresji”²³. Strona jest redagowana poprawnym językiem, a pod względem technicznym spełnia wszystkie wymagania.

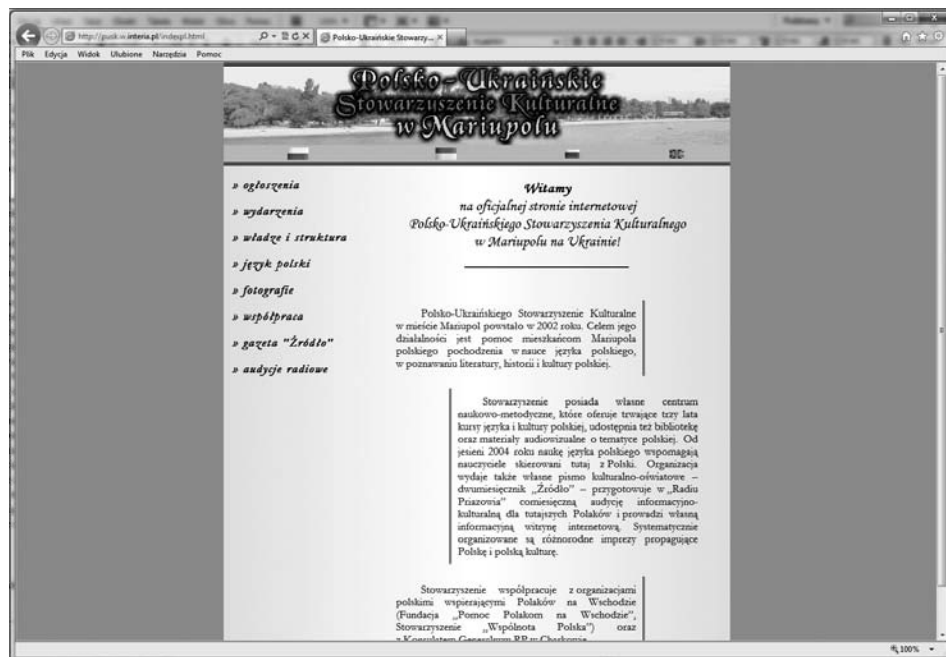
Pod patronatem Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie” w 2009 roku powstała witryna internetowa <http://bukowina.org.ua>. Strona internetowa „Bukowina wieloetniczna” jest projektem Koła Miłośników Ziemi Bukowińskiej w Berdiańsku na Ukrainie. Celem projektu jest pokazanie Bukowiny jako mozaiki etnicznej i religijnej, która w wieku XIX przekształciła się w niepowtarzalną wspólnotę wieloetniczną, zwaną Szwajcarią Wschodu lub Europą w miniaturze. Na tej stronie można znaleźć analizy najciekawszych serwisów, portali i stron informacyjnych o tematyce bukowińskiej funkcjonujących w przestrzeni informacyjnej. Bukowina jest co prawda obecna na różnych stronach poświęconych historii i turystyce wielu państw, ale na wspomnianej stronie omówione są przede wszystkim te, które mają powiązania z problemami komunikacji międzyetnicznej. Na stronie znajdują się też liczne zdjęcia z niepowtarzalnymi krajobrazami Bukowiny, materiały multimedialne o samej Bukowinie i krajach z nią związanych. Witryna ta, prowadzona w języku polskim, opisuje również przedsięwzięcia związane z Bukowiną w Rumunii, na Ukrainie, w Polsce i na Węgrzech. Spotkać można także sporo zdjęć z bukowińskich uroczystości.

Polsko-ukraińska strona internetowa Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu <http://pusk.w.interia.pl/> działa od 2005 roku.

²² http://polonia.org.ua/2003-6/old_version/novosci/03_2002/index.html, wejście 14.08.2011.

²³ <http://polonia.org.ua/news.php?extend.5>, wejście 14.08.2011.

Na stronie głównej widnieje napis: „Witamy na oficjalnej stronie internetowej Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Mariupolu na Ukrainie”²⁴. Tu znajdują się też informacje o Stowarzyszeniu, dacie jego powstania i działalności.



4.4. Strona internetowa <http://pusk.w.interia.pl>

Witryna ma kilka zakładek, m.in. „Ogłoszenia”, gdzie jedyny zapis to informacja o V Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej, która odbyła się w czerwcu 2010 roku w Mariupolu. Kolejna zakładka – „Wydarzenia” – zawiera opisy najważniejszych przedsięwzięć organizowanych przez Stowarzyszenie w latach 2006–2009. Ta zakładka jest najbardziej rozbudowana. Kolejna to „Władze i struktura”, w której wymienieni są: prezes, wiceprezes i skarbnik. Dowiadujemy się też, że w mariupolskiej organizacji polonijnej funkcjonują następujące wydziały: edukacji, sportu i turystyki,

²⁴ <http://pusk.w.interia.pl/indexpl.html>, wejście 14.08.2011.

ds. pracy z młodzieżą, ekonomiczny, kulturalny, historyczno-krajoznawczy i centrum prasowe²⁵. W następnej, „Język polski”, znajdują się ogłoszenia dotyczące nauczania języka polskiego, ale z roku 2005/2006. Dalsze zakładki to: „Fotografie” ukazujące zdjęcia Polaków Mariupola, a następnie „Współpraca” – tu przede wszystkim można znaleźć kontakt telefoniczny z władzami Stowarzyszenia. Dwumiesięcznik „Źródło” za lata 2008–2009 zamieszczony jest w postaci pliku w formacie PDF. Zakładka „Audycje radiowe” jest raczej ogłoszeniem, ale nie wiadomo, z którego roku, zawiera ogłoszenie następującej treści: „W «Radiu Przyazowia» w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 12.30 nadawane są audycje kierowane do środowiska Polaków w Mariupolu i okolicy miasta”²⁶. Strona prowadzona jest w języku polskim, choć w założeniu redaktorów ma być dwujęzyczna: polsko-ukraińska. Nie wiadomo, kto jest jej redaktorem i kiedy są zamieszczane informacje, brakuje bowiem dat; jedynie w „Wydarzeniach” znajdują się podpisane artykuły, autorem większości z nich jest Andrzej Iwaszko, prezes stowarzyszenia polskiego w Mariupolu.

Strona internetowa Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu <http://www.polacy.donbass.inep.net/>²⁷ obecnie już nie istnieje. Prowadzona była słabo, a raczej założona i nieprowadzona. Od 2008 roku na jej miejscu powstała <http://www.tkpd.org/>.

W „Aktualnościach” czytamy: „Na naszej stronie mieści się informacja o czasie emitowania naszych audycji radiowych i telewizyjnych. Można tu oglądać materiały gazety «Polacy Donbasu», reportaże o interesujących wydarzeniach w życiu Towarzystwa itd. Spodziewamy się, że strona zainteresuje zwiedzających”²⁸. Witryna ta obejmuje: „Stronę główną”, gdzie znajduje się historia powstania Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu (w języku rosyjskim), „Lekcje języka polskiego” z tekstem pracującej w Doniecku nauczycielki z Polski i harmonogramem zajęć z języka polskiego (w języku rosyjskim), „Kontakty”, gdzie są podane numery telefonów do przedstawicieli

²⁵ <http://pusk.w.interia.pl/pl/wladze.html>

²⁶ <http://pusk.w.interia.pl/pl/radio.html>, wejście 8.02.2012.

²⁷ <http://www.polacy.donbass.inep.net/>, wejście w wrześniu 2007.

²⁸ http://tkpd.org/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=5&Itemid=8&lang=pl



4.5. Strona internetowa <http://www.tkpd.org>

Towarzystwa Kultury Polskiej w Doniecku, Awdiejewce, Gorłówce, Makiejewce i Jasynowatej, „O naszych mediach”, skąd można się dowiedzieć, iż Towarzystwo Kultury Polskiej wydaje gazetę „Polacy Donbasu”, redaguje program telewizyjny i radiowy (opis w formie ogłoszeń), „Galerię fotograficzną”, która przedstawia kilka zdjęć z koncertów i świąt wielkanocnych w Doniecku. W „Kąciku projektanta” zamieszczono podziękowania dla osób projektujących tę witrynę. W „Gazecie” natomiast znajdują się raczej przypadkowe artykuły z czasopisma „Polacy Donbasu”, bez podania dat publikacji na stronie, zresztą tylko cztery, z czego jeden w języku rosyjskim. Redaktorzy tej witryny nie są znani, w przeciwieństwie do autorów artykułów z pisma, które są podpisane nazwiskami.

Programy telewizyjne i radiowe. W Doniecku audycja telewizyjna dla Polaków w języku polskim emitowana jest cztery razy do roku, to znaczy – co trzy miesiące, w programie „TV Polaków Donbasu”. Na stronie internetowej

Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu znaleźć można ogłoszenie następującej treści: „W ostatnich dniach każdego kwartału zapraszamy na audycję «TV Polaków Donbasu» na 27 kanale TRK Donieck. Kolejna audycja o koncercie halowym Festiwalu «Polska Jesień w Donbasie» im. Ryszarda Zielińskiego będzie emitowana 20 grudnia o godzinie 19.15”²⁹.

W Doniecku nadawane są także programy radiowe „Polska Fala Donbasu”, emitowane od 2001 roku. O zapotrzebowaniu na działalność środków masowego przekazu w języku polskim świadczą listy słuchaczy i czytelników gazety „Polacy Donbasu”, np. „Droży autorzy audycji «Polska Fala Donbasu!» Chcę się podzielić swoją radością, kiedy w radio usłyszałam dźwięki cudownego poloneza Ogińskiego «Pożegnanie z ojczyzną» i tę do bólu bliską i kochaną mowę polską tutaj u nas, w Doniecku. [...] Z Polską łączą mnie nie tylko korzenie, ale także praca mojego syna Wasyla Maslija – solisty baletu krakowskiej opery, który z poświęceniem oddaje swój talent Polsce. Jestem bardzo dumna, że właśnie on z naszej rodziny został znanym tancerzem i jest kontynuatorem naszej polskości. Jest bardzo ważne, że gazeta «Polacy Donbasu» i audycje radiowe są już znane w Donbasie, więc mam nadzieję, że środki masowego przekazu zwrócą uwagę i przyciągną ludzi różnych narodowości, którym bliska jest Polska” [Maslij 2001: 1]. Dotarcie do Polaków rozproszonych na tak rozległym terenie wcale nie jest proste, w dodatku, jak wynika z moich prywatnych informacji, jeszcze około połowa Polaków nie ujawniła swego pochodzenia, takie programy dają im więc nie tylko radość, ale też budzą ducha polskości. Informacje o programie znaleźć można na stronie internetowej Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, np. ogłoszenie następującej treści: „W ostatnią środę miesiąca o 18.15 zapraszamy na audycję radiową «Polska Fala Donbasu» na pierwszym programie Ukraińskiego Radia”³⁰.

W każdą pierwszą sobotę miesiąca audycję radiową „Radio Przyazowia” prowadzi także Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalne w Mariupolu. Audycje te są adresowane do Polaków w Mariupolu i okolicy.

²⁹ http://www.tkpd.org/index.php?option=com_content&view=article&id=6&Itemid=5&lang=pl z 8.11.2010.

³⁰ http://tkpd.org/index.php?option=com_content&view=article&id=6&Itemid=5&lang=pl, z 8.11.2010.

Przedstawiciele środowisk polonijnych są często zapraszani do różnych ukraińsko- i rosyjskojęzycznych programów radiowych i telewizyjnych w celu zapoznania słuchaczy i widzów z działalnością Polaków. W lokalnych programach są przedstawiane ważne uroczystości środowisk polonijnych.

Najlepiej prezentuje się strona internetowa www.odrodzenie.org.ua – witryna Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa w Berdiańsku. Spełnia ona cel, jaki wyznaczili jej redaktorzy, czyli promocji Polski i Polaków. Jest redagowana w sposób przemyślany, w literackiej polszczyźnie.

Mniejszość polska w Donieckiem i Zaporoskiem posiada własną prasę i strony internetowe, ma też programy radiowe i telewizyjne w swoim języku. Każdy zespół, który prowadzi tego typu działania, jest wspierany przez państwo polskie nie tylko finansowo, ale głównie przez nauczycieli kierowanych tam do pracy. Poza tym Internet daje możliwości szybkiej korespondencji, korekty takiej prasy wykonują więc osoby z Polski, zaprzyjaźnione z członkami poszczególnych towarzystw polonijnych. W każdym ośrodku media te przyczyniają się do podtrzymywania tożsamości narodowej Polaków, ale także pomagają im jawnie deklarować swoją narodowość.

Opisana tu w dużym skrócie działalność mediów w języku polskim na południowo-wschodniej Ukrainie pozwala stwierdzić, że odgrywają one znaczną rolę zarówno w środowisku Polaków, jak i w całym regionie. Dzięki prasie Polacy mieszkający na tak rozległym terenie mogą tworzyć wspólnotę kulturową, a dzięki Internetowi Polacy na całym świecie mają szansę dowiedzieć się o istnieniu rodaków na rubieżach Ukrainy.

W związku z tym, że z zespołami redakcyjnymi współpracują osoby z Polski, niecelowe jest opisywanie cech językowych charakterystycznych dla polszczyzny w wersji pisanej na badanym obszarze³¹.

³¹ Natalia Ananiewa omawia dwa pisma polskojęzyczne redagowane przez Polaków na Mikołajewszczyźnie i na Syberii. Są to dwumiesięcznik „Kotwica” (Mikołajów) i kwartalnik „Rodacy” Kongresu Polaków w Rosji. W podsumowaniu autorka pisze: „Nie możemy badać polszczyzny artykułów tych periodyków pod względem odbijania się w nich właściwości regionalnych, ponieważ materiały w języku polskim w tych wydaniach są przygotowane głównie przez Polaków, którzy przyjechali tu z Polski jako misjonarze (lektorzy języka polskiego, księża). Czasem forma językowa, która pozornie wygląda jak regionalizm, w rzeczywistości jest błędem drukarskim, a tych błędów w omówionych wydaniach nie brakuje, zwłaszcza jeżeli chodzi o znaki diakrytyczne” [Ananiewa 2007: 86].

4.5

Kościół rzymskokatolicki a język

Kościół katolicki obrządku łacińskiego na Ukrainie ma zróżnicowane podejście do kwestii językowej. Zależy to od stopnia znajomości wśród wiernych języka polskiego, ukraińskiego lub rosyjskiego. Od 1990 roku w niektórych parafiach rzymskokatolickich na Ukrainie wprowadzano jako język liturgii język ukraiński zamiast języka polskiego. Spowodowało to pewne niezadowolenie wśród starszej generacji wiernych, traktujących język polski jako pewnego rodzaju sacrum, zwłaszcza na zachodniej Ukrainie, przede wszystkim w środowiskach wiejskich, gdzie jeszcze mówi się w rodzinach po polsku.

Najwyższy poziom aktywności religijnej obserwujemy w zachodnich obwodach Ukrainy, wysoki i średni w południowych i na Podolu, najniższy zaś na wschodzie i północy kraju. „W okresie przejściowym kościołom tradycyjnym pomimo tarć wewnętrznych udało się zachować dominujący stan posiadania, rzutujący na względną stabilność stosunków wyznaniowych na Ukrainie” [Baluk 2002: 33]. Aspekty historyczne odrodzenia, powstania, reorganizacji i kształtowania się cerkwi prawosławnych i kościołów katolickich na Ukrainie w latach 1988–1998 oraz dane statystyczne i analizę porównawczą stanu najliczniejszych kościołów chrześcijańskich na Ukrainie w latach 1988–1998 omówił Jarosław Stoćkyj [Stoćkyj 2000].

Na interesujących nas terenach Kościół rzymskokatolicki zaczął odradzać się dopiero po 1990 roku. Istniał oczywiście tu od dawna, w jego historii jednak, zwłaszcza najnowszej, spotyka się „białe plamy”, por. roz. 1.3 i 1.4. Pomimo likwidacji budowli kościelnych w czasach stalinowskich ludzie w jakimś stopniu zachowali wiarę. W stosunku do liczby mieszkańców miast i miasteczek w Donieckiem i Zaporoskiem dziś nie ma wielu wiernych, ale ich liczba wzrasta z każdym rokiem. O stanie prawnym, a także o stanie faktycznym Kościoła rzymskokatolickiego na badanym przeze mnie terenie była już mowa w rozdziale 2.4, tutaj natomiast interesuje mnie sprawa języka w Kościele oraz odpowiedź na pytanie, jakiej narodowości są wierni.

Do tej pory ukazało się sporo prac naukowych dotyczących języka w Kościele rzymskokatolickim na Ukrainie, zwłaszcza w jej części zachodniej.

Dyskusje na ten temat i spory toczą się także na Białorusi. Najczęściej wypowiadają się osoby, które chcą wyrazić oburzenie z powodu zaniku języka polskiego w Kościele katolickim. Najlepiej sytuację znają księża, ponieważ pracują tam i borykają się z różnymi kłopotami. Mniejsze jest zainteresowanie sprawami językowymi ze strony naukowców i dziennikarzy. Niektórzy wierni piszą też listy do różnych organizacji w Polsce z apelem o pomoc w przywróceniu języka polskiego w kościołach. Taki list na przykład wystosowali działacze polonijni z Czerniowiec w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Problemem tym interesuję się od dawna, głównie na Bukowinie, ale też w innych częściach byłego Związku Radzieckiego. Na potrzeby tego rozdziału przeprowadziłam ankiety w środowiskach katolików obrządku łacińskiego zamieszkałych na terenach Donieckiego i Zaporoskiego. W sumie rozdano 530 ankiet, w tym w Zaporozżu, Zaporozżu-Baburce, Bogatyrówce i Lucernie, Zaporozżu-Kosmosie – 203 ankiety, w Doniecku, Doniecku-Budionowce, Doniecku-Piotrowce, Kramatorsku, Jenakiejewie, Artiomowsku – 132 ankiety, w Mariupolu – 90 ankiet, w Berdiańsku – 50 ankiet, Makiejewce i Torezie – 35 ankiet, w Melitopolu – 20 ankiet. Analizą objęto 525 ankiet. We wszystkich parafiach ankiety przeprowadzono w niedzielę po kolejnych mszach. Jeżeli na przykład w Doniecku w niedzielę odbywają się trzy liturgie: w języku polskim, rosyjskim i ukraińskim, to po tych wszystkich mszach rozdawane były ankiety z prośbą o ich wypełnienie.

Ankieta składała się z pytań o miejsce i kraj urodzenia, a także zamieszkania oraz rok urodzenia – ważnych z perspektywy problematyki badawczej. Kolejne pytania, analizowane w dalszej części tego rozdziału, dotyczyły: wyznania oraz wyznania rodziców, narodowości oraz narodowości rodziców, preferencji wyboru języka w kościele, pochodzenia księdza.

Najstarszy respondent wypełniający ankietę urodził się w 1919, najmłodszy w 1990 roku. Wszyscy respondenci mieszkają na terenie parafii, w których robiono badania. Miejsca urodzenia informatorów są bardzo różne. Zazaczyłam to we wstępnych rozdziałach książki. Ankietowani bardzo aktywnie i starannie wypełniali ankiety, sami mianowicie dopisywali odpowiedzi, deklarując na przykład, że są: „Ukraińcem rosyjskiego pochodzenia”, „Ukraińcem polskiego pochodzenia”, „Polką (no Ukrainka po paszporcie)” czy też „obywatelem Ukrainy”.

Osoby należące do Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego w Dońeckiem i Zaporoskiem są różnej narodowości, co wynika z wypełnionych przez nie ankiet.

Tabela 4.3. **Skład narodowościowy osób wyznania rzymskokatolickiego w Zaporoskiem według deklaracji**

Miasto	Zaporoże	Berdiańsk i Tokmak	Melitopol
Narodowość	100%	100%	100%
Ukrainiec	40,0	54,0	25,0
Rosjanin	16,0	8,0	—
Polak	34,0	38,0	60,0
Łotysz	1,0	—	—
Czech	1,0	—	5,0
Niemiec	1,0	—	—
Białorusin	1,0	—	—
Ormianin	2,0	—	—
Ukrainiec rosyjskiego pochodzenia	1,0	—	—
Ukrainiec polskiego pochodzenia	1,0	—	—
Obywatel Ukrainy	1,0	—	—
Polka (ale Ukrainka w paszporcie)	1,0	—	10,0

Z przedstawionych danych wynika, że Kościół rzymskokatolicki na terenie obwodu zaporoskiego jest wielonarodowościowy, wiernymi są osoby różnej narodowości. Oprócz Polaków, Ukraińców, Rosjan, którzy stanowią znaczną część wiernych, są też Czesi, Łotysze, Białorusini, Ormianie, Niemcy.

Jak pokazują wyniki badań, do Kościoła katolickiego w Zaporoskiem należy większość deklarująca się jako Ukraińcy: w Zaporozu 40%, w Berdiańsku i Tokmaku 54%, w Melitopolu 25%. Członkami tego Kościoła są również Rosjanie: 16% w Zaporozu, 8% w Berdiańsku i Tokmaku. Liczba Polaków wiernych Kościoła rzymskokatolickiego wynosi: w Zaporozu 34%,

w Berdiańsku i Tokmaku 38%, w Melitopolu – 60%. Znamienne jest to, że aż 10% Polaków w Melitopolu dodatkowo zaznaczyło w ankietach „Ukrainka po paszporcie”.

Ja Polka, nu pocziemu mienia zapisali Ukrainka w paszporcie ja nie znaju. I uże trudno mówić kto ja, jak w paszporcie zapisali Ukrainka, ja uże sama nie znaju, kto ja [Zaporoże 2007: wywiad].

Należałoby w tym miejscu wyjaśnić, co znaczy odpowiedź „Ukrainiec rosyjskiego pochodzenia” i „Ukrainiec polskiego pochodzenia”. Otóż osoba ta obecnie czuje się Ukraińcem/Ukraińką, ale jedno z rodziców było Polakiem lub Rosjaninem. Zaskakujący jest też fakt, iż 1% badanych w Zaporozu zaznaczył odpowiedź „obywatel Ukrainy”, a więc osoby te nie mogą konkretnie określić swojej przynależności narodowej lub etnicznej. Oto cytat:

Wsio rawno mi jest, ważno dla mnie, że ja obywatel Ukrainy, nu a kto ja, to nie znaju. Mat’ u mienia Ruskaja, otiec był Polak, a ja – biez raznicy, kiem ja mogu byt’. Nawiernoje Ukraińcem, no nie do konca. Odno znaju – Ukraina dla mienia rodina „ojczyzna” [Zaporoże 2007: wywiad].

Udało mi się przeprowadzić wywiady z przedstawicielami tych grup narodowych (Ukraińcami, Rosjanami i Polakami) w Zaporoskiem. Informatorzy zdają sobie sprawę z istnienia stereotypów, np. że na zachodniej Ukrainie Polak to katolik. Na Bukowinie, terenie dobrze mi znanym, rzadko zdarza się, by ktoś był Ukraińcem i członkiem Kościoła rzymskokatolickiego, chyba że jest to osoba ze związku małżeńskiego z Polakiem.

Ja je Ukrajinkoju i szczo z cioho, da ja chożu w kostel i w nas takich bahato je. A czomu tilky Polaky majuť chodyty, ce je Bożyj Dim, win widkrytyj dla wsich nacij [Zaporoże 2007: wywiad].

W Tokmaku Rosjanie twierdzą:

Da, my Ruskije, no my priszli w kostioł, potomu szczo zdieś prawda, zdieś żywoj Christos. Mienia i muža doma nie uczili wiery, my wot samyje

iskali i naszli Boga dla siebie, dla naszych dietiej. Otec Jan pakazał nam prawilnuju darogu i za eto my błagodarny. My dumali, możemli my Rus-skije pojti w katoliczeskiju cerkow, sprasili i otec nam konieczno skazał, szczo cerkow katoliczeskaja, nie tolko dla Polakow, cerkow otkrytaja dla wsiech Bożjich dietiej [Tokmak 2010: wywiad].

Skład narodowościowy deklarowany przez ankietowanych w Kościele rzymskokatolickim w obwodzie donieckim przedstawia się następująco:

Tabela 4.4. **Skład narodowościowy osób wyznania rzymskokatolickiego w Donieckim według deklaracji**

Miasto	Donieck	Makiejewka i Torez	Mariupol
Narodowość	100 %	100 %	100 %
Ukrainiec	50,0	17,0	23,0
Rosjanin	19,0	—	9,0
Polak	20,0	48,0	54,0
Niemiec	—	3,0	—
Białorusin	5,0	9,0	4,0
Ormianin	2,0	—	3,0
Litwin	2,0	—	—
Rosjanin polskiego pochodzenia	1,0	—	—
Ukrainiec polskiego pochodzenia	1,0	—	—
Polak (no Ukrainiec po paszporcie)	—	23,0	7,0

Z deklaracji ankietowanych wynika, że wśród wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego w Doniecku jest 50% Ukraińców, w Makiejewce i Torezie 17%, a w Mariupolu – 23%. W Doniecku katolikami są także Rosjanie 19%, w Mariupolu jest ich 9%. Przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego w Mariupolu zadeklarowało 54% Polaków, 48% – w Makiejewce i Torezie, znacznie mniej, bo 20%, w Doniecku. Tylko 3% Niemców w Makiejewce i Torezie należy do Kościoła rzymskokatolickiego. Jest to zaskakująco mało,

gdyż wiadomo (była o tym mowa w poprzednich rozdziałach), że Niemcy stanowili znaczną grupę na tych terenach i do dziś, obok Polaków, są mniejszością dobrze zorganizowaną. Białorusinów wyznających katolicyzm jest więcej w Donieckiem niż w Zaporoskiem: jedynie 4% Białorusinów w Doniecku, 9% w Makiejewce i Torezie i 4% w Mariupolu, a w Zaporozu tylko 1% katolików stanowią Białorusini. Katolikami obrządku łacińskiego (po 1 lub 2%) są także Ormianie, Litwini, Rosjanie polskiego pochodzenia, Ukraińcy polskiego pochodzenia.

W tym wykazie po raz kolejny można spotkać określenia „Polka, no Ukrainka w paszporcie”. Aż 23% respondentów w Makiejewce i Torezie wpisało tę odpowiedź do ankiet, a 7% w Mariupolu. Z wywiadów wynika, że czynili to świadomie, zaznaczając, że paszport był ważnym dokumentem, w którym określano narodowość. Na ten temat więcej w rozdziale 5.2.

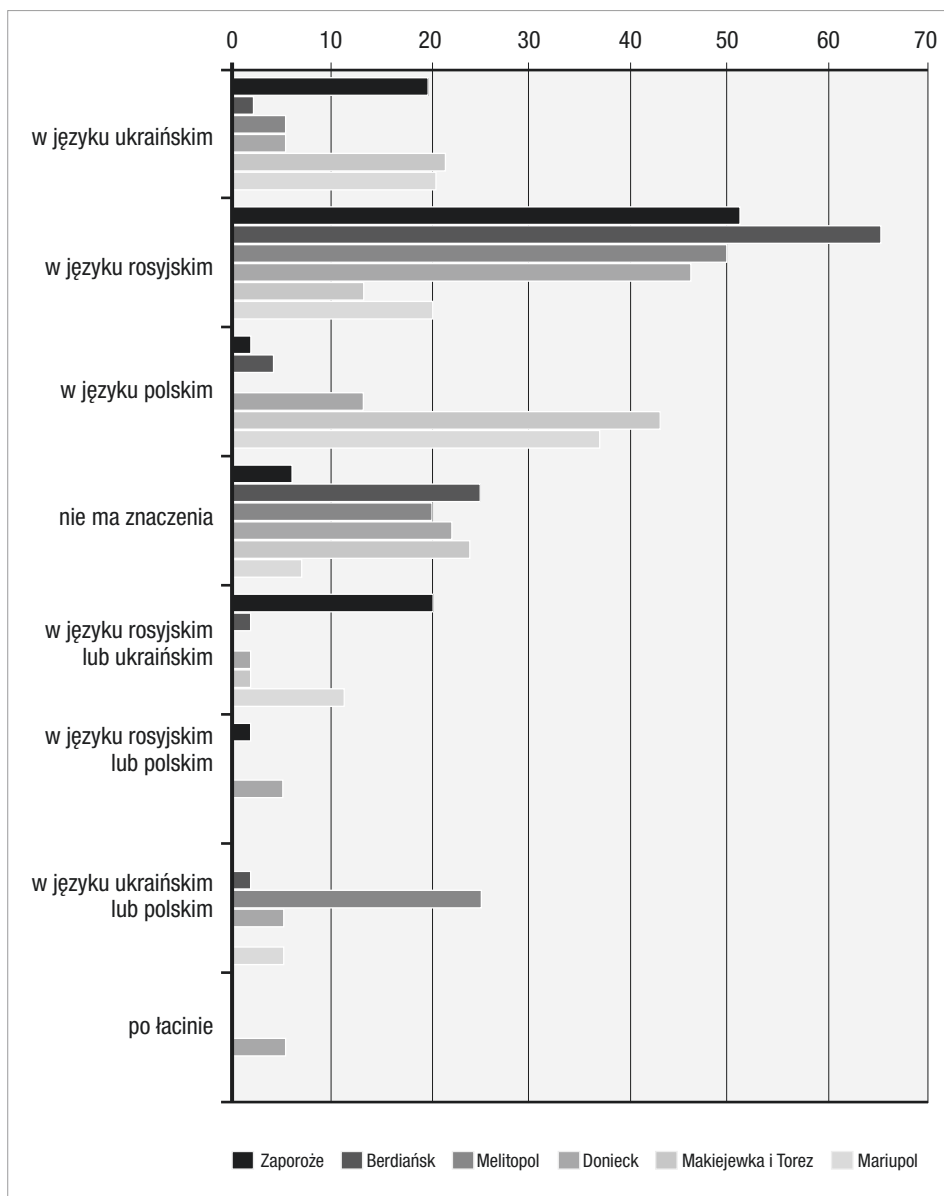
W jednym z pytań prosiłam o odpowiedź, w jakim języku wierni życzą sobie, aby była sprawowana liturgia. Podano cztery możliwości: w języku ukraińskim, w języku polskim, w języku rosyjskim, nie ma znaczenia. Ankietowani swobodnie dopisywali też własne wypowiedzi. Były to m.in.: w języku rosyjskim lub ukraińskim, w języku polskim lub rosyjskim, a nawet po łacinie. Odpowiedzi ankietowanych przedstawiam poniżej w formie tabeli.

Tabela 4.5. Preferowany język mszy świętej w kościołach katolickich obrządku łacińskiego na południowo-wschodniej Ukrainie w %

Preferowany język mszy świętej w kościołach katolickich obrządku łacińskiego w %						
	Zaporoże	Berdiańsk	Melitopol	Donieck	Makiejewka i Torez	Mariupol
w języku ukraińskim	19	2	5	5	21	20
w języku rosyjskim	51	65	50	46	13	51
w języku polskim	2	4	0	13	43	37
nie ma znaczenia	6	25	20	22	24	7
w języku rosyjskim lub ukraińskim	20	2	—	2	2	11
w języku rosyjskim lub polskim	2	—	—	5	—	—
w języku ukraińskim lub polskim	—	2	25	5	—	5
po łacinie	—	—	—	2	—	—

Dane te można zilustrować także w formie wykresu.

Wykres 4.1. Preferowany język mszy świętej w kościołach katolickich obrządku łacińskiego na południowo-wschodniej Ukrainie w %



W kościele w Zaporozu liturgia sprawowana jest w języku rosyjskim lub ukraińskim. W języku ukraińskim raz w tygodniu, tzn. w niedzielę. Wyjątkowo są też msze w języku polskim dla małej grupy osób, która prosi o to księdza.

Aktualny stan językowy jest w zasadzie zgodny z preferencjami językowymi katolików w Zaporozu. Jedna z wiernych mówi:

Jak dobre szczo po ukrajinsky służba boża. Ja taka rada i szcasywa, adże mołytyisia treba na swojij rodnij mowi. Na służbu rosijškoju mowuju ja chožu, ale ridko. Ksiondzam ważko, wony musiat' wczytyisia mowy i ukrajinskoji i rosijškoji. Roblat' ce dla nas. Diakujemo jim za ce serdeczno [Zaporozie 2008: wywiad].

W Zaporozu 51% wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego preferuje mszę w języku rosyjskim, 20% ankietowanych pragnie, by liturgia była odprawiana w języku rosyjskim lub ukraińskim, 19% respondentów życzy sobie, aby msza święta była sprawowana w języku ukraińskim, dla 6% język liturgii nie ma znaczenia spośród proponowanych (ukraińskiego, rosyjskiego i polskiego); 2% badanych chciałoby uczestniczyć we mszy odprawianej w języku rosyjskim lub polskim, tylko 2% wiernych w Zaporozu życzy sobie, by mszę sprawowano w języku polskim. Z powyższych danych można wnioskować, że Polacy, którzy stanowią 43% ogółu wiernych i są wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego w Zaporozu, to osoby przeważnie rosyjskojęzyczne lub ukraińskojęzyczne.

Msze święte w Berdiańsku są sprawowane w języku rosyjskim. Czasami podczas mszy śpiewa się pieśni w języku ukraińskim lub polskim. Kilka najstarszych osób modli się prywatnie w języku polskim, niekiedy można spotkać stare modlitewniki w języku polskim. Średnie i młode pokolenie badanych w Kościele katolickim modli się po rosyjsku.

Preferencje ankietowanych są zgodne z aktualnym stanem użytkowania danego języka w Kościele katolickim w Berdiańsku. Choć osoby polskiego pochodzenia czasami mówią:

Byłaby msza po polsku, chodziłabym, a tak to nie. Nie bo nie, tak może uparta jestem, ale nie. Nie umie do Pana Boga inaczej, tylko po polsku. Tak mnie mama nauczyła się modlić i tylko tak umiem, inaczej jest mi ciężko, ja już stara jestem, żeby się uczyć odpowiadać na mszy po rusku [Berdiańsk 2008: wywiad].

W kościele w Berdiańsku 65% wiernych chciałoby, aby nabożeństwa były odprawiane w języku rosyjskim. Dla 25% badanych nie ma znaczenia, w jakim języku będzie sprawowana msza spośród zaproponowanych języków (ukraińskiego, rosyjskiego i polskiego); 4% katolików w Berdiańsku opowiada się za eucharystią w języku polskim – z 38% Polaków należących do tej parafii. Wachlarz odpowiedzi respondentów w dalszej kolejności przedstawia się następująco: 2% badanych woli, by msza była odprawiana w języku rosyjskim lub ukraińskim, a 2% katolików preferuje nabożeństwa w języku ukraińskim, 2% badanych chciałoby uczestniczyć w eucharystii w języku ukraińskim lub polskim. Wynika z tego, że nie tylko Polacy wolą język rosyjski w liturgii, ale także Ukraińcy, ponieważ z 54% Ukraińców należących do Kościoła rzymskokatolickiego tylko 2% chętnie uczestniczyłoby w mszy świętej w języku ukraińskim.

Msze święte w Melitopolu są odprawiane w języku rosyjskim. Bywa tak, że kazania są tłumaczone z polskiego na rosyjski lub ukraiński. Zdarza się, że kazania tłumaczy siostra zakonna pracująca w parafii, pochodząca z Czech. Sporadycznie można znaleźć stare modlitewniki po polsku, ale najczęściej spotyka się pisane cyrylicą. Zachowały się też zapisy modlitw pisane odręcznie cyrylicą. Stan językowy jest w zasadzie zgodny z preferencjami językowymi katolików w Melitopolu. Usłyszeć można i takie wypowiedzi:

Samoje łutsze kak po ruski msza, to ono tak chorošo, nu inogda i po polsku można usłyszeć, no dobrze, że otiec u nas jest i Boga proślawiajet. My každyj dzień na ruskom razgawariwajem i tak toże doma molimsia i łuczsze wsiego tak i w kostiole, na ruskom, da na ruskom. A kto ż na polskom panimajet, nu nieskolko tam możet, a na ukrainskom tiażelo [Melitopol 2009: wywiad].

W Melitopolu 50% wyznawców pragnie, by eucharystia w kościele była odprawiana w języku rosyjskim, 25% badanych – w języku ukraińskim lub polskim, dla 20% nie ma znaczenia, w jakim języku będzie sprawowana msza spośród zaproponowanych języków: ukraińskiego, rosyjskiego i polskiego. Tylko 5% osób zadeklarowało, że chciałoby uczestniczyć w nabożeństwie w języku ukraińskim; respondenci w Melitopolu nie chcą, by msza była odprawiana wyłącznie w języku polskim. Zdumiewające, że aż 60% Polaków, wyznawców Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego, nie zaznaczyło, że

chciałoby brać udział we mszy wyłącznie w języku polskim, pomimo że liczna grupa Polaków przychodzi do parafii na kursy języka polskiego prowadzone przez księdza z Polski.

Wyniki badań dotyczące preferencji językowej nabożeństw w Doniecku są następujące: aż 13% Polaków, którzy stanowią 20% ogółu wiernych Kościoła katolickiego, pragnie, by msza święta odbywała się w języku polskim. Wybór ten potwierdzają prowadzone przeze mnie badania. W niedzielę są trzy liturgie w językach: polskim, rosyjskim, ukraińskim. Daje się zauważyć, że każda grupa językowa wybiera odpowiadającą jej godzinę mszy. Widoczna jest rzeczywiście duża frekwencja. Poranna msza jest sprawowana w języku polskim, czytania mszalne, ewangelia, kazanie i ogłoszenia parafialne są w języku rosyjskim. Przy parafii św. Józefa w Doniecku po nabożeństwie w języku polskim zazwyczaj odbywa się nauka języka polskiego.

Następna msza jest w języku rosyjskim (o godz. 11.00) i wieczorem o 18.00 w języku ukraińskim, por. Aneks – dokument 16 i 17.

W Doniecku 46% wiernych Kościoła katolickiego preferuje mszę świętą w języku rosyjskim. Dla 22% nie ma znaczenia, w jakim języku będzie odprawiana msza (spośród zaproponowanych: ukraińskiego, rosyjskiego i polskiego). Aż 13% katolików w Doniecku opowiedziało się za tym, by eucharystia była sprawowana w języku polskim, 5% respondentów życzy sobie, by msza była odprawiana w języku ukraińskim, 5% badanych pragnie, by liturgia odbywała się w języku rosyjskim lub ukraińskim, 5% badanych chciałoby uczestniczyć w nabożeństwie w języku rosyjskim lub polskim. Dokonując wyboru z zestawu możliwych odpowiedzi, 2% badanych twierdzi, że chciałoby uczestniczyć we mszy świętej w języku łacińskim.

W kościele w Makiejewce i Torezie liturgia odbywa się w języku ukraińskim lub polskim. Są takie msze, podczas których na przemian używa się języka polskiego i ukraińskiego, rzadko – rosyjskiego.

W Makiejewce i Torezie 13% respondentów chciałoby, aby nabożeństwo było odprawiane w języku rosyjskim. W tym przedziale 21% katolików życzy sobie, aby liturgia była sprawowana w języku ukraińskim, 43% badanych pragnie, aby eucharystia była sprawowana w języku polskim, dla 21% – nie ma znaczenia, w jakim języku będzie odprawiana msza (spośród zaproponowanych: ukraińskiego, rosyjskiego i polskiego), 2% badanych pragnie, aby msza święta była sprawowana w języku rosyjskim lub ukraińskim.

W Makiejewce i Torezie z 48% Polaków będących wyznawcami Kościoła katolickiego aż 43% życzy sobie, by msza była odprawiana w ich języku ojczystym, czyli polskim.

W kościele w Mariupolu liturgia odbywa się w języku rosyjskim lub ukraińskim. W języku ukraińskim raz w tygodniu, to znaczy w niedzielę. Często są też msze w języku polskim – na prośbę wiernych.

W Mariupolu 20% wyznawców Kościoła katolickiego preferuje mszę świętą w języku rosyjskim; 20% badanych pragnie, by liturgia była sprawowana w języku ukraińskim, 37% respondentów życzyło sobie, by językiem liturgii był polski, 11% katolików chciałoby, by nabożeństwo było odprawiane w języku ukraińskim lub rosyjskim, dla 7% wiernych język nie ma znaczenia spośród zaproponowanych im języków (ukraiński, rosyjski i polski); 5% badanych pragnie uczestniczyć we mszy świętej w języku ukraińskim lub polskim. Z 54% Polaków, wyznawców Kościoła katolickiego, aż 37% chciałoby, by liturgia była sprawowana w języku polskim.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy wierni życzą sobie, aby ksiądz posługujący w danej parafii pochodził z Polski czy z Ukrainy, czy też nie ma to dla nich różnicy, a brzmiało ono:

„Ви бажаєте, щоб святу месу відправляв священник:

- 1) з Польщі
- 2) з України
- 3) не має різниці?”.

Tabela 4.6. Preferowany przez wiernych wybór księdza posługującego w poszczególnych parafiach południowo-wschodniej Ukrainy

Preferowany wybór księdza posługującego w poszczególnych parafiach w %						
	Zaporoże	Berdiańsk	Melitopol	Donieck	Makiejewka i Torez	Mariupol
z Polski	11	16	14	14	60	68
z Ukrainy	3	4	10	4	—	2
nie ma znaczenia	86	80	76	77	40	30
konkretny – ks. Ryszard Karapuda	—	—	—	5	—	—

W Zaporozu dla 86% wiernych nie ma znaczenia, czy ksiądz pochodzi z Polski, czy z Ukrainy, 11% badanych w kościele w Zaporozu chciałoby, aby ksiądz sprawujący mszę świętą pochodził z Polski, 3% – z Ukrainy. Warto zaznaczyć, że w Zaporozu oprócz księży z Polski pracowali również księża pochodzący z Włoch i z Rumunii (w 2007 roku). Obecnie posługę kapłańską pełni tam ksiądz biskup, który pochodzi z Polski (od ponad 15 lat), i trzech księży z Ukrainy (dwóch pochodzi z Zaporozia), ze znajomością języków: ukraińskiego, rosyjskiego, polskiego. Językiem komunikacji księży z wiernymi na co dzień jest rosyjski.

U nas wsiakije ksiondzy rabotajut, i s Italii, s etoj Rumunii był adin na Baburce, no wsie pa russki, my wsio ponimajem. Nu im tiażelo, uczatsia oczeń bystro. Mołodyje chłopcy ż oni i oczeń umnyje. Uże i swoich imejem zaporoskich, toże choroszyje, oj choroszyje [Zaporoże 2007: wywiad].

W Berdiańsku odpowiedzi na temat możliwości wyboru księdza przez parafian przedstawiają się następująco: dla 80% badanych wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego w Berdiańsku nie ma znaczenia pochodzenie księdza pracującego w parafii, 16% respondentów życzy sobie jednak, by był to ksiądz z Polski, tylko 4% badanych wyraziło chęć, by ksiądz pochodził z Ukrainy. Obecnie (2012) posługę kapłańską pełni dwóch księży pochodzących z Polski.

My nie wybieramy księdza, każdy jest dobry, przychodzą do nas i uczą nas wszystkiego, i modlitw, i wiary. Jaka różnica, w jakim języku, jedno ważne, aby było to, co mówi do nas, zrozumiałe [Berdiańsk 2010: wywiad].

W Melitopolu dla 76% badanych w Kościele katolickim nie ma znaczenia pochodzenie księdza sprawującego posługę w parafii, 14% życzy sobie jednak, aby był to ksiądz z Polski. Obecnie (2012) jest tam ksiądz z Polski, wcześniej pracował ksiądz pochodzący ze Słowacji. Niekiedy dojeżdża do tej parafii ksiądz urodzony w Zaporozu.

Dla 77% wiernych w Doniecku nie ma znaczenia, czy ksiądz pochodzi z Polski, czy z Ukrainy; 14% badanych w kościele w Doniecku chciałoby, aby ksiądz sprawujący msze święte pochodził z Polski, 4% – z Ukrainy,

a 5% chciałoby, aby był to konkretny ksiądz, czyli Ryszard Karapuda, który posługuje tam od kilkunastu lat.

My chcemy ojczulka naszego Riczarda, on nas mnogomu nauczył i on wot takoj nasz. My chorošo jego panimajem. On nam wot tak wsio potichońku raskazywajet o Bogie... Nu na ruskom, na ruskom, my Ź niczego nie ponimajem na polskom, a na ukrainskom toże tiażeło [Donieck 2010: wywiad].

W Makiejewce i Torezie dla 40% wiernych nie ma znaczenia, czy ksiądz pochodzi z Polski, czy z Ukrainy, 60% badanych w kościele w Makiejewce i Torezie chciałoby, aby ksiądz sprawujący msze święte pochodził z Polski; nikt nie zaznaczył, by był to ksiądz wyłącznie z Ukrainy. Obecnie (2012) pracuje tam ksiądz z Polski.

W Mariupolu dla 30% wiernych nie ma znaczenia, czy ksiądz pochodzi z Polski, czy z Ukrainy; 68% badanych w kościele w Mariupolu chciałoby, aby ksiądz odprawiający msze święte pochodził z Polski, 2% – z Ukrainy.

Chrzty, śluby i pogrzeby odbywają się w języku rosyjskim. Niektóre starsze osoby w modlitwach prywatnych używają niekiedy języka polskiego, najczęściej jest to modlitwa *Ojcze nasz*. Niektórzy pamiętają pieśni w języku polskim. Średnie i młode pokolenie w modlitwach prywatnych używa już tylko rosyjskiego, rzadziej ukraińskiego. Są w kościele modlitewniki w języku rosyjskim lub ukraińskim. Zdarza się, że modlitewniki w języku polskim przechowują w domu nieliczni przedstawiciele najstarszego pokolenia. Często można spotkać katolickie modlitewniki pisane cyrylicą.

We wszystkich badanych przeze mnie parafiach preferencje językowe wiernych zgadzają się z aktualnym stanem w Kościele. Konflikty na tle językowym między parafianami i księdzem są sporadyczne. Jeśli zdarzają się czasem, nie dotyczą stałych parafian, lecz prezesów stowarzyszeń polskich, którzy w zasadzie nie uczestniczą w liturgii czynnie.

Należy zaznaczyć, że opisywane parafie wcale nie są miejscem, gdzie koncentrowałoby się polskie i/lub ukraińskie życie narodowe. Wypracowany przez księży model postępowania sprowadza się do „przekazywania prawd wiary”, „podstawowych nauk chrześcijańskich”, „uprzystępniania nauk i Pisma świętego”. Ale niektórzy księża pochodzący z Polski wspomagają Polaków, udostępniając np. lokal do nauczania języka polskiego.

W monografii *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności* jej autorzy piszą: „W Berdiańsku władze «Odrodzenia» [Towarzystwa Polskiego] od samego początku uważały, że najważniejsza jest restytucja parafii, która zapewniałaby opiekę duchową garstce katolików i pozwoliłaby rozpocząć działalność misyjną. Język był i pozostał w tym miejscu sprawą drugorzędną, o którą «nie warto było kruszyć przysłowiowych kopii». Znacznie ważniejsze dla społeczności polskiej było pokazanie, jak cenne i społecznie wartościowe treści może nieść w sobie funkcjonowanie parafii dla całego społeczeństwa miasta, niż upierać się przy prowadzeniu nabożeństw w języku zrozumiałym jedynie dla części zamieszkujących tu wyznawców” [Bonusiak, Suchomłynow 2008: 78–79].

Wraz z transformacją systemową Kościoła katolickiego na Ukrainie Kościół ten przestał pełnić funkcję ośrodka polskości czy też utrzymywania tożsamości narodowej Polaków, gdyż funkcje te przejęły organizacje polonijne, szkoły języka polskiego i inne formy życia publicznego Polonii, które wyłoniły się po 1990 roku. Obecnie powstaje sporo nowych parafii, wzrasta też liczba miejscowych księży, niekoniecznie pochodzenia polskiego.

Księża na terenach południowo-wschodniej Ukrainy mają wypracowany już własny model organizowania życia religijnego w parafiach. Najczęściej są to księża z dużym doświadczeniem. Niektórzy z nich przepracowali na tych terenach ponad piętnaście lat. W tym czasie nawiązali kontakt z parafianami i uwzględniają ich preferencje. Inaczej rzecz się ma w poszczególnych parafiach na terenach Ukrainy Zachodniej³², por. [Dzwonkowski i in 2001].

Sfera języka religii na badanym obszarze jest również skomplikowana. Należałoby przypomnieć, iż zmiany w Kościele katolickim nastąpiły już po

³² W parafiach diecezji łuckiej, lwowskiej, kamienieckiej i żytomierskiej badania na ten temat przeprowadził w 2000 roku ks. Roman Dzwonkowski wraz z zespołem. W parafiach tych 16% ankietowanych chciałoby uczestniczyć we mszy świętej odprawianej wyłącznie w języku ukraińskim, 70% – wyłącznie w języku polskim, natomiast 13% wolałoby mszę, w której liturgia słowa (przede wszystkim kazanie) byłaby po ukraińsku, natomiast pozostała część wyłącznie po polsku [Dzwonkowski i in. 2001: 65]. Nasuwa się myśl, że 13% badanych jest przyzwyczajonych do części stałych mszy, ponieważ potrafią na nie odpowiedzieć, w przeciwnym razie musieliby się nauczyć na pamięć części stałych liturgii w języku ukraińskim. Podobnie jest w Storożyńcu na Bukowinie Karpackiej. Gdy wierni uczą się już odpowiadać po ukraińsku, kończy się dyskusja z księdzem, a nawet wymuszanie sprawowania mszy w języku polskim.

Soborze Watykańskim II (w 1962 roku), który zezwolił na wprowadzenie do liturgii języków narodowych. Zmian tych na Ukrainie nie można było wówczas dokonać z dwóch powodów: pierwszy to panujący komunizm i likwidacja kościołów, drugi – brak podstawowych materiałów, czyli mszałów³³, książek do nabożeństwa, czytań w języku ukraińskim. Zaczęły się one pojawiać dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Duże znaczenie ma również niska liczba księży pochodzących z Ukrainy, którzy do 1990 roku kształcili się w jedynym w Związku Radzieckim seminarium katolickim w Rydze. Gdyby nie ten fakt, przekształcenia w sferze języka w Kościele rzymskokatolickim na Ukrainie rozpoczęłyby się już dawno. To prawda, że „w okresie międzywojennym Polacy³⁴ zapłacili za to [za wiarę] w ZSRR bardzo wysoką cenę w postaci masowych deportacji, wyroków skazujących na łagry i zesłania, a nierzadko i męczeństwa za wiarę. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że głównie dzięki Polakom przetrwał w podziemiu Kościół katolicki na Wschodzie i bardzo często dzięki nim rozpoczęło się odrodzenie”³⁵. Jest to twierdzenie jak najbardziej słuszne: właśnie w podziemiu wraz z Kościołem przetrwał język polski, między innymi dlatego, że nie było mszałów w języku ukraińskim. Na badanym przeze mnie terenie

³³ Na Ukrainie *Mszał Rzymski* (mały) w języku ukraińskim wydano w 1995 roku. Opracowano go zgodnie z trzecim wydaniem *Missale Romanum*. Nowy mszał ukazał się z okazji Roku Eucharystii. Wydanie jest wersją skróconą mszału pełnego. Zawiera formularze niedzielnych mszy roku liturgicznego, głównych uroczystości, Triduum Paschalnego, wybranych mszy wspólnych, niektórych mszy obrzędowych i pogrzebowych, a także teksty części stałych, antyfony i prefacje. Mały *Mszał Rzymski* w języku ukraińskim stanowi pomoc dla parafii Kościoła rzymskokatolickiego w pełniejszym przeżywaniu mszy świętej przy użyciu ujednoliconego tekstu. Wierni nauczyli się nowych odpowiedzi, które dokładniej oddają treść tekstów liturgicznych. Do tej pory w parafiach używano różnych tłumaczeń, często spolonizowanych. Są też wydrukowane książeczki zawierające odpowiedzi wiernych podczas mszy świętej, <http://storico.radiovaticana.org/pol/storico/2005-03/31188.html>, wejście 30.01.2011.

³⁴ Na ten temat więcej por. H. Stroński, *Życie religijne ludności polskiej na Ukrainie radzieckiej w warunkach represji w latach trzydziestych XX w.*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. nauk. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 107–116.

³⁵ Ks. R. Dzwonkowski, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie*, [w:] *Polacy i Polonia u progu nowego tysiąclecia, II zjazd Polonii i Polaków z zagranicy*, Warszawa–Pułtusk–Kraków–Częstochowa 2001, s. 122.

język religii zależy od wyboru samych parafian, nie jest narzucany przez księży. W tej sferze, jak wynika z badań, przeważa język rosyjski.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na to, że dobrze byłoby unikać w pracach naukowych ogólników „o usuwaniu języka polskiego z liturgii Kościoła katolickiego na Ukrainie”. Doświadczenia własne, a także materiał zebrany w trakcie badań dowodzą, że każda praca badawcza na ten temat powinna dotyczyć konkretnego miejsca, czasu i sytuacji.

4.6

Funkcje języka polskiego

Polska mniejszość na południowo-wschodniej Ukrainie jest społecznością dwujęzyczną lub trójjęzyczną. Języki, którymi się posługuje w różnych sferach, znajdują się względem siebie w zależności funkcjonalnej. Jak widać przy kształtowaniu polityki językowej, w której język rosyjski miał przewagę, nastąpiły także zmiany w innych sferach, na przykład w **sferze rodzinnej i sąsiedzkiej**. Tylko część mniejszości polskiej w obwodzie donieckim, to jest 4,1%, a w obwodzie zaporoskim 4,0%, uważa język polski za ojczysty. Oficjalnie niektórzy Polacy w Donieckiem za język ojczysty uważają ukraiński (19,3%) i rosyjski (75,7%), w Zaporoskiem ten procent przedstawia się następująco: ukraiński – 38%, rosyjski 56,8%. W trakcie badań prowadzonych przeze mnie od 2007 roku nie słyszałam, aby Polacy na co dzień posługiwali się językiem polskim. Prawdopodobnie te osoby, które zaznaczyły język polski jako ojczysty, to ludzie urodzeni w przedwojennej Polsce, a ich pierwszym językiem, domowym, był polski. Na badanym terenie największą rolę odgrywał język rosyjski i nadal jest on najbardziej rozpowszechniony. Funkcjonuje także w sferze kultury wysokiej: w teatrach, kinach, bibliotekach, szkołach.

Język polski w **edukacji** występuje jako przedmiot obowiązkowy lub fakultatywny. W sferze edukacji mamy do czynienia z osobami w różnym wieku, które pragną poznać język polski. Są tego dwie przyczyny, jedna to chęć poznania języka przodków, a druga – wyjazdu do Polski.

W **sferze religii** także przeważa język rosyjski. Nawet podczas mszy po polsku części stałe często są w języku polskim, natomiast czytania, ewangelia, kazanie w języku rosyjskim. Księża w poszczególnych parafiach wypracowali

własny model prowadzenia katechizacji i używają języka preferowanego przez większość wiernych. Nie jest to łatwe na początku pobytu księdza w parafii, ponieważ często kapłani, którzy wyjeżdżają do pracy na Wschodzie, nie mają żadnego przygotowania językowego ani kulturowego. Zdarcza się, że są wysyłani na Wschód „za karę”. Tu stwierdzam tylko znany mi fakt, nie wnikając w wewnętrzne problemy Kościoła katolickiego. Jednak księża na terenach badanych przeze mnie zupełnie dobrze radzą sobie pod względem językowym. Na Ukrainie nie ma obowiązującej ustawy o języku, który powinien być używany w Kościele katolickim; być może dlatego, że państwo ukraińskie nie ma jeszcze ukształtowanej własnej Cerkwi narodowej. Kościół przestał też pełnić funkcję ośrodka polonijnego, choć chętnie współpracuje z organizacjami polskimi w Polsce i na Ukrainie.

Polacy mieszkający w Donieckiem i Zaporoskiem mogą czytać prasę w języku polskim: czasopisma i teksty zamieszczane na stronach internetowych, a także słuchać języka polskiego dzięki lokalnym programom radiowym i telewizyjnym. Odbierane są także programy z Polski (telewizja satelitarna i Internet). Zadaniem **środków masowego przekazu** w języku polskim na terenie obwodu donieckiego i zaporoskiego jest także kształtowanie polskiej tożsamości, ale dzięki nim następuje również promocja Polski i Polaków poza granicami kraju. Jak wspomniałam, gazety ukazują się często w dwóch językach i zawierają sporo informacji na temat Polski.

Przed prezesami organizacji polonijnych na południowo-wschodniej Ukrainie stoją niełatwe zadania; tereny te leżą daleko od Polski, a współpraca z różnymi organizacjami w Polsce i pokazanie współczesnej Polski są czasami bardzo trudne, zwłaszcza starszemu pokoleniu pokonanie tak dużej odległości sprawia problem. Pomimo to organizowane są wycieczki do kraju. Osoby starsze, urodzone w przedwojennej Polsce, całkiem inaczej wyobrażają sobie współczesną Polskę, często ze smutkiem opowiadają o tym, jak było kiedyś. Młodzież natomiast zachwyca się wysoką kulturą, możliwością zdobywania wiedzy na kursach języka polskiego, następnie studiami w Polsce. W tym wypadku od prezesów i działalności towarzystw polonijnych zależy dalszy rozwój języka polskiego i kształtowanie polskiej tożsamości poprzez język i inne czynniki subiektywne.

Współcześnie w Donieckiem i Zaporoskiem język polski ma **wartości: symboliczną, poznawczą i ekonomiczną**.

Wysoką **wartość symboliczną** ma język polski wśród starszej generacji, dla której pełni funkcję identyfikującą. Zdarza się również, że osoby „pozostające jeszcze w ukryciu” proszą przed śmiercią najbliższych o przybycie księdza katolickiego i modlitwę w języku polskim.

Ja nikogda nie znała, szczo moja mama Polka. Wot ja choroszo uczilaś, była w partii, jezdiła w komandirowki, oczeń choroszo my żyli. Połuczili my kwartiru w Zaporozje bolszaju daże. Nu byli my szczastliwy. A 1998 godu moja mama zabolieła, uże staraja była i bolnaja. I goworit: Wot u nas w Zaporozje jest batiuszka katolickij, idi k niemu i poprosi, szczo on ko mnie prziszło. Ja goworiu, mama a zacziem tiebe batiuszka, da jeszcze i katoliczeskij. A ona mnie togda, Ty znajesz Lina, mienia kriestili w cerkwi katoliczeskoj i ja katoliczka, was bajałaś ucziť, u was charoszaja rabota. A wot tiepier’ na mienia prziszło wriemia i choczu umieriet’ po katoliczesku. [...]. Ja bojałaś, no prziszło nasz otiec katoliczeskij i oni wmiestie moliliś na polskom jazykie. Ja nie znaju siejczas szczo mnie dielat’, ja że Ruskaja wsio taki [Zaporoże 2010: wywiad].

Wartość poznawcza dotyczy głównie osób w wieku średnim i młodzieży, której dziadkowie lub rodzice (jedno z rodziców) są (byli) Polakami. Do tej kategorii zaliczyłabym ludzi, którzy chcieliby poznać nie tylko język polski jako język przodków, ale również Polskę, polską kulturę, także wysoką. W Doniecku przejawia się to przez udział w koncertach muzyki klasycznej (przede wszystkim studentów). W poszczególnych badanych przeze mnie miastach organizowane są Dni Kultury Polskiej, w których aktywnie uczestniczy młodzież.

Chcę poznawać wszystko, wszystko, co jest polskie. Muzyka mnie bardzo interesuje. Słucham polskiej muzyki. Chodzę na koncerty, w tym roku byłam na wspaniałym koncercie Chopinowskim, bo jest rok Chopina. Coś wspaniałego. Czytam także dużo w Internecie, bo mój dziadek był Polakiem, i chcę wiedzieć wszystko, co nosił w sercu [Berdiańsk 2010: wywiad].

Względy ekonomiczne są ważne dla każdej młodej osoby. Młodzi ludzie z różnych miast w obwodzie donieckim i zaporoskim uczą się języka

polskiego, by zdobyć lepszą pracę, wyjechać na studia do Polski. Często są to ci, którzy swoje korzenie wywodzą z polskich rodzin. Chętnie uczestniczą w kursach i lekcjach polskiego także Rosjanie, Ukraińcy, Bułgarzy. W tym wypadku głównym czynnikiem mobilizującym te osoby do nauki języka polskiego jest właśnie wartość ekonomiczna. Młodzież chętnie wykorzystuje też możliwości, jakie daje im niedawno przyjęta przez rząd polski Karta Polaka. Korzystają z wyjazdów do Polski na studia, niektórzy z nich wracają z powrotem do kraju, ale wielu zostaje w Polsce.

Przedstawione fakty dotyczące użycia języka polskiego w edukacji, w Kościele, w środkach masowego przekazu itd. wśród Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie można potwierdzić następującym cytatem: „Czynnikiem wzmacniającym prestiż języka mniejszości jest jego możliwie szeroki uzus, potrzeba komunikowania się w tym języku, odczuwana i realizowana przez jego nosicieli. Wielkie znaczenie ma też istnienie rodzimej inteligencji będącej motorem pracy nad językiem i jego statusem oraz istnienie instytucji zajmujących się promowaniem języka mniejszościowej społeczności etnicznej/narodowej i jej kultury” [Zieniukowa 2006: 73].

Tożsamość kulturowo-narodowa: rodzaje, wymiary i składniki

Tożsamość to pojęcie wieloaspektowe i wielopłaszczyznowe, wyraża ono bardzo złożone i długotrwałe procesy, które dokonują się w świadomości jednostek, a następnie uwidaczniają się w zachowaniach zbiorowości.

Tożsamy od XIX wieku to ‘ten sam lub taki sam, identyczny’ (nienotowane u Lindego), dawniej, w wieku XVIII, *tosamy* ‘identyczny’, od tego tożsamość ‘identyczność’ [Boryś 2005: 639].

Słowo „tożsamość” (*identity*) ma bowiem dwa zasadniczo odmienne znaczenia. Sens pierwotny, etymologiczny (*idem* znaczy ‘ten sam’), wskazuje na **podobieństwo**, na jakąś identyczność (czemu odpowiada angielskie określenie używane także przez Eriksona: *sameness*, po polsku „toż-samość”). Sens drugi wyraża się w **różnicy**, w odrębności (ang. *distinctiveness*), jest akceptowalne zarówno w stosunku do tożsamości indywidualnej, jak i zbiorowej. Odpowiedź na pytanie o czyjąś tożsamość winna zatem uwzględniać obydwa aspekty, wskazując zarówno podobieństwa, jak i różnice określające jednostkę względem innych jednostek [Jakobson-Widding 1983: 13; Melchior 1990: 25]. Takie rozróżnienie dotyczy raczej aspektów czy akcentów, nie zaś wyraźnie odmiennych znaczeń. W konkretnych użyciach pojęcia „tożsamość” jest z reguły tak, że jedna z odmian znaczeniowych wysuwa się na czoło kosztem innej, nie eliminując jej z zakresu pojęcia [Bokszański 1997: 91].

Odnosnie do badanej przeze mnie społeczności polskiej szczególnie interesujące są prace mówiące o wieloaspektowości i wielopoziomowości tożsamości, wśród nich prace Zbigniewa Bokszańskiego [Bokszański 2006], Janusza Muchy [Mucha 2005], Hanny Mamzer [Mamzer 2002], Ireny Machaj [Machaj 2005], Krzysztofa Kwaśniewskiego [Kwaśniewski 1986], Antoniny Kłóskowskiej [Kłóskowska 1996], Brunona Synaka [Synak 1998]. Wymienić

w tym miejscu należy także prace zbiorowe, m.in.: *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej* pod redakcją Stanisława Gajdy [Gajda 2008], *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach* pod redakcją Leona Dyczewskiego i Dariusza Wadowskiego [Dyczewski 2009]. Prace tych autorów wyznaczają teoretyczny wymiar tożsamości i jej podziały na różne grupy czy też podgrupy. Kwaśniewski, pisząc o tożsamości grup i zbiorowości, zaznacza, że „tożsamości zbiorowe występują tylko w związku z jakąś konkretną zbiorowością ludzką, mającą wewnętrzne powiązania i własne interesy, własną podmiotowość społeczną” [Kwaśniewski 1986: 14]. W problematyce tożsamości Bokszański zwraca uwagę na przemiany relacji „indywidualność” – „zbiorowość” [Bokszański 2006: 26]. Koncepcję tożsamości zbiorowej dzieli on na dwie grupy. Jedną z nich może być rodzaj podmiotów zbiorowych, przez co autor rozumie zbiorowe tożsamości realnie występujące w życiu społecznym (tożsamość narodu, grupy etnicznej). Innym kryterium wyróżnienia tożsamości zbiorowej może być pochodzenie i jej ideologia. Tutaj mowa jest o kulturze symbolicznej, wyrażającej autoafirmację zbiorowości lub podtrzymującej jej granice wobec obcych. Z kolei Irena Machaj tożsamość społeczną jednostki lokuje w dwóch wymiarach: diachronicznym i synchronicznym [Machaj 2005: 21–22]. Wymiar diachroniczny odnosi się do świadomości kontynuacji, utrzymywania ciągłości i pozostawiania sobą mimo upływu czasu, zmieniających się okoliczności i ewolucji wraz z nimi własnych walorów psychicznych i kompetencji społecznych [Machaj 2005: 21]. Wymiar synchroniczny dotyczy z kolei rozpoznawania siebie w perspektywie różnorodnych, przyjmowanych przez jednostkę kontekstów społecznych [Machaj 2005: 22].

Zdaniem Zbigniewa Bokszańskiego tożsamość narodowa jest ważnym składnikiem tożsamości zbiorowej [Bokszański 2006: 44–63]. Tożsamość narodowa zbiorowości narodowej to jej zbiorowa samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie obrazu własnego i cała zawartość, treść samowiedzy, a nie konstruowany z zewnątrz obraz charakteru narodu [Kłoskowska 1996: 99].

Teoria tożsamości narodowej według Bokszańskiego wspiera się na trzech założeniach: 1) tożsamość kolektywna jest pojmowana jako zbiór ogólnych cech, mających charakteryzować jakąś zbiorowość, i jest dziełem zbiorowego autora lub autorów proponujących formę dyskursu na temat tożsamości rozpatrywanej grupy; 2) tożsamość kolektywna wytwarzana

jest przez społeczną konstrukcję podziałów i granic; 3) konstruowanie granic i podziałów, a w konsekwencji przypisywanie cech oddzielanym od siebie obszarom, zakłada istnienie symbolicznych kodów służących dokonaniu tych rozróżnień [Bokszański 2006: 124].

Sumując doświadczenia teoretyczne różnych autorów, należy nie tylko poświęcić uwagę badanej grupie, lecz także określić własny, indywidualny stosunek do podjętych badań. W aspekcie tożsamości, jak zaznacza Bruno Synak, „należałoby wyróżnić jej subiektywny i obiektywny wymiar. W wypadku pierwszego wymiaru mamy do czynienia z określonym sposobem autodefiniowania samego siebie, z poczuciem emocjonalnej więzi z daną zbiorowością, ze świadomościowym aspektem przynależności i tożsamości z jej członkami, celami, wartościami” [Synak 1998: 52]. Obiektywny wymiar opiera się na założeniu, „że tożsamość owa wyczerpuje się w cechach zbiorowości, dających się obiektywnie opisać z pozycji obserwatora z zewnątrz” [Bokszański 2006: 114].

Istotnym składnikiem tożsamości narodowej jest świadomość wspólnych dziejów, wspólnej przeszłości, wspólnych przodków. Niezwykle ważnym elementem jest język, którego rola wzrasta zwłaszcza w tych momentach historycznych, gdy naród traci własne państwo [Malinowska 2008: 307], choć język nie zawsze musi być ważnym składnikiem tożsamości narodowej, co zostanie pokazane i potwierdzone w moich badaniach.

Subiektywno-strukturalny aspekt charakteryzuje się między innymi takimi kryteriami, jak: samoidentyfikacja, emocjonalny związek z ojczyzną, poczucie przynależności do własnej grupy i świadomość odmienności od innych [por. Synak 1998: 52]. Do aspektu obiektywnego o charakterze formalnym Bruno Synak zalicza takie wskaźniki, jak miejsce urodzenia, miejsce urodzenia rodziców, dziadków; okres zamieszkiwania w danej miejscowości, „typowość” nazwiska itd., a do obiektywnego aspektu o charakterze kulturowym: znajomość i używanie etnolektu grupy, uczestniczenie w różnych formach kultury etnicznej, członkostwo w organizacjach etniczno-regionalnych itp. [Synak 1998: 53]. Ważne i konieczne zatem, na co zwraca uwagę Antonina Kłoskowska, staje się szukanie wskaźników tożsamości w taki sposób, by własną osobowość osadzić w określonym ciągu kulturowym, wpisać swoje życie, doświadczenia w konkretną przestrzeń geograficzną i kulturową [Kłoskowska 1996: 252–267].

Problem tożsamości narodowej jako problem teoretyczny jest złożony. Zasygnalizowałam zaledwie kilka możliwych sposobów jego rozumienia i zrezygnowałam z szerszego przeglądu bogatej literatury.

W obszarze moich zainteresowań badawczych znajdują się świadomościowe korelaty, tzn. deklarowane postawy badanych wobec poszczególnych elementów identyfikacji polskości, ich indywidualna percepcja i definicja. Poczucie narodowej przynależności opiera się zdaniem Antoniny Kłoskowskiej na dwóch typach wyznaczników: 1) świadomości powiązania z grupą własną i jej kulturą, tego „podskórnego” odniesienia do własnej ojczyzny; 2) świadomości odrębności własnej grupy, jej odmienności od innych, obcych [Kłoskowska 1996: 356].

Polskość we Lwowie, Warszawie, Krakowie czy nawet na Syberii jest inna niż na badanym przeze mnie obszarze. Polskość ma różne wymiary. Kryteria w Polsce zdecydowanie różnią się od kryteriów polskości Polaków na Ukrainie. Jan Błuszkowski, badając poczucie przynależności narodowej Polaków, wyróżnia następujące kryteria identyfikacji narodowej: 1) autoidentyfikacji narodowej, 2) więzi krwi, 3) więzi z terytorium narodowym, 4) więzi kulturowych, 5) więzi religijnych, 6) więzi obywatelskich [Błuszkowski 2005: 125]. Ewa Nowicka na podstawie wyników badań tożsamości polskiej na Białorusi, Litwie, w Kazachstanie i na Syberii klasyfikuje ją w następujący sposób: Polacy na Białorusi – polskość ograniczona¹, Polacy na Litwie – polskość zagrożona², Polscy przesiedleńcy w Kazachstanie – polskość rezydualna³,

¹ Polskość ograniczona – z tym przypadkiem mamy do czynienia w chwili obecnej na przykład na Białorusi, gdzie w wyniku – z jednej strony polityki narodowościowej ZSRR, a z drugiej „słabości” etnicznej elementu białoruskiego – polskość przeważającej części ludności polskiej jest rozmyta i niepewna. [...] Polskość ma tu charakter elitarny i jest ograniczona wśród szerszych grup społecznych do świadomości związków rodzinnych z Polską, niepełnej znajomości języka i mglistych wyobrażeń o kulturze przodków [Nowicka 2000: 10].

² Polskość zagrożona – ta sytuacja występuje dziś na przykład na Litwie, gdzie najbardziej „faworyzowana” polska zbiorowość w całym ZSRR od początku lat dziewięćdziesiątych, czyli od chwili powstania niepodległego państwa litewskiego, nagle znalazła się w sytuacji szczególnego zagrożenia [Nowicka 2000: 10].

³ Polskość rezydualna – to zjawisko dotyczy ludzi, którym zostało poczucie, że są Polakami, że ich ojcowie i dziadowie byli Polakami [Nowicka 2000: 11].

Polacy na Syberii – polskość sentymentalna⁴. Ukraina – według badaczy – reprezentuje mieszany przypadek sytuacji mniejszości polskiej, tuż za wschodnią granicą występuje jako mniejszość zagrożona i zarazem ograniczona, a na wschodnich obszarach kraju – rezydualna lub rozproszona [Nowicka 2000: 12]. Badania te były prowadzone jeszcze przed 2000 rokiem, wskaźniki tożsamości, a także czynniki prawno-ekonomiczne mogły nieco zmienić stan rzeczy opisany w książce Ewy Nowickiej.

Próbkę badawczą dotyczącą wskaźników identyfikacji polskiej na terenach południowo-wschodniej Ukrainy wykonałam w 2007 roku na podstawie wywiadów. Wywiady zostały przeprowadzone ze 100 Polakami: w Berdiańsku, Doniecku, Makiejewce, Mariupolu, Melitopolu, Zaporozu. Główne pytanie brzmiało: Kogo i w jakiej sytuacji można uznać za Polaka? Dlaczego jesteś Polakiem? Co Cię charakteryzuje? Najczęstsze odpowiedzi to: moi rodzice są (byli) Polakami, pamiętam, że ktoś z rodziny był Polakiem, znam język polski, wyznaję religię rzymskokatolicką, urodziłem się w Polsce. W opisywaniu tożsamości określonej grupy z jednej strony należy pamiętać o jej przeszłości, poczuciu ciągłości (o ile była), ale i o świadomie kształtowanej przyszłości. Sprawą zasadniczą jest także istnienie w świadomości grupy różnicy między kategorią „my” i „inni”, „swoi” i „obcy”. Również kultura społeczna danej grupy wyrasta między innymi z poczucia wspólnoty i odrębności od innych otaczających ją grup.

Na podstawie powyższych odpowiedzi w 2010 roku przeprowadzono ankiety wśród Polaków zamieszkających w sześciu miastach obwodu donieckiego

⁴ Polskość sentymentalna – z sytuacją społeczną, która doprowadziła do zaistnienia polskości sentymentalnej, zetknąć się można w różnych częściach Syberii. [...] Duma z polskiego pochodzenia wiąże się w tych przypadkach z bardzo pozytywnym stereotypem Polaków wśród rdzennej ludności Syberii: Jakutów i Buriatów [Nowicka 2000: 11]. Podzielałam tu opinię Elżbiety Smułkowej na temat typologii polskości w wyżej wymienionych państwach: „Nie mogę jednak przyjąć bez komentarza przeprowadzonej dla tych krajów typologii polskości, opartej na jednej cesze, uznanej dość arbitralnie za najistotniejszą. Rzeczywistość jest znacznie bogatsza, a zasięgi wydzielonych skądinąd typów nie przebiegają według granic państwowych” [Smułkowa 2004: 262]. Z moich doświadczeń badawczych wynika, że wyżej wymieniona typologia dotycząca Białorusi, Litwy, Syberii występuje też wśród Polaków na Ukrainie, ale zróżnicowana jest w zależności od terenu i uzależniona od działalności poszczególnych typów organizacji polonijnych.

i zaporoskiego. W Berdiańsku, Melitopolu, Makiejewce i Mariupolu rozdano i wypełniono po 60 ankiet, w Doniecku 105, w Zaporozu 90. W sumie wypełniono 435 ankiet, analizą objęto 430. Analizie nie poddano pięciu ankiet ze względu na wpisana inną niż Polak narodowość wypełniającego.

Ankieta składała się z pytań, które można ująć w dwóch kategoriach:

a) pytania o cechy respondenta – istotne z perspektywy problematyki badawczej: o narodowość wypełniającego, o narodowość matki i ojca; wiek, płeć, miejsce urodzenia (kraj), miejsce zamieszkania i wykształcenie (podstawowe, średnie, wyższe);

b) pytanie o czynniki, które wskazują, że dana osoba uznaje się za Polaka/Polkę, jej identyfikacja w porównaniu z „innymi” sąsiadami, a dokładniej – sfery wpływu strukturalnego, z uwzględnieniem perspektywy grupowej (tu wyniki ankiet) i indywidualnej (wypowiedzi poszczególnych respondentów).

Wśród badanych dominowały osoby o wykształceniu wyższym – 252 osoby (co stanowi 58% ogólnej liczby respondentów), 98 (23%) osób miało wykształcenie średnie, a 80 osób wykształcenie podstawowe (19%). Najstarszy respondent liczył 88 lat, najmłodszy 20. W badaniu udział wzięły 254 kobiety (59% ogólnej liczby respondentów) i 176 (41%) mężczyzn. Zagadnienie drugie, dotyczące wyznaczników polskiej identyfikacji narodowej, ważne dla problematyki badawczej, zostanie szczegółowo omówione w dalszej części książki. W opisywaniu przedmiotu badań należy brać pod uwagę zarówno cechy danej grupy, kształtowane równolegle z jej formowaniem się, jak i obecną działalność środowisk polskich, zmierzającą do podnoszenia polskiej świadomości, a więc i tożsamości członków tej grupy.

Poniżej omówiłam wskaźniki tożsamości polskiej wśród Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie. Wybrane i opisane kryteria zostały wyłonione w trakcie wstępnych badań. Podobne kryteria stosują w swych pracach także badacze pokrewnych dziedzin, jak socjologia, etnologia. Zostały one opisane między innymi w pracy dotyczącej tożsamości kaszubskiej [Synak 1998]. Kto jest Polakiem na Białorusi, a także wyznaczniki polskości obszernie przedstawiła w swej książce Iwona Kabzińska [Kabzińska 1999]. Głównie na podstawie tych prac i prowadzonych przeze mnie badań znajdują się w dalszej części książki opisy następujących kryteriów – wyznaczników tożsamości:

- a) więzi krwi, tzn. jestem Polakiem, ponieważ moi rodzice byli lub są Polakami,
- b) dokumentów i adnotacji urzędowych, wynikające z więzi krwi,
- c) świadomość wyznaniowa,
- d) świadomość językowa.

Przytaczam tu także pojedyncze wypowiedzi respondentów na temat dodatkowych czynników wyznaczających ich tożsamość, na przykład miejsce urodzenia.

5.1

Kryterium więzi krwi

Jednostka dziedziczy przynależność po swoich rodzicach – bez stosowania jakichkolwiek formalnych procedur przyjmowania do wspólnoty narodowej. Przy ustalaniu narodowości dziecka stosowane jest prawo krwi (*ius sanguinis*), uzależniające od narodowości rodziców przypisanie go do danej narodowości [Błuszkowski 2005: 126]. Kryterium więzi krwi uwzględnia w wynikach swoich badań w Tarnopolskiem Janusz Rieger. Cytuje informatorów: „«moi rodzice są (byli) Polakami, moje rodzeństwo to Polacy...»». Rodzina w Polsce nie była tu istotna. Warto dodać, że może być i taka sytuacja, że narodowość (synów) określa się po ojcu: w znanej mi rodzinie w Tarnopolu syn Ukrainki i Polaka jest Polakiem, i to nie dziwi. Ale w Oleszkowcach – wsi polskiej i po polsku mówiącej – córka Polki i Gruzina jest Polką. Tu zresztą może być przypadek przejęcia narodowości matki (wraz z wyznaniem) przez córkę (zwłaszcza że ojciec nie jest Ukraińcem); w Hałuszczyńcach stwierdzono, że dziewczęta «szły» za matką, a synowie – za ojcem: «zakon był taki, jeszcze w Austrii» [Rieger 1996c: 121–122]. Na Bukowinie dzieci przeważnie przyjmują narodowość ojca. Wyjątkowo zdarza się także sytuacja taka jak w Starej Hucie, gdzie Rumun ożenił się z Polką, a ślub został zawarty w Kościele rzymskokatolickim.

Moja żonka mnie za sebo m zabrała i ja tak nauczył sie gwarić, uż minoł dwadzać i pięć roków, jak ja ożenił sie i nauczył sie gwarić. Dzieci nie chcom być Rumunami, jacy Polakami. Uni wstydzom sie gwarić, że tatko

je Rumun. I ja jacył szyscy gwariorom u nas i tak ja gwarim, to je fajna ta nasza mowa. I tu całe seło tak gwari jako my [Krasowska 2006: 115].

W krótkim zarysie Janusza Riegera *Identyfikacja narodowa i religijna Polaków na Ukrainie* znajduje się drobna wskazówka dotycząca dalszych badań. „Należałoby jednak nie poprzestawać na impresjach, lecz na większym materiale zbadać sytuację zaistniałą w przypadku małżeństw mieszanych, uwzględniając linię męską i żeńską, a także otoczenie” [Rieger 1996c: 122].

Jak wskazują wyniki moich badań w Doniecku, najstarsze pokolenie przeważnie podawało, że ojciec i matka byli Polakami. Pojedyncze zanotowane przeze mnie przypadki, które różnią się od pozostałych, przedstawiają się następująco: Kobieta urodzona w obwodzie chmielnickim w 1938 roku określiła się jako Ukrainka, choć rodzice są Polakami. Inny respondent, urodzony w 1925 roku w obwodzie żytomierskim, swoją przynależność narodową określił jako „katolik”, natomiast ojca i matki – Polacy. Osoba urodzona w 1924 roku w obwodzie mińskim (dziś Białoruś) podała jako narodowość – Białorusinka, a ojca i matki – Polacy. Kolejny przykład to mężczyzna urodzony w 1925 roku, jego ojciec był Rosjaninem, a matka Polką, on swoją narodowość określił jako Rosjanin, a więc zgodnie z linią ojca. Jeszcze ciekawszy przypadek to ojciec narodowości rosyjskiej, matka polskiej, a respondentka, kobieta urodzona w 1940 roku, uważa się za Ukrainkę. Z tych kilku przypadków wynika, że niektórzy respondenci czują się nie Polakami, lecz Ukraińcami, „ponieważ mieszkam na Ukrainie; jest to moja bałkiwszczyna” – tak interpretują zmianę narodowości. Równie ciekawy jest przypadek kobiety urodzonej w 1930 roku w okolicach Żmerynki, która uważa się za Ukrainkę polskiego pochodzenia, ojciec tej respondentki był Polakiem, a matka – Ukrainką.

Moje wspomnienia poczynają się z dwudziestych lat ubiegłego stulecia, z dzieciństwa w ukraińskiej wsi niedaleko Teofipola i Szepetówki. [...] Rzecz jasna, że we wsi rozmawiało się po ukraińsku, ale w polskich rodzinach używano języka polskiego. [...] Tatuś uczył w polskiej szkole, ale nie w naszej wsi, a w sąsiedniej Kajetanówce, małej wiosce, oddalonej o siedem kilometrów od Wolicy [Polacy 2002, nr 1: 7].

Autorka tych wspomnień nie mówi, że jej rodzice byli Polakami, ponieważ dla niej jest to oczywiste. Powyższe przykłady to tylko niektóre z możliwych wyróżników identyfikacji.

Średnie pokolenie w Doniecku w około 80% czuje się Polakami, ponieważ oboje rodzice są Polakami. Osoby te urodziły się przeważnie w obwodzie chmielnickim i winnickim, jedna osoba w Rosji, pozostali w obwodzie donieckim. Osoby w średnim wieku mieszkające w Doniecku, które identyfikują się jako Polacy, określili narodowość ojca – Ukrainiec, matki – Polka. W tej kategorii jest więcej kobiet. Jeden mężczyzna urodzony w 1944 roku w Doniecku, Polak, wskazał narodowość żydowską swojego ojca, a matki – polską.

W młodszym pokoleniu osoba urodzona w 1988 roku zadeklarowała się jako Polak po ojcu, matka jest Rosjanką. W trzech innych przypadkach identyfikacja przebiega według linii matki – ojciec jest Rosjaninem, a matka – Polką.

W Makiejewce większość osób identyfikujących się jako Polacy miała oboje rodziców Polaków. Odstępstwa są nieliczne. Dwie osoby narodowości polskiej identyfikują się po matce – Polce, ojciec w obydwu przypadkach jest Niemcem, jedna z tych osób urodziła się w 1937 roku w obwodzie żytomierskim, a druga w 1956 roku w obwodzie donieckim. Kolejna respondentka z Makiejewki, urodzona w 1941 roku w rejonie szargorodzkim, określiła narodowość swoją i rodziców następująco: „Polak-Ukrainiec, Polaczka-Ukrainka”. Oznacza to identyfikację podwójną, jak sama mówi:

Jestem i Polką, i Ukrainką, bo moja mama tak samo i tato tak samo i Polak, i Ukrainiec. [...]. Polak, bo z polskiej krwi, ich rodzice byli też Polakami, krew u nich czysto polska, a Ukrainiec, bo była tu republika ukraińska, a teraz Ukraina i my się cieszymy, że jest tu Ukrajina, bo dzięki temu, możemy wyznawać, że my Polaki [Makiejewka 2010: wywiad].

Kolejny respondent wyznaje, że jest Ukraińcem polskiego pochodzenia, tak samo jak ojciec, matka natomiast jest Niemką (osoba urodzona w 1927 roku w obwodzie winnickim we wsi Strelniki). W Makiejewce spotkałam informatorkę, urodzoną w 1964 roku, która mówi o sobie: „Jestem Polką faktycznie, no Ukrainką w paszporcie”. Tak samo określa i ojca, i matkę. Oznacza to, że zapis w paszporcie został zmieniony administracyjnie, na co nie miała wpływu.

W Mariupolu informatorzy wyznali, że są Polakami, ponieważ ich rodzice byli również Polakami. Tak jest wśród 60% Polaków. Pozostali, przeważnie kobiety, uważają się za Polki, ponieważ ich matki były Polkami. Za ojców miały: Niemca, Ormianina, Żyda, Rosjanina, Ukraińca, Buriata.

W Melitopolu, podobnie jak w wyżej wymienionych miastach, większość osób deklaruje się jako Polacy, ponieważ oboje rodzice byli Polakami. Najczęściej dotyczy to najstarszego i, rzadziej, średniego pokolenia. Są również inne podziały: przyjęcie identyfikacji po matce lub po ojcu. Respondentka urodzona w 1922 roku w Rybnicy (obecnie Mołdawia) uważa się za Polkę, ponieważ jej ojciec był Polakiem. Z dumą podkreśla, że ojciec miał na imię Piotr, „Zawadski Piotr, syn Pawła, a ja jestem córką Piotra”, dodaje. Mama była Rosjanką. Polka urodzona w Witebsku w 1922 roku identyfikuje się po linii matki, która była Polką, ojciec był Białorusinem. Inna kobieta, urodzona w 1935 roku w polskiej rodzinie w Szczercu we Lwowskim, jest Polką, ponieważ jej ojciec był Polakiem, a matka – Ukrainką, męża ma Rosjanina, dzieci natomiast uważają się za Rosjan. Dwie osoby w Melitopolu zaznaczyły, że rodzice są Polakami, więc one również identyfikują się jako Polacy, z zaznaczeniem „po krwi”, a „po paszportu Ukrainka” (osoby urodzone w 1940 roku w obwodzie żytomierskim, wieś Piatihorka).

W Berdiańsku badane osoby w starszym wieku utożsamiają się z polskością, ponieważ ich rodzice byli Polakami. Są to respondenci urodzeni w obwodach żytomierskim, chmielnickim, tarnopolskim, czerniowieckim, winnickim. Widoczny jest tutaj podział według linii matki, osiem osób uważa się za Polaków, ponieważ matka jest Polką. Są to osoby w różnym wieku (rok urodzenia od 1930 po 1980). Ojciec w dwóch przypadkach jest Ukraińcem, w dwóch – Rosjaninem, w dwóch – Bułgarem, poza tym Niemcem i Grekiem. Jedna osoba jest Polką – jej ojciec dopiero przed śmiercią wyznał, że jest Polakiem, matka była Ukrainką. Dzieci tej informatorki są Polakami, podobnie jak matka, ich ojciec jest Ukraińcem. Jedna osoba określiła się jako Polka ukraińskiego pochodzenia, podobnie określiła też swoich rodziców:

Ja je Polka, da nu ja Polka, no proischoǳzienije u mienia ukraińskoje. U roditielej moich toże ukraińskoje. My żyli w Stawropolskom Kraje, no prijechali my tuda z Ukrainy, tak i my Polaki, no proischoǳzienije ukraińskoje da [Berdiańsk 2010: wywiad].

We wsi Bogatyrówka koło Zaporozża mieszka zwarta grupa Polaków, którzy urodzili się w Żytomierskiem i w roku 1937 zostali zesłani do Kazachstanu. Najwięcej Polaków zamieszkałych we wsiach Bogatyrówka i Lucerna to osoby urodzone już w Kazachstanie. Wszyscy badani czują się Polakami, ponieważ ich rodzice byli Polakami. Jest to grupa polska najbardziej zwarta na tym obszarze. Charakteryzuje i wyróżnia ją spójność, czyli wspólne tragiczne losy, pobyt w Kazachstanie, powrót na Ukrainę (ale nie do miejsca wysiedlenia) i przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego. Ci Polacy mają następujące nazwiska: Sidorski, Rogowski, Żurawski, Popławski, Zieliński, Marczewski, Rewuski, Ruczyński, Sawicki, Jaskólski, Turowski, Sitnicki, Mokrecki, Weselski, Korliński, Andriusiewicz, Kiron, Przybysz.

To familii polskie, da my Polaki, my żyli w Kazachstani i potemu my przyjechały tutaj. My adni ciut' po polski rozmawiamy, no a bilsze tak po ukraiński, tak i w Kazachstani my mówili, ale my Polaki. Naszi roditieli to Polaki, wot u nich taki familiji polski, jak Turowski, Sitnicki, Weselski i tam bahato je. U nas ne było kostela, to my do cerkwy chodyły, a teper majemo swij kostel i tak molimosia szczo wsio teper je dobre, szoby wijny ne bulo i bilsze tych zsyłok do Kazachstanu, a tak duże dobre żyty [Bogatyrówka 2010: wywiad].

W Zaporozżu młodsze pokolenie różnie określa swoją narodowość, i według linii matki, i według linii ojca. Brak tutaj jednolitości czy prawidłowości. Zwłaszcza pokolenie, które urodziło się po 1991 roku, często ma problemy z określeniem narodowości. Zdarza się, że wypełniając kwestionariusz do Karty Polaka, do rubryki „narodowość” wpisują: Ukrainiec. Kobieta urodzona w 1996 roku swoją narodowość określiła: Ukrainka pochodzenia polskiego, to samo twierdzi o ojcu, matka natomiast jest Polką. Tłumaczy to następująco:

U mamy raditieli Palaki i ona toż Polka, u papy mojego otiec Polak, a mama Ukrainka, mój papa nie czistokrownyj Palak, i ja toż nie czistokrownaja Polka. Wot mogu skazať, szczo ja kak i papa Ukrainka polskoho proischozdienija [Zaporoże 2010: wywiad].

Średnie pokolenie w Zaporozu różnie podchodzi do kwestii identyfikacji narodowej. Podam zaledwie kilka najciekawszych przykładów. Kobieta urodzona w Zaporozu w 1966 roku wyznaje, że jest Ukrainką polskiego pochodzenia po linii matki, która też była Ukrainką polskiego pochodzenia. Matka nie mówiła po polsku, ale kobieta pamięta, że babcia mówiła po polsku i była szlachcianką. Mieszkali w Rosji. Babcia zawsze twierdziła, że jest Polką, matka – że jest Ukrainką. Ojciec tej informatorki był dońskim Kozakiem niżowym⁵. O swojej identyfikacji respondentka mówi:

U mienia papa Donskij Kazak nizowoj, on wsiegda był Kazakom. Ich wysłała Katierina w Rosiju i tam oni żyli. Mama s babuszkaj toże żyli w Rosii, no babuszka żyła na Ukrainie i mama toże radiała na Ukrainie. Mama potomu szczo radiała na Ukrainie, wsiegda goworila szczo ona Ukrajinka, ja nie ponimaju pocziemu, no możet potomu szczo w Rosiji tam gdzie ani żyli, byli samyje Ruskije. Ja czustwujus Ukrajinkoj polskoho proischożdienija, żywu to ja na Ukrainie, to ja Ukrajinka, a proischożdienije u mienia polskoje, potomu szczo u mienia pływiot krow polskaja, ja wam skażu u mienia oczeń mnogo krowi polskoj, ja eto czustwuju [Zaporoże 2010: wywiad].

Mężczyzna urodzony w 1954 roku w Estonii uważa się za Polaka, podobnie jak matka, ojciec tego informatora jest Finem. Przykładów jest więcej. Kobieta urodzona niedaleko Żytomierza opowiada o tym, jak poszukiwała Polaków, i katolików, w Melitopolu.

Ja jestem czystokrownouju Polką. Ja szukała w Mielitopolu toże Polaków. U mienia z diera pradiera wsie byli Palakami. Oni żyli tam wozlie Żytomiera. Ja pomniu i moliliś pa polski, no doma razgawariwali pa ukraiński. Potom nu zdieś nie było kastioła, jechali tuda dietiej kriestit', no muž moj Ruskij, kak goworiat kacap [Melitopol 2010: wywiad].

Na całym badanym terenie nie ma reguły identyfikowania się z polskością: według linii ojca czy według linii matki. Przedstawiciele najstarszego

⁵ Informatorka zaznaczyła „doński Kozak niżowy” jako narodowość, kwestia narodowości i przynależności grupowej w tym przypadku jest błędna.

pokolenia mieli przeważnie rodziców Polaków, często pamiętają jeszcze, że rodzice urodzili się na obszarze Polski i byli Polakami. Średnie i młodsze pokolenie, które identyfikuje się jako Polacy, pochodzi z małżeństw, w których rodzice są różnej narodowości. Poniższe tabele pokazują, jak w ogólnym ujęciu kształtują się procentowo mieszane małżeństwa i jak narodowość wybierają ich dzieci – po linii matki lub po linii ojca.

Polska identyfikacja według linii matki Polki, ojciec – jak zaznaczali respondenci – jest (był) następującej narodowości:

Tabela 5.1. Deklarowana narodowość respondenta w przypadku, gdy matką jest Polka

Narodowość respondenta	Narodowość matki respondenta	Narodowość ojca respondenta	%
Polak/Polka	Polka	Białorusin	6
		Bułgar	3
		Czech	6
		doński Kozak	1
		Fin	2
		Gruzyn	1
		Holender	1
		Libańczyk	1
		Litwin	3
		Łotysz	2
		Niemiec	6
		Rosjanin	25
		Tatar	1
		Ukrainiec	30
		Ukrainiec polskiego pochodzenia	5
		Żyd	3
		Ormianin	4

Kolejna tabela prezentuje identyfikacje według linii ojca Polaka, narodowość matki jest różna.

Tabela 5.2. Deklarowana narodowość respondenta w przypadku, gdy ojcem jest Polak

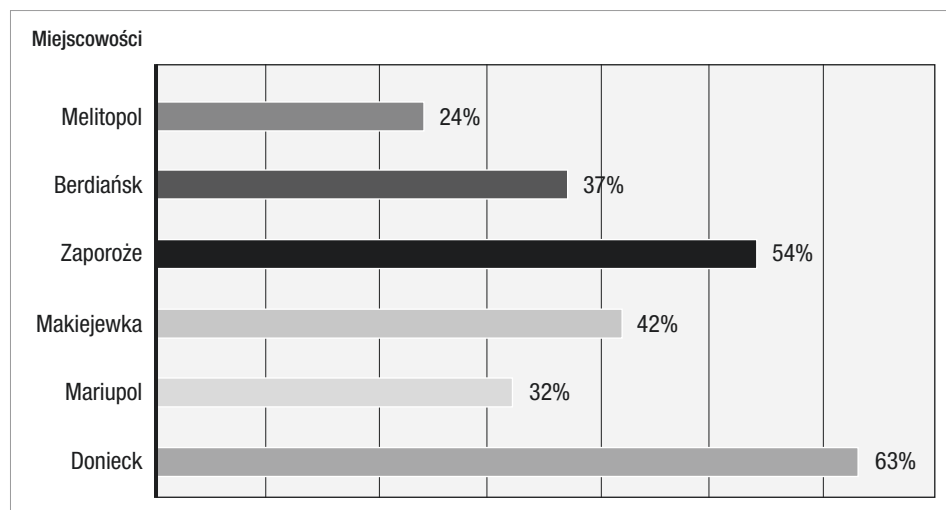
Narodowość respondenta	Narodowość ojca respondenta	Narodowość matki respondenta	%
Polak/Polka	Polak	Austriaczka	1
		Białorusinka	6
		Czeszka	6
		Czuwaszka	1
		Libanka	1
		Łotyszka	2
		Mołdawianka	3
		Niemka	8
		Rosjanka	19
		Rosjanka polskiego pochodzenia	3
		Ukrainka polskiego pochodzenia	5
		Ukrainka	38
		Żydówka	3
		Ormianka	4

Jak wynika z powyższego zestawienia, osoby pozostające w związkach małżeńskich na tym terenie mają bardzo różne pochodzenie. Brak tu jednoznacznego wyboru poczucia identyfikacji. Spotkałam również osoby, których oboje rodzice są Polakami, a one same czują się Ukrainkami lub Rosjanami.

Na podstawie 430 ankiet, które przeprowadziłam w sześciu miastach południowo-wschodniej Ukrainy, obliczyłam procent respondentów identyfikujących się z narodowością polską. Poniżej przedstawiam wykres ilustru-

jący identyfikację respondentów według więzi krwi (czują się Polakami, ponieważ rodzice, lub jedno z rodziców, było/jest Polakiem). O innych kryteriach, takich jak identyfikacja na podstawie dokumentów i adnotacji urzędowych, język, wyznanie, będzie mowa w dalszej części pracy.

Wykres 5.1. **Jestem Polakiem/Polką, ponieważ moi rodzice byli (są) Polakami**



Na badanym terytorium 153 kobiety i 90 mężczyzn zadeklarowało się jako Polka/Polak ze względu na to, że rodzice lub jedno z rodziców byli albo są Polakami.

W Doniecku 63% badanych uważa się za Polaków, ponieważ oboje rodziców (lub jedno z nich) było (lub są) Polakami. W Mariupolu ten procent jest o wiele niższy, 32% badanych uważa się za Polaka, ponieważ jedno lub oboje rodziców było Polakami. W Makiejewce 42% badanych identyfikuje się z narodowością polską, a w Zaporozżu 54%, wyjaśniając, że wybór ten zależy od tego, czy chociaż jedno z rodziców było Polakiem. W Berdiańsku 37% Polaków identyfikuje się zgodnie z narodowością swoich rodziców, a w Melitopolu 24%. Średnio więc na całym badanym terytorium ok. 40% respondentów identyfikuje się z polskością według więzi krwi.

W świadomości moich respondentów bardzo mocno tkwi przekonanie, że Polakiem można się czuć wtedy, gdy urodzi się w polskiej rodzinie, gdy chociaż jedno z rodziców było Polakiem. Świadczy to też o przynależności do wspólnoty tej samej krwi. Kilkadziesiąt razy powtarzało się stwierdzenie: jestem „czistokrotnym Polakiem” lub ja „czistokrotna Polka”. Jedna z informatorek starała się wytłumaczyć, na czym polega ta czysta polska krew:

Ja czistokrotna Polka. Da wot ja sczitaju siebia czistokrownoj Polkoj.

– A szczo eto oboznaczajet?

– Nu szczo u mienia czistaja krow polskaja, papa mój był Polak i mama toże i u mienia polskaja czistaja krow.

– A kak eto czistaja, kakoho cwietajet?

– Nu kak kakogo czisto krasnogo, tak kak u wsiech Polakow.

– A kakaja krow u Ukraincew?

– Nu sinijaja, taka griaznaja i mutnaja... nie znaju... a możet i krasnaja, no nie takaja kak polskaja [Melitopol 2010: wywiad].

Inna z kolei kobieta, która w dowodzie ma wpisaną narodowość ukraińską, a czuje się Polką, odpowiedziała: „jazyka uczuś krownogo”, to znaczy polskiego; „ja miecztaju sochranit’ wozmożnost’ goworit’ na swojem krownom jazykie” [Melitopol 2010: wywiad].

5.2

Kryterium dokumentów

Według informatorów bardzo ważną rolę odgrywa zapis w świadectwie urodzenia dziecka wystawionym przez urząd stanu cywilnego. W rubryce „rodzice” są odpowiednio dla ojca i matki podrubryki „narodowość”. Prawidłowy zapis w rubrykach świadectwa urodzenia dziecka może być później jednym z elementów wyboru narodowości tej osoby (por. dokument 22 w Aneksie). Już na tym etapie urzędnicy często wpisywali narodowość inną, niż wskazywali sami rodzice. W dużej mierze zależało to od humoru urzędnika, jego chęci, niektórym osobom udawało się jednak uzyskać odpowiednie

wpisy narodowości rodziców w świadectwach urodzenia dziecka. Taka sytuacja do 1990 roku panowała na całej Ukrainie.

Jak ja zapisywała swaju Irinu, ja skazała im otiec Polak, mama Polka, a oni, nu kak wyż graždanin Sowieskocho Sojuza, značit Ruskaja, a wasz muž toże graždanin Sowieskocho Sojuza – značit toże Ruskij [Donieck 2009: wywiad].

Bardzo często również, by ukryć swoje pochodzenie, rodzice sami inicjowali zapis w świadectwie urodzenia dziecka inny niż polski, najczęściej Rosjanka lub Ukrainka, a ojca – Ukrainiec lub Rosjanin. Na tym etapie można było zataić informację identyfikacyjną samych rodziców, ale też dziecka i kolejnego pokolenia. Według informacji uzyskanych od rodziców miało to gwarantować dobrą sytuację dziecka w szkole, na studiach i w dalszym życiu społecznym. Ale były też ważniejsze powody. Chodziło o ochronę życia, o uniknięcie zsyłek i deportacji, co było częstym zjawiskiem w latach trzydziestych na Ukrainie. Świadkowie tych wydarzeń do dziś wspominają je ze łzami w oczach, ze strachem (tych świadków jest coraz mniej, ponieważ starzeją się i umierają). W grupie moich respondentów najwięcej jest potomków osób, które przeżyły najcięższe czasy⁶.

⁶ Podobne fakty występowały także na innych obszarach Ukrainy. Jak pisze Janusz Rieger: „Deklarowanie polskości, polskiej narodowości, polskiego pochodzenia. Taka deklaracja, składana przy różnych okazjach, a więc przy staraniach o wydanie paszportu (dowodu osobistego), zapisywaniu dziecka w urzędzie stanu cywilnego, staraniach o pracę, o szkołę, była niekiedy dowodem wielkiego hartu ducha. Wpisu narodowości polskiej częstokroć nie tylko odmawiano, ale jeszcze szantażowano przy tym: «jak się będziesz upierał, to cię jeszcze ześlemy». Wpis taki utrudniał znalezienie (lepiej) pracy, mógł być powodem represji. Zresztą zależało tu wiele od stosunków miejscowych. Ale informatorzy wiele razy podkreślali wagę, jaką przywiązali do takiego właśnie wpisu; wpisanie narodowości polskiej było powodem dumy. Tam, gdzie dochodziło do wpisania narodowości ukraińskiej, z uznaniem mówiono o tych, którzy nie ugięli się czy dopięli swego. Z uznaniem mówi się o «prawdziwych Polakach», tj. o takich, którzy nie kryli się ze swą narodowością, którzy uczyli dzieci po polsku. Oczywiście w wielu wsiach problem nie istniał w tym sensie, że kogoś «zapisano» jako Ukrainę, wcale z nim nie rozmawiając; por. np.: «ja ojca nie pytał, czego wy nie pozapisywane Polaki, czego wy zapisane Ukrajíncy, gdyż wy Polacy jesteście. Oni: nichto nie chodźł, nie pytał, to już... zapisali Ukrajinić (Gródek Podolski)» [Rieger 1996c: 121].

Zdarzało się również, że rodzice celowo żądali wpisu: Rosjanin, Rosjanka, Ukrainiec lub Ukrainka w rubryce „narodowość” w świadectwie urodzenia dziecka. Miało to ukryć pochodzenie i identyfikację rodziców, a następnie dzieci. Dawało także szansę na zdobycie wykształcenia, lepszej pracy, kierowniczych stanowisk. Taki stan rzeczy dostrzec można w życiorysach tych osób lub w spisanych przez nie wspomnieniach. O tym okresie respondenci raczej nie chcą mówić. Jedna z informaterek w Doniecku powiedziała:

Pani, gdybym powiedziała swojej córce, że ona jest Polką, tak jak ja, mogliby ją i moją kochaną wnuczkę zesłać na Sybir. Teraz nikomu nie można ufać, czas jest ciężki. Mój tata dlatego, że był Polakiem, był 10 lat na Syberii, wrócił, ale co z tego, już nigdy nie było jak przedtym. Jak tate zabrali, mama dostała chorobę na głowę, nie odzywała się, milczała i modliła się, nas też nauczyła modlić się za tatę po polsku. Tato wrócił ciężko chory, też na głowę coś miał. Powiedział jedno: nikomu nie mówcie, że wy Polaki. I tak zmarł. Ja to ukrywam dla ochrony mojej córki i mojej wnuczki [Donieck 2010: wywiad].

Do czasu wprowadzenia w niepodległej Ukrainie nowych dowodów osobistych⁷ znajdowała się w nich rubryka „narodowość”⁸. Był to ważny czynnik decydujący o wyborze i wpisaniu narodowości młodego, i dopiero kształtującego swoją tożsamość człowieka. Jeżeli oboje rodzice byli Polakami, i taki zapis był w akcie urodzenia, mniej było problemów z wpisaniem narodowości polskiej w odpowiedniej rubryce. Mimo to spotkałam się z przypadkami, gdy władze miejscowe namawiały do wpisu „Ukrainiec” lub „Rosjanin” – w takiej sytuacji trzeba było walczyć z tym lub się na to zgodzić.

⁷ Ukr. *nacnopm*, nazwa ta dotyczy dwóch różnych dokumentów ‘dowodu osobistego’ i ‘paszportu’.

⁸ Ewa Dzięgiel w opisie badań Polaków w obwodzie lwowskim, tarnopolskim i chmielnickim zauważa, że „[...] formalnym kryterium polskiej identyfikacji, które było przywoływane w badanych wsiach, jest wpis narodowości polskiej lub ukraińskiej w paszporcie. Respondenci wymieniali ten element jako potwierdzający ich polską narodowość. [...] Przy naciskach na umieszczenie narodowości ukraińskiej powoływano się na kryterium terytorialne – urodzenie i zamieszkanie na Ukrainie” [Dzięgiel 2003: 62].

Na zachodzie Ukrainy mieszkają dziś zwarte grupy Polaków. Istnieją tam również liczne organizacje polskie, które z lepszym lub gorszym skutkiem dbają o Polaków. W Donieckiem i Zaporoskiem Polacy żyją w dużym rozproszeniu, niemniej ważny jest fakt ich kontaktów z organizacjami polskimi, na przykład we Lwowie. Trwają dyskusje między działaczami, przedstawicielami polskiej mniejszości. Nurtuje ich między innymi to, że w rządzie ukraińskim nie mają swojego przedstawiciela, który mógłby reprezentować problemy polskiej mniejszości. Taki stan potwierdza również *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą* za 2009 rok: „Osób identyfikujących się z polską tożsamością nie ma w parlamencie ukraińskim, choć jest w nim kilka osób pochodzących z rodzin mieszanych i pamiętających o swych polskich korzeniach. Polacy nie zajmują również eksponowanych stanowisk we władzach centralnych na Ukrainie. Nieliczni, głównie na Żytomierszczyźnie i we lwowskim okręgu konsularnym, znajdują się w lokalnych organach przedstawicielskich i samorządowych” [Raport 2009: 244].

Czy polskie organizacje społeczne zwracają się do rządu ukraińskiego w sprawie zachowania w paszporcie rubryki dotychczasowej narodowości? Kontaktuję się z Tatarami i Grekami, oni są bardzo aktywni i widoczni w naszym górniczym społeczeństwie. Mają swoich przedstawicieli w rządzie. A my? Nie możemy przecież zniknąć jako narodowość. Nasi wnukowie i prawnukowie nam tego nie wybaczą [Kulikowicz-Dutkiewicz 2002⁹: 131].

Władze niepodległej Ukrainy, opracowując nowy formularz dowodu osobistego, pominęły rubrykę „narodowość”. Informatorzy mówią:

Zniknięcie rubryki „narodowość” w nowych paszportach prowadzi do likwidacji tzw. mniejszości narodowych, które za 20 lat niczego nie zdołają udowodnić. Biedni nasi wnukowie. Rosyjska Duma zdecydowała, że należy wrócić do dawnego zapisu. Nie mam zamiaru zmieniać swego paszportu. Do ostatniego dnia [Kulikowicz-Dutkiewicz 2002: 130].

⁹ Teresa Kulikowicz-Dutkiewicz zebrała i opublikowała listy pisane do niej z Donbasu przez Ryszarda Zielińskiego; cytowane listy opisują między innymi życie Polaków w tamtym rejonie.

Brak rubryki w dowodach osobistych do dziś budzi wiele kontrowersji, podobnie jak u Polaków na Litwie Kowieńskiej¹⁰. Iwona Kabzińska, badając sytuację Polaków na Białorusi, spotkała się z przypadkami, gdzie w rubryce narodowość postawiono poziomą kreskę¹¹ [Kabzińska 1999: 33].

Zapis w dowodzie osobistym był jedynym dowodem potwierdzającym zadeklarowane pochodzenie obywateli Ukrainy. W nowych dowodach osobistych brak takiej rubryki.

Zbliża się ostateczny termin wymiany paszportów „dowodów osobistych”. Moje córki, Danuta i Helena, wymieniły już stare paszporty na nowe, w których nie jest zaznaczone, że są Polkami. Ja nie wymieniam paszportu do ostatniej chwili, chociaż już przypominają, a nawet czasem nie wydają tej naszej dziadowskiej emerytury na podstawie starych paszportów. Być może jest to dziecinna zabawa, ale co można zrobić? [Zieliński 2002b: 138].

Uwarunkowania społeczno-historyczne były jedną z przyczyn zatajania w rubrykach własnej narodowości, a następnie narodowości dzieci. Wówczas dawało to lepszy start życiowy. Z dzisiejszej perspektywy respondenci przyznają, że było to błędem.

Była ja w partii, jak ja się mogła pisać Polka? A dzieci, toż nie mogli pisać się Polaki, bo nie byłiby w komsomole, a to był obowiązek. A potem gdzie? Nie poszliby na uniwersytet i nie mieliby dobrego zawodu. Ot u mnie teraz syn naczelnik i córka toż tam dyrektor zawoda. Tak można, bo byli Ruskije. Nu a teraz ja im mówię, że wy Polaki! Jak to, to niemożliwe! To Karte Polaka możemy zrobić, ale dokumentów nie ma [Donieck 2009: wywiad].

¹⁰ Wpis o narodowości litewskiej otrzymało w przedwojennej Republice Litewskiej wielu Polaków, mimo że nie wyrazili na to zgody. Poza tym zmieniano zapis nazwiska zgodnie z ortografią i gramatyką litewską [Zielińska 2002: 34].

¹¹ W jednej z miejscowości pokazano mi paszporty z lat siedemdziesiątych, w których w rubryce „narodowość” widniała pozioma kreska. Właściciele tych dokumentów nie wyrazili zgody na wpisanie do paszportu narodowości rosyjskiej lub białoruskiej zamiast deklarowanej narodowości polskiej. Urzędnik wydający paszporty nie tylko odmówił im prawa do zachowania i demonstrowania określonej identyfikacji, lecz arbitralnie stwierdził, iż są osobami bez narodowości [Kabzińska 1999: 33].

Problem z wpisaniem narodowości w odpowiednie rubryki istniał do czasu wprowadzenia Ustawy o Karcie Polaka¹². Artykuł 2 tej ustawy określa osobę, która deklaruje przynależność do narodu polskiego i musi spełnić następujące warunki: 1) wykazać swój związek z polskością przez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego, który uważa za język ojczysty, oraz znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów; 2) w obecności konsula Rzeczypospolitej Polskiej, zwanego dalej konsulem, lub upoważnionego pracownika organizacji, złożyć pisemną deklarację przynależności do narodu polskiego; 3) wykazać, że jest narodowości polskiej lub posiadała obywatelstwo polskie, lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadała obywatelstwo polskie, albo przedstawić zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej, potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat [Ustawa 2007].

Aby udowodnić polskie pochodzenie, jak wynika z ustawy, dobrze jest mieć wpis narodowości w dowodzie osobistym, który był jednym z podstawowych dokumentów potwierdzających polskie pochodzenie.

Kak mnie tiepier byt', wot u mienia napisano szczo mama Ruskaja, a papa Ukrainiec, kak ja mogu dokazat' szczo ja Polka, wot szczo by pałucit' Kartu Polaka. Ja że Polka, ja znaju u mienia dieduszka odin i wtoroj byt' Polak, wot widietie szczo oni sdiełali [Melitopol 2009: wywiad].

Ważne jest to, że Karta Polaka stanowi dokument potwierdzający narodowość, skoro w dowodach osobistych zabrakło rubryki, gdzie miałyby być ona wpisana.

Udowodnienie, że jest się narodowości polskiej, na południowo-wschodniej Ukrainie nie jest sprawą prostą. Z jednej strony niektórzy na własne żądanie wpisywali inną niż polska narodowość, niektórym Polakom natomiast wpisywali ją urzędnicy. Poszukiwanie w archiwach potwierdzenia

¹² O Karcie Polaka pisano w wielu publikacjach, m.in. [Bonusiak 2008: 176–194]; w tym miejscu mam zamiar przedstawić jedynie problem zaistniały po przyjęciu Ustawy o Karcie Polaka, która weszła w życie 7 IX 2007 r.

narodowości dziadka lub babci utrudnia się na wiele sposobów. Wyraźnie ujawnia się tu zła wola urzędników. „W różnych regionach Ukrainy odbywa się to inaczej. Na przykład na Podolu (obwód chmielnicki, winnicki) droga do uzyskania papierów potwierdzających narodowość wygląda tak: w archiwach petenci proszą o kopię świadectwa urodzenia, ponieważ często świadectw nie wydawano. Była to celowa polityka w latach pięćdziesiątych – podczas wyrabiania paszportów bez zgody właścicieli dokumentu wpisywano narodowość «Ukrainiec», co było niezgodne z rzeczywistym pochodzeniem. Trzeba było mieć nie lada odwagę, żeby nie wyrazić zgody na przyjęcie takiego dokumentu i domagać się wpisania należytej narodowości. Niestety, tych odważnych było niewielu, reszta społeczności polskiej na Ukrainie po raz kolejny godziła się ze swoim losem” [Raport 2009: 252].

Respondenci zamieszkali w obwodach donieckim i zaporoskim również mają problemy z udowodnieniem polskiego pochodzenia w celu uzyskania Karty Polaka. W Doniecku można usłyszeć:

U mienia wot, u roditielej było zapisano Ukrainiec, a wot dieduszka so storony papy był zapisan Polak. Nu ja pojechała specjalno w Żytomier tuda k rodstwienikam, dawaj spraszynať kak ono było, no i poszła ja w archiw. Nu dumaju, dadut mnie bumażku, szczo dieduszka u mienia był Polak i ja połuczu Kartu Palaka. Nu wot ja przisła i goworiu, wot moj dieduszka był takim i takim, wot dajcie mnie bumażku takuju. A oni mnie otwietili: Wot smotri, ona w Polszu choczet ujechať wot i dokument jej nužen. I skazali: My takich dokumentow nie dajem, iditie kuda chocze-tie. I wot ja nie połucziła bumażku, czto u mienia dieduszka był Polak. Nu mnie dali s Organizacji z Fiedieracji, szczo ja dielaju dla Polakow mnogo i ja Kartu wot połucziła [Donieck 2010: wywiad].

Badani często narzekają, że muszą długo czekać na wydanie takiego zaświadczenia.

Ja czekała i czekała, napisała ja zajawu i czekała oczeń dołgo i połucziła ja potom, czto u mienia otiec był Polak [Melitopol 2010: wywiad].

Wśród badanych osób tylko nieliczne skarżyły się na odmowę wydania dokumentu potwierdzającego polskie pochodzenie. Nie wpływają tu masowo

do archiwów wnioski o wydanie takiego dokumentu¹³. Dyrektor archiwum w Zaporozu twierdzi, że bardzo chętnie wyda zaświadczenie potwierdzające pochodzenie wnioskującego, jeżeli tylko w zasobach archiwalnych znajdą się odpowiednie dokumenty dotyczące danej osoby:

Na eto imiejat prawo každyj czełowiek, jeśli u niego jest' dokumenty, kotoryje potwierdzajut jego nacjonalnost', ja soglasien i takije dokumenty ja podpisuwaju oczeń bystro. Oczeń mało Palakow prichodit pro-sit takije dokumenty, wot prichodiat Niemcy, inogda Ugorcy, Grieki, daże Bołgary, a Palakow poczemu to oczeń mało. Możet oni znajut szczo takije dokumenty nachodiatsia w drugich archiwach, naprimier tam gdzie rodiliś ich roditeli. U nas mnogo prijeżżych [Zaporoże 2010: wywiad].

Na podstawie własnych obserwacji i badań mogę ocenić, że w archiwach Zaporozia i Doniecka jest bardzo mało podań od osób ubiegających się o potwierdzenie polskiego pochodzenia¹⁴.

Na tym terenie Polacy różnie podchodzą do kwestii identyfikacji. Każdy przykład jest godny uwagi, bo odmienne są drogi życiowe osób identyfikujących się z polskością. Polaków różnią także przyczyny osiedlania się na tym terenie – najczęstsza to „nakaz pracy”, ale różnice w identyfikacji są bardzo widoczne i najczęściej zależą od miejsca urodzenia rodziców

¹³ W poszukiwaniu brakujących dokumentów ludzie docierają z wielkim trudem do różnego rodzaju źródeł archiwalnych (na poziomie wiejskich rad, rejonowych wydziałów prawnych itp.), odnajdują dokumenty, w których już imię i nazwisko świadczy o tym, że dotyczą Polaków. Na szczęście w niektórych księgach oprócz danych osobowych występuje zapis narodowości. W udokumentowanych przykładach w rubryce „narodowość” widnieje zapis „wyznanie rzymskokatolickie”. Występują różne warianty dokumentów z zaznaczeniem narodowości i rodzinnych powiązań. W urzędach stanu cywilnego (np. w obwodzie lwowskim), w których znajdują się m.in. kościelne księgi z zapisami, petenci dostają odmowę z komentarzem, że nie ma takiego prawa, na mocy którego wydaje się dokumenty potwierdzające polskość. Z kolei na pytanie petenta „dlaczego?” odpowiedź brzmi, że urzędnikom tego zabroniono. Podobne przykłady można mnożyć.

¹⁴ Inaczej sytuacja wygląda w samym Lwowie. Konieczność udokumentowania polskich korzeni spowodowała obłożenie Centralnego Archiwum Historycznego we Lwowie. Liczba podań o odszukanie dokumentów potwierdzających polskie pochodzenie wzrosła dwukrotnie od momentu uchwalenia Karty Polaka [Nowiny 2008].

lub samych informatorów. Młode pokolenie urodzone na południowo-wschodniej Ukrainie identyfikuje się całkiem odmiennie, często podwójnie, jako Polak i Ukraińiec¹⁵. Związane jest to z miejscem urodzenia i zamieszkania. Świadczy o tym przykład z Berdiańska.

Nu ja Ukraińiec, bo na Ukrainie ja się narodził, i na Ukrainie do szkoły też chodził, no ale Polak, bo u mienia mama Polka, i krow u mienia polska, i ja jeszcze poju polskije piesni [Berdiańsk 2010: wywiad].

W Zaporozu spotkałam mężczyznę, który uważa się i za Polaka, i za Ukraińca, ze względu na ukraińskie obywatelstwo. Urodził się w 1991 roku. Jego ojciec jest Białorusinem, ale dziadkowie byli Polakami. Matka natomiast jest Czuwaszką. Oto jego relacja:

Da, ja imieju ukrainskij pasport, no ja Palak, u mienia i dieduszka, i babuszka byli Palakami so storony papy. Papa Biełarus, ja nie znaju poczemu on Biełarus, no on tak choczet byt' Biełarusom. A mama u mienia Czuwaszka, u niej roditieli toż Czuwaszy. Ona uże skoro budiet katoliczkaj, ona znajet szczo ja chocz u byt' Palakom, tak kak mój dieduszka, a papa nie znaju czeho nie choczet [Zaporoże 2010: wywiad].

Kobieta urodzona w 1963 roku w Zaporozu uważa się za Polkę, ponieważ dziadek według linii ojca był Polakiem. Oboje rodzice uważają się za Rosjan.

U mienia dieduszka był Palakom, i ja toż tak wot czustwujus szczo ja Polka. Roditieli u mienia Ruskije, no ja wot Polka. I wstąpiła w obščestwo i uczus jazyka i oczeń lublu polskije piesni. Roditieli specjalno zapisaliś Ruskije, oni byli w partii, a wot togda nie można było byt' w partii i byt' Polakom, wot oni i stali Ruskimi [Zaporoże 2010: wywiad].

Respondenci są świadomi, że zapis narodowości, poczynając od rubryki w świadectwie urodzenia, świadczy o ich pochodzeniu. Zapis taki zależy

¹⁵ Podobnie na Bukowinie Karpackiej można spotkać osoby identyfikujące się jako Rumun i Polak.

przede wszystkim od narodowości rodziców. Odpowiednio wypełnione rubryki w dokumentach są obecnie potrzebne, by otrzymać Kartę Polaka. Warto zaznaczyć, że na tych terenach Kartę Polaka całkiem inaczej interpretuje się i odbiera niż na Ukrainie Zachodniej czy nawet w samym Lwowie. Miasto w pobliżu polskiej granicy daje szansę na szybki i częsty kontakt z Polską. Prawie sto procent uczniów z dwóch polskich szkół studiuje w Polsce, dzięki Karcie Polaka można bezpłatnie otrzymać wizę itd. Osoby z południowo-wschodniej Ukrainy nie korzystają tak często z wyjazdów do Polski i z przywilejów, jakie daje Karta Polaka.

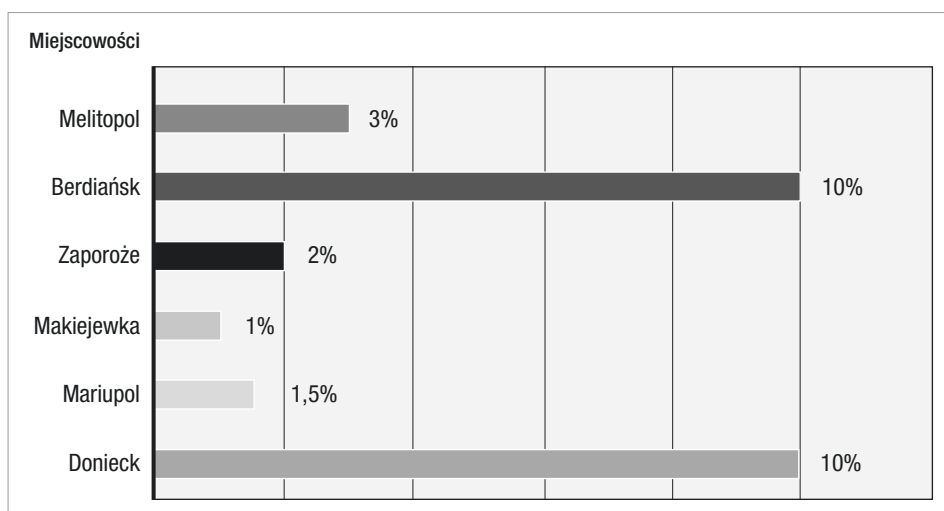
Dla starszych osób Karta Polaka jest dowodem ich identyfikacji i potwierdzeniem tego, co zostało utracone. Pojedyncze osoby posiadają dokumenty świadczące o ich przynależności do narodu polskiego, między innymi dowód osobisty wydany w 1938 roku we Lwowskim. Średnie i młodsze pokolenie doskonale zdaje sobie sprawę, że nie może starać się o Kartę Polaka, jeżeli z bliższej lub dalszej rodziny nikt nie był Polakiem. Podobne wypowiedzi można mnożyć. Stwierdzenia respondentów są następujące:

Ja Polak, bo u mienia dieduszka był Palakom; Ja Polka, u mienia babuszka była Polka; Moi dwa dieduszki byli Polakami; Da, u mienia kto-to z dalekich rodswiennikow był Palak; U mienia pradieduszka był Polak, ja imiej u prawo szcitat sia toż Palakom; Mój pradied rodilsia w Polsce, potomu ja Polak; Ja celyj Polak, u mienia died był Palak i niemnożko ja Ukrainiec, no bolsze ja Palak.

Poniżej przedstawiam wyniki 430 ankiet; respondenci są Polakami, ponieważ ich dziadkowie lub babcie są Polakami, rodzice natomiast deklarują całkiem inną narodowość. Identyfikacja w tym przypadku przebiega według więzi krwi, ale w dalszym pokoleniu.

W Doniecku i Berdiańsku 10% ankietowanych jest Polakami, ponieważ w ich najbliższej rodzinie ktoś był Polakiem, to znaczy – babcia lub dziadek, a w kilku przypadkach nawet pradiadek. W Melitopolu 3% respondentów uważa się za Polaka, ponieważ dziadek i babcia byli Polakami. W Zaporozu 2% respondentów twierdzi, że są Polakami, gdyż w dalszej rodzinie ktoś był Polakiem, w Makiejewce 1%, a w Mariupolu 1,5% ankietowanych uważa

Wykres 5.2. **Jestem Polakiem, ponieważ ktoś z moich krewnych (dziadek, babcia, pradziadek, prababcia) był Polakiem**



się za Polaków, bo ktoś z rodziny był Polakiem. Kilka osób zaznaczyło, że pradziadek był Polakiem, dziadek Ukraincem, ojciec Rosjaninem, a one identyfikują się jako Polacy, podobnie jak pradziadek. Dalsze pokrewieństwo dla tej grupy ankietowanych jest ważne ze względu na możliwość wyboru narodowości nie w pierwszej linii (po matce lub po ojcu), ale w dalszych. Zaznaczali również, że rodzice nie mieli potrzeby identyfikowania się z polskością, inni z kolei twierdzili, że rodzice ukrywali pochodzenie. Spotyka się też osoby, które dowiedziały się o tym dopiero w ostatniej godzinie życia któregoś z rodziców, że jedno z nich było Polakiem.

My sobie żyliśmy dobrze, nie zastanawialiśmy się, jakiej narodowości jesteśmy, matka była Ukrainką, tata, jak wszyscy uważaliśmy, był Rosjaninem, tak przynajmniej się pisał, nigdy nie wspominał o żadnej polskości, ani nie widzieliśmy, co to jest. Ja byłam już mężatka, moja siostra też, duże dzieci, a tata, jak umierał, powiedział, pamiętajcie, jesteście Polkami, ja jestem Polakiem. Był to szok. Zaczęłam szukać wszystko co polskie, jeździć do Polski, zakładać organizacje, przekazała to swoim dzieciom, oni też teraz som Polakami [Berdiańsk 2010: wywiad].

5.3

Kryterium wyznaniowe

Powszechnie sądzi się, że „Polaków wyraźnie odróżnia od Ukraińców czy Rosjan wyznanie. Jeśli ktoś jest Polakiem, to wiadomo, że jest on (rzymskim) katolikiem” [Rieger 1996c: 118]. Jak jest na badanym przeze mnie terenie? Czy istotnie Ukrainiec lub Rosjanin nie może być katolikiem, a Kościół katolicki zarezerwowany jest tylko dla Polaków? Odpowiedź na to pytanie starałam się dać już w rozdziale 4.5, choć problem ten nie został tam opisany wyczerpująco. Współcześnie wyznanie wśród osób, które badałam na południowo-wschodniej Ukrainie, zaczyna odgrywać ważną rolę. Stopniowo ludzie zaczynają ujawniać swoje pochodzenie i wyznawaną religię.

W 1970 roku wróciłem (z Kazachstanu) na Ukrainę i pracowałem w Ministerstwie Oświaty. Chodzę do kościoła, chociaż to niezbyt mile widziane, gdy ma się takie stanowisko [Zawadziński 2002: 73].

Ujawnianie swojego wyznania stało się możliwe dopiero po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 roku.

Istnieje praca badająca religijność na tym terenie w pierwszej połowie XVII wieku, a intencją jej autora „jest ukazanie postawy Kozaczyzny w zapoczątkowanym przez synod brzeski konflikcie religijnym między prawosławnymi a unitami i wyznawcami obrządku rzymskokatolickiego, jak również podjęcie próby ustalenia stosunku Kozaków do religii oraz określenia jego wpływu na podejmowane przez nich w pierwszej połowie XVII w. działania na rzecz Kościoła prawosławnego” [Drozdowski 2008: 7]. Badany przeze mnie teren, jak wspominałam już na początku pracy, od początku zasiedlania był niejednorodny pod względem religijnym i narodowym. Nawet „współcześni Ukraińcy boleją nad tym, że «nie posiadają» Kościoła i religii narodowej, która mogłaby integrować w sposób porównywalny z Polską. Z tożsamością ukraińską są związane i prawosławie, i grekokatolicyzm, a także, w pewnym stopniu, katolicyzm” [Borowik, Doktor 2001: 158]. Południowo-wschodnia Ukraina była oczywiście też zrusyfikowana i zateizowana, a jej mieszkańcy do 1990 roku byli ateistami lub zatajali swoją wiarę. Likwidowano

nie tylko kościoły rzymskokatolickie, ale i cerkwie prawosławne. Zaporozie jako miasto „przykładowe” w latach siedemdziesiątych XX wieku pozostało bez żadnej świątyni. Nawet obecnie żyją tu jeszcze osoby, które zatajają swoje katolickie wyznanie i nie przychodzą do kościoła.

Ja bajuś szczo nas wyszlut na Sibir, ja oczeń bojuś, u mienia docz i wnuczka, ja nie chocz szczo by my wsie na Sibiri byli, mój papa był, ja znaju szczo takoj Sibir’ u nas nikakoj żyzni. Moja docz daż nie znajet szczo ja wierujuszczaja katoliczka, no ja bojuś chodit i bojuś jej skazať [Donieck 2008: wywiad].

Przeprowadziłam badania z kilkoma osobami wyznania rzymskokatolickiego, choć nie zawsze deklarowały one narodowość polską. Podejrzewam, że jest ich jednak mniej niż niepraktykujących, którzy jeszcze nie przyznają się do polskiego pochodzenia.

O poszukiwaniu kościoła i prawd wiary opowiada informator z Mariupola (obecnie pomaga on księżom rzymskokatolickim z Polski):

Czetyrie roki my szukali i kościoła i cerkwu, czterdzieści lat jak na ispitani. Nie było niczego. Chodzili, szukali, nie było kościoła. Ja tak policzył, poszeł ja do cerkwi. Poszeł, bo coś ja zachorował. Poszeł w cerkiew i tak stał chodit. A potem ja się dowiedział, że kościół jest w Mariupolu. Ja się dowiedział od jednej tej kobiety. A mojej żonie nie podoba się cerkiew. Moja żona chciała się zwienczać, nu i pojechali do Kijowa. [...] Zwoni do Kamien-Podolska, a tam do Berdiańska, a i każe jest kościół w Mariupolu. I do nas z Berdiańska jeździli ksiądz dwa razy w miesiącu [Mariupol 2008: wywiad].

Najstarsze pokolenie urodzone na zachodniej Ukrainie jest przekonane, że Polakiem może być tylko osoba wyznania katolickiego.

U nas w domu wszyscy byli Polakami, bo do kościoła chodzili. Tak tam było. Jak chodził do kościoła, to się nazywał Polak. Czy tak i teraz tam jest, nie wiem, dawno tam nie była. To było koło Tarnopola, już stara jestem, aby tam jechać i słuchać. Tam my modlili się po polsku, czy teraz sami Polaki tam chodzą, to nie znaju [Zaporozie 2008: wywiad].

W Zaporozżu wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego jest 34% badanych Polaków, w Berdiańsku i Tokmaku – 38%, w Melitopolu nawet 60%. Poniższe cytaty pochodzą od respondentów, którzy uważają się za Polaków, ponieważ są katolikami obrządku łacińskiego.

Nu da, ja Polka, potomu i w kostioł chożu, da ja polskoho jazyka nie znaju, no ja Polka, a kak że. Ja uže uczitsia nie budu jazyka, zaczem mnie, ja uže staraja, da moi roditeli razgawariwali na polskom, a ja niet, zaczem, ja po nacionalnosti Polka, a eto oznaczajet szczo ja katoliczka. Nu kogda nie było u nas kostioła, to ja nikuda nie chodiła, a kuda pojdziesz i bajałaś wierował, ja że znała szczo u mienia wiera katolicka, tak mienia roditeli nauczili [Melitopol 2009: wywiad].

Dla tej informatorki nie jest ważny język jako wyznacznik tożsamości, lecz właśnie wyznanie rzymskokatolickie. Świadomie określa *nacionalnost* ‘narodowość’ – polską i *wieru* ‘wyznanie’ – katolickie¹⁶.

Z kolei inna respondentka słyszała od swojego ojca, że jeżeli ktoś jest Polakiem, to znaczy, że również rzymskim katolikiem. W stosunku do siebie ten fakt przez długi czas zatajała. Słowa wypowiedziane przez jej ojca stały się dla niej ważne dopiero w życiu dorosłym.

Mój ojciec – Polak po tych wszystkich perypetiach w obozach nigdy nie mówił z dziećmi w języku polskim – bał się, że ktoś się dowie o Lachu, bo to były lata czterdzieste – pięćdziesiąte. Byliśmy ochrzczeni w cerkwi prawosławnej, ale nie zapomnę, jak kiedyś, przed samym Nowym Rokiem, tata zaprosił nas do swego pokoju i powiedział, że jesteśmy Polakami i katolikami, ale

¹⁶ O sytuacji na Białorusi i stosunku narodowości do wyznania pisze Anna Engelking w swoim artykule m.in.: „*Jaki jest związek nacji z wiarą?* Jest i katolicy, [co] liczą siebie Białorusinami, a jest i prawosławny, który czyta siebie Polakiem. Jak na przykład ślub brać: jedno polskie, katolickie, a drugie prawosławne. No, i trzeba żenić się, rodzice nie pozwalają, to ksiądz albo batiuszka ślubu nie dają. Jeszcze batiuszka to mog ślub dać, a ksiądz nie. Kościół to więcej taki twardy był, więcej umocniony między sobą. Ja nie wierzę, że tutaj będzie ta Białoruś. Dlatego, że tu połowa ludzi to katoliki. I Polacy, kościół więcej silny jak cerkwa. O, tu w Grodnie ile ich jest, i modlą się, i młodzież tak ładnie po polsku mówi... A Białorusy to więcej po rusku, albo baptysty swoje wiary zaczynają wprowadzać” [Engelking 1996: 181].

o tym się nie mówi i dał nam jakieś wafelek, złożył życzenia. Miałam wtedy lat jedenaście i po raz pierwszy widziałam prawdziwy opłatek. Skąd on się wziął u nas na Donbasie? Ojciec dawno nie żyje i chyba już o tym nigdy się nie dowiem. Wigilia w Polsce to dla mnie jeszcze jeden krok do samookreślenia się, utrwalenia mojej polskości. Dopiero teraz rozumiem, że wiara i świadomość religijna pomogły ojcowi przetrwać okres represji i budowy „rozwinętego socjalizmu” [Berdiańsk 2010: wywiad].

Inna informatorka następująco określa narodowość – wyznanie:

Nu ja narodziłam w Chmielnickoj oblasti, tam odni Polaki chodzili do kościoła, i ksiądz toż s Polski był – Polak, tam było tak szczo my byli Polakami, jak chodzili do kościoła, a oni byli prawosławni. [...] Oni to Ukraińcy, Ruski i drugije, wsie drugije prawosławnyje, nu potom uże poszli sekty i kto kuda. No Polaki w sektu nie pojduť, oni wierujut w kostioł [Donieck 2009: wywiad].

Niektórzy cieszą się, że istnieje Kościół rzymskokatolicki, znajdują tu kawałek Polski. W Doniecku wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego jest jedynie 20% badanych Polaków, w Makiejewce i Torezie – 48%, w Mariupolu aż 54%.

Teraz się wszystkie radujom, że jest u nas taki kościołek, kawałeczek Polski, to serce się raduje, przyjdiesz, można porozmawiać z naszymi [Mariupol 2008: wywiad].

Przeprowadzone przez Iwonę Kabzińską badania na Białorusi potwierdzają powyższe tezy. Wynika z tych badań, że wiele osób utożsamia kulturę polską z religią katolicką, z charakterystycznymi dla niej obrzędami i świętami [Kabzińska 1999: 48].

W monografii *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności* autorzy słusznie mówią, iż „[...] na wschodzie Ukrainy (tak jak w praktyce na całym świecie) Kościół rzymskokatolicki służy różnym narodowościom, nie tylko Polakom (o czym się często zapomina). Jego zadaniem jest – jak

to określił Zdzisław Zajac – «odnajdywanie katolików». Zresztą tutaj katolik nie znaczy automatycznie Polak» [Bonusiak, Suchomłynow 2008: 78].

Zaskakujące jest to, że wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego są Ukraińcy, i to w znacznej liczbie, co potwierdzają deklaracje badanych. Stanowią oni w Berdiańsku i Tokmaku aż 54%, w Doniecku 50%, w Zaporozżu 40%, w Melitopolu 25%, w Mariupolu 23%, w Makiejewce i Torezie 17% ogólnej liczby wyznawców w poszczególnych parafiach. O ile istnieją prace na temat Białorusinów wyznających katolicyzm, o Ukraińcach wyznania katolickiego raczej się nie pisze. Są to osoby świadomie identyfikujące się z narodowością ukraińską, a ich przynależność do Kościoła katolickiego bierze się ze świadomego wyboru. Należą najczęściej do średniego i młodszego pokolenia.

Da ja Ukrajinka, ja chocz buty katolyczkoju, ja wże neju je. Ja ne znała Boha, tomu ja pryjszła siudy. Tut je prawdywyj Boh, ja ce znaju, u cerkwi nemaje, pip każe szczo ne można chodyty do inszych kosteliw, bo ce hrich. Ce ne hrich, wira to chrystyjańska – odna [Zaporozże 2009: wywiad].

Wypowiedzi moich respondentów dotyczą również czasów dawniejszych, braku świątyń, zakazu i braku możliwości uczestniczenia w dorocznych świątach kościelnych:

U nas tut wsio było zakryto. Wot usio. Roditeli bojaliś o Bogie niczego nie raskazywali, nielzia, Wy panimajete prosto nielzia. S raboty mogli uwolit ili wygnat' prosto. Zdeś kostioł pojavilsia pozdno, ja poszła posmotrieła, wsio na ruskom jazykie, ja wsio panimaju, wzięła mamu i my uczilis molitsia, i wsieho kak nado postupat', my niczego nie umieli. Da my Ukraincy, no tam chorošyje ludi chodiat oni mnogo nam pomogli. Ja daże nie znaju kakoj oni nacjonalnosti, eti ludie, no mnie bez raznicy. Dla mienia wažno szczo ani katoliki i my uže odna bolszaja siemja [Donieck 2009: wywiad].

Ważna dla respondentów jest religijność, a raczej wyznawana wiara, czy przynależność do określonej, wybranej przez nich samych wspólnoty:

Ja katolicyzka, da ja wybrała i ja je katolicyzka. Ba'tko i maty u mene atejisty. Ja wiriu w Boha, i wybrała ja sobi dorohu do kastioła, u nas w kosteli nichto ne boronyt' prychodyty Ukrajinciam, Rosijanam czy nawet neham, wony takōż prychodiat', pobożni i moliat'sia. W kosteli choroszi ludy, dopomohajut' wsim czy ty Rosijanyn, czy Ukrajinec czy Polak, usi prywitni [Zaporoże 2009: wywiad].

Warto zaznaczyć, że w Zaporozu i Berdiańsku istnieje organizacja Caritas, która wspomaga ubogich różnych narodowości. W Zaporozu bardzo aktywnie działa Zgromadzenie Braci Albertynów, którego celem jest niesienie pomocy ludziom bezdomnym, bez pytania o narodowość. Od 2009 roku funkcjonuje też noclegownia wraz z całodziennym wyżywieniem i opieką nad osobami bezdomnymi. W Makiejewce od kilku lat wydawane są zupy dla ubogich. Osób korzystających z takiej pomocy nigdy się nie pyta, jakiej są narodowości czy jakiego wyznania. Zdarza się, że stają się wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego, najczęściej na krótko, tylko nieliczni na dłużej. Często Ukraińcy lub Rosjanie działają jako wolontariusze i pomagają w obsłudze kościoła (np. w Zaporozu).

Współpraca między Kościołem i Polakami u nas w Berdiańsku układa się dobrze. Kościół nie jest jednostką do nauczania języka polskiego, powiedzmy – kościół katolicki nie jest jedynie dla Polaków. Wiem, że nie wszędzie tak jest, czasami Polonia traktuje kościół katolicki jako wyłącznie polski. Dobrze wiemy, że do Kościoła katolickiego mają takie samo prawo zarówno Polacy, jak i Ukraińcy, Rosjanie, Niemcy, Bułgarzy i inni. Przecież do niedawna nie było prawie żadnej cerkwi przez długie lata. Ludzie teraz szukają, aby być we wspólnocie, aby przynależeć do narodowości, religii. Chętnie wybierają katolicyzm, gdyż jest najbardziej otwarty [Berdiańsk 2010: wywiad].

Ukraińcy należą do Kościoła rzymskokatolickiego cieszą się z własnego wyboru przynależności religijnej:

Ja wże try roky katolicyzka. Da ja Ukrajinka i moja mama Ukrajinka, a tato buw Ruskyj. Wony atejisty, my doma ne wiryły i my ne znały, mene

ne wczyły Boha. Ja sama wże wyrosła i dumaju, jak dali żyty bez Boha. Piszła u cerkwu, a tam pip każe, jak Ty ne wiryła to czoho ty siuda przyjszła? Nu chotiła znaty mołytyisia. A win każe nawczyisia i przydesz, jak ne wmijesz to ne prychody. A piszła u kosteł, mene wsioho nawczyły, jak mołytyisia, za szczo hrich i ja ochrestyłasja i buła do pryczastia i ja wże katołyyczka i moji dity takož. My razem wczyłyisia i razem chrystyłyisia. Ja wybrała dobru dorohu [Zaporoże 2009: wywiad].

Skąd aż tylu Rosjan wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego w obwodach donieckim i zaporoskim? Wynika to z wyboru samych wiernych. Mapa religijnej aktywności Ukrainy pokazuje, że poziom religijności w obwodzie zaporoskim jest niski, a najniższy w – donieckim¹⁷ [Baluk 2002: 34]. Jak zaznaczają badacze problematyki religijnej: „Niepokój jednak budzi rozbrat panujący wśród kościołów prawosławnych, szczególnie pomiędzy Ukrainką Cerkwią Prawosławną Patriarchatu Moskiewskiego i Ukrainką Cerkwią Prawosławną Patriarchatu Kijowskiego oraz ich wrogie nastawienie do unitów” [Baluk 2002: 35]. Może to być jedną z przyczyn wyboru przez jednostki przynależności do Kościoła rzymskokatolickiego.

Ja Ruskaja i muž u mienia Ruskij. U mienia nikto nie był wierujuszczim. Nu ja padumała, szczo nado wierowat w Boga. Słysz u cerkwi tolko odni kriki. Moskowskij choczet odnoho, Kijewskij choczet drugowo, nie dumajut o ludziach. Poszła ja k babtistam, a tam ludziom w gołowiu tak mieszajut, tak mieszajut, nu dumaju pojdu k katolikam. I wot ja uże szestoj god kak katoliczka. I zdieś chocz uumieriet, oczeń zdeś ujutno i choroszo i otiec Riczard u nas oczeń choroszyj, on wsie problemy reszajet, kak Bog [Donieck 2009: wywiad].

Wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego to także osoby pochodzenia rosyjskiego: w Doniecku jest to 19% wiernych, w Zaporozu – 16%, w Berdiańsku – 8%, a w Mariupolu 9% ogólnej liczby wiernych. Swoje życie religijne zaczynają najczęściej od przygotowania się do chrztu, a następnie do pierwszej

¹⁷ Sfery aktywności religijnej na Ukrainie podzielono na pięć poziomów. Najwyższy poziom istnieje w zachodnich obwodach, wysoki i średni w południowych i na Podolu, najniższy zaś na wschodzie i północy kraju [Baluk 2002: 33–34].

komunii świętej. Pochodzą ze średniego i młodszego pokolenia, tylko wyjątkowo są to osoby najstarsze. Zawierają też śluby kościelne po 18–20 latach małżeństwa. W takich związkach zasad wiary najczęściej przestrzegają kobiety. Nie są rzadkością w tej grupie wyznawców rozbite małżeństwa.

Ja dawno uże chożu w kosciół, mój muž afganiec, on niczego nie panima-
jet, ja chotieła powieneczatsia, a on nie chotieł, oczeń mnie było tiażelo na
sierce, no potom on sagłasilsia i nas otiec Riczard powienczał. Ja uże
katoliczka, a muž nu niewierujuszczij, on jeszcze nie ponimajet, kto takoj
Isus Christos. U nas jest syn, ja chocz uże jego nauczit, no eto nielehko,
jemu uże dwadcat’ liet. Budu molitsia [Donieck 2009: wywiad].

Wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego w obwodzie donieckim i zaporoskim są również świadomi i zadeklarowani Białorusini. Odsetek ten wynosi w Makiejewce i Torezie 9%, w Doniecku i Mariupolu po 4%, w Zaporozżu 1% ogólnej liczby wiernych w poszczególnych parafiach. Najczęściej są to osoby urodzone w rodzinach wyznających katolicyzm i w dzieciństwie ochrzczone w Kościele rzymskokatolickim.

Mienia krestili w kostiole, da ja Białoruska, no ja katoliczka i moi rodi-
teli toże katoliki. Ja swoi dieti toże krestiła w kostiole, niezia było, no ja
ich wozila i chriestiła, tak tichońko, szcoby nikto i nie wiedał [Donieck
2009: wywiad].

– Wy tiotia Biełorusinka, a kakoj wiery Wy?
– Nu kak kakoj: – katoliczka ja, katoliczka.
– A kogda Wy stali katoliczkaj?
– Nu s dietstwa ja katoliczka, mienia chrestili w kostiole, a potom ja pri-
jechała siuda w Donieck rabotać, gdzie-to w siemdzieszat czetwiortom
godu, nie było zdeś kostioła, ja pieremuczałaś, jezdiła inogda k siebe
i tam w Iwano-Frankowsk w kostioł, no a kak tolko u nas naczali stroit’,
ja srazu poszła tuda i uże swoich wnukow uczu molitsia, dieti nie oczeń
umiejut, no a wnuki uże, uże mnogo umiejut i pochrestiła ja jich i wsio
kak położono [Donieck 2009: wywiad].

Następna kategoria wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego na południowo-wschodniej Ukrainie to „prawosławny katolik”. Pytałam „prawosławnych katolików”, co to oznacza i jakiej są narodowości.

Jest to w tym regionie kategoria nieco odbiegająca od opisów z innych prac naukowych. Choć problem taki być może pojawia się pod inną nazwą. W Rosji na przykład, jak czytamy w pracy Iwony Kabzińskiej: „Kościół katolicki może chlubić się swoją wielowiekową i tragiczną historią, a dziś jego wyznawcy – w większości rosyjscy obywatele, mają prawo wyznawać swoją wiarę w swoim kościele. Wielu z nich powraca do Kościoła po latach prześladowań; wielu z nich – z braku kościołów katolickich, zostało ochrzczonych w świątyniach prawosławnych i za tę opiekę są wdzięczni Cerkwi prawosławnej. A jeżeli dzisiaj znów są katolikami, to w żadnym wypadku nie jest to prozelityzm” [Kabzińska 2004: 198]. Moi respondenci są obecnie wyznawcami Kościoła rzymskokatolickiego, ale w dzieciństwie byli ochrzczeni w Cerkwi prawosławnej. Do tej grupy należą zarówno Polacy, jak i Ukraińcy i/lub Białorusini czy Rosjanie.

Moje wieroispowiedanije to prawosławna-katoliczka. Mienia krestili w cerkwi, nie znaju w kakoj, nie skazali mnie, no ja znaju szczo mienia kriestili. A patom mama mienia uczyła molitsia i wsieгда goworiła szczo my katoliki. Kak tolko ja proczitała w gazietie szczo jest' kostioł, ja srazu i poszła, ja znaju szczo ja katoliczka. [...]. Nu wot nie znaju tolko ili Ukrainka ja ili Ruskaja, a szczo katoliczka ja znaju. Nawierno u mienia babuszka była Polka, ja toczno nie znaju [Zaporoże 2009: wywiad].

Najczęściej są to osoby, których przodkowie byli Polakami. W wyniku zatajania narodowości i religii zasymilowali się z „radziecką” i „ateistyczną” większością. Dziś, gdy odczuwają potrzebę identyfikacji z jakąś grupą, szukają swoich korzeni i przodków, zastanawiają się, kim mogą być. Kim są?

Nu ja był w partii, i my wsie partijnyje naczit wsio choroszo, potom partija rozpałas, a my astaliś kak biednyje uże niczego nietu. Nu i mnie skazali tam ludi, Ty wierujuszczij, ja goworiu, da niet w szczo ja budu siejczas wierit'? Nu-ka dawaj idiem w kostioł, ja goworiu nu w kakoj kostioł mienia gdieto w cerkwi kriestili kak ja tuda pojdu. No poszoł, chodił ja dołgo,

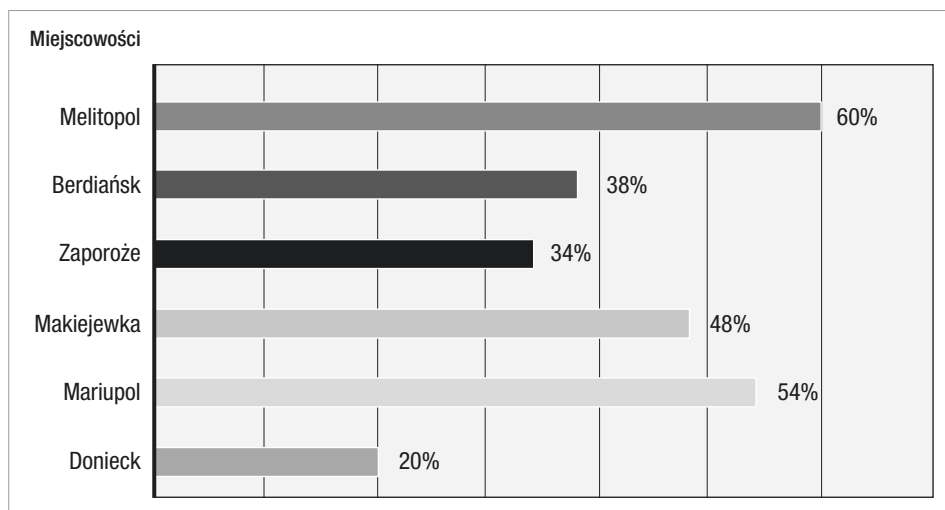
a potem kak to siostra goworit, Ty znajesz choroszo szczo ty chodisz w kostioł u nas prababuszka była Polka, ona tożo w kostioł chodiła, ty tam i okrestiś [Mariupol 2009: wywiad].

Iwona Kabzińska kilka lat temu postawiła następujące pytanie: czy przyjdzie taki czas, gdy o stereotypie Polak-katolik będzie się czytać wyłącznie w rozprawach historycznych i w pracach etnologów, gdyż będzie to zjawisko z odległej przeszłości [Kabzińska 2004: 203]. Wyniki moich badań wskazują, że tak się dzieje już obecnie, choć badania te dotyczą południowo-wschodniej Ukrainy, gdzie katolikami są nie tylko Polacy.

Wyznawcami Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego są więc: Polacy, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini, a także inne narodowości; w tej grupie wyznaniowej znaleźli się także „prawosławni katolicy”.

Docelowymi badaniami w mojej pracy zostali objęci Polacy, którzy utożsamiają się z polskością i katolicyzmem. Poniższy diagram przedstawia procent Polaków identyfikujących swoją polską narodowość z wyznawanym katolicyzmem. Dla tej grupy osób wyznacznik religijny odgrywa znaczną rolę w określeniu narodowości. Wyniki badań zostały przedstawione na poniższym wykresie.

Wykres 5.3. Jestem Polakiem, ponieważ wyznaję religię rzymskokatolicką



W Melitopolu 60% respondentów uważa się za Polaków, ponieważ wyznają katolicyzm obrządku łacińskiego, w Mariupolu wskaźnik ten wynosi 54%. W Makiejewce 48% Polaków identyfikuje narodowość polską z wyznaniem rzymskokatolickim, a w Berdiańsku 38%. W Zaporozżu widoczny jest spadek procentowy identyfikacji polskości z katolicyzmem – 34%, w Doniecku procent respondentów, którzy uważają się za Polaków ze względu na wyznawaną religię, wynosi 20% ogólnej liczby badanych katolików. Bycie Polakiem czy katolikiem w Polsce ma inne nacechowanie niż na południowo-wschodniej Ukrainie, a jeszcze inne na przykład niż w Stanach Zjednoczonych.

Z badań Ireny Borowik wynika, że bycie katolikiem w Polsce oznacza:

- › urodziłem/am się w katolickiej rodzinie, zostałem/am więc wychowany/a w katolickiej tradycji;
- › chodzę do kościoła w niedzielę albo nieco rzadziej, ale chodzę (to, że jest to kościół rzymskokatolicki, funkcjonuje jako oczywistość).

Bycie katolikiem w Polsce oznacza więc przede wszystkim identyfikację w dwóch wymiarach: przynależności (z dziedziczenia) i praktyk religijnych (z wychowania, a w przypadku głęboko religijnych – z wyboru) [Borowik 2001: 159]. W konsekwencji pociągało to za sobą wychowywanie dzieci w tej samej tradycji religijnej i wysoką pozycję sakramentów – chrztu, ślubu i pogrzebu, a także najważniejszych świąt, organizacji życia społecznego [Borowik 2001: 159].

Na południowo-wschodniej Ukrainie bycie katolikiem z przynależności (dziedziczenia) charakteryzuje wyznawców wyłącznie najstarszego pokolenia, wyznawców z wyboru spotyka się wśród pokolenia średniego i młodszego. Warto zaznaczyć, że w przeszłości rodzice ukrywali i zatajali swoje wyznanie, brak też było możliwości przyjmowania sakramentów. Współcześnie natomiast, z powodu zakorzenienia ateizmu, nie zawsze rodzicom udaje się wychowywać dzieci w tradycji religijnej. Jednocześnie zdarza się często, że dzięki dziecku rodzice (albo jedno z rodziców) stają się katolikami. Wtedy także rodzice przyjmują jeden lub kilka sakramentów.

W Polsce święta katolickie są dniami wolnymi od pracy, na Ukrainie natomiast mniejszość katolicka w tych dniach pracuje. Zdarza się więc, że biskupi przenoszą te święta na niedzielę, np. Boże Ciało, Trzech Króli.

Z powyższych badań można wnioskować, że część Polaków na południowo-wschodnim krańcu Ukrainy identyfikuje się z polskością, ponieważ są katolikami obrządku łacińskiego.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę na fakt, że wraz z transformacją systemową na Ukrainie Kościół rzymskokatolicki przestaje pełnić funkcję ośrodka polskości czy też utrzymywania tożsamości narodowej Polaków. Funkcje te przejęły organizacje polonijne, szkoły języka polskiego i inne formy życia polonijnego, które wyłoniły się po 1990 roku. Obecnie powstaje wiele nowych parafii, wzrasta liczba miejscowych księży, niekoniecznie pochodzenia polskiego. Na początku działalności misyjnej księża z Polski mają spore kłopoty językowe, które zanikają po kilku latach pracy.

5.4

Kryterium językowe

Zjawiska językowe, które występują wśród przedstawicieli różnych grup narodowych lub etnicznych żyjących na pograniczach, były wielokrotnie przedmiotem opisów zarówno językoznawców, jak i reprezentantów różnych dyscyplin naukowych, m.in. socjologów, etnologów, historyków.

Zagadnieniem języka jako wyznacznika tożsamości na pograniczach zajmowali się m.in.: Brunon Synak [Synak 1998], Zbigniew Greń [Greń 2000], Justyna Straczuk [Straczuk 1999], Iwona Kabzińska [Kabzińska 1999], Anna Zielińska [Zielińska 2002], Agnieszka Chwieduk [Chwieduk 2006]. Ich prace można często znaleźć w opracowaniach zbiorowych.

Przypomnę jedynie, że według danych statystycznych z 2001 roku w obwodzie donieckim mieszkało 4 825 600 osób, w tym deklarujących się jako Polacy 4300, co stanowi 0,09% ogólnej liczby mieszkańców obwodu; w obwodzie zaporoskim mieszkało 1 926 800 osób, w tym deklarujących się jako Polacy 1800, co stanowi 0,1% ogólnej liczby mieszkańców.

Ostatni spis ludności na Ukrainie w interesujących nas obwodach wschodnich ujawnił następujące fakty: na ogólną liczbę mieszkających tu Polaków w obwodzie donieckim 75,7% Polaków uważa język rosyjski za ojczysty, a tylko 4,1% język polski za język ojczysty. Język ukraiński w tym

obwodzie cieszy się największym prestiżem, wśród grupy polskiej jest to 19,3%; 0,9% Polaków wskazało inny język jako język własnej grupy narodowej. W obwodzie zaporoskim sytuacja językowa jest trochę inna niż w donieckim, choć procent osób uznających język rosyjski za język ojczysty jest we wszystkich grupach wysoki. Za język ojczysty 38,0% Polaków uważa ukraiński, a 56,8% rosyjski; tylko 4% Polaków uważa język polski za swój ojczysty, a 1,2% wskazało inny język.

Dla porównania posłużę się znanymi mi faktami z pogranicza ukraińsko-rumuńskiego, chodzi głównie o obwód czerniowiecki. Południowo-wschodnie tereny Ukrainy od dawna znajdowały się pod wpływem rosyjskim, natomiast południowo-zachodni skrawek dzisiejszej Ukrainy charakteryzował się nieco odmiennymi wpływami językowymi.

Według danych statystycznych z 2001 roku w obwodzie czerniowieckim mieszkało 919 000 osób, w tym 3300 Polaków, co stanowi 0,4% ludności. W tym obwodzie 40,9% Polaków uważa język polski za ojczysty, 47,8% ukraiński za swój ojczysty, a 8,3% – język rosyjski. Jak widać z powyższego zestawienia, Polacy w obwodzie czerniowieckim coraz bardziej przechodzą do grupy językowej ukraińskiej, a w donieckim i zaporoskim – do rosyjskiej.

Oficjalny spis ludności z 2001 roku na Ukrainie przedstawia dość klarowny obraz językowy. Widoczne są tu różnice wynikające z zaszłości historycznych. Jak wiadomo, w obwodzie donieckim 4,1% Polaków uważa język polski za ojczysty, w zaporoskim praktycznie tyle samo – 4,0%, w czerniowieckim natomiast aż ponad 40% Polaków uznaje język polski za swój ojczysty. Potwierdzają taką sytuację wypowiedzi respondentów:

My tut wsie pa ruski, nu pa polski, ja doma razgawariwała, no uże zabyła. Możet cut' -ciut' s Palakami rozmawłaju, ale to tak, kak na každyj dzień to pa ruski. Da ja Polka, nu i szto, Palaki toże takije szczo pa ruski tolko. Nu a kak. Palaki, bo Palaki, bo tato był Palak, i u mamy rodstwienniki Palaki, i ja Polka, nie sczitaju szczo nada pa polski [Donieck 2008: wywiad].

W Zaporozżu można usłyszeć:

Ja Polka, z Żytomyra, ale ja ukrajińskoju rozmowłaju. U nas Polaky mało chto po polski howoryt'. U nas Polaki taki pomiszani. Ne buło szkoły, ne buło

de wczytysia i ne można było, bo zaboroniały, a teper można, ale Polaky my i ne musymo po polsky, my tak po ukraiński [Zaporoże 2008: wywiad].

Respondenci w Czerniowcach mają inne zdanie na temat znajomości języka polskiego przez Polaków:

No co za Polak, co nie mówi po polsku. Polak to ten co po polsku mówi i śpiewa i do kościoła chodzi, to ten Polak. Polak musi mówić po polsku. Ja wiem, że tak musi być, inaczej skażesz Polak, no a dlaczego Polak, no bo po polsku mówisz [Czerniowce 2009: wywiad].

Ale sytuacja w tych obwodach nie jest całkowicie jednoznaczna, spotkałam bowiem kilka osób, głównie ze starszego pokolenia, które były przekonane, że „Polak, to ten co mówi po polsku”, „Polak to choć trochę, ale musi znać język polski”, „Polak jak nie zna języka, dołžen jego naucztysia”. Średnie i młodsze pokolenie twierdzi niekiedy, „że uczy się polskiego, bo czuje się Polakiem”. Zdarza się, że osoby starsze na południowo-wschodniej Ukrainie uczą się polskiego, „ponieważ znajomość języka uzasadnia, że jestem Polką” [Melitopol 2008: wywiad].

Informacja o tym, że 4,1% Polaków w donieckim i 4,0% w obwodzie zaporoskim uznało w 2001 roku język polski za swój ojczysty nie oznacza, że ten sam procent ludności polskiej posługuje się nim na co dzień. Z własnych obserwacji i badań mogę stwierdzić, że ani w Donieckim, ani w Zaporoskim nie słyszałam jak dotychczas, aby Polacy mówili w domu po polsku, językiem domowym Polaków w tych obwodach jest przeważnie język rosyjski. Polski był językiem prymarnym moich informatorów, ale nim jeszcze znaleźli się oni na południowo-wschodnich rubieżach Ukrainy. Odminną sytuację spotkałam w obwodzie czerniowieckim. Są tu rodziny, a nawet wsie, gdzie na co dzień mówi się polską gwarą, a to identyfikuje ich z polskością.

Dwojaką sytuację zaobserwowała Iwona Kabzińska na Białorusi. „Już podczas pierwszego wyjazdu na Białoruś (w 1992 r.) stwierdziłam występowanie dwóch typów postaw. Połowa rozmówców (18 osób) uważała znajomość polskiego za podstawowy warunek identyfikacji z polską narodowością, połowa zaś twierdziła, że nie jest to konieczne, by mówić o sobie «jestem

Polakiem». Te wstępne wnioski znalazły potwierdzenie podczas kolejnych wyjazdów badawczych” [Kabzińska 1999: 51].

Kolejny przykład dotyczy imion nadawanych dzieciom. Według moich rozmówców na południowo-wschodniej Ukrainie dzieciom powszechnie nadaje się imiona w formie rosyjskiej lub ukraińskiej. Jedynie w dokumentach archiwalnych można jeszcze znaleźć imiona polskie, które z czasem zastępowano imionami rosyjskimi. Należały do nich m.in.: Jan, Jadwiga, Mieczysław, Michał, Józef, Filip, Łukasz, Czesław. Nawet do zakończenia II wojny światowej, choć coraz rzadziej, można było spotkać na południowo-wschodniej Ukrainie imiona polskie. By uchronić się od śmierci czy też zesłania, rodzice nadawali swym dzieciom celowo imiona rosyjskie, jednak w niektórych przypadkach polskie pochodzenie zdradzało imię ojca w postaci „otcziestwa”. Pod koniec lat trzydziestych XX wieku Polacy za pochodzenie byli rozstrzeliwani i zsyłani na Syberię. Zarzucano im współpracę z polskim wywiadem itd. Jeżeli więc ktoś nazywał się Jan Janowicz Lisiecki, to polskie pochodzenie od razu zdradzało imię i „otcziestwo”. Aby zmniejszyć strach przed władzami, dzieciom nadawano imiona, które nie wskazywały na polskie pochodzenie. Na przykład Iwan Ludwikowicz Pawlikowski – imię już nie ujawniało pochodzenia, ale imię ojca wciąż ciążyło i narażało na niebezpieczeństwa. Do dzisiaj respondenci w Zaporozżu i Doniecku niechętnie nadają imiona polskie swoim dzieciom. Sytuacja bukowińska jest podobna, choć współcześnie nastroje są odmienne niż wśród Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie, co ilustrują poniższe przykłady:

Mój syn ma na imię Marek. To jest polskie imię, bo my Polacy. U nas na wsi było dziwnie. Nikt takiego imienia nie miał, wtedy, to było 19 lat temu. A za kilka lat przyszedł ksiądz z Polski – Marek. Inaczej ludzie się patrzyli [Panka 2009: wywiad].

Starsi pamiętają jednak niechęć do wpisywania polskich imion w świadectwach urodzenia¹⁸:

¹⁸ Podobne doświadczenie mieli moi rodzice przy wyrabianiu mi świadectwa urodzenia. Moje rodzeństwo nosi imiona w zasadzie polskie, choć występujące również w pisowni

Jestem z 1948 roku. Mój tato to Jan, Jan Kuczabiński, a oni chcieli mnie zapisać Jadwiga Iwanowna, on nie był Ukraińcem, jak ja na to mogłam pozwolić, walczyłam, krzyczałam i mam swoje. Przecież ja nie Ukrainka, że mam się pisać Iwanowna [Czerniowce 2009: wywiad].

W badaniach terenowych na południowo-wschodniej Ukrainie pytano także o stopień znajomości języka polskiego w samoocenie respondentów.

Stopień znajomości języka polskiego został oceniony według podanych odpowiedzi w ankietach respondentów. W Doniecku 5 osób ze 100 badanych uważa, że dobrze mówi i dobrze pisze w języku polskim, 8 Polaków nie umie pisać po polsku, jedynie dobrze posługuje się językiem polskim w mowie, 16 osób twierdzi, że średnio mówi po polsku i nie umie pisać, nie dziwią 53 osoby, które nie mówią i nie piszą po polsku, 12 respondentów pamięta jedynie modlitwy po polsku, a 4 – piosenki.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w niedalekim Mariupolu: 4 Polaków uważa, że dobrze mówi i dobrze pisze po polsku, 7 nie umie pisać, natomiast dobrze mówi, 8 respondentów w Mariupolu nie umie pisać, lecz średnio włada językiem polskim, tylko 7 osób z 60 badanych nie mówi i nie pisze po polsku, 25 osób zna jedynie wybrane modlitwy po polsku, ale nie potrafi mówić ani pisać w języku polskim, 8 respondentów zna niektóre piosenki po polsku, nie mówi też i nie pisze po polsku.

W Makiejewce jedynie 8 z badanych Polaków uważa, że dobrze rozmawia i dobrze pisze po polsku, 5 respondentów twierdzi, że dobrze rozmawia po polsku, lecz nie umie pisać, 7 wypełniających ankietę średnio włada językiem polskim, ale nie pisze po polsku, 13 Polaków w Makiejewce nie umie ani mówić, ani pisać po polsku, 14 respondentów uważa, że zna modlitwy po polsku, a 12 – piosenki, nie mówi jednak ani nie pisze w języku polskim.

Stopień znajomości języka polskiego według oceny respondentów w Zaporozżu przedstawia się następująco: dobrze rozmawia i dobrze pisze

ukraińskiej, są to: Anna, Weronika, Mikołaj, Józef, Maria. I do tego czasu wszystko się zgadzało z radzieckimi spisami, ale w moim przypadku już niestety nie. Imienia Helena nie było na liście, z której można było wpisywać imiona dzieciom. Wpisano mi więc po ukraińsku Олена i po rosyjsku Елена. Świadectwa urodzenia były wówczas dwujęzyczne ukraińsko-rosyjskie. W świadectwie chrztu w Kościele rzymskokatolickim widniało natomiast – Helena.

po polsku 8 badanych Polaków, 13 osób nie umie pisać po polsku, za to dobrze mówi w tym języku, 21 respondentów po polsku rozmawia średnio, ale nie umie pisać; nie umie ani pisać, ani mówić po polsku 21 respondentów z 90 badanych Polaków, 15 osób zna tylko niektóre modlitwy po polsku, nie pisze jednak i nie mówi, a 10 Polaków zna jedynie polskie piosenki.

W Berdiańsku spośród 60 ankietowanych osób 4 stwierdziły, że mają dobrą znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, 8 respondentów dobrze rozmawia po polsku, ale nie umie pisać, 15 osób średnio rozmawia po polsku, a pisać nie umie, podobnie jak w pozostałych miastach południowo-wschodniej Ukrainy nie umie rozmawiać i nie umie pisać po polsku 20 Polaków, 8 Polaków zna modlitwy, nie rozmawia i nie pisze, a 4 zna polskie piosenki, nie rozmawia i nie pisze w języku polskim.

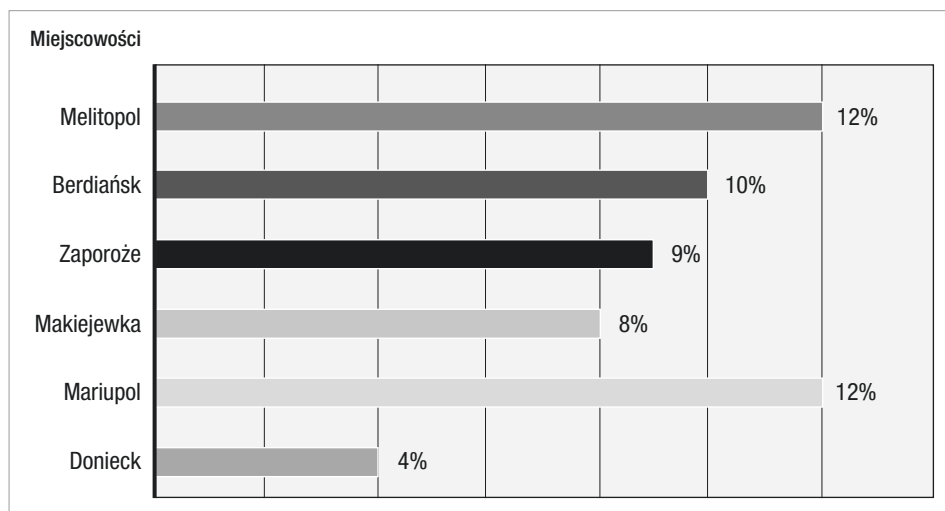
W Melitopolu na 60 badanych tylko jedna osoba uważa, że dobrze mówi i dobrze pisze w języku polskim, 3 Polaków nie umie pisać po polsku, jedynie dobrze posługuje się językiem polskim w mowie, 5 twierdzi, że średnio mówi po polsku i nie umie pisać, nie dziwi 28 badanych, którzy nie mówią i nie piszą po polsku, 18 respondentów pamięta jedynie modlitwy po polsku, a 4 – piosenki. W taki sposób respondenci ocenili swoją znajomość języka polskiego. Jeżeli chodzi o odpowiedź „znam tylko piosenki, nie rozmawiam i nie piszę”, respondenci mają na myśli głównie współczesne piosenki, których nauczyli się w organizacjach polskich lub w Polsce na różnych kursach czy koloniach. Tej odpowiedzi udzieliły głównie młode osoby. Kilka osób w starszym wieku zaznaczyło, że zna pieśni religijne. W odpowiedzi „inne” znalazły się m.in. następujące stwierdzenia: „wszystko rozumie, nie mówię i nie piszę po polsku”; „nie muszę polskiego się uczyć, jest podobny do ukraińskiego wszystko zrozumiałe”; „znam po polsku wiersze, bo recytowałam na konkursie, ale nie mówię”; „trochę rozmawiam po wsiakomu i po polsku, i po ukraińsku, i po rosyjsku w takiej mieszaninie, pisać nie umiem”; „nu samemu trudno powiedzieć jak się zna ten język”; „ja trochę uczyłam na kursach, ale tak trochę i pisze, trochę i czytam”.

W rezultacie najliczniejszą grupę we wszystkich miastach stanowią osoby, które albo w ogóle nie umieją mówić i pisać po polsku, albo znają tylko polskie modlitwy. Nieco mniejsza grupa rozmawia i pisze średnio, zna także polskie piosenki. Niewiele osób dobrze ocenia swoją znajomość polskiego w mowie i w piśmie.

W rozważaniach nad tożsamością kulturowo-etniczną danej grupy za ważny czynnik należy uznać różne sfery kultury. Uwagę zwraca się często na używanie i znajomość własnego języka. „Dla posługujących się rodzimym językiem grup mniejszościowych warunkiem koniecznym zachowania ciągłości ich kultur jest utrzymanie rdzenia własnego języka” [Smolicz 1997: 16]. Tę teorię można zastosować do innych grup lub pograniczy. Na przykład na północnej Bukowinie sami górale z Piotrowiec Dolnych za swoją najważniejszą odrębną cechę uważają własną gwarę polską, która odgrywa ogromną rolę w ich życiu codziennym. Całkiem inaczej wygląda kwestia przynależności do grupy polskiej za sprawą znajomości języka polskiego wśród badanych na południowo-wschodniej Ukrainie.

Identyfikacja narodowości ze względu na znajomość języka polskiego przedstawia się następująco:

Wykres 5.4. Jestem Polakiem, ponieważ znam język polski



W Mariupolu i Melitopolu 12% respondentów uważa, że są Polakami, ponieważ znają język polski, w Berdiańsku 10% wskazało język jako wyróżnik tożsamości polskiej, w Zaporozżu 9%, w Makiejewce 8% badanych. Jedynie 4% badanych w Doniecku twierdzi, że są Polakami ze względu na znajomość języka polskiego. A więc średnio tylko 9% badanych uważa się

za Polaków, bo zna język ojczysty. Można tu zacytować jednego z działaczy polonijnych:

Wysłano mnie daleko od domu i Lwowa do Makiejewki w Donieckim Zagłębiu Węglowym, w którym pracowałem bez przerwy 34 lata. Tu mieszkam do dnia dzisiejszego. [...] Donbas zawsze różnił się od terenów zachodniej Ukrainy, gdyż tu mieszka około stu narodowości. [...] Bardzo to przykre, ale przez ponad 37 lat nie spotkałem tu Polaka, który znałby język ojczysty, chociaż nieraz wspominali górnicy, że babcia czy dziadek byli Polakami. [...] W Donbasie założyłem rodzinę. Wyrosły córki: Danuta i Helena, rosną wnuki. W domu zawsze dźwięczały miły szczebiot dziecięcy. Jednak jest mi szalenie przykro, że nie brzmiał w języku polskim. Nie było czasu spokojnie uczyć dzieci języka polskiego [Zieliński 2002b: 134].

W tej wypowiedzi zapewne nie chodzi o brak czasu na nauczanie dzieci polskiego, lecz o ówczesną sytuację: strach, obawy i niepewną przyszłość, zwłaszcza w przypadku dzieci. Zatajanie wszystkiego, co wiązało się z polskością, było główną dewizą życiową Polaków mieszkających na terenach południowo-wschodniej Ukrainy:

Roditeli władeli rozgowornym polskim jazykom. Tak słucziłoś, szczo w naszej siemje nie razgowariwali na polskom, nas nie uczyli, chotia sami roditeli czitali knigi na polskom jazykie, w tom czislie klasiku, kotoraja ostałaś w nasledstwo [Melitopol 2010: wywiad].

Język nie zawsze bywa głównym wyznacznikiem tożsamości kulturowej. Na przykład wśród Białorusinów na Łotwie „[...] nie trzeba mówić po białorusku, żeby uważać się za Białorusina” [Jankowiak 2009: 59]. Podobnie wśród Polaków na południowo-wschodnich obszarach Ukrainy język nie jest jednym z głównych wyznaczników ich tożsamości. Są jeszcze inne wyróżniki, nieco ważniejsze od języka, jak wskazują sami respondenci.

Powyższe rozważania skłaniają do następującego wniosku: terytoria południowo-wschodniej Ukrainy zawsze były pod wpływem rosyjskim, najpierw za caratu, potem ZSRR, co pozostawiło głęboki ślad w sferze używania języka rosyjskiego na szczeblu państwowym. Wpłynęło to bardzo szybko na językową sytuację rodzinną, a także sąsiedzką.

5.5

Składniki tożsamości polskiej

Reżim komunistyczny odebrał Polakom na zawsze nadzieję powrotu do Polski. Z jednej strony pozbawiało to możliwości kontaktów z rodzimą kulturą, językiem i duchowym centrum, z drugiej zaś wywoływało poczucie bezsensowności jakichkolwiek działań związanych z zachowaniem tożsamości, doprowadzało do swoistej apatii i bierności. W ten sposób został zdewaluowany czynnik atrakcyjności bycia Polakiem.

W nowych warunkach geopolitycznych, w jakich znalazła się Ukraina, dopiero formuje się idea narodowa, nie została też jeszcze wypełniona luka ideologiczna. Wielu obywateli Ukrainy – nie tylko przedstawiciele mniejszości narodowych, również przewyższających ich liczebnie Ukraińców i Rosjan – stoi przed dylematem „bycia kimś”, przez co uwidacznia się potrzeba znalezienia swego miejsca w strukturach społecznych. Większość realizuje tę potrzebę w różnych sferach życia społecznego, identyfikując się z większością: czy to „narodem tytułowym”¹⁹ (autochtoni), czy wspólnotą lokalną. Niektórzy realizują się przez uświadomienie sobie własnego pochodzenia i odrębności oraz podejmowanie działań na rzecz odrodzenia czy tworzenia kultury wspólnoty, z którą się utożsamiają.

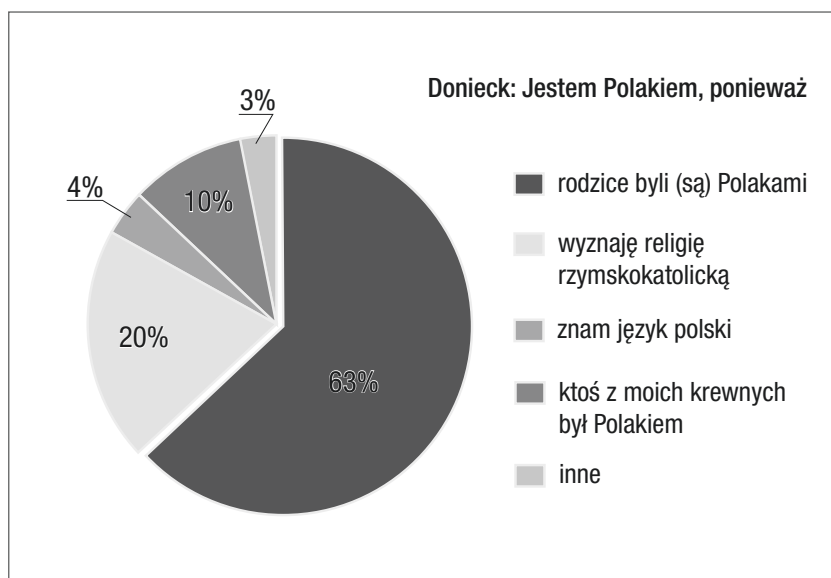
Poglądy zdecydowanej większości Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie, wyjąwszy osoby w starszym wieku pochodzące z regionów, gdzie Polacy stanowili zwarte grupy (Lwów, Wilno, Grodno), są wynikiem egzystowania w tyglu kulturowym. Deklarując polskie korzenie, respondenci ci często biorą pod uwagę wyłącznie biologiczne pochodzenie, tak zwany czynnik przynależności do „wspólnoty krwi”, całkowicie zapominając o aspekcie kulturowym.

Sytuacja mniejszości polskiej na południowo-wschodniej Ukrainie jest szczególnie złożona. Odpowiedź na pytanie „kim jestem?” jest trudna. Tym bardziej aktualne jest to na badanym terenie, gdzie Polacy stanowią

¹⁹ Termin „naród tytułowy” (ukr. *титольна нація*) jest często używany przez badaczy ukraińskich, por. Вахтанг Кіпіані, *Україна для Українців! Білорусам – Севастополь, татарам – Донбас... Національне питання у світлі результатів перепису населення*, „Україна молода”, 9 січня 2003.

znikomy odsetek i żyją w dużym rozproszeniu. Przeprowadzone wywiady i wyniki ankiet respondentów na południowo-wschodniej Ukrainie pozwalają przedstawić wskaźniki tożsamości polskiej w poszczególnych badanych miastach. Kryterium więzi krwi oraz kryterium dokumentów i adnotacji urzędowych wywodzące się z więzi krwi zostało celowo podzielone, wynikało to z przeprowadzonych wstępnych wywiadów. W tej drugiej grupie przeważnie nikt z rodziców nie deklarował się jako Polak, sami respondenci deklarowali wybór według linii dziadka lub babci, zdarzało się także, że po linii dalszej ciotki.

Wykres 5.5. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Doniecku

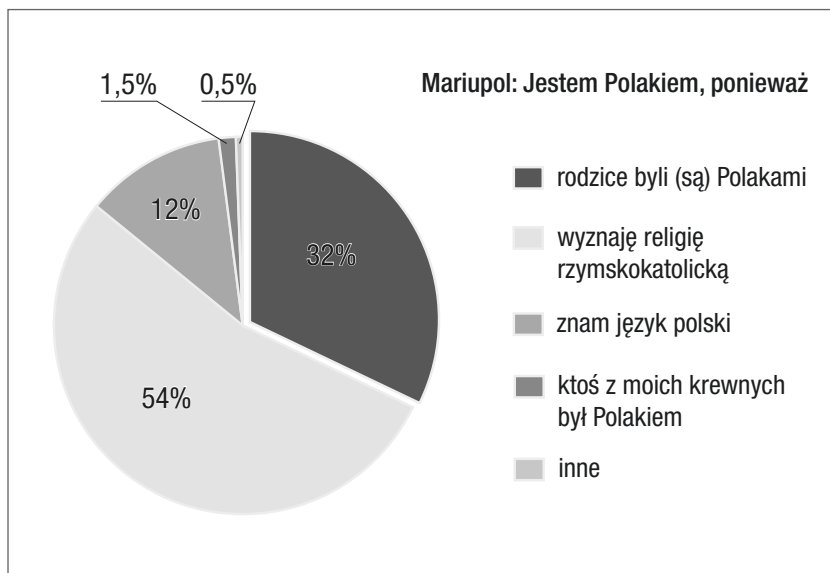


Analizując zebrany materiał dotyczący wyróżników tożsamości wśród Polaków w Doniecku, otrzymujemy następujący obraz: 63% respondentów uważa się za Polaka/Polkę, ponieważ rodzice byli Polakami lub jedno z rodziców ma polskie pochodzenie, 20% badanych uważa się za Polaka, bo wyznaje religię rzymskokatolicką, 4% badanych uważa się za Polaka, ponieważ

zna język polski, a 10% badanych czuje się Polakiem, gdyż ktoś z dalszych krewnych był Polakiem; 3% badanych Polaków zaznaczyło inne kryteria. Są to między innymi następujące odpowiedzi:

jestem Polakiem, bo u Lwowi urodzony, a Lwów przecie i dziś to polskie miasto, tam i dziś na ulicach po polsku, tam wszędzie po polsku; jestem Polakiem, bo tak się czuję, a kim mam być, tato był się wydaje Polakiem, ale to ukrywali, mama Rosjanka; jestem Polką i uczę się po polsku, tak chcę pojechać do Polski; jestem Polakiem, bo interesuje mnie Polska, pisałem pracę o Polsce i jestem Polakiem; nu nie znaju, a kiem ja mogu być, ja chocz u być Polakom, ja uczuś polskomu i intieriesujuś po internetu Polskoj i nie chocz u być Ukraincem, a chocz u Polakom, budu izuczat' polskij szczoby poluczit' Kartu Polaka i u mienia budiet wot takoj dokument szczo ja Polak.

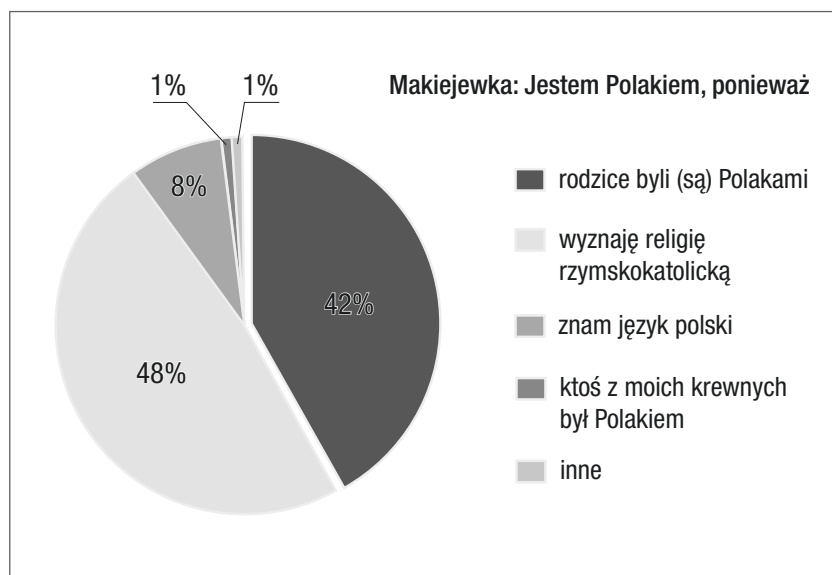
Wykres 5.6. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Mariupolu



Przedstawiciele badanej mniejszości polskiej Mariupola w 54% uważają się za Polaka/Polkę, ponieważ wyznają religię rzymskokatolicką i należą do tego Kościoła czynnie; 32% badanych Polaków miało rodziców Polaków, dlatego oni też identyfikują się jako Polacy; 12% respondentów jest Polakami, ponieważ znają język polski, a 1,5% wskazuje na to, że ktoś z dalszej rodziny był Polakiem, dlatego dana osoba również identyfikuje się z polskością. Jestem Polakiem, dlatego że:

urodziłem się we Lwowie, Lwów jest polskim miastem; nu teraz Ukraina, no ż nie Ukraincem, to tak nie można, ale moja siostra Ukrainka, bo ona chce tak jak państwo, ona po pomarańczowej rewolucji zrobiła się Ukrainka, a ja Polak, nuż nie russkij, oj niet, niet; nado kiem-to byt', pionierow uże nietu, komsomolcow uże nietu, wot padumajesz, a wsie wiezdie ruskije u nas na Donbasie, no to ja Polak, ja dumaju szczo u mienia daliokije korni polskije, ja uczuś polskoho jazyka, szczo by gordo skazať szczo ja Polak.

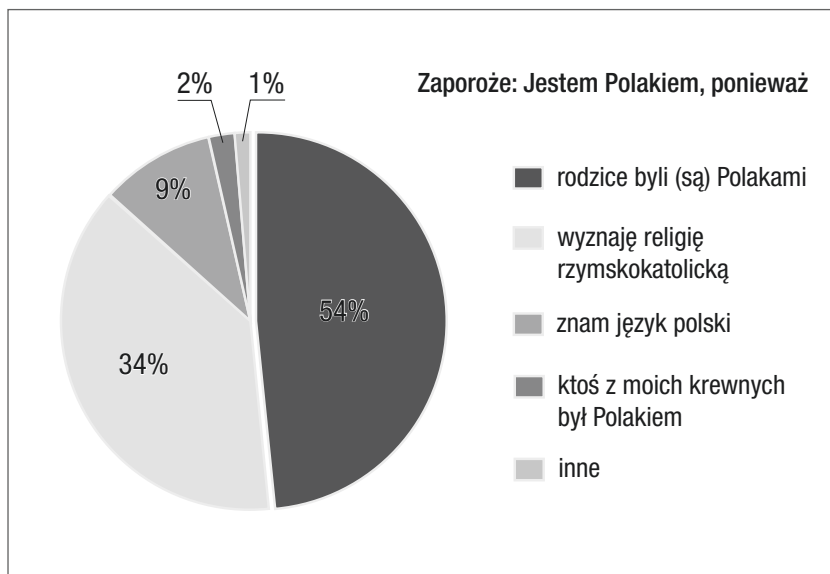
Wykres 5.7. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Makiejewce



W Makiejewce otrzymujemy następujące odpowiedzi: Jestem Polakiem, ponieważ rodzice byli/są Polakami, tak odpowiedziało 42% badanych, 48% respondentów wiąże swoją identyfikację z wyznawaną religią rzymskokatolicką; 8% zna język polski, dlatego uznaje się za Polaków, a 1% badanych swoją identyfikację potwierdza polskością przodków. Można także być Polakiem, jeżeli:

ja czlien obszczestwa polskoho i ja Polak; ja rabotał w Polsce i podumał szczo ja wsio taki Polak, nie chocz u byt' ruskim, u mienia daże daliokije korni polskije, no nie pomniu ja; interesujus istrorijej Polszi, potomu ja Polka; czytam już gazete Polską „Polacy Donbasa” i dumaju szczo ja Polka, tak liehko mnie idiet, ja nie znaju swoich roditieliej; jestem członkiem towarzystwa polskiego i śpiewam po polsku; gram polskie melodie i słucham polskich muzyków; ja słyszała szczo u mienia tiotia daliokaja była Polkoj, ja wot padumała i ja toże chocz u byt' Polkoj, ja uže śpiewam na Polskom; roditieli u mienia Ruskije, a ja słyszała dawno szczo wot pradiedy moi byli s dworianstwa, nu Polskije dworianie, nie Ruskije.

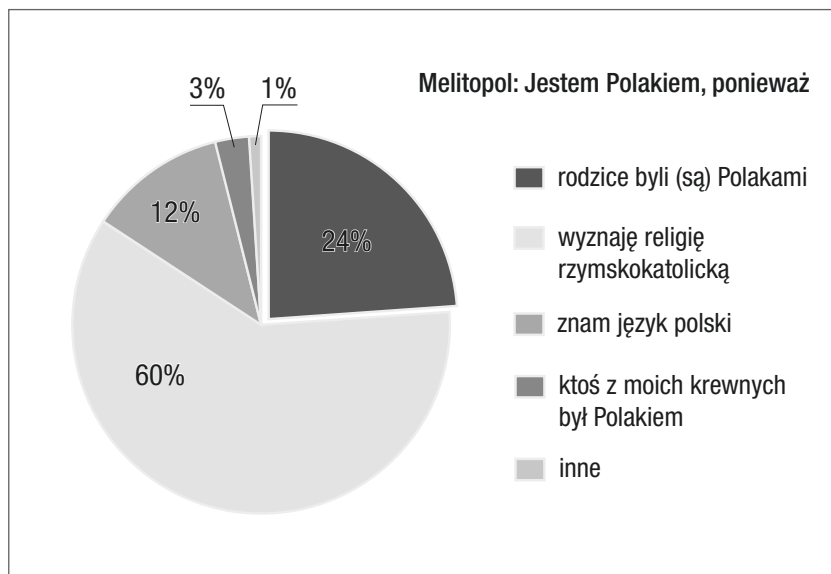
Wykres 5.8. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Zaporozżu



Polacy w Zaporozu wybrali następujące cechy określające ich jako Polaków: 54% jest Polakami, ponieważ rodzice byli/są także Polakami, 34% badanych w Zaporozu uważa się za Polaków, gdyż wyznaje religię rzymskokatolicką, 9% respondentów sądzi, że skoro zna język polski, to może identyfikować się i uznawać za Polaków, 2% badanych stwierdziło, że miało w swojej rodzinie dalszych krewnych Polaków, dlatego sami identyfikują się jako Polacy. Niekiedy dopisywano też inne odpowiedzi:

ja była w Polsce, Polska mnie nrawitsia, i ja zapisałaś w obszczestwo, uże ja Polka, u mienia Karta Palaka jest; pomniu kogda-to babuszka gawariła szczo jej roditieli byli Palakami, a potom my wsie stali Ruskimi, ja ruskoj nie chocz u byt', ja Polka, tak ja pisałaś w pieriepisi, nu szczo w dokumentach uże nie piszut, ja w dusze i w serce Polka; ja czuwstwiju szczo ja Polka; ja znaju szczo u mienia w krowi jest i polskaja krow, nu da i ruskaja i kazachskaja, nu możet i ormianskaja, no polskaja toże i potomu ja Polka.

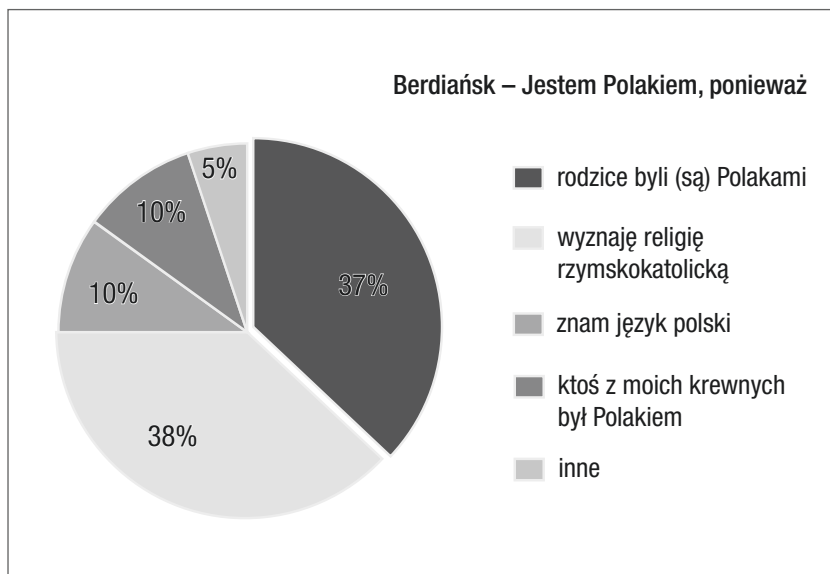
Wykres 5.9. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Melitopolu



W Melitopolu 60% badanych uważa się za Polaków, bo wyznaje religię rzymskokatolicką, 24% respondentów swoją polską identyfikację łączy z tym, że ich rodzice lub jedno z rodziców byli/są Polakami, 12% uznaje się za Polaków, ponieważ zna język polski, a 3% twierdzi, że ktoś z dalszych krewnych był Polakiem. W innych odpowiedziach można znaleźć następujące uzasadnienia:

ja rodyłasia za Polszi; zdieś nielzia było w sowietskoje wremia byt' Palakom, nu uże można, ja znaju maja babuszka była Polkoj i dieduszka toże, mama bajałaś, a siejczas ja gordo gaworiu szczo u mienia krow polskaja, ja eto znaju; kogda-to na rabotie mnie gaworili, ty kak nie Russkaja, niczego im nie skazała, nielzia; dieduszka moj był polskij dwarian, no potom wsio zabrali, jego wysłali, my nie znajem kuda, a my ostaliś uże zdieś wot, staliś my Ruskimi i tak żywiom, ja kak uznała niedawno szczo u mienia dieduszka dworian był, no to uże stałaś ja Polkoj, ja budu nastojaszczzej, czistokrownoj Polkoj; ja dla Polszy wsio sdielaju, wsio oddam potomu szczo ja Polka.

Wykres 5.10. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Berdiańsku



Analizując zebrany materiał dotyczący wyróżników tożsamości wśród Polaków w Berdiańsku, otrzymujemy następujący obraz: 38% badanych uważa się za Polaków, ponieważ wyznaje religię rzymskokatolicką, 37% respondentów potwierdza swoje polskie pochodzenie, powołując się na fakt, że rodzice byli lub są Polakami (lub też jedno z rodziców ma polskie pochodzenie), 10% badanych uważa się za Polaków, ponieważ zna język polski, także 10% respondentów czuje się Polakami, gdyż ktoś z dalszych krewnych był Polakiem; 5% badanych Polaków zaznaczyło inne kryteria niż wymienione w ankiecie, są to między innymi następujące odpowiedzi:

bo urodziłam się w Polsce, w Jarosławiu; bo należę do Towarzystwa Polskiego Odrodzenie; bo śpiewam polskie piosenki; bo należę do Biesiady; bo kocham wszystko, co polskie, tak moja mama to Ukrainka, tata Rosjanin, a ja Polka, bo mówię po polsku, czytam i czuje się lepiej Polką, inaczej nie mogę; gram tylko polskich muzyków, dlatego czuje się Polakiem; no kiem ja mogu być, tolko Polkoj wot ja znaju szczo serce i dusza moi polskije, czuwstwa u mienia takije tonkije kak u Polaków, ja dawno czuwstwuju prosto siebia Polkoj, nie znaju możet i dawno kto-to był w siemje Polakom, no ja nie znaju etogo, gławnoje szczo ja tak czuwstwujus'; raz ja pojechała w Polszu i u mienia serce szałoś tak szczo ja stałas' Polkoj.

Z przeanalizowanych 430 ankiet we wszystkich miastach badanego obszaru wynika, że 188 osób potwierdziło swoją polskość, uzasadniając to faktem, iż rodzice byli/są Polakami, 13 osób zadeklarowało przynależność do grupy polskiej, ponieważ ktoś z dalszych krewnych był Polakiem. Oznacza to, że 201 osób przyznaje się do polskiego pochodzenia, wybierając jako wyznacznik kryterium więzi krwi, z czego 163 osoby pochodzą ze starszej grupy wiekowej, 31 osób ze średniej i 7 osób z grupy młodej, ludzi urodzonych po 1975 roku. Kolejnym wskaźnikiem polskości jest wyznaczenie rzymskokatolickie, tak zadeklarowało się 178 osób, w tym 103 osoby ze starszego pokolenia (urodzeni w latach 1919–1945), 53 osoby w średnim pokoleniu (urodzeni 1945–1975), pozostałe 22 osoby to przedstawiciele młodego pokolenia. Najmniej respondentów, bo 46, uważa się za Polaków ze względu na znajomość języka polskiego, jest to 25 osób w starszym wieku, 15 osób ze średniego i 6 z młodego pokolenia. Pięć osób podało inne

przyczyny, dla których uważają, że są Polakami, przykłady przedstawione zostały w tekście.

Polacy na południowo-wschodnich terenach Ukrainy przeżyli okres władzy sowieckiej z daleka od Polski, od Kościoła katolickiego i polskich organizacji. Żyli też w bardzo dużym rozproszeniu, różne są także miejsca ich urodzenia, podobnie jak przyczyny przybycia na te tereny.

Od początku lat trzydziestych XX wieku „prześladowania miały podwójne konsekwencje: uświadamiały prześladowanym, że cierpią, bo są Polakami, z drugiej strony prowadziły do skrywania polskości tam, gdzie Polacy okazali się izolowani, do zaniechania rozmów po polsku poza domem, a także w domu (z obawy, by dzieci wyszedłszy na ulicę nie mówili po polsku” [Rieger 1996c: 115]. Świadczy o tym jedna z wypowiedzi:

Tak słucziłoś, czto babuszka i dieduszka uszli w drugoj mir w mołodosti. O nich niczego nie znaju, k bolszomu sożalienju i stydu. Było sowieckoje wremia. Wsiego ostierigaliś. Tatuś goworił: „Słyszajut steny”. Niczego nielzia goworit’ [Melitopol 2010: wywiad].

Z analizy moich badań wynika, że najwyższym wskaźnikiem identyfikacji jest kryterium więzi krwi: moi respondenci wtedy są Polakami, kiedy rodzice, lub jedno z rodziców, jest/było Polakiem. W tym wypadku przynależność narodową utożsamia się z więzią pokrewieństwa. Ważne jest, że dopóki nie wiedzieli, kim są rodzice, do niedawna jeszcze określali się jako Rosjanie, utożsamiając się z „narodem tytułowym”. Dla kilkunastu respondentów ważną rolę w ich identyfikacji odegrali dziadek, babcia lub dalsi krewni. Starsze osoby bywają przekaznikami tradycji, przechowują pamięć dawno utraconej ojczyzny. Pokolenie rodziców, które w dzieciństwie przeżyło represje i wysiedlenia, często obawiało się otaczającej rzeczywistości albo nie chciało rozbudzać w dzieciach świadomości narodowej, bo mogło to grozić trudnościami w życiu społecznym i zawodowym. Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę i możliwości jawnej deklaracji swojego pochodzenia dziadkowie zaczęli uświadamiać wnukom, kim byli Polacy, i że jest to grupa narodowa, do której oni należą. Właśnie dzięki temu młode osoby utożsamiają się dziś z polskością. Ta postawa młodego pokolenia przejawia się między innymi w przynależności do organizacji polonijnych,

gdzie młodzi ludzie mają możliwość poznawania kultury, literatury, języka. Zainteresowania takich osób są bardzo różne, są dość aktywni mimo słabej znajomości polskiego.

Kolejnym wskaźnikiem bycia Polakiem jest utożsamianie się z religią rzymskokatolicką, choć, jak pokazują badania, preferowanym językiem w kościele jest przeważnie rosyjski.

W związku z tym, że na co dzień na badanych terenach nie mówi się po polsku, odsetek identyfikacji bycia Polakiem ze względu na znajomość języka polskiego jest bardzo mały.

Inne mniej licznie wybierane kryteria identyfikacji z polskością to: kryterium więzi z miejscem urodzenia rodziców lub dziadków, przynależność do polskich organizacji, uczestniczenie w kulturze wysokiej (tu: w zespołach, przedstawieniach, koncertach muzyki klasycznej)²⁰.

Współcześnie na badanym terenie rodzi się nowy rodzaj polskości – adaptowanej z Polski, „przywiezionej” w gotowej postaci, przeniesionej tu przez telewizję lub Internet. W utrzymywaniu poczucia tożsamości polskiej ważną rolę odgrywa m.in. Dom Polski w Berdiańsku, który jest prawdziwą ostoją polskości w tym mieście. Gazety polskie, które są tam drukowane, zamieszczają wiele informacji z Polski, w tym kulinaria, pieśni, kolędy, ponieważ ciągłość tradycji została przerwana, przechowała się raczej w postaci szczątkowej.

Na identyfikację z Polską mają też duży wpływ wyjazdy grupowe do Polski (na wakacje, kursy językowe, wycieczki itd.). Wyjazdy takie są okazją, by głębiej wniknąć w polskość i na własne oczy zobaczyć prawdziwą Polskę.

²⁰ Przekaz dziedzictwa kulturowego, w tym również języka, w dużym stopniu, zwłaszcza w środowiskach mniejszościowych, zależy zawsze od rodziny – tak było w przeszłości, tak jest i teraz, tak będzie prawdopodobnie w przyszłości. Rodzina jest bowiem podstawową instytucją wprowadzającą dziecko w świat języka i kultury, co wpływa między innymi na identyfikację danej jednostki. Polityka narodowościowa państwa oparta jest w dużej mierze na akulturacji odbywającej się w rodzinie. W tym wypadku pojawiają się istotne różnice pomiędzy sytuacją Polaków na Bukowinie i na wschodniej Ukrainie. W artykule *Wskaźniki tożsamości narodowej na przykładzie Polaków na północnej Bukowinie i środowisk polonijnych na wschodniej Ukrainie* porównany został zestaw czynników wpływających na tożsamość grupy polskiej na północnej Bukowinie i wschodniej Ukrainie [Krasowska 2008: 345–353].

Po powrocie, pisząc wypracowanie z wycieczki, jedna z młodych uczestniczek napisała:

Jestem dumna, że urodziłam się Polką, że należę do tak wielkiego narodu, który dał światu Matejkę, Mickiewicza, Chopina. Do narodu, który po latach nieistnienia Ojczyzny na mapie, zachował swą tożsamość. Do narodu, którego jedna trzecia rozsiana jest po świecie, ale czuje się wielką wspólnotą, tworzącą Polskę [Berdiańsk].

Organizacje polskie z terenów południowo-wschodniej Ukrainy organizują wyjazdy Polaków na święta katolickie do Polski. Po pobycie grupy z Berdiańska, którą w sanktuarium Matki Bożej Boreckiej w Borku Starym koło Rzeszowa gościli ojcowie dominikanie w 2000 roku, jedna z osób powiedziała:

Dla przeciętnego Polaka dzielenie się opłatkiem, pasterka, polska kolęda, karp na stole są faktem przeżywanym co rok, więc to jest tradycja. Natomiast Polonusi, którzy dopiero po roku 1990 otrzymali możliwość przestać się bać być Polakami, wiedzą o tym ze słyszenia [Berdiańsk 2010: wywiad].

Również dzieci uważają wyjazd do Polski i spędzone tam święta za interesujące wydarzenie.

Jak pisze Olga Pawluk: „Tożsamość narodowa zachowała się i była formowana w rodzinach wbrew różnym warunkom środowiskowym, represjom, strachowi, a często nawet wbrew woli krewnych, pamiętających represje stalinowskie. Dlatego jest ona ważna, bo była odtwarzana z okruszków pamięci przez ludzi, którzy dziedzictwo swych przodków pragnęli zachować od zapomnienia. To ważne, że są osoby, które wraz z powstaniem niepodległej Ukrainy zjednoczyły się: żeby głośno powiedzieć o sobie, że są Polakami; żeby mieć prawo do nauczania języka polskiego swych dzieci i tych wszystkich, którzy chcą poznać język i kulturę polską; żeby móc obchodzić święta okolicznościowe i śpiewać polskie pieśni” [Pawluk 2011: 160–161].

Moim zdaniem organizacje polskie na południowo-wschodniej Ukrainie stoją obecnie przed niesłychanie trudnym problemem. Powinny zdecydowanie rozszerzyć swoją ofertę: zwiększyć liczbę godzin nauczania języka

polskiego na każdym szczeblu, częściej organizować konkursy, naukę wierszy, piosenek, prowadzić stałą pracę z istniejącymi zespołami, kontynuować oglądanie filmów polskich i ich omawianie, głośne czytanie polskich lektur itd. Bez pomocy finansowej Senatu RP i jednostek opiekujących się Polakami na Wschodzie trudno będzie jednak uzyskać oczekiwane rezultaty. Pomoc taka jest oczywiście udzielana, ale skupia się głównie na zachodniej Ukrainie, gdzie Polacy stanowili i nadal stanowią zwartą grupę, gdzie są bardziej „widoczni”. Na południowo-wschodniej Ukrainie samo dotarcie do tych jeszcze niezrzeszonych Polaków wymaga systematycznej pracy. Godne uwagi jest również to, że często są to osoby starsze. Wraz z ich odejściem zniknie także na zawsze wszystko, co w pamięci było polskie. Przykładem mogą być Polacy w Bogatyrówce i Lucernie koło Zaporozża, którzy pragną słyszeć polską mowę, którzy wiedzą i manifestują to, że są Polakami.

Polska o nas zapomniała, nikomu my nie potrzebni, wiadomo, że Ukrainie my też nie potrzebni, bo my Polacy, ale jakoś żyjemy, póki żyjemy. Co mamy zrobić, aby dzieci nasi też czuli się Polakami. Teraz to można, w Kazachstani jak nam zabrioniowali, to my po cichu, czytali, modlili się, że my Polaki, a nasi dzieci, jak mamy ich nauczyć, nic do nas z tej Polski co nas zapomniała nie przychodzi [Bogatyrówka 2010: wywiad].

Na wschodniej Ukrainie, za sprawą wspomnianych wyżej mechanizmów, tworzy się jakościowo nowy gatunek kultury polskiej, ponieważ kultywowane są tylko niektóre jej elementy, jakby najbardziej polskie, co jest rezultatem braku jej ciągłości. W stosunku do polskiej mniejszości tego regionu należy stosować nowe podejścia i metody nauczania języka polskiego, a także wypracować model kształtowania przyszłego pokolenia Polaków z wyraźnie określonymi wyróżnikami świadomości narodowej i językowej.

Pejzaże pamięci. O przeżywaniu polskości na badanym terenie

Teorię pamięci kulturowej można zastosować do badania kultur pamięci w różnych strukturach społecznych i politycznych. Charakterystyczną cechą tych badań jest interdyscyplinarność. Doświadczenia jednostkowe są przedmiotem *oral history*, która opiera się wyłącznie na wspomnieniach pozyskanych w trakcie ustnego wywiadu [Assmann 2008: 67]. Barbara Szacka zaznacza, że pojęcie *oral history* powstało w latach trzydziestych, a jego rozwój nastąpił pół wieku później [Szacka 2006: 21]¹.

Pamięć kulturową można odnieść do grupy, która zadaje sobie pytanie: „Czego nie można zapomnieć?” [Codziennosc 2004: 9]. W omawianym rozdziale zajmuję się pamięcią indywidualną, jednostkową, powstającą dzięki udziałowi jednostki w procesach komunikacyjnych. Kazimierz Feleszko pisze: „Zawsze mnie fascynowało splecenie losów jednostek z wielką historią zapisaną potem w podręcznikach i ich wzajemne związki. Wiem, że nie należy może przeceniać roli zwykłych małych ludzi, lecz też chyba nie trzeba tego nie doceniać. Postawa psychiczna tych ludzi i wynikające z niej reakcje chyba jednak – dziś bardziej widocznie niż kiedyś – wpływają na bieg wydarzeń”². Z tej wypowiedzi wynika, że jednostka ma znaczny wpływ na otoczenie, w którym żyje, a z kolei procesy społeczne (uwarunkowania historyczne, polityczne) wpływają na zachowanie się jednostki. Wszystko to znajduje odzwierciedlenie w sposobie komunikacji,

¹ Bogatą bibliografię na temat *oral history* podaje Barbara Szacka w swojej książce.

² List Kazimierza Feleszki z 1999 r. do adresata w Rumunii.

w świadomości, oddziałuje na zasób słownictwa, adaptację nowych leksemów, a często także na zmianę ich znaczeń. Pamięć indywidualna wiąże jednostkę z innymi grupami społecznymi, z którymi ta jednostka pozostaje w ciągłym kontakcie.

Jan Assmann wyodrębnia dwie funkcje pamięci i przeszłości, które badacz musi rozróżnić; w kulturze historycznej funkcje te zazębiają się w wielu miejscach. Pamięć fundacyjna odnosi się do prapoczątków, funkcjonuje, opierając się na nośnikach trwałych, zobiektywizowanych: rytuałach, tańcach, mitach, wzorcach, strojach, ozdobach, krajobrazach – różnorodnych systemach znaków, które ze względu na podtrzymywanie pamięci i tożsamości można przyporządkować zbiorowemu pojęciu *memoria*. Natomiast modus pamięci biograficznej opiera się na społecznej interakcji, dotyczy własnych doświadczeń lub niedalekiej przeszłości [Assmann 2008: 67]. Pamięć biograficzna łączy się z naturalnym rozwojem i gromadzeniem doświadczeń, staje się głównym komponentem pamięci komunikatywnej. Pamięć komunikatywna zatem obejmuje wspomnienia dotyczące najbliższej przeszłości. Typową jej odmianą jest pamięć pokoleniowa [Assmann 2008: 66]. Lista tematów dotyczących przeszłości, jak pisze Piotr Tadeusz Kwiatkowski, świadczy o tym, że w rodzinnym dyskursie spotykają się i przenikają dwa nurty pamięci: 1) wspomnienia o „wielkiej historii”, 2) pamięć o przeszłości rodziny [Kwiatkowski 2008: 188]. W centrum narracji zawsze znajduje się człowiek, konkretna jednostka, która buduje narrację autobiograficzną, zauważa i wyodrębnia poszczególne osoby lub zdarzenia życiowe.

W odniesieniu do wieku XIX i XX Jacques Le Goff wskazuje na coraz większą rolę pamięci w procesie kształtowania się tożsamości indywidualnych i zbiorowych. Z jednej strony więc pamięć pomnaża się, indywidualizuje i demokratyzuje, nabiera także charakteru rodzinnego, w czym olbrzymią rolę odgrywają zapisy autobiograficzne, fotografia i zapis wideo. Pamięć zbiorowa zostaje uznana za największy składnik zbiorowej tożsamości [Le Goff 2007: 15]. Jan Assmann rozróżnia tożsamość osobową, tożsamość indywidualną i tożsamość zbiorową. „Na tożsamość osobową składają się wszelkie role, właściwości i kompetencje, jakie przypadają jednostce na skutek włączenia jej do specyficznych konstelacji struktury społecznej. Tożsamość indywidualna odnosi się do kontyngencji ludzkiego życia z jego «granicznymi datami» narodzin i zgonu, do cielesności istnienia i cielesnych

potrzeb. Tymczasem tożsamość osobowa odnosi się do społecznego uznania i przypisania jednostki” [Assmann 2008: 146]. Zauważa też, że oba te aspekty bytują w jednej świadomości, która jest ukształtowana przez język, wyobrażenia, wartości i normy jednej kultury i epoki. Także tożsamość jednostkowa jest konstruktem społecznym, tzn. tożsamością kulturową. Assmann pojęcie tożsamości zbiorowej rozumie jako obraz samej siebie, który tworzy określona zbiorowość i z którym utożsamiają się jej członkowie. Tożsamość zbiorowa jest wynikiem utożsamiania się z nią uczestniczących jednostek. Nie istnieje „sama w sobie”, lecz tylko w tym stopniu, w jakim przyznają się do niej określone jednostki [Assmann 2008: 146]. Badacz rozróżnia także pamięć komunikatywną. Pojęcie to zostanie zastosowane w moich badaniach. Pamięć komunikatywna „obejmuje wspomnienia dotyczące najbliższej przeszłości. Człowiek dzieli je ze swoimi współczesnymi. Typową jej odmianą jest pamięć pokoleniowa” [Assmann 2009: 82]. Przytoczę tu słowa Aleidy Assmann: „Wspomnienia powstają i umacniają się w komunikacji, to jest w wymianie z drugim człowiekiem. Zatem podobnie jak język, pamięć wrasta w ludzi z zewnątrz i nie ulega wątpliwości, że język stanowi jej najważniejszy fundament” [Assmann 2009: 158].

W niniejszym rozdziale przedstawiam zaledwie kilka narracji biograficznych, w których główną oś stanowią wiek, czas i przestrzeń. Wyznacznikiem opowiadań w starszym pokoleniu był przede wszystkim czas i kierunek osiedlania się na południowo-wschodniej Ukrainie, czyli przestrzeń i pamięć o miejscu pochodzenia i wyróżniku polskości. Średnie pokolenie było głównie ukierunkowane na to, czym jest dla niego polskość i na deklarację wyboru „bycia kimś”. „Relacje świadków historii” mogą być traktowane jako świadectwo czasu doświadczonego przez tych, których indywidualna biografia uwikłana została w ważne wydarzenia [Kaźmierska 1999: 20].

Istotne zatem będzie używanie w przedstawionych narracjach języka polskiego. Jako przykład posłużę się narracjami zawartymi w rozdziale 6.1. W poszczególnych narracjach przytaczam także dłuższe cytaty respondentów, aby pokazać ich znajomość polszczyzny. W trzech pierwszych przypadkach polszczyzna jest pierwszym językiem informatorów, w ostatnim zaś – jest to język wyuczony.

Zdecydowałam się także na zamieszczenie opracowanych przeze mnie biografii Jelskich oraz dokonań Andrzeja Korwackiego, mało znanego w Polsce

wybitnego chirurga i sadownika (w rozdziale 6.2). Są to jedynie pojedyncze przykłady mówiące o udziale Polaków w rozwoju tego regionu. Wkład Polaków w kulturę, historię, gospodarkę południowo-wschodniej Ukrainy był i jest znaczny. Nadal mało znane są losy tych osób, a o ich dokonaniach mówi się niewiele. Ostatnio, w 2011 roku, podczas Dni Kultury Polskiej w Berdiańsku pokazano osiągnięcia znakomitego malarza Ludwika Godlewskiego, który był także wybitnym lekarzem. Rozdział ten nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu pamięci biograficznej Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie, jest jedynie przyczynkiem i wstępem mówiącym o konieczności dalszych badań.

6.1

Konteksty świadomościowe wybranych jednostek

6.1.1

„W domu my rozmawiali zawsze po polsku”

Halina Petkiewicz, z domu Raczyńska, urodziła się w 1924 roku w Odessie. Babcia Haliny, Honorata, była Polką z Kijowa. Mama miała na imię Róża, po rosyjsku – Ałuiza Adamowna, mówiono na nią Lusia, też urodziła się w Odessie. Wszyscy mieszkali w Odessie, blisko kościoła. Mama śpiewała w kościelnym chórze. Msza odprawiana była po łacinie, ludzie pod kościołem rozmawiali po polsku. O znajomości języka polskiego i zapisie w rubrykach różnych dokumentów Halina mówi następująco:

„W domu my rozmawiali zawsze po polsku, tylko po polsku. Tata ja nie znała. Jak poszłam do szkoły, to były trzydzieste roki zeszłego stulecia. To było zabroniono po polsku rozmawiać, ale zabronione tak, że my nawet w domu między sobą nigdy nie rozmawiali my po polsku. Ktoś będzie słyszał, mało co. To trudno powiedzieć, takie były czasy, bali się i sąsiadów i wszystkich. To trudno powiedzieć. Chodzi o to, że z tamtych czasów, ile siebie pamiętam, i do dzisiejszego dnia, ja myślałam tylko po polsku. Ot, ja nie wiem, dlaczego, nie wiem co, ja nigdy nie myślałam, o, po rosyjsku, tylko

po polsku. Alie nawet z mamą już potem nie rozmawiali. No, a w szkole też było zabronione, nie daj Boże, żeby ktoś dowiedział się. Nu byli takie czasy. Przyszło się nawet wymienić dokumenty, że u mamy nie było napisane Polka, a zrobili tak, że ona była jakby z Litwy – Litówka. Ich nikt nigdzie nie wypędział, oni zostawali na miejscu. A Polaków wszystkich wypędzili” [Zaporoże 2009: wywiad].

W odeskim domu zawsze rozmawiali po polsku. W 1937 roku po polsku już nie wolno było mówić. Polacy byli podsłuchiwani, a za mówienie w języku polskim groziło rozstrzelanie albo zesłanie na Syberię. Po 1937 roku wszędzie rozmawiali tylko po rosyjsku.

W świadectwie szkolnym z 1931 roku w rubryce „narodowość” wpisano Halince – „Polka”. Ze strachu przed władzą sowiecką mama poszła do szkoły i poprosiła o zmianę wpisu. Już zaczynały się prześladowania z powodu wyznawanej wiary, a także narodowości; potem nastąpiły czasy Wielkiego Głodu. Halinka jako dziecko usłyszała od babci, że pochodzi z rodziny szlacheckiej, ale dzieciom nie mówiono wówczas zbyt wiele. Rodzice wszystko trzymali w tajemnicy. Wychowywana była przez mamę, babcię i ciotkę, czyli siostrę mamy. Ojciec odszedł, kiedy miała dwa lata – nie pamięta go, rozmawiała z nim, gdy była już starsza, ale nawet nie wiedziała, że to jej ojciec.

„Ja wyszła za mąż, u mnie mąż był wojskowy, ale też Polak. My znajomi z dzieciństwa byli, razem rośli. Ich rodzina i nasza rodzina polska i tam, i tu. On też kiedyś rozmawiał po polsku, ale my nie rozmawiali nic. Tak kilka słów. My nigdy nie rozmawiali po polsku. Jakoś tak zapomniała, tylko w głowie zostało to”.

Po ślubie, ponieważ mąż był wojskowym, Halina często zmieniała miejsce zamieszkania. On też był Polakiem, ale się z tym kryli. Mąż w rodzinnym domu w Odessie mówił po polsku, ale później Halina z mężem całe życie mówili po rosyjsku i w tym języku wychowywali dzieci. Nadali im rosyjskie imiona ze strachu przed władzą sowiecką. Przez te ciągłe przeprowadzki córka chodziła do kilku szkół (siedmiu, ośmiu), przeważnie rosyjskojęzycznych. Córka, wychodząc za mąż, osiadła w końcu w Zaporozżu.

Halina ukończyła studia wyższe w Odessie, był to Uniwersytet Kultury. Pracowała w filharmonii, spotykała się z wybitnymi wykonawcami, często chodziła do teatru. Od 1989 roku należała do Towarzystwa Kultury Polskiej

„Polonia” w Estonii, a od 1993 roku do Związku Polaków na Ukrainie, por. Aneks – dokument 23, 24. Gdy tylko pojawiła się możliwość wstąpienia do polskiej organizacji w Zaporozżu, Halina Petkiewicz od razu się do niej zapisała. Jak sama mówi, „chciałam usłyszeć polskie słowo, ale jak się okazuje, oni w Stowarzyszeniu mówią po rosyjsku, tu w Zaporozżu nie ma z kim rozmawiać po polsku. Jeszcze z ojcem Janem, z Euzebiuszem, może ktoś z Polski przyjedzie, to tak, ale w Zaporozżu nie ma z kim. Poszła tam raz, zobaczyła, że słowa polskiego tam nie ma i koniec, po co tam pójde”. Rodziny w Polsce raczej nie ma, nic jej na ten temat nie wiadomo.

„Święta katolickie obchodziliśmy zawsze, to znaczy przed wojną. W 1936 roku okna zasłaniałami czarną kotarą, żeby nie było widać zapalonej choinki. Po wojnie wszystko było zabronione” – mówi. Ożywia się, opowiadając o Bożym Narodzeniu. Zabawki na choinkę robili sami. Był Mikołaj, ale koloru białego. Nie pamięta z dzieciństwa, żeby był w czerwonym stroju. Komuniści pewno wprowadzili czerwonego *Dieda Moroza* zamiast normalnego Mikołaja.

Na wigilię obowiązkowo szykowali kutię i kompot z suszonych owoców; inne dania też, ale nie musiało ich być dwanaście – być może ze względu na ciężkie warunki w tamtych czasach. Na Wielkanoc malowali pisanki i piekli babki (z 80 żółtek). Matka robiła pyszną wiśniówkę.

Halina nie pamięta, by przed wojną śpiewali w domu kolędy, za to modlili się po polsku. Wisiał też obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Kiedy matka została sama, zabrali jej wszystko – obrazy, zdjęcia, albumy i pamiątki rodzinne.

W czasie wojny było bardzo ciężko. Sama Halina mówi: „Uratowało nas to, że tu nie było Niemców, lecz Rumuni”. Ostatnie dni wojny były straszne, wszystkich wywozili, mordowali. Po prostu koszmar. Halina ukrywała się razem z czterema innymi dziewczynami, nawet matka nie wiedziała, gdzie jest. Ocalały, ale nie mogły wyjechać, bo nie było pieniędzy.

Nigdzie tam, gdzie mieszkali z mężem po wojnie, nie było kościoła katolickiego. W czasach powojennych na jednym piętrze mieszkało kilka rodzin, które korzystały ze wspólnej kuchni i łazienki. Nigdy nic nie zginęło.

Nawet po zamążpójściu Halina nie mogła na stałe zamieszkać w Moskwie (nie dostała stałego zameldowania), ponieważ miała tylko tymczasowy meldunek. Co trzy, cztery tygodnie musiała jeździć do Odessy, aby się

pokazać w odpowiednich urzędach, że bywa w Odessie. Mąż był inżynierem wojskowym, po przejściu na emeryturę zaczął malować.

Halina, urodzona w Odessie, studiowała w Moskwie, a następnie jako żona wojskowego przeprowadzała się co pięć lat, między innymi mieszkała w Omsku, Samarze, Kujbyszewie, Kisłowodsku i Estonii, a na początku lat dziewięćdziesiątych osiadła w Zaporozżu u córki. „Polaków w Odessie dużo było, tam trzy kościoły było, i zaraz trzy. Wszystkie byli oddane, co tam tylko nie było. Ja przyjechała tam w dziewięćdziesiąt trzecim, tutaj wróciłam, od razu pojechała do Odessy, bo z Estonii ja tyle lat nie jeździłam nigdzie. Nu daleko bardzo. Przyszła tam, a proboszcz pyta: A pamięta Pani, jak to było. Ja wszystko pamiętam. [...] Jeździłam, to była w tym mieszkaniu, gdzie urodziłam się, żyłam cało wojne, dwa i pół roku okupacji, wszystko było w tym mieszkaniu, wyszła za męża i pojechałam do Moskwy. [...] Żyli my na Kawkazi, nie było nigdzie kościoła, nu w Estonii był kościół, msza po polsku była, po rosyjsku, na szwiedskim, estonskim, było tak napisane, kiedy o której, ja chodziła zawsze tam. I potem przyjechała ja tutaj, na Wierbowej i tak od początku tutaj”.

Od początku pobytu w Zaporozżu związała się z jedynym kościołem rzymskokatolickim pod wezwaniem Boga Ojca Miłosiernego. Nigdy nie była w Polsce, ale mówi: „Polskę mam w sercu!, jestem Polką i z tego jestem dumna. Jestem Polką, bo wiem, że moi rodzice byli Polakami, babcia i krewni, jestem Polką, bo mówię po polsku i modlę się po polsku, chodzę do kościoła, to taką charakterystykę można dać Polakowi”.

Pani Halina jest całym sercem i duszą oddana Kościołowi. Jako jedna z niewielu chciałaby, aby msza święta była sprawowana w języku polskim, a nie jak teraz w języku rosyjskim. Mówi: „Jeżeli msza jest po polsku, to serce się raduje, wspomina dzieciństwo, kościół w Odessie i te wszystkie piękne chwile bliskości z Bogiem. Na urodziny ksiądz Jan robi mi prezent i odprawia mszę po polsku. Jest to dla mnie największy prezent”.

Jest to swoisty fenomen, że Halina Petkiewicz po prawie pięćdziesięciu latach braku kontaktu z językiem polskim wciąż myśli po polsku. Przyznaje, że czasami mówiąc, tłumaczy z polskiego na rosyjski. Czuje się zawiedziona polskimi organizacjami społeczno-kulturalnymi działającymi w Zaporozżu, gdyż nie spełniają jej oczekiwań, podobnie jak oczekiwań wielu innych Polaków.

6.1.2

„Język polski przechowałem w kopalni”

Ryszard Zieliński zmarł w lutym 2008 roku. Przed jego odejściem zdążyłam jeszcze przeprowadzić z nim kilka wywiadów i ankiet. Był jednym z pierwszych w Donbasie, którzy nie bali się głośno mówić po 1990 roku, że są Polakami, a także jedną z pierwszych osób, które rozpoczęły działalność polonijną w obwodzie dniepackim.

Urodził się w 1941 roku we Lwowie. Ojciec Ryszarda pochodził ze Lwowa, matka z Tarnopolskiego, z miejscowości Grzymałów. W domu rodzinnym zawsze mówiło się w języku polskim. Dzieciństwo spędzone we Lwowie w okresie powojennym opisuje następująco: „Wszędzie – w sklepach, tramwajach, parkach, na ulicach i targowiskach – słyszało się język polski. Dźwięczał i ukraiński – tak mówię o przyjeżdżających ze wsi, uciekających od kołchozów do przemysłowego Lwowa, w którym osiadali i stawiali się szarymi lwowiakami. Rosjanie, oficerowie, specjaliści zakładów wojskowych wprowadzali się do pustych mieszkań zajmowanych niegdyś przez rodziny polskie i żydowskie. [...] W domu i między sobą rozmawialiśmy po polsku, na ulicy: po polsku, ukraińsku i rosyjsku” [Zieliński 2002b: 133].

Wkrótce skończyły się beztrudne lata dzieciństwa i Ryszard Zieliński rozpoczął naukę w polskiej szkole we Lwowie: „Polską dziesiątkę kończyłem. Moja nauczycielka ostatnia była młodzieńka absolwentka uniwersytetu pani Maria Iwanowa, ona była naszą polonistką, po profesor Jaworskiej. Profesor Jaworska była posłem na sejm przed wojną. I myśmy mieli czterech profesorów. Kiedy uniwersytet stał się radiańskim, sowieckim, tych profesorów po prostu ... w takim poważnym wieku profesor Kwiatkowski, profesor Sabatowska, profesor Niemontowska i profesor Jaworska byli w naszej szkole i wszyscy nam wykładali”. Ryszard Zieliński bardzo wysoko ocenia swoich nauczycieli i wykładowców szkoły polskiej we Lwowie, zawdzięcza im bardzo wiele, przede wszystkim posługiwanie się literackim językiem polskim. Po ukończeniu szkoły Ryszard rozpoczął studia w Technikum Górniczym we Lwowie, które ukończył w 1961 roku. Zgodnie z obowiązującym wówczas w Związku Radzieckim prawem skierowano go do pracy w Zagłębiu Węglowym Donbasu. Z zawodu inżynier górnik, wykonywał różne zawody w górnictwie, piastował także stanowiska kierownicze.

Przepracował 34 lata. Mówi, że przechował język dzięki górnictwu, pod ziemią, ponieważ nie miał tam z kim rozmawiać. Pracując w kopalniach, czasami spotykał Polaków, ale z nikim nie rozmawiał po polsku, wszyscy się ukrywali, czasami przyznawali się do tego, że matka lub ojciec są Polakami.

Ożenił się w Makiejewce, tam też wychowały się jego dwie córki. Językiem domowym w rodzinie Ryszarda w Makiejewce był już język rosyjski. Tłumaczył, że nie było czasu uczyć dzieci polskiego. Był oddany pracy w górnictwie, miał talent organizatorski.

Po wypadku w kopalni w 1993 roku, kiedy poważnie została uszkodzona wątroba i śledziona oraz połamane żebra, zaprzestał pracy zawodowej. Utrzymywał kontakty z kolegami w Polsce, ale przede wszystkim z Polakami z rodzinnego Lwowa. „Pisaliśmy do siebie listy, potem telefonowaliśmy. Jeździłem do Lwowa na wszystkie możliwe wakacje. To jest moje miasto rodzinne, za nim całe życie tęskniłem. Udana klasa, prawie wszyscy po studiach wyższych, przyjaźń z Teresą Dutkiewicz podnosiła mnie zawsze na duchu, a zwłaszcza jak zakładałem Towarzystwo na Donbasie” [Donieck 2007: wywiad].

Dzięki jego kontaktom z Polakami ze Lwowa powstało Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu; zostało zarejestrowane w 1999 roku i weszło w skład Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, z siedzibą we Lwowie. Poszukiwał Polaków na rozległym obszarze Donbasu, jeździł z prelekcjami, dawał ogłoszenia w radiu i telewizji o możliwościach uczenia się języka polskiego; w końcu udało się stworzyć programy radiowe i telewizyjne. Założył czasopismo polskie „Polacy Donbasu”. Zachwycał opowieściami o tym, co udało mu się osiągnąć, gdy był prezesem Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu. Miał ogromną wiedzę historyczną na tematy polsko-ukraińskie. Szanował ludzi, zwłaszcza współpracowników: „Te nauczycielki, które do nas przyjeżdżają, to prawdziwe cuda. Dzięki ich wytrwałości język polski jest nauczany już na trzech uczelniach, proszę sobie wyobrazić, wielki Donieck. A w tym na trzech uczelniach jest język polski, z tego jestem dumny. Zawdzięczam to mądrości nauczycieli z Polski” [Donieck 2007: wywiad].

W Doniecku Ryszard Zieliński pierwszy rozpoczął działalność polonijną. Wielką pomocą byli mu w tym księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej z Poznania, których celem jest wspieranie Polonii. On wspomagał ich przy odzyskiwaniu świątyń. Dużo pisał, także oficjalnych

listów, m.in. do prezydenta Ukrainy, do premiera w sprawach kościołów katolickich i mniejszości polskiej. Zaangażowanie osobiste przynosiło rezultaty. Niestety, nie doczekał obchodów dziesięciolecia działalności Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu, które odbyły się w 2009 roku.

Stanowisko po nim objęła Walentyna Staruszko; podsumowując działalność Towarzystwa Kultury Polskiej w Donbasie, pisała: „Polska delegowała do nas wolontariuszy-nauczycieli polonistów. Ci, którzy tęsknili do ojczystej mowy, mogli ją poznać. Skorzystało z tego wiele osób, w tym rodzina Terleckich, Erdmanów, Nesterowych, Klujewych, Czuriłowych itd. Jednak, niestety, nie znam rodziny, która w domu na co dzień zaczęła posługiwać się polszczyzną... Otrzymaliśmy możliwość założenia własnych mediów, w których staramy się szerzyć informacje o Polsce, jej historii i kulturze, obyczajach i charakterze narodowym. Otrzymaliśmy również możliwość zrzucenia z pleców ciężkiego ładunku – ukrywanych przez wiele lat historii naszych rodzin” [Staruszko 2009: 1].

Ryszard Zieliński deklarował polskość, wypełniając różnego rodzaju ankiety służbowe. „Szczyliłem się zawsze tym, że we wszystkich ankietach w moim życiorysie wpisywałem jako język ojczysty język polski. Jeszcze w moim starym paszporcie pozostał wpis Polak – nie przeszkadzało to ani górnikom, ani kolegom różnych narodowości” [Zieliński 2002b: 136].

Uważał, że potrzebne jest w regionie stowarzyszenie polskie, „ponieważ obowiązkowo daje możliwości odrodzenia języka ojczystego, wiary i tradycji naszego narodu” [Donieck 2007: ankieta]. Założenie organizacji polskiej ma służyć „dla odrodzenia zniszczonej Tożsamości polskiej, odrodzenia wiary i kultury naszego narodu” [Donieck 2007: ankieta]. Sądził, że „polskość jest w sercach ludzi *daże* ‘nawet’ już nie z takim strachem, a może i z dumą deklarują swe polskie pochodzenie” [Donieck 2007: ankieta]. Wyповідаł się też na temat różnic, jakie dzielą Polaków od innych narodowości w Donbasie: „Być może nas, prawdziwych Polaków i osób pochodzenia polskiego, którzy zachowali w Sercach Wiarę – właśnie Wiara różni od innych narodowości” [Donieck 2007: ankieta].

Na pytanie o wyróżniki polskości w swoim przypadku wymienił: rodzice byli Polakami, mówię po polsku, jest to mój pierwszy język, ojczysty, obchodzę wszystkie święta polskie i katolickie. Moje kilkakrotne spotkania i rozmowy z panem Zielińskim dotyczyły właśnie języka i tożsamości. Wyjaśniał

mi, zastanawiał się, drążył problem przy kolejnym spotkaniu. Ostatni raz widziałam go w listopadzie 2007 roku, kiedy odwiedziłam go w szpitalu przy ul. Banacha w Warszawie (do Warszawy przyjechał na leczenie, miała nastąpić transplantacja śledziony). Ponownie poruszaliśmy temat polskości na terenie Donbasu, rozumienia polskości w szerszym znaczeniu. Wówczas dostałam od niego wiersz, który napisał w 2006 roku, temat ten nurtował go wcześniej.

Polskość

POLSKOŚĆ to Wiara, Polskość to mowa.
Polskość to pierwsze matki mojej słowa.
Ciepłe jak kromka babciniego chleba,
Promienie słońca płynącego z nieba.
Słowa modlitwy w tamte straszne czasy,
Ciche – Ojczyzna w polskiej pierwszej klasie.
Kochanej szkoły naprzeciw kościoła,
Dokąd me serce dziś po nocach woła.
„Magdusi” drogiej znanej szkoły lwowskiej,
Słynnych profesorów szczyt elity polskiej.
Dla nas tu zostali, by uczyć miłości
Do Boga, Ojczyzny, w Honorze, w Polskości.
A wzorem miłości do Boga i ludzi
Był pierwszy ksiądz prałat, co zachwyt w nas budził.
On nas ministrantów uczył tej Polskości
W kraju zdziczałym, w kraju bezbożności.
Przykładem zaś dla nas było życie księdza,
Życie męczennika w Gułagach i w nędzy.
Ileż lat minęło w dalekim Donbasie?
A wciąż jestem z wami w naszej polskiej klasie...
Nowi ministranci w Marii Magdalenie,
Służy w pięknych komżach trzecie pokolenie...
Serce pełni radość tu, w górniczym kraju,
Że Polacy wszędzie Bogu pieśń śpiewają.
Bogu i Ojczyźnie, kochanej Macierzy,

Czemu każdy Polak całym Sercem wierzy.
To jest właśnie znakiem polskiej tożsamości,
Częścią nieodjemną prawdziwej POLSKOŚCI.

Wręczając mi ten wiersz, powiedział, że właśnie tu znajdę jego odpowiedź na nurtujące mnie pytania dotyczące polskości, tożsamości, inności w regionie.

Kilku innych moich respondentów urodzonych we Lwowie łączy te same wyróżniki: rodzice byli Polakami, w domu mówiło się po polsku, polski jest moim językiem dzieciństwa, jestem katolikiem. Wszyscy też tęsknią za szkołą, za „polskim Lwowem”. Doskonale zdają sobie sprawę z tego, że Lwów jest inny, że Lwów zmienił się od tego czasu, kiedy go opuszczali. „Polskość mam w sercu, w czasach radzieckich też miałem polskość w sercu, z tym żyłem cały czas, choć bywało, że nie zawsze mogłem głośno o tym mówić, ale specjalnie z tym się nie kryłem. Rezygnowałem ze stanowiska ewentualnie”, mówił Ryszard Zieliński.

Jest to przykład człowieka, który swoją osobowością i zdolnościami organizacyjnymi potrafił rozbudzić i zrzeszyć Polaków w Donbasie. Założył oddziały w poszczególnych miastach i stale z nimi współpracował. Z moich obserwacji wynika, że dzięki postawie i pracy pojedynczych ludzi, w tym wypadku kierowników poszczególnych organizacji polskich, zmienia się oblicze regionu, a przede wszystkim ujawnia się coraz więcej osób deklarujących polską tożsamość.

6.1.3

„Jestem inny”

Jerzy Pawluk od 1956 roku do chwili obecnej mieszka w Zaporozu. Urodził się w 1928 roku w Piotrkowie Trybunalskim. Jego babcia – Olga Wiełłowicz – była honorową obywatelką miasta. W Zaporozu pracował w zakładach koksochemicznych jako inżynier. „Przyprowadziliśmy tutaj z żoną, żona moja pochodzi z Makiejewki. Tam się urodziła, a potem się przeprowadzali. Moja żona nie była Polką, to jest bardzo pokrecone. Moja

żona ma bardzo pstrą narodowość, i Grecy tam są, i Ukraińcy, i jeszcze ktoś, zapisana jest, że Ukrainka. Ona nie czuje się, że jest Ukrainką, ale bardzo ubolewa za Ukrainą” [Zaporoże 2007: wywiad].

Pawluk dzieciństwo przed wojną spędził w Łodzi, gdzie mieszkało sporo jego krewnych. Ojciec był nauczycielem, dyrektorem szkoły w Węgrzynowicach. Od 1944 roku rodzina mieszkała na Chełmszczyźnie. „Po miesiącu przebywania w drodze przywieźli nas na jakąś małą stację kolejową, gdzieś niedaleko od Krzywego Rogu. To było 19 stycznia 1945 roku. Był okropny mróz. Staliśmy i nie wiedzieliśmy, co z nami będzie. Potem wożami odwieźli nas do kołchozu Zorza komunizmu” [Pawluk 2006: 102]. Dostali tam jeden pokój. Warunki mieszkaniowe były bardzo złe: „Mieszkaliśmy w jednym pokoju, który był i sypialnią i jadalnią i salonem. Nie było czym palić, czasami udawało się wyprosić słomę, ale ona nie rozgrzewała pokoju. O węgiel było bardzo ciężko” [Zaporoże 2007: wywiad]. Ojciec Jerzego pracował jako nauczyciel, opłata za jego pracę wynosiła dziewięć kilogramów mąki. „Głodowaliśmy. Chodziłem głodny do szkoły, która była przy kopalni, siedem kilometrów od wsi, bo u nas była tylko szkoła początkowa. W dzień 14 kilometrów ścieżką przez pola i wąwozy, w których nieraz było wody po kolana. W szkole nauczanie odbywało się w języku ukraińskim, były przedmioty te, których nie było w Polsce. Uczyć się było trudno. Ojca spuchniętego od głodu zabrali do szpitala, na szczęście udało się go uratować” [Pawluk 2006: 104]. Pawluk rozpoczął studia wyższe po wojnie w Dniepropietrowsku. Po ich ukończeniu w 1952 roku został skierowany do pracy w Lipiecku w Rosji. „A moja żona już była na piątym kursie. Ona powiedziała mi swego czasu. Póki nie skończę instytutu, za mąż nie wyjdę, chcesz czekać, nie chcesz, nie czekaj. Myśmy się pobrali 30 grudnia 56 roku. Ona dostała rozpriedilenije do pracy” [Zaporoże 2007: wywiad].

Polska Jerzemu Pawlukowi kojarzy się obecnie z *modrzewiem* i *żurem*. Polaka charakteryzuje *honor*, Polkę – *domowatość* ‘domatorstwo’. Uważa, że stowarzyszenie polskie w Zaporozu jest potrzebne „dla zachowania i odrodzenia języka i kultury Polskiej. Daje możliwość spotkań i kontaktów między Polakami, odznaczenie Świąt Polskich, podtrzymywania kontaktów z Macierzą” [Zaporoże 2007: ankieta]. Towarzystwo polskie, którym kieruje, ma zadania „dla odrodzenia języka, kultury, tradycji Polskich, dla

odnalezienia i zachowania korzeni, zrzeszenia Polaków, pomocy charytatywnej, rozpowszechnienia kultury i wiedzy o Polsce” [Zaporoże 2007: ankieta].

Pierwszym językiem Jerzego Pawluka był język polski, z czasem, mieszkając w rosyjskojęzycznym otoczeniu, cała rodzina przeszła na rosyjski. Językiem prymarnym jego córki był już rosyjski, polskiego nauczyła się na kursach w Polsce po 1990 roku.

„Język polski znam z dzieciństwa, nu potem tu w Rosji my już rozmawialiśmy po rosyjsku, nie można było. Mnie w zasadzie to brakowało potem słów, bo wymowa i to wszystko zostało, ale słów brakowało. Nie czytałem, nic nie było, do Polski daleko” [Zaporoże 2007: wywiad].

Obecnie wykłada język polski dla seniorów i studentów w Zaporozu, zajmuje się promocją Polski w regionie, pomaga mu w tym jego córka Olga Pawluk, która jest wiceprezesem towarzystwa. Ma swoje zdanie na temat tożsamości Polaków w tym regionie, ogólnie sytuację określa następująco: „Kremlowscy selekcyonerzy wyselekcjonowali homo sovieticus. To tysiące ludzi. Ci homo sovieticus nie mają tożsamości swojej. Ci ludzie jadą tu i tam. Kto co im da, tam oni powiedzą, że to ich narodowość. Nikt tej narodowości nie wychowywał, nie utrwał, nie krzewił, bo dla nich było wszystko jedno” [Zaporoże 2007: wywiad].

Komentuje też zapisy w rubrykach „narodowość”: „W trzydziestym siódmym roku pod Melitopolem była wieś polska, w tym roku wszystkich tam rozstrzelali. I wtedy zapisywali już Rosjanin, Ukrainiec. I takich jest sporo u nas w Towarzystwie. Za łapówki przepisywali w dokumentach, z Polaka na inną. Tu była prowadzona polityka denacjonalizacji, oprócz tego poszli mieszane rodziny, ukraiński albo rosyjski. A to było niebezpieczne mówić, że znasz język polski albo że ktoś tam jest Polakiem” [Zaporoże 2007: wywiad].

Sam twierdzi z godnością, że jest Polakiem, ponieważ rodzice byli Polakami, urodził się w Polsce i tam wszyscy byli Polakami, ma dużo przyjaciół w Polsce, a przede wszystkim jest Polakiem, ponieważ mówi po polsku. O samej sytuacji Polaków pisze: „Wiele ludzi nie mają dokumentów potwierdzających ich polskość, ale mają ją w sercu, w pozostałych kartkach, listach, drobiazgach wywiezionych z kraju i przechowanych przez wieka” [Zaporoże 2007: ankieta].

Jerzy Pawluk uważa, że jest inny niż Ukraińcy czy Rosjanie. Ukraińca charakteryzuje sknerstwo i humor (jest zawsze wesoły), Rosjanin to szowinista.

6.1.4

Inni wśród obcych

Przedstawiciel nieco młodszego pokolenia to Lech Aleksy Suchomłynow, mieszka w Berdiańsku od 1989 roku. Nazwisko nie wskazuje na polski rodowód, nosi je po ojcu, który deklaruje się jako Ukraińiec. Lech urodził się w 1974 roku w miejscowości Krasny Łucz w obwodzie ługańskim. Językiem domowym był zawsze język rosyjski. W 1982 roku matka Suchomłynowa, Teresa Krasnokucka, urodzona w 1947 roku, dowiedziała się od swojego ojca, że jest Polką i katoliczką. Od tego czasu rozpoczęły się poszukiwania genealogiczne, nie dowierzali, zastanawiali się, jak się to mogło stać. O korzeniach swoich przodków Lech opowiada następująco: „Rodzina Krasnokuckich najprawdopodobniej wywodzi się z drobnej szlachty zamieszkałej gdzieś w centralnej Polsce. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach, może za działalność wymierzoną przeciwko caratowi, znalazła się ona na Syberii. Jedne z pierwszych osób, o których wiemy, to Tytus i Barbara Krasnokuccy. Tytus pracował w kopalni w Zagłębiu Donieckim, a jego żona Barbara zajmowała się domem. Mieli siedmioro dzieci, ze względu na warunki życiowe i ekonomiczne do 1941 roku dożyło jedynie trzech synów, którzy podobnie jak ich ojciec pracowali w kopalni. Nasza linia pochodzi od Sergiusza, syna Tytusa. Sergiusz urodzony był w 1914 roku” [Berdiańsk 2011: wywiad]. Dziadek Lecha, Sergiusz Krasnokucki, w 1933 roku ożenił się z Sofią Baturiną – Ukrainką. W czasie wojny walczył na różnych frontach, a po jej zakończeniu wrócił do domu, do Donbasu.

Jak relacjonuje Lech: „Do 1947 roku Sergiusz w swoich dokumentach osobistych miał wpisaną narodowość polską, ale w tym roku zmienił wpisy. Zdaniem rodziny obawiał się o nich i z tego powodu zrobił wszystko, aby zatrzeć swoje polskie korzenie. Ta obawa odzwierciedla także istotę wychowania córek. Rodzice między sobą mówili mieszaniną języka rosyjskiego i ukraińskiego, tzw. surżykiem, do którego dziadek od czasu do czasu dodawał pojedyncze słowa polskie, ale do córek oboje starali się mówić po rosyjsku, który to język dominował w całym Donbasie” [Berdiańsk 2011: wywiad].

Dla rodziny Suchomłynowów rok 1982 stał się rokiem przełomowym, wówczas to Teresa Suchomłynowa i jej siostra Halina dowiedziały się, że po

linii ojca są katoliczkami i Polkami. Córki wyrosły w domu niewierzących rodziców i same też nie były wierzące. Mogły jedynie domyślać się, że prawdopodobnie zostały ochrzczone w jakiejś cerkwi prawosławnej. Do 1990 roku informacja ta krążyła jedynie w ścisłym gronie rodzinnym i była dla całej rodziny zmartwieniem, obawiano się bowiem, że ktoś z sąsiadów lub w pracy może dowiedzieć się o ich prawdziwym pochodzeniu. Wtedy groziło to utratą pracy, brakiem poszanowania wśród bliskich i znajomych oraz sąsiadów.

Od kiedy w Berdiańsku i dlaczego? Na to pytanie odpowiada Lech Suchomłynow następująco: „W Berdiańsku rodzina znalazła się całkowicie przypadkowo. Jeszcze w okresie pracy zawodowej moich rodziców często przyjeżdżaliśmy do kurortu na wakacje. Po zakończeniu pracy zawodowej przez mojego tatę Mikołaja Suchomłynowa, który był górnikiem przez całe swoje życie, wszyscy przenieśliśmy się nad Morze Azowskie”.

W 1992 roku Lech Suchomłynow rozpoczął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Berdiańsku na Wydziale Filologii Ukraińskiej i Słowiańskiej. Interesował się wszystkim, co dotyczyło literatury, kultury, historii polskiej. Szybko znalazł kilka osób, które przyznawały się, jeszcze niepewnie, do polskości, i założył Towarzystwo Kultury Polskiej „Odrodzenie” w Berdiańsku. Szukał możliwości wyjazdów na kursy językowe do Polski, brał w nich udział kilkakrotnie, potem odbył także studia doktoranckie. O nazwie stowarzyszenia Suchomłynow mówi: „Nie znałem, jaka jest sytuacja, myślałem, że to tylko ja nie znam polskiego, że jednak inni Polacy są inni. I to prawda, że są inni. Myślałem nad nazwą i pomyślałem, że będzie to odrodzenie języka i kultury polskiej. Po kilkunastu latach mogę stwierdzić, że nie było to odrodzenie języka i kultury czy tradycji polskich, tylko nauczanie od podstaw, od początku. Czynniki ciągłości został przerwany, utracony. Więc wszystko, co robiliśmy w Towarzystwie, robiliśmy od początku. W Polsce na początku lat 90. zebrałem książki, książeczki dla dzieci, śpiewniki. Wozilem to wszystko w torbach. Oczywiście mama inicjowała wszystko, kierowała, sama też uczestniczyła w kursach języka polskiego, siostra także. Udało nam się zebrać najstarszych osób-Polaków i przywieźć do Polski do sanktuarium do Borku Starego. Ludzie płakali, całowali ziemię, dla nich to była nowa Polska, inna Polska. Nikt w zasadzie takiej Polski nie znał. Wiedzieliśmy, że jesteśmy innymi Polakami od tych, co mieszkają

w Polsce, zresztą tak pozostanie na długo. W naszych umysłach tkwi mocno jeszcze *homo sovieticus*” [Berdiańsk 2011: wywiad].

W swojej pracy naukowej Lech Suchomłynow podejmuje zagadnienia związane z Polską. Temat jego pracy doktorskiej brzmi: „Twórczość Jarosława Iwaszkiewicza okresu międzywojennego: topika i funkcjonalność polsko-ukraińskiego pogranicza kulturowego”. W tym regionie jest najprężniejszym działaczem polonijnym, jego dokonania w zachowaniu dziedzictwa polskiego są znaczne. Dzięki jego staraniom dobrze działa Dom Polski w Berdiańsku, zakupiony ze środków Senatu RP w 2001 roku. Lech Suchomłynow wyznaje, że jest Polakiem, ponieważ matka jest Polką i dziadek był Polakiem. Polaków w tym regionie łączy „świadomość pochodzenia” – podkreśla. Uważa także, że polska organizacja w mieście jest potrzebna, by „krzewić polskość i poczucie wspólnoty”.

6.2

Pamięć polskiej kultury narodowej

6.2.1

Wkład Jelskich w rozwój medycyny w Doniecku

Na mapie dawnej Rzeczypospolitej istniało wiele magicznych miejsc, gdzie dworki szlacheckie swą architekturą doskonale wpisywały się w pejzaż. Miejsca te towarzyszą historii, różnorodnym wydarzeniom, które pozostawiły ślady w ich atmosferze.

Przez długi czas, w zasadzie od XVI wieku, Jelscy herbu Pielesz pozostawiali po sobie bogate dokonania w zakresie kultury rolnej, ekonomii, muzyki czy architektury.

Początki rodziny Jelskich herbu Pielesz sięgają drugiej połowy XV wieku. W literaturze znaleźć można informacje, że „ród Jelskich herbu Pielesz występuje w Ziemi Dobrzyńskiej w 1500 r.” [Żernicki 1900: 374–377; Paszkiewicz, Kulczycki 1990: 255]. Podobnie jak w przypadku innych rodów szlacheckich, w historii rodu Jelskich są liczne luki, które trudno dziś wypełnić,

brakuje bowiem materiałów, a niektóre dokumenty uległy zniszczeniu wskutek różnych wydarzeń historycznych.

Wiktor Jelski, syn Mikołaja, jest przedstawicielem trzynastego pokolenia szlacheckiego rodu herbu Pieleś, czyli 'ptasie gniazdo'. Urodził się w 1933 roku w Rosji, w Noworosyjsku. Matka, Zofia Jelska (1897–1962), była drugim dzieckiem Jana i Hortensji Jelskich, którzy mieli sześcioro dzieci. Zofia była osobą wyjątkowo zdolną, jej rozliczne talenty przejawiała się w nauce, sztuce i muzyce. W 1914 roku została przyjęta na studia przyrodnicze na Uniwersytecie Kijowskim. Zamiłowanie do nauk przyrodniczych odziedziczyła po swym dziadku Konstantym Jelskim. W 1916 roku matkę Wiktora przeniesiono wraz ze szpitalem polowym do Rostowa, gdzie poznała ojca Wiktora – Mikołaja, biologa, absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego. Razem pracowali w bakteriologicznym zakładzie naukowym pod kierownictwem wybitnego rosyjskiego mikrobiologa i epidemiologa profesora Włodzimierza Barykina [Błagowieszczeńska, Jelski 2007: 197–200].

W Rostowie nad Donem Zofia Jelska chorowała na różne rodzaje tyfusu, zarażając się od chorych. Zaproponowała nowy test do diagnostyki tej choroby, który klinika skutecznie stosowała. W 1919 roku pracowała jako asystent w Katedrze Bakteriologii uniwersytetu w Rostowie nad Donem. Następnie, w latach 1920–1922, była dyrektorem morskiej stacji biologicznej.

Ojciec Wiktora Mikołaj Błagowieszczeński (1893–1938) pochodził z rodziny duchownych. Studiował na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Był profesorem mikrobiologii na uniwersytecie w Kazaniu, kierował laboratorium Instytutu Bakteriologii tamże. W 1922 roku matka Wiktora Jelskiego wzięła ślub z Mikołajem Błagowieszczeńskim, po czym małżonkowie przeprowadzili się z Rostowa do Kazania.

W Kazaniu Zofia podjęła decyzję o kontynuowaniu studiów. W 1925 roku ukończyła Wydział Matematyczno-Fizyczny, jednocześnie studiowała inny kierunek – rolnictwo i leśnictwo w Instytucie Kazańskim. Ukończyła go w 1929 roku. W 1926 roku urodziła się siostra Wiktora, Irena. Wtedy Błagowieszczeńscy mieli już dwóch adoptowanych synów: Walerego i Wiktora, siostrzeńców ojca, których matka zmarła w młodym wieku, a ojciec jako duchowny prawosławny był represjonowany.

Od 1929 roku Zofia pracowała w stacji ochrony roślin. Napisała pracę na temat raka rdzeni jabłoni, która została wysoko oceniona przez profesorów

w Rosji i za granicą, także w USA. Zbadała stan sadów owocowych Tatarii zagrożonych wymieraniem i uratowała je. Ojciec Wiktora był znanym mikrobiologiem. Jego prace naukowe wydawano w kraju i za granicą. Już w Kazaniu ze względu na niezależne poglądy był przesłuchiwany i bez żadnego oskarżenia przetrzymywany w więzieniu przez kilka miesięcy [Błagowieszczeńska, Jelski 2007: 199].

W 1930 roku oboje, jako wybitni znawcy medycyny, zostali zaproszeni do pracy w nowo utworzonym Instytucie Medycznym w Doniecku. Uczestniczyli w założeniu tej uczelni: Mikołaj Błagowieszczeński utworzył Katedrę Mikrobiologii i stał na jej czele, a Zofia Jelska uczestniczyła w organizowaniu Katedry Biologii [Wakulenko, Linczevska 2007: 233].

Ojciec Wiktora został aresztowany, kiedy syn miał cztery lata. Było to w grudniu 1937 roku. Skazano go na dziesięć lat pozbawienia wolności bez prawa korespondencji. Oznaczało to wówczas, że dostał wyrok śmierci. Został rozstrzelany w 1938 roku. Zarzucono mu szkodliwą działalność w dziedzinie medycyny, powiązania z zagranicą (absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, zagraniczne publikacje), pochodzenie społeczne – był synem popa itd. [Jelski 2001: 5].

W 1943 roku rodzina otrzymała informacje, że starszy brat Wiktora został aresztowany na froncie i był jako „wróg ludu” represjonowany, po czym zesłany do gułagu [Wakulenko, Linczevska 2007: 234]. W czasie II wojny światowej rodzina mieszkała w Doniecku. Zofia Jelska pracowała w laboratorium szpitala cywilnego, brała udział w ruchu oporu przeciw Niemcom. W 1943 roku dzięki jej badaniom bakteriologicznym dotyczącym cholery uratowano wielu ludzi w mieście [Jelski 2001: 4]. Po wojnie odbudowała Katedrę Biologii i kierowała nią przez pięć lat. W 1948 roku genetykę uznano za naukę wrogą marksizmowi-leninizmowi. Wkrótce Jelskiej odebrano katedrę, a dysertację zniszczono. Już w 1956 roku zmuszono ją do przejścia na emeryturę. Odbiło się to na jej zdrowiu, zmarła w 1962 roku. „Mama odkryła 119 gatunków roślin produkujących fitoncydy, które znalazły zastosowanie w praktyce medycznej”, mówi syn Wiktor.

Dla bezpieczeństwa Zofia „zapisała” syna Wiktora pod swoim panieńskim nazwiskiem – Jelski. „Mama nie zmieniła swojego nazwiska panieńskiego, podpisywała nim swoje prace naukowe. Ja byłem wpisany do jej paszportu; dokumentów ojca po jego aresztowaniu nie było. Moje świadectwo

urodzenia wraz z domem spaliło się. Z Noworosyjska, gdzie się urodziłem, dostaliśmy odpowiedź, że archiwum zaginęło. Trochę za sprawą losu zostałem Jelskim. Siostra Irena urodziła się w Kazaniu, więc stamtąd miała kopię świadectwa urodzenia, dlatego nosi nazwisko ojca – Błagowieszczeńska”, wspomina Wiktor Jelski w wywiadzie.

Wiktor ukończył szkołę w 1952 roku i został przyjęty na Wydział Lekarski w Instytucie Medycznym w Stalinie. Studia medyczne ukończył z wyróżnieniem w 1958 roku, po czym został skierowany do pracy w Katedrze Fizjologii Patologicznej. Napisał wiele artykułów naukowych z tego zakresu i obronił też pracę doktorską. W 1966 roku Wiktor Jelski został docentem Katedry Patofizjologii, następnie zajmował się badaniami z dziedziny terapii szoku. W swojej rozprawie habilitacyjnej przedstawił nowy kierunek badań nad problemami stanów ekstremalnych (opublikował ją w 1977 roku w Moskwie).

Wkład Wiktora Jelskiego w rozwój medycyny w Doniecku jest bardzo duży: profesor Wiktor Jelski od ponad dwudziestu lat kieruje Katedrą Patofizjologii, gdzie wprowadził w życie odkrywcze techniki kontroli wiedzy studentów, jest autorem kilkunastu monografii oraz 202 rozpraw naukowych, 18 pionierskich badań naukowych w dziedzinie medycyny, 76 publikacji zagranicznych. Jest twórcą teorii chorób traumatycznych, ma ogromne doświadczenie naukowe i organizacyjne. Przygotował szesnastu habilitantów i kilkunastu doktorantów. Jego uczniowie są wybitnymi specjalistami na skalę światową, kierownikami laboratoriów, katedr, pracując zarówno w Rosji, jak w Finlandii, Niemczech i Francji.

Donieck ma powody szczyć się tak wybitną postacią. Jelski jest członkiem wielu komitetów naukowych, został wybrany na członka korespondenta Akademii Nauk Medycznych Ukrainy w zakresie patofizjologii, jest członkiem Rady Naukowej w dziedzinie medycyny teoretycznej i profilaktycznej przy Prezydium Akademii Nauk Medycznych Ukrainy. Wchodzi w skład rad naukowych dziesięciu czasopism, takich jak: „Czasopismo Fizjologiczne”, „Trauma”, „Patologia”, „Klinika Uniwersytecka”.

Profesor Wiktor Jelski nie skupia się wyłącznie na zajęciach zawodowych, zawsze interesował się sportem, muzyką, literaturą, malarstwem. Od 2002 roku jest też członkiem Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu.

Przedstawiony wyżej zarys wkładu Wiktora Jelskiego, przedstawiciela trzynastego pokolenia polskiego rodu szlacheckiego, w rozwój medycyny

w Doniecku nie kończy się na tych osiągnięciach. Jego dwaj synowie Andrzej i Konstanty ukończyli Instytut Medyczny w Doniecku. Andrzej jest obecnie pracownikiem naukowym w Instytucie Klinicznym w Moskwie na Wydziale Traumatologii i Ortopedii, Konstanty – doktorem nauk medycznych na Uniwersytecie Medycznym w Doniecku [Wakulenko, Linczewska 2007: 240].

Wiktor Jelski pomimo sędziwego wieku nadal prowadzi życie zawodowe, a także uczestniczy w życiu społecznym Doniecka i całej Ukrainy.

Nie wyliczam tu wszystkich Jelskich, znanych i zasłużonych w historii Polski, o których pisze się w encyklopediach, a także ich zasług w wielu dziedzinach nauki i kultury na Ukrainie, Białorusi, Polsce czy Litwie. Literatura na ten temat jest dość obszerna, jednak nie wyczerpuje tematu.

Powróć jeszcze do przedstawiciela rodu Jelskich w Doniecku. Za wolnomysłicielstwo i udział w polskim ruchu rewolucyjnym w 1883 roku dziadek Wiktora Jan został pozbawiony szlachectwa i wcielony do wojska jako zwykły żołnierz. Książeczkę wojskową, w której było zapisane, że jest szlachcicem, zabrano, przechował się jedynie inny dokument, gdzie odnotowano, że jest rzymskim katolikiem. Po zwolnieniu z wojska znalazł zatrudnienie w Pińsku jako ślusarz. Później został zesłany na północny Kaukaz do Noworosyjska. Pracował tam przy budowie kolei władzykaukaskiej. Tam też urodziła się matka profesora Wiktora Jelskiego.

Przedstawiłam tu jedynie przyczynek do tragicznych dziejów polskiego rodu Jelskich. Uwagę skupiłam na rodzicach Wiktora, wybitnych profesorach medycyny: Zofii Jelskiej i Mikołaju Błagowieszczeńskim. Założyli oni katedry na Uniwersytecie Medycznym w Doniecku i stali na ich czele. Ojciec zginął podobnie jak wielu innych Polaków bądź Niemców, czyli jako „wróg ludu”, matka była prześladowana, wyrzucana z pracy. Jej odkrycia naukowe unieważniła sowiecka propaganda. Ród Jelskich dziś mieszka w różnych zakątkach świata, nie tylko na dawnych rubieżach Rzeczypospolitej; utrzymują ze sobą kontakty, odwiedzają się, wspólnie wymieniają się zdjęciami i pamiątkami.

Wiktor Jelski i jego rodzice nie są jedynymi potomkami szlachty polskiej w Doniecku, którzy wnieśli ogromny wkład, zwłaszcza w dziedzinie medycyny, w rozwój tego regionu.

6.2.2

Andrzej Korwacki – ojciec sadownictwa w Melitopolu

Andrzej Korwacki urodził się w 1844 roku w Chersoniu. Był najstarszy z jedenaściorga rodzeństwa. Dziadek Andrzeja, Stanisław Korwacki, mieszkał w Krakowie, tam też urodził się ojciec Andrzeja Wacław. W swym domu w latach 1830–1831 dziadek ukrywał jednego z organizatorów powstania listopadowego, za co został skazany na karę śmierci. Babcia Andrzeja ciężko zachorowała. Pozostała z trzema małymi synami. Wacław miał wówczas dwanaście lat. Dzieci rozjechały się po świecie, by prowadzić samodzielne życie. Wraz z grupą zajmującą się handlem obwoźnym Wacław znalazł się w Chersoniu, gdzie spędził całe życie. Matka Andrzeja Korwackiego, Elżbieta, zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci [Rieznik 2003: 60–61].

Andrzej od dzieciństwa interesował się medycyną. Pragnął rozpocząć studia w stolicy Imperium Rosyjskiego – Petersburgu. Po ukończeniu gimnazjum męskiego w 1868 roku w Chersoniu został przyjęty do Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Sankt Petersburgu, wówczas jednej z najbardziej prestiżowych uczelni medycznych w Rosji [Korwacki 1994: 1]. Warto wspomnieć o tym, jak Andrzej Korwacki dojeżdżał z Chersonia do Sankt Petersburga. Nie było to wówczas proste. Najpierw z Chersonia do Nikopola płynął statkiem, z Nikopola do Charkowa jechał pociągiem, tzw. długimi wagonami, z Charkowa do Kurska – wagonami pocztowymi, z Kurska do Petersburgu normalnym pociągiem przez Moskwę. Podróż trwała ponad dziesięć dni [Rieznik 2003: 66].

Po roku studiów Andrzeja Korwackiego w Akademii Medyczno-Chirurgicznej rozpoczęły się rozruchy i strajki młodzieży studenckiej, która protestowała głównie przeciwko ścisłemu nadzorowi policyjnemu na wyższych uczelniach, ciemnocie i zacofaniu. Korwacki organizował spotkania studenckie, a nawet był ich liderem. Po wystąpieniu na zebraniu studentów Akademii spotkały go jednak kłopoty. Najpierw aresztowano go i osadzono w więzieniu w Sankt Petersburgu, a następnie osądzono i odesłano do rodziców do Chersonia pod specjalnym nadzorem policji. Wydalono go z Akademii, ale z możliwością powrotu (co okazało się iluzją) [Wolwacz, Dubrowski 2007: 9–20].

Dopiero w 1872 roku Andrzej Korwacki otrzymał pozwolenie na wyjazd do Odessy. W Odessie poznał Darię Lubinską, przyszłą żonę (mieli później czterech synów). Czynił w Odessie starania o wstąpienie na Uniwersytet Noworosyjski, lecz otrzymał odmowę władz. W Odessie mieszkał brat Andrzeja Jan. Był profesorem w gimnazjum odeskim, a także dyrektorem biblioteki.

W 1873 roku Andrzej wyjechał do Niemiec, gdzie dostał się na studia medyczne na uniwersytecie w Würzburgu (Bawaria). Na tej uczelni uczęszczał również na kursy hodowli winorośli i sadownictwa. Zdał też specjalny egzamin ze szczepienia ospy. Interesował się wieloma dziedzinami, zdobywał często nowe doświadczenia przez uczestnictwo w różnych kursach, a także w spotkaniach z nowymi kolegami [Rieznik 2004: 14–15].

Właśnie w Würzburgu zaczął się pasjonować hodowlą winorośli i sadownictwem, co w przyszłości pozwoliło mu stać się pionierem aklimatyzacji najlepszych zachodnioeuropejskich gatunków drzew owocowych i winorośli, twórcą doświadczalnych sadów i szkółek drzew owocowych, inicjatorem zakładania na skalę przemysłową sadów na piaskach Melitopola.

W roku 1877 Andrzej Korwacki powrócił w strony rodzinne. Niestety, z dyplomem lekarza uzyskanym za granicą nie mógł pracować w ówczesnej Rosji. Zgodnie z prawem należało go nostryfikować. Korwacki zdał wszystkie egzaminy na potwierdzenie zagranicznego dyplomu w Kijowskim Uniwersytecie Świętego Włodzimierza (obecnie Kijowski Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki). W 1878 roku spełniło się jego marzenie – otrzymał dyplom chirurga, który dawał prawo do praktyki lekarskiej. W Kijowie zaproponowano mu pracę naukową.

Jednak Korwacki, przejęty ideą „pracy dla ludu”, wyjechał z Kijowa i został lekarzem w guberni czernihowskiej. W październiku 1878 roku został skierowany do Szpitala Wasilewskiego w Melitopolu. Bardzo szybko zdobył sobie na tym terenie pozycję, a także sympatię pracowników i pacjentów. Do końca swych dni (1907) był głównym lekarzem szpitala melitopolskiego i najlepszym chirurgiem w Melitopolu.

Andrzej Korwacki, Polak z pochodzenia, wpisał się w historię tego regionu nie tylko jako znakomity chirurg, ale także jako najlepszy hodowca winorośli i sadownik. Chirurgiem był z zawodu, precyzyjnie wykonywał wszelkie zabiegi, na tamte czasy bardzo skomplikowane. Można domyślać

się, jaki był stan ówczesnej aparatury medycznej, którą przyszło posługiwać się Korwackiemu. Wielką uwagę zwracał też na pomoc lekarską dla najbiedniejszych mieszkańców Melitopola i okolic, w nagłych przypadkach sam docierał do ich domów.

Wolny czas Korwacki poświęcał eksperymentom z zakresu sadownictwa i hodowli winorośli. Zwrócił uwagę na ruchome piaski wokół miasta, zwane w tym regionie *szeluga*³; silne wiatry zapyłyły nimi okolicę, utrudniając oddychanie.

Andrzej Korwacki wiedział, że piaski w rejonie Melitopola są bardzo żyzne, należy je tylko odpowiednio przygotować przed zasadzeniem młodych drzewek. Zaczął kupować małe działki. Pierwszą, na której rozpoczął hodowlę winorośli, nabył w 1883 roku we wsi Semionowka w pobliżu Melitopola. Z każdym rokiem powiększał się obszar zagospodarowany w ten sposób przez Korwackiego, przybywało też nowo powstających ogrodów. Pierwszy sprowadził z zagranicy najlepsze szlachetne gatunki drzew owocowych i pędy winorośli. Były to między innymi czereśnie: 'Franc Josef', 'Żebule', 'Francuska', 'Napoleon'. Wszystkie gatunki drzew dobrze przyjęły się w klimacie południowej Ukrainy. W sumie Korwacki sprowadził i hodował: 75 gatunków grusz, 40 gatunków jabłoni, 40 gatunków czereśni i wiśni, ponad 10 gatunków moreli, ponad 40 gatunków winorośli. Posiadał około 30 hektarów ziemi, na której rosły te odmiany drzew owocowych. Działalność Korwackiego w dziedzinie sadownictwa polegała na uszlachetnianiu wszystkich odmian, za cel stawiał sobie aklimatyzowanie najlepszych gatunków drzew owocowych i winorośli. W prowadzeniu sadów, w których Korwacki był zakochany i poświęcał im niemal cały wolny czas, pomagała mu żona Daria. Jak podają dokumenty archiwalne, sady były zawsze zadbane i wzorowo prowadzone. W ogrodach w Starej Daczy do podlewania młodych drzewek służyła specjalna studnia, z której można było czerpać 15 tysięcy wiader wody na dobę. Obecnie znajduje się tam szkółka drzewek owocowych. Należy pamiętać, że są to tereny, gdzie jednym z głównych problemów był niedostatek wody.

W sprawach sadownictwa Korwacki korespondował z wieloma uczonymi, zwłaszcza z zagranicy. Wymieniali się też różnymi gatunkami drzewek

³ Piaszczysty, jałowy teren, który obsadzano wierzbą w celu unieruchomienia piasków.

owocowych; pisał m.in.: „Сильные юго-восточные ветры, преобладающие в нашей степной местности, летние продолжительные засухи, недостаток воды, пригородной для орошения сада, и многие другие обстоятельства и соображения побуждали меня начать акклиматизацию плодовых деревьев в форме полуштамба и австралийского куста” [za: Rieznik 2004: 37–38].

Rośliny zaaklimatyzowane, które nie potrzebowały już specjalnej troski ani latem, ani zimą, a dawały dobre plony, Andrzej Korwacki rozdawał przyjaciółom i pacjentom. Zaczął od jabłoni, które sprowadzał z różnych stron świata. Jabłka i sok jabłkowy wykorzystywał w leczeniu chorób przewodu pokarmowego, cukrzycy, chorób serca, wątroby i nerek. Jabłka pieczone i tarte były też stosowane w chorobach dwunastnicy.

Korwacki prowadził początkowo badania jabłoni. Szczególną uwagę zwrócił na gatunek pochodzenia amerykańskiego, zwany ‘renetą Filibera’, sprowadzony do Melitopola przez firmę paryską. Drugie miejsce w jego zainteresowaniach zajmowała czereśnia. Najlepszym jej gatunkiem był ‘Franc Josef’, czereśnia zakupiona w Austrii. Sadownictwo w Melitopolskiem rozwijało się z każdym rokiem. Powierzchnia wszystkich sadów przekroczyła 10 tysięcy dziesięcin. Rosło w nich około czterech milionów drzew. Wywóz owoców ze stacji Melitopol w ciągu czterech lat przebiegał następująco: w 1904 roku – 33 000 pudów, w 1905 roku – 62 000 pudów, w 1906 roku – 54 941 pudów, w 1907 – 96 000 pudów. W 1908 roku przewidywano 200 000 pudów [Łukianow 1908].

Owoce i winogrona z ogrodów Andrzeja Korwackiego były znane w wielu miastach Rosji, w tym również w Moskwie, Sankt Petersburgu, na Krymie, w Jekaterynosławiu, a także poza granicami kraju. Był on wyróżniany na wielu międzynarodowych targach srebrnymi i złotymi medalami, m.in.: w 1897 roku w Jafcie, w 1901 roku w Paryżu, w 1903 roku w Reims we Francji [Spisok 1901].

Andrzej Korwacki zmarł w 1907 roku. Pochowany został w Melitopolu. W 1922 roku wszystkie jego ogrody upaństwowiono, służyły następnie głównie ogrodniczej stacji naukowo-badawczej, a później instytutowi naukowo-badawczemu. Na terenie Nowej Daczy znajduje się obecnie oddział instytutu nawadniania ogrodów, a także zapomniany grób Andrzeja Korwackiego. Wszystkie drzewa owocowe w dawnych ogrodach Korwackiego

hoduje się współcześnie, stosując nawadnianie odwiertem wodnym zainstalowanym przez samego Korwackiego w 1903 roku.

Za życia Andrzej Korwacki cały czas znajdował się pod nadzorem władz jako wygnaniec ze stolicy. Był wysoko ceniony za swój profesjonalizm zarówno w dziedzinie medycyny, jak i sadownictwa. Niemniej jednak gdy tylko pojawiła się informacja o jego udziale w przygotowaniach do rewolucji w Melitopolu w 1905 roku, do kancelarii generała-gubernatora w Symferopolu zaczęły napływać donosy, oskarżające „demokratę” Korwackiego przede wszystkim o szerzenie „niezdrowych” idei antypaństwowych – należałoby go więc wysłać jak najdalej na wschód.

Korwackiego bardzo cenili nie tylko zwykli ludzie, będąc lekarzem, pomagał także przedstawicielom żandarmerii i władz, czemu zawdzięczał to, że do końca swych dni mógł pozostać w Melitopolu.

Jako lekarz dołożył starań, by poprawić jakość wody pitnej w mieście. Przeprowadzał badania hydrologiczne i wskazywał miejsca, gdzie należy wierceć otwory o głębokości 300 metrów, i jak wykorzystać wodę pitną z warstwy wodonośnej, która do dziś jest źródłem wody w Melitopolu. W 1887 roku zbudowano wodociąg miejski. Korwacki odnalazł również miejsce, z którego czerpano wodę mineralną wykorzystywaną w lecznictwie. Od 1949 roku wodę tę rozlewa się jako „melitopolską mineralną”, jest ona w użyciu do dnia dzisiejszego [Rieznik 1999: 55–57]. Na wniosek Korwackiego w 1897 roku założono miejską stację sanitarno-epidemiologiczną. Od 1899 roku Korwacki brał także udział w projektowaniu i budowie nowego szpitala, istniejącego do dziś (obecnie: Szpital Miejski nr 1).

Andrzej Korwacki jest osobą zasłużoną dla medycyny; wniósł także ogromny wkład w rozwój sadownictwa w Melitopolu i okolicach. Ogrody i winnice, które założył, do dnia dzisiejszego są ozdobą i bogactwem opisywanej przeze mnie okolicy.

Pozwolę sobie w tym miejscu zacytować słowa z czasopisma „Sadownictwo” z 1905 roku: „В 1883 году в «Сахаре» начал расти виноград. Потом черешня, вишня, абрикосы, персики... безрадостная «Сахара» претворилась в роскошный промысловый сад, что раскинулся правильными рядами лучших южных сортов груш, яблонь, персиков, абрикос и черешен. Деревья, выращенные на песчанном грунте,

поражают своим здоровым и красивым декоративным видом, густыми листьями, необычайно правильным и щедрым урожаем” [Suszko 1976].

Melitopol (i jego okolice) dzięki Andrzejowi Korwackiemu jest do dziś nazywany Stolicą Czereśni.

6.2.3

Ludwik Godlewski – zapomniany polski malarz

Ludwik Godlewski, z zawodu lekarz, z zamiłowania malarz, urodził się 30 maja 1891 roku w Kijowie. W latach 1907–1911 był uczniem gimnazjum męskiego w Piotrozawodsku (północno-zachodnia Rosja). Studia medyczne ukończył na Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Interesował się malarstwem, uczęszczał także na zajęcia w Akademii Sztuk Pięknych. W czasie I wojny światowej (od 1916 roku) pracował jako ordynator w Dobrudży. Na podstawie wrywkowych informacji wiadomo też, że w roku 1926 pracował jako lekarz w mieście Izium w obwodzie charkowskim. W 1927 roku zamieszkał w Berdiańsku, gdzie specjalizował się w diagnostyce i okulistyce. Podczas II wojny światowej pomagał miejscowej ludności: by zapobiec wywożeniu mieszkańców Berdiańska do prac przymusowych, wydawał im zaświadczenia o niezdolności do pracy, stawiał nawet diagnozy śmiertelnych chorób, by uchronić ich od wywózki. Po wojnie nadal pracował jako lekarz w Berdiańsku. Zmarł w 1974 roku tamże i spoczywa na miejscowym cmentarzu.

Tematem prac malarskich Ludwika Godlewskiego są wydarzenia historyczne w regionie, życie codzienne jego mieszkańców, krajobrazy miejskie. Dorobek twórczy Godlewskiego obejmuje 250 prac, z tego 24 obrazy zachowały się do dziś w Berdiańskim Muzeum Krajoznawczym. Na uwagę zasługuje obraz *Pierwsze spotkanie mieszkańców Berdiańska w dniu wyzwolenia* [Folder 2011].

Dorobek twórczy artysty jest mało znany. W ramach Dni Kultury Polskiej 27 maja 2011 roku w Berdiańsku Polskie Towarzystwo „Odrodzenie” i Muzeum Krajoznawcze zorganizowały wystawę zatytułowaną „Ludwik Godlewski – malarz, lekarz, Polak, patriota”. Jego twórczość jest nie tylko częścią dziedzictwa kulturowego Berdiańska, postać tego lekarza i artysty

łączy dwa kraje i dwa narody: polski i ukraiński. Wernisaż wystawy prac Ludwika Godlewskiego odbył się z okazji 120. rocznicy jego urodzin.

3 grudnia 2011 roku natomiast odsłonięto tablice pamiątkowe na budynku Koledżu Medycznego na terenie szpitala miejskiego w Berdiańsku. Tablice ufundował Konsulat Generalny RP w Charkowie. Na tablicy widnieje napis: „Ludwik Godlewski – malarz, lekarz, Polak 1891–1974. Z okazji 120. rocznicy urodzin Ludwika Godlewskiego wdzięczni obywatele Berdiańska, Konsulat Generalny RP w Charkowie, Polskie Towarzystwo «Odrodzenie», Berdiańskie Muzeum Krajoznawcze; 2011 r.”⁴

Wybitna osobowość Ludwika Godlewskiego, jego oryginalna twórczość malarska, droga życiowa i uznanie ze strony mieszkańców Berdiańska świadczą o tym, że możliwe jest harmonijne współdziałanie różnych społeczności i kultur na wieloetnicznych ziemiach południowo-wschodniej Ukrainy.

Dzięki wystawie obrazów tego malarza, które nigdy dotychczas nie były eksponowane, obywatele miasta i liczni goście mieli okazję poznać twórczość miejscowego Polaka, Ludwika Godlewskiego.

* * *

Z analizy wypowiedzi moich czterech pierwszych respondentów w rozdziale 6.1 wyłania się kilka ważnych problemów, są to: przestrzeń, czyli miejsce urodzenia, zmiany polityczne, inność w rosyjskojęzycznym otoczeniu kulturowym i językowym oraz polskość w rozumieniu autorów wypowiedzi.

Przestrzeń u opisanych respondentów wiąże się z poczuciem „bycia zakorzenionym”. Oznacza to poczucie świadomości posiadania, pamiętania swego miejsca w przeszłości. „Dla określenia własnej tożsamości, dla zdefiniowania siebie – konieczne wydaje się zarysowanie przez jednostkę jej przestrzennej przynależności, do czego niezbędna jej wiedza o własnych «korzeniach», o tym skąd się wywodzi – w sensie społecznym, historycznym, kulturowym itp. Poczucie własnej tożsamości kształtuje się bowiem w odpowiedzi nie tylko na pytanie jednostki o to «kim jest», ale także – na pytanie: «skąd jest»” [Melchior 1990: 27]. Przytoczone opowieści narracyjne

⁴ <http://polonia.org.ua/news.php?extend.192>, wejście 16.01.2012.

i wątki biograficzne są związane z miejscami urodzenia, czyli ojczyznami prywatnymi. Każdy z tych przykładów odzwierciedla „[...] bezpośredni stosunek osobisty, przywiązanie do środowiska, w którym spędziło się życie albo znaczną część życia, czy wreszcie okres szczególnie podatny na tworzenie się trwałych więzi emocjonalnych, przede wszystkim okres dzieciństwa” [Ossowski 1984: 26]. Te cechy są widoczne przede wszystkim u Haliny Petkiewicz, Ryszarda Zielińskiego i Jerzego Pawluka. Autorzy narracji ciągle powracali do lat dziecinnych, do lat przedwojennych, do rodzinnego domu, w którym mówiło się w języku polskim. Zakorzenie nie może istnieć bez przeszłości, bez kręgu historycznego, kulturowego, rodzinnego. Miejsce osoby w przestrzeni daje możliwość bycia sobą.

W opisanych narracjach spotykamy się z miejscem urodzenia, miejscem dzieciństwa, miejscami utraconymi, miejscami symbolicznymi. Pewne miejsca zostają na zawsze w pamięci narratorów, z pewnymi miejscami są oni związani szczególnie, niektóre z nich przypominają zranioną pamięć, dramatyczne przeżycia. Widoczne jest tu rozgraniczenie w pamięci dobra i zła. O dobru mówią radośnie, wzniosłe, jak na przykład Ryszard Zieliński o polskiej szkole i polskich profesorach. Czas przedwojenny, czas dzieciństwa starsi narratorzy pamiętają w sposób szczególny. Starają się unikać mówienia o tym, co im się kojarzy z dramatycznymi przeżyciami. Utrata domu i bliskich, utrata kontaktu z językiem polskim – to uwypukla się jako zraniona pamięć, czasami wyrwykowa. Być może u niektórych jest tak tragiczna, że nie chcą o tym mówić, np.: „Nie mówię wnuczce, że byliśmy Polakami, bo mogą zesłać do Syberii, jak mojego tatę; i pani więcej nic nie powiem” [Donieck 2010: wywiad]. Lata trzydzieste ubiegłego stulecia i początek II wojny światowej zaburzyły porządek w ukształtowanym, zakorzenionym łańdzu trzech pierwszych narracji. Do 1990 roku dla starszego pokolenia respondentów to czas zatajania, ukrywania w pamięci wszystkiego, co łączyło się z polskością. Ich miejsce staje się ruchome, nietrwałe, niepewne. W narracjach ten okres jest często pomijany, widać świeżą bliznę w pamięci zranionej. Narracje są fragmentaryczne, bieg zdarzeń poszczególnych opowieści często nie jest kompletny, nie układa się w bieg zdarzeń ciągłych.

Zmiany polityczne, które nastąpiły w Europie Środkowej i Wschodniej, pozwoliły inaczej spojrzeć na przeszłość. Przeszłość w narracjach nie istnieje bez teraźniejszości. Często pojawia się porównanie, np.: „kiedyś – teraz”,

„przed wojną – po wojnie”, „za Związku Radzieckiego – w Ukrainie”. Narracja Lecha Suchomłynowa ukazuje nam pamięć biograficzną jako „odkrywanie”. Odkrywanie, kim może być, kim w zasadzie jest i dlaczego. Dlaczego właśnie to dziadek z linii matki dał asumpt do odkrywania pochodzenia i identyfikacji z tą właśnie narodowością, narodowością dziadka, uważaną za wartość rdzenną?

W narracjach widoczna jest świadomość inności Polaków wśród rosyjskojęzycznego otoczenia. Sami są częścią tego otoczenia, posługują się językiem rosyjskim, są wtopieni w rosyjską kulturę wysoką, znają kanon rosyjskiej literatury pięknej. Dostrzegają, że nie tylko oni jako Polacy są inni, wśród tych innych są także Niemcy, Ormianie, Grecy, Białorusini itd. Różnią się od innych w regionie przede wszystkim wiarą, por. narrację Ryszarda Zielińskiego. Tę inność przypisują także inności Polaków w regionie w stosunku do Polaków w Polsce. „Jesteśmy inni niż Polacy w Polsce, u nas jeszcze mocno tkwi homo sovieticus” [Berdiańsk 2011: wywiad]. W pamięci komunikacyjnej widać także aspekt jednostkowego doświadczenia: „Mnie nazywali Russkij, w Polsce, no tak. U siebie jestem inny wyzywany, bo Polak, a w Polsce inny wyzywany, bo Ruski. Polacy nie wiedzą, że Ukraina to inne państwo, to już nie Ruski, lepiej, żeby powiedzieli – Ukrainiec” [Berdiańsk 2011: wywiad].

Dyskurs inności wśród grupy polskiej na południowo-wschodniej Ukrainie wyraża się także we wspólnych losach. Są one podobne, choć zróżnicowane. Zróżnicowane, bo pochodzenie narratorów jest różne, odmienne, wartości kulturowe wyniesione z lat dzieciństwa są różne, tak jak i droga życiowa do czasu znalezienia się na południowo-wschodniej Ukrainie każdego z narratorów starszego pokolenia była inna. Wspólność losów widać w życiu na tych terenach, w braku kontaktu z językiem polskim, braku organizacji polskich, braku kościołów katolickich, w obawie przed sąsiadami, w zasadzie przed wszystkimi innymi (swojego także się obawiano, gdy nie wiadano, czy jest Polakiem, czy nie), w braku kontaktu z językiem polskim do 1990 roku.

Po pieriestrojce respondenci twierdzą, że też są „inni” niż sąsiedzi w regionie, łączy ich wspólnota krwi, wspólnota polskości, wspólne działania. We wszystkich narracjach uwidacznia się poczucie wspólnoty i krzewienie polskości. W pamięci zostało założenie, że miało to być odrodzenie polskości.

W rzeczywistości jednak była praca od podstaw, pokazanie, czym jest polskość. Tu ciągłość została przerwana i rozproszona. Łącznikiem takiej „pstrokatej polskości” zostały stowarzyszenia polskie w regionie i ich działacze. „Nikt z naszych nie wiedział, co to jest za święto 3 Maja czy 11 Listopada. Czytałem w Internecie i przekazywałem na apelach. Uczyłem dzieci patriotycznych piosenek, wierszy” [Berdiańsk 2011: wywiad]. W narracjach, nie tylko tych przykładowych, ale też w innych, polskość jest traktowana różnie, czasem widoczne są zranione pamięci: „Polaków tam wszystkich rozstrzelali jako piąte kolumny”; „Polaków traktowali jako szpiegów”; „Polacy byli wrogami dla Russkich”; „Polacy zawsze się buntowali, byli niewygodni” [Zaporoże 2011: wywiady], w innych z kolei uwidaczniają się tylko pozytywne doświadczenia: „Nas Polaków szanowano w Tarnopolu”; „U nas była wyższa kultura niż u Rosjan”; „Nasi byli uczciwi i pomagali wzajemnie” [Zaporoże 2011: wywiady].

Polskość obecna w wypowiedziach narratorów jest potrzebna przede wszystkim im samym, bo wypełnia im życie. W pierwszej i drugiej narracji obserwujemy już brak ciągłości. Dzieci i wnuki pani Petkiewicz nie czują się Polakami, nie interesuje ich to, co przeżywali rodzice, są zasymilowani do rosyjskojęzycznego otoczenia językowego; a kim się czują? Córki Zielińskiego nie mówią po polsku w swoich domach, nie udzielają się w Towarzystwie, nie biorą udziału w życiu polonijnym i nie są spadkobiercami kultury ojca. W tych narracjach można mówić o przerwaniu ciągłości kulturowej, zapewne za kilka lat także komunikacyjnej.

W trzeciej i czwartej narracji widoczne są działania na rzecz krzewienia polskości, poczucie odpowiedzialności za przyszłość. Zastanawiam się jednak, czy nie będzie tak do czasu trwania atrakcyjności – atrakcyjności Polski. Na ile zakorzenienie w tych narracjach jest silne, aby dziedzictwo polskie przetrwało i zostało przekazane następnym pokoleniom. Być może pamięć o polskich losach przetrwa w kręgu rodzinnym; obecnie także ma szanse na przetrwanie, ale w kręgu wspólnoty, tzn. osób należących do towarzystwa polskiego, choć uważam, że to rodzina jest najważniejszą jednostką kształtującą wyróżnik identyfikujący daną jednostkę.

Inny rodzaj pamięci przedstawiony jest w rozdziale 6.2. Biografie osób/rodzin ważnych dla polskiej kultury narodowej zostały opracowane na podstawie

literatury przedmiotu. Wielkie znaczenie ma dla nas pamięć komunikacyjna, co ukazano w pierwszej części, ale także niezwykle istotne dla naszej kultury narodowej są jednostki, które wniosły duży wkład w rozwój kultury polskiej, w rozwój innych kultur, również nauki czy gospodarki innych państw.

Dwa przedstawione opisy są różne z perspektywy czasu, przestrzeni i dorobku. W wielkim skrócie zarysowałam dorobek rodziny Jelskich, który w przestrzeni czasowej stanowi ważny składnik polskiej kultury. Znaczną rolę odegrało w niej nie tylko pokolenie żyjące dziś w Doniecku, ale także wcześniejsze generacje działające w różnych okresach na rubieżach Rzeczypospolitej. Przetrwała tu pamięć pokoleniowa, do trzynastego pokolenia wstecz. Z tej rodziny wywodzili się wybitni rzeźbiarze, architekci, działacze polityczni, przyrodnicy, wreszcie muzycy i znani lekarze. Nazwisko Jelskich pojawia się w polskich encyklopediach, jest więc ważne dla polskiej kultury narodowej. Nie brakuje w tej rodzinie także pamięci zranionej, złych doświadczeń historycznych: jej przedstawicieli pozbawiono szlachectwa i godności ludzkiej, w wyniku represji zesłano w głąb Rosji, wielu poniosło śmierć w wyniku zdarzeń historycznych. Najważniejsze, że pamięć biograficzna, rodzinna trwa. Wiktor Jelski, potomek rodziny żyjący współcześnie w Doniecku, doskonale zna swoje korzenie, przekazuje rodzinny dorobek polskiej kultury swym dzieciom i wnukom bez względu na język komunikacji (językiem komunikacji rodzinnej Jelskich jest obecnie rosyjski). Odbывая się także spotkania rodów Jelskich z Ukrainy, Polski, Białorusi. Wnuki Wiktora Jelskiego uczą się polskiego i żywo interesują się genealogią swoich przodków. „Kontynuując działalność polonijną w Towarzystwie Kultury Polskiej Donbasu, pragnę pracować dla kraju, w którym mieszkam – Ukrainy, i dla Polski, dla naszego narodu, jak to robili dalecy przodkowie Jelscy. Tym bardziej zobowiązuje mnie to, że jestem przedstawicielem najmłodszego, piętnastego pokolenia Jelskich”⁵ [Jelscy 2007: 359].

Ukazany został także zarys biografii Andrzeja Korwackiego, wybitnego chirurga i inicjatora sadownictwa na piaszczystych terenach wokół Melitopola. Przedstawienie sylwetki Andrzeja Korwackiego ma na celu pokazanie, jak ważną rolę w życiu i kulturze innych państw odegrali Polacy.

Kolejnym przykładem pamięci biograficznej może być Ludwik Godlewski, który urodził się w 1891 roku w Kijowie, a większość życia spędził w Berdiańsku. Był nie tylko lekarzem, lecz także wybitnym malarzem.

Pamięci narracyjne i biograficzne przedstawione w tej pracy są jedynie przyczynkiem do dalszych badań, nie są one opisane ani wyczerpująco, ani w sposób zamknięty, zostały jednak pokazane jako temat ważny z perspektywy badacza zajmującego się tożsamością kulturową.

⁵ Słowa Jana Jelskiego, który w 2007 roku miał 16 lat.

Zakończenie

Sytuacja polityczna po 1991 roku w znacznym stopniu zaskoczyła wielu obywateli Ukrainy. Nadeszła długo oczekiwana wolność, suwerenność polityczna i kulturowa. W nowych warunkach rodzącego się demokratycznego państwa rozpoczęły się poszukiwania nowych tożsamości grupowych i jednostkowych. Dotyczy to także Polaków mieszkających w tym kraju.

Tereny południowo-wschodniej Ukrainy są obszarem, na którym przez wieki kształtowała się świadomość narodowa wielu grup etnicznych i narodowych. Nie do końca uformowane masy sowieckiego narodu, który zamieszkiwał te tereny, nagle zaczęły poszukiwać własnej tożsamości. Warto dodać, że sami Ukraińcy nie mieli do końca ukształtowanej tożsamości kulturowej czy narodowej, zwłaszcza na południowo-wschodnich rubieżach kraju. Odpowiedź na zasadnicze pytania dotyczące ukraińskiej tożsamości kulturowej stara się przybliżyć Olga Hnatiuk¹ [Hnatiuk 2003].

Na uwagę zasługuje stwierdzenie Janusza Riegera dotyczące przede wszystkim problemów polszczyzny w tej części Ukrainy, która od czasu drugiego rozbioru należała do Rosji, a w okresie międzywojennym wchodziła w skład państwa sowieckiego: „Nie ma «typowych Polaków na Ukrainie», są konkretni Polacy, mieszkający w konkretnych warunkach, stykający się z konkretnymi Ukraińcami. I jedni, i drudzy bywają bardzo różni” [Rieger 1996c: 111]. Ten pogląd w całej rozciągłości potwierdzają moje badania.

Wiadomo, że Ukraina pod względem politycznym, kulturowym i językowym jest podzielona. Zachodnia część tego kraju jest nam bliska nie tylko

¹ Pytania, na które znajdziemy odpowiedź w przywołanej książce, są następujące: Czy pojawiły się nowe koncepcje miejsca kultury ukraińskiej w świecie? Czy uzyskanie niepodległości wpłynęło znacząco na reorganizację kultury? Jakie zmiany zaszły na przełomie XX i XXI wieku w definiowaniu własnej tożsamości kulturowej i narodowej? [Hnatiuk 2003: 9].

z powodu bezpośredniego sąsiedztwa, ale także kulturowo i mentalnościowo. Ziemie te przez kilka wieków należały do Polski. Penetrowany przeze mnie teren znacznie różni się od obszaru zachodniej Ukrainy, gdzie Polacy zamieszkują jeszcze w zwartych grupach. Całkiem odmienna sytuacja istnieje na południowo-wschodniej Ukrainie, gdzie wśród innych narodowości w rozproszeniu mieszkają Polacy. Bardzo zasymilowali się w rosyjskim kręgu językowym. Problem polega także na tym, że są to tereny przemysłowe, zurbanizowane, a Polacy przybyli tam z różnych obszarów Związku Radzieckiego, z różnych obwodów obecnej Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii; żyją tam również takie osoby, które urodziły się na terenach należących do Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba też pamiętać, że Polacy od dawna mieszkali na tych ziemiach, pełnili różne funkcje, wpisali się także w rozwój gospodarczy i kulturowy tych obszarów.

Opisywane tereny od najdawniejszych czasów były sceną wielu dramatycznych i skomplikowanych wydarzeń. Najpierw Dzikie Pola zamieszkiwały ludy koczownicze, później ziemie te stanowiły formalnie część państwa polskiego lub też należały do imperium osmańskiego. W XIX wieku pozostawały w granicach guberni jekaterynosławskiej i taurydzkiej w Imperium Rosyjskim. W 1917–1920 roku utworzono Ukraińską Republikę Ludową, a w okresie międzywojennym istniała tu Ukraińska SRR (i podział republiki na obwody).

Obwód doniecki uważany jest za najbardziej uprzemysłowiony obszar Ukrainy. Donieck, zwany też miastem róż, powstał w 1869 roku dzięki walijskiemu przedsiębiorcy. Wybudował on zakłady metalurgiczne i kilka kopalń węgla na terenie paru osad założonych w XVII wieku. Najważniejszymi miastami przemysłowymi, oprócz Doniecka, są: Artiomowsk, Gorłówka, Jenakijewo, Kramatorsk, Makiejewka, Mariupol, Torez. W miastach tych mieszkali Polacy, którzy wnieśli duży wkład w ich rozwój. Istniały (i istnieją) też świątynie rzymskokatolickie, a Polacy odgrywali w nich ważną rolę, zwłaszcza po 1991 roku.

Obwód zaporoski utworzony został w 1939 roku; jego stolicą jest Zaporozże. Do większych miast należą Berdiańsk, Melitopol i Tokmak, gdzie też mieszkają Polacy.

W składzie narodowo-etnicznym badanego przeze mnie terenu największą grupę stanowią Ukraińcy. Drugą pod względem liczebności grupą

są Rosjanie. Wkład w rozwój tego terenu wnieśli również: Bułgarzy, Niemcy, Grecy, Żydzi, Czesi, Tatarzy, Polacy, Ormianie i inni. Przedstawiciele tych etnosów i narodów do dzisiejszego dnia mieszkają na tych terenach. Był to region charakteryzujący się przenikaniem różnych kultur. Industrializacja i stalinizacja miały doprowadzić do powstania jednolitego organizmu państwowego i narodu tytułowego, tzn. rosyjskiego. Pod względem językowym polityka ta osiągnęła cel. Po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości powstają stowarzyszenia narodowościowe wspomnianych etnosów, prowadzi się naukę języków mniejszościowych. Odradza się wielokulturowość i tolerancja.

Polacy na południowo-wschodniej Ukrainie najpierw żyli tu jako emigranci zarobkowi, byli także uciekinierami, następnie zsyłano ich tu do prac w kopalniach. Za wiarę katolicką i polskie pochodzenie byli represjonowani jako „piąta kolumna”. Doznawali wielu upokorzeń, mieli zniknąć z mapy narodowościowej Ukrainy, zgodnie z prowadzoną przez siedemdziesiąt lat polityką sowiecką. Jak wiadomo, Polacy byli dobrymi specjalistami w różnych dziedzinach. Cieszyli się sympatią Rosjan i przedstawiciele innych narodów jako ludzie pracowici i kulturalni, a także uczciwi. Nie wolno też zapominać o bardzo trudnych warunkach, w jakich przychodziło Polakom żyć, uczyć się, pracować i zasłużyć na miano godnego obywatela w tym zakątku Europy Środkowo-Wschodniej.

Tematyka polityki narodowościowej na Ukrainie po 1990 roku, która dotyczy mniejszości narodowych, została przedstawiona syntetycznie w rozdziale drugim. Konstytucja Ukrainy w sposób klarowny określa, kogo uważa się za mniejszość i jakie prawa gwarantuje się mniejszościom. Mniejszość polska w pełni wykorzystuje te prawa. Zakłada stowarzyszenia zgodnie z wymaganą procedurą prawną. Stowarzyszenia te działają z lepszym lub gorszym skutkiem. Wyniki badań przedstawiają się następująco: na terenie obwodu zaporoskiego działa pięć stowarzyszeń, z czego trzy są zarejestrowane w samym Zaporozżu. Należy do nich 466 osób w różnym wieku. Natomiast Polacy z Bogatyrówki i Lucerny nie są zrzeszeni w żadnym stowarzyszeniu. W Melitopolu stowarzyszenie polskie powstało niedawno, należy do niego 41 osób, Polaków mieszkających w tym mieście jest zdecydowanie więcej. W samym Doniecku zarejestrowane są dwa stowarzyszenia zrzeszające Polaków. Jedno z nich, Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu, ma ponad dziesięć filii w obwodzie i jest najliczniejsze, skupia bowiem blisko

700 osób. Uwagę zwraca także liczba członków dwóch polskich stowarzyszeń w Makiejewce – 402 osoby. Członkami tych stowarzyszeń są nie tylko osoby pochodzenia polskiego. Wskazują na to chociażby nazwy niektórych z nich: Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalne w Mariupolu czy Melitopolskie Ukraińsko-Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Polonia”. Do tych organizacji mogą należeć także Ukraińcy, ale i przedstawiciele innych narodowości. Zgodnie bowiem z prawem ukraińskim także osoby innej narodowości, które dobrowolnie chcą działać na rzecz krzewienia kultury polskiej, mogą być członkami takich stowarzyszeń. Organizacji polskich jak na tak rozległy teren jest niewiele. Liczba ich członków w Donieckiem i Zaporoskiem wynosi łącznie ponad dwa tysiące osób. Istnieje tu dziesięć niezależnych organizacji polskich z jedenastoma oddziałami terenowymi.

Na uczelniach wyższych południowo-wschodniej Ukrainy języka polskiego uczy się blisko 800 studentów, w szkołach średnich prawie 230 osób, w sobotnio-niedzielnym – 35 osób, przy stowarzyszeniach – 228, przy parafiach rzymskokatolickich – około 130 osób, w innych formach – 42 osoby. Dane liczbowe dotyczące osób uczących się języka polskiego są oczywiście zmienne. Z moich obserwacji i dociekań wynika, iż od 2007 roku liczba uczących się wciąż wzrasta, a zainteresowanie językiem polskim, zwłaszcza wśród młodzieży, jest coraz większe.

Stowarzyszenia prowadzą różnorodną działalność kulturalną. W każdym z badanych miast organizuje się imprezy kulturalne, działają zespoły folklorystyczne, taneczne, wokalne. Zespoły tworzą osoby w różnym wieku. Zdobywają one międzynarodowe nagrody i wyróżnienia. W obwodzie donieckim i zaporoskim blisko 130 osób aktywnie uczestniczy w prezentowaniu kultury polskiej przez taniec, muzykę, śpiew. Organizowane są wystawy, koncerty, Dni Kultury Polskiej.

Po 1990 roku rozpoczęły działalność także struktury Kościoła rzymskokatolickiego. W każdym z badanych miast znajdują się świątynie, a Polacy byli ich założycielami. Pracują tu przeważnie księża z Polski i Ukrainy, ale także z Austrii, Rosji, Włoch, Słowacji i innych państw. Wiernymi Kościoła katolickiego są osoby różnej narodowości, łącznie blisko dwa tysiące osób. Wszystkie dane liczbowe są podawane w przybliżeniu, ponieważ z każdym rokiem wzrasta liczba uczących się polskiego, biorących udział w działalności zespołów i liczba wiernych, stale więc zmieniają się również te dane.

Sytuacja językowa Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie jest bardzo złożona, gdyż funkcjonują tam różne odmiany polszczyzny mówionej, widoczne też jest wyraźne oddziaływanie języków wchodzących z nią w kontakt: ukraińskiego i rosyjskiego. Deklaracje Polaków na temat znajomości języka polskiego są podzielone na kategorie: „dobrze rozmawiam i dobrze piszę w języku polskim”, „dobrze rozmawiam, ale nie umiem pisać”, „rozmawiam średnio w języku polskim, ale nie potrafię pisać”, „nie umiem rozmawiać i nie umiem pisać w języku polskim” – tak zadeklarowało 49 osób w starszym pokoleniu, 66 w średnim i 27 w pokoleniu młodym. Są także kategorie „pamiętam i znam tylko modlitwy w języku polskim”. Wśród osób badanych znajdują się takie, które znają jedynie pieśni w języku polskim, ale nie potrafią mówić i pisać po polsku. Współcześnie nikt w sferze rodzinnej ani sąsiedzkiej na badanym obszarze nie posługuje się językiem polskim. Codzienny język komunikacji rodzinnej wśród badanych respondentów we wszystkich pokoleniach to język rosyjski i/lub ukraiński. W sferze sąsiedzkiej natomiast powszechny jest język rosyjski. W sferze rodzinnej respondenci używają na co dzień, jak sami deklarują, w starszym pokoleniu języka rosyjskiego (39% badanych), języka ukraińskiego (45%), rosyjskiego i ukraińskiego (16%). W średnim pokoleniu badanych deklaracje ankietowanych przedstawiają się następująco: 57% komunikuje się w rodzinie po rosyjsku, 24% wpisało, że „mieszanym”, czyli surżykiem, 9% rosyjskim i ukraińskim, a 10% ukraińskim. Język młodego pokolenia, urodzonego po 1975 roku, w rodzinie to: 77% rosyjski, 15% ukraiński i rosyjski, 8% ukraiński. W analizie języka codziennej komunikacji środowiska rodzinnego Polaków uwzględniono warunki polskiej społeczności mieszkającej wśród innych grup narodowościowych, dla których spoiwem był i nadal pozostaje język rosyjski. Do istotnych uwarunkowań należy: rozproszenie grupy, istnienie mieszanych małżeństw, rosyjskojęzyczne otoczenie.

Na terytorium południowo-wschodniej Ukrainy Polacy aktywnie używają dwu języków – ukraińskiego i rosyjskiego. Językiem polskim posługują się w wyjątkowych sytuacjach. Można więc mówić o ich wielojęzyczności. W niniejszej pracy przedstawiono szczegółowo opis modeli wielojęzyczności reprezentantów kilku kategorii wiekowych. Wielojęzyczność Polaków zależy od różnych czynników, głównie były to warunki historyczne i polityczne (przymusowe lub dobrowolne osiedlanie się na terenach wschodnich),

polityka językowa państwa. Ważną rolę odegrała też specyfika demograficzna polskiej grupy, duża odległość od granic państwa polskiego i izolacja Polaków.

Od początku XIX wieku grupa użytkowników języka polskiego posługiwała się w różnym stopniu i w różnym zakresie językami ukraińskim, białoruskim, rosyjskim, co doprowadziło do bilingwizmu polsko-ukraińskiego/polsko-białoruskiego, polsko-rosyjskiego, a także trójlingwizmu polsko-ukraińsko/białorusko-rosyjskiego. Systemy językowe, z którymi mają do czynienia moi informatorzy, to rezultat wzajemnych kontaktów języków słowiańskich: języka polskiego i języka rosyjskiego lub surżyka; języka polskiego, języka ukraińskiego i języka rosyjskiego; języka rosyjskiego i języka ukraińskiego z językiem polskim wyuczonym (którego część badanej społeczności obecnie się uczy); języka ukraińskiego i języka rosyjskiego z językiem polskim wyuczonym.

Stosunek respondentów do języków, którymi się komunikują, przedstawia się następująco: starsze pokolenie ma pozytywny stosunek do języka polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego; średnie pokolenie badanych wypowiada się pozytywnie o języku polskim i rosyjskim, natomiast do języka ukraińskiego część respondentów ma pozytywny stosunek, a część negatywny. Młode pokolenie natomiast ma zdecydowanie pozytywny stosunek do języka ukraińskiego.

Przy tak zbliżonych, pokrewnych kodach językowych nie dziwi fakt występowania interferencji w języku Polaków. Interferencje te pojawiają się w systemie fonetycznym, fleksyjnym, składniowym i w słownictwie. W mowie Polaków występuje także zjawisko zwane surżykiem; dotyczy ono częściowo języka polskiego jako kodu, w którym miesza się język ukraiński i rosyjski. Surżykiem posługują się osoby w starszym i średnim wieku, najczęściej w sytuacjach rodzinnych i sąsiedzkich. Osoby te doskonale zdają sobie sprawę, że mówią „językiem mieszanym”: ukraińskim i rosyjskim. Wyniki moich badań wskazują, że najczęściej surżykiem mówią osoby urodzone na wsi.

W kształtowaniu polityki językowej, w której język rosyjski miał przewagę, następują zmiany dotyczące także sfery rodzinnej i sąsiedzkiej. Tylko część mniejszości polskiej w obwodzie donieckim (4,1%) i zaporoskim (4,0%) uważa język polski za język ojczysty. Oficjalnie niektórzy Polacy

w Donieckiem uważają za ojczysty język ukraiński (19,3%) i rosyjski (75,7%), w Zaporoskiem natomiast ten procent wygląda następująco: ukraiński – 38%, rosyjski 56,8%. Język rosyjski na badanym terenie odgrywał w minionym czasie największą rolę, i nadal występuje najpowszechniej. Wciąż funkcjonuje w sferze kultury wysokiej: teatru, kina, czytelnictwa.

Język polski w edukacji jest przedmiotem obowiązkowym lub fakultatywnym. W sferze edukacji mamy do czynienia z osobami w różnym wieku, które pragną poznać język polski. Są dwie przyczyny takiego stanu rzeczy, jedna to chęć nauczania się języka przodków, druga – wyjazdu do Polski.

W sferze religii także przeważa język rosyjski. Nawet podczas mszy po polsku (stałe części liturgii) czytania, ewangelia, kazania, ogłoszenia są w języku rosyjskim. Na Ukrainie nie ma obowiązującej ustawy o języku, który powinien być używany w Kościele katolickim. Język liturgii odpowiada preferencjom wiernych.

Ważną rolę odgrywają gazety w języku polskim („Polacy Donbasu”), dzięki czemu osoby starsze, niemające dostępu do Internetu, mają możliwość kontaktu z polskim słowem. Polacy prowadzą także witryny internetowe, istnieją programy radiowe i telewizyjne. Prezesi poszczególnych organizacji polskich starają się także odnaleźć jak największą liczbę osób polskiego pochodzenia i przekonać je do jawnego deklarowania swojej tożsamości.

Przed prezesami organizacji polonijnych stoi trudne zadanie. Tereny, na których działają te organizacje, leżą daleko od granic Polski, a współpraca i pokazanie obecnej Polski często nie jest zadaniem łatwym. W tym wypadku od prezesów i działalności towarzystw polskich zależy dalszy rozwój języka polskiego i kształtowanie przez język i inne czynniki subiektywne tożsamości polskiej.

Współcześnie w Donieckiem i Zaporoskiem język polski ma funkcję symboliczną, poznawczą i ekonomiczną. Wysoka wartość symboliczna języka polskiego charakterystyczna jest wśród starszej generacji, dla której język polski pełni funkcję identyfikującą.

Sytuacja mniejszości polskiej na południowo-wschodniej Ukrainie jest szczególnie złożona. Odpowiedź na pytanie „kim jestem?” jest trudna. Problemy tożsamości narodowej wśród Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie potwierdziły wyniki ankiet. Po opracowaniu wywiadów wyłoniły się następujące wskaźniki:

- › więzi krwi, tzn. jestem Polakiem, ponieważ moi rodzice byli lub są Polakami,
- › kryterium dokumentów i adnotacji urzędowych wynikające z więzi krwi,
- › kryterium wyznaniowe,
- › kryterium językowe.

Z przeanalizowanych 430 ankiet we wszystkich zbadanych miastach wynika, że 188 osób za podstawę swojej deklaracji przyjmuje fakt, że rodzice byli/są Polakami, 13 osób zadeklarowało przynależność do grupy polskiej z uwagi na to, że ktoś z dalszych krewnych był Polakiem. Oznacza to, że 201 osób przyznaje się do polskiego pochodzenia, wybierając kryterium więzi krwi jako wyznacznik tożsamości. Kolejnym wskaźnikiem deklarujących się 178 osób jest wyznanie rzymskokatolickie. Najmniej respondentów, bo 46 osób, uważa się za Polaka/Polkę ze względu na znajomość języka polskiego, 5 osób podało inne przyczyny, które sytuują je w grupie polskiej.

Stopień poczucia tożsamości narodowej wśród Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie jest znacznie niższy niż na Bukowinie Karpackiej. Polacy, mimo zakazów ze strony władz sowieckich, skupiali się tu wokół Kościoła i rodziny, gromadzili się w domach niektórych polskich rodzin mieszkających na wsi, które czasem służyły jako lokale, gdzie nauczano języka polskiego. Na Bukowinie istnieje zatem ciągłość tradycji, języka, kultury i pamięci. Natomiast Polacy na Ukrainie Wschodniej przeżyli okres władzy sowieckiej w oddaleniu od Polski, od Kościoła katolickiego i organizacji polskich. Żyli też w znacznie większym rozproszeniu. Współcześnie na Ukrainie Wschodniej rodzi się nowy rodzaj polskości – adaptowanej z Polski, przywiezionej w gotowej postaci, przeniesionej tu przez telewizję lub Internet. W stosunku do polskiej mniejszości tego regionu należy stosować nowe podejścia i metody nauczania języka polskiego, a także wypracować model uformowania przyszłego pokolenia Polaków z wyraźnie określonymi wyróżnikami świadomości narodowej.

Starsze pokolenie Polaków na południowo-wschodniej Ukrainie przeżyło różne czasy, niektórych dotknęła klęska głodu, inni zostali wywiezieni na Syberię, objęci też byli przymusem pracy w zurbanizowanych obwodach. Zachowywali we wspomnieniach to, co polskie z ich rodzinnych stron, z miejsc urodzenia. W pejzażach pamięci przedstawiłam zaledwie

kilka narracji mówiących o języku, identyfikacji i odczuciu polskości dzisiaj, a także o roli, jaką obecnie odgrywają te kwestie dla poszczególnych jednostek. W przeszłości Polacy położyli wiele zasług w dziedzinie medycyny, budowy mostów, inżynierii itd. Z badanego przeze mnie obszaru pokazując dokonania trzech osób: żyjącego potomka rodu Jelskich (znanego w Polsce z różnych okresów jej historii), Andrzeja Korwackiego, propagatora sadownictwa, i Ludwika Godlewskiego, lekarza i malarza. Przedstawione opisy są różne z perspektywy czasu, przestrzeni i dorobku. Rodzina jest ważnym punktem obserwacji, ponieważ to w niej kształtują się wzorce językowe i postawy wobec języków i grup narodowościowych.

Od dwudziestu lat Polacy działają jawnie na terytorium Ukrainy. Działalność ta jest zagwarantowana przez prawodawstwo tego państwa. Są zrzeszeni w organizacjach, prowadzą naukę języka polskiego na różnych szczeblach, wydają prasę, istnieją zespoły folklorystyczne, taneczne. Nie można jednak mówić o odrodzeniu polskości na terenach południowo-wschodniej Ukrainy. Jest ona tworzona od nowa, z zapożyczeniami bezpośrednio z Polski, z pomocą Internetu, telewizji, a także dzięki różnego rodzaju pobytom w Polsce. Jak będzie wyglądać przyszłość kolejnego pokolenia Polaków na tym terenie, w dużej mierze zależy od kierowników czy liderów poszczególnych organizacji polskich, jak również od „mądrej polityki” prowadzonej przez nasze państwo. Trzeba tu podkreślić, że sytuacja Polaków mieszkających na przykład we Lwowie oraz na południu i wschodzie Ukrainy jest bardzo różna. Dlatego też należy stosować różne metody analizy sytuacji Polaków na różnych obszarach. Jedynie właściwe działania po kolejnych dwudziestu latach mogą przynieść rezultaty w postaci świadomego wyboru opcji „jestem Polakiem”.

Wydaje mi się, że wskazane byłyby na tym terenie podobne badania za dwadzieścia lat. Dałoby to odpowiedź na pytanie, czy wzrastająca liczba uczących się obecnie języka polskiego jest wysoka, a jeżeli nie, to jakie czynniki są odpowiedzialne za taki stan rzeczy. Czy obecny wzrost uczących się języka polskiego jest podyktowany tylko podejściem ekonomicznym, czy też odgrywa tu rolę identyfikacja z narodowością polską? Czy wskaźnik bycia Polakiem będzie nadal wysoki ze względu na różne przesłanki polityczne, ekonomiczne bądź osobiste, czy będzie spadał, czy atrakcyjność bycia Polakiem będzie miała wysoki status w demokratycznym państwie,

jakim jest Ukraina? Potwierdzeniem tego są słowa Iwony Kabzińskiej: „O różnych typach polskości można mówić zarówno na poziomie grupowym, jak też na przykładzie jednostkowych biografii. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że jest to zjawisko zmienne, dynamiczne, w dużej mierze uzależnione od określonych warunków historyczno-politycznych” [Kabzińska 2011: 145].

Na zachowanie języka polskiego i polskiej tożsamości największy wpływ ma rodzina. Pomocne okazują się także organizacje społeczne, które instytucjonalnie odpowiadają za wspieranie i promowanie danego języka, kultury. Badane obwody południowo-wschodniej Ukrainy są wielonarodowościowe. Stanowią także interesujący obiekt badań z dziedziny językoznawstwa, socjolingwistyki, historii, etnolingwistyki itd.

Jest jeszcze sporo zagadnień wartych szerszego zbadania i omówienia. Ze względu na charakter monografii zostały one tylko zasygnalizowane, m.in. problem interferencji językowych czy też zagadnienie pamięci historycznej. Profesor Ewa Wolnicz-Pawłowska zwróciła uwagę na kwestię wykorzystania i opracowania w przyszłości danych antroponimicznych, imion i nazwisk.

Polskość na terenach południowo-wschodniej Ukrainy – odradzająca się z relikarów lub ściślej mówiąc, tworzona, przenoszona z Polski – jest ważnym elementem regionalnego pejzażu, ale i wiedzy o Polakach poza terytorium Polski. Książka ta wpisuje się w kanon badań mniejszości polskiej na Ukrainie i poza granicami kraju.

Aneks

1. Ankieta ze zdjęciem ks. Franca Kuhna

Materiał opracowano na podstawie: *Регистрационные карточки служителей культов округа, 15 ноября 1923 года-25 марта 1924 года, Фонд Р-316, Опись 3, Справа 22, сс. 346.*

Регистрационная карточка члена Георгебургской римо-католической общины

- Кун Франц Игнатьевич
- Год рождения: 1876;
- Национальность: немец;
- Отец до старости служил народным учителем в Херсонской губернии.
- Образование: по окончании курса Кучурганского Центрального училища в Страсбурга Одесского уезда вступил в Саратовскую духовную Семинарию, восьмилетний курс который прошел.
- Принадлежность к политической партии: беспартийный;
- Вероисповедание: римокатолическое;
- Обязательности: настоятель Георгебургского римо-католического прихода;
- Посвященный в священника Епископом Тираспольским А.Церр в городе Саратове в 1901 г. 7 января.
- Богослужение велось на латыни.
- На каком языке следует совершать богослужение: всемирная римокатолическая церковь употребляет при святой Литургии почтенный неизменяемый латинский язык, правоучения, обучения и духовную помощь предлагает на языках соответствующих национальностям отдельных народностей.
- назначен Епископом на должность настоятеля;
- чем занимался – наукою.

- Принимал-ли участие в войнах – нет;
- Подвергал-ли наказаниям – нет;
- Отношение к последним событиям православной церкви;
- К какой из определившихся церковных группировок себя признаете – никакой;
- Взгляд на ... церковь государственного значения – римо-кат. Церкви при государстве на пользование большой свободой в России.
- Что касается отделением школы от церкви – что мне печально, быть лишенным возможности вращаться среди юного поколения;
- Отношения к советской власти – подчиняюсь;
- Отношение к ком.партии – безпартийный;
- В каком размере начисляется годовой доход – до октября 1917 года доход = 800 руб, сборы = 700 руб., доходов с недвижимости имущества не было.
- Размер платы в настоящее время – установленности такой у меня нет, большинство из прихожан не в состоянии платить что-либо.
- Месячный доход в настоящее время – 20 рублей.



2. Spis rzeczy zarekwirowanych z kościoła rzymskokatolickiego w Juzowce

Протокол № 6

«О передачи церковных ценностей в фонд помощи голодающим».

Заседания Юзовской Уездной Комиссии по изъятию Церковных Ценностей, от 5.05. 1922 года. Участвуют Горя, Рындин, Гринев и Лесниченко.

Об изъятии ценностей из молитвенных домов и храмов Римо-католической г. Юзовки изъять:

1. Кадило и крест
2. Чаш серебрянных две и подставка медная
3. Дискос со звездницей
4. Ковшик и две тарелочки серебрянная
5. Кадильниц серебрянных две
6. Крестов серебрянных четыре
7. Лжиц серебрянных две
8. Дароносиц серебрянных два
9. Евангелий серебрянных покришек четири (снять накладки)
10. Чашу одну медную №5 по описи

Забрать ценности от всех церквей для голодомора!
ДАДО, Р – 522, Опись 1, с. 218.

3. Spis narodowości guberni donieckiej z 1923 r.

Итоги сплошной подворной переписи Донецкой губернии, январь-февраль 1923, т. 2, Итоги городской переписи, Харьков 1923, сс. 135.

№	Название	Укр.	Рос.	Евреи	Немцы	Поляки	Греки	Татары	Болгары	прочие	Неизвест.	Всего
1.	Бахмут и окрестности	11919	8209	6540	102	195	46	63	7	284	96	27461
2.	Горловка	2063	2782	294	14	74	3	9	2	35	5	5283
3.	Гришино пос.	2271	2863	1668	39	79	39	21	6	61	30	7064
4.	Дебальцево	4027	791	298	3	52	3	5	—	63	34	5278
5.	Енакиевс. зашт. гор.	1853	9044	1211	110	162	13	15	40	215	69	13742
6.	Константиновка приг.	1076	1604	1190	76	101	1	—	13	45	31	4586
7.	Лисичанск поселок			304	17	19	5	7	—	11	40	

3a. Liczba Polaków w poszczególnych okręgach

Итоги демографической переписи Донбасса 1923, т. 4, Харьков 1923. Итоги городского населения по национальности и грамотности городской переписи по Донбассу, январь-февраль 1923.

Бахмутский округ = 1969 Поляков

Бахмут	-	195
Горловка	-	74
Гришино	-	70
Дебальцево	-	86
Енакиев	-	162
Пригород Константиновка	-	111
Ливенговский завод	-	149
Петровский завод	-	142
Словянски городок	-	180
Стекольный завод	-	89
Рудник Щербинский	-	92

Луганский округ

Красный Луч	-	22
-------------	---	----

Мариупольский округ = 494 поляков

Мариуполь	-	191
Мариуполь гос. Завод «А» и «Б»	-	246

Старобельский округ = 37 поляков

Старобельск – 19 поляков

Таганрогский округ = 674

Таганрог – 527

Шахтинский округ = 138**Юзовский округ = 1304**

Рудник «Ветка»	-	101
Дмитревск зашт. Городок	-	187
Юзовка, окр. Гор.	-	300

Итоги сельского населения национальности и грамотности
сельско-хозяйственной переписи по Донбассу 1923 год:

Бахмутський округ – 203 человек**1. Бахмутський район = 5 поляков**

Д. Прасковьевка – 5

2. Гришинский район – 18 поляков

с. Гришино	-	11
пос. Ивановка	-	5
с. Сергеевка	-	1

3. Енакиевский район = 10

Д. Веровка – 10

4. Железнянский район = 17

Колония Нью-Йорк – 17

5. Зайцевский район = 1

6. Камышевахский район = 1

Д. Кленовое 1

7. Константиновский район = 6

Д. Сантуриновка	-	2
Х. Сурово	-	2
Х. Щербиновка	-	2

8. Краматорский район = 100

Д. Белянская 2-а	-	195
Х. Княжий кут	-	74
Пос. Краматорский 1	-	70
Пос. Краматорский 2	-	86
Д. Николаевка	-	162
Д. Петровка	-	111

9. Лиманский район = 4

С. Дробышево – 1

Пос. Лиман 3

10. Лисичанский район = 15

С. Верхнее – 14

Д. Рубежная 1

11. Ново-Экономический район 14

Д. Грусская 3

12. С. Новое-Экономическое 5

Х. Полтавка – 2

Х. Русин Яр – 4

13. Рай-Александровский район = 1

Д. Резниковка

14. Сергиевский район = 5

Д. Лавровка – 2

С. Новоселовка 1-а – 1

С. Ново-Райское – 1

С. Прелесное – 1

15. Словянский район – 0

Луганский округ = 105 поляков

1. Алчевский район = 10

С. Васильевка – 7

Х. Должик – 3

2. Городищенский район = 0

3. Ивановский район = 4

С. Ивановское – 2

Х. Хрустальный – 2

4. Каменно-Бродский район = 7

С. Александровка – 4

С. Малая Вергунка – 3

5. Лозово-Павловский район = 12

С. Богдановка – 1

Д. Вергилевка – 1

С. Лозовая – 4

С. Павловка – 4

Д. Петровка – 2

6. Ново-Светловский район = 5

Х. Надеждино – 1

С. Ново-Божедаровка – 1

Д. Политровка – 3

7. Петропавловский район = 50

С. Желтое – 46

Х. Пришиб – 1

С. Черкасское – 3

8. Словяно-Сербский район = 50 поляков

9. Станично Луганский район = 8

Х. Валуйсков – 4

Х. Гандиловка – 1

Ст-ца Луганская – 3

10. Успенский район = 9

С. Иллирия – 5

Д. Македоновка – 4

Мариупольский округ = 55 поляков

1. Александро-Невский район = 2

С. Розовка 2

2. Мангушский район = 1

С. Ялта – 1

3. Никольский район = 18

Д. Александровка – 18

4. Ново-Николаевский район = 3

Пос. Козловский – 3

5. Новоселовский район = 29

Х. Ковальчик –

С. Новоселовка – 2

Пос. Садки – 11

С. Садки – 8

С. Сартана – 2

С. Старый Крым – 1

Пос. Успенровка – 1

6. Старо-Каранский район = 2

Пос. Малая Игнатьевка – 1

С. Старо-Игнатьевка – 1

4. Zaświadczenie dotyczące legalnego pobytu Polaków

СЪЮЗ РАДИНСКИХ СОЦИАЛИСТИЧЕСКИХ РЕСПУБЛИК.
Союз Советских Социалистических Республик.

УКРАЇНСКА СОЦІАЛІСТИЧНА РАДЯНСКА РЕСПУБЛІКА.
Украинская Социалистическая Советская Республика.

НАРОДНИЙ КОМИСАРІАТ ВІСНУТНІХ СПРАВ.
Народный Комисариат Внутренних Дел.

ПОСВІДКА НА ПЕРЕВЗУВАННЯ.
ВІД НА ЖИТЕЛСТВО.

Цим посвідчується, що заявлений
заступник, що заявлений себе

дані *Павло Миколайович Карпов*
равно на тимчасове перебування в
її має право на тимчасове перебування в

Ця посвідка валила на *1 місяць*
стосний вид действителен на

Богданович
М. П. Р.

місця до *1 вересня 1927 року*
місяця по *1 вересня 1927* года.

Завідатель окремнієї
Заведующий окремним відділом

Завідатель жупанського відділу
Заведующий иностранным отделением

Запорожский
Метополь
Запорожский

окружному административному відділку
окружному административному відділку

ВІДОМОСТІ ПРО ПРЕД'ЯВНИКА — СВЕДЕНИЯ О ПРЕД'ЯВИТЕЛЕ.

або місце народження
Время и место рождения

Родинний стан
Семейное положение

Освітня професія або посада
Основная профессия или должность

Мета приїзду
Цель приезда

Коли прибув на територію СРСР
Когда прибыл на территорию СССР

Які документи послужили підставою видачі посвідки
Какие документы послужили основанием к выдаче визы

Микола Миколайович Карпов
1927

При ньому перебуває *18* років
При нем находится *18* лет

Службові відмітки.
Служебные отметки.

*Наказом Міністра Внутрішніх
Дел за дню 10 січня 1927
року проведено ліквідацію
посвідки на проживання в
Місії на
території СРСР
до 8 лютого 1927
року.*

ВІДМІТКИ ПРО ПРОДОВЖЕННЯ ПОСВІДКИ
НА ПЕРЕВЗУВАННЯ.

Отметки о возобновлении визы на жительство.

Ця посвідка продовжена на
Настоящий вид продлен на

до *192* р.
по *192* г.

М. П. №

Підпис
Подпись

192 р.
192 г.

Місто
Гор.

Ця посвідка продовжена на
Настоящий вид продлен на

до *192* р.
по *192* г.

М. П. №

Підпис
Подпись

192 р.
192 г.

Місто
Гор.

Ця посвідка продовжена на
Настоящий вид продлен на

до *192* р.
по *192* г.

М. П. №

Підпис
Подпись

192 р.
192 г.

Місто
Гор.

Ця посвідка продовжена на
Настоящий вид продлен на

до *192* р.
по *192* г.

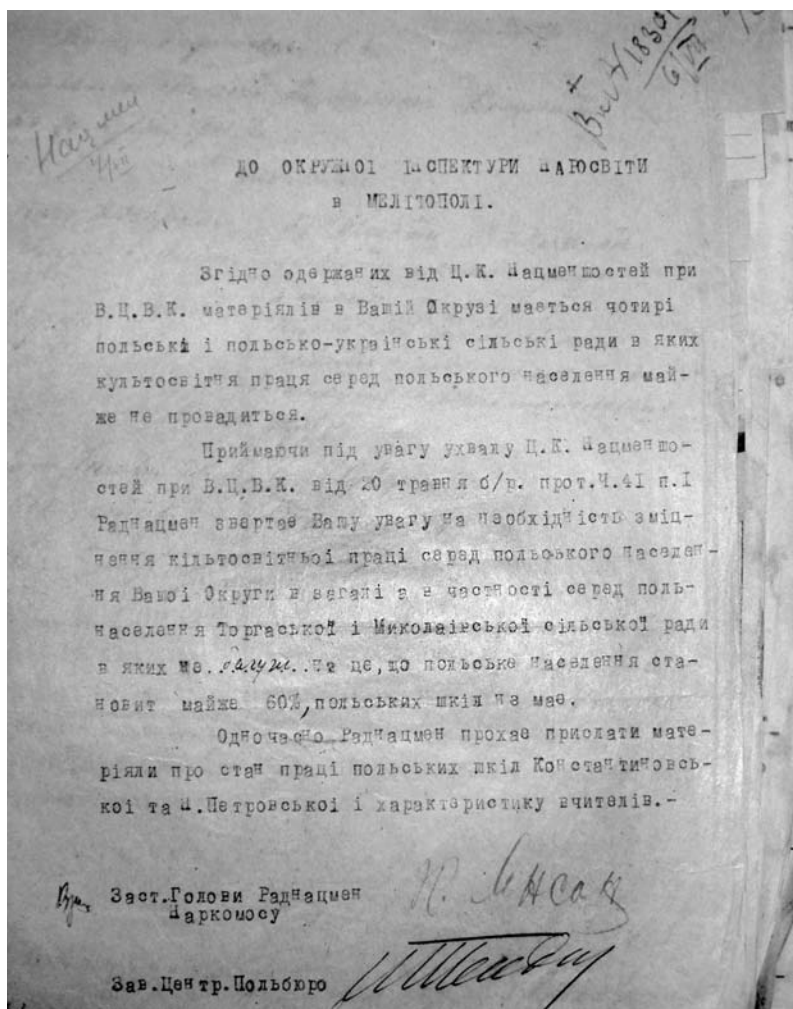
М. П. №

Підпис
Подпись

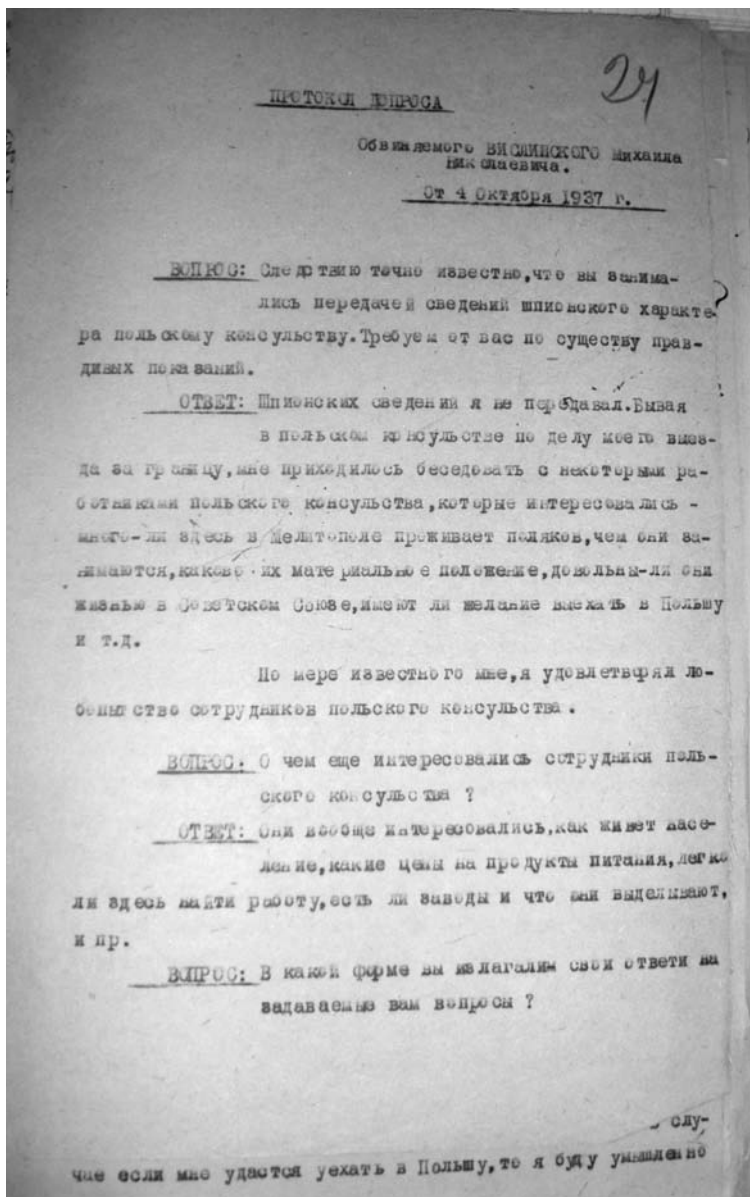
192 р.
192 г.

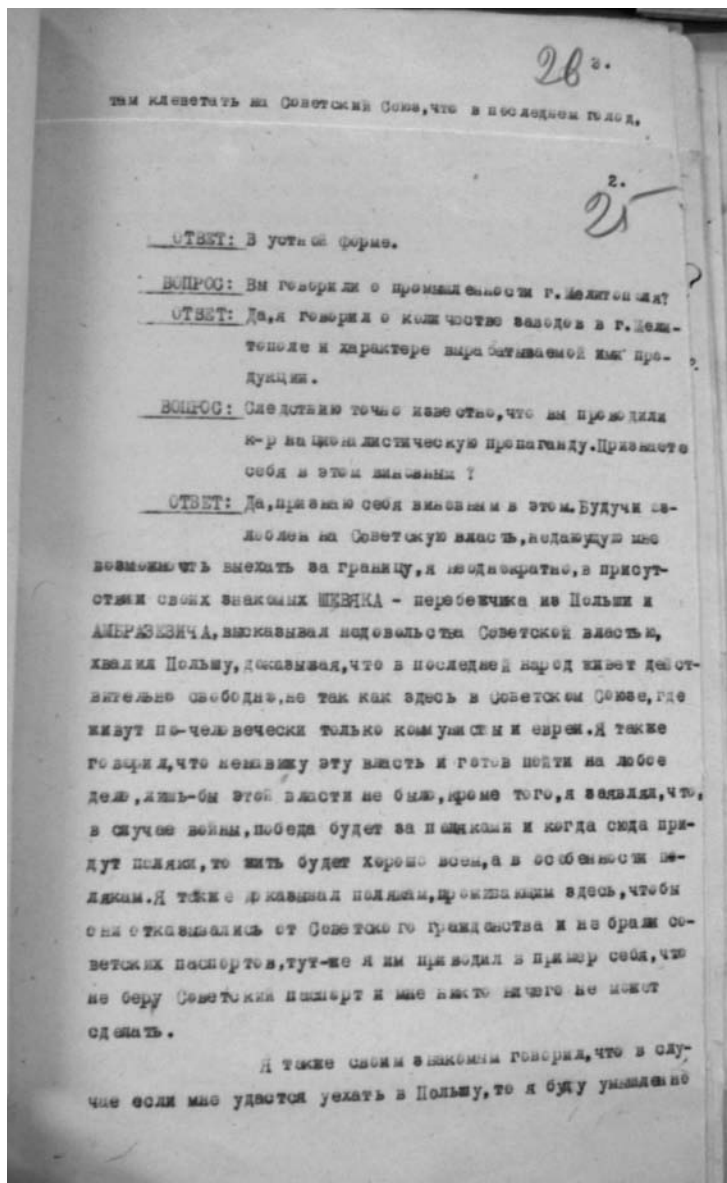
Місто
Гор.

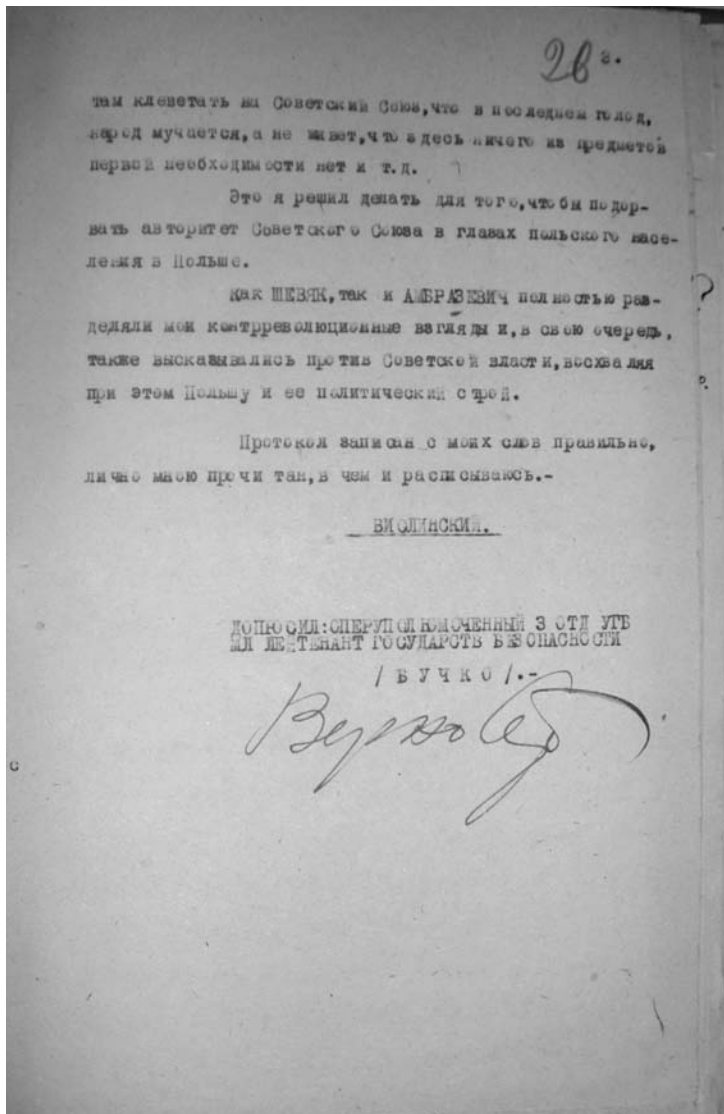
5. Документ, з якого wynika, że w niektórych miejscowościach mieszkąo nawet 60% Polaków

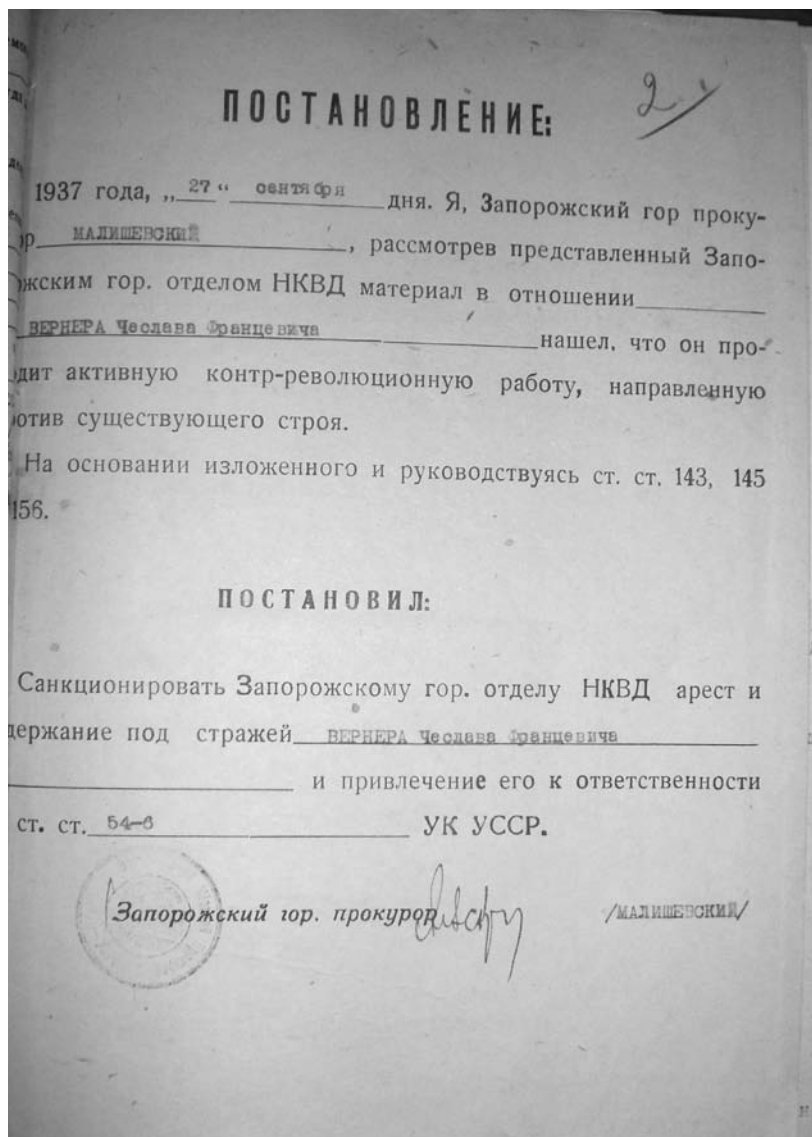


6. Protokół wywiadu przedstawiciela władzy stalinowskiej z osobą pochodzenia polskiego i dokument postawionego zarzutu









По делу № _____

ПОСТАНОВЛЕНИЕ

(о привлечении в качестве обвиняемого)

Гор. Запорожье 10 октября 1937 г. Я. 10

оперуполномоченный Запорожского Горкома НКВД СССР старший
лейтенант Государственной Безопасности Игваринков

рассмотрев следственный материал по обвинению гр. Вернера Геслава
Францевича

в преступлениях, предусмотренных ст. ст. 54-6 УК СССР нашел,

что произведенными следственными действиями установлено что Вернер яв-
ляется агентом полевой разведки по
заданию которой на территории
СССР проводил шпионскую работу
в пользу Польши.

7. Statut Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”

Статут Польського культурно-освітнього товариства “ODRODZENIE” (ВІДРОДЖЕННЯ).

1. ЗАГАЛЬНІ ПОЛОЖЕННЯ

- 1.1. Товариство має назву: Польське культурно-освітнє товариство “ODRODZENIE” (ВІДРОДЖЕННЯ).
- 1.2. Товариство є добровільною, незалежною та самоврядною громадською організацією м. Бердянськ, Мелітопольське шосе 22/1 кв.8.
- 1.3. Товариство діє у відповідності до Конституції Укаїни, куруючись чинним законодавством та даним статутом.
- 1.4. Товариство є юридичною особою, що в повній мірі володіє дієздатністю самотійного суб'єкта цивільних правовідносин, має крім основних наступні права:
 - мати приміщення, валютний та інші рахунки в банках, абонентську скриньку та ін.
 - користуватись стягом, гербом, фірмовими бланками та знаками.
- 1.5. Місцем перебування (центром) є м. Бердянськ.

2. МЕТА ТА ЗАСОБИ ДІЯЛЬНОСТІ

- 2.1. Основною метою товариства є:
 - відродження та поширення духовної та матеріальної польської культури,
 - оволодіння польською культурою,
 - встановлення зв'язків та підтримування контактів з групами, товариствами на території України, Польщі та інших країн,
 - підтримування дружніх стосунків з братніми народами у відповідності до найвищих гасел: ВОЛЯ, РІВНІСТЬ, БРАТЕРСТВО,
 - вивчення історії та культури польського народу у минулі часи та на сучасному етапі розвитку польської держави.

- 2.2. У співпраці з Українською православною церквою (київський патріархат) та Римо-католицькою церквою виховує високі моральні людські якості.
- 2.3. Організовує гуртки та клуби за інтересами, в яких займатиметься:
 - вивченням мови та літератури,
 - музичної та культури взагалі,
 - народних обрядів та ремесел,
 - відродженням польських традицій,
 - створенням аматорських та професійних колективів.
- 2.4. Вищенаведені завдання досягаються шляхом співробітництва з провідними компетентними органами влади на основі взаємоповаги, Конституції України та чинного законодавства.
- 2.5. Взаємодіє з засобами масової інформації.

3. ЧЛЕНИ ТОВАРИСТВА. ЇХ ПРАВА ТА ОБОВ'ЯЗКИ

- 3.1. Членом товариства може бути будь-який громадянин України або іншої держави, польської чи іншої національності, що досяг шістнадцятирічного віку, визнає статут товариства, прагне активною діяльністю досягти поставлених в ньому завдань
- 3.2. Підставою членства в товаристві є письмова заява про бажання вступити в дане товариство та позитивне рішення Правління товариства з даного питання.
- 3.3. Всім членам товариства видається посвідчення з порядковою нумерацією, що збільшується в залежності від часу вступу в товариство.
- 3.4. Товариство згуртовує своїх членів.
- 3.5. Член товариства має право:
 - обирати та бути обраним в керівні органи товариства,
 - брати участь у діяльності товариства, вносити свої конструктивні пропозиції, одержувати інформацію, висловлювати свої думки та критичні зауваження з приводу діяльності керівних органів товариства,
 - користуватися певними пільгами, наданими йому товариством.
- 3.6. Член товариства зобов'язаний:
 - бути відданим ідеям товариства, сумлінно ставитись до покладених на нього обов'язків,
 - чесно та сумлінно виконувати рішення та постанови керівних органів товариства, проявляючи при цьому розумну ініціативу,
 - регулярно о сплачувати членські внески.

- 3.7. Членство припиняється рішенням Правління товариства, з подальшим затвердженням цього рішення на загальних Зборах у разі:
- порушення, морально-етичних норм взаємовідносин між членам товариства, відповідно з духом товариства,
 - несплати членських внесків,
 - відмови від участі у діяльності товариства, або ця діяльність була спрямована на підрив авторитету товариства,
 - з поданням заяви за власним бажанням.

4. СТРУКТУРА І КЕРІВНІ ОРГАНИ ТОВАРИСТВА

- 4.1. Вищими керівними органами товариства є:
- Загальні Збори членів товариства (надалі по тексті "Збори"),
 - Правління товариства,
 - Ревізійна комісія.
- 4.2. Збори товариства:
- регламентують порядок проведення Зборів,
 - обирають голову товариства терміном на 1 рік (голова обирається та переобирається виключно на звітно-виборчих зборах)
 - обирають Правління, Ревізійну комісію,
 - заслуховують та затверджують звіти голів Правління та Ревізійної комісії,
 - обговорюють та затверджують програму діяльності товариства, приймають статут, вносять до нього доповнення та зміни, які підлягають реєстрації у встановленому законом порядку,
 - визначають розміри членських внесків,
 - приймають постанови про саморозпуск товариства, його реорганізацію, визначають правовий режим майна товариства.
- 4.3. Збори скликаються Правлінням у разі необхідності, але не менше двох разів на рік.
- 4.4. Час проведення зборів може бути перенесений у разі неявки 50 % членів товариства.
- 4.5. Рішення Зборів приймається простою більшістю голосів при відкритому голосуванні.
- 4.6. Позачергові збори можуть бути скликані за ініціативою Правління. Ревізійної комісії або 1/3 всіх членів товариства.
- 4.7. Вибори Правління проводяться простим відкритим голосуванням.
- 4.8. Кожен член товариства користується правом одного голосу.

4.9. Правління товариства:

4.9.1.

- складається з обраних на зборах: голови, заступника, секретаря,
- скеровує свою діяльність на досягнення мети та виконання статутних зобов'язань товариства,
- приймає до перегляду заяви про бажання вступити або вибути з товариства,
- розробляє зразок посвідчення члена товариства,
- розробляє та затверджує регламент проведення своїх засідань,
- організовує діловодство товариства.

4.9.2. Правління обирається простою більшістю голосів терміном на I рік

4.9.3. Засідання правління повинні проводитись не менше одного разу на місяць.

4.9.4. Рішення Правління приймаються простою більшістю голосів при відкритому голосуванні (для голосування необхідно 2/3 членів).

4.10. Ревізійна комісія:

- контролює матеріальний баланс, фінансову діяльність товариства,
- встановлює законність рішень, які приймає Правління,
- Ревізійна комісія складається з голови та 2-х членів, які обираються Зборами,
- голова Ревізійної комісії обирається членами,
- члени Ревізійної комісії мають право брати участь в роботі Правління з правом дорадчого голосу, а голова з правом ухвального,
- засідання Ревізійна комісія проводить у разі необхідності, але не менше одного разу на місяць,
- діяльність Ревізійної комісії підзвітна та підконтрольна виключно Зборам.

5. МАЙНО ТА ФІНАНСОВІ ЗАСОБИ ОБ'ЄДНАННЯ

5.1. Майно та фінансові засоби товариства утворюються з:

- добровільних внесків, пожертвувань, дарунків від підприємств, установ, організацій та громадян, як України, так й інших держав,
- вступних та щорічних членських внесків,
- від господарської та іншої діяльності, передбаченої статутом.

5.2. Членські внески та доходи від статутної діяльності товариства пере- раховуються правлінням на банківський рахунок.

- 5.3. *Право розпорядження майном та коштами товариства належать Правлінню та Зборам.*
- 5.4. *Члени товариства вносять вступні внески в довільній сумі.*

6. ПРАВОВИЙ СТАТУС ОБ'ЄДНАННЯ

- 6.1. *Всі поправки та доповнення вносяться в статут товариства на підставі рішень Зборів та регулюються у встановленому законом порядку.*
- 6.2. *Питання про саморозпуск товариства повинно бути завчасно внесено в порядок денний Зборів.*
- рішення про розпуск товариства вважається правомірним, якщо за нього проголосувало не менше 2/3 учасників Зборів. В рішенні повинна бути вказана причина саморозпуску та визначений правовий статус /режим/ майна, що залишилось.*
- 6.3. *Товариство може бути розпущено у випадку досягнення поставленої ним мети або ліквідовано у випадках передбачених чинним законодавством.*
- 6.4. *Офіційною мовою товариства є національна польська та державна українська.*

ЗАТВЕРДЖЕНО НА ЗАГАЛЬНИХ ЗБОРАХ 04.11.1993
ГОЛОВА ПРАВЛІННЯ
СУХОМЛИНОВ О. М.

8. Towarzystwa kulturowo-narodowościowe zarejestrowane w Melitopolu

С П И С О К
національно-культурних товариств міста Мелітополя на 01.08.2007

№ п	Назва організації	Рік створення	Кількість членів	Керівник, дата народження, юридична адреса, телефон. Функціонують (+ : -)	
1	Мелітопольський регіональний комітет сприяння поверненню кримських татар на історичну батьківщину "Ашат"	1993	3500	Ібраїмов Ридван, 31.03.54 с. Вознесенка. Офіс в ПК.Шевченка т.д. 9-21-91; 8-0664485764; 8-0952241015	+
2	Чеське культурно-просвітницьке товариство "Богемія"	1993	58	Козлова Світлана Степанівна, 21.02.68 пл.Перемоги,4/46тд. Офіс ПК. Шевченка 42-22-85; 42-33-83;498-315 ; 8 0677794252;	+
3	Мелітопольське відділення Караїмського товариства	1991	55	Тихонова Тетяна Олексіївна, 21.07.28 72312, вул.Луначарського,49 т. 42-14-14 Офіс - відсутній	+
4	Мелітопольське товариство болгарської культури "Балкани"	1995	526	Пачев Сергій Іванович, 04.09.69 72300, вул.Р.Люксембург,15/5 т.д. 6-05-89; 8-0634136550 Офіс ПК ім. Т.Шевченка	+
5	Громадська організація "Мелітопольська міська єврейська община"	1993	600	Стаценко Анна Владимировна 05.08.71 72312 вул. Держинського, 45 т.42-42-53 6-12-90; 8-0689089872 Офіс в єврейському центрі	+
6	Мелітопольське товариство за німецьку самообитність "Відергебург"	1996	112	Тіссен Людмила Іванівна, 04.06.48 пл. Перемоги, 2/40 т.д.5-98-44; 6-67-25 8-0632898344 Офіс в готелі Мелітополь	+
7	Громадська організація "Мелітопольське товариство вірмен"	2001	25	Балаян Едуард Миколайович, 14.05.57 72319, вул.Гоголя,138/4 т.д. 8-0676122637 Офіс відсутній	+
8	Громадська організація "Вірменська громада "Масіс"	2004	49	Мартirosян Борис Маркленович 27.07.60 вул.Держинського,58 т.6-89-35 8-0963808545 Офіс в " Центрі нащ. культури"	+
9	Мелітопольське товариство корейців України	1996	11	Лі Йосип Сергійович, 05.02.53 Леніна,139/26 т. 6-92-61; 8-0676110689 Офіс в „ Центрі нащ. культури"	+
10	Мелітопольське товариство греків "Еллада"	1991	108	Макропуло Валентин Георгійович 13.10.46 бул.30 років Перемоги, 28 т.5-35-23; 8-0676817329 Офіс в греч. товаристві	+
11	Німецька громадська організація "Центр зустріч"	2000	5	Дубінін Геннадій Миколайович, 16.02.58 Офіс 72319 вул. Крупської, 10а т.43-72-93; 8-067900652	+
12	Мелітопольський російський просвітницький центр "Слов'яни"	1997	не фікс	Мороховський Юрій Петрович 17.03.1952 72300, пр.Б.Хмельницького,27/4 т.42-10-09; 8-0504202357 Офіс відсутній	-
13	Мелітопольська громадська організація "Русский дом"	2000	не фікс	Ляхов Валерій Олексійович 01.06.47 т.5-09-41; 80676307216 Офіс в „ Центрі нащ. культури"	-
14	Мелітопольська громадська організація "Велика Русь"	2002	не фікс	Северіна Ольга Іванівна 22.04.56 вул. Крупської, 10 т. 5-09-41; 8-0679202249 Офіс відсутній.	-
15	Мелітопольське україно-польське культурно-освітнє товариство "Палонія"	2005	12	Загуменна Людмила Іванівна, 21.01.56 72319, вул. Р.Люксембург, 17/141 т.6-15-87 8-0667151920 Офіс в „ Центрі нащ. культури"	+
16	Мелітопольська українська громадська організація німецької культури "Цуаузе"	2005	39	Маркграф Людмила Іванівна 09.04.49 т. д.43-33-72 м.т. 80678009867 Офіс в ПК.Шевченка т. 41-03-36	+
17	Мелітопольське Україно-білоруське мистецьке товариство "Надія"	2007	25	Александров Володимир Володимирович 26.10.47; пл. Перемоги, 4/17 т. 43-42-50 Офіс відсутній. (незареєстровано -робити)	+
18	Запорізька обласна Громадська організація індійської культури „Ганга"	2007	11	Дарій Анжеліка Львівна, 25.10.1967 72309, вул.. Бронзова, 37/15. 8-0977644958 Офіс відсутній	+

Завідувач сектору з питань релігій, міграції та національних меншин

Н.М.Козерятська

9. Strona tytułowa „Głosu Nauczyciela”



NR 1-2
(53-54)

Biuletyn Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie
"Голос Вчителя" – бюлетень Спільки вчителів-полоністів України

(styczeń-luty)
2007

„Myśląc Ojczyzna...”

Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorze-
niam, mów mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie prze-
biega ku innym, aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą
niż każdy z nas: z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna - by
zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak
poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia.

KAROL WOJTYŁA

SZANOWNE KOLEŻANKI I KOLEDZY!

W dniach 24 – 25 marca 2007 roku odbędzie się w Chmielnickiem konferencja
Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie.

Cele konferencji:

1. Podsumowanie działalności za okres minionej kadencji;
2. Opracowanie koncepcji dalszego rozwoju oświaty polskojęzycznej na Ukrainie;
3. Omówienie propozycji zmian w statucie ZNPnU;
4. Wybory nowych władz ZNPnU.

Bylibyśmy niezmiernie wdzięczni wszystkim zainteresowanym osobom za uwagi i
propozycje na temat przyszłego losu polskiego szkolnictwa na Ukrainie.

Uwagi prosimy kierować na adres redakcji:

p/c 157a, м. Дрогобич, 82100 Львівська обл.
e-mail: adam-ch@mail.lviv.ua
fax: (03244) 50177

10. Program konferencji w Melitopolu „Polska i Polacy w badaniach młodych naukowców”

Komitet Organizacyjny:

Honorowy patronat:
Konsul Generalny RP w
Charkowie
Grzegorz Seroczyński

Rektor Przyazowskiego
Państwowego Uniwersytetu
Technicznego w Mariupolu
Włodzisław Wołoszyn

Członkowie:

Krylowa N. I. – dr nauk
historycznych

Holi-Ohlu T. W. – dr nauk
filologicznych

Naumowa T.M. – dr nauk
filologicznych

Klimuszenko T. P. – dr nauk
filologicznych

Jedrysiak J. J. – mgr historii,
mgr filologii polskiej (Polska)

Iwaszko A. R. – Prezes Polsko-
Ukraińskiego Stowarzyszenia
Kulturalnego w Mariupolu

Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalne w Mariupolu

We wrześniu 2002 roku przy Katedrze
Ukrainoznawstwa PPUT rozpoczęto
przygotowania do powołania miejskiego
Polsko-Ukraińskiego Stowarzyszenia
Kulturalnego. Jednym z zadań, które
postawili przed sobą założyciele, była
pomoc dla studentów uniwersytetu w
pogłębianiu znajomości języka polskiego i
literatury, historii oraz kultury Polski. Dla
osiągnięcia tego celu stworzono centrum
naukowo-metodyczne, w którym studenci
mają możliwość uczęszczania na trzyletnie
kursy języka i kultury polskiej, zapoznając
się z nowościami literatury naukowo-
dydaktycznej w bibliotece centrum. Od
października 2004 roku przy stowarzyszeniu
pracują nauczyciele z Polski (w ramach
programu Ministerstwa Edukacji Narodowej
RP). Organizowane są spotkania z gośćmi
z Polski, którzy odwiedzają Mariupol.
Stworzono potężną bazę materiałów audio
i wideo niezbędnych do nauki języka, działa
dyskusyjny klub wideo, w którym studenci
mogą obejrzeć polskie filmy. W centrum
istnieje możliwość odbioru programów
telewizyjnych w języku polskim. W celu
wytworzenia niezbędnego środowiska
językowego, studenci – członkowie centrum
prasowego stowarzyszenia, biorą udział w
wydawaniu gazety „Źródło” i przygotowaniu
comiesięcznej audycji radiowych w
„Radiu Przyazowa”. Członkowie oddziału
młodzieżowego Polsko-Ukraińskiego
Stowarzyszenia Kulturalnego są aktywnymi
uczestnikami, przedsięwzięć kulturalnych,
staży, szkoleń i warsztatów, które prowadzone
są w ośrodkach naukowo-kulturalnych
Polski i Ukrainy, w tym w Mariupolu, są
inicjatorami i współorganizatorami licznych
projektów, w których godnie reprezentują
Mariupol.

 
Ministerstwo Edukacji i Nauki Ukrainy
Konsulat Generalny RP w Charkowie
Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie
Kulturalne w Mariupolu
Przyazowski Państwowy Uniwersytet
Techniczny

POLSKA I POLACY W BADANIACH MŁODYCH NAUKOWCÓW

V MIĘDZYNARODOWA
KONFERENCJA
NAUKOWO-PRAKTYCZNA

10-11 CZERWCA
2010

MARIUPOL - 2010

Szanowni Państwo!

Polsko-Ukraińskie Stowarzyszenie Kulturalne przy współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Charkowie i Przyazowskim Państwowym Uniwersytecie Technicznym organizuje V Międzynarodową Konferencję Naukowo-Praktyczną „Polska i Polacy w badaniach młodych naukowców”.

Komitet Organizacyjny zaprasza do wzięcia udziału w konferencji, która odbędzie się 10-11 czerwca 2010 roku w pomieszczeniach Przyazowskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego pod adresem: ul. Uniwersytecka 7, 87500 Mariupol, obwód doniecki, Ukraina (привокзал Университетская, 7, 87500 м. Мариуполь, Донецька обл., Україна).

Tematyka konferencji:

• **Język polski i metodyka nauczania języka polskiego jako obcego**

• **Polsko-ukraińskie kontakty literackie**

– tematyka polska w literaturze ukraińskiej i ukraińska w literaturze polskiej

• **Polsko-ukraiński dialog kultur**

– polsko-ukraińskie kontakty kulturalno-naukowe

• **Różne poglądy na polsko-ukraińskie dzieje**

– współczesna interpretacja historii stosunków polsko-ukraińskich.

Języki obrad konferencji:

polski, ukraiński, rosyjski, angielski

Otwarcie konferencji:

10 czerwca 2010 roku o godz. 10.00
Wymogi odnośnie przygotowania tekstów do druku

Autor przygotowuje do druku streszczenie referatu o objętości łącznie od 1 do 3 stron. Teksty dostarcza się w plikach formatu .rtf albo .doc. W treści nie stosuje się formatowania stylu tekstu i przenoszenia wyrazów, stron nie numeruje się. Ilustracje dołącza się w postaci grafiki rastrowej w plikach formatu .tiff albo .jpg. Diagramy i grafiki powinny być stworzone przy pomocy programu MS Graph.

Parametry strony:

Format strony A4; marginesy: lewy 2,5 cm, prawy, górny i dolny – po 2 cm.

Sposób rozmieszczenia tekstu:

– nagłówek wersalikami, wyrównanie tekstu do środka strony, czcionka Times New Roman 14 pt, pogrubiona, pojedynczy odstęp między wierszami;
– z odstępem jednego wiersza drukuje się inicjały i nazwisko autora, inicjały i nazwisko promotora, jego stopień naukowy, nazwę uczelni i miasto (czcionka Times New Roman, 14 pt, wyrównanie tekstu do prawej, pojedynczy odstęp między wierszami);
– z odstępem jednego wiersza od akapitu (wcięcie tekstu 1 cm) drukuje się główny tekst streszczenia referatu (czcionka Times New Roman, 14 pt, tekst wyrównany, pojedynczy odstęp między wierszami);
– z odstępem jednego wiersza drukuje się wykaz literatury, sformatowany zgodnie z wymogami metodologicznymi, słowo „Bibliografia” pomija się (czcionka Times New Roman, 14 pt, tekst wyrównany, pojedynczy odstęp między wierszami);
– drukowaną wersję treści autor podpisuje na ostatniej stronie.

Aby uczestniczyć w konferencji należy:

– nadesłać do 1 czerwca 2010 roku na wskazany poniżej adres zgłoszenie udziału w konferencji;
– nadesłać drukowany tekst streszczenia referatu o objętości 1-5 stron A4 w jednym egzemplarzu i jego wariant w formie elektronicznej na dysku CD lub dyskietce, względnie pocztą elektroniczną;
– osobista obecność uczestnika, który nadesłał streszczenie referatu, nie jest obowiązkowa.

Uczestnictwo w konferencji jest bezpłatne

Przykład rozmieszczenia tekstu referatu:

**POLSKO-UKRAIŃSKIE
STOSUNKI KULTURALNE
NA POCHĄTKU XX WIEKU**

D. Leciak
Promotor: dr R. Jakubik
Akademia im. Jana Długosza
w Ciepłuchowie

Polsko-ukraińskie relacje w sferze kultury o progu XX wieku ukształtowane były po pierwsze od ogólnych uwarunkowań...

I. Sercey W., Historia Ukrainy, Wrocław 1979.

Materiały na konferencję należy nadsłać pod adres:

6-p. B. Хмельницького 18-74, М. Мариуполь, 87525,
Донецька обл., Україна.

e-mail: konferencja-psk@ukr.net

Kontaktne telefon: +38 (0629) 44-62-41
+38 (0629) 44-64-88

mob. +38 - 0673996172
(w językach polskim, ukraińskim lub rosyjskim)

11. List do przewodniczącego Rady Miejskiej Kramatorska w odpowiedzi na słowa „Tutaj drugiego Watykanu nie będzie”



Римско-католическая Церковь Харьковско-Запорожская Епархия Парафия Святого Иосифа

Украина, 83004 Донецк, ул. Артема, 191, тел/факс.+38(0622)57-78-74, e-mail: karios@autograf.pl

Городскому голове г. Краматорска
Костюку Геннадию Андреевичу

Уважаемый господин Городской Голова!

23 апреля состоялось заседание градостроительного совета, на котором поднимался вопрос об отведении территории для строительства католического костела. На заседании присутствовали прихожане вместе с настоятелем Краматорской католической общины отцом Александром Стаником.

Отец Александр сообщил мне печальную весть о Вашем нежелании помочь католической общине и процитировал Ваши слова: «Здесь второго Ватикана не будет».

Эти слова глубоко задели меня. Хочу напомнить, что католики в этом городе издавна имели свой храм, который находился на территории Старокраматорского машиностроительного завода. В книге В.Ф. Коцаренко «Краматорская быль» имеются сведения, что инвесторами и основателями индустрии Краматорска были, в основном, немцы и поляки. Цитирую:

– «Первыми иностранными рабочими, прибывшими в 1897г на строящийся Краматорский завод... были польские мастеровые»

«Многие из них нашли свое пристанище в Краматорской земле. Одних в последний путь провожал ксендз, других пастор. В поселке были и костел, и лютеранская кирха».

«Невидимые ниточки, во многом определявшие жизнь в Краматорске после 1902г, тянулись из Варшавы» (стр.62).

Уважаемый господин мэ! Факты говорят сами за себя. Эти люди были католиками и пользовались свободой вероисповедания. Разве сейчас украинское законодательство уже не гарантирует свободы вероисповедания!

Христианство всегда было существенным элементом преобразования общества, что вытекает из природы и миссии церкви. Оно всегда было силой, обращающей человеческие сердца к добру. Уже более 16 лет Украина является независимым государством. За это время принято немало законов, направленных на преодоление последствий антирелигиозной политики, характерной для тоталитарного государства. Первые католики Краматорска, о которых говорит история, заботились, прежде всего, о развитии завода и благе Вашего города. Католическая вера давала им силы. Они вовсе не думали о строительстве второго Ватикана. Заверяю Вас, что маленькая католическая община, которая возрождается в Краматорске, тоже не строит таких планов, а мечтает всего лишь о собственном небольшом храме.

Просим Вас еще раз рассмотреть наше ходатайство. Надеюсь, что Вы не только согласитесь, но и окажете нам содействие в этом Богоугодном деле.

С уважением:

декан, викарий епископа

Харьковско-Запорожской епархии

о. Ричард Карпуда: _____

Копия – главе Донецкой облгосадминистрации.

12. Dekret wydany przez biskupa diecezji dotyczący pracy w danej parafii



РИМСЬКО-КАТОЛИЦЬКА ЦЕРКВА в УКРАЇНІ

владика Станіслав Падевський

Єпископ ординарій Харківсько-Запорізький.

вул. Гоголя, 4, м. Харків, 61057, УКРАЇНА
тел. (057) 706-17-66; тел./факс (057) 706-25-54; e-mail: parafia@railkharkov.com

вих. № 200-38 ДН

**Всечесний Отець
Ричард КАРАПУДА ТХр**

ДЕКРЕТ

Відповідаючи на прохання Генерального Вікарія Товариства Христового для Полонії за кордоном о. Збігнева Ракея ТХр, з дня 01 вересня 2005 року Божого призначаю **всечесного Отця Ричарда КАРАПУДУ ТХр** настоятелем релігійної громади св. Йосифа у місті Донецьк, Донецької області.

Всіх повноважень, передбачених канонами ККП для гідного виконання цього служіння, вділяю Отцю на весь час перебування у ранзі настоятеля дорученої релігійної громади.



Станіслав Падевський
Станіслав Падевський
Єпископ Харківсько-Запорізький

Б.в. Анцета

Т. С. С. С. С.

Дане в Харкові, дня 15 липня 2005 року Божого, в спомин св. Бонавентури, єпископа та вчителя Церкви.

13. Ogłoszenie o kursach języka polskiego w Doniecku, „Polacy Donbasu”, 27 X 2000 r.

Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie

Polacy Donbasu

Gazeta Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu Газета Товариства Польської Культури Донбасу

№ 1 Донецьк 27 жовтня 2000р.

Wiceprezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie
Prezes Zarządu Głównego TKPD
Ryszard Zieliński.

OGŁOSZENIA

Kurs języka polskiego dla parafian kościoła w Doniecku: dorosłych i młodzieży szkolnej jest prowadzony przez nauzaczytelkę języka polskiego p. W. Starusko w niedzielę (po Mszy Św.) w Pałacu Kultury im. Gorkiego.

W listopadzie w siedzibie Zarządu Głównego TKPD zostaną rozpoczęte kursy języka polskiego dla dorosłych. Zajęcia będą się odbywać w dni powszednie o godz. 16 – 17. Kursy prowadzi magister filologii polskiej z Warszawy p. Małgorzata Kamińska. Chętnych zapraszamy.

W kaplicy św. Józefa w Makiejewcu co sobotę po porannej Mszy Św. Odbywają się lekcje języka polskiego dla dzieci i młodzieży (godz. 10.00). Lekcje prowadzi magister filologii polskiej z Warszawy p. Małgorzata Kamińska. Chętnych zapraszamy.

Helena Kania, Włodzimierz Andrusiewicz i Andrzej Zieliński zwracają się do przedsiębiorców polskiego pochodzenia województwa donieckiego z zamiarem organizacji Ligi Polskich Przedsiębiorców Donbasu. Czekamy na propozycje. TKPD

Віцепрезес Федерції Польських Організацій в Україні
Голова Головного Управління ТПКД
Рішард Зелінський.

ОГОЛОШЕННЯ

Курс польської мови для парафіян костелу в Донецьку: дорослим та шкільної молоді, проводити вчителька польської мови п. В. Старушко у неділю (після С. Меси), у Палаці культури ім. Горького.

У листопаді у приміщенні Головного Управління ТПКД почнуться заняття курсу польської мови для дорослих у будні дні о 16-17-й годині. Курси проводить магістр польської філології з Варшави п. Магюжата Камінська. Запрошуємо бажаючих.

У каплиці св. Юзефа в Макіївці після ранньої Св. Меси відбуваються уроки польської мови для дітей та юнацтва (о 10-й годині). Уроки проводить магістр польської філології з Варшави п. Магюжата Камінська.

Гелена Каня, Володимир Андрусевич, Андей Зелінський звертаються до підприємців польського походження Донецької області про наміри організації Ліги польських підприємців Донбасу.

«Полки Донбасу»
Радика «Області»
газета «Донецьчина»
Головний редактор: Ігор ЗОД
Товариство Польської Культури
Донбасу

Адреса редакції:
Україна, 83003, м. Донецьк,
вул. Артема, 97/312.
Тел. (0622) 90-28-87, 90-37-17.
Для кореспонденції: 88132,
м. Макіївка, Донецької обл.,
мікрорайон Центральний, 5/56.
Тел. (062-32) 6-65-53 (Макіївка)
(0622) 57-21-40, 59-74-62.
Тел./факс (0622) 338-12-40.

Газета «Полки Донбасу» № 1
є спеціалістичною газетою
«Донецьчина» (зарєєстрована
Міністерством України
16.02.1999 № 3681 КВ),
Віддрукована у видавництві
АТЗТ «Донецьчина»
Тираж 3000 примірників.
Зам. 12103

14. Ogłoszenie o zajęciach z języka polskiego, tablica informacyjna
w kościele rzymskokatolickim pw. św. Józefa w Doniecku

Zajęcia języka polskiego			
Środa	- 17 ⁰⁰ - 18 ³⁰	- gr. początkująca (1)	
Piątek	- 17 ³⁰ - 19 ⁰⁰	- gr. początkująca (2)	
Sobota	- 14 ⁰⁰ - 15 ³⁰	- gr. średniozaawansowana	
	- 15 ³⁰ - 17 ⁰⁰	- gr. zaawansowana	
Niedziela	- 10 ⁴⁵ - 11 ⁴⁵	- gr. początkująca (2)	
	- 12 ⁴⁵ - 13 ⁴⁵	- gr. początkująca (1)	

15. Ogłoszenie o zajęciach z języka polskiego dla różnych grup wiekowych, strona internetowa, www.tkpd.org, wejście 3.02.2011

Хотите изучить польский?

Strona 1 z 1 *

Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu

Aktualności

Na naszej stronie mieści się informacja o czasie emitowania naszych audycji radiowych i telewizyjnych. Można tu oglądać materiały gazety "Polacy Donbasu", reportaże o interesujących wydarzeniach w życiu Towarzystwa itd. Spodziewamy się, że strona zainteresuje zwiedzających.

Gazeta Lektje języka polskiego Galeria fotograficzna

Przejdź

Strona główna

Media

Galeria fotograficzna

Kącik projektanta

Хотите изучить польский?



Общество польской культуры Донбасса может помочь Вам в этом! Зарегистрированные пользователи могут изучить учебные материалы прямо здесь!

При областной организации ОПКД и при Союзе поляков Донецка работают курсы польского языка.

Расписание занятий:

День недели	Время	Группа	Кто проводит	Где проходит занятия
Пон		Для продолжающих	Зофья Козел	Польский класс ОПКД
Втр			Зофья Козел	ДК им. Горького
Срд		Для продолжающих	Зофья Козел	Польский класс ОПКД
Чтв			Зофья Козел	Польский класс ОПКД
Птн		Для готовящихся к сертификационному экзамену	Зофья Козел	Польский класс ОПКД
Сбт	13:00	Для детей	Зофья Козел	Польский класс ОПКД
Вск	11:00	Для продолжающих	Валентина Старушко	Польский класс ОПКД

Wstęp

Nazwa użytkownika

Hasło

Pamiętaj mnie ☐

Zaloguj

[Nie pamiętasz hasła?](#)

[Nie pamiętasz nazwy?](#)

[Zalóż swoje konto!](#)

Szukaj na stronie

Szukaj...

Польский класс ОПКД находится в помещении Католического костела по адресу: Донецк-83004, ул. Артема, 191. Ехать троллейбусами или автобусами из центра города в направлении жд. вокзала или с жд. вокзала в центр города до остановки «Городская больница № 20». До ДК им. Горького проезд троллейбусами 9 и 10 маршрутов, автобусами №№ 19, 19-А, 5, 106, 136 до остановки «Ветка»

[< Poprzednia](#)

16. Ogłoszenie w języku rosyjskim, w jakich językach i o której godzinie jest sprawowana liturgia w kościele św. Józefa w Doniecku

Расписание Богослужений Парафии Святого Иосифа	
<u>Понедельник</u>	
8.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
18.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
<u>Вторник</u>	
8.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
18.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
<u>Среда</u>	
8.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
18.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
<u>Четверг</u>	
8.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
17.00 -	АДОРАЦИЯ
18.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
<u>Пятница</u>	
8.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
18.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
<u>Суббота</u>	
8.00 -	СВЯТАЯ МЕССА
18.00 -	СВЯТАЯ МЕССА (для молодежи)
<u>Воскресенье</u>	
9.00 -	СВЯТАЯ МЕССА (на польском языке)
	АДОРАЦИЯ (после Мессы)
11.00 -	СВЯТАЯ МЕССА (на русском языке)
18.00 -	СВЯТАЯ МЕССА (на украинском языке)

17. Ogłoszenie w języku ukraińskim z kościoła w Gortówce informujące o godzinach i językach sprawowania mszy

ВІВТОРОК	(УКР.)	- 9.00
СЕРЕДА	(РОС.)	- 9.00
ЧЕТВЕР	(УКР.)	- 9.00
ПЯТНИЦЯ	(ПОЛЬС.)	- 9.00
СУБОТА	(УКР.)	- 9.00
	(ПОЛЬС.)	- 16.30
НЕДІЛЯ	(УКР.-РОС.)	- 14.00
	(РОС.)	- 16.30

18. Świadectwo rejestracji Towarzystwa Polskiego w Melitopolu

Серія А00		№ 673504	
СВІДОЦТВО ПРО ДЕРЖАВНУ РЕЄСТРАЦІЮ ЮРИДИЧНОЇ ОСОБИ			
ГРОМАДСЬКА ОРГАНІЗАЦІЯ "МЕЛІТОПОЛЬСЬКЕ УКРАЇНО-ПОЛЬСЬКЕ КУЛЬТУРНО-ОСВІТНЄ ТОВАРИСТВО "ПОЛОНІЯ"			
Ідентифікаційний код юридичної особи	34524603		
Місцезнаходження юридичної особи	72312, ЗАПОРІЗЬКА ОБЛАСТЬ, М.МЕЛІТОПОЛЬ, ПР-Т БОГДАНА ХМЕЛЬНИЦЬКОГО, БУД.19, КВ.25		
Місце проведення державної реєстрації	ВИКОНАВЧИЙ КОМІТЕТ МЕЛІТОПОЛЬСЬКОЇ МІСЬКОЇ РАДИ ЗАПОРІЗЬКОЇ ОБЛАСТІ		
Дата проведення державної реєстрації	Номер запису про державну реєстрацію		
26.07.2006 р.	1 101 102 0000 001590		
Державний реєстратор		Н.В. ШКОЛОВА	

19. Roczny program działalności Związku Polaków Zaporozża „Polonia”, 2007 r.

(Strona 1)

Союз поляков Запорожъя

ПОЛОНИЯ

Запорожье 69063, ул. Горького, дом 37, кв.1
 р/сч 26007626 в ЗД АППБ «Авал», МФО 313827,
 ОКПО 25716490
 тел. + (380) 612 64 38 68, 612 220 96 03

Zwiazek Polakow Zaporozza

POLONIA

Zaporoze 69063, ul. Gorkogo, dom 37, m.1
 konto 26007626 W ZD APPB "Aval", MFO 313827,
 OKPO 25716490
 E-mail: turprim@turprim.zssm.zp.ua

№ __, « __ » _____ 200__ г.

ПЛАН МЕРОПРИЯТИЙ

Союза поляков Запорожъя «Полония» на 2007 год

№ п/п	Наименование мероприятий	Дата проведения
1.	Музыкальный вечер «Женщина любви»	март
2.	Общегородской конкурс среди учащихся школ: «Поляки земли запорожской»	февраль-апрель
3.	Подведение итогов и награждение победителей общегородского конкурса «Поляки земли Запорожской»	27 апреля
4.	Праздник польской песни «Полонез над Днепром» (приурочен ко Дню Конституции Польши и празднику весны).	13 мая
6.	Торжественное чествование ветеранов Второй мировой войны - членов СПЗ «Полония»	8 мая
7.	Поездка детей членов СПЗ «Полония» в Польшу для знакомства со своей прародиной и практического изучения языка и культуры народа	июль – август
8.	Творческие встречи «Где Родина твоя?..»	в течение года
9.	Торжества посвященные Войску Польскому	август
10.	Торжества, посвящённые Дню Независимости Польши	9 ноября

(Strona 2)

№ п/п	Наименование мероприятий	Дата проведения
11.	Детский утренник посвященный Рождеству	23 декабря
12.	Встреча членов общества на празднике «Sylwestra»	28 декабря

Примечание:

Союз поляков Запорожья «Полония» оставляет за собой право переноса сроков проведения мероприятий, замены на иные, а также включение дополнительных мероприятий.

Председатель



Л. И. Егорова

20. Plan pracy Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu w 2010 r.
w języku polskim i rosyjskim

**Plan działalności Towarzystwa Kultury
Polskiej Donbasu w 2010 roku**

<i>imprezy</i>	<i>miejsce</i>	<i>termin</i>
Wigilijna Paczka dla sierot	Szachtiorsk, Makiejewka	styczeń
Sala kina polskiego	Donieck	w ciągu roku
Obchody Dnia Babci i Dnia Dziadka	Donieck	styczeń
Koncert z okazji Dnia Języka Polskiego	Donieck, Pałac Kultury im. Gorkiego	luty
Bał polski (Karnawał) Wspólny projekt z Biblioteką dla Dzieci i Młodzieży im. Kirowa	Donieck, Biblioteka im. Kirowa	marzec
Spotkanie wielkanocne	Donieck	kwiecień
„Teatr na kolach” wystawy w miastach obwodu donieckiego w oddziałach TKPD, wyjazd nad jeziora	oddziały TKPD w miastach obwodu Donieckiego	kwiecień-wrzesień
Obchody Dnia Polskiej Konstytucji Trzeciego Maja, Dnia Polonii i święta Orła Białego	Donieck	maj
Obchody Dnia Matki i zakończenia roku szkolnego	Donieck	maj
Konferencja sprawozdawcza TKPD	Donieck	maj
Obchody Dnia Ojca	Gorówka	czerwiec
Konferencja z okazji 600-lecia bitwy pod Grunwaldem	Makiejewka	lipiec
Intensywny kurs języka polskiego	Donieck	czerwiec-sierpień
Organizacja zajęć w grupach języka polskiego	Donieck, Gorówka, Krasnoarmiejsk	wrzesień
Festiwal Kultury Polskiej „Polska Jesień w Donbasie” im. Ryszarda Zielińskiego	Donieck	październik
Obchody Dnia Niepodległości Polski	Donieck	listopad
Mikołajki	Ukraina	grudzień
Spotkanie opłatkowe	Ukraina, Donieck	grudzień

План работы Общества польской культуры Донбасса в 2010 году

мероприятия	место проведения	срок
Рождественский подарок сиротам	Шахтерск, Макеевка	январь
Зал польского кино	Донецк	на протяжении года
Празднование Дня Бабушки и Дня Дедушки	Донецк	январь
Концерт, посвященный Дню польского языка	Донецк, Дворец культуры им. Горького	февраль
Польский бал (карнавал) Общий проект с библиотекой для детей и юношества им. Кирова	Донецк, библиотека им. Кирова	март
Пасхальная встреча	Донецк	апрель
„Театр на колесах“ представления в отделах ОПКД в Донецкой области	отделения ОПКД в городах Донецкой области	апрель - сентябрь
Празднование Дня Польской Конституции 3 Мая, Дня Единения Поляков и Белого Орла	Донецк	май
Празднование Дня Матери и окончания учебного года	Донецк	май
Отчетная конференция ОПКД	Донецк	май
Празднование Дня Отца	Горловка	июнь
Конференция, посвященная 600-летию битвы при Грюнвальде	Макеевка	июль
Интенсивный курс польского языка	Донецк	июнь - август
Организация занятий в группах польского языка	Донецк, Горловка, Красноармейск	сентябрь
Фестиваль польской культуры „Польская осень в Донбассе“ им. Ричарда Зелинского	Донецк	октябрь
Празднование Дня Независимости Польши	Донецк	ноябрь
Празднование Дня Святого Николая	Донецк	декабрь
Рождественская встреча	Донецк	декабрь

Правление ОПКД

21. Pismo do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu

**TOWARZYSTWO KULTURY
POLSKIEJ DONBASU**
Ukraina,
83000, Donieck, ul. Artima, 97/312
tel. (062) 300-28-87
Obwód Doniecki, 86132, Makiejewka
Mikrorejon Centralny, 5/56
tel. dom. (06232) 6-65-33
tel. Kościoła (06232) 6-79-92
tel. kom. 8-050-13-63-777

**ТОВАРИСТВО ПОЛЬСЬКОЇ
КУЛЬТУРИ ДОНБАСУ**
Україна,
83000, Донецьк, вул. Артема, 97/312
тел. (062) 300-28-87
Донецька обл. 86132, Макіївка,
Мікрорайон Центральний, 5/56
тел. (06232) 6-65-33
тел. Коścioла (06232) 6-79-92
тел. моб. 8-050-13-63-777

**Warszawa
Zarząd Krajowy**

Donieck,
14.09.2007 r.

Stowarzyszenia Wspólnota Polska

**Wielce Szanowny Pan Prezes Profesor dr hab. Andrzej Stelmachowski
Wielce Szanowny Pan Dyrektor Andrzej Chodkiewicz**

Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu jako największa obwodowa organizacja polska Ukrainy Złotopolskiej zwraca się z uprzejmą prośbą o zakwalifikowanie naszego delegata na Światowy Zjazd Polonii (wrzesień 2007 r.) panią Walentynę Staruszkę – Soltykiewicz, wice-prezes TKPD, Zasłużoną dla Kultury Polskiej, lektora języka polskiego na Donieckim Państwowym Uniwersytecie Zarządzania.

Przedstawiciele młodzieży TKPD odnoszą sukcesy, najwyższe nagrody laureackie na różnych festiwalach w Polsce i na Ukrainie.

Język polski dzięki dobrej współpracy z wyższymi uczelniami Donbasu jest wprowadzony na trzech uniwersytetach: Uniwersytecie Zarządzania, jako język obowiązkowy, na Narodowym Donieckim Uniwersytecie (lektor – Ines Korecka, Zasłużona dla Kultury Polskiej, wice-prezes TKPD), na Narodowym Uniwersytecie Technicznym wprowadzony też Wydział Dziedzin Technicznych w języku polskim.

Język polski wprowadzony też w dwu liceach Doniecka, w tym i w Koleżu, dyrektorem którego jest Prezes Hiszpańskiego Centrum, Obywatel Europy, prof. Grzegorz Szejn.

Szczególnie naszą inteligencją polską, znanymi uczonymi, pięcioma kierownikami katedr na Uniwersytecie Medycznym i Akademii Muzycznej.

TKPD walczy o kościół katolicki w Zagłębiu Donieckim. Odzyskał dwa kościoły w Jenakijewie i Artiomowsku, oraz uczestniczyliśmy w budownictwie kościoła donieckiego i kościółka w Makiejewce. Wraz z naszymi duszpasterzami w ciągu ostatnich 8 lat odszukując Polaków w obwodzie donieckim zarejestrowaliśmy odpowiednio osiem nowych wspólnot parafialnych i oddziałów TKPD.

Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu jest jedyną organizacją polską na Ukrainie, gdzie regulaminy działają wszystkie media: gazeta „Polacy Donbasu”, radio „Polska Fala Donbasu” i telewizja „TV-Polaków Donbasu”. Jesteśmy dumni, że na światowych forach mediów polonijnych nasza gazeta trzy razy otrzymywała nagrody laureackie, a na tegorocznym XV – program telewizyjny otrzymał III Nagrodę Laureacką. Znaną jest nasza rubryka „Rodziny polskie w Donbasie” o losach Polaków w Zagłębiu Donieckim, części Polskiej Gólgoty Wschodu.

28 września 2007 r. odbędzie się Międzynarodowa Konferencja „Jeszcze wczoraj i dziś” do 500-lecia słynnej rodziny Jelskich herbu Pielesz z prezentacją książki pod tym tytułem (373 str.).

Znane są nasze coroczne festiwale „Polska Jesień w Donbasie”. Tak, w ubiegłym roku udział w nim przyjęło 209 uczestników z różnych regionów Ukrainy.

Pragniemy to wszystko przedstawić na Światowym Zjeździe Polonii naszym rodakom z całego świata, co na wysokim poziomie może zrobić to wice-prezes TKPD pani Walentyna Staruszkę, o zakwalifikowanie której prosimy Wielce Szanowne Państwo.

Z szacunkiem i uznaniem.

W imieniu Zarządu Głównego TKPD
Przewodnicząca Rady TKPD
Ludmiła Winnicka, *L. Winnicka*
Zasłużona dla Kultury Polskiej

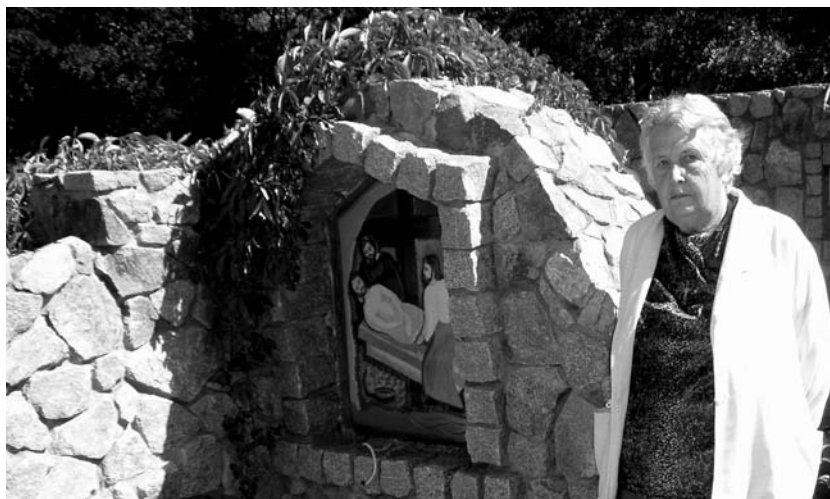
Ryszard Zieliński
Prezes TKPD
Ryszard Zieliński,
Zasłużony Górnik,
Zasłużony dla Kultury Polskiej



23. Legitymacja członkowska Haliny Petkiewicz

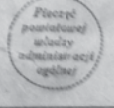


24. Halina Petkiewicz w Zaporozu



25. Dowód osobisty respondenta wydany w województwie lwowskim,
powiat Sambor, gmina Biskowice

Nr <i>2.563</i>	
Nazwisko <i>Mielniczyn</i>	
Imię <i>Józefa</i>	
Data urodzenia <i>2. Xr. 1915r.</i>	
Miejsce urodzenia <i>Bedrych</i>	
Imię ojca _____ matki _____	
Zawód <i>pracy matki</i>	
Miejsce zamieszkania _____	
Wzrost <i>178</i>	
Twarz <i>ovalna</i>	
Włosy <i>ciemne</i>	
Oczy <i>j. niebieskie</i>	
Znaki szczególne <i>zadus</i>	
Wydany dnia <i>8 czerwca 1937.</i>	
Podpis gminy _____	
Wójt gminy _____	
ZARZĄD GMINNY W BISKOWICACH	

	
<i>Józef Mielniczyn</i> Właściciel podpis osoby wyszczególnionej w dowodzie	
Stosownie do art. 19 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 10 marca 1926 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr 32, pag. 30) zaświadczam, że wymieniony(a) w niniejszym dowodzie	
jest obywatelem(ką) polskimą, co zostało stwierdzone na podstawie _____	
Urząd _____	
Podpis 	Nr _____ Data _____ Podpis _____

26. Zaświadczenie wydane przez FOPU potwierdzające polskie pochodzenie

FEDERACJA ORGANIZACJI POLSKICH NA UKRAINIE
ФЕДЕРАЦІЯ ПОЛІСЬКИХ ОРГАНІЗАЦІЙ В УКРАЇНІ

4.05.1995r. Kijów

Konsulat Generalny RP w Kijowie



Federacja organizacji polskich na Ukrainie,
zaświadcza, że Lech Suchomlinow jest pochod-
zenia polskiego.

Matka z domu Tatjana Krasnokutska, dziadek ze
strony matki Sergiusz Krasnokutski.

Prosimy o uznanie polskiego pochodzenia pana
Lecha Suchomlinowa.

Za Zarząd FOPnaU
w/p

L. Niżyńska



Adres do korespondencji: Ukraina 290000 Lwów-centrum poczta główna
ul. Słowackiego 1 skrytka pocztowa 51

tel. biura 72-74-30 telex 234157 FOP
Konto: Bank Lwów
Львівське регіональне управління
Промісност банку України
Р/р 700628 МФО 325633

Konto: Bank Kijów
Шевченківський відділ Укресбанку
5441/0233 Р. Ю. 162 м. Києва
Р/р 0001 164101 МФО 322089

Respondenci

Donieck

Mężczyzna, ur. 1941, Lwów.

Kobieta, ur. 1940, Winnica.

Mężczyzna, ur. 1944, wieś Czechowce na Żytomierszczyźnie.

Kobieta, ur. 1921, Wilno.

Kobieta, ur. 1938, Winnica.

Kobieta, ur. 1929, Białoruś, do 1939 r. „prożywała pod Polszej”.

Kobieta, ur. 1926, obwód chmielnicki.

Mężczyzna, ur. 1930, obwód miński, Białoruś.

Kobieta, ur. 1932, obwód chmielnicki.

Kobieta, ur. 1933, obwód chmielnicki.

Mężczyzna, ur. 1928, obwód żytomierski.

Kobieta, ur. 1930, obwód winnicki, od 1962 r. mieszka w Doniecku.

Kobieta, ur. 1956, Makiejewka.

Kobieta, ur. 1966, Rosja.

Kobieta, ur. 1953, obwód chmielnicki.

Makiejewka

Kobieta, ur. 1952, obwód chmielnicki, zam. Torez.

Kobieta, ur. 1938, obwód chmielnicki.

Mężczyzna, ur. 1947, obwód chmielnicki, zam. Torez.

Kobieta, ur. 1962, obwód chmielnicki, zam. Torez.

Kobieta, ur. 1940, obwód winnicki.

Kobieta, ur. 1932, obwód chersoński.

Kobieta, ur. 1946, obwód chmielnicki.

Mężczyzna, ur. 1972, Szczerec, obwód lwowski, zam. Artiomowsk.

Kobieta, ur. 1979, obwód chmielnicki.

Kobieta, ur. 1920, obwód chmielnicki, zam. Charcyżk.

Kobieta, ur. 1939, obwód żytomierski, zam. Torez.

Kobieta, ur. 1941, obwód chmielnicki.
Kobieta, ur. 1964, obwód chmielnicki, zam. Torez.
Kobieta, ur. 1943, Winnica.
Mężczyzna, ur. 1931, obwód czerkaski.
Mężczyzna, ur. 1941, Grodno (Białoruś).

Mariupol

Mężczyzna, ur. 1973, Sądowa Wisznia.
Mężczyzna, ur. 1943, Lwów.
Kobieta, ur. 1925, obwód winnicki.
Kobieta, ur. 1930, obwód lwowski.
Kobieta, ur. 1932, obwód chmielnicki.
Mężczyzna, ur. 1956, województwo krakowskie.
Kobieta, ur. 1932, obwód chersoński.
Kobieta, ur. 1938, Rostów nad Donem.
Mężczyzna, ur. 1934, obwód iwanofrankowski.
Kobieta, ur. 1937, obwód tarnopolski.
Mężczyzna, ur. 1959, Kołomyja.
Kobieta, ur. 1942, obwód żytomierski.
Mężczyzna, ur. 1932, obwód winnicki.
Kobieta, ur. 1941, Kamieniec-Podolski.

Melitopol

Kobieta, ur. 1939, k/Sambora, w domu rozmawiali tylko po polsku.
Kobieta, ur. 1922, Rybnica (Mołdawia).
Kobieta, ur. 1919, obwód winnicki.
Kobieta, ur. 1937, m. Aris (Kazachstan).
Kobieta, ur. 1937, obwód żytomierski.
Kobieta, ur. 1959, obwód żytomierski.
Kobieta, ur. 1959, obwód żytomierski.
Kobieta, ur. 1978, obwód żytomierski.
Kobieta, ur. 1941, Kamieniec Podolski.
Kobieta, ur. 1935, obwód lwowski.
Mężczyzna, ur. 1922, Witebsk (Białoruś).
Kobieta, ur. 1935, obwód lwowski.
Mężczyzna, ur. 1934, obwód tarnopolski.
Kobieta, ur. 1937, obwód chmielnicki.

Mężczyzna, ur. 1932, obwód wołyński.

Kobieta, ur. 1934, obwód rówieński.

Zaporoże

Kobieta, ur. 1924, Odessa.

Kobieta, ur. 1971, Zaporoże, rodzice z obwodu żytomierskiego.

Kobieta, ur. 1976, Zaporoże, rodzice z obwodu żytomierskiego.

Mężczyzna, ur. 1917, obwód brzeski (Białoruś).

Kobieta, ur. 1966, Zaporoże.

Kobieta, ur. 1951, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1939, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Mężczyzna, ur. 1929, obwód żytomierski, potem Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1951, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1939, Kazachstan, zam. Lucerna.

Kobieta, ur. 1946, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1937, urodziła się w drodze do Kazachstanu, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1936, obwód żytomierski, zam. Bogatyrówka.

Mężczyzna, ur. 1943, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1930, obwód żytomierski, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1967, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1957, Kazachstan, zam. Bogatyrówka.

Kobieta, ur. 1930, obwód chmielnicki.

Kobieta, ur. 1961, Zaporoże.

Kobieta, ur. 1934, Tarnopol.

Berdiańsk

Mężczyzna, ur. 1974, Krasnyj Łucz, obwód ługański.

Kobieta, ur. 1947, obwód ługański.

Kobieta, ur. 1966, Krasnyj Łucz, obwód ługański.

Kobieta, ur. 1947, Krasnyj Łucz, obwód ługański.

Kobieta, ur. 1941, Krasnyj Łucz, obwód ługański.

Kobieta, ur. 1926, Lwów.

Kobieta, ur. 1943, Dżankoj, Republika Autonomiczna Krymu.

Kobieta, ur. 1940, Dniepropietrowsk.

Kobieta, ur. 1930, Jarosław (Polska).

Kobieta, ur. 1936, Stawropolski Kraj.

Kobieta, ur. 1987, Berdiańsk.

Kobieta, ur. 1961, obwód chmielnicki.

Mężczyzna, ur. 1954, obwód żytomierski, zam. Tokmak.

Mężczyzna, ur. 1947, obwód czerniowiecki.

Kobieta, ur. 1930, obwód tarnopolski.

Kobieta, ur. 1931, obwód winnicki.

Mężczyzna, ur. 1940, obwód żytomierski.

Mężczyzna, ur. 1934, obwód iwanofrankowski.

Kobieta, ur. 1924, obwód chersoński.

Bibliografia

- Achmanowa 1966** – Ахманова О.С., *Словарь лингвистических терминов*, Москва 1966.
- Afanasiewa, Pawłow 2005** – Афанасьева Л.В., Павлов О.О., *Чеське культурно-просвітницьке товариство як осередок збереження етнічної самоідентичності*, [w:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України, Запоріжжя* 2005, s. 78–81.
- Alter 2000** – Альтер М., *Полтора века спустя в содружестве народов Донетчины. Страницы истории евреев в регионе*, [w:] *Межэтнические культурные связи в Донбассе: история, этнография, культура*, Донецк 2000, s. 37–44.
- Ammon 2007** – Ammon U., *Czy mówią państwo po europejsku?*, „Raport o Kulturze: Postępowanie”, Warszawa 2007, s. 178–184.
- Ananiewa 1983** – Ананева Н., *К вопросу о диалектной принадлежности польского говора двух сел на территории Украинской ССР*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, red. J. Rieger, W. Werenicz, t. 2, Wrocław 1983, s. 31–47.
- Ananiewa 1984** – Ананева Н., *Об изменении k' g' в t' d' в польском говоре двух сел хмельницкого района хмельницкой области УССР*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, red. J. Rieger, W. Werenicz, t. 3, Wrocław 1984, s. 127–131.
- Ananiewa 1995** – Ananiewa N., *Fleksja czasownika w gwarze wsi Maćkowce i Szaróweczka na Podolu*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, red. J. Rieger, t. 8, Warszawa 1995, s. 51–61.
- Ananiewa 2007** – Ananiewa N., *Prasa polskiej mniejszości narodowej (na przykładzie periodyków południowej Ukrainy i Syberii)*, „Zeszyty Łużyckie”, t. 41, Warszawa 2007, s. 73–88.
- Archiw** – архив № 1347, фонд 27, дело 903, страница 20.
- Assmann 2008** – Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.
- Assmann 2009** – Assmann J., *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. A. Syriusz-Wolska, Kraków 2009, s. 59–99.
- AssmannA 2009** – Assmann A., *Przestrzeń pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. A. Syriusz-Wolska, Kraków 2009, s. 101–173.
- Babbie 2009** – Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz, Warszawa 2009.
- Babycz 2003** – Бабиц В.В., *Політика етноциду на півдні України в умовах другої світової війни*, [w:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України, Запоріжжя* 2003, s. 108–111.

- Baluk 2002** – Baluk W., *Koncepcje polityki narodowościowej Ukrainy. Tradycje i współczesność*, Wrocław 2002.
- Bazyłow 1970** – Bazyłow L., *Dzieje Rosji 1801–1917*, Warszawa 1970.
- Bazyłow 1975** – Bazyłow L., *Historia Rosji*, Warszawa 1975.
- Beauvois 1988** – Beauvois D., *Polacy na Ukrainie 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1988.
- Beauvois 1996** – Beauvois D., *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996.
- Beauvois 2005** – Beauvois D., *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, Lublin 2011.
- Bednarczuk 1987** – Bednarczuk L., *Problem substratu w teorii kontaktów językowych*, [w:] *Deutsch-Polnische Sprachkontakte*, herausgegeben von A. Pohl, A. De Vincenz, Wien 1987, s. 1–14.
- Bednarczuk 1999** – Bednarczuk L., *Litewsko-słowiańskie pogranicze językowe w pierwszej połowie XX wieku w świetle badań Olgierda Chomińskiego*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 24, Warszawa 1999, s. 95–105.
- Berent 2007** – Берент С.Ч., *Шаг за шагом*, Ченстохова 2007.
- Bielikow, Krysin 2001** – Беликов В.И., Крысин Л.П., *Социолнгвистика*, Москва 2001.
- Bielikowa 2005** – Бєлікова Н., *Формування етноконфесійного простору Донбасу (на прикладі Донецької області): постановка проблеми*, Донецьк 2005 [http://www.iai.donetsk.ua/_u/iai/dtp/CONF/1_2005/articles/stat21.html].
- Bilaniuk 1997** – Bilaniuk L., *Speaking of Surzhyk: Ideologies and Mixed Languages*, “Harvard Ukrainian Studies”, vol. 21, Cambridge (Mass.) 1997.
- Błagowieszczeńska, Jelski 2007** – Błagowieszczeńska I., Jelski W., *Rodowód, życie oraz działalność Zofii (c. Jana) Jelskiej, kierownika katedry biologii Donieckiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego*, [w:] *Jelscy wczoraj i dziś (500-lecie rodziny Jelskich herbu Pielesz)*, Donieck 2007, s. 197–223.
- Błuszkowski 2005** – Błuszkowski J., *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005.
- Boksański 1997** – Boksański Z., *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997.
- Boksański 2006** – Boksański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.
- Boksański i in. 1977** – Boksański Z., Piotrowski A., Ziółkowski M., *Socjologia języka*, Warszawa 1977.
- Bonusiak 2008** – Bonusiak A., *Rozważania nad „Kartą Polaka”*, [w:] *Fenomen pogranicz kulturowych: Współczesne tendencje*, red. L. Suchomłynow, Donieck 2008, s. 176–194.
- Bonusiak i in. 2011** – Bonusiak A., Czop E., Krasowska H., Suchomłynow L.A., *Polacy Berdiańska: dokumenty, fakty, komentarze*, Piła 2011.
- Bonusiak, Suchomłynow 2008** – Bonusiak A., Suchomłynow L.A., *Wspólnota polska Berdiańska. Wyzwania współczesności*, Donieck 2008.
- Borkowska-Sanarowa 2002** – Borkowska-Sanarowa N., *Język polski w szkole donieckiej*, „Polacy Donbasu”, nr 10(25), Donieck 2002.

- Borowik 2001** – Borowik I., *Prawosławni Polacy? Polacy Białorusini? Religia a tożsamość wyznawców prawosławia na Białostocczyźnie*, [w:] Borowik I., Doktór T., *Pluralizm religijny i moralny w Polsce*, Kraków 2001, s. 157–179.
- Borowik, Doktór 2001** – Borowik I., Doktór T., *Pluralizm religijny i moralny w Polsce*, Kraków 2001.
- Boryś 1975** – Boryś W., *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- Boryś 2005** – Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- Borzęcki 2000** – Borzęcki J., *Szkolnictwo polskie na Ukrainie*, „Wspólnota Polska”, nr 9 (97), wrzesień 2000, Warszawa, s. 32–34.
- Bracki 2009** – Bracki A., *Surżyk. Historia i teraźniejszość*, Gdańsk 2009.
- Britto 1986** – Britto F., *Diglossia: A Study of Theory with Application to Tamil*, foreword by Ch. A. Ferguson, Washington DC 1986.
- BRKC 1861–1890** – *Метрическая книга о смерти 1861–1890*, ГАДО, ф – 314, опись 1, дело 2, сс. 97.
- BRKC 1861–1892** – *Метрическая книга о браке 1861–1892*, ГАДО, ф – 314, опись 1, дело 1, сс. 97.
- BRKC 1892–1904** – *Метрическая книга о смерти 1892–1904*, ГАДО, ф – 314, опись 1, дело 3, сс. 92.
- BRKC 1893–1912** – *Метрическая книга о рождении 1893–1912*, ГАДО, ф – 314, опись 1, дело 5, сс. 150 (1893–1899, 1912).
- BRKC 1903–1909** – *Метрическая книга о браке 1903–1909*, ГАДО, ф – 314, опись 1, дело 4, сс. 241.
- BRKC 1917** – *Метрическая книга о рождении 1917*, ГАДО, ф – 314, опись 1, дело 6, сс. 115.
- Brückner 1970** – Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.
- Bujak 1989** – Bujak J., *Informacja o książce i prasie w tygodnikach galicyjskich 1772–1900*, Kraków 1989.
- Bujak 2006** – Bujak J., *Zaczyny dziennikarstwa polskiego na Bukowinie. Bratek–Ogniwo–Osa–Przedświt–Przegląd Czerniowiecki–Diablica*, Kraków 2006.
- Cechosz 2001** – Cechosz I., *Polska gwara Oleszkowiec na Podolu. Fleksja imienna i werbalna*, Kraków 2001.
- Cechosz 2004** – Cechosz-Felczyk I., *Słownictwo gwary Oleszkowiec i Hreczan (Greczan) na Podolu*, Kraków 2004.
- Chwieduk 2006** – Chwieduk A., *Alzatzycy. Dylematy tożsamości*, Poznań 2006.
- Ciesielski i in. 2003** – Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003.
- Cieszkowski, Mędelska 2010** – Cieszkowski M., Mędelska J., *O potrzebie badań nad młodzieżą wersją języków mniejszości narodowych byłego Związku Radzieckiego*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 24, Warszawa 2010, s. 103–119.

- Codzienność 2004** – *Codzienność zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach*, red. H.J. Karp, R. Traba, Olsztyn–Warszawa 2004.
- Cyrkulary 1926** – *Циркулярны наркомпроса УССР і перепіска з ім о правядзенні культурна-просветительскай работы сярод нацыянальных меншасцей акруга, ф 3666, опись 1, справа 214, сс. 196.*
- Czerniak, Starak 1973** – Черняк В., Старак Т., *Фонетичні особливості польської говірки села Білшовічі самбірського району Львівської області УРСР*, [w:] *Польские говоры СССР*, cz. 1, Минск 1973, s. 22–28.
- Czislennost' 1991** – *Численность населения Запорожской области (по данным Всесоюзной переписи населения 1989 г.)*, Запорожье 1991.
- Czop 2003** – Чоп В.М., *Участь болгарських колоністів приазов'я в повстанському русі 1919–1921 рр.*, [w:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України*, Запоріжжя 2003, s. 92–96.
- Dane 2007** – Dane uzyskane z Urzędu ds. Mniejszości Narodowych i Religijnych w Melitopolu, stan na 2001 rok.
- Daszkiewicz 1966** – Daszkiewicz J., *Prasa polska na Ukrainie Radzieckiej. Zarys historyczno-bibliograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 5, Wrocław 1966.
- DAZO** – Державний архів Запорізької області, фонд 1, опис 1, справа 41.
- Dejna 1956** – Dejna K., *Gwara Miłna, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. 6, Łódź 1956, s. 5–41.
- Delo 1902–1910** – *Дело Александровской Городской Управы по ходатайству местных жителей католического отвод... участка земли на постройку молитвенного дома*, с 1902–1910, фонд ф-24, опись 1, справа 180, сс. 18
- Derkacz 2003** – Деркач Н., *Співпраця органів державної влади з громадськими організаціями національних меншин у південному регіоні України*, [w:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України*, Запоріжжя 2003, s. 7–10.
- Dokumenty 1916–1917** – *Документы о восстановлении эвакуированного из Варшавы механического завода (договор, переписка, акты, ведомости и др.)*, 14 апреля 1916–28 октября 1917, ф-32, опись 1, справа 497, сс. 163.
- Donieckaja 2008** – *Донецкая область. Путеводитель*, Донецк 2008.
- Doroszewski 1962** – Doroszewski W., *Słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa 1962.
- Dowidnyk 1965** – *Довідник адміністративно-територіального поділу Запорізької області*, Запоріжжя 1965.
- Dowidnyk 2001** – *Етнічні спільноти України. Довідник*, Київ 2001.
- Drozdowski 2008** – Drozdowski M., *Religia i Kozaczyzna zaporoska w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2008.
- Dubisz 1997** – Dubisz S. (red.), *Język polski poza granicami kraju*, Opole 1997.
- Dyczewski 2009** – *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 2009.

- Dyngies 1994** – Дынгес А.А., *Римско-католическая церковь в Приазовье в начале XX в.*, [w:] *Летопись Донбасса. Краеведческий сборник*, Донецк 1994, s. 107–111.
- Dzięgiel 2001** – Dzięgiel E., *Polska gwara wsi Zielonej na Podolu na tle innych gwar południowokresowych. Fleksja imienna i werbalna*, Kraków 2001.
- Dzięgiel 2003** – Dzięgiel E., *Polszczyzna na Ukrainie. Sytuacja językowa w wybranych wsiach chłopskich i szlacheckich*, Warszawa 2003.
- Dzięgiel 2007** – Dzięgiel E., *Problem bilingwizmu w opisie kontaktów językowych polsko-ukraińskich*, Z Polskich Studiów Slawistycznych, seria 11, Językoznawstwo, Warszawa 2007, s. 25–34.
- Dzięgiel 2009** – Dzięgiel E., *Zakres alternacji celownika i konstrukcji przyimkowej z dla we współczesnej polszczyźnie południowokresowej*, [w:] *Polszczyzna za granicą jako język mniejszości i języki mniejszościowe w Polsce*, red. E. Dzięgiel, A. Zielińska, t. 1, Warszawa 2009, s. 95–121.
- Dzwonkowski 1992** – Dzwonkowski R., *Stan badań na historię Kościoła i życie religijne katolików obrządku łacińskiego w ZSRR (1917–1999)*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 103–118.
- Dzwonkowski 1996** – Dzwonkowski R., *Język a świadomość narodowa na przykładzie polskich mniejszości narodowych w krajach bałtyckich, na Białorusi i na Ukrainie*, [w:] *Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, Lublin 1996, s. 131–143.
- Dzwonkowski 1997** – Dzwonkowski R., *Kościół katolicki w ZSSR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997.
- Dzwonkowski 1998** – Dzwonkowski R., *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998.
- Dzwonkowski 2001** – Dzwonkowski R., *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie*, [w:] *Polacy i Polonia u progu nowego tysiąclecia, II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy*, Warszawa–Pułtusk–Kraków–Częstochowa 2001, s. 118–134.
- Dzwonkowski i in. 2001** – Dzwonkowski R., Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Postawy katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie wobec języka polskiego*, Lublin 2001.
- Eberhardt 1994** – Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa 1994.
- Eberhardt 2003** – Eberhardt P., *Przemiany demograficzno-narodowościowe na Ukrainie 1989–2001*, „Przegląd Wschodni”, t. 8, z. 3(31), Warszawa 2003, s. 740–758.
- Encyklopedia 1993** – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1993.
- Encyklopedia 1999** – *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1999.
- Engelking 1996** – Engelking A., *Każda nacja swoję wiarę ma*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, nr 3–4, s. 177–183.
- Europa 2000** – *Europa. Regiony i państwa historyczne*, red. M. Kamler, Warszawa 2000.
- Europa 2009** – *Nazewnictwo geograficzne świata*, z. 11, *Europa*, cz. 1, Warszawa 2009.

- Europa Wschodnia 1997** – *Europa Wschodnia, Azja Północna i Środkowa, Zakaaukazie. Encyklopedia geografii świata*, Warszawa 1997.
- Fedoruk 2007** – Федорук А.Т., *Ельские: землевладения и архитектурно-историческое наследие*, [w:] *Jelscy wczoraj i dziś (500-lecie rodziny Jelskich herbu Pielesz)*, Donieck 2007, s. 313–358.
- Feleszko 2002** – Feleszko K., *Język we wspólnocie wielojęzycznej i wielokulturowej*, [w:] *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku*, t. 1, red. A. Żor, Warszawa 2002, s. 8–128.
- Ferguson 1959** – Ferguson C., *Diglossia*, „Word” 1959, t. 15, s. 325–340.
- Fishman 1971** – Fishman J., *The Sociology of Language*, [w:] *Advances in the Sociology of Language*, t. 1, red. J. Fishman, Mouton 1971, s. 217–404.
- Fishman 1972** – Fishman J., *Language Maintenance and Language Shift as a Field of Inquiry: Revisited*, [w:] *Language in Sociocultural Change*, red. A. S. Dil, Stanford 1972, s. 76–134.
- Fishman 1975** – Fishman J., *Soziologie der Sprache: eine interdisziplinäre Sozialwissenschaftliche Betrachtung der Sprache in der Gesellschaft*, München 1975.
- Fishman 1978** – Fishman J., *Sociologija jezika. Interdisciplinarni društvenaučni pristup jeziku u društvu*, Sarajevo 1978.
- Fishman 1980** – Fishman J., *Bilingualism and Biculturalism as Individual and Societal Phenomena*, „Journal of Multilingual and Multicultural Development” 1980, nr 1, s. 3–17.
- Folder 2011** – *Ludwik Godlewski – malarz, lekarz, Polak, patriota*, red. L. Nozdrina, folder, Berdiańsk 2011.
- Franz 2002** – Franz M., *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI–XVII wieku: geneza i charakter*, Toruń 2002.
- Franz 2006** – Franz M., *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI–XVII wieku*, Toruń 2006.
- Furdal 2000** – Furdal A., *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław 2000.
- Gajda 2003** – Gajda S., *Słowo wstępne*, [w:] *Języki słowiańskie w perspektywie ekolingwistycznej*, Opole 2003, s. 7–8.
- Gajda 2008** – *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008.
- Geerts 1987** – Geerts G., *Research on Language Contact*, [w:] *Sociolinguistics. An International Handbook of the Science of Language and Society*, red. U. Amman, N. Dittmar, K. Mattheier, Berlin–New York 1988, s. 598–606.
- Glaser, Strauss 2009** – Glaser B.G., Strauss A. L., *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, tłum. M. Gorzko, Kraków 2009.
- Gloger 1958** – Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1958.
- Głuszkowski 2010** – Głuszkowski M., *Socjologiczne i psychologiczne uwarunkowania dwujęzyczności staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego*, Toruń 2011.

- Godowoj 1890** – Годовой отчет Мелитопольской земской больницы за 1890 год. А. В. Корвацкий, фонды Мелитопольского краеведческого музея, дело № 13.
- Grek-Pabisowa 2002** – Grek-Pabisowa I., *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, Warszawa 2002.
- Grek-Pabisowa i in. 2008** – Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B., *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, Warszawa 2008.
- Greń 1998** – Greń Z., 'Swój' i 'obcy' na Śląsku Cieszyńskim – wyznaczenie zakresu na podstawie wyboru kodu w warunkach diglosji, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 34, Warszawa 1998, s. 27–41.
- Greń 2000** – Greń Z., *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Warszawa 2000.
- Gudź i in. 2004** – Гудзь В.В., Митяй З.О., Попенко В.М., *Пам'ятки природи та культури як елемент духовної спадщини етносів*, [w:] *Етнокультурний ландшафт північного Приазов'я, Сімферополь–Таврія* 2004, s. 126–141.
- Gumperz 1976** – Gumperz J., *The Socjolinguistic Significance of Conversational Code-switching*, California 1976.
- Haarmann 1979a** – Haarmann H., *Quantitative Aspekte des Multilingualismus. Studien zur Gruppenmehrsprachigkeit ethnischer Minderheiten in der Sowjetunion*, Hamburg 1979.
- Haarmann 1979b** – Haarmann H., *Multilinguale Kommunikations-strukturen. Spracherhaltung und Sprachwechsel bei den romanischen Siedlungsgruppen in der Ukrainischen SSR und anderen Sowjetrepubliken*, Tübingen 1979.
- Hamers, Blanc 1989** – Hamers J., Blanc M., *Bilinguality and Bilingualism*, New York 1989.
- Handke 1993** – Handke K., *Terytorialne odmiany polszczyzny*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. J. Bartmiński, t. 2, Wrocław 1993, s. 191–211.
- Harhala 1931a** – Harhala W., *Gwara polska okolic Komarna. Fonetyka*, „Lud Słowiański”, t. 2, z. 1, Kraków 1931, s. 55–91.
- Harhala 1931b** – Harhala W., *Gwara polska okolic Komarna. Morfologia*, „Lud Słowiański”, t. 2, z. 2, Kraków 1931, s. 156–177.
- Haugen 1953** – Haugen E., *The Norwegian Language in America, a Study in Bilingual Behaviour*, Philadelphia 1953.
- Hnatiuk 2003** – Hnatiuk O., *Pożegnanie z imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin 2003.
- Hofeneder** – Hofeneder P., *Język polski na Ukrainie radzieckiej. Obraz komunistycznego światopoglądu (na przykładzie czasopism „Sierp” (1922) i „Jedność Robotnicza” (1917) (=Die polnische Sprache in der Sowjetukraine. Proben kommunistischer Weltanschauung anhand der Zeitungen „Sierp” (1922) und „Jedność Rrobotnicza” (1917), w druku.*
- Hrabec 1955** – Hrabec S., *O polskiej gwarze wsi Duliby w b. powiecie buczackim*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. 3, Łódź 1955, s. 31–76.
- Hrinczenko 1909** – Грінченко Б., *Словарь української мови*, t. 4, Київ 1909.

- Hrycak 1998** – Грицак Я., *Нариси з історії України: Формування української модерної нації*, Київ 1998.
- Informator 2011** – Информатор духовенства і парафій. Покровителі Дієцезії святі Кирило і Мефодій, Харків 2011.
- Istoriya 1998** – Історія України від найдавніших часів до наших днів, за ред. Ю.І. Макара, Б.Ф. Білецького, А.П. Коцура, В.П. Коцура, А.І. Павко, Чернівці 1998.
- Iwanow 1991** – Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991.
- Iwanowa 1979** – Иванова Ю. В., Особенности формирования хозяйственного комплекса многонационального района Приазовья, [w:] Культурно-бытовые процессы на юге Украины, Москва 1979, s. 74–91.
- Iwaszczenko, Szewczenko 2003a** – Іващенко Ю.В., Шевченко В.М., *Народна пам'ять про Хортицю як речник слави „Мужів з-за порогів Дніпра”*, [w:] Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України, Запоріжжя 2003, s. 171–175.
- Iwaszczenko, Szewczenko 2003b** – Іващенко Ю.В., Шевченко В.М., *Хортиця давня і нова: до історіографії проблеми*, [w:] Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України, Запоріжжя 2003, s. 168–171.
- Iz Ukaza 1965** – Из Указа Президиума Верховного Совета УССР о внесении изменений в административное районирование Украинской ССР, Ведомости Верховного Совета УССР, 1965, nr 3, s. 51, 60, 61.
- Jabłoński 2002** – Jabłoński E., *Diaspora ze Wschodu*, „Trybuna”, nr 35(3632), 11 lutego 2002, Warszawa.
- Jabłoński 2004** – Jabłoński J., *Wzlot. Dokąd zmierzają Polacy na Ukrainie*, Warszawa 2004.
- Jacobson-Widding 1983** – Jacobson-Widding A., *Introduction*, [w:] *Identity: Personal and Socio-Cultural. A Symposium*, red. A. Jacobson-Widding, Uppsala Studies in Cultural Anthropology, 1983, nr 5.
- Jakowenko 1997** – Яковенко Н., *Нарис історії України з найдавніших часів до кінця XVIII століття*, Київ 1997.
- Jakowenko 2000** – Jakowenko N., *Historia Ukrainy. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, tłum. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Jankowiak 2009** – Jankowiak M., *Gwary białoruskie na Łotwie w rejonie krasławskim*, Warszawa 2009.
- Jasienica 1982** – Jasienica P., *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, Warszawa 1982.
- Jaworska 1993** – Яворская Л., Украинско-польская интерференция в говорах Житомерщины, [w:] *Gwary mieszane i przejściowe na terenach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin 1993, s. 125–137.
- Jelski 2001** – Ельський В., *Генеалогія і представники роду Ельських в Україні*, „Polacy Donbasu”, nr 11(14), Donieck, 30 listopada 2001.

- Język 1994** – *Język a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Język a Kultura, t. 11, Wrocław 1994.
- Język 1996–2006** – *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, t. 1–3, Warszawa 1996–2006.
- JRKC 1904–1915** – *Метрическая книга о браке 1904–1915*, ГАДО, ф-438, опись 1, дело 1, сс. 96.
- JRKC 1911–1915** – *Метрическая книга о рождении 1911–1915*, ГАДО, ф-438, опись 1, дело 2, сс. 144.
- JRKC 1915–1922** – *Метрическая книга о смерти 1915–1922*, ГАДО, ф-438, опись 1, дело 4, сс. 138.
- JRKC 1915–1923** – *Метрическая книга о браке 1915–1923*, ГАДО, ф-438, опись 1, дело 3, сс. 87.
- Juzowskoje 1921** – *Юзовское уездное управление по эвакуации населения г. Юзовки, Донецкой губернии. Списки беженцев Польши подлежащих отправке на Родину, 1921 год*, Р – 2564, опис 1, дело 2, с. 103.
- Kabzińska 1999** – Kabzińska I., *Wśród kościelnych Polaków. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, Warszawa 1999.
- Kabzińska 2004** – Kabzińska I., *Czy zmierzch stereotypu Polak-katolik?*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 191–204.
- Kabzińska 2009** – Kabzińska I., *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Warszawa 2009.
- Kabzińska 2011** – Kabzińska I., *Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona, przypomniana... Polacy na Litwie, Ukrainie i Białorusi*, [w:] *Polacy poza granicami kraju u progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, red. M. Michalska, Wrocław 2011, s. 134–145.
- Kaczmarczyk 1988** – Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław 1988.
- Kałatura 2007** – Калатура О., *Поляки в етнополітичних процесах на землях України у XX столітті*, Київ 2007.
- Kasjanow 2008** – Касянов Г., *Україна 1991–2007: нариси новітньої історії*, Київ 2008.
- Katalog 1913** – *Каталог духовенства и церквей Тираспольской римско-католической епархии*, Саратов 1913.
- Kaźmierska 1999** – Kaźmierska K., *Doświadczenia wojenne Polaków a kształtowanie tożsamości etnicznej. Analiza narracji kresowych*, Warszawa 1999.
- Kaźmierska 2008** – Kaźmierska K., *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z zagłady*, Kraków 2008.
- Kłoskowska 1996** – Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Kocarenko 2002** – Коцаренко В.Ф., *Краматорская быль*, Краматорск 2002.
- Kolbuszewski 1995** – Kolbuszewski J., *Kresy*, Wrocław 1995.

- Konecki 2000** – Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2000.
- Konstytucja 2005** – Конституція України. Закон України про внесення змін до Конституції України, за станом на 10 березня 2005 року, Київ 2005.
- Kontrolnyj 1916** – Контрольная тетрадь магазина, ф-223, опись 1, справа 3, сс. 62.
- Korecka 2007** – Korecka I., Michał Jelski słynny kompozytor i skrzypek wirtuoz, [w:] *Jelscy wczoraj i dziś (500-lecie rodziny Jelskich herbu Pielesz)*, Donieck 2007, s. 34–36.
- Korwacki 1994** – Корвацкий Н.Г., Династия рода Корвацких, Минск 1994.
- Kościuk-Kulgawczyk 2004** – Kościuk-Kulgawczyk L., *Polskie organizacje społeczne należące do Związku Polaków na Ukrainie (ZPU)*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 345–352.
- Kotowicz-Borowy 2005** – Kotowicz-Borowy I., *Honor to nie tylko słowo. Studium tożsamości kulturowej drobnej szlachty północnego Mazowsza*, Pułtusk 2005.
- Kozak 2006** – Kozak S., *Z dziejów Ukrainy. Religia, kultura, myśl społeczna. Studia i szkice*, Warszawa 2006.
- Krasnonosow 1992** – Красноносков Ю.Н., Демографические изменения в составе шахтеров Донбасса в 1926–1932, Летопись Донбасса, вып. 1, Донецк 1992.
- Krasowska 2006** – Krasowska H., *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, Warszawa 2006.
- Krasowska 2007** – Krasowska H., *Tożsamość mniejszości polskiej na pograniczu ukraińsko-rosyjskim*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe pograniczy. Drobna szlachta*, red. I. Kotowicz-Borowy, Warszawa 2007, s. 63–70.
- Krasowska 2008a** – Krasowska H., *Tożsamość narodowa Polaków na Bukowinie północnej i środowisk polonijnych na Wschodniej Ukrainie*, [w:] *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. nauk. S. Gajda, Opole 2008, s. 345–353.
- Krasowska 2008b** – Krasowska H., *Specyfika tożsamości narodowej mniejszości polskiej na pograniczu ukraińsko-rosyjskim*, [w:] *Kształtowanie pamięci narodowej: Polska i Ukraina*, Charków 2008, s. 350–359.
- Krasowska 2008c** – Krasowska H., *Problematyka socjolingwistyczna mniejszości polskiej na południowo-wschodniej Ukrainie*, [w:] *Fenomen pogranicz kulturowych: współczesne tendencje*, t. 1, red. L. Suchomłynow, Donieck 2008, s. 93–104.
- Krasowska 2009** – Krasowska H., *Polacy Berdiańska: Wybrane zagadnienia językowe*, [w:] *Fenomen pogranicz kulturowych: współczesne tendencje*, t. 2, red. L. Suchomłynow, Donieck 2009, s. 240–249.
- Krasowska 2009a** – Krasowska H., *Śladami rodu Jelskich na dawnym pograniczu Rzeczypospolitej*, [w:] *Drobna szlachta dawniej i dziś*, red. nauk. I. Kotowicz-Borowy, Ciechanów 2009, s. 267–271.
- Krasowska 2010** – Krasowska H., *Struktura narodowościowa regionów południowo-wschodniej Ukrainy*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 36, Poznań–Warszawa 2010, s. 189–202.

- Krasowska, Suchomłynow 2005/2006** – Krasowska H., Suchomłynow L., *Rola Polaków w Berdiańsku na Ukrainie w promocji kultury i języka polskiego*, „Rocznik Wschodni”, nr 11, Kraków–Rzeszów 2005/2006, s. 45–50.
- Krawczyk 2007** – Krawczyk A., *Zapożyczenia leksykalne w sytuacji wielojęzyczności. Ukraińizmy i rusycyzmy w gwarze Maćkowiec na Podolu*, Warszawa 2007.
- Kresy 1997** – *Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1997.
- Kroll 2008** – Kroll P., *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczypospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa 2008.
- Kryłow, Moskałow 2005** – Крылов Н.В., Москалев С.В., Армяне Мелитополя, [w:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України*, Запоріжжя 2005, s. 99–102.
- Krysin 1988** – Krysin L.P., *Sociolinguistic Problems in the USSR*, [w:] *Sociolinguistics*, red. U. Ammon, N. Dittmar, K. Mattheier, Berlin–New York 1988, s. 1393–1400.
- Krząstek 2002** – Krząstek T., *Ukraina*, Warszawa 2002.
- Kulczyńska 1988** – Kulczyńska M., *Lwów – Donbas 1945*, Warszawa 1988.
- Kulczycki 2008** – Kulczycki S., *Hołodomor. Wielki głód na Ukrainie w latach 1932–1933 jako ludobójstwo – problem świadomości*, Warszawa 2008.
- Kulikowicz-Dutkiewicz 2002** – Kulikowicz-Dutkiewicz T., *Listy z Donbasu*, [w:] *Cena tożsamości. Wspomnienia i opowiadania Polaków zamieszkałych na Ukrainie*, Warszawa 2002, s. 127–132.
- Kupczak 1992** – Kupczak J.M., *Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe na Ukrainie (stan z 1990 r.)*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, red. H. Kubiak, T. Paleczny, J. Rokicki, M. Wawrykiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 251–262.
- Kurek 1993** – Kurek H., *O szczególnym typie przełączania kodów w gwarach, czyli o świadomym wprowadzaniu elementów literackich do rozmów z dziećmi*, „Język Polski” LXXIII, 1993, s. 101–108.
- Kurek 1995** – Kurek H., *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego*, Kraków 1995.
- Kurkowska 1977** – Kurkowska H., *Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny*, „Sociolinguistyka”, nr 1, Katowice 1977, s. 17–25.
- Kuromija 2002** – Куромія Г., *Свобода і терор у Донбасі. Українсько-російське прикордоння, 1870–1990-і роки*, Київ 2002.
- Kurzowa 1983** – Kurzowa Z., *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Kraków 1983.
- Kurzowa 2007** – Kurzowa Z., *Ze studiów nad polszczyzną kresową. Wybór prac*, *Prace językoznawcze*, t. 3, Kraków 2007.
- Kusy 2003** – Kusy J., *Katolicy i prawosławni na wsi ukraińskiej: dialog czy konflikt?*, „Obóz”, nr 41, Warszawa 2003, s. 117–134.
- Kuźmenko, Czernołuckij 1997** – Кузьменко Н., Чернолуцкий В., *Популярные очерки истории Александровска*, т. 1, *Рождение города (1770–1820)*, Запорожье 1997.

- Kwaśniewski 1986** – Kwaśniewski K., *Tożsamość społeczna i kulturowa*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, 1986, s. 5–15.
- Kwiatkowski 2008** – Kwiatkowski P., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.
- Kwieciński 2004** – Kwieciński A., *Ustalenia śledztwa w sprawie deportacji Górnoszlązaków do ZSRR*, [w:] *Deportacje Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok, M. Niedurny, Katowice 2004, s. 100–103.
- Lassota 1972** – Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy, tłum. Z. Stasiewska, S. Meller, red., wstęp i komentarz Z. Wójcik, Warszawa 1972.
- Le Goff 2007** – Le Goff J., *Historia i pamięć*, tłum. A. Gronowska, J. Stryczyk, Warszawa 2007.
- Licenberger 1999** – Лиценбергер О., *Репрессии против лютеранских и католических священнослужителей в СССР*, [w:] *Наказанный народ. Репрессии против российских немцев. По материалам конференции 18–20.11.1998*, Саратов 1999, s. 200–211.
- Licenberger 2001** – Лиценбергер О.А., *Римско-католическая Церковь в России: история и правовое положение*, Саратов 2001.
- Lipińska 2003** – Lipińska E., *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków 2003.
- Lipkiewicz 2011** – Lipkiewicz I., *Problemy w nauczaniu języka polskiego Ukraińców polskiego pochodzenia*, [w:] *Polska inteligencja na Wschodzie. Teraźniejszość i perspektywy*, red. M. Głowacka-Grajper, R. Wyszynski, Warszawa 2011, s. 165–169.
- Lisewicz 1995** – Лісевич І.Т., *Духовно спрагли (духовне життя польської національної меншини на Наддніпрянській Україні у другій пол. XIX – на поч. XX ст.)*, Київ 1995.
- Lubaś 2003** – Lubaś W., *Nowe zadania polityki językowej w świecie słowiańskim*, [w:] *Języki słowiańskie w perspektywie ekolingwistycznej*, Opole 2003, s. 35–60.
- Łazarenko 1996** – Łazarenko O., *O sytuacji językowej w kilku wsiach na Kijowszczyźnie*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, t. 1, Warszawa 1996, s. 283–288.
- Łazarenko 2001** – Лазаренко Л., *Лексична інтерференція в усному румунському мовленні в Україні лінгвістичний та соціолінгвістичний аспекти*, Київ 2001.
- Łazarenko 2006** – Łazarenko O., *O sytuacji językowej w kilku wsiach na Kijowszczyźnie na początku lat dwudziestych XX wieku*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, t. 3, Warszawa 2006, s. 97–108.
- Łeneć 2000** – Ленець К.В., *Суржик. Українська мова. Енциклопедія*, Київ 2000, s. 616.
- Łesiów 1957** – Łesiów M., *System fonetyczny gwary hutniańskiej*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. 5, Łódź 1957, s. 131–153.
- Łesiów 1959** – Łesiów M., *Uwagi o fleksji i składni gwary hutniańskiej*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. 6, Łódź 1959, s. 95–112.
- Łesiów 1995** – Łesiów M., *Ukraina wczoraj i dziś*, Lublin 1995.
- Łozko 2005** – Лозко Г., *Етнологія України*, Київ 2001.

- Łukawski 1978** – Łukawski Z., *Ludność polska w Rosji 1863–1914*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Łukianow 1908** – Лукьянов А., *Доклад инструктора по садоводству Земскому собранию 43-й очередной сессии. Садоводство Мелитопольского уезда*, Мелитополь 1908.
- Machaj 2005** – Machaj I., *Społeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Warszawa 2005.
- Mackey 1972** – Mackey W., *A Typology of Bilingual Education*, [w:] *Advances in the Sociology of Language*, red. J. Fishman, t. 2, Mouton 1972, s. 413–432.
- Mackey 1987** – Mackey M.F., *Bilingualism and Multilingualism*, [w:] *Sociolinguistics. An International Handbook of the Science of Language and Society*, red. U. Amman, N. Dittmar, K. Mattheier, Berlin–New York 1987, s. 699–712.
- Makarow 2002** – Макаров А., *Малая энциклопедия киевской старины*, Київ 2002.
- Makiejew 2009** – Makiejew A., *Wybrane aspekty analogiczno-asocjatywnego nauczania języka polskiego na uczelni technicznej*, „Postscriptum Polonistyczne”, Katowice 2009, s. 185–188.
- Malinowska 2008** – Malinowska E., *Konstytucja jako akt stanowiący tożsamość państwa i narodu polskiego*, [w:] *Tożsamość i język w perspektywie slawistycznej*, red. nauk. S. Gajda, Opole 2008, s. 307–319.
- Mamzer 2002** – Mamzer H., *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań 2002.
- Marcjanik 2007** – Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007.
- Masenko** – Масенко Л., *Суржик як соціолінгвістичний феномен* – <http://www.ji.lviv.ua/n35texts/masenko-surzhyk.htm>, wejście 30.01.2011.
- Masenko 2008** – Masenko Ł., *Język i społeczeństwo. Wymiar postkolonialny*, tłum. i red. nauk. A. Bracki, Gdańsk 2008.
- Masenko 2011** – Масенко Л., *Суржик: між мовою і «язиком»*, Київ 2011.
- Maslij 2001** – Maslij D., *Odzew na audycję „Polska fala Donbasu”, „Polacy Donbasu”, nr 11(14), Donieck, 30 listopada 2001.*
- Materiały Wiś** – Materiały otrzymane w 2008 roku od ks. Jarosława Wiśniewskiego, który pracował w Makiejewce.
- Melchior 1990** – Melchior M., *Społeczna tożsamość jednostki*, Warszawa 1990.
- Mędelaska 1999** – Mędelaska J., *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 1, *Wileńska prasa i jej twórcy na tle nowej sytuacji polityczno-społecznej*, Bydgoszcz 1999.
- Mędelaska 2000** – Mędelaska J., *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 2, *Lata 1945–1959*, Bydgoszcz 2000.
- Mędelaska 2001** – Mędelaska J., *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 3, *Lata 1960–1979*, cz. 1, *Fonetyka, słowotwórstwo, fleksja, składnia*, Bydgoszcz 2001.
- Mędelaska 2004** – Mędelaska J., *Język polskiej prasy wileńskiej (1945–1979)*, t. 3, *Lata 1960–1979*, cz. 2, *Słownictwo, wyrazy*, Bydgoszcz 2004.

- Michajłow 2006** – Михайлов Б., Мелитополь. Природа, археология, история, Запорожье 2006.
- Michiejewa 2004** – Михеева О., Кримінальна злочинність і боротьба з нею в Донбасі (1919–1929), Донецьк 2004.
- Milczew 2001** – Мільчев В.І., Болгарські переселенці на півдні України 1724–1800, Київ–Запоріжжя 2001.
- Mindak 1983** – Mindak J., *O bilingwizmie i interferencji w opracowaniach polonistycznych ostatnich lat*, „Język Polski” LXII, nr 3, 1983, s. 204–209.
- Miodunka 1980** – Miodunka W., *Lingwistyczne podstawy nauczania języka polskiego jako obcego*, „Poradnik Metodyczny dla Nauczycieli Polonijnych”, Lublin 1980.
- Miodunka 2003** – Miodunka W., *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii. W stronę lingwistyki humanistycznej*, Kraków 2003.
- MRKC 1895–1899** – Метрическая книга о рождении 1895–1899, ГАДО, ф-465, опись 1, дело 1, сс. 237.
- MRKC 1905–1917** – Метрическая книга о рождении 1905–1917, ГАДО, ф-465, опись 1, дело 2, сс. 229.
- MRKC 1909–1929** – Метрическая книга о смерти 1909–1921, ГАДО, ф-465, опись 1, дело 3, сс. 97.
- MRKC 1913–1918** – Метрическая книга о браке 1913–1918, ГАДО, ф-465, опись 1, дело 4, сс. 67.
- Mucha 2005** – Mucha J., *Oblicza etniczności. Studia teoretyczne i empiryczne*, Kraków 2005.
- Nahorna 2005** – Нагорна Л.П., Політична мова і мовна політика: Діапазон можливостей політичної лінгвістики, Київ 2005.
- Narody 1997** – Народи Північного Приазов'я (етнічний склад та особливості побутової культури), Запоріжжя 1997.
- Niedurny 2004** – Niedurny M., *Warunki życia i pracy deportowanych Górnoślązaków na przykładzie obozów Regionu Doniecko-Naddnieprzańskiego*, [w:] *Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok, M. Niedurny, Katowice 2004, s. 67–79.
- Nowak 2011** – Nowak J., *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
- Nowakowski 2005** – Новаковський П., Літургійна проблематика в міжконфесійній полеміці після берестейської унії (1596–1720), Львів 2005.
- Nowicki 1905** – Новицкий Я., *История г. Александровска*, Екатеринослав 1905.
- Nowikow 2007** – Новиков А.В., Гусарка. Статьи и документы по истории села, Запорожье 2007.
- Nowiny 2008** – *Starają się o Kartę Polaka*, „Nowiny 24”, 2 kwietnia 2008.
- Obidionowa 1998** – Обидьонова О.В., Зміни в національному складі населення Донецького басейну в 20–30-роки ХХ. Нові сторінки історії Донбасу, т. 6, Донецьк 1998.

- Oksaar 1997** – Oksaar E., *The History of Contact Linguistics as a Discipline*, [w:] *Contact Linguistics*, red. H. Goebel, P.H. Nelde, Z. Starý, W. Wölck, Berlin–New York 1997, s. 1–11.
- Orgelbrand** – *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*, t. 1–16, Warszawa 1898–1912.
- Osadczuk 2000** – Osadczuk B., *Ukraina, Polska, świat. Wybór reportaży i artykułów*, Sejny 2000.
- Osnowy 1992** – *Основи законодавства України про культуру*, Закон України від від 14 лютого 1992 року N 2117-XII.
- Ossowski 1984** – Ossowski S., *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984.
- Ostapczuk 1999** – Ostapczuk O., *O języku polskim w obwodzie winnickim na Podolu*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, t. 2, Warszawa 1999, s. 139–164.
- Ostrówka 2002** – Ostrówka M., *Współczesna polszczyzna mówiona na Łotwie*, w druku.
- Paczew 2003** – Пачев С., *Приазовські болгари: проблема збереження культурної спадщини*, [w:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України*, Запоріжжя 2003, s. 71–73.
- Paczew 2007** – Пачев С., *Возникновение болгарских сел в Северном Приазовье (1861–1863)*, Мелитополь 2007.
- Papierzyńska-Turek 1994** – Papierzyńska-Turek M., *Religia i kościół w kształtowaniu się nowoczesnego narodu ukraińskiego na polsko-ukraińskim pograniczu*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, nr 2, red. S. Kozak, Warszawa 1994, s. 64–68.
- Paryl 2004** – Paryl W., *Słownik gwary przesiedleńców ze wsi Tuligłowy koło Komarna*, Kraków 2004.
- Paszkiewicz, Kulczycki 1990** – Paszkiewicz M., Kulczycki J. (oprac.), *Herby rodów polskich*, Londyn 1990.
- Pawluk 2006** – Pawluk O., *Losy Polaków Zaporozża*, Zaporozże 2006.
- Pawluk 2007** – Pawluk O., *Z pieśnią do Mrągowa*, „Dziennik Kijowski”, nr 16, 2007, s. 5.
- Pawluk 2011** – Pawluk O., *Odrodzenie i rozwój kultury polskiej na terenach Ukrainy Południowo-Wschodniej (na przykładzie obwodu zaporoskiego)*, [w:] *Polska inteligencja na Wschodzie. Teraźniejszość i perspektywy*, red. M. Głowacka-Grajper, R. Wyszynski, Warszawa 2011, s. 160–164.
- Peszkowski 1997** – Пешковский З., *Память Голгофы Востока*, Варшава 1997.
- Pieriepiska 1915–1917** – *Переписка с Варшавским банком с фирмами и предприятиями на польском языке за 1915–1917 г.*, ф-223, опись 1, справа 2, сс. 300.
- Pieriepiska 1915–1918** – *Переписки о беженцах за 1915–1918 гг.*, р-2030, опись 2, справа 561, сс. 277.
- Pirko 1992** – Пирко В.А., *Заселение Донбасса в XVI–XVIII вв. Новые страницы истории Донбасса*, Донецк 1992.
- Pirko 2003** – Пирко В.А., *Заселення Донеччини у XVI–XVIII ст. (Короткий історичний нарис і уривки з джерел)*, Донецьк 2003.

- Pirko 2004** – Пирко В.А., *Заселення і господарське освоєння степової України в XVI–XVIII ст.*, Донецьк 2004.
- Podhorodecki 1978** – Podhorodecki L., *Sicz Zaporoska*, Warszawa 1978.
- Polacy 2000** – „Polacy Donbasu. Gazeta Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu”, Donieck 2000.
- Polacy 2001** – „Polacy Donbasu. Gazeta Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu”, nr 11(14), Donieck, listopad 2001.
- Poliszczuk 2003** – Поліщук Я., *Лінгвістичний та металінгвістичний феномен суржиків (на прикладі сучасної української літератури)*, [w:] *Язык український: współczesność – historia*, red. F. Czyżewski, P. Hrycenko, Lublin 2003, s. 267–278.
- Polska polityka 1999** – *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, red. J. Mazur, Lublin 1999.
- Polska polityka kom. 2005** – *Polska polityka komunikacyjno-językowa wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta, Warszawa 2005.
- Popenko, Morozowa 2003** – Попенко Я.В., Морозова О.Л., *Заселення запорізького Приазов'я німецькими колоністами у XVIII–XX ст.*, [w:] *Державна етнічна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України*, Запоріжжя 2003, s. 79–81.
- Porayski-Pomsta, Wiemer 1994** – Porayski-Pomsta J., Wiemer B., *Żałożenia projektu badań nad zjawiskiem wielojęzyczności społeczności polskich w krajach byłego ZSRR*, „Przegląd Polonijny” 1994, z. 4, s. 115–130.
- Porfirogeneta 1949** – Porphyrogenitus Constantine, *De Administrando Imperio*, red. G. Moravcsik, tłum. R.J.H. Jenkins, Budapest 1949.
- Precce 2007** – Preece J.J., *Prawa mniejszości*, tłum. M. Stolarska, Warszawa 2007.
- Priniatije 1926** – *Принятие в Украинское подданство (имеются документы на немецком языке)*, 24 августа 1926 года–30 октября 1927 года, ф-316, опись 2, справа 343, сс. 494.
- Raport 2009** – *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2009.
- Registracionnyje 1923–1924** – *Регистрационные карточки служителей культов округа*, 15 ноября 1923 года–25 марта 1924 года, фонд Р-316, опись 3, справа 22, сс. 346.
- Rehabilitowani** – *Реабілітовані історією*, Запорізька область, Запоріжжя 2004, 2005, 2006.
- Riabczuk 2005** – Riabczuk M., *Dwie Ukrainy*, Wrocław 2005.
- Rieger 1996** – Rieger J., *Przedmowa*, [w:] *Язык польский давных Кресов Wschodnich*, t. 1, Warszawa 1996, s. 7–9.
- Rieger 1996a** – Rieger J., *Co wiemy o języku polskim na Kresach Wschodnich?*, [w:] *Язык польский давных Кресов Wschodnich*, t. 1, Warszawa 1996, s. 11–16.

- Rieger 1996b** – Rieger J., *Język polski na Ukrainie (rozpowszechnienie, funkcje, znaczenie, świadomość językowa)*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 1, Warszawa 1996, s. 131–143.
- Rieger 1996c** – Rieger J., *Identyfikacja narodowa i religijna Polaków na Ukrainie*, [w:] *Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne w Europie Środkowowschodniej w XIX i XX wieku*, red. nauk. J. Lewandowski, Lublin 1996, s. 110–130.
- Rieger 2007** – Rieger J., *Język polski na Ukrainie*, [w:] *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin 2007, s. 183–193.
- Rieger 2008** – Rieger J. (red.), *Słownictwo kresowe. Studia i materiały*, Warszawa 2008.
- Rieger i in. 2002** – Rieger J., Cechosz-Felczyk I., Dzięgiel E., *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*, cz. 1, *Stan i status. Cechy charakterystyczne. Polszczyzna w Lwowskim, Tarnopolskim i na Podolu. Teksty*, Warszawa 2002.
- Rieznik 1999** – Резник В.И., Гигиена труда второй половины века в научных работах земского врача А. В. Корвацкого, основателя Мелитопольской санитарной станции, „Запорожский научно-практический медицинский журнал”, nr 1, 1999.
- Rieznik 2003** – Резник В.И., *Юность Корвацкого. Исторические этюды о временах и судьбах*, Запорожье 2003.
- Rieznik 2004** – Резник В. И., Андрей Корвацкий. *Врач и гражданин*, Мелитополь 2004.
- RKCJ 1905–1912** – *Метрическая книга о рождении 1905–1912*, ГАДО, ф-441, опись 1, дело 1, ss. 346.
- RKCJ 1905–1920** – *Метрическая книга о браке 1905–1920*, ГАДО, ф-441, опись 1, дело 2, ss. 129.
- RKCJ 1913–1917** – *Метрическая книга о рождении 1913–1917*, ГАДО, ф-441, опись 1, дело 3, ss. 227.
- RKCM 1917, 1919** – *Метрическая книга о рождении, смерти, браке за 1917, 1919*, ГАДО, ф-457, опись 1, дело 1, ss. 108.
- Romaine 1989** – Romaine S., *Bilingualism*, Oxford 1989.
- Rozencweig 1972** – Розенцвейг В.Ю., *Языковые контакты*, Ленинград 1972.
- Rudnicki 2000** – Rudnicki S., *Gwara polska wsi Korczunek koło Żytomierza*, Warszawa 2000.
- Rzetelska-Feleszko 1989** – Rzetelska-Feleszko E., *Pomorze Zachodnie jako obszar o dwóch odmiennych rodzajach interferencji językowych*, [w:] *Interferencje językowe na różnych obszarach Słowiańszczyzny*, red. S. Warchoń, *Rozprawy Slawistyczne*, nr 4, Lublin 1989, s. 251–264.
- Schnurr 1980** – Schnurr J., *Die Kirchen und das religiöse Leben der Russlanddeutschen. Katholischer Teil aus Vergangenheit und Gegenwart des Katholizismus in Russland*, Stuttgart 1980.
- Serczyk 1984** – Serczyk W., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.

- Serczyk 2001** – Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2001.
- Serczyk 2008** – Serczyk W., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Wydawnictwo AVALON, Kraków 2008.
- Serczyk 2009** – Serczyk W., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Kraków 2009.
- Shumarova 2004** – Shumarova N., *Podstawy socjolingwistyki*, Tyczyn 2004.
- Sirenko, Straszuk 2007** – Сіренко І., Страшук І., *Сила, яка зміцнює світ*, „Парафіяльна газета, двотижневик католицьких парафій України”, Кijów, nr 10 (415), 20 maja 2007, s. 4.
- Sliesariewa 2005** – Sliesariewa L., *Polska prasa na Ukrainie: tradycje i współczesność*, „Ucrainica Polonica”, t. 2, Kijów–Żytomierz 2005, s. 146–152.
- Słownictwo 2007** – *Słownictwo gwarowe przesiedleńców z Ukrainy – słownik porównawczy kilku wsi w Tarnopolskiem*, z materiałów zebranych pod kierunkiem W. Paryla oprac. K. Czarnecka, D. Kowalska, E. Rudolf-Ziółkowska pod kierunkiem J. Riegera, Kraków 2007.
- Słownik geograficzny** – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.
- Smolicz 1997** – Smolicz J., *Wielokulturowość z perspektywy australijskiej*, Adelaide 1997.
- Smułkowa 2002** – Smułkowa E., *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie*, Warszawa 2002.
- Smułkowa 2004** – Smułkowa E., *Inna polskość?*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 258–267.
- Snyder 2009** – Snyder T., *Rekonstrukcja narodów: Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569–1999*, tłum. M. Pietrzak, Sejny 2009.
- Sobiło 2007** – о. Собіло Я., *П'ятиріччя утворення Харківсько-Запорізької дієцезії*, „Парафіяльна газета, двотижневик католицьких парафій України”, Кijów, nr 10 (415), 20 maja 2007, s. 4.
- Socjolingwistyka 1977** – *Socjolingwistyka 1. Polityka językowa*, red. W. Lubaś, Katowice 1977.
- Sokołowska 2005** – Соколовська Г.М., *Греки півдня України: історія та сучасність*, [w:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах півдня України*, Запоріжжя 2005, s. 114–116.
- Spisok 1901** – *Список наград, полученных экспонентами из России за свежие плоды на временных конкурсах Парижской всемирной выставки*, „Плодоводство” nr 4, 1901.
- Sprawocznik 1990** – Ковтун В.В., Степаненко А.В., *Города Украины (экономико-географический справочник)*, Киев 1990.
- Staroń 2001** – Staroń K., *Język polski na Wschodzie jako język ojczysty i obcy*, „Języki Obce w Szkole. Nauczanie Języków Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Czasopismo dla Nauczycieli”, nr 6, grudzień 2001, s. 177–189.
- Staroń 2004** – Staroń K., *Nauczyciele z Polski wspomagają nauczanie języka polskiego na Wschodzie*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 369–386.

- Staruszko 2009** – Staruszko W., *10 lat TKPD*, „Polacy Donbasu”, nr 4(108), Donieck 2009, s. 1.
- Stawska 2004** – Stawska Z., *Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 353–356.
- Stawycka 2005** – Ставицька Л., *Арго, жаргон, сленг. Соціальна диференціація української мови*, Київ 2005.
- Stočkyj 2000** – Stočkyj J., *Sytuacja religijna na Ukrainie w latach 1988–1998*, [w:] Hryciuk G., Stočkyj J., *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Lublin 2000, s. 111–179.
- Stočkyj 2004** – Stočkyj J., *Międzywyznaniowe konflikty na Ukrainie w latach 1989–1991: przyczyny, przebieg i następstwa*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, red. J. Kłoczowski, Lublin 2004, s. 94–108.
- Straczuk 1999** – Straczuk J., *Język a tożsamość człowieka. W warunkach społecznej wielożyczności*, Warszawa 1999.
- Stroński 1998** – Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.
- Stroński 2004** – Stroński H., *Życie religijne ludności polskiej na Ukrainie radzieckiej w warunkach represji w latach trzydziestych XX w.*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław 2004, s. 107–116.
- Studia 1982–2010** – *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 1–6, red. J. Rieger, W. Werenicz, Wrocław 1982–1991; t. 7–12, red. J. Rieger, Warszawa 1994–2010.
- Suchomłynow 2005/2006** – Suchomłynow L.A., *Pogranicze czy tygiel kulturowy? Miejsce Polaków na Ukrainie Wschodniej*, „Rocznik Wschodni” 2005/2006, nr 11, Rzeszów, s. 114–120.
- Suchomłynow 2008** – Suchomłynow L.A., *Specyfika polskości na Ukrainie Wschodniej: tworzenie czy odrodzenie?*, [w:] *Kształtowanie pamięci narodowej: Polska i Ukraina*, Charków 2008, s. 367–373.
- Suchomłynow 2009a** – Suchomłynow L., *Działalność Centrum Języka i Kultury Polskiej w Berdiańsku*, „Postscriptum Polonistyczne”, Katowice 2009, s. 315–318.
- Suchomłynow 2009b** – Suchomłynow L.A., *Rodziny drobnoszlacheckie na Ukrainie Wschodniej. Zarys problematyki*, [w:] *Drobna szlachta dawniej i dziś*, red. nauk. I. Kotowicz-Borowy, Ciechanów 2009, s. 255–266.
- Suprunenko 2007** – Супруненко В., *Запорожский край. Популярная энциклопедия природных и исторических достопримечательностей, традиций и названий*, Запоріжжя 2007.
- Suszko 1976** – Сушко К., *Живёт имя*, „Комсомолец Запорожья”, 17 kwietnia 1976.
- Swiedienija 1926** – *Сведения о школах соцвосо учреждениях просбора и политпросвета наименьшинств, списки учителей немецких и болгарских школ и анкеты районов округа за октябрь 1926–5 апреля 1927 года*, ф-3666, опись 1, справа 309, сс. 65.

- Synak 1998** – Synak B., *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana*, Gdańsk 1998.
- Szacka 2006** – Szacka B., *Czas przeszedł, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- Szczorczyński 2006** – Статистичний щорічник Запорізької області за 2005, Запоріжжя 2006.
- Szwejczer 1976** – Швейцер А.Д., *Современная социолингвистика. Теория. Проблемы. Методы*, Москва 1976.
- Taranenko 2001** – Тараненко О.О., *Українська мова і сучасна мовна ситуація в Україні*, „Мовознавство”, nr 4, Київ 2001, s. 3–19.
- Tazbir 2007** – Tazbir J., 1586–1696, [w:] *Polska na przestrzenie wieków*, red. H. Samsonowicz i in., Warszawa 2007, s. 225–283.
- Tazbir 2008** – Tazbir J., *Uгода hadziacka jako utopia szlachecka*, [w:] 350-lecie Unii Hadziackiej (1658–2008), red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 23–34.
- Tożsamości 2008** – *Wokół tożsamości. Teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Kraków 2008.
- Trub 2000** – Труб В.М., *Явище “суржику” як форма просторіччя в ситуації двомовності*, „Мовознавство” 2000, nr 1, s. 46–58.
- Trybusznyi 1997** – Трибушний О., *Мовна політика в Україні: проблеми і пріоритети*, „Віче” 1997, nr 9, s. 99–107.
- Ukaz 1938** – Указ Президиума Верховного Совета СССР о разделении Донецкой области УССР на Сталинскую и Ворошиловградскую, „Социалистический Донбасс”, 1938, 4 июня.
- Ukraina 2003** – Україна поліетнічна, упорядники І. Винниченко, Л. Лойко, Київ 2003.
- Ułaszyn 1947** – Ułaszyn H., *Pochodzenie etniczne nazwy Ukrainiec*, Łódź 1947.
- Uruckoje 1879** – Метрическая книга регистрации актов гражданского состояния за 1876–1884, Александровского уезда, Екатеринославской губернии, Римокатолическая церковь, с. Урицкое, р-5593, опись 2, справа 661, сс. 192.
- Ustawa 2007** – Ustawa o Karcie Polaka z dnia 7 września 2007 roku, <http://www.ms.gov.pl> z 16 III 2010 r.
- Vasmer 1971** – Фасмер М., *Этимологический словарь русского языка*, t. 3, Москва 1971.
- Wakulenko, Linczewska 2007** – Wakulenko I., Linczewska L., Wiktor (s. Mikołaja) Jelski, *naukowa, pedagogiczna i społeczna działalność członka-korespondenta Akademii Nauk Medycznych Ukrainy, kierownika Katedry Fizjologii Patologicznej Donieckiego Uniwersytetu Medycznego*, [w:] *Jelscy wczoraj i dziś (500-lecie rodziny Jelskich herbu Piesesz)*, Donieck 2007, s. 233–279.
- Weinreich 1979** – Вайнрайх У., *Языковые контакты*, Киев 1979 (U. Weinreich, *Languages in Contact*, New York 1953, wyd. 1).
- Werenicz 1996** – Werenicz W., *Uwagi do badań nad polskim dialektem kresowym na Ukrainie*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, t. 1, Warszawa 1996, s. 125–130.

- Werenicz 2010** – Werenicz W., *O sytuacji społecznej języka polskiego w ZSRR (na Ukrainie i w Kazachstanie)*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, red. J. Rieger, t. 12, Warszawa 2010, s. 19–44.
- Wiedomosti 1915–1916** – *Ведомости выданных пособий на наем квартир, отопление, освещение, на приобретение одежды и др. расходов семьям беженцев водворенным в Вознесенской волости, Александровского уезда, Екатеринославской губернии, с 19 ноября 1915 – 1 ноября 1916*, ф-203, опись 1, справа 3, сс. 166.
- Wilson 2004** – Wilson A., *Ukraińcy*, tłum. M. Urbański, Warszawa 2004.
- Wisti 1930** – „Вісті” 1930 з 5 вересня.
- Wisti 1939** – „Вісті” 1939 з 11 січня.
- Wiśniewski 2004** – Wiśniewski J., *Zapiski kapłana z Kaukazu, Syberii i Ukrainy*, „Znad Wilii”, Wilno 2004.
- Wiśniewski 2008** – Вишне夫斯基 Я., *Портреты прихожан. Повести і эскизы*, Донецк 2008.
- Witter 2003** – Witter W., *Kondycja polskiej prasy na Wschodzie*, „Wspólnota Polska” 2003, nr 2(119), wydanie internetowe http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw2_3_17, wejście 14.08.2011.
- Wojakowski 2002** – Wojakowski D., *Polacy i Ukraińcy. Rzecz o pluralizmie i tożsamości na pograniczu*, Kraków 2002.
- Wolnicz-Pawłowska 2002** – Wolnicz-Pawłowska E., *O pewnym sposobie mapowania kontaktów językowych na podstawie dawnych tekstów folklorystycznych*, [w:] *Język i kultura na pograniczu polsko-ukraińsko-białoruskim*, red. F. Czyżewski, Lublin 2001, s. 181–193.
- Wolnicz-Pawłowska, Masłowski 1997** – Wolnicz-Pawłowska E., Masłowski R., *Polskie książki w domowych bibliotekach kijowskich Polaków*, [w:] *Język polski w kraju i za granicą*, red. B. Janowska, J. Porajski-Pomsta, Warszawa 1997, s. 262–266.
- Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998** – Wolnicz-Pawłowska E., Szulowska W., *Antroponimia polska na kresach południowo-wschodnich XV–XIX wiek*, Warszawa 1998.
- Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 2000** – *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, Warszawa 2000.
- Wolwacz, Dubrowski 2007** – Вольвач П.В., Дубровский З.Г., *Среди песков за шляхом Муравским*, Мелитополь 2007.
- Woźniakowski 1982** – Woźniakowski W., *Glottodydaktyka w świetle zjawiska bilingwizmu naturalnego*, Wrocław 1982.
- Woźniczka 1996** – Woźniczka Z., *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*, Katowice 1996.
- Wójcik 1959** – Wójcik Z., *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959.
- Wójcik 1961** – Wójcik Z., *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961.
- Wójcik 1971** – Wójcik Z., *Dzieje Rosji 1533–1801*, Warszawa 1971.

- Wójcik 1972** – Wójcik Z., *Wstęp. Rzut oka na dzieje Ukrainy (w. XV – połowa w. XVII)*, [w:] Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy, tłum. Z. Stasiewska, S. Meller, red., wstęp i komentarz Z. Wójcik, Warszawa 1972, s. 5–51.
- Wójcik 1989** – Wójcik Z., *Wojny kozackie w dawnej Polsce*, Kraków 1989.
- Wrocławska, Zieniukowa 2003** – *Języki mniejszości i języki regionalne*, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, Warszawa 2003.
- Wybór 2000** – *Wybór dokumentów prawnych dotyczących mniejszości narodowych. Polacy na Ukrainie / Довідка правових законів, пов'язаних з національними меншинами. Поляки в Україні*, red. E. Jabłoński, Warszawa 2000.
- Zahorujko 2001** – Zahorujko V., *Repatriacja ludności polskiej z donieckiej guberni na początku lat 20-tych XX wieku*, „Polacy Donbasu”, nr 5(8), Donieck 2001.
- Zakon 1991** – Закон України „Про свободу совісті і віросповідання”.
- Zakon 2004** – Закон України „Про освіту”, Законодавчі акти України з питань освіти, Верховна Рада України, Комітет з питань науки і освіти, Київ 2004.
- Zaleski 1998** – Zaleski J., *Polszczyzna Kresów południowo-wschodnich. Język Aleksandra Fredry i inne studia*, red. nauk. L. Bednarczyk, Kraków 1998.
- Zaporizka 2006** – *Zaporizka oblasť u cifrah 2005*, Запоріжжя 2006.
- Zastawnyj, Kusiński 2003** – Zastawnyj F., Kusiński W., *Ukraina. Przyroda–ludność–gospodarka*, Warszawa 2003.
- Zasztowt 1997** – Zasztowt L., *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.
- Zasztowt 2007** – Zasztowt L., *Europa Środkowo-Wschodnia a Rosja XIX wieku. W kręgu edukacji i polityki*, Warszawa 2007.
- Zawadowski 1961** – Zawadowski L., *Fundamental Relations in Language Contact*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, z. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 1–26.
- Zawadziński 2002** – Zawadziński E., *Wspomnienia o losie Polaków w Kazachstanie i na Ukrainie*, [w:] *Cena tożsamości. Wspomnienia i opowiadania Polaków zamieszkałych na Ukrainie*, Warszawa 2002, s. 71–73.
- Zbirnyk 1996** – Інформаційний збірник Міністерства освіти України 1996, nr 23 (grudzień).
- Zbirnyk URSR** – *Збірник узаконень і розпоряджень Робітничо-селянського уряду України*, 1921, 1923, 1925.
- Zielińska 1996** – Zielińska A., *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, Warszawa 1996.
- Zielińska 2002** – Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.
- Zieliński 2001** – Zieliński R., *Dzieje Polaków Donbasu. Ustawiony ród Jelskich*, „Polacy Donbasu”, nr 7(10), Donieck 30 VII 2001, s. 6–7.

- Zieliński 2001a** – Zieliński R., *Święto kultury polskiej w Donbasie*, Biuletyn Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, 2001, nr 9(108), s. 32–33.
- Zieliński 2002a** – Zieliński R., *Ból Polaków na Ukrainie*, „Polacy Donbasu”, nr 2(17), Donieck 2002.
- Zieliński 2002b** – Zieliński R., *Wspomnienia, myśli i trwoga o przyszłość*, [w:] *Cena tożsamości. Wspomnienia i opowiadania Polaków zamieszkałych na Ukrainie*, Warszawa 2002, s. 133–140.
- Zieliński 2007** – Zieliński R., *Posłowie*, [w:] *Jelscy wczoraj i dziś (500-lecie rodziny Jelskich herbu Pielesz)*, Donieck 2007, s. 362–370.
- Zieliński 2007a** – Zieliński R., *Słynny ród Jelskich*, [w:] *Jelscy wczoraj i dziś (500-lecie rodziny Jelskich herbu Pielesz)*, Donieck 2007, s. 4–11.
- Zieniukowa 2006** – Zieniukowa J., *Język mniejszości w komunikowaniu społecznym. Studia nad funkcjonowaniem języków łużyckich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2006.
- Żernicki 1900** – Żernicki E. von, *Szeliga w Der Polnische Adel*, Hamburg 1900, t. 1, s. 374–377.
- Żydek-Bednarczuk 1992** – Żydek-Bednarczuk U., *Interferencja językowa w śląskich rozmowach potocznych*, [w:] *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, Język a Kultura, t. 7, red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowski, Wrocław 1992, s. 117–127.

Spis map, tabel i wykresów

Spis map

1.1. Porohy Dniepru	28
1.2. Niepodległa Ukraina po 1991 roku	45
1.3. Miasta w obwodzie donieckim, w których prowadzono badania	54
1.4. Miasta w obwodzie zaporoskim, w których prowadzono badania	61

Spis dokumentów w tekście pracy

1.1. Działka pod budowę rzymskokatolickiego kościoła w Zaporozu	57
4.1. Tytułowa strona miesięcznika „Polacy Donbasu”	215
4.2. Tytułowa strona Pisma Kulturalno-Oświatowego „Źródło”	219
4.3. Strona internetowa http://polonia.org.ua	221
4.4. Strona internetowa http://pusk.w.interia.pl/	223
4.5. Strona internetowa http://www.tkpd.org/	225

Spis tabel

1.1. Stosunki procentowe grup narodowych w czterech powiatach badanego terenu.	65
1.2. Spis ludności w obwodach donieckim i zaporoskim z lat 1959, 1989, 2001 (w tys.)	68
1.3. Stosunki procentowe grup narodowościowych w obwodach donieckim i zaporoskim w latach 1989 i 2001.	69
1.4. Spis ludności z 1926 r. (Donieckie i Zaporoskie)	80
2.1. Stowarzyszenia polskie w obwodach donieckim i zaporoskim, stan na 2011	101
2.2. Nauczanie języka polskiego	111
2.3. Zespoły kulturalne w regionie	120
2.4. Wykaz kościołów (kaplic lub ośrodków wspólnotowych) rzymskokatolickich w obwodach donieckim i zaporoskim (stan na 2012 rok).	129
3.1. Znajomość języka polskiego w ocenie respondentów.	143
3.2. Dystrybucje języków w sferze rodzinnej w pokoleniu starszym	170
3.3. Dystrybucje języków w sferze rodzinnej w pokoleniu średnim	170

3.4. Dystrybucje języków w sferze rodzinnej w pokoleniu młodym	171
4.1. Języki używane jako ojczyste w obwodzie donieckim	189
4.2. Języki używane jako ojczyste w obwodzie zaporoskim	191
4.3. Skład narodowościowy osób wyznania rzymskokatolickiego w Zaporoskim według deklaracji.	230
4.4. Skład narodowościowy osób wyznania rzymskokatolickiego w Donieckim według deklaracji	232
4.5. Preferowany język mszy świętej w kościołach katolickich obrządku łacińskiego na południowo-wschodniej Ukrainie w %	233
4.6. Preferowany przez wiernych wybór księdza posługującego w poszczególnych parafiach południowo-wschodniej Ukrainy	238
5.1. Deklarowana narodowość respondenta w przypadku, gdy matką jest Polka. . .	259
5.2. Deklarowana narodowość respondenta w przypadku, gdy ojcem jest Polak . . .	260

Spis wykresów

3.1. Codzienny język Polaków starszego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie.	145
3.2. Codzienny język Polaków średniego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie.	147
3.3. Codzienny język Polaków młodego pokolenia na południowo-wschodniej Ukrainie.	149
4.1. Preferowany język mszy świętej w kościołach katolickich obrzędki łacińskiego na południowo-wschodniej Ukrainie w %	234
5.1. Jestem Polakiem/Polką, ponieważ moi rodzice byli (są) Polakami	261
5.2. Jestem Polakiem, ponieważ ktoś z moich krewnych (dziadek, babcia, pradziadek, prababcia) był Polakiem	272
5.3. Jestem Polakiem, ponieważ wyznaję religię rzymskokatolicką	282
5.4. Jestem Polakiem, ponieważ znam język polski.	290
5.5. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Doniecku	293
5.6. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Mariupolu.	294
5.7. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Makiejewce	295
5.8. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Zaporozżu	296
5.9. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Melitopolu	297
5.10. Wyznaczniki tożsamości polskiej według badanych w Berdiańsku.	298

Spis dokumentów w Aneksie

1. Ankieta ze zdjęciem ks. Franca Kuhna	349
2. Spis rzeczy zarekwirowanych z kościoła rzymskokatolickiego w Juzowce	351

3. Spis narodowości guberni donieckiej z 1923 r.	352
3a. Liczba Polaków w poszczególnych okręgach	352
4. Zaświadczenie dotyczące legalnego pobytu Polaków	357
5. Dokument, z którego wynika, że w niektórych miejscowościach mieszkało nawet 60% Polaków	358
6. Protokół wywiadu przedstawiciela władzy stalinowskiej z osobą pochodzenia polskiego i dokument postawionego zarzutu	359–363
7. Statut Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Odrodzenie”	364
8. Towarzystwa kulturowo-narodowościowe zarejestrowane w Melitopolu	369
9. Strona tytułowa „Głosu Nauczyciela”	370
10. Program konferencji w Melitopolu „Polska i Polacy w badaniach młodych naukowców”	371
11. List do przewodniczącego Rady Miejskiej Kramatorska w odpowiedzi na słowa „Tutaj drugiego Watykanu nie będzie”	372
12. Dekret wydany przez biskupa diecezji dotyczący pracy w danej parafii	373
13. Ogłoszenie o kursach języka polskiego w Doniecku, „Polacy Donbasu”, 27 X 2000 r.	374
14. Ogłoszenie o zajęciach z języka polskiego, tablica informacyjna w kościele rzymskokatolickim pw. św. Józefa w Doniecku.	375
15. Ogłoszenie o zajęciach z języka polskiego dla różnych grup wiekowych, strona internetowa www.tkpd.org , wejście 3.02.2011	376
16. Ogłoszenie w języku rosyjskim, w jakich językach i o której godzinie jest sprawowana liturgia w kościele św. Józefa w Doniecku.	377
17. Ogłoszenie w języku ukraińskim z kościoła w Gorłówce informujące o godzinach i językach sprawowania mszy.	378
18. Świadectwo rejestracji Towarzystwa Polskiego w Melitopolu	379
19. Roczny program działalności Związku Polaków Zaporozża „Polonia”, 2007 r.	380
20. Plan pracy Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu w 2010 r. w języku polskim i rosyjskim	382
21. Pismo do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z Towarzystwa Kultury Polskiej Donbasu.	384
22. Świadectwo urodzenia, w którym wpisana jest narodowość ojca i matki	385
23. Legitymacja członkowska Haliny Petkiewicz	386
24. Halina Petkiewicz w Zaporozżu	386
25. Dowód osobisty respondenta wydany w województwie lwowskim, powiat Sambor, gmina Biskowice	387
26. Zaświadczenie wydane przez FOPU potwierdzające polskie pochodzenie	388

Wykaz skrótów

- BRKC** – Бахмутская римо-католическая приходская церковь Тираспольской римо-католической духовной консистории, г. Бахмут, Бахмутского уезда, Екатеринославской губернии
- DAZO** – Державний архів Запорізької області ‘Archiwum Państwowe w Zaporozżu’
- FOPU** – Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie
- JRKC** – Юзовская римо-католическая церковь г. Юзовки, Тираспольской консистории, Екатеринославской губернии за 1904–1923 годы
- MRKC** – Метрическая книга о рождениях, зарегистрированных куратором римско-католической церкви г. Мариуполя в колониях Давидо-Орловка, Ново-Орловка, Гринталь, Блюменфельд, Дементерово, Принцфельд, Новокрасновка, местечках Юзово, Дружбовка, Дебальцево
- N** – niezarejestrowane
- RKCJ** – Енакиевская римо-католическая церковь Тираспольской римо-католической духовной консистории, г. Енакиева Бахмутского уезда Екатеринославской губернии
- RKCM** – Макиевская римско-католическая церковь Макиевского римско-католического викариата Бердянского деканата Тираспольской римско-католической духовной консистории, ст. Макеевка, Макеевской волости Таганрогского округа Области Войска Донского
- TKPD** – Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu
- ZPU** – Związek Polaków na Ukrainie
- ГАДО** – Государственный архив Донецкой области

Summary

The Polish Minority in the South-Eastern Ukraine

The Ukraine shares borders with seven countries: Russia, Belorussia, Poland, Slovakia, Hungary, Moldova and Romania. The Ukraine, against a European backdrop, is characterised by un-even terrain and un-even distribution of its population. The country's borders changed frequently over the course of history which in turn inspired efforts to achieve independence. The administrative and territorial divisions of the Zaporozian and Donetsk oblasts as well as how they have changed over time are described in chapter 1.1. Originally these areas were just a wilderness populated by nomadic peoples. Later, these lands formally became part of Poland and the Ottoman Empire. In the 19th century these lands formed part of the Jekaterynoslaw and Tauride provinces under the Russian Empire. In the period 1917–1920 the Ukrainian People's Republic was formed. In the interwar period this was the Ukrainian Soviet Socialist Republic (the republic was divided into districts).

The Donetsk oblast is deemed to be the most industrialised part of the Ukraine. Donetsk, also known as the “City of Roses,” was founded in 1869 thanks to a Welsh entrepreneur. He built metallurgical plants and coal mines in several settlements founded in the 17th century. The other most important industrial towns, apart from Donetsk, are: Artiomowsk, Gorlowka, Jenakijewo, Kramatorsk, Makiejewka, Mariupol and Torez. Poles lived in these towns thereby contributing to their growth. There were (and are) Roman Catholic churches, where Poles played an important role especially after 1991. The Zaporizhia Oblast was founded in 1939 and its capital is Zaporizhia. The other big towns are Berdyansk, Melitopol and Tokmak, which are also inhabited by Poles.

The national-ethnic make-up of the oblast analysed by me, where the largest ethnic group are Ukrainians, is presented in chapter 1.4. The second largest group are Russians. Several groups contributed to the development of this area, including: Bulgarians, Germans, Greeks, Jews, Czechs, Tatars, Poles, Armenians and others.

Representatives of these ethnic groups and nations live in the area to this day. The area was characterised by the penetration of different cultures. Industrialisation and Stalinisation was to lead to the development of a single state organism and titular nation, i.e. Russian. From a language perspective this policy was a success. Once the Ukraine became independent, associations for each of the aforementioned ethnic groups were founded which led to the teaching of minority languages. Multiculturalism and tolerance were discouraged.

Poles in the south-eastern Ukraine first lived as migrant workers, were refugees and were later sent to work in the mines. They were repressed and treated like a “fifth column” due to their catholic faith and Polish origin. They experienced humiliation and were to disappear from the Ukrainian national map as a result of the seventy years of Soviet policy. Chapter 1.5 deals with the subject of Poles in this region.

As is commonly known, Poles were good specialists in various fields. They were respected by Russians and representatives of other nations as hard-working, cultural and honest people. It is worthwhile considering how difficult the conditions in which Poles lived, learned and worked were. And despite these conditions, they earned a reputation as worthy citizens in this corner of central-eastern Europe.

As an independent country following “perestroika” the Ukraine started to set its own laws. It adopted and ratified a constitution as a guarantee of rights which was complemented by acts and laws; legal regulations regarding selected aspects of problems with ethnic minorities are described in chapter 2. It seems that the most important aspect is that Ukrainian authorities appreciated the role and importance of the ethnic and national minorities living in the country as well as the richness of their cultures, languages and religions etc.

The aim of this chapter was to present the basic principles of law relating to national minorities. I have presented several acts and decrees as well as citations from the Ukrainian constitution. They describe which societies are legally deemed to be minorities, what the state guarantees these groups, the principles regarding the formation of associations and minority organizations. I have mainly focused on the Polish minority living in the Donetsk and Zaporozhian oblasts. Afterwards I describe the current situation of Polish organisations in the examined area.

There are very few Polish organisations given the size of the area and there are over two thousand members of Polish organisations in the Donetsk and Zaporozhian oblasts. There are ten independent organisations with eleven regional branches. As usual, any attempt to form such organisations is met with difficulties and organisers can wait a long time for a decision. The length of time that organisers must wait depends upon the official dealing with the case.

The issue of education for national minorities from the perspective of prevailing Ukrainian laws is described in chapter 2.2. All minorities have the right to organise classes, provide courses and to teach their own languages. Similarly, Poles living in the Ukraine have the possibility to learn Polish in various ways. Based upon the information provided by teachers, it is known that the number of individuals learning Polish increases annually. It can only be hoped that with time, Ukrainian law will match the demands of users of the language / languages.

National and ethnic minorities grow mainly due to the preservation and presentation of their national cultures or ethnic origins, as discussed in Section 2.3. There are acts which state that each national minority has the right to express and promote their own cultural heritage.

Poles living in the south-eastern Ukraine are quite well organized and fully exercise their rights. The list of folk, vocal and amateur-dramatic groups is significant.

With the approval of local authorities, high-standing Polish art exhibitions or presentations of regional Polish cultures are organized. Polish newspapers are printed, outdoor painting, recitals and concerts are organised. Poles are characterised by a high level of culture in this melting pot of different groups.

The activities of the Roman Catholic Church in this region are described in chapter 2.4. The Ukrainian government has also issued several legal acts in this field which provide for the freedom of religious expression. A list of churches, chapels and parishes in the Donetsk and Zaporojian oblasts is provided following the discussion of these acts.

The contemporary standing of the Polish language among Poles in the south-eastern Ukraine demonstrates the complexity of the problems, which is reflected above all in the social stratification of the Polish language. My sources in the older and middle generations living in the Donetsk and Zaporojian oblasts use a form of Polish used in the south-eastern and north-eastern regions of Poland as well as general Polish (for those born in the hear of Poland) which stretches to the Khmelnytsky, Volyn and Zhitomir areas. The native language for these people was Polish. Over the course of their lives, they began to learn and use Ukrainian as well as Russian. Some of those questioned also use written and spoken Polish to this day. Others gladly make the most of the opportunity to speak Polish where they reminisce and remember various stories. For some, the only Polish they remember are often-used phrases or prayers learned during childhood. The middle-aged and younger generations born in the Donetsk and Zaporojian oblasts are only just learning Polish due to their awareness of their roots. They learn Polish from Russian or Ukrainian.

The Polish of those surveyed in the south-eastern Ukraine was and is always in contact with Ukrainian and Russian. My sources constantly roamed before finally settling in the Donetsk and Zaporozhian oblasts. The migratory movements were as a result of, among others, the political situation (deportation), forced labour in the industrial towns of Donetsk and Zaporizhia as well as later voluntary migration (in search of work). The social status of the survey's participants undoubtedly had an effect on their linguistic abilities. Some participants went to Polish school, some were self-taught. The sources were from various professions, however, the majority represent the higher classes.

The fact that the sources were bilingual or trilingual wasn't surprising because the social and economic situation required them to learn new languages. Using two or three closely tied languages, the participants easily switch between them. Sometimes, they do this consciously, however, often not. To a significant extent, it depends on the situation. Often, the change in linguistic-code occurred when the partner in the discussion changed. The subject of the discussion also played an important role as did the place and general situation: official or un-official. The quantitative criteria suggest it is possible to identify single switches (when the change in code is not repeated) and multiple switches (dependent upon a variety of factors). Sources are able to comfortably switch to another code to a better or worse effect.

With such closely related linguistic codes, it is not surprising that interference occurs among Poles. These interferences occur in the phonetic, inflectional, syntactic systems as well as in vocabulary. The most frequently occurring interferences have been described. The Polish of my sources was in a Russian and Ukrainian setting far away from the current Polish border. Up to 1990, these people were completely isolated from the Polish media and culture. Literature was very rare.

The striking Surzhyk phenomenon is also reflected in the spoken language of the survey's participants. This phenomenon partly applies to the Polish language as well as to the code which is intertwined with Ukrainian and Russian. For this reason and due to its uniqueness and originality, I have discussed this subject more extensively. Surzhyk is used by older and middle-aged people who are often either family or neighbours. These people are well ware of the fact that they are using a "mixed language": Ukrainian and Russian. The results of my study show that those most often speaking Surzhyk were born in villages.

As a result of language policy which favours Russian, changes were observed in families and neighbourhoods. Only a small part of the Polish minority in the Donetsk (4.1%) and Zaporozhian (4.0%) Oblasts treat Polish as their native language. Officially, 19.3% of Poles in Donetsk treat Ukrainian as their native language,

whilst 75.7% treat Russian in the same way. In the Zaporozhian Oblast, however, the proportions are 38% Ukrainian and 56.8% Russian. During the course of my studies which I started in 2007, I did not hear about any Poles using Polish on a daily basis. It is probably the case that those who treated Polish as their native tongue were born in pre-war Poland and the language they used at home was Polish. The Russian language in the surveyed area played an important role in recent times and continues to be the most common language used. It is still used in high-culture such as in the theatre, cinema, schools and libraries.

As a result of the Ukraine reclaiming its independence, the use of the Ukrainian language is becoming more widespread on an annual basis in particular in middle and higher education. In the education system, Polish features only as required or optional subject. In the field of education, we have people of various ages who wish to learn Polish. There are two reasons for this. The first is the willingness to learn the language of the forefathers and the second is the desire to emigrate to Poland.

Russian is also dominant in religion (see chapter 4.3). Even during Polish masses, it is often the case that only the fixed elements of the mass are in Polish whilst the readings, gospels and sermons are in Russian. In the Ukraine, there is no act which stipulates which language should be used in the Catholic Church.

The „Polacy Donbasu” newspaper plays an important role, thanks to which members of the older generation who don’t have access to the internet, have the ability to come in to contact with written Polish. The Polish Cultural Society of Donbass publishes the “Polacy Donbasu” newspaper, prepares the “Polska Fala Donbasu” radio show, the “TV Polaków Donbasu” TV show and maintains a website. The editors are the same people. These were all founded by the previous chairman Ryszard Zielinski. Currently, the responsibility for all tasks has fallen to Walentyna Staruszko. It is clear that just one person isn’t able to take on all of these tasks which additionally require certain technical skills, such as those required to maintain a website. Moreover, Walentyna Staruszko is a Polish teacher and edits (in Russian) the “Golos Nastojiatiela” which is published each Sunday. It contains the reflections of the parish priest and targets Catholics living in Donetsk (see chapter 4.4).

Chairpersons of Polish organisations are faced with a difficult task. The areas where these organisations function are far away from the Polish border and cooperation as well as the presentation of modern Poland is often not an easy task. In this case the continued development of the Polish language and the other subjective aspects of the Polish identity are in the hands of these chairpersons and associations.

Currently, in the Donetsk and Zaporozhian oblasts the Polish language has a symbolic, cognitive and economic function. The significant symbolic importance of the Polish language is a characteristic of the older generation as the language provides them with a sense of identity. It also occurs that people who are “still in hiding” ask their loved ones to arrange the presence of a catholic priest and prayer in Polish before they pass away.

Problems with group and individual national identity are presented in chapter 5. Descriptions of the following identity criteria, largely based upon the subject literature and the studies I have carried out, have been included:

- › Blood ties, i.e. I am Polish because my parents were Polish;
- › Documents and official annotations, resulting from blood ties;
- › Religion;
- › Language.

The situation of the Polish minority in the south-eastern Ukraine is particularly complicated. The answer to the question “who am I?” is difficult. This is particularly so in the case of the studied region where Poles constitute but an insignificant proportion of the population and are highly dispersed. Interviews and survey results for Polish respondents in south-eastern Ukraine are highlighted by the Polish identity indicators in the specific towns which were surveyed.

This book also contains the opinions of individuals regarding additional factors influencing their identity, e.g. place of birth. The studies show that a new type of Polish culture is forming in the eastern Ukraine, as only certain elements of Polish culture are being nurtured which is a result of the culture’s lack of continuity. A new approach and methodology should be applied to the teaching of the Polish language for the Polish minority of this region. Furthermore, a model for the formation of the future Polish generation should be developed and which should highlight specific aspects of national consciousness.

The subject of biographical memory has been described in chapter 6 and has been split in to two separate study perspectives. The first part contains the spoken biographies of selected individuals and their view of the Polish character and understanding of this concept. The biographies or even the memoirs of the families important for the Polish national culture were prepared based upon the subject literature. Communication memories are important for us, which has been shown in chapters 6.1.1–6.1.4, as are the units which have contributed to the development of Polish culture. The two descriptions which have been presented differ from the perspective of time, space and achievements. I have very briefly summarised the achievements of the Jelski family which is an important component

of Polish culture. The generation now living in Donetsk also played a significant role as well as the older generations active in various periods of time on the borders of the Republic. The family is an important observation point because it is within a family that language patterns and attitudes towards languages as well as ethnic groups are formed.

The Polish character in south-eastern regions of the Ukraine (resurgent of relics, or more accurately, created, transferred from the Poland) is an important part of the regional landscape but also of the knowledge regarding Poles living beyond Polish borders. This book is part of the canon of research regarding the Polish minority in Ukraine and abroad.

Translated by
Krzysztof Kuchciński

Резюме

Польська меншина у південно-східній Україні

Україна межує з сімома державами: з Росією, Білоруссю, Польщею, Словаччиною, Угорщиною, Молдавією й Румунією. Україна на європейському тлі характеризується диференційованим рельєфом місцевості й нерівномірним розміщенням населення. Ця країна часто змінювала кордони, докладаючи зусиль задля здобуття незалежності. Адміністративно-територіальний поділ описуваних мною областей – Донецької й Запорізької – протягом кількох століть був описаний у розділі 1.1. Спочатку це були Дикі Поля, на яких проживали кочівники, потім ці землі формально становили частину польської держави або ж належали до Османської імперії. У XIX столітті вони знаходились у межах Єкатеринославської та Таврійської губерній Російської імперії. Протягом 1917–1920 рр. було утворено Українську Народну Республіку. У період між двома війнами існувала Українська РСР (республіку було поділено на області).

Донецька область вважалася найбільш індустріалізованим тереном України. Донецьк, названий також „містом троянд”, виник у 1869 році завдяки уельському підприємцю. Він побудував металургійні заводи й кілька вугільних шахт на території поселень, що виникли у XVII столітті. Найважливішими промисловими містами, крім Донецька, є: Артемівськ, Горлівка, Єнакієве, Краматорськ, Макіївка, Маріуполь, Торез. У цих містах жили також поляки, залучені до розвитку регіону. Існували (й існують) також римсько-католицькі святині, у виникненні й будівництві яких поляки відіграли важливу роль, особливо після 1991 року.

Запорізьку область було утворено у 1939 році; її центром є Запоріжжя. До значущих міст належать Бердянськ, Мелітополь, Токмак, де також мешкають поляки.

Національно-етнічний склад досліджуваної мною території, де найбільшу групу становлять українці, представляє розділ 1.4. Другу за кількістю групу складають росіяни. Свій внесок у розвиток цієї території зробили також болгари, німці, греки, євреї, чехи, татари, поляки, вірмени та інші

національності. Представники цих етносів і народів до сьогодні живуть на цих теренах. Це був регіон, що характеризувався взаємопроникненням різних культур. Індустріалізація та сталінізація мали призвести до однорідного, єдиного державного організму й титульного народу, тобто російського. Стосовно мови ця політика досягла своєї мети. Після здобуття Україною Незалежності виникають національні товариства вищезгаданих етносів, провадиться навчання мовами меншин. Відроджуються багатокультурність і толерантність.

Поляки у південно-східній Україні спочатку перебували як заробітчанські емігранти, були і втікачі, потім їх засилали на роботу в шахтах. За католицьку віру і польське походження, як „п'яту колону”, їх було репресовано. Зазнаючи чимало принижень і знущань, поляки мали зникнути з карти національностей України згідно з проваджуваною протягом сімдесяти років радянською політикою. Докладно про поляків на цій території йдеться у розділі 1.5.

Як відомо, поляки були висококваліфікованими спеціалістами в різних царинах. Вони викликали симпатію в росіян і представників інших націй як люди працьовиті й культурні, до того ж сумлінні. Варто підкреслити, в яких важких умовах довелося полякам жити, вчитися, працювати й заслужити ім'я гідного громадянина в цьому закутку центрально-східної Європи.

Україна як незалежна держава після „перестройки” почала встановлювати своє законодавство. Вона прийняла й затвердила Конституцію, що є Основним Законом. Її доповнюють укази, декрети, закони; інші юридичні документи, що стосуються вибраних аспектів проблематики національних меншин, що описано в розділі 2. Найважливішим є те, що органи української влади усвідомлюють роль і значення національних і етнічних меншин, що мешкають у державі, враховують їхнє культурне, мовне, релігійне розмаїття.

Мета цього розділу – з'ясувати правові засади, щодо національних меншин. Я представила кілька законів і законодавчих актів, навела цитати з Конституції України. Вони визначають, які спільноти, громади людей у світлі закону вважаються меншинами, що саме їм гарантує держава, які є засади утворення національних товариств і організацій. Я зосередила свою увагу на польській меншині, що мешкає в Донецькій і Запорізькій областях. Потім я описала сучасний стан польських організацій на досліджуваній мною території.

Польських організацій для такого розлогого терену є небагато. Число членів польських організацій у Донецькій і Запорізькій областях складає понад

дві тисячі осіб. Існує десять незалежних польських організацій з одинадцятьма територіальними відділеннями. Зазвичай при утворенні тієї чи іншої організації виникають певні труднощі; іноді організації чекають реєстрації дуже довго, час очікування залежить від роботи конкретного службовця.

Питання освіти національних меншин у світлі існуючого українського законодавства я висвітлила в розділі 2.2. Усі меншини мають право створювати навчальні класи, вести курси, провадити навчання рідної мови. Так і поляки, що мешкають на території України, мають можливість обирати навчання польської мови в різних формах. Зі звітів учителів відомо, що число тих, хто вивчає польську мову, зростає з кожним роком. Можна сподіватись, що з часом українське право відповідатиме вимогам, що ставляться користувачами мови.

Національні й етнічні меншини розвиваються передовсім завдяки збереженню і представленню власної національної чи етнічної культури, що обговорюється в розділі 2.3. Є закони, які говорять про те, що кожна національна меншина має право експонування й протегування власної культурної спадщини.

Поляки у південно-східній Україні достатньо організовані й повною мірою використовують надані їм можливості. Перелік фольклорних, вокальних, танцювальних, музично-артистичних гуртів є значним.

З дозволу органів місцевої влади організовано різнопланові виставки та концерти, такі заходи мають високий рівень. Видається польська преса, організовуються художні виставки місцевих поляків, конкурси читців, музичні концерти. Поляки у цьому культурному тиглі вирізняються високим рівнем культури.

Діяльність Римсько-католицького костелу на цій території описано в розділі 2.4. У цей період українська держава видала декілька законів, які утверджують вільне віросповідання. Після представлення юридичних актів подано перелік костелів, каплиць і парафій на території сучасних Донецької та Запорізької областей.

Сучасний стан польської мови серед поляків у південно-східній Україні свідчить про складність проблематики, що виявляється передусім у соціальному розшаруванні польської мови. Мої інформатори найстаршого і частини середнього покоління, що мешкають у Донецькій і Запорізькій областях, послуговуються кресовою південно-східною і північно-східною польською мовою, крім того, говорять загальною польською мовою (особи, що народилися у корінній Польщі). Рідною мовою цих осіб була польська. Поступово вони почали засвоювати українську й російську мови і вживати їх. Дехто

з досліджуваних і до сьогодні послуговується польською мовою під час розмови (також письмовою), інші ж радіють щоразу, коли трапляється нагода поговорити по-польськи, тоді вони пригадують різні історії; у пам'яті ж інших збереглися лишень звичайні повсякденні вислови або ж молитви, вивчені в дитинстві. Середнє, а також молодше покоління, що народилися вже у Донецькій і Запорізькій областях, тільки-но починають вивчати польську, бо мають свідомість свого походження. Вивчаючи польську, вони відштовхуються від споріднених російської або української мови.

Польська мова осіб, досліджуваних у південно-східній Україні, була і є в постійному контакті з українською й російською мовами. Мої інформатори постійно мандрували, допоки остаточно оселилися у Донецькій чи Запорізькій областях. Міграційні процеси були спричинені, зокрема, політичною ситуацією (заслання), примусовим скеруванням до праці у промислових містах Донеччини й Запорізької області та пізнішими добровільними переселеннями (заробітчанськими). На мовну ситуацію, безсумнівно, впливав і суспільний статус досліджуваних. Декотрі закінчили раніше польську школу, інші були самоучками. До цієї групи опитуваних належать люди різних професій, однак більшість із них репрезентує інтелігенцію.

Двомовність і тримовність інформаторів не дивує, оскільки суспільна й економічна ситуація змушувала їх вивчати нові мови. Послугуючись двома або й трьома мовами, що характеризуються близькою спорідненістю, досліджувані вільно перемикають мовні коди. Часом роблять це свідомо, часто – несвідомо. Великою мірою це спричиняє ситуативний контекст. Нерідко зміна коду наставала в розмовах під час зміни партнера розмови. Чимале значення мала тут тема розмови, місце й загальна ситуація: офіційна або неофіційна. За критеріями чисельності можна вирізнити перемикання одноразові (коли зміна коду не повторюється) й багаторазові (залежні від різних причин). Інформатори дуже вільно можуть перемикатися на інший мовний код з кращим чи гіршим наслідком.

При так наближених і споріднених мовних кодах не дивує факт інтерференцій у мові поляків. Ці інтерференції з'являються у фонетичній системі, флексійній (граматичній), словотвірній, а також у лексиці. У роботі було описано й проаналізовано найбільш поширені інтференційні явища. Польська мова моїх інформаторів опинилася в домінуючому середовищі російської і української мов, до того ж дуже далеко від сучасних кордонів польської держави. До 1990 року вона була цілковито відтята від польських засобів масової інформації та від польської високої культури, а польська література була рідкістю.

Феноменальне явище суржику також відбилося на мові досліджуваних. Це явище стосується частково польської мови як коду, в якому змішуються мови українська й російська. Тому я описала це явище, враховуючи його винятковість і оригінальність, дещо ширше. Суржиком користуються особи старшого й середнього віку, найчастіше в ситуаціях родинних і сусідських. Ці особи добре розуміють, що розмовляють українсько-російською „мішанкою”. Результати моїх досліджень свідчать про те, що найчастіше суржиком послуговуються особи, що народилися в селі.

У формуванні мовної політики, в якій російська мова мала перевагу, настають зміни, що стосуються також родинної сфери і контактів з сусідами. Тільки частина польської меншини у Донецькій області (4,1%) й Запорізькій (4,0%) вважають польську мову рідною. Офіційно деякі поляки на Донеччині вважають рідною мовою українську (19,3%) і російську (75,7%), тоді як у Запорізькій області цей процент виглядає наступним чином: українська – 38%, російська – 56,8%. Під час моїх досліджень, що провадилися з 2007 року, я не чула, щоб поляки щоденно спілкувалися польською мовою. Імовірно, що особи, котрі зазначили польську мову як рідну, є тими, хто народився у довоєнній Польщі, а їхньою рідною мовою, мовою домашньою, була польська. Російська мова на досліджуваній території відігравала в минулі часи значну роль, вона й надалі виступає як найрозповсюдженіша. Російська мова усь час функціонує у сфері високої культури: у театрі, кіно, у школах, бібліотеках.

Разом із здобуттям Україною незалежності обсяг уживання української мови виростає з року в рік, особливо у середній і вищій школах. Польська мова в освіті виступає як предмет обов’язковий або факультативний, тобто такий, що обирається на добровільних засадах. У сфері освіти маємо справу з особами різного віку, котрі прагнуть опанувати польську мову. Є дві причини такого стану речей: одна – це бажання опанувати мову предків, а друга – бажання виїхати до Польщі.

У сфері релігії також переважає російська мова (пор. 4.3.). Навіть підчас меси по-польськи постійні, незмінні частини меси, відбуваються польською, тоді як читання, Євангелії, проповіді – мовою російською. В Україні немає правового акту, що регулює вживання мови в Католицькому костелі.

Важливу роль відіграє газета „Поляки Донбасу”, завдяки чому люди старшого віку, котрі не мають доступу до Інтернету, отримують можливість контакту з польським друкованим словом. Цю газету видає Товариство польської культури Донбасу, готує радіопередачі „Польська хвиля Донбасу”,

телевізійну програму „TV поляків Донбасу” та провадить інтернет-сторінку. Редакторами є ті ж самі особи. Створював попередній голова Товариства Рішард Зелінський. Зараз відповідальність за всі починання лягла на Валентину Старушко. Звичайно, одна особа не в змозі допильнувати такої різномірної роботи, котра до того ж вимагає технічних знань і вмінь, як, наприклад, провадження інтернет-сторінки. Крім того, Валентина Старушко є вчителькою польської мови і редагує „Голос Настоятеля”, який виходить щонеділі російською мовою. Це газета призначена для католиків Донецька (пор. 4.4.).

Перед головами полонійних організацій стоїть важке завдання. Терени, на яких діють ці організації, лежать далеко від кордонів Польщі, а співпраця й контакти з сучасною Польщею часто не є ускладненими. У цьому випадку від лідерів і діяльності польських товариств залежить подальший розвиток польської мови й формування через мову й інші суб’єктивні чинники польської ідентичності.

На даний час у Донецькій і Запорізькій областях польська мова виконує символічну, пізнавальну й економічну функції. Висока символічна цінність польської мови є характерною для старшого покоління, для якого польська мова виконує ідентифікуючу функцію. Трапляється також, що особи, котрі ще „залишаються в укритті”, перед смертю просять найближчих покликати католицького ксьондза, щоб він прочитав молитву польською мовою.

Проблеми колективної та індивідуальної національної ідентичності представлено в розділі 5. Переважно на підставі літератури предмета і проваджуваних мною досліджень у книзі вміщено описи наступних критеріїв – визначників ідентичності:

- › кровні узи, тобто я поляк, бо мої батько й матір були або є поляки;
- › чинник наявності документів і службових приміток, зауважень, що виникають також з кровних уз;
- › релігійний критерій;
- › мовний критерій.

Ситуація польської меншини у південно-східній Україні є особливо складною. Відповідь на запитання „хто я, якої я національності?” є важкою. На досліджуваному терені поляки становлять зовсім малий, мізерний відсоток і вельми розпоросені. Інтерв’ю і результати анкетувань, що провадилися серед респондентів-поляків у південно-східній Україні, виявляють позначки польської ідентичності в окремих досліджуваних містах.

У праці наведено також висловлювання окремих осіб на тему додаткових чинників, що визначають їхню ідентичність, наприклад, місце народження.

З досліджень видно, що у східній Україні формується якісно новий різновид польської культури, оскільки культивуються лише деякі її елементи, найбільш польські, що є наслідком браку спадковості цієї культури. Тому для польської меншини цього регіону слід застосовувати нові підходи й методи навчання польської мови, а також виробляти модель формування майбутнього покоління поляків з чітко окресленими визначниками національної свідомості.

Тему біографічної пам'яті було розкрито в розділі 6; проблему було поділено на дві різні дослідницькі перспективи. У першій частині подано усні біографії вибраних осіб, а також їхній погляд на польськість і їхнє розуміння цього поняття. Біографії чи життєписи родин, були опрацьовані на підставі вивчення літератури предмета. Істотною для нас є не лише колективна комунікативна пам'ять, що вказано у розділі 6.1.1.–6.1.4, а також пам'ять окремих особистостей, котрі зробили вагомий внесок у розвиток польської культури. Два представлені описи є різними з перспективи часу, простору й доробку. Дуже коротко, лаконічно я представила доробок родини Єльських, Сухомлинових який є важливою складовою польської культури у регіоні. Значну роль відіграло в ній не тільки покоління, що живе нині в Донецьку, а також і попередні покоління, що діяли в різні періоди на рубежах Речі Посполитої. Сім'я є важливим пунктом спостереження, оскільки саме в ній формуються мовні взірці і стосунок до мов і національних груп.

Польськість на території південно-східної України, що відроджується з реліктів, або ж створюється (переноситься з Польщі),– є важливим елементом регіонального культурного пейзажу, а також значущим елементом досліджень поляків поза територією Польщі. Ця книга ідеально вписується в канон досліджень польської меншини в Україні і поза межами Польщі.

Переклад
Олексій Миколайович Сухомлинов

WYKAZ PUBLIKACJI

SLAWISTYCZNEGO OŚRODKA WYDAWNICZEGO (SOW)

PERIODYKI

„Acta Baltico-Slavica”

t. 21, 1994; t. 22, 1996; t. 23, 1997; t. 24, 1999; t. 25, 2000; t. 26, 2001/2002; t. 27, 2003; t. 28, 2004; t. 29, 2005; t. 30, 2006; t. 31, 2007; t. 31, 2007; t. 32, 2008; t. 33, 2009; t. 34, 2010; t. 35, 2011.

„Slavia Meridionalis”

t. 1, 1994; t. 2, 1999; t. 3, 2000; t. 4, 2004; t. 5, 2005; t. 6, 2006; t. 7, 2007; t. 8, 2008; t. 9, 2009, t. 10, 2010; t. 11, 2011.

„Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”

t. 31, 1993; t. 32, 1995; t. 33, 1996; t. 34, 1998; t. 35, 1999; t. 36, 2000; t. 37, 2001; t. 38, 2003; t. 39, 2004; t. 40, 2005; t. 41, 2006; t. 42, 2007; t. 43, 2008; t. 44, 2009; t. 45, 2010; t. 46, 2011.

„Cognitive Studies | Études Cognitives”

t. 1, 1996; t. 2, 1997; t. 3, 1999; t. 4, 2001; t. 5, 2003; t. 6, 2004; t. 7, 2006; t. 8, 2007; t. 9, 2009; t. 10, 2010; t. 11, 2011.

„Studia Litteraria Polono-Slavica”

t. 1, 1993; t. 2, 1996; t. 3, 1999; t. 4, 1999; t. 5, 2000; t. 6, 2001; t. 7, 2002; t. 8, 2008.

„Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”

t. 24–25, 2004; t. 26 i 27, 2005; t. 28 i 29, 2006; t. 30 i 31, 2007; t. 32 i 33, 2008; t. 34 i 35, 2009; t. 36 i 37, 2010; t. 38 i 39, 2011.

SERIE WYDAWNICZE

Bibliografia Językoznawstwa Sławistycznego

... za rok 1992, 1995; ... za rok 1993, cz. 1, 1995; ... za rok 1993, cz. 2, 1996; ... za rok 1994, 1997; ... za rok 1995, 1999; ... za rok 1996, 2001; ... za rok 1997, 2003.

(Wszystkie tomy pod redakcją Z. Rudnik-Karwatowej).

Gramatyka Konfrontatywna Bułgarsko-Polska

M. Korytkowska, t. 5, cz. 1, *Typy pozycji predykatowo-argumentowych*, 1992.

V. Koseska-Toszewa, V. Maldżieva, J. Penčev, t. 6, cz. 1, *Modalność, problemy teoretyczne*, 1996.

M. Korytkowska, R. Roszko, t. 6, cz. 2, *Modalność imperceptywna*, 1997.

- V. Maldžieva, t. 6, cz. 3, *Modalność: hipotetyczność, irrealność, optatywność, imperatywność, warunkowość*, 2003.
 M. Korytkowska, t. 6, cz. 4, *Modalność interrogatywna*, 2004.
 V. Koseska-Toszewa, t. 7, *Semantyczna kategoria czasu*, 2006.
 S. Karolak, t. 8, *Semantyczna kategoria aspektu*, 2008.
 V. Maldijeva, t. 9, *Słotwórwstwo*, 2009.

Język na Pograniczach

- Słowiańskie pogranicza językowe*, red. K. Handke, (1) 1992.
Studies in the Phonetic Typology of the Slavic Languages, red. I. Sawicka, A. Holvoet, (2) 1991.
 E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Szczecińskiego*, (3) 1991.
Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej, red. W. Boryś, W. Sędzik, (4) 1992.
 W. Szulowska, *Imiennictwo dawnej ziemi halickiej i lwowskiej*, (5) 1992.
 K. Handke, *Polskie nazewnictwo miejskie*, (6) 1992.
 R. Roszko, *Wykładniki modalności imperceptywnej w języku polskim i litewskim*, (7) 1993.
 J. Mindak, J. Sawicka, *Zarys gramatyki języka albańskiego*, (8) 1993.
 E. Wolnicz-Pawłowska, *Antroponimia łemkowska na tle polskim i słowackim (XVI–XIX wiek)*, (9) 1993.
 Z. Greń, *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*, (10) 1994.
Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych, red. E. Wrocławska, (11) 1994.
 E. Kędelska, *Studia nad łacińsko-polską leksykografią drugiej połowy XVI wieku*, (12) 1995.
 K. Handke, *Polski język familijny*, (13) 1995.
 T. Lewaszkiewicz, *Łużyckie przekłady Biblii (Przewodnik bibliograficzny)*, (14) 1995.
 H. Popowska-Taborska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, (15) 1996.
 E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego na podstawie nazw miejscowych*, (16) 1996.
 A. Zielińska, *Wielojęzyczność staroobrzędowców mieszkających w Polsce*, (17) 1996.
Z historii języków łużyckich, red. H. Faßke, E. Wrocławska, (18) 1996.
Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe, red. J. Zieniukowa, (19) 1997.
 L. A. Jankowiak, *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*, (20) 1997.
 W. Boryś, *Czakawskie studia leksykalne*, (21) 1999.
 A. Zielińska, *Mniejszość polska na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, (22) 2002.
 I. Grek-Pabisowa, *Współczesne gwary polskie na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, (23) 2002.
Języki mniejszości i języki regionalne, red. E. Wrocławska, J. Zieniukowa, (24) 2003.
 R. Roszko, *Semantyczna kategoria określoności/nieokreśloności w języku litewskim*, (25) 2004.
 Z. Greń, *Tradycja i współczesność w językowym i kulturowym obrazie świata na Śląsku Cieszyńskim*, (26) 2004.

- L.A. Jankowiak, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza. Studium początków polskiej renesansowej terminologii medycznej*, t. 1, (27) 2005.
- H. Krasowska, *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*, (28) 2006.
- D. Roszko, *Funkcjonalne odpowiedniki litewskiego perfectum w litewskiej gwarze puńskiej i w języku polskim*, (29) 2006.
- D. Rembiszewska, *Dynamika rozwoju gwary Knyszyna i okolic na Podlasiu w XX wieku*, (30) 2006.
- L. A. Jankowiak, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza. Studium początków polskiej renesansowej terminologii medycznej*, t. 2, *Słownik*, (31) 2006.
- K. Pastusiak, *Pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie w świetle danych językowych i etnograficznych na podstawie nazw roślin*, (32) 2007.
- I. Grek-Pabisowa, M. Ostrówka, B. Biesiadowska-Magdziarz, *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna mówiona*, (33) 2008.
- E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Nazwy terenowe Pomorza Zachodniego zawierające elementy słowiańskie*, t. I, A–O, (34) 2008.
- I. Grek-Pabisowa, M. Ostrówka, B. Biesiadowska-Magdziarz, *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, (35) 2008.
- Z. Greń, H. Krasowska, *Słownik górali polskich na Bukowinie*, (36) 2008.
- M. Jankowiak, *Gwary białoruskie na Łotwie w rejonie krasławskim*, (37) 2009.
- H. Popowska-Taborska, E. Rzetelska-Feleszko, *Dialekty kaszubskie w świetle XIX-wiecznych materiałów archiwalnych. Prezentacja i opracowanie kaszubskich materiałów językowych zebranych przez Georga Wenkera w latach 1879–1887*, (38) 2009.
- B. Kubok, *Dawne słownictwo gwar cieszyńskich w świetle kontaktów językowych*, (39) 2011.

Literatura na Pograniczach

- Literatura rosyjska XX wieku. Nowe czasy, nowe problemy*, red. G. Bobilewicz, A. Drawicz, (1) 1992.
- Antologia wolnej literatury rosyjskiej*, red. A. Drawicz, (2) 1992.
- J. Wierzbicki, *Pożegnanie z Jugosławią. Szkice i portrety literackie*, (3) 1992.
- J. Rapacka, *Dawna literatura serbska i dawna literatura chorwacka*, (4) 1993.
- G. Bobilewicz, *Wyobrażenia poetycka. Władysław Iwanow w kręgu sztuk*, (5) 1995.
- Włodzimierz Majakowski i jego czasy*, red. W. Olbrych, J. Szokalski, (6) 1995.
- J. Szokalski, *Czas w poezji Sergiusza Jesienina*, (7) 1995.
- J. Sujecka, *Obraz wielkiej przemiany w poezji bułgarskiej 1918–1925*, (8) 1996.
- Stepowa legenda. Antologia ukraińskiej małej formy prozatorskiej lat 1890–1930*, red. O. Hnatiuk, L. Szost, (9) 2001.
- W kręgu Jesienina*, red. J. Szokalski, (10) 2002.
- M. Stefański, *Czeska krytyka katolicka lat 1918–1938*, (11) 2007.

Kultura na Pograniczach

- Naród – Tożsamość – Kultura. Między koniecznością a wyborem*, red. W. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak, (1) 2005.

- A. Gucka, *Obraz emigracji polskiej na łamach „Dziennika Poznańskiego” (1859–1939) i „Kuriera Poznańskiego” (1872–1932)*, (2) 2005.
- J. Nowak, *Duchowe piętno społeczeństw. Złożoność i przeobrażenia polskiej refleksji nad narodem w XIX wieku*, (3) 2008.
- Tożsamość – Język – Rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, red. A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska, (4) 2008.
- Przemilczenia w relacjach międzykulturowych*, red. J. Goszczyńska, G. Szwat-Gyłybowa, (5) 2008.
- I. Bielińska-Gardziel, *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*, (6) 2009.

Polszczyzna Regionalna Pomorza

- t. 4, 1991; t. 5, 1993; t. 6, 1994; t. 7, 1996; t. 8, 1998.
(Wszystkie tomy pod redakcją K. Handke).

Prace Slawistyczne „Slavica”

- Problemy teoretyczno-metodologiczne badań konfrontatywnych języków słowiańskich*, red. H. Běličova, G. Neščimenko, Z. Rudnik-Karwatowa, (89) 1991.
- L. Moszyński, *Cerkiewnosłowiańskie tytuły ewangelijne*, (90) 1990.
- Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 4, *Modalność a inne kategorie językowe*, red. V. Koseska-Toszeva, M. Korytkowska, (91) 1991.
- H. Dalewska-Greń, *Selektywna kategoria rodzaju w języku polskim i serbsko-chorwackim (analiza konfrontatywna)*, (92) 1991.
- V. Koseska-Toszeva (with cooperation of G. Gargov), *The Semantic Category of Definiteness/Indefiniteness in Bulgarian and Polish*, (93) 1991.
- W. Budziszewska, *Zapożyczenia słowiańskie w dialektach nowogreckich*, (94) 1991.
- A. Holvoet, *Transitivity and Clause Structure in Polish. A Study in Case Marking*, (95) 1991.
- M. Wojtyła-Świerżowska, *Prasłowiańskie abstractum. Słowotwórstwo. Semantyka. (Formacje tematyczne)*, (96) 1992.
- Synchroniczne badania porównawcze systemów gramatycznych języków słowiańskich*, red. I. Grek-Pabisowa, L. N. Smirnow, (97) 1992.
- G. Szwat-Gyłybowa, *W kręgu bułgarskiej groteski. O twórczości Jordana Radiczkowa*, (98) 1991.
- Procesy rozwojowe w językach słowiańskich*, red. J. Zieniukowa, (99) 1992.
- Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 5–6, *Konfrontacja językowa. Słowotwórstwo. Wybrane kategorie semantyczne*, red. V. Koseska-Toszeva, M. Korytkowska, (100) 1993.
- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 5, *Leksyka 1*, red. I. Maryniakowa, (102) 1995.
- Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian*, z. 3, *Seria grecka*, red. A. Brzóstkowska, W. Swoboda, (103) 1995.
- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 6, *Leksyka 2*, red. I. Maryniakowa, (104) 1996.
- Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, red. H. Popowska-Taborska, (105) 1997.
- Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian*, z. 4, *Seria grecka*, red. A. Brzóstkowska, W. Swoboda, (106) 1997.
- Z. Kaleta, *Nazwisko w kulturze polskiej*, (107) 1998.

- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 7, *Leksyka 3*, red. I. Maryniakowa, (108) 1999.
- J. Turonek, *Książka białoruska w II Rzeczypospolitej*, (109) 2000.
- Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, (110) 2000.
- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 8, *Leksyka 4*, red. I. Maryniakowa, (111) 2002.
- M. Wojtyła-Świerżowska, *Prasłowiańskie abstractum. Sufiksalne nomina actionis*, (112) 2003.
- Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*, t. 7, *Przewodnik po akademickiej gramatyce konfrontatywnej bułgarsko-polskiej*, red. V. Koseska-Toszeza, M. Korytkowska, (113) 2003.
- Procesy innowacyjne w językach słowiańskich*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, (114) 2003.
- Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie*, red. Z. Kaleta, (115) 2003.
- M. Trawińska, *Fonetyka wielkopolskich rot sądowych*, (116) 2005.
- K. Morita, *Przemiany socjolingwistyczne w polskich społecznościach na Litwie (region trocki) i Białorusi (region iwieniecki)*, (117) 2006.
- K. Kotyńska, *Eseje o Lwowie. Pamięć, sąsiedztwo, mity*, (118) 2006.
- B. Raszewska-Żurek, *Kształtowanie się nazwisk równych imionom w Polsce (wiek XII–XVI)*, (119) 2006.
- E. Gołachowska, *Język i kultura wsi włościańskich i szlacheckich dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu*, (120) 2006.
- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 9, *Leksyka 5*, red. I. Maryniakowa, (121) 2007.
- L. Bednarczuk, *Związki i paralele fonetyczne języków słowiańskich*, (122) 2007.
- Materiały do bibliografii łacińskiej serii testimoniów najdawniejszych dziejów Słowian*, ułożył i wstępem poprzedził R. Grzesik, (123) 2007.
- Słowotwórstwo i tekst*, red. V. Maldjewa, Z. Rudnik-Karwatowa, (124) 2007.
- Współczesna komunikacja językowa. Najnowsze zmiany w leksyce i słowotwórstwie języków słowiańskich*, red. Z. Rudnik-Karwatowa, (125) 2008.
- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 10, *Leksyka 6*, red. I. Maryniakowa, (126) 2009.
- Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian*, przekład i oprac. A. Brzóstkowska, (127) 2009.
- M. Trawińska, *Indeksy do wielkopolskich rot sądowych z XIV i XV wieku (z płytą CD)*, (128) 2009.
- J. Satoła-Stąskowiak, *Polsko-bułgarskie odpowiedniości przekładowe czasów przeszłych*, (129) 2010.
- M. Duszkin, *Wykładniki przybliżoności adnumeratywnej w języku polskim i rosyjskim*, (130) 2010.
- M. Jakubowicz, *Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prasłowiańszczyzny*, (131) 2010.
- N. Urbańczyk-Adach, *Wariantywność walencji czeskiego czasownika. Konkurencja struktur syntetycznych i analitycznych*, (132) 2011.

Semantyka a Konfrontacja Językowa

- t. 1, red. V. Koseska-Toszeza, D. Rytel-Kuc, 1996.
- t. 2, red. V. Koseska-Toszeza, Z. Greń, 1999.
- t. 3, red. V. Koseska-Toszeza, R. Roszko, 2006.
- t. 4, red. V. Koseska-Toszeza, R. Roszko, 2009.

POZA SERIAMI

Monografie

- I. Dulewiczowa, *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska. Fonetyka i fonologia. Grafia i ortografia*, 1993.
- I. Maryniakowa, *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska. Morfologia ze słowotwórstwem*, 1993.
- V. Koseska-Toszewa, *Gramatyka konfrontatywna rosyjsko-polska. Składnia*, 1993.
- H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, 1993.
- Skupiska staroobrzędowców w Europie, Azji i Ameryce, ich miejsce i tradycje we współczesnym świecie*, red. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, R.A. Morris, 1994.
- I. Maryniakowa, I. Grek-Pabisowa, A. Zielińska, *Polskie teksty gwarowe z obszaru dawnych Kresów północno-wschodnich*, 1996.
- K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, *Nie dajmy zginąć słowom*, 1996.
- Z. Kaleta, *The surname as a cultural value and an ethnic heritage*, 1997.
- K. Handke, *Rozważania i analizy językoznawcze*, 1997.
- J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, 1997.
- E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich XV–XIX wiek*, 1998.
- I. Grek-Pabisowa, K. Handke, M. Ostrówka, A. Zielińska, *Bohatoryrowicze sto lat później*, 1998.
- I. Grek-Pabisowa, *Staroobrzędowcy. Szkice z historii, języka, obyczajów*, 1999.
- I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Współczesne gwary polskie na dawnych Kresach północno-wschodnich*, 1999.
- S. Rudnicki, *Gwara polska wsi Korczunek koło Żytomierza. Fonetyka. Fleksja*, 2000.
- Z. Greń, *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, 2000.
- H. Owsiany, *Polacy w łagrach rosyjskiej Północy. W świetle relacji, listów i dokumentów*, 2000.
- S. Karolak, *Od semantyki do gramatyki*, 2001.
- J. Sujecka, *Ikona domu*, 2001.
- S. Karolak, *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*, 2002.
- K. Feleszko, *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie Karpackiej do 1945 roku*, red. A. Żor, t. 1, 2002.
- L. Moroz-Grzelak, P. Głogowski, M. Stefański, *Bibliografia słowianoznawstwa polskiego za lata 1996–2000*, 2002.
- K. Feleszko, *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie Karpackiej do 1945 roku. Słownik*, red. E. Rzetelska-Feleszko, t. 2, 2003.
- R. Grzesik, *Polska Piastów i Węgry Arpadów we wzajemnej opinii (do 1320 r.)*, 2003.
- I. Kwilecka, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, 2003.
- K. Handke, *O języku dobrze i źle*, 2004.
- L. Moroz-Grzelak, *Aleksander Wielki a macedońska idea narodowa. Słowiańskie losy postaci antycznej*, 2004.
- H. Popowska-Taborska, *Z językowych dziejów Słowiańszczyzny*, 2004.

- K. Niewiarowska-Bogucka, *Mecenat rodziny Ossolińskich w XVIII i XI wieku na Podlasiu*, 2004.
- G. Szwat-Gyłybowa, *Haeresis bulgarica w bułgarskiej świadomości kulturowej XIX i XX wieku*, 2005.
- J. Zieniukowa, *Język mniejszości w komunikowaniu społecznym. Studia nad funkcjonowaniem języków łużyckich w XIX i XX wieku*, 2006.
- Z. Kowalik-Kaleta, *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek)*, t. 1, 2007.
- Z. Kowalik-Kaleta, L. Dacewicz, B. Raszevska-Żurek, *Słownik najstarszych nazwisk polskich – pochodzenie językowe nazwisk omówionych w „Historii nazwisk polskich”*, t. 1, 2007.
- W. Boryś, *Etymologie słowiańskie i polskie*, 2007.
- Z. Sawaniewska-Mochowa, A. Zielińska, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej*, 2007.
- V. Koseska-Toszewa, A. Mazurkiewicz, *Time flow and tenses*, 2010.
- H. Popowska-Taborska, *Z różnych szuflad. Prace wybrane, relacje, wspomnienia*, 2010.
- L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie. Wizja wspólnoty a rzeczywistość*, 2011.
- G. Charytoniuk-Michiej, *Obrzęd dziadów w dokumentach i w cyklu Mickiewicza*, 2011.

Prace zbiorowe

- Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria*, t. 13, 1992.
- Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, 1993.
- Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, red. K. Handke, H. Dalewska-Greń, 1994.
- Frido Michałk, Studia o języku łużyckim*, red. H. Faska, E. Rzetelska-Feleszko, 1994.
- Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 6, red. M. Basaj, D. Rytel-Kuc, 1994.
- Symbolae Slavisticae*, red. E. Rzetelska-Feleszko, 1996.
- Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma, 1996.
- Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, 1997.
- Onomastyka i dialektologia*, red. H. Popowska-Taborska, J. Duma, 1997.
- Historia i współczesność języka polskiego na Kresach wschodnich*, red. I. Grek-Pabisowa, 1997.
- Myśl białoruska XX wieku. Antologia*, red. J. Garbiński, 1998.
- Semantyka milczenia. Zbiór studiów*, red. K. Handke, 1999.
- Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków*, red. R. Bobryk, J. Faryno, 2000.
- The National Idea as a Research Problem*, red. J. Sujecka, 2002.
- Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcia i rzeczywistość dawniej i dziś*, red. K. Handke, 2002.
- Ukraińskie życie kulturalne na ziemiach II Rzeczypospolitej (płyta CD)*, red. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, 2002.
- Semantyka milczenia 2*, red. K. Handke, 2002.
- Prolog nie epilog... Poezja ukraińska w polskich przekładach (pierwsza połowa XX wieku)*, red. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, 2002.
- Adam M-ski. Zofia Mańkowska, Dzisiaj i na wieki*, red. J. Garbiński, W. Marchel, 2004.
- The National Idea as a Research Problem (płyta CD)*, red. J. Sujecka, 2006.
- Polska refleksja nad Europą. Wybór tekstów*, red. J. Nowak, R. Owadowska, K. Wrześcińska, 2007.

- Wczesna Słowiańszczyzna. Przewodnik po dziejach i literaturze przedmiotu, t. 1–2, red. A. Wędzki, 2008.
- Representing Semantics In Digital Lexicography. Innovative Solutions for Lexical Entry Content in Slavic Lexicography. MONDILEX Fourth Open Workshop. Warsaw, Poland, 29 June – 1 July 2009. Proceedings*, red. V. Koseska-Toszeva, L. Dimitrova i R. Roszko, 2009.
- Europa – Slavia – Germania. W poszukiwaniu tożsamości*, red. W. Burszta, M. Dudziak, R. Piotrowski, 2009.
- Bukowina. Integracja społeczno-kulturowa na pograniczu*, red. H. Krasowska, E. Kłosek, M. Pokrzyńska, Z. Kowalski, 2010.
- Konstrukcje i destrukcje tożsamości. t. 1. Wokół religii i jej języka*, red. E. Golachowska, A. Zielińska, 2011.
- G. Szwat-Gyłybowa, E. Drzewiecka i zespół autorów, *Leksykon tradycji bułgarskiej*, 2011.

SŁOWNIKI

- W. Boryś, H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*: t. 1, A–C, 1994; t. 2, D–J, 1997; t. 3, K–O, 1999; t. 4, P–S, 2002; t. 5, Ś–Ż i Suplement, 2006; t. 6, Indeksy wyrazowe do tomów 1–5, z płytą CD, 2010.
- Z. Sobierajski, M. Trawińska, *Słownik gwarowy tzw. Słowińców kaszubskich*, t. 1, A–C, 1997.
- K. Handke, *Słownik nazewnictwa* Warszawy, 1998.
- E. Kędelska, I. Kwilecka, A. Łuczak, *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy*, t. 1, A–G, 1999; t. 2, H–M, 2003; t. 3, N–Pleć, 2005; t. 4, Plemię-Pytlowany, 2009.
- Z. Rudnik-Karwatowa, H. Karpińska, *Słownik słów kluczowych językoznawstwa slawistycznego*, 1999.
- A. Aksamitow, M. Czurak, *Słownik frazeologiczny białorusko-polski*, 2000.
- J. Garbiński, J. Turonek, *Białoruski ruch chrześcijański XX wieku. Słownik biograficzno-bibliograficzny*, 2003.
- Z. Rudnik-Karwatowa, H. Karpińska, *Słownik słów kluczowych językoznawstwa slawistycznego* (płyta CD), 2006.

Praca wpisuje się w lukę w badaniach skupisk polonijnych na Ukrainie, poświęcona jest mniejszości polskiej na terenie południowo-wschodniej Ukrainy, który nie był dotychczas objęty badaniami. W opracowaniu wykorzystano oryginalny materiał źródłowy (dokumenty archiwalne, wywiady, ankiety) zgromadzony przez Autorkę podczas badań terenowych.

Praca jest zwieńczeniem kilkuletnich badań dr Heleny Krasowskiej przeprowadzonych osobiście na wybranym terenie. Na podkreślenie zasługuje zgromadzenie obszernego materiału językowego i dokumentacyjnego. Dobrą ocenę rozprawy uzasadnia zarówno podjęcie tematu, który dotyczy zjawisk trudnych i nieopracowanych dotychczas, jak i sposób jego przedstawienia – z wykorzystaniem adekwatnych metod opisu.

(Z recenzji profesor Ewy Dzięgiel)

Przedmiotem studium Heleny Krasowskiej stała się zatem współczesna mniejszość polska na tym obszarze, obejmująca ludzi przybyłych z różnych stron, o różnych życiorysach, różnym stopniu znajomości polszczyzny i różnej świadomości językowej. Badaczka przeanalizowała czynniki wpływające na ten stan rzeczy i dokładnie, wszechstronnie przedstawiła sytuację ekolingwistyczną tej mniejszości.

Jest to szeroko zarysowana panorama różnych uwarunkowań i zakresów funkcjonowania języka polskiego na niezbadanym dotychczas przez polonistów obszarze Ukrainy. Stanowi to dokument tym cenniejszy, że wykorzystujący na dużą skalę dane archiwalne, na ogół trudno dostępne badaczom z Polski. Niezwykle interesujące są również odpowiedzi ankietowe, przynoszące różne, nieraz nieoczekiwane i zaskakujące opisy dróg do polskiej tożsamości językowej, narodowej i kulturowej. Należałoby zatem traktować recenzowaną pracę jako swoisty rekonesans badawczy, który w przyszłości umożliwi sprecyzowanie konkretnych, ukierunkowanych studiów nad wybranymi zagadnieniami lingwistycznymi, kulturologicznymi i historycznymi.

(Z recenzji profesor Ewy Wolnicz-Pawłowskiej)